

STUDIA BIBLIOLOGICZNE

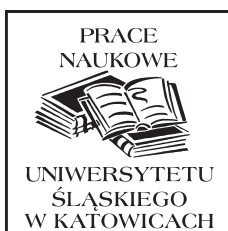


TOM 20



WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO
KATOWICE 2015

STUDIA BIBLIOLOGICZNE 20



NR 3333

Studia bibliologiczne

TOM 20

**Z życia książki
Ochrona i konserwacja
zbiorów bibliotecznych oraz konteksty
Prace dedykowane
Profesorowi Leonardowi Ogiermanowi**

**pod redakcją
ANNY TOKARSKIEJ**

Redaktor serii: NAUKA O KSIĄŻCE I BIBLIOTECE
Teresa WILKOŃ

Recenzent
Maria KOCÓJOWA



Od redaktora

Jubileuszowy, dwudziesty tom *Studiów bibliologicznych*, dedykowany Profesorowi Leonardowi Ogiermanowi, jest prezentacją zagadnień z zakresu konserwacji i ochrony zbiorów bibliotecznych, badań z pogranicza chemii i mikrobiologii, a także bibliologii, czytelnictwa i bibliofilstwa. Zagadnienia ochrony zbiorów, dominujące w dorobku naukowym Profesora, od wielu lat są bardzo ważne w rozwoju naukowym i w realizowanym procesie dydaktycznym górnośląskiej szkoły bibliologów i bibliotekoznawców.

Profesor Leonard Ogierman od ponad dwudziestu lat związany jest bowiem z Instytutem Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego. Współpracując z wieloma badaczami, a także licznymi instytucjami krajowymi i zagranicznymi, promuje prace i badania konserwatorskie prowadzone w Instytucie. Znakomicie kieruje Pracownią Ochrony Zbiorów (obecnie Laboratorium Ochrony i Konserwacji Zbiorów) oraz organizuje działalność naukową zespołu badaczy i specjalistów, m.in. poprzez planowanie i realizowanie projektów badawczych. Jego wykłady, prowadzone w ramach przedmiotów specjalizacyjnych z zakresu ochrony i konserwacji zbiorów, oraz spotkania seminaryjne na I i II poziomie studiów stacjonarnych, niestacjonarnych i podyplomowych cieszą się ogromnym zainteresowaniem studentów. Od wielu lat chętnie wybierają oni prowadzone przez Profesora seminaria i wykłady specjalizacyjne, wysoko oceniając jego pasję, zaangażowanie i komunikatywność w prezentowaniu specjalistycznych, trudnych zagadnień badawczych.

W tomie dedykowanym Profesorowi obecne są teksty podejmujące zagadnienia szeroko rozumianego „życia książki” w kontekście jej ochrony i konserwacji ukazanej w porządku diachronicznym, rejestrowania i opracowania, a także współcześnie podejmowanych badań z zakresu bibliofilstwa, biografistyki, nierzadko na tle śląskim, oraz problematyki instytucjonalnej i prasoznawczej. Ze względu na intensywną politykę sprzyjającą ochronie

dziedzictwa kulturowego ważne również są wypowiedzi na temat działań konserwatorskich podejmowanych w instytucjach kultury, przede wszystkim w bibliotekach i muzeach.

Autorami prezentowanych w tomie prac są Przyjaciele z wielu ośrodków kultury i Uczniowie Profesora, a także współpracownicy z Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego, przede wszystkim z Zakładu Bibliotekoznawstwa, Zakładu Historii Książki i Bibliotek oraz Zakładu Kultury Czytelniczej i Informacyjnej.

Zgromadzony materiał uporządkowano w dwóch dopełniających się częściach — pierwsza jest prezentacją zagadnień dotyczących metod, technik badawczych, narzędzi procesu konserwacji oraz ochrony i działań konserwatorskich podejmowanych w różnych ośrodkach; druga stanowi bibliotekoznawczy, biograficzny i bibliofilski kontekst pozwalający na ukazanie wagi i potrzeby archiwizowania dokumentów bibliotecznych i muzealnych jako ważnego czynnika w systemie kultury i procesie rejestrowania świadomości społecznej i narodowej.

W kręgu zainteresowań badaczy znalazły się szczegółowe zagadnienia dotyczące metod ochrony i technik konserwacji historycznych zasobów bibliotecznych (Agnieszka Biały, Tadeusz Maciąg, Agnieszka Bangrowska, Józef Śliwiok), rejestrowania i literackiego kontekstu książki dawnej (Mariola Jarczykowa, Edward Różycki, Agnieszka Kotwica, Anna Sitkowa, Iwona Rak), w tym zasobów kościelnych i roli księży w procesie ochrony dóbr kultury (Jolanta Szulc, Bogumiła Warząchowska, Andrzej Trojnar, Jarosław Łuniewski). Wiele refleksji poświęcono właścicielom kolekcji i zbiorom prywatnym, nierzadko będącym warsztatem ich pracy twórczej (Krystyna Heska-Kwaśniewicz, Teresa Wilkoń, Sylwia Borowik), a także rozwijającemu się współczesnemu modelowi instytucjonalnej ochrony zbiorów (Katarzyna Kwaśniewicz, Sergiusz Czarzasty). Ważnym kontekstem dla tak sprecyzowanego zakresu badań są zaprezentowane analizy prasoznawcze dotyczące obecności zagadnień ochrony i konserwacji zasobów bibliotecznych w bazach danych i wybranych czasopismach polskich i zagranicznych (Joanna Kamińska, Beata Żołędowska-Król), a wśród licznie podejmowanych zagadnień śląskoznawczych także wieńcząca dorobek dwudziestu tomów górnośląskich *Studiów* analiza ich zawartości (Agnieszka Bajor).

Działania na rzecz ochrony zbiorów bibliotecznych, podejmowane w Instytucie przez Profesora Leonarda Ogiermana, należą do priorytetowych zadań w wielu programach ochrony dziedzictwa narodowego. Prezentowany tom *Studiów bibliologicznych* jest interdyscyplinarny i aktualny zwłaszcza obecnie, kiedy przechowywanie, udostępnianie i ochrona dziedzictwa piśmiennictwa narodowego należą do zadań priorytetowych w polityce kulturalnej i informacyjnej w Polsce.

Pragnę złożyć serdeczne podziękowania Autorom, którzy przyjęli zaproszenie do przygotowania materiałów do tej edycji. Bardzo dziękuję Pani Profesor Marii Kocójowej za wnikliwą i życzliwą recenzję wydawniczą, która pozwoliła na nadanie ostatecznego kształtu tej publikacji. Szczególne wyrazy wdzięczności składam Zbigniewowi Kuniszowi za pomoc i wsparcie na każdym etapie prac edytorskich.

Anna Tokarska

Curriculum Vitae Profesora Leonarda Ogiermana

Leonard Franciszek Ogierman urodził się 1 listopada 1941 roku w Katowicach w rodzinie inteligenckiej, jako syn Ludwika i Matyldy, z domu Osadnik. Edukację na poziomie szkoły średniej rozpoczął w roku 1956 w III Liceum Ogólnokształcącym w Katowicach, a ukończył w Chorzowie, gdzie w 1960 roku uzyskał maturę. W latach 1960—1962 pracował w charakterze operatora maszyn cyfrowych w Centralnym Biurze Rozliczeń Przemysłu Węglowego w Katowicach. Ze względu na planowany pobór do służby wojskowej, w 1962 roku podjął studia stacjonarne na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii w ówczesnej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Katowicach, które ukończył z wyróżnieniem w roku 1967. W tym okresie został zatrudniony w niepełnym wymiarze godzin na macierzystej uczelni na stanowisku asystenta technicznego, pracując równolegle jako nauczyciel w dwóch szkołach średnich w Tychach. Od 1969 roku w pełnym wymiarze etatu pracował w Instytucie Chemii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach na stanowisku asystenta i starszego asystenta naukowo-dydaktycznego, a po uzyskaniu stopnia doktora nauk chemicznych, nadanego mu w 1976 roku przez Uniwersytet Śląski, na stanowisku adiunkta. Promotorem dysertacji doktorskiej pt. *Chromatograficzne i kinetyczne badania reakcji autooksydacji n-alkilobenzenów katalizowanych w fazie ciekłej* był prof. zw. dr hab. Józef Śliwiok.

W wyniku porozumienia zawartego między rektorem Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach a dyrektorem Instytutu Ochrony Roślin w Poznaniu, prof. Władysławem Węgorkiem, Leonard Ogierman w roku 1978 rozpoczął pracę w tym instytucie, obejmując stanowisko dyrektora zamiejscowego Oddziału w Sośnicowicach koło Gliwic. W tej instytucji i na tym stanowisku był zatrudniony do 1994 roku, uzyskując w tym czasie stopień naukowy doktora habilitowanego oraz etat docenta. Kolokwium habilitacyjne zostało przeprowadzone na podstawie udokumentowanego dorobku naukowego na Wydziale Chemii UMCS w Lublinie w roku 1992.

Intensywne prace z zakresu chromatograficznych metod badania substancji biologicznie czynnych i trucizn, których efektem były liczne publikacje w renomowanych czasopismach zagranicznych, Leonard Ogierman rozpoczął po uzyskaniu stopnia naukowego doktora. W latach 1980—1986 był w gronie najczęściej cytowanych polskich autorów. Obecnie jego prace to klasyka chromatografii, są wielokrotnie przytaczane w encyklopediach i podręcznikach akademickich. Publikacje, które były podstawą pomyślnego przebiegu kolokwium habilitacyjnego, zwróciły uwagę New York Academy of Science, która doceniając ten właśnie fragment dorobku naukowego Leonarda Ogiermana, w 1997 roku powołała go na swego członka.

W latach 1994—1996 prof. Leonard Ogierman podjął pracę na Wydziale Inżynierii Środowiska Politechniki Śląskiej w Gliwicach, gdzie kierował realizacją istotnego dla Śląska tematu badawczego, związanego z zagrożeniami toksykologicznymi wywołanymi zanieczyszczeniami powietrza. Jego realizacja łączyła się także z uruchomieniem i wdrożeniem do obiegu naukowego unikalnej i kosztownej aparatury pomiarowej, chromatograficznej i spektroskopowej. Po pomyślnej realizacji tego tematu naukowego niespodziewanie dla swojego otoczenia naukowego prof. Leonard Ogierman wyraził zgodę na zatrudnienie w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zdecydowały o tym nieznanne temu otoczeniu inne jego pasje, a mianowicie: kolekcjonerstwo i bibliofilstwo oraz spore doświadczenie konserwatorskie nabywane w trakcie realizacji prac zgodnych z własnymi potrzebami. Jako chemik analityk i mikrobiolog posiadał uniwersalną wiedzę z zakresu materiałoznawstwa konserwatorskiego oraz kinetyki i mechanizmu procesu naturalnego starzenia się materiałów pochodzenia naturalnego, w tym książki zabytkowej. W ten sposób po kilkunastoletniej przerwie Leonard Ogierman powrócił do swojej Alma Mater, która w początkach kariery zawodowej kształtowała go intelektualnie i naukowo.

W Instytucie podjął badania naukowe i równie wysoko cenioną pracę dydaktyczną. Do chwili obecnej jest promotorem stu pięćdziesięciu sześciu prac magisterskich i sześciu doktorskich, ponadto był recenzentem dwunastu prac doktorskich, czterech habilitacyjnych, a także autorem trzech recenzji redakcyjnych i kierownikiem trzech grantów. Jako kierujący Międzywydziałową Pracownią Konserwacji Książki (obecnie Laboratorium Ochrony i Konserwacji Zbiorów) wraz z zespołem specjalistów zrealizował wiele prac zleczanych przez szacowne instytucje, dysponujące zabytkowymi kolekcjami bibliotecznymi. W Bibliotece Śląskiej w Katowicach, dzięki determinacji, odwadze, zaufaniu i wsparciu jej dyrektora, prof. Jana Malickiego, wykonano pod kierunkiem prof. Leonarda Ogiermana prace konserwatorskie nad kompletnym, unikalnym zabytkowym zasobem z Jasnogórskiej Biblioteki oo. Paulinów w Częstochowie, zabezpieczające go przed zagrożeniami mikrobiologicznymi. Podobny zakres prac obejmował również kolekcję z Biblioteki

Klasztoru oo. Paulinów na krakowskiej Skałce. Kapituła Zakonu Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie w uznaniu zasług dla społeczności zakonu i jego dziedzictwa, postanowieniem z dnia 9 kwietnia 2011 roku nadała prof. Ogiermanowi godność konfratra, czyli przyznała najwyższe możliwe do uzyskania przez osobę świecką wyróżnienie tego zakonu. Prawdopodobnie jest on drugim po kardynale Augustynie Hlondzie konfratrem o śląskiej proweniencji. Kiedy ta informacja dotarła do prof. Ogiermana, z charakterystycznym dla siebie poczuciem humoru oznajmił, że ten fakt „całkowicie zaspokaja jego próżność”.

Agnieszka Bangrowska

Bibliografia publikacji Profesora Leonarda Ogiermana

W Bibliografii zarejestrowano dorobek naukowy Profesora Leonarda Ogiermana z lat 1968—2013 w układzie chronologicznym. Łącznie zawiera 99 pozycji: 96 publikacji naukowych, 2 patenty i 1 normę. W wykazie ujęto wydawnictwa zwarte, artykuły w czasopismach, prace redakcyjne oraz uwzględniono wystąpienia na konferencjach z referatem nieopublikowanym. Połowa publikacji została wydana w języku obcym — 47 w języku angielskim, 1 w języku niemieckim. Wśród publikacji znajdują się 4 monografie, 1 opracowanie redakcyjne, a następnie artykuły w czasopismach i wydawnictwach zbiorowych.

1968

1. Kwapniewski Z., Śliwiok J., ... Hoffman B.: *Charakterystyka wybranych bibul chromatograficznych*. „Zeszyty Naukowe Politechniki Krakowskiej. Chemia” 1968, z. 4, s. 13—22.

1969

2. Kwapniewski Z., ... Sztark W.: *Wpływ dwuskładnikowej fazy ruchomej na wartości R_f i R_m estrów kwasu o-fosforowego w metodzie chromatografii cienkowarstwowej*. „Czasopismo Techniczne” 1969, z. 4, s. 28—29.
3. Kwaśniewski Z., ...: *Wpływ układu aminokwas — Cu^{++} na proces utleniania tłuszczu*. W: *VII Zjazd Polskiego Towarzystwa Biochemicznego i Sympozjum „Peptydazy i peptydy”: streszczenie prac: abstracts: Wrocław, 18—20 wrzesień, 1969*. Wrocław 1969, s. 176.

1971

4. Kwapniewski Z., ... Mrozińska T.: *Opracowanie sposobu regeneracji żelu krzemionkowego stosowanego w chromatografii cienkowarstwowej*. „Czasopismo Techniczne” 1971, z. 2, s. 49—50.

5. Kwapniewski Z., ... Morawiec M.: *Nowy sposób wykrywania aldehydów za pomocą stearynianu kobaltowego*. „Czasopismo Techniczne” 1971, z. 10, s. 48—50.

1972

6. *Utlenczenie n-butylobenzenu w fazie ciekłej w obecności stearynianu kobaltowego jako katalizatora*. „Zeszyty Naukowe — Instytut Ciężkiej Syntezy Organicznej” 1972, nr 20, s. 135—145.

1973

7. Śliwiok J., ...: *Selective air oxidation of ethylbenzene to acetophenone*. „Organic Preparation Procedures International. The New Journal for Organic Synthesis” 1973, Vol. 5, Iss. 1, s. 21—23.

1974

8. Śliwiok J., ...: *The separation of alkyl-aromatic ketones by means of thin-layer chromatography*. „Journal of Chromatography A” 1974, Vol. 94, s. 340—341.

1975

9. Kowalski W., ... Rzepa J.: *Oznaczanie par rozpuszczalników organicznych w powietrzu metodą chromatografii gazowej*. „Ochrona Powietrza” 1975, z. 4, s. 118—120.
10. Śliwiok J., ...: *The application of thin-layer and gas chromatography to identification of the oxidation products of n-alkylaromatic hydrocarbons*. „Microchemical Journal” 1975, Vol. 20, Iss. 4, s. 547—552.

1978

11. ..., Śliwiok J.: *The linear correlation of the R_m coefficient for the isometric derivatives of phenol, benzaldehyde and acetophenone in the adsorption thin-layer chromatography*. „Microchemical Journal” 1978, Vol. 23, Iss. 1, s. 125—130.
12. Śliwiok J., ...: *Identification of the order aromatic alcohols and their derivatives by means of thin-layer chromatography*. „Microchemical Journal” 1978, Vol. 23, Iss. 3, s. 384—389.
13. Śliwiok J., ... Kowalska T.: *Importance of the reactivity of the alpha-methylene group in initiation of the oxidation of n-alkylbenzenes*. „Chemica Scripta” 1978, Vol. 13, s. 143—146.

14. Gęga H., Leonowicz L., ... Kowalski W.: *Oznaczanie niejonowych środków powierzchniowo czynnych metodą chromatografii gazowej*. „Przegląd Włókienniczy” 1978, nr 10, s. 510—513.
15. ... Śliwiok J.: *The linear correlation of the delta Rmi function determined for the ortho phenol, aniline, benzaldehyde and nitrobenzene derivatives*. „Microchemical Journal” 1978, Vol. 23, Iss. 4, s. 285—290.
16. Kowalska T., Śliwiok J., ...: *Chromatographic and spectroscopic examination of the autoxidation of oleyl alcohol*. In: *Third European Conference on analytical chemistry: abstracts: Euroanalysis III, Dublin Ireland 1978, 20th—25th August*. Dublin 1978, s. 248.

1979

17. ..., Rycaj B., Siłowiecki A.: *Thin layer and gas chromatography of the glycoll esters of phenoxy acids*. „Journal of Chromatography A” 1979, Vol. 177, Iss. 2, s. 401—404.
18. Kowalski W., ..., Szymik Z., Borek J.: *Zastosowanie chromatografii gazowej do oznaczania jednopierścieniowych alkilofenoli i zasad pirydynowych w produktach niskotemperaturowego zgazowania węgla*. „Koks, Smoła, Gaz” 1979, Vol. 24, s. 97—99.

1980

19. Śliwiok J., ..., Kowalska T.: *Investigation on the oxidation process of n-amylbenzene in presence of cobalt-II stearate*. In: *Metal complex catalysis: proceedings of the First International Summer School on Metal Complex Catalysis, 4—12 June 1979, Karpacz, Poland*. Ed. J.J. Ziółkowski. Wrocław 1980, s. 33.
20. ..., Siłowiecki A., Szymutko W.: *Chromatograficzna identyfikacja składu chemicznego pomocniczych środków natuszczających oraz wykwitów na skórkach po ich stosowaniu*. „Przegląd Skórzany” 1980, r. 35, nr 5, s. 141—143.
21. ..., Czech B., Piórko A.: *Thin-layer chromatographic separation of some ferrocene alcohols*. „Journal of Chromatography” 1980, Vol. 198, Iss. 4, s. 536—539.
22. *The adsorption thin-layer chromatography of homologous N-alkylcyclohexylamines and their acetyl and benzoyl derivatives*. „Chemia Analityczna” 1980, Vol. 25, s. 393—399.
23. *A possibility of application of gas chromatography for qualitative and quantitative identification of carbendazim in formulations and residues*. W: *Materiały XX Sesji Naukowej Instytutu Ochrony Roślin*. Red. W. Węgorek. Poznań 1980, s. 299—305.

1981

24. *Gas chromatographic analysis of carbendazim from a flash-heater reaction with trimethylanilinum hydroxide.* „Journal of Chromatographic Science” 1981, Vol. 19, Iss. 10, s. 518—522.
25. *Gas-liquid chromatography of the selected benzimidazole fungicides by flash-heater with trimethylanilinum hydroxide.* „Journal of Chromatography” 1981, Vol. 210, Iss. 1, s. 83—92.
26. ..., Brysz A.: *Partition thin-layer chromatography of some phenylurea herbicides.* „Fresenius Zeitschrift für analytische Chemie” 1981, Vol. 308, Iss. 5, s. 463—464.
27. ..., Siłowiecki A.: *Partition thin-layer chromatography of some triazine herbicides.* „Journal of High Resolution Chromatography. Chromatography Communication” 1981, Vol. 4, Iss. 7, s. 357—359.
28. ..., Siłowiecki A.: *Thin-layer and gas chromatographic separation of the stereoisomers of some synthetic pyrethyroids.* „Chromatographia” 1981, Vol. 14, No. 8, s. 459—461.
29. *The application of thin-layer and gas chromatography to separation and identification of carbofuran and its metabolites.* „Microchemical Journal” 1981, Vol. 26, Iss. 2, s. 149—154.
30. ..., Święch J., Siłowiecki A.: *The insecticidal activity of cis and trans stereoisomers of some synthetic pyrethroides.* W: *Materiały XXI Sesji Naukowej Instytutu Ochrony Roślin.* Red. W. Węgorzek. Poznań 1981, s. 167—179.

1982

31. *Gas-liquid chromatographic derivatization and chromatography of N-methylcarbamate methoxy derivative formed with trimethylanilinum hydroxide.* „Journal of the Association of Official Analytical Chemists” 1982, Vol. 65, Iss. 6, s. 1452—1456.
32. ..., Czech B.: *Thin-layer and gas chromatographic separation of ferrocene oxathiolanes and dithiolanes.* „Journal of Chromatography A” 1982, Vol. 235, Iss. 1, s. 276—279.

1983

33. *Insecticidal activity of the new synthetic organometallic pyrethroids in the house fly test: Musca domestica L.* „Prace Naukowe Instytutu Ochrony Roślin” 1983, T. 25, z. 1, s. 5—12.
34. *On-column degradation and methylation of phenmedipham and desmedipham with N, N, N-trimethylanilinium hydroxide.* „Pesticide Science” 1983, Vol. 14, Iss. 4, s. 417—422.

35. ..., Pałka A., Czech B., Ratajczak A.: *Thin-layer chromatography of hetero[n](1,1') ferroceno- and ruthenocenophanes*. „Journal of Chromatography” 1983, Vol. 268, s. 144—146.

1985

36. *Analysis of phenylurea herbicides by formation of methylated derivatives in the gas-liquid chromatograph using trimethylanilinium hydroxide*. „Fresenius Zeitschrift für analytische Chemie” 1985, Vol. 320, Iss. 4, s. 365—368.
37. ..., Przytocki A.: *The mechanism of action of baytan and baycor through a complex chemical analysis of a lipid fraction from test fungi*. W: *Materiały XXV Sesji Naukowej Instytutu Ochrony Roślin*. Red. W. Węgorzek, J. Lipa. Poznań 1985, s. 233—241.

1986

38. *Gas-liquid chromatography of uracil herbicides by on-column methylation with trimethylanilinium hydroxide*. „Association of Official Analytical Chemists Journal” 1986, Vol. 69, Iss. 5, s. 912—914.
39. Nagraba K., Stobiecki S., ...: *Spektrometria masowa oraz inne metody spektroskopowe w zastosowaniu do identyfikacji pestycydów karbaminowych*. „Zeszyty Problemowe Postępu Nauk Rolniczych” 1986, z. 319, s. 273—293.
40. Siłowiecki A., ... Przytocki A.: *Physico-chemical and biological estimate of the proces of pesticide thermal utilization*. W: *Materiały XXVI Sesji Naukowej Instytutu Ochrony Roślin*. Cz. 1. Referaty. Poznań 1986, s. 281—287.

1987

41. *Analysis of fatty acid methyl esters of pathogenic fungi by gas-liquid chromatography using on-column transesterification*. „Chemia Analityczna” 1987, Vol. 32, s. 363—367.
42. ..., Przytocki A.: *The influence of some triazole fungicides on the changes of the lipid fraction of the test fungus Fusarium culmorum*. In: *Systemic fungicides and antifungal compounds: lectures and posters of the 8th international symposium arranged by Gesellschaft für Allgemeine und Technische Mikrobiologie in der Biologischen Gesellschaft der DDR and by Institut für Pflanzenschutzforschung Kleinmachnow der Akademie der Landwirtschaftswissenschaften der DDR at Reinhardsbrunn, Castle, German Democratic Republic, April 27—May 3, 1986*. Berlin 1987, s. 315—317.

43. *Zastosowanie kolumnowej metylacji w chromatograficznej analizie form użytkowych pestycydów*. „Prace Naukowe Instytutu Ochrony Roślin” 1987, Vol. 28, s. 337—367.

1988

44. *On-column methylation of carbetamide with trimethylanilinium hydroxide*. W: *Chromatograficzne metody badania związków organicznych: XII Seminarium Naukowe, Katowice [9—10 czerwca 1988 r.] (streszczenie)*. Katowice 1988, s. 11—13.
45. ..., Świąch J.: *Chemical structure and biological activity of benzimidazole fungicides*. W: *Materiały XXVIII Sesji Naukowej Instytutu Ochrony Roślin. Cz. 1. Referaty*. Poznań 1988, s. 109—113.

1989

46. *On-column esterification and N-methylation of carbetamide with N,N,N-trimethylanilinium hydroxide*. „Pesticide Science” 1989, Vol. 25, Iss. 2, s. 155—159.
47. Laszecka-Gnaty D., ...: *Selected elements of imidazol and oxazol fungicide action on the example of Rowral and Ronilan*. W: *Materiały XXIX Sesji Naukowej Instytutu Ochrony Roślin. Cz. 1. Referaty*. Poznań 1989, s. 257—261.

1990

48. *Analysis of bentazone herbicide by formation of the methyl derivative in the gas-liquid chromatography using trimethylanilinium hydroxid*. „Fresenius Journal of Analytical Chemistry” 1990, Vol. 336, Iss. 8, s. 663—664.

1991

49. ..., Sobocik A.: *Chromatograficzna metoda oznaczania składnika aktywnego w formach użytkowych insektycydów pyretroidowych*. „Chemia Analityczna” 1991, Vol. 36, s. 97—101.
50. *Zastosowanie pirolitycznej metylacji w analizie pestycydów z organicznie związaną siarką*. W: *Chromatograficzne metody badania związków organicznych: XV Seminarium Naukowe (streszczenie)*. Katowice 1991, s. 35.
51. Stobiecki S., Doroz J., Grabowska B., Gmiterek D., Jagielski J., Laskos B., ..., Seta G., Sikora H., Siłowiecki A.: *Analytic control activity of the Institute of Plant Protection Department in Sosnowice*. W: *Materiały XXXI Sesji Naukowej Instytutu Ochrony Roślin: Postery*. Red. S. Pruszyński, J. Lipa. Cz. 1. *Referaty*. Poznań 1991, s. 72—80.

1992

52. *Gas-liquid chromatographic separation and determination of s-triazines in commercial formulations using highly polar stationary phase.* „Chemia Analityczna” 1992, Vol. 37, s. 303—306.
53. Siłowiecki A., ...: *Chromatograficzny rozdział nowych substancji chwastobójczych.* W: *Chromatograficzne metody badania związków organicznych: XVI Seminarium Naukowe (streszczenie).* Katowice 1992, s. 19.

1994

54. ..., Węgrzynek B.: *GC-MS w badaniach nowej klasy substancji grzybobójczych.* W: *Chromatograficzne metody badania związków organicznych: XVIII Seminarium Naukowe (streszczenie).* Katowice 1994, s. 84.
55. Koniecznyński J., ...: *Skażenie powietrza substancjami genotoksycznymi w czasie pożaru lasów w Kuźni Raciborskiej.* W: *Reakcje biologiczne drzew na zanieczyszczenia przemysłowe: III Krajowe Sympozjum Kórnik, 23—26 maja 1994.* Red. R. Siwecki. Poznań 1996, s. 280—286.
56. ..., Pasoń A.: *Spalanie drewna oraz innych produktów naturalnych jako źródło zanieczyszczenia powietrza.* W: *II sympozjum: ograniczenie emisji zanieczyszczeń do atmosfery: materiały, Szklarska Poręba, czerwiec 1994.* Oprac. red. P. Kabsch. Wrocław 1994, s. 135—140.

1995

57. ..., Mika L.: *Chromatograficzne oznaczanie WWA zawartych w pyłe całkowitym emitowanym z baterii koksowniczych.* W: *Chromatograficzne metody badania związków organicznych: XIX Seminarium Naukowe (streszczenie).* Katowice 1995, s. 41.
58. Koniecznyński J., ..., Pasoń A., Górka P.: *Występowanie trwałych związków organicznych i metali w powietrzu m. Gliwice.* W: *Pol-Imis '95: I sympozjum Ocena wielkości emisji zanieczyszczeń powietrza: materiały, Szklarska Poręba, czerwiec 1995.* Oprac. red. J.D. Rutkowski. Wrocław 1995, s. 93—101.
59. *Reakcje biologiczne drzew na zanieczyszczenia przemysłowe.* „Ochrona Powietrza i Problemy Odpadów” 1995, T. 29, nr 2, s. 60.
60. Koniecznyński J., ..., Pasoń-Koniecznyńska A., Górka P.: *Występowanie trwałych związków organicznych i metali w powietrzu m. Gliwice.* W: *Materiały Jubileuszowego Zjazdu Absolwentów Wydziału Inżynierii Środowiska (Inżynierii Sanitarnej) Politechniki Śląskiej, Gliwice, 17 listopada 1995.* [B.m.w.] 1995, s. 111—119.

1996

61. Kozielska B., ..., Górka P.: *Utlenianie WWA w ekstraktach pyłowych tlenem z powietrza w fazie ciekłej*. „Ochrona Środowiska” 1996, r. 63, nr 4, s. 25—27.
62. Koniecznyński J., ..., Pason A., Żeliński J.: *Luftverschmutzung durch polyzyklische aromatische Kohlenwasserstoffe bei Waldbrand*. „Reinhaltung der Luft” 1996, Vol. 56, no. 1, s. 33—36.
63. Kozielska B., ..., *Chromatographic and spectroscopic studies on the oxidation products of the organic substances from dust pollution*. W: *Chromatograficzne metody badania związków organicznych: V Ogólnopolska Konferencja Chromatograficzna oraz XX Seminarium Naukowe: streszczenia: 12—14 czerwca 1995, Katowice—Szczyrk*. Katowice 1997, s. 156.
64. Kozielska B., ..., Górka P.: *Przemiany chemiczne wielopierścieniowych węglowodorów aromatycznych z pyłu kotłowego zachodzące w procesie ich samoutleniania w fazie ciekłej*. W: *Pol-Emis '96 III sympozjum: ograniczenie emisji zanieczyszczeń do atmosfery: materiały, Szklarska Poręba, czerwiec 1996*. Oprac. red. P. Kabsch. Szklarska Poręba 1996, s. 183—190.
65. *Zastosowanie wybranych technik chromatograficznych w analizie środowiskowej*. W: *Theory and practice of atmospheric air protection: 1st International Conference, Zabrze—Ustroń June 11—13, 1996*. Koment. red. wyd. J. Gołubowicz et al. Bytom 1996, s. 362—365.

1997

66. Konopski L., Szpakowska-Jerzak H., ..., Ksycińska H.: *Separation and properties of propiconazole stereoisomers*. „Pestycydy” 1997, nr 1/2, s. 23—32.
67. *Wybrane elementy praktycznych zabiegów konserwatorskich papieru. Studia bibliologiczne. T. 10: Prace ofiarowane Profesorowi Bronisławowi Zysce*. Red. nauk. I. Socha. Katowice 1997, s. 93—96.

1998

68. *Problemy wydawnicze i marketing współczesnej książki naukowej i akademickiej: I Krajowa Konferencja, Katowice, 19 listopada 1998 [materiały]*. Red. ... Katowice 1998, 68 s.
69. *Organizacja Działu Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych w Bibliotece Śląskiej w Katowicach*. W: *Ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych: materiały z ogólnopolskiej konferencji Warszawa 15—17 października 1998 r. [IV Forum SBP]*. Red. merytor. B. Drewniewska-Idziak, E. Stachowska-Musiał. Warszawa 1998, s. 152—155.

1999

70. *Problemy eksploatacyjne próżniowej komory dezynfekcyjnej z Biblioteki Śląskiej w Katowicach*. „Notes Konserwatorski” 1999, T. 3, s. 163—174.
71. Kozielska B., ...: *Using SPE HPGC thenics from PAHs isolation and detection from a boiler's settling dust*. W: *Chromatograficzne metody badania związków organicznych: XXIII Sympozjum Naukowe: streszczenia: 9—11 czerwca 1999, Katowice—Szczyrk*. Katowice 2000, s. 157.

2000

72. Patalong J., ...: *Zastosowanie chromatografii gazowej do oceny jakości historycznego papieru czerpanego klasy Pro Patria*. W: *XXIV Sympozjum Naukowe nt. Chromatograficzne metody badania związków organicznych, 7—9 czerwca 2000, Katowice—Szczyrk: streszczenia*. Katowice 2000, s. 86.
73. Łuniewski J., ...: *Chromatographic analysis of parchment glue used to produce historical hand-made paper*. W: *XXIV Sympozjum Naukowe nt. Chromatograficzne metody badania związków organicznych, 7—9 czerwca 2000, Katowice—Szczyrk: streszczenia*. Katowice 2000, s. 87.
74. Łuniewski J., ...: *Chromatographic analysis of the gluc used to impregnate printed hand-made papier coming from the XVIII century the Jakub Wujek Bible*. W: *XXIV Sympozjum Naukowe nt. Chromatograficzne metody badania związków organicznych, 7—9 czerwca 2000, Katowice—Szczyrk: streszczenia*. Katowice 2000, s. 88.
75. Kowalski W., ..., Siłowiecki A.: *Determination of the Soil and Groundwater Contamination caused by the Leaking of “Pesticide Tombs” in Poland*. In: *Fifth International Symposium and Exhibition on Environmental Contamination in Central and Eastern Europe „Prague 2000”, September 12—14, 2000*. Tallahassee 2000, Contribution No. 241.

2001

76. *Konserwatorska ochrona zabytkowego zbioru bibliotecznego Zakonu Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie*. Katowice 2001, 146 s.
77. Kozielska B., ...: *Przemiany chemiczne trudno lotnych związków organicznych zawartych w ekstraktach pyłowych*. W: *Problemy ochrony powietrza w aglomeracjach miejsko-przemysłowych: IV konferencja: Ustroń, wrzesień 2001: materiały konferencyjne*. Zespół red. J. Koniecznyński [et. al.]. Gliwice 2001, s. 149—158.
78. Kozielska B., ...: *Oznaczanie wielopierścieniowych węglowodorów aromatycznych w pyłe zawieszonym ze wstępnym wzbogacaniem próbki techniką SPE*. W: *Chemia analityczna u progu trzeciego tysiąclecia:*

VI Polska Konferencja Chemii Analitycznej, Gliwice 9—14 lipca 2000: materiały konferencyjne. Warszawa 2000, s. 254.

2002

79. Kozielska B., ...: *Zastosowanie chromatografii gazowej do identyfikacji produktów utleniania z próbek pyłowych.* W: *Chromatograficzne metody badania związków organicznych: VII Ogólnopolska Konferencja Chromatograficzna i XXV Jubileuszowe Sympozjum Naukowe: 5—8 czerwca 2001, Katowice—Szczyrk: streszczenia.* Katowice 2002, s. 233.
80. Bakalarz A., ...: *Zastosowanie chromatografii gazowej do badania naturalnego procesu starzenia się papierów zabytkowych.* W: *Chromatograficzne metody badania związków organicznych: XXVI Sympozjum Naukowe: 5—6 czerwca 2002, Katowice—Szczyrk: streszczenia.* Katowice 2003, s. 84.
81. Zawisza J., ...: *Zastosowanie wybranych technik chromatograficznych do rozdziału diastereoizomerycznych fungicydów triazolowych.* W: *Chromatograficzne metody badania związków organicznych: XXVI Sympozjum Naukowe: 5—6 czerwca 2002, Katowice—Szczyrk: streszczenia.* Katowice 2003, s. 122.
82. Zawisza J., ...: *Chromatograficzne metody rozdziału mieszaniny środków ochrony roślin z grupy triazoli.* „Progres in Plant Protection” 2002, Vol. 42, Iss. 2, s. 755—757.

2004

83. Zawisza J., ...: *Struktura stereoizometryczna a aktywność biologiczna wybranych fungicydów triazolowych.* „Progres in Plant Protection” 2004, Vol. 44, Iss. 2, s. 1243—1245.
84. *Impresorzy inkunabułów z cieszyńskich kolekcji bibliotecznych.* W: *Kultura książki ziem wschodniego i południowego pogranicza. Paralele i różnice.* Red. nauk. J. Gwóździk i E. Różycki. Katowice 2004, s. 478—490.

2005

85. *Drukarze i nakładcy jasnogórskich inkunabułów.* Katowice 2005, 149 s.
86. *Konserwacja zabytkowego materiału bibliotecznego krakowskich paulinów na Skalce.* Katowice 2005, 109 s.
87. Nowak J.T., ...: *Zespół muzealny i biblioteczny Klasztoru Ojców Paulinów w Krakowie na Skalce.* Kraków 2005, 63 s.
88. Sobucki W., ... Drewniewska-Idziak B., Domanik T.: *Ocena stanu zachowania księgozbioru z XIX i XX wieku w Bibliotece Śląskiej w Katowicach.* „Notes Konserwatorski” 2005, T. 9, s. 135—148.

89. Zawisza J., ...: *Sensibility of fungus tested material to the activity of isomeric difenoconazole structures*. „Progres in Plant Protection” 2005, Vol. 45, Iss. 2, s. 178.

2006

90. *Paulińskie biblioteki barokowe*. „Jasna Góra” 2006, nr 2, s. 20—22.
91. *Historia drukarstwa z jasnogórskich inkunabułów (1)*. „Jasna Góra” 2006, nr 3, s. 31—34.
92. *Historia drukarstwa z jasnogórskich inkunabułów (2)*. „Jasna Góra” 2006, nr 4, s. 38—39.
93. *Historia drukarstwa z jasnogórskich inkunabułów (3)*. „Jasna Góra” 2006, nr 5, s. 38—40.

2009

94. *Konserwacja zabytkowego materiału bibliotecznego z klasztoru Ojców Paulinów klasztoru Na Skalce*. W: *Biblioteki kościelne i klasztorne w Polsce: historia i współczesność*. Pod red. H. Olszara, B. Warząchowskiej. Katowice 2009, s. 32—52.
95. *Wybrane elementy analizy instrumentalnej w badaniach zabytkowej książki*. „Bibliotheca Nostra” 2009, nr 2, s. 65—73.

2011

96. Harkawy A., Górny R.L., ..., Wlazło A., Ławniczek-Wałczyk A., Niesler A.: *Bioaerosol assessment in naturally ventilated historical library building with restricted personnel access*. „Annals of Agricultural and Environmental Medicine” 2011, Vol. 18, No. 2, s. 323—329.

Patenty i normy

1. Patent. PRL, nr 92864 B2. *Sposób wytwarzania 2',4'-dwuchloroacetofenu*. ... [et. al.]. Zgłosz. nr P 178701 z 12.03.1975. Opubl. 15.12.1977.
2. Patent. PRL, nr 205209. *Sposób wytwarzania adduktów estru metylowego kwasu 2-benzimidazolowego i kwasów alkilohydroksybenzenosulfonowych*. ... [et. al.]. Zgłosz. nr P 230011 z 5.03.1981. Opubl. 1986.
3. *Pestycydy. Oznaczanie składników aktywnych w formach użytkowych pestycydów z grupy pyretroidów*. PN-C-04663: 1990.

Wystąpienia referatowe niepublikowane

1. Nazwa konferencji: XVIII Zjazd Naukowy PTCh i SITPChem. Opole: 25—27 września 1975 r., Org. PTChem. Ref.: *Otrzymywanie ketonów alkiloaromatycznych poprzez katalizowane utlenianie węglodorów n-alkiloaromatycznych* [wsp. J. Śliwiok].
2. Nazwa konferencji: XIX Zjazd Naukowy PTCh i SITPChem. Warszawa: 8—10 września 1976 r., Org. PTChem. Ref.: *Rozdział ketonów alkiloaromatycznych metodą chromatografii cienkowarstwowej i gazowej*. [wsp. J. Śliwiok].
3. Nazwa konferencji: I Środowiskowe Seminarium Naukowe „Chromatograficzne metody badania związków organicznych”. Katowice: 1977 r., Org. Uniwersytet Śląski, Instytut Chemii. Ref.: *Identyfikacja produktów utleniania n-propylobenzenu chromatografią gazową*.
4. Nazwa konferencji: II Środowiskowe Seminarium Naukowe „Chromatograficzne metody badania związków organicznych”. Katowice: 1978 r., Org. Uniwersytet Śląski, Instytut Chemii. Ref.: *Badanie reakcji utleniania n-butylobenzenu chromatografią gazową*.
5. Nazwa konferencji: XXIX Zjazd Naukowy PTCh i SITPChem; temat wiodący: Chemia — rolnictwo. Opole: 17—20 września 1986 r., Org. PTChem. Ref.: *Wpływ struktur izometrycznych insektycydów pyretroidowych na ich aktywność biologiczną*. [wsp. A. Siłowiecki, J. Święch].
6. Nazwa konferencji: IV Sympozjum Naukowe IPO — BASF „Formy użytkowe pestycydów”. Sieniawa: 1988 r., IPO, BASF. Ref.: *Wybrane zagadnienia z analizy jakości pestycydów* [wsp. S. Stobiecki, J. Doroz].
7. Nazwa konferencji: II Konferencja nt. Problemy Ochrony Powietrza w Aglomeracjach Miejsko-Przemysłowych. Ustroń: 25—28 września 1996 r., Org. Wydz. Inż. Środ. i Energetyki Pol. Śl. Ref.: *Nowe propozycje analityczne w zakresie chromatograficznego rozdziału i identyfikacji polichlorobifenyli* [wsp. B. Kozielska].
8. Nazwa konferencji: Sesja naukowa nt. Zabytki piśmiennictwa w zbiorach klasztoru paulinów zorganizowana przez Klasztor Paulinów na Skałce. Kraków: 24 listopada 2005 r., Org. Wyższe Seminarium Duchowne Zakonu Paulinów. Ref.: *Impressorzy skałecznych inkunabułów*.

Opracował
Tadeusz Maciąg

Część I

**Techniki badawcze
i narzędzia procesu konserwacji**

Agnieszka Bangrowska

Oddziaływania atramentów oraz pigmentów na podłoże papierowe Klasyfikacja i charakterystyka najważniejszych pigmentów stosowanych w zbiorach bibliotecznych

Wstęp

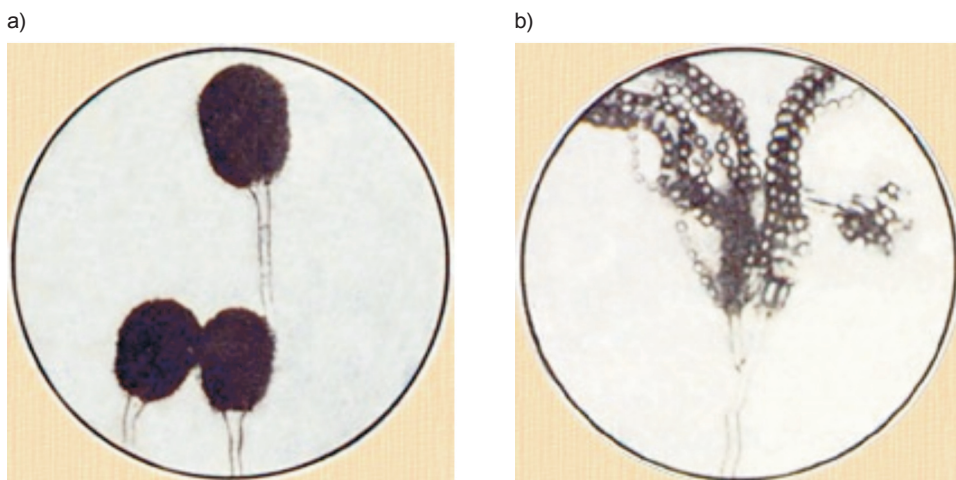
Celem artykułu jest przedstawienie charakterystyki, podziału atramentów i pigmentów stosowanych w zbiorach bibliotecznych w różnych okresach historycznych, jak i możliwości ich rozpoznawania.

Atrament rozpoczęto wytwarzać w Egipcie 2,5 tys. lat p.n.e. Jednak zaawansowaną technologię posiadały Chiny. Atramenty węglowe rozpoznały się przede wszystkim na Dalekim i Bliskim Wschodzie. Na Zachodzie wzmianki o ich stosowaniu można spotkać u Rzymian — Pliniusza Starszego i Witruwiusza¹. Atramenty były sporządzane w postaci kleistej zawiesiny lub stałej. Najstarsze z nich były przygotowywane z sadzy, a spoiwo stanowiły guma arabska lub olej. Atramenty możemy podzielić na:

- węglowe — które przygotowywane były z sadzy. Nie traciły koloru w miarę upływu czasu i nie niszczyły swojego podłoża. Jednak mają dużą wadę: mogą z łatwością być usunięte mechanicznie z pergaminu lub papieru;
- żelazowo-galusowe — atramenty te i ich mieszanki z sadzą były znacznie dogodniejsze i trwalsze od węglowych. Do ich otrzymania wykorzystywano galasówki — narośla na liściach i owocach dębu, zawierające garbnik, taninę. Ma ona zdolność tworzenia związków chemicznych z solami żelaza, w wyniku czego powstaje wiele połączeń, z których głównym jest galusan żelaza (II, III). Następnie do powstałego osadu dodaje się substancje wiążące, takie jak guma arabska czy klej zwierzęcy. Proces zachodzącej reakcji jest bardzo złożony i skomplikowany. W celu nadania atramentom odporności biologicznej dodawano krezot, kwas salicylowy lub karbolowy. Papier z tekstem spisany atramentem

¹ W. Liszewska: *Ginące dzieła sztuki*. „Wiedza i Życie” 1996, nr 5, s. 5—8.

żelazowo-galusowym jest znacznie bardziej podatny na procesy starzenia niż niezapisany, gdyż zawarty w atramentach kwas siarkowy (VI) powoduje bardzo istotne obniżenie pH papieru. Zakres i rodzaj stosowanych metod konserwatorskich zależy w dużym stopniu od tego, jakiego rodzaju atrament został użyty w rękopisie. Dlatego przed podjęciem jakichkolwiek prac przy dokumentach przeprowadza się identyfikację atramentów. Proces rozkładu atramentu przebiega tym szybciej, im mniejszy jest w nich proporcjonalny udział kwasów garbnikowych. Atramenty z dużą zawartością taniny pozostają zwykle trwale. Atrament może także podlegać rozkładowi mikrobiologicznemu. Utlenianie się atramentów przypisuje się między innymi wpływowi grzybów pleśniowych z rodzaju *Aspergillus* i *Penicillium*² (fot. 1).



Fot. 1. Grzyby pleśniowe pod mikroskopem (fot. Agnieszka Bangrowska)

a) *Aspergillus terreus*, b) *Penicillium* sp.

Atrament z biegiem lat staje się coraz jaśniejszy, wpływ na to ma również kontakt z czytelnikiem, który może częściowo zetrzeć go palcami. Konserwatorzy mogą odczytywać wyblakłe pisma w promieniach ultrafioletowych, podczerwonych lub stosując metody chemiczne polegające na regeneracji atramentu. Pierwsza metoda pozwala na wykonanie dokumentacji fotograficznej tekstu i nie wywołuje zmian w samym dokumencie. Natomiast metody chemicznego uczynienia atramentu są przez konserwatorów uważane za dość kontrowersyjne. Zmieniają one budowę chemiczną związków żelaza w atramencie, a ponadto odczynniki wchodzi w reakcję chemiczną z żelazem

² A. Grabińska-Łoniewska: *Ćwiczenia laboratoryjne z mikrobiologii ogólnej*. Warszawa 1996.

zawartym w papierze wokół tekstu. Atramenty zawierające jony metali przejściowych (Cu, Fe) mogą z biegiem czasu powodować kruchość, przebarwienie, a następnie ubytki swego podłoża, tzw. wżery atramentowe (fot. 2), które powodują przyspieszoną degradację papieru — katalizują reakcje prowadzące do rozkładu celulozy.



Fot. 2. Przykład korozji atramentu (fot. Agnieszka Bangrowska)

Oprócz soli metalu, kleju i garbników, stosowano różne dodatki np. ałun, ocet, szafran, miód, wino, piwo, a nawet wódkę i mocz. Tak więc niszczące procesy zachodzące na kartach ksiąg są bardzo złożone, a opracowane w przeszłości teoretyczne metody przeciwdziałania im okazywały się w praktyce mało skuteczne. Atramenty żelazowo-galusowe różnią się więc między sobą znacznie pod względem chemicznym. Ponadto nadmiar jednego z podstawowych składników może zapoczątkować procesy niszczenia podłoża. Długo uważano, że to kwasowość atramentów jest główną przyczyną hydrolitycznego rozkładu celulozy. W reakcji tworzenia się atramentu żelazowo-galusowego uwalnia się kwas siarkowy (VI). Ale także nadmiar

siarczynu (VI) żelaza (III) powodował jego dysocjację, której efektem było powstanie odczynu kwasowego w środowisku wodnym. Wiele ośrodków konserwatorskich na świecie ma problem z opracowaniem metody konserwacji wizerów atramentowych. Najistotniejszy wkład wniosły prace prowadzone w Bibliotece Watykańskiej i Bibliotece Narodowej w Wiedniu, polegające na podnoszeniu pH papierów poprzez wprowadzenie substancji neutralizujących i buforujących, co zwiększyło wytrzymałość papierów, ale nie hamowało w wystarczającym stopniu procesów niszczenia. Obecnie uważa się, że za powstawanie wizerów atramentowych jest odpowiedzialnych parę wzajemnie powiązanych czynników: wysoka kwasowość atramentów, obecność soli metali ciężkich, katalizujących utleniający rozkład celulozy, oraz czynniki biologicznego zakażenia atramentu. Należy również podkreślić, iż obecność wizerów stwierdzono również przy atramentach całkowicie niekwasowych, co prowadzi do zupełnie nowego spojrzenia na dotychczas stosowane metody zapobiegania procesom dalszego niszczenia papieru. Jeszcze bardziej skomplikowane procesy zachodzą w wypadku destrukcji pergaminu przez wżery. Pergamin jest nie tylko strukturą bardziej złożoną niż papier, ale także znacznie więcej czynników może mieć wpływ na jego uszkodzenie. Możliwości reakcji jonów metali przejściowych z pergaminem są zbyt słabo znane. Uzyskane wyniki badań nie pozwalają dziś na sformułowanie zdecydowanych wniosków dotyczących jej mechanizmu. Przy okazji warto wspomnieć o innym problemie, z jakim spotykają się konserwatorzy — zmianie barwy niektórych pigmentów, na przykład zielonych zawierających miedź, oraz ich niszcącym wpływie na podłoże papierowe. Ich działanie powoduje początkowo zmiany kolorystyczne w obrębie pokrytej nimi powierzchni, a następnie destrukcję podłoża. Rozkładowi chemicznemu podlegają zarówno celuloza, jak i pigmenty. Na mechanizm reakcji chemicznej prowadzącej do degradacji wpływ ma światło dzienne i w tym przypadku nie znaleziono dotychczas całkowicie skutecznej metody konserwatorskiej. Przedstawione powyżej dwa aspekty, związane z procesami destrukcji starych druków i rękopisów oraz metodami jej powstrzymywania, nie wyczerpują tego tematu, konserwacja jest bowiem dziedziną, w której teoria i praktyka idą w parze, a metody opracowywane przez specjalistów muszą być nieustannie weryfikowane w praktyce³.

Ogólna charakterystyka i podział pigmentów

Według norm DIN 55943, DIN 55944, ASTM D 16—84, ISO 4617 i PN-EN ISO 4618 pigment definiuje się jako substancję (organiczną lub nieorga-

³ W. Liszewska: *Ginące dzieła sztuki*. „Wiedza i Życie” 1996, nr 5, s. 6—7.

niczną) nierozpuszczalną w odpowiednim stosowanym ośrodku (np. spoiwo, tworzywa sztuczne), która używana jest do barwienia oraz posiada właściwości korozyjno-inhibitujące lub magnetyczne. Barwnik natomiast jest rozpuszczalny w stosowanym medium.

Ogólne właściwości pigmentów:

- pigmenty zmieniają wygląd ośrodka w wyniku selektywnej absorpcji i/lub rozpraszania promieniowania w zakresie widzialnym;
- pigmenty obecne w układzie pozostają w postaci kryształów lub ziaren nienaruszonych fizycznie i chemicznie;
- pigmenty przed stosowaniem w wyrobie są zazwyczaj dyspergowane w ośrodku lub nośniku (spoiwie lakierowym, polimerze);
- pigmenty i barwniki różnią się sposobem stosowania i barwienia. Barwnik w postaci rozpuszczonej penetruje nośnik, po czym nie może lub może stawać się nierozpuszczalny; pigment, aby zabarwić lub pokryć podłoże w czasie procesu barwienia, pozostaje w postaci rozdrobionego ciała stałego⁴.

Pigmenty stosowane są głównie do barwienia i nadawania wyrobom właściwości kryjących, mają wpływ na właściwości mechaniczne i odpornościowe, a w przypadku farb na ich reologię, stabilność i cały szereg właściwości związanych z nakładaniem. Stanowią istotny składnik barwionych powłok lakierowych oraz innych wyrobów. Wynika stąd, że chemiczna i fizyczna charakterystyka pigmentów przeważnie nie spełnia oczekiwań użytkownika, który preferuje właściwości aplikacyjne i techniczne, uwzględniające specyfikę stosowania, takie jak:

- optyczne: barwa, krycie, moc barwiąca;
- odpornościowe i ochronne;
- fizyczne ciała stałego: struktura krystaliczna, morfologia ziaren, charakter powierzchni i jej rozwinięcie, współczynnik załamania światła, współczynnik absorpcji.

Wszystkie wymienione powyżej właściwości zależą od struktury chemicznej, która ma wpływ na zdolność barwienia, odcień, właściwości odpornościowe (rozpuszczalniki, światło, pogoda, migracja). Kontrolowanie właściwości aplikacyjnych przez budowę chemiczną jest nierozłącznie związane ze znajomością parametrów fizycznych pigmentów, takich jak: geometria komórki krystalicznej, modyfikacja krystaliczna, rozkład wielkości ziaren i struktura powierzchni. Producenci pigmentów dostarczają użytkownikom dane, pozwalające na właściwe zastosowanie pigmentów i porównanie ich właściwości⁵. Pigmenty są otrzymywane w postaci krystalicznych proszków o maksymalnej wielkości ziaren poniżej 1 mm. Najczęściej 0,3—0,5 mm dla

⁴ J. Hopliński: *Farby i spoiwa malarskie*. Wrocław 1990.

⁵ W. Ślesiński: *Techniki malarskie: spoiwa organiczne*. Warszawa 1984.

pigmentów organicznych i poniżej 10 mm w przypadku pigmentów nieorganicznych. Proszek pigmentowy ze względu na wysoką energię powierzchniową ulega aglomeracji, a podczas procesu wytwarzania również agregacji, tak że oprócz cząstek podstawowych stanowiących kryształy znajdują się w nim mocno związane powierzchniami agregaty i luźno połączone krawędziami i narożami aglomeraty. W postaci proszku oznacza się ich właściwości, jednak większość parametrów bada się po zdyspergowaniu pigmentu w ośrodku (polimer, żywica), w którym jest stosowany. Właściwości techniczne i metody badań pigmentów podane są w normie PN-EN ISO 787 Ogólne metody badań pigmentów i wypełniaczy do farb. W celu klasyfikacji pigmentów bierze się pod uwagę ich budowę chemiczną, właściwości optyczne i techniczne. Wyróżniamy dwie podstawowe grupy pigmentów: nieorganiczne i organiczne. Stosowanie pigmentów nieorganicznych w Europie sięga czasów prehistorycznych (30 000 lat p.n.e.), czego dowodem są malowidła naskalne znalezione w grotach, wskazujące na użycie ochry, hematytu i innych mineralnych pigmentów. W tym okresie w Chinach i Egipcie stosowano cynober, lazuryt, malachit i lapis lazuli. Syntetyczne pigmenty otrzymano po raz pierwszy na początku XVIII wieku (błękit pruski i błękit Thenarda). Zapotrzebowanie na pigmenty doprowadziło do produkcji syntetycznych, takich jak żółcień chromowa, kadmowa, czy szeregu tlenków żelaza, zielonego tlenku chromu i ultramaryny. W XX wieku pigmenty stały się przedmiotem badań naukowych. Na rynku ukazały się w ciągu kilku dziesięcioleci czerwienie kadmowe, czerwienie molibdenowe, błękit manganowy i iglasty tlenek cynku. Duży rozwój nastąpił w dziedzinie pigmentów ditlenku tytanu. Ponadto należy podkreślić, że wzrasta zainteresowanie pigmentami lustrzanymi (Luster pigments), do których zalicza się pigmenty z efektem metalicznym, perłowe i interferencyjne. Właściwości pigmentów nieorganicznych:

- dobre krycie;
- przytępiąca barwa;
- mała moc barwiąca;
- dobre właściwości odpornościowe;
- dobra reologia w układach lakierowych;
- względnie niska cena.

Pigmenty nieorganiczne (mineralne) dzieli się na naturalne (farby ziemne) i sztuczne (sole i tlenki metali otrzymywane sztucznie). Do pigmentów nieorganicznych zalicza się:

- pigmenty białe: biel cynkowa (ZnO), biel ołowiana, biel tytanowa, siarczek cynku, litopon. Optyczne działanie polega na nieselektywnym rozpraszaniu światła;
- pigmenty czarne: sadze. Optyczne działanie jest oparte na nieselektywnej absorpcji światła, np. sadza, czerń żelazowa, organiczne czernie.

Pigmenty barwne działają na skutek selektywnej absorpcji światła, często w połączeniu z selektywnym rozpraszaniem. Zaliczamy do nich:

- pigmenty żółte: żółcień kadmowa ($\text{CdS}+\text{BaSO}_4$), żółcień chromowa (PbCrO_4), żółcień cynkowa ($\text{ZnCrO}_4\cdot\text{Zn}(\text{OH})_2$);
- pigmenty czerwone: czerwień kadmowa ($\text{CdS}+\text{CdSe}$), cynober, glejta ołowiana, minia ołowiana, czerwień żelazowa (Fe_2O_3);
- pigmenty zielone: zieleń chromowa (Cr_2O_3), zieleń szwajnfurcka ($3\text{Cu}(\text{AsO}_2)\cdot\text{Cu}(\text{CH}_3\text{COO})_2$);
- pigmenty brunatne: ochra, umbra;
- pigmenty błękitne: ultramaryna, lazur miedziowy ($2\text{CuCO}_3\cdot\text{Cu}(\text{OH})_2$), błękit paryski (pruski) $\text{Fe}_3[\text{Fe}(\text{CN})_6]_3$.

Pigmenty lustrzane:

- pigmenty metaliczne zawierające lamelarne cząstki metalu o wysokim współczynniku załamania; tylko nieorganiczne, płatki miedzi, złota, aluminium;
- pigmenty perłowe zawierające transparentowe lamelarne cząstki, które wytwarzają perłowy połysk w wyniku wielokrotnego odbicia od równoległe zorientowanych cząstek; specjalnie obrabiane zasadowe węglany (IV) ołowiu (II), oksychlorki bizmutu, ditlenek tytanu osadzany na mice, organiczne rybie łuski;
- pigmenty interferencyjne — efekty wywołane, podobnie jak w perłowych, przez dobór odpowiedniej grubości osadzanych tlenków, np. żelaza, chromu na mice, powstaje zjawisko opalizowania.

Pigmenty luminescencyjne:

- pigmenty fluorescencyjne — działanie ich polega na selektywnej absorpcji światła z równoczesną luminescencją. Pobudzenie uzyskuje się przez wysokoenergetyczne promieniowanie ultrafioletowe lub widzialne krótkofalowe, np. radioaktywne pigmenty luminescencyjne;
- pigmenty fosforescencyjne — optyczne działanie polega na selektywnej absorpcji i rozpraszaniu światła oraz opóźnionej luminescencji. Pobudzenie osiąga się przez napromienienie wysokoenergetycznym promieniowaniem UV lub krótkofalowym widzialnym; tylko nieorganiczne, np. siarczki cynku, siarczki metali ziem alkalicznych są dotowane jonami metali ciężkich⁶.

⁶ E.F. Bielienskij, J.V. Riskin: *Chimija i tehnologija pigmentów*. Moskwa 2004, s. 249—250.

Charakterystyka najważniejszych stosowanych pigmentów nieorganicznych

Biel tytanowa

Właściwości pigmentów ditlenku tytanu opisano w normie PN-EN ISO 591, która wyróżnia dwa rodzaje pigmentów w zależności od budowy krystalicznej i pięć gatunków o różnych zawartościach TiO_2 . Do właściwości tych pigmentów zaliczamy: krycie, jasność, zdolność rozbielania, odcień, połysk, zamglenie, dyspergowalność oraz odporność na warunki atmosferyczne. Właściwości te wpływają na czystość chemiczną, stabilizację sieci krystalicznej, wielkość cząstek. Zależą również od ośrodka, w którym biel tytanowa jest dyspergowana.

Zdolność rozpraszania światła bieli tytanowych jest większa niż pozostałych białych pigmentów, a dzięki wysokiemu współczynnikowi załamania ($n = 2,80$ dla rutylu i $n = 2,55$ dla anatazu) powłoki z rutylem mają ekstremalnie dobrą siłę krycia, zaś w połączeniu z barwnymi pigmentami wykazują najwyższą jasność. Ze względu na chemiczną odporność, brak toksyczności oraz unikalne właściwości optyczne TiO_2 zastąpił większość białych pigmentów. Pigmenty produkowane metodą chlorkową mają bardziej neutralny odcień, lepszą odporność na działanie światła niż otrzymywane metodą siarczanową, co w dużej mierze wiąże się z ich charakterystyką ziarnową. Do białych pigmentów oprócz tlenku tytanu zaliczamy: siarczek cynku, litopon ($\text{ZnS} + \text{BaSO}_4$), tlenek cynku (biel cynkowa) i biel ołowianą (zasadowy węglan ołowiu $2\text{PbCO}_3 - \text{Pb}(\text{OH})_2$). Posiadają również specyficzne właściwości i mogą mieć duże zastosowanie, np. siarczek cynku i litoponu wykazują niską absorpcję w pobliżu zakresu UV, w związku z czym mogą być stosowane do barwienia farb utwardzanych UV. Zaprawy pigmentowane litoponem mają odpowiednie właściwości reologiczne i są łatwo szlifowalne. Siarczek cynku i biel ołowiana są dodawane do farb jako fungicydy i do zobojętnienia kwasowości w celu ochrony przed korozją. Cechuje je również niższa abrazja w porównaniu z pigmentami TiO_2 ⁷.

Pigmenty tlenku żelaza

Zaliczamy do nich tlenki lub hydroksytlenki pochodzenia naturalnego lub otrzymane syntetycznie. Te ostatnie posiadają szeroki zakres barw i są bar-

⁷ M. Latroche, L. Brohan, R. Marchand, J.-R. Tournoux: *New hollandite oxides: $\text{TiO}_2(\text{H})$ and $K_{0,06}\text{TiO}_2$* , „Journal of Solid State Chemistry” 1989, nr 81 (1), s. 78–82.

dziej jednorodnie. Zakres barw podstawowych to: czarny (Fe_3O_4 magnetyt), czerwony (Fe_2O_3 hematyt). Mieszanki tych pigmentów są używane jako pigmenty brązowe. Fazowe tlenki żelaza zawierające mangan i chrom są brązowymi pigmentami odpornymi na temperaturę i są stosowane np. do emalii piecowych. Pigmenty tlenku żelaza dzięki ich dużej sile krycia, nietoksyczności, odporności na światło i warunki atmosferyczne, nierozpuszczalności w wodzie i rozpuszczalnikach organicznych, odporności na alkalia znalazły zastosowanie w produkcji farb, do których należy stosować tylko mikronizowane pigmenty, ze względu na ich lepszą dyspersyjność.

Pigmenty tlenku chromu

Głównym składnikiem pigmentów jest tlenek chromu (III) (Cr_2O_3) krystalizujący w sieci korundu. Wykazuje on nietoksyczność, stabilność barwy, nierozpuszczalność w rozpuszczalnikach, kwasach i zasadach. Z danych statystycznych wynika, że 25% całkowitego zużycia pigmentów tlenku chromu (III) na świecie (produkcja światowa w 1991 roku — 40 000 t) wykorzystuje się do produkcji farb.

Pigmenty mieszanych tlenków metali

Do pigmentów tych zaliczamy związki o budowie spineli (MgAl_2O_4), rutylu (TiO_2), hematytu (Fe_2O_3) lub bauksytu (Mn_2O_3). Pigmenty tlenków o mieszanej fazie posiadają wysoką odporność na chemikalia, temperaturę, światło, warunki oraz są toksycznie nieszkodliwe. Podobnie jak pigmenty tlenku chromu znalazły zastosowanie w farbach.

Pigmenty kadmowe

Pigmenty stanowią mieszaninę faz, które krystalizują w sieci wurcytu — siarczku kadmu. Charakteryzują się ogromną siłą krycia i wyższą odpornością na temperaturę niż pigmenty organiczne, a ponadto są całkowicie odporne na wypływanie oraz wykazują najczystsze odcienie. Częściowe podstawienie kadmu przez cynk przesuną barwę żółceni kadmowej w zielonawe odcienie, zastąpienie jonów siarczku selenem daje pigmenty o barwie od oranżowej do ciemnej czerwieni (czerwień kadmowa). Pigmentów kadmowych nie stosuje się w farbach.

Pigmenty bizmutowe

Pigmenty bizmutowe oparte są na ortowanadianie bizmutu BiVO_4 . W celu poprawy stabilności barwy tworzy się układy dwufazowe $\text{BiVO}_4 - \text{BiMoO}_6$. Barwa tej grupy pigmentów jest zbliżona do żółcieni kadmowych.

Pigmenty chromianowe i molibdenowe

Pigmenty chromianowe i molibdenowe stanowią mieszaninę faz w układach $\text{Pb}(\text{Cr,S,Mo})\text{O}_4$, do których zaliczamy: żółcień chromową (bez molibdenu), oranż i czerwień molibdenową. Zmiany odcienia są możliwe dzięki regulacji i modyfikacji krystalicznej (rombowa i jednoskośna) lub zmianie stosunku wolnego siarczynu ołowiu. Do tej grupy zalicza się również pigmenty o składzie PbCrO_4 PbO (oranż i czerwień chromowa). Pigmenty chromianowe i molibdenowe charakteryzują się wysoką siłą barwienia w połączeniu z wysoką zdolnością krycia i czystością barwy oraz są odporne na światło i SO_2 . Cechą ujemną jest działanie szkodliwe dla zdrowia człowieka. Pigmenty te mają zastosowanie do produkcji farb (115 000 t światowej produkcji w 1991 roku).

Pigmenty ultramarynowe

Do tej grupy pigmentów należą krzemiany sodowo-glinowe o wzorze $\text{Na}_8\text{Al}_6\text{Si}_6\text{O}_{24}-\text{S}_x$ (bogate w Na) lub $\text{Na}_{8-y}\text{Al}_6\text{Si}_6+y\text{O}_{24}\text{S}_x$ (bogate w Si). Małe zawartości anionów siarki są związane jako chromofory w przestrzeniach między węzłami sieci krystalicznej, aby zubożyć ładunek. W zależności od składu chemicznego można otrzymać pigment fioletowy, niebieski, czerwony, zielony. Pigmenty te posiadają wysoką odporność na temperaturę, jednak słabo kryją i mają ograniczoną odporność na warunki atmosferyczne. Pigmenty te są uważane za fizjologicznie nieczyste.

Pigmenty błękitu żelazowego

Pigmenty te, o ogólnym wzorze $\text{M(I)Fe(III)(CN)}_6-\text{H}_2\text{O}$, w którym M (I) jest K, Na lub NH_4 , charakteryzują się bardzo wysoką siłą barwienia, odpornością na działanie kwasów i czynników zewnętrznych. Jednak są trudno dyspergowalne ze względu na bardzo drobne ziarna i tendencję do aglomeracji oraz mało odporne na zasady. Główne ich zastosowanie to farby drukarskie.

Pigmenty perłowe i interferencyjne

Pigmenty te ogólnie składają się z płytek o wysokim współczynniku załamania światła i wysokiej przepuszczalności. Początkowa produkcja oparta była na wykorzystaniu składników naturalnych, np. rybich łusek, oraz syntetycznych, takich jak oksychlorek (tlenochlorek) bizmutu BiOCl i zasadowy węglan ołowiu [$\text{Pb}(\text{OH})_2-2 \text{PbCO}_3$]. Posiadają strukturę warstwową. Powierzchnia jest pokryta warstwą tlenku tytanu o odpowiedniej grubości. Zmiany grubości warstwy dają szereg interferencyjnych barw. Obniżenie zawartości TiO_2 lub dodatkowe pokrycie Fe_2O_3 czy Cr_2O_3 daje inne charakterystyczne barwne efekty, w których wykorzystuje się kombinację interferencji i selektywną absorpcję światła. Inne warstwowe struktury również wytwarzają efekty metaliczne. Pigmenty nieorganiczne oparte na mieszanych fazach płytek również powodują powstawanie metalicznych lub interferencyjnych efektów w powłokach. Pigmenty te są nietoksyczne i w ostatnim czasie budzą duże zainteresowanie.

Pigmenty z efektem metalicznym

Do pigmentów tych zaliczamy płytki metali nieżelaznych (np. glinu, miedzi) lub stopów (np. brązu) w wysokim stopniu odbijające światło. Możemy podzielić je na „wypływające”, które poddawane są specjalnej obróbce powierzchniowej kwasami tłuszczowymi, co zapewnia zdolność ich gromadzenia się na powierzchni powłoki, oraz „niewypływające”, które są pokrywane alkiloaminami i rozkładają się w powłoce w sposób jednorodny. Podczas dyspergowania pigmentów z efektem metalicznym w układach wodnych może zajść reakcja z wodą, co prowadzi do szarzenia barwy. Takie samo zjawisko może zajść przy stosowaniu chlorowanych pochodnych i rozpuszczalników zawierających chlor. Pigmenty te mają zastosowanie w farbach dekoracyjnych (motoryzacja).

Pigmenty transparentowe

Pigmenty transparentowe mogą być produkowane z barwnych pigmentów nieorganicznych, np. Fe_2O_3 (czerwone), CoAl_2O_4 (niebieskie), które posiadają wielkość cząstek mniejszych niż długość fali światła padającego. Rozpraszanie światła w tych warunkach jest bardzo małe, a dominuje absorpcja światła. Ze względu na ich rozdrobnienie pigmenty transparentowe mogą stwarzać problemy z dyspergowaniem i flokulacją. Jednak cechuje je wysoka absorpcja UV i odporność na światło. Pigmenty te stosowane są do ochrony substancji błonotwórczej i podłoża (np. drewna).

Pigmenty antykorozyjne

Pigmenty antykorozyjne dzielimy na trzy rodzaje:

- pigmenty o fizycznym działaniu ochronnym. Są to chemicznie obojętne pigmenty, nieaktywne, np. płatkowy tlenek żelaza (błyszcz żelaza), które układają się w powłocę równoległe do podłoża, dzięki czemu wydłużają ścieżki przewodzenia i hamują szybkość penetracji wody, tlenu i jonów. Poprawiają ponadto adhezję powłoki do podłoża oraz odbijają promieniowanie UV, chroniąc spoiwo przed degradacją;
- pigmenty o chemicznym działaniu ochronnym, zawierające rozpuszczalne substancje, które utrzymują stałe wartości pH w powłocę. Ponadto są aktywne, a ich działanie zależy od reakcji między pigmentem i podłożem, pigmentem i spoiwem lub między pigmentem i jonami, które penetrują powłokę. Przykładem tego typu pigmentów jest minia;
- pigmenty o elektrochemicznym działaniu ochronnym, pasywujące powierzchnię metalu na granicy faz między podłożem a powłoką. Natomiast woda, która dyfunduje do spoiwa, rozpuszcza rozpuszczalne składniki antykorozyjne (np. borany, fosforany lub aniony organiczne) z pigmentu i transportuje je do podłoża metalicznego, gdzie reagują i hamują korozję. Pełnią rolę inhibitora⁸.

Charakterystyka i podział pigmentów organicznych

Pigmenty organiczne również dzieli się na naturalne i syntetyczne. Naturalne występują w organizmach żywych, np. chlorofil, sepia, indygo, hemina. Natomiast syntetyczne są najczęściej nierozpuszczalnymi barwnikami. Ze względu na obecność grupy chromoforowej (wywołującej barwę) wyróżniamy barwniki: azowe, nitrowe, nitrozowe, ftalocjaninowe, antrachinowe oraz laki barwne.

Indygo, indygotyna, błękit indygowy, $C_{16}H_{10}O_2N_2$

Substancja krystaliczna o błękitnej barwie, nierozpuszczalna w wodzie, rozpuszczalna w rozpuszczalnikach niepolarnych, np. nitrobenzenie, anilinie. Temperatura topnienia 390—392°C. Indygo jest barwnikiem kadziowym, znanym już w starożytności. Sprowadzany już przez Rzymian z Indii, w średniowieczu stosowany w malarstwie sztalugowym, w XVII wieku sprowadzany

⁸ N. Eastaugh, V. Walsh, T. Chaplin, R. Siddall: *The pigment compendium. A dictionary of historical pigments*. Hardbound 2004.

masowo przez Holendrów. Trwały w technice temperowej i olejnej, głównie w akwareli na tkaninach. Występuje w przyrodzie w formie bezbarwnego glikozydu. Otrzymywany jest również syntetycznie z aniliny poprzez fenylglicynę i indoksył. Indygo służy do barwienia wełny, włókien roślinnych oraz do wytwarzania innych barwników.

Związki azowe, azozwiązki

Związki organiczne o ogólnym wzorze $R^1-N=N-R^2$, gdzie R^1 , R^2 to grupy alkilowe lub aryłowe. Związki azowe aromatyczne powstają w reakcjach sprzężania soli diazoniowych z fenolami lub aminami aromatycznymi albo w reakcji związków nitrozowych z aminami aromatycznymi (związki alifatyczne są nietrwałe). Charakteryzują się intensywną barwą (żółtą, pomarańczową, czerwoną, niebieską, zieloną), stąd znajdują zastosowanie jako barwniki azowe w przemyśle. W reakcji diazowania otrzymano pierwszy barwnik azowy o nazwie żółcień anilinowa. Niektóre związki azowe (np. oranż metylowy) są wykorzystywane w analizie chemicznej jako wskaźniki. Stosowane są również w farbiarstwie włókienniczym oraz w produkcji farb.

Pigmenty organiczne pochodzenia roślinnego i zwierzęcego były stosowane już w czasach starożytnych i stanowiły uzupełnienie oraz rozszerzenie spektrum barw pigmentów nieorganicznych. Użycie ich wymagało wprowadzenia nośnika w postaci minerałów takich jak kreda lub kaolin. W czasach nowożytnych te pochodne flawontronu i antrachinonu znane są pod nazwą laków lub tonerów. Pierwsze syntetyczne pigmenty były otrzymywane z rozpuszczalnych barwników w postaci nierozpuszczalnych soli wapnia, baru lub glinu, do których należą najbardziej znane czerwienie litolowe. Koniec wieku XIX i wiek XX przyniósł nowe osiągnięcia w dziedzinie pigmentów organicznych i postaci czerwieni naftolowych (pochodnych α -naftolu), nierozpuszczalnych, niezawierających grup kwasowych i zasadowych, z których do dziś stosowana jest czerwień toluidynowa i oranż dinitroanilinowy. Nową erę pigmentów organicznych zapoczątkowały żółcień monoazowe (Hansa), pochodne naftolu AS i pigmenty flalocyjaninowe (błękity i zielenie). W drugiej połowie XX wieku nastąpił szybki rozwój w chemii pigmentów organicznych o wysokich właściwościach odpornościowych, takich jak: diazowe kondensowane, chinakrydonowe, izoindolinowe, erylenowe, diketopirolopirolowe.

Pigmenty organiczne są stosowane do barwienia i krycia podłoża. Pigmenty organiczne posiadają wysoką absorpcję światła i niską zdolność rozpraszania, przeciwnie do nieorganicznych. Połączenie pigmentów organicznych i nieorganicznych działa pozytywnie, ponieważ pigmenty organiczne mają niską gęstość i rozwiniętą powierzchnię, ich czystość barwy i siła barwienia jest wyższa niż nieorganicznych.

Do najważniejszych właściwości pigmentów organicznych należą:

- wyrazisty, czysty odcień barwy;
- duża moc barwiąca;
- względnie małe krycie;
- szeroki zakres właściwości zależny od budowy chemicznej;
- ogólnie gorsza reologia w porównaniu z pigmentami nieorganicznymi;
- względnie wysoka cena.

Do najczęściej stosowanych pigmentów organicznych należą pigmenty azowe i diazowe, ponieważ łatwo się je otrzymuje w reakcjach oraz posiadają odpowiednie właściwości wytrzymałościowe i fizykochemiczne. Pigmenty monoazowe, w odcieniach żółtych i oranżowych, wykazują dobrą odporność na światło, ale słabą na rozpuszczalniki i migrację, co ogranicza ich zastosowanie do farb alkidowych schnących na powietrzu, dyspersyjnych i graficznych. Pigmenty diazowe mają nieco gorszą odporność na światło od monoazowych, ale lepszą na rozpuszczalniki i migrację. Pokrywają spektrum barw od zielonawożółtych do oranżowych i czerwonych. Wykorzystuje się je w farbach graficznych i tworzywach. Oddzielną grupę stanowią tzw. laki pigmentowe. Są to pigmenty monoazowe zawierające grupy sulfonowe i karboksylowe. Najczęściej stosowane są w farbach graficznych, jak również w przemyśle tworzyw sztucznych. Trzy ostatnie rodzaje pigmentów azowych cechują się podwyższoną odpornością na światło, warunki atmosferyczne, rozpuszczalniki i migrację. Należą do nich pigmenty:

- benzimidazolonowe: żółte, oranżowe, czerwone, bordo, brązowe;
- diazowe kondensowane: żółte do ciemnoczerwonych o dużej masie cząsteczkowej;
- kompleksy metali: kilka pigmentów azowych tworzących związki kompleksowe z niklem, kobaltem, żelazem (żółte, zielone).

Druga grupa pigmentów organicznych to pigmenty nieazowe lub policykliczne zawierające układy skondensowanych pierścieni aromatycznych lub heterocyklicznych. Tylko kilka z nich produkuje się w dużych ilościach, poniżej omówiono najważniejsze. Ich największą zaletą jest dobra odporność na światło i czynniki atmosferyczne, migrację i rozpuszczalniki, natomiast wadą jest wysoka cena.

Ftalocyjaninowe — do najważniejszych należą kompleksy miedzi (II) o doskonałych właściwościach fizycznych i chemicznych. Ftalocyjanina miedziowa występuje w pięciu odmianach krystalicznych, z czego trzy są ważnymi pigmentami:

- czerwono-niebieska stabilizowana i niestabilizowana;
- zielonawoniebieska, trwała;
- intensywnie czerwono-niebieska. Przez bromowanie lub chlorowanie otrzymuje się ftalocyjaninę zieloną.

Chinakrydonowe — tworzą linearną strukturę pięciopierścieniową. Mają doskonałe właściwości odpornościowe i są stosowane do najwyższej klasy farb i tworzyw. Odcień barwy zmienia się od czerwonego do czerwono-fioletowego.

Perylenowe — pochodne diimidu lub kwasu tetrakarboksyperylenowego o doskonałych właściwościach odpornościowych, ciemnieją pod wpływem zmiennej pogody, stosowane są w farbach dla motoryzacji i specjalnych drukarskich.

Pozostałe pigmenty stosowane w mniejszym zakresie to pigmenty tioindygowe, antrachinonowe, antrapiryridonowe, flazontronowe i dioksazyonowe.

Nowe pigmenty

Postęp ekologiczny, ekonomiczny czy motoryzacyjny wymusza innowacyjność w dziedzinie pigmentów. Nastąpił rozwój pigmentów azowych o poprawionej odporności na światło, zwiększonej sile krycia, takich jak czerwień toluidynowa stosowana dotychczas jedynie w układach wodnych i alkidowych, ze względu na mierne właściwości, z której poprzez modyfikację chemiczną otrzymano pigment CI Pigment Red 112 o dobrych właściwościach odpornościowych oraz CI Pigment Red 170 o lepszych właściwościach chemicznych, kryciu i reologii. Spośród pigmentów żółtych przykładem korzystnej modyfikacji może być CI Pigment Yellow 213. W obszarze barw od czerwono-fioletowych do niebieskich pojawiły się nowe pigmenty policykliczne (np. Pigment Blue 80) o wysokiej mocy barwiącej i transparentowości oraz doskonałych właściwościach odpornościowych, stosowanych w farbach dla motoryzacji. Należy wspomnieć również o próbach stosowania barwników termochromowych w farbach dla budownictwa. Barwniki te z otoczką polimerową, uzyskaną w procesie polimeryzacji emulsyjnej, dodane do tradycyjnych farb białych dają farby termochromowe, których barwa może się zmieniać w sposób odwracalny w zakresie od ciepłych tonów w niskiej temperaturze do zimnych w wysokiej. Podobną rolę spełniają pigmenty nieorganiczne odbijające promieniowanie słoneczne w zakresie podczerwieni. Przykładowo złożony pigment tlenkowy czarny tego typu ma pięciokrotnie wyższy niż sadza współczynnik odbicia promieniowania słonecznego. Zastosowanie pigmentów odbijających IR do pokryć dachów, fasad budynków, chodników poprawia komfort życia w obszarach miejskich, szczególnie w regionach o wysokim nasłonecznieniu, co również idzie w parze ze zmniejszeniem zanieczyszczenia powietrza.

Preparacje pigmentowe

Preparacje zawierają pigment w postaci już zdyspergowanej w danym ośrodku, tak że otrzymany produkt jest gotowy do wymieszania z farbą. Stosowanie preparacji ma szereg zalet, takich jak:

- możliwość wyeliminowania wydajnych urządzeń dyspergujących;
- przyspieszenie produkcji wyrobów pigmentowanych;
- możliwość ograniczenia asortymentu wyrobów barwnych;
- minimalizacja zapasów;
- minimalizacja odpadów.

Większość preparacji występuje w postaci ciekłej, proszkowej lub łusek. Ośrodek stosowany do sporządzania preparacji powinien spełniać wymogi maksymalnej kompatybilności z końcowym wyrobem w szerokim zakresie stosowania oraz wykazywać minimalny ujemny wpływ na jego właściwości. W wodnych układach (np. farbach dekoracyjnych) stosuje się preparacje zawierające odpowiednio dobrane środki powierzchniowo czynne oraz różne rodzaje i ilości glikoli. W każdym przypadku należy brać pod uwagę oddziaływanie składników na środowisko. Preparacje do farb przemysłowych powinny być wytwarzane w ośrodku polimerowym, pełniącym rolę substancji błonotwórczej, a więc wykazującym mniejszy wpływ na właściwości końcowego wyrobu niż niskocząsteczkowe środki powierzchniowo czynne. Cena pigmentu w preparacjach, w przeliczeniu na 1 kg pigmentu, jest wyższa, jednak pomimo to stosowanie preparacji w przemyśle farb jest coraz powszechniejsze i wykazuje tendencje wzrostowe⁹.

Nanocząstki

Na zakończenie omawiania nowych kierunków rozwoju w dziedzinie pigmentów należy wspomnieć o pigmentach o wielkości ziaren mieszczących się w zakresie nano. Główną przyczyną dużego zainteresowania zastosowaniem nanocząstek jest możliwość poprawy właściwości barierowych powłok, a tym samym odporności na korozję oraz właściwości mechanicznych. Zastosowanie nanotechnologii pozwala na równoczesne połączenie właściwości związków organicznych, takich jak elastyczność i niska temperatura mięknięcia, z właściwościami nanocząstek nieorganicznych, takich jak twardość i odporność na wpływy atmosferyczne. Nanosurowcami stosowanymi w farbach są najczęściej krzemionki, krzemiany, siarczany baru oraz tlenki tytanu, glinu, żelaza lub cyrkonu, o wielkości cząstek od kilku do kilkuset nm. Pigmentowy

⁹ P. Rydniewski: *Pigmenty i ich identyfikacja*. Warszawa 1994, s. 46, 53—54, 69—72, 85, 101—102.

ditlenek tytanu o największej wydajności rozpraszania światła ma wielkość cząstek około 200 nm, a małe cząstki o wielkości poniżej 80 nm są doskonałymi absorberami promieniowania UV, konkurującymi z organicznymi absorberami i stabilizatorami w superodpornych powłokach. W przeciwieństwie do organicznych substancji, nano-TiO₂ nie zużywa się i nie degraduje w czasie eksploatacji powłoki. Ditlenek tytanu wykazuje również właściwości fotokatalityczne, które mogą być wykorzystane do otrzymywania powłok samoczyszczących i niebrudzących się oraz przeciwmgielnych. Powierzchnia z nano-TiO₂ w obecności UV i wilgoci staje się polarna i umożliwia spontaniczne rozlewanie się wody, tworząc raczej cienką warstwę niż drobne kropelki powodujące zamglenie np. szyb samochodowych.

Największe zastosowanie nanocząstek obserwuje się w wyrobach lakierowych w przemyśle samochodowym. Powłoki samochodowe muszą spełniać m.in. następujące wymagania:

- odporność na korozję;
- odporność na uderzenia mechaniczne;
- odporność na wilgoć i wodę;
- odporność na zarysowanie;
- odporność na kwasy, rozpuszczalniki i inne chemikalia.

Nanocząstki, głównie krzemionki, mogą sprostać wszystkim tym wymaganiom. Stosowane są głównie w przezroczystych lakierach nawierzchniowych na karoserie, ponieważ ich wielkość jest porównywalna z zakresem długości fal promieniowania widzialnego (400—800 nm), w związku z czym zapewniają przezroczystość optyczną powłoki¹⁰.

¹⁰ Y. Yuan, J. Ding, J. Xu, J. Deeng, T. Guo: *TiO₂ nanoparticles co-doped with silver and nitrogen for antibacterial application*. „Nanotechnology and Nanoscience” 2010, nr 10, s. 4868—4874.

Agnieszka Bangrowska

DIE EINWIRKUNG VON TINTEN UND PIGMENTEN AUF PAPIERBODEN
KLASSIFIZIERUNG UND CHARAKTERISTIK VON WICHTIGSTEN
IN BIBLIOTHEKEN VERWENDETEN PIGMENTEN

Zusammenfassung

Der Artikel bezweckt, die in Bibliotheken in verschiedenen Geschichtsperioden verwendeten Tinten und Pigmenten zu charakterisieren und Methoden deren Unterscheidung zu schildern. Pigmente sind farbige, zerstreute Substanzen, die bei Farbenherstellung und zur

Färbung von Papier, Gummi, synthetischen Fasern, synthetischen Kunststoffen und Keramik verwendet werden. Sie werden in organische und unorganische und die letztgenannten noch in natürliche und künstliche Pigmente geteilt. Laut der heute geltenden Elektronentheorie ist die Farbe der organischen Verbindung von den in deren Molekülen vorhandenen gekoppelten Π -Elektronensystemen abhängig, die sehr leicht angeregt werden und dabei eine Strahlung bestimmter Wellenlänge im Spektrum des sichtbaren Lichts absorbieren; die nichtabsorbierten Elemente des Spektrums werden widergespiegelt und erscheinen bunt. Laut klassischer Theorie hängt die Farbe der Verbindung von den in deren Moleküle vorhandenen Chromophor-Gruppen (Farbträger) ab. Eine farbige Verbindung wird erst dann ein Farbstoff (Pigment), wenn man in ihr Molekül eine Atomgruppe — Auxochrome einführt.

Schlüsselwörter: Bibliotheken, Pigmente, Tinte, bibliothekarische Technologie, Buchschutzmethode.

Agnieszka Bangrowska

THE EFFECT OF INKS AND PIGMENTS ON PAPER BASE
CLASSIFICATION AND CHARACTERISTICS OF THE MOST IMPORTANT
PIGMENTS USED IN LIBRARY COLLECTIONS

Summary

The purpose of this article is to present the characteristics and segregation of inks and pigments used in library collections in various historical periods, as well as the capability for their recognition. Pigments are colorful substances, in their fragmented state used for manufacturing of paints, as well as dyeing paper, rubber, synthetic fabrics, plastics, and ceramics. They are divided into organic and non-organic; these in turn are divided into natural and artificial. According to the contemporary electron theory, the color of an organic compound is caused by the presence of bonded π electron sets within, which are easily excited, absorbing the radiation of a determined wavelength in the visible spectrum; the unabsorbed spectrum components are reflected, giving out the notion of color.

In the classic theory, the color depends on the presence of groups called *chromophores* within the particle. The color compound becomes a pigment only after introducing an atom group called the *auxochrome* into the particle.

Keywords: library collections, pigments, ink, library technology, collection preservation methods.

Агнешка Бангровска

ВОЗДЕЙСТВИЕ ЧЕРНИЛ И ПИГМЕНТОВ НА БУМАЖНУЮ ОСНОВУ
КЛАССИФИКАЦИЯ И ХАРАКТЕРИСТИКА ВАЖНЕЙШИХ ПИГМЕНТОВ,
ИСПОЛЬЗОВАВШИХСЯ В БИБЛИОТЕЧНЫХ СОБРАНИЯХ

Содержание

Цель статьи — представить характеристику и классификацию чернил и пигментов, использовавшихся в библиотечных собраниях в различные исторические периоды, а также способы их определения. Пигменты — красящие вещества, в измельченном состоянии используемые для изготовления красок, а также покраски бумаги, резины, синтетических волокон, пластмасс, керамических изделий. Их можно разделить на органические и неорганические, которые, в свою очередь, подразделяются на натуральные и искусственные. Согласно современной теории цветности, цвет органического соединения определяется присутствием в его молекуле сопряженных связей π -электронов, которые легко приходят в возбужденное состояние, поглощая свет определенной длины волны в видимой части спектра; пучки излучений, оставшиеся после поглощения, вызывают ощущение окрашенности. В классической теории цвет соединения зависит от наличия в его молекуле групп атомов, называемых хромофорами. Соединение становится красителем лишь после появления в его молекуле групп атомов, называемых ауксохромами.

Ключевые слова: библиотечные собрания, пигменты, чернила, библиотечная технология, методы защиты собраний.

Józef Śliwiok

Chromatografia gazowa w badaniach zabytkowego materiału bibliotecznego

Pod koniec XIX wieku David Talbot prawdopodobnie po raz pierwszy zastosował metody chromatograficzne do rozdzielania węglowodorów z ropy naftowej. W tym samym czasie na Uniwersytecie Warszawskim rosyjski chemik i biolog Michaił Cwiet rozdzielił barwniki z zielonych liści na kolumnie wypełnionej kredą. Rozpoznał i prawidłowo zinterpretował proces rozdzielania, stąd jest on powszechnie uważany za wynalazcę tej techniki, a nazwy „chromatografia” użył ze względu na barwne strefy obserwowane na kredowej kolumnie podczas rozdzielania (gr. *chrōmatos* = barwa + *gráphō* = pisać).

W każdej technice chromatograficznej najpierw rozdziela się badaną mieszaninę, a następnie przeprowadza się detekcję rozdzielonych składników. Rozdział substancji następuje w wyniku przepuszczenia roztworu badanej mieszaniny przez specjalnie spreparowaną fazę rozdzielczą, zwaną fazą stacjonarną. Wykazuje ona zdolności sorpcyjne lub inne oddziałujące na substancje przepływające. Podczas przepływu eluentu, czyli fazy ruchomej, przez fazę rozdzielczą następuje proces wymywania zaadsorbowanych lub związanych substancji. Siła oddziaływania tego procesu jest różna dla poszczególnych składników mieszaniny. Jedne składniki są więc zatrzymywane w fazie dłużej, a inne krócej, dzięki czemu może następować ich rozdział. Czas przebywania danego składnika w kolumnie określany jest terminem czasu retencji.

W zależności od rodzaju eluentu, czyli substancji, w której rozpuszcza się badaną mieszaninę, rozróżnia się następujące techniki chromatograficzne: cieczową — w której eluentem jest ciekły rozpuszczalnik lub mieszanina rozpuszczalników, gazową — w której eluentem jest gaz, i nadkrytyczną — w której eluentem jest gaz w stanie nadkrytycznym. Dalsze rozważania koncentrują się na chromatografii gazowej (GLC). Jest to technika analityczna oparta na rozdziale składników badanej mieszaniny pomiędzy strumieniem gazu nośnego (faza ruchoma) a wypełnieniem kolumny (faza stacjonarna). Siłą napędową migrującej substancji jest poruszająca się faza ruchoma,

a siłą przytrzymującą stanowi powinowactwo substancji do fazy stacjonarnej. Próbkę wprowadza się do dozownika strzykawką. Ogrzewany do temperatury 200—400°C dozownik powoduje odparowanie składników próbki. Gaz nośny, płynący ze stałym natężeniem przepływu, przenosi pary badanej substancji z dozownika i transportuje je przez kolumnę do detektora. Poszczególne składniki badanej mieszaniny z różnymi szybkościami są przenoszone przez kolumnę, co zależy od ich współoddziaływania z wypełnieniem kolumny. Każdy składnik, który opuści kolumnę, trafia do detektora wytwarzającego wtedy sygnał elektryczny wykreślany na chromatogramie. Analizowane związki muszą charakteryzować się wystarczającą trwałością termiczną i odpowiednią lotnością. Jeżeli w temperaturze 400°C znajdują się one w fazie gazowej i nie ulegają rozkładowi, to prawdopodobnie mogą być analizowane metodą chromatografii gazowej.

Detektor w chromatografii gazowej mierzy stężenie wypływających z kolumny związków w gazie nośnym. Idealny detektor powinien być wrażliwy tylko na samo stężenie, niezależnie od struktury chemicznej analizowanego związku. W praktyce jednak detektory mają różną czułość na różne związki chemiczne, co wymaga ich kalibrowania i ustalania tzw. współczynników odpowiedzi dla każdego związku chemicznego osobno, o ile dąży się do dokładnego określenia procentowych udziałów związków chemicznych w analizowanej próbce. Z licznej grupy detektorów stosowanych w chromatografii gazowej na szczególną uwagę zasługują: detektor płomieniowo-jonizacyjny (FID) oraz detektor masowy (MS). Pierwszy jest jednym z najczęściej stosowanych detektorów w chromatografii gazowej. Jego działanie polega na jonizacji cząsteczek w płomieniu oraz rejestracji zmian energii jonizacji. W momencie, gdy do detektora dociera oznaczana substancja organiczna, ulega ona spaleniowi, a powstające jony powodują wzrost energii. Ta zmiana jest rejestrowana jako sygnał pomiarowy. FID jest jednym z najlepszych detektorów uniwersalnych. Wykrywa niemal wszystkie związki organiczne, przy czym wielkość sygnału jest zależna od liczby cząsteczek analizowanego związku w płomieniu i od liczby atomów węgla w jego cząsteczkach. Natomiast detektor masowy jest specyficznym rodzajem spektrometru masowego. Tego rodzaju detektor nie pozwala na dokładny pomiar stężeń związków w mieszaninie, ale za to umożliwia jednoczesną identyfikację chemicznej struktury tych związków.

Detektor płomieniowo-jonizacyjny pozwala na wykrywanie i oznaczenie substancji organicznych na wyjątkowo niskich poziomach koncentracji, dlatego technika GLC-FID znajduje powszechne zastosowanie w badaniach zagrożeń toksykologicznych, higienicznych, środowiskowych czy w kryminalistyce. Jedyne jej ograniczenie wynika z termicznej stabilności struktury chemicznej w drastycznych warunkach analizy, na które składają się temperaturowe parametry analizy.

W chemii rolnej problemem jest oznaczanie poziomu pozostałości składników aktywnych z zastosowanych w agrotechnice pestycydów w ochronianym materiale oraz w glebie. Substancje te w swoich strukturach chemicznych wykazują zazwyczaj polarne grupy funkcyjne, aminowe czy karboksylowe, nadające im charakter zasadowy lub kwaśny. Grupy te zazwyczaj obniżają w oznaczanej substancji stabilność termiczną, dlatego w warunkach analizy chromatograficznej ulegają rozkładowi, dając po opuszczeniu detektora zniekształcony i obniżony sygnał elektroniczny.

Rozwiązaniem tego problemu jest przeprowadzenie takich substancji w lotne i stabilne pochodne, przed wprowadzeniem na kolumnę. Można to zrealizować w warunkach analizy chromatograficznej w fazie gazowej w odparowalniku chromatografu gazowego poprzez ich przekształcenie w lotne i stabilne termicznie pochodne. Taką metodę postępowania prezentowały prace, które pozwalały na oznaczanie chemicznych środków ochrony roślin techniką GLC-FID w postaci estrów, względnie pochodnych *N*-metylowych. Doczekały się licznych cytowań w literaturze światowej i zostały określone jako technika *on-column derivatization*. Czynnikiem stabilizującym cząsteczkę był produkt jej selektywnej reakcji z czwartorzędowym wodorotlenkiem fenylotrimetyloamoniowym (TMAH)¹.

Omówiona na przykładzie analizy substancji biologicznie aktywnych technika analityczna została zaproponowana do wykorzystania w praktyce konserwatorskiej zabytkowego materiału bibliotecznego. Papier w czasach nam współczesnych nadal jest podstawowym materiałem piśmienniczym

¹ L. Ogierman: *Gas chromatographic analysis of carbendazim from a flash-heater reaction with trimethylanilinum*. „Journal of Chromatographic Science” 1981, s. 518—522; Idem: *Gas-liquid chromatography of the selected benzimidazole fungicides by flash-heater with trimethylanilinum hydroxide*. „Journal of Chromatography” 1981, 210, s. 83—92; Idem: *Gas-liquid chromatography of the selected benzimidazole fungicides by flash-heater with trimethylanilinum hydroxide*. „Journal of Chromatography” 1981, 210, s. 83—92; Idem: *The application of thin-layer and gas chromatography to separation and identification of carbofuran and its metabolites*. „Microchemical Journal” 1981, 26, s. 149—154; Idem: *Gas-liquid chromatographic derivatization and chromatography of N-methylcarbamate methoxy derivative formed with trimethylanilinum hydroxide*. „Journal of Assoc. Off. Analytical Chemistry” 1982, 65, s. 1452—1456; Idem: *On-column degradation and methylation of phenmedipham and desmedipham with N,N,N-trimethylanilinum hydroxide*. „Pesticide Science” 1983, 14, s. 417—422; Idem: *Analysis of phenylurea herbicides by formation of methylated derivative in the gas-liquid chromatograph using trimethylanilinum hydroxide*. „Fresenius Zeitschrift für Analytische Chemie” 1985, 320, s. 368—368; Idem: *Gas-liquid chromatography of uracil herbicides by on-column methylation with trimethylanilinum hydroxide*. „Journal of Assoc. Off. Analytical Chemistry” 1986, 69, s. 912—914; Idem: *On-column esterification and N-methylation of carbetamide with N,N,N-trimethylanilinum hydroxide*. „Pesticide Science” 1989, 25, s. 155—159; Idem: *Analysis of pentazone herbicide by formation of the methyl derivative in the gas-liquid chromatography using trimethylanilinum hydroxide*. „Fresenius Journal of Analytical Chemistry” 1990, 336, s. 663—666.

i drukarskim. W ciągu kilkuset lat w wytwarzaniu papieru zachodziły systematyczne zmiany, które miały na celu poprawę jego jakości, obniżenie ceny i zwiększenie produkcji. Obecnie proces produkcyjny w niewielkim stopniu przypomina historyczną technologię wytwarzania papieru czerpanego sprzed kilkuset lat. Również jakość współczesnego papieru w niczym nie przypomina znakomitych wyrobów dawnych mistrzów. Tak więc historyczny papier czerpany i współczesny papier drukowy to dwa odrębne materiały, których metody badań także są w stosunku do siebie zróżnicowane.

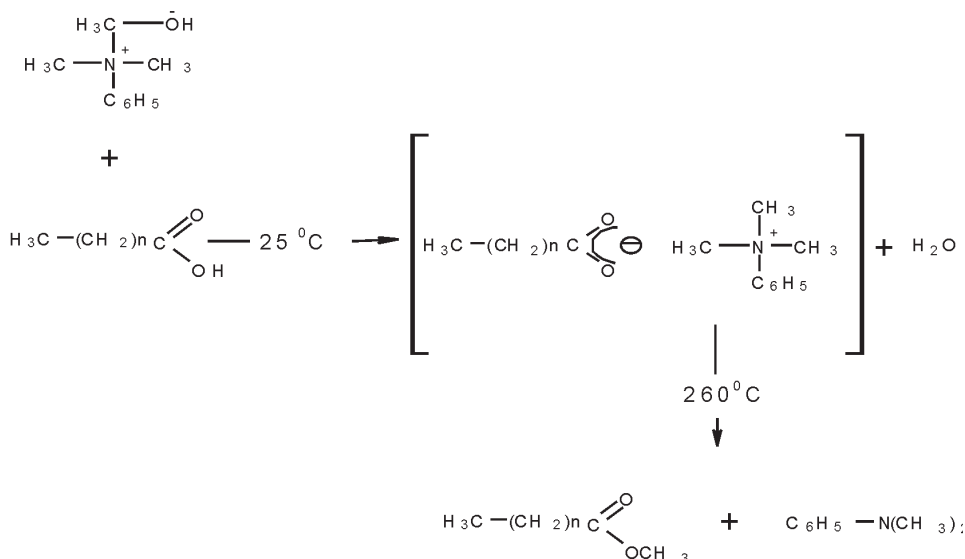
Nieznany dla konserwatora obszarem wiedzy jest wpływ zawartych w papierze substancji pomocniczych na mechanizm i kinetykę procesu jego starzenia się. Stąd zainteresowanie substancjami klejącymi, stosowanymi w technologii wytwarzania historycznego papieru drukowego. Proces naturalnego starzenia się papieru generalnie jest związany z degradacją łańcucha celulozowego, czemu sprzyja kwaśne środowisko. Degradacja substancji klejących nie była dotychczas w tym procesie uwzględniana. Nie analizowano również synergistycznych oddziaływań obydwu procesów. Klej do zaklejania papieru był pochodzenia zwierzęcego. Podstawowym składnikiem tej grupy klejów naturalnych jest substancja białkowa zwana glutyną, będąca produktem częściowej hydrolizy kolagenu.

Najstarsze europejskie papiery drukowe były w wysokim stopniu powierzchniowo przeklejane. Zawartość substancji klejącej w stosunku do całej masy celulozowej nierzadko dochodziła nawet do 30%. Prymitywne sposoby wytwarzania klejów zwierzęcych nie zapewniały ich jednorodności. Obecność w składzie, obok pożądanego kolagenu, także substancji lipidowych była naturalnym czynnikiem emulgującym, wpływającym korzystnie na równomierność zaklejania powierzchni papieru. W perspektywie czasowej substancje lipidowe i zachodzące z ich udziałem przemiany chemiczne są odpowiedzialne za niekorzystne zmiany właściwości papieru. Możliwości wykorzystania technik chromatograficznych do identyfikacji oraz ilościowej interpretacji tych zmian są bezdyskusyjne. Degradacja substancji klejących towarzysząca starzeniu się papieru nie była dotychczas uwzględniana.

Zastosowanie chromatografii gazowej umożliwiło wykonanie oznaczeń naturalnych składników zawartych w klejach z zabytkowych materiałów bibliotecznych i produktów ich przemian, jako kolejnego elementu naturalnego procesu jego starzenia się. Znajomość tych danych pozwala na kompleksowe opracowanie podstaw mechanizmu tego procesu i jego wpływu na strukturalne i mechaniczne parametry zabytkowego materiału bibliotecznego. Taka wiedza ułatwia podjęcie decyzji o zakresie ingerencji konserwatorskiej i doborze właściwych materiałów lub neutralnych współczesnych substytutów.

Substancjami oznaczanymi były lipidy, które w zdecydowanej większości występują w badanych klejach w formie triglicerydów wyższych kwasów tłuszczowych nasyconych i nienasyconych. Tak więc mamy do czynienia

ze stosunkowo dużymi cząsteczkami z ograniczoną stabilnością termiczną. Konieczne stało się ich przekształcenie w lotne i stabilne termicznie monoestry metylowe kwasów tłuszczowych. Tylko dla takich struktur chemicznych można było pokusić się o wykonanie analiz identyfikacyjnych chromatografią gazową sprzężoną ze spektrometrią masową GLC-MS próbek złożonych heksanowych ekstraktów, pobranych z powierzchni zabytkowych papierów² (zob. rys. 1).



Rys. 1. Mechanizm pirolitycznej estryfikacji kwasów tłuszczowych w obecności metanolowego roztworu wodorotlenku fenylotrimetyloamioowego

Źródło: *Zastosowanie kolumnowej metylacji w chromatograficznej analizie form użytkowych pestycydów*. „Prace Naukowe Instytutu Ochrony Roślin” 1987, Vol. 28, s. 349.

Dotychczas realizowane badania nad mechanizmem procesu naturalnego starzenia się papieru ograniczały się do celulozy jako podstawowego skład-

² J. Patalong, L. Ogierman: *Zastosowanie chromatografii gazowej do oceny jakości historycznego papieru klasy Pro Patria*. Sympozjum Naukowe nt. „Chromatograficzne badania związków organicznych”. Szczyrk 2000, s. 86; J. Łuniewski, L. Ogierman: *Chromatographic analysis of parchment glue used to produce historical hand-made paper*. Sympozjum Naukowe nt. „Chromatograficzne badania związków organicznych”. Szczyrk 2000, s. 87; Eidem: *Chromatographic analysis of the glue used to impregnate printed hand-made paper coming from the XVIII century from the Jakub Wujek Bible*. XXIV Sympozjum Naukowe nt. „Chromatograficzne badania związków organicznych”. Szczyrk 2000, s. 88; A. Bakalarz, L. Ogierman: *Zastosowanie chromatografii gazowej do badania naturalnego procesu starzenia się papierów zabytkowych*. XXVI Sympozjum Naukowe nt. „Chromatograficzne badania związków organicznych”. Szczyrk 2002, s. 84.

nika tego materiału. Celuloza z papieru ulega hydrolizie katalizowanej w środowisku kwaśnym. Procesowi temu towarzyszy depolimeryzacja łańcucha oraz utlenianie hydrolizatów tlenem z powietrza. Wstępnie zbadanym obszarem jest mechanizm procesu naturalnego starzenia się papieru o obszarze substancji pomocniczych, do których zaliczają się stosowane przez historycznych papierników kleje zwierzęce. Także i w tym przypadku mamy do czynienia z utlenianiem tlenem z powietrza składników kleju, szczególnie tych, które mają charakter nienasycony. Zaliczyć do nich należy przede wszystkim wszelkie struktury lipidowe, w których tworzeniu biorą udział nienasycone kwasy tłuszczowe. W klejach zwierzęcych dominują jednak substancje lipidowe o charakterze nasyconym, stąd wolnorodnikowa reakcja utleniania nie jest dominująca. Otwartym problemem badawczym jest także możliwość współutleniania nienasyconych kwasów tłuszczowych z utlenionymi hydrolizatami celulozy, szczególnie o strukturze aldehydów, które w tym przypadku mogą być *dostarczycielem* tlenu do utworzenia połączeń nadtlenkowych. Rozkład nadtlenków jest mało selektywny i daje zróżnicowane mieszaniny produktów. Tak zróżnicowany jakościowo charakter ujawniają ekstrakty z papierów zabytkowych.

Józef Śliwiok

DIE GASCHROMATOGRAPHIE IN UNTERSUCHUNG DER ALTEN BÜCHER

Zusammenfassung

Gaschromatographie erlaubt, die in Klebstoffen der alten Bücher und in Produkten deren Umwandlung enthaltenen natürlichen, organischen Komponente zu identifizieren und quantitativ zu bezeichnen. Diese Daten ermöglichen, den Mechanismus des natürlichen Alterungsprozesses von alten Büchern zu ergründen. Die Kenntnisse wiederum lassen eine richtige Entscheidung über den Bereich der konservatorischen Maßnahmen und über die Auswahl von natürlichen Stoffen und deren gegenwärtigen Ersatzmitteln treffen.

Schlüsselwörter: alte Bücher, Bibliothekschutz, Bibliothekpflege, Gaschromatographie.

Józef Śliwiok

GAS CHROMATOGRAPHY IN RESEARCHING
ANTIQUÉ LIBRARY MATERIAL

Summary

Gas chromatography allows to identify and quantify natural organic compounds present in glues of antique library materials, as well as products of their alterations. Familiarity with this data allows to compile the data on the bases of the antique library material natural ageing process mechanism. Such data facilitates making decisions on the scope of maintenance and selection of natural materials and modern substitutes.

Key words: antique library material, library collection preservation, library collection maintenance, gas chromatography.

Юзеф Сливёк

МЕТОД ГАЗОВОЙ ХРОМАТОГРАФИИ ПРИ ИССЛЕДОВАНИИ
ИСТОРИЧЕСКОГО БИБЛИОТЕЧНОГО МАТЕРИАЛА

Содержание

Газовая хроматография позволяет идентифицировать и определить количество натуральных органических соединений, содержащихся в клеях исторических библиотечных материалов и продуктов их разложения. Эти данные позволяют разработать основы механизма естественного старения исторического библиотечного материала. Полученные сведения помогают принять решение об объеме реставрационных работ и выборе натуральных материалов либо их современных аналогов.

Ключевые слова: исторический библиотечный материал, защита библиотечных собраний, консервация библиотечных собраний, газовая хроматография.

Tadeusz Maciąg

Grzyby niszczące zabytkowy papier Analiza druków z lat 1500—1600 z kolekcji Biblioteki Fundacji Wiktora hr. Baworowskiego we Lwowie

W bibliotekach i archiwach są gromadzone głównie przedmioty wykonane na podłożu papierowym: książki, czasopisma, ryciny itp. Proces destrukcji tych wyrobów rozpoczyna się już z chwilą ich wyprodukowania, a upływ czasu jest największym nieprzyjacielem papieru i wytworów z tego materiału. Pod pojęciem starzenia się papieru rozumiemy zmiany właściwości fizycznych, chemicznych i mechanicznych, zachodzące podczas jego magazynowania i użytkowania, które prowadzą do skrócenia trwałości materiału. Do czynników zewnętrznych, które oddziałują na proces naturalnego starzenia się papieru, należy zaliczyć: czynniki atmosferyczne, fizyczne i biologiczne¹.

Spośród organizmów żywych największe zagrożenie dla materiałów bibliotecznych stanowią grzyby pleśniowe. Mikrobiolodzy klasyfikują je do trzech grup systematycznych: zygomycota, ascomycota i sztucznej grupy grzybów mitosporowych. Grzyby są organizmami heterotroficznymi, w większości saprofitami, biorącymi udział w krążeniu pierwiastków w przyrodzie. Ciało pleśni jest zbudowane ze strzępek, nitkowatych tworów, zwykle mocno rozgałęzionych. Mocno rozwinięte strzępki tworzą mniej lub bardziej bezkształtną masę, zwaną grzybnią. Grzybnia grzybów pleśniowych może rozwijać się na różnych podłożach, pokrywając je białym lub barwnym watowatym kożuszkciem. Większość grzybów to organizmy wszędobylskie, występujące w glebie, wodzie i powietrzu. Do powszechnego występowania i szerokiego rozprzestrzenienia się grzybów przyczyniły się wytwarzane przez te organizmy zarodniki, które są organami ich rozmnażania. Liczba wytwarzanych zarodników jest ogromna. Rozmiary rzędu kilkunastu mikronów i nieznacznym ciężar sprawiają, że bardzo łatwo rozprzestrzeniają się w powietrzu,

¹ B. Zyska: *Ochrona zbiorów bibliotecznych przed zniszczeniem*. T. 2: *Czynniki niszczone materiały w zbiorach bibliotecznych*. Katowice 1993, s. 33—110.

w którym mogą się unosić przez długi czas. Zarodniki występujące w kurzu po opadnięciu na podłoże zaczynają kiełkować pod wpływem nawet niewielkiej ilości wilgoci. Formy przetrwalne grzybów, sklerocja, chlamydospory, zarodniki przetrwalnikowe, są bardzo odporne na wysychanie oraz działanie innych zewnętrznych czynników środowiska. W skrajnych warunkach mogą przetrwać bardzo długo. Zarodniki, kiełkując, wytwarzają grzybnię, która, rozrastając się, tworzy kolonie o średnicy od kilkunastu milimetrów do kilkudziesięciu centymetrów². W bibliotekach, archiwach grzyby odżywiają się kosztem składników pokarmowych klejów introligatorских, skóry, papieru. Grzyby pleśniowe nie potrafią pobierać pokarmu w postaci związków wielocząsteczkowych, do których zaliczamy: białka (kolagen — podstawowy składnik budulcowy skóry, pergaminu), wielocukry (celuloza, skrobia — składnik klejów roślinnych), tłuszcze (skóra). Pokarm trawią na zewnątrz swego ciała za pomocą enzymów hydrolitycznych, które, wydzielane na zewnątrz komórki, przenikają do podłoża, rozkładając złożone substancje organiczne na związki drobnocząsteczkowe. Powstałe wówczas związki, rozpuszczalne w wodzie, są pobierane poprzez ściany komórkowe³.

W pierwszej kolejności grzyby atakują te miejsca książki, do których swobodnie dociera wilgoć oraz występuje łatwo dostępne dla nich pożywienie. Tymi fragmentami są: oprawa, grzbiet książki, wewnętrzne strony okładki przy wyklejkach, brzegi książki. Grzbiet książki i wyklejki są nasycone zwierzęcym lub roślinnym klejem, które stanowią znakomitą pożywkę dla drobnoustrojów. Rozkład kleju na grzbiecie prowadzi do rozluźnienia bloku książki, a po zniszczeniu sznurków i szycia dochodzi do rozsypywania się kartek. Brzegi książek także są miejscami, przez które z łatwością wnika woda i zarodniki grzybów. Przy silnym zawilgoceniu drobnoustroje wrastają w blok na taką głębokość, na jakiej wystarcza im tlenu. Przy jego braku następuje spowolnienie degradacji papieru, powstają zacieki, a wysychająca książka ulega zniekształceniu⁴. Papier w miejscu, w którym rozwija się grzybnia, staje się kruchy, cienki, porowaty, a w końcu w wyniku rozwoju grzyba włókna celulozowe pękają, doprowadzając do całkowitego zniszczenia jego struktury⁵.

Kolonie grzybów mikroskopowych rozwijające się z zarodników na papierze są zwykle bardzo kolorowe. W miejscu rozwijania się kolonii powstają

² Z. Podbielkowski, I. Rejment-Grochowska, A. Skirgiełło: *Rośliny zarodnikowe*. Warszawa 1986, s. 358—367.

³ W.H. Kunicki-Goldfinger: *Życie bakterii*. Warszawa 2006, s. 113—132.

⁴ A.B. Strzelczyk: *Charakterystyka zniszczeń mikrobiologicznych w zabytkowych książkach*. „Notes Konserwatorski” 1998, s. 36—50.

⁵ Eadem: *Mikrobiologiczne zniszczenia zbiorów bibliotecznych. Przyczyny i objawy destrukcji*. W: *Studia bibliologiczne*. T. 10: *Prace ofiarowane Profesorowi Bronisławowi Zysce*. Red. nauk. I. Socha. Katowice 1997, s. 90—92.

barwne plamy na papierze, które bardzo szpecą i są trudne do usunięcia. Wokół plam grzybowych papier jest osłabiony, charakteryzuje się niską wytrzymałością mechaniczną, a po dłuższym okresie rozwoju grzyba zanika. Przebarwienia chemiczne pochodzą od barwników wytwarzanych przez grzyby, które migrują na zewnątrz komórek, powodując występowanie różnokolorowych zabarwień⁶. Najczęściej występujące zaplamienia są w kolorze białym, kremowym, zielonym, szarym, czarnym (zob. tab. 1).

Tabela 1

Niektóre rodzaje grzybów niszczących papier, zabarwienie kolonii i plam na papierze

Rodzaj grzyba	Zabarwienie kolonii na pożywce hodowlanej	Zabarwienie plamy na papierze
<i>Penicillium</i>	różne odcienie zieleni	różne odcienie zieleni
<i>Aspergillus</i>	zielone, żółtozielone, kremowe, brązowe, czarne	najczęściej różne odcienie zieleni
<i>Chaetomium</i>	zielonkawe	oliwkowożółte
<i>Trichoderma</i>	zielone	kremowe, zielone
<i>Fusarium</i>	białe, fioletoworóżowe, żółtopomarańczowe	różowe
<i>Botrytis</i>	ugrowe	cynamonowe
<i>Cladosporium</i>	czarnozielone	czarne
<i>Alternaria</i>	czarne, ciemnoszare	brązowe, ciemnoszare
<i>Trichothecium</i>	jasnoróżowe	jasnoróżowe

Źródło: A.B. Strzelczyk, J. Karbowska-Berent: *Drobnoustroje i owady niszczące zabytki i ich zwalczanie*. Toruń 2004, s. 109.

W przypadkach takich jak znaczne zawilgocenie przez dłuższy czas i obfity wzrost mikroorganizmów zniszczenia są tak duże, że rozpadowi ulega oprawa i cały blok książki. Działanie drobnoustrojów doprowadza do sklejanego całego bloku przez substancje klejące, śluzowate, które są półproduktami rozkładu celulozy oraz produktami przemian metabolicznych, głównie bakterii. Podczas wysychania obszary te zmieniają się w stwardniały, kruchy obszar, który po dotknięciu odpada od książki. Zjawisko to określamy kamieniem książki. Podlegają mu głównie książki wykonane z papieru czerpanego.

Innym szczególnym przypadkiem zniszczenia jest tzw. puszysta destrukcja. Podlegają jej brzegi bloku książki, gdzie papier staje się miękki, puszysty i wystaje poza blok, a włókna celulozowe są zniszczone. Destrukcji puszystej podlegają zarówno papiery czerpane, jak i drzewne⁷.

⁶ Yu.P. Nyuksha: *Biodeterioration of paper and books*. St. Petersburg 1994, s. 171—192.

⁷ A.B. Strzelczyk, J. Karbowska-Berent: *Drobnoustroje i owady niszczące zabytki i ich zwalczanie*. Toruń 2004, s. 105—116.

Enzymatyczny rozkład papieru

Podstawowym materiałem „budulcowym” książki jest papier. Utrata przez papier wytrzymałości mechanicznej powoduje utratę całego dzieła, gdyż na nim zawarta jest — w postaci pisma czy druku — informacja. Podstawowe surowce wykorzystywane do produkcji papieru to włókna roślinne, których dostarczają takie rośliny, jak: len, konopie, jodła, sosna, świerk, topola, buk i inne. Najważniejszym ich składnikiem jest celuloza.

Celuloza jest polisacharydem roślinnym, najobficiej występującym związkiem organicznym w biosferze, zawierającym więcej niż 50% całego węgla organicznego⁸. Stanowi składnik budulcowy ścian komórkowych włókien roślinnych, z których wytwarza się papier. Włókno jest zbudowane z warstw, w których są rozmieszczone makrofibryle, złożone z mniejszych elementów — mikrofibryli, które z kolei złożone są z cząsteczek celulozy. Celuloza stanowi od 15% do 30% suchej masy pierwotnych ścian komórkowych i do 40% wtórnych ścian komórkowych. W obrębie mikrofibryl wyróżnia się obszary krystaliczne — micle — i niekrystaliczne (amorficzne), bardziej podatne na działanie enzymu⁹.

Celuloza jest zbudowana z łańcuchów utworzonych z jednostek β -D-glukozy, połączonych wiązaniami β -1,4-glikozydowymi. Podstawową jednostką powtarzającą się w łańcuchu celulozy jest dwucukier celobioza. Łańcuchy celulozy połączone są między sobą wiązaniami wodorowymi i siłami van der Waalsa, tworząc mikrofibrylę¹⁰. Liczba cząsteczek glukozy określa stopień polimeryzacji glukozy (SP). Wynosi on od kilku do kilkunastu tysięcy i zmniejsza się wraz ze stopniem degradacji celulozy.

Celuloza jako główny składnik papieru jest materiałem pokarmowym chętnie wykorzystywanym przez grzyby. Wrastają one do lumenu włókna celulozowego i rozpuszczają go od środka, powodując jego liczne pęknięcia, które osłabiają papier. Enzymy służące do rozkładania celulozy to celulazy. Grzyby wykazują właściwości biosyntetyzowania aktywnych celulaz, jeżeli w podłożu znajduje się celuloza działająca jako induktor. Wytworzone tym sposobem celulazy wykazują następnie wysoką aktywność w rozkładzie celulozy. Grzyby odpowiedzialne za mineralizację celulozy są nazywane grzybami celulolitycznymi¹¹.

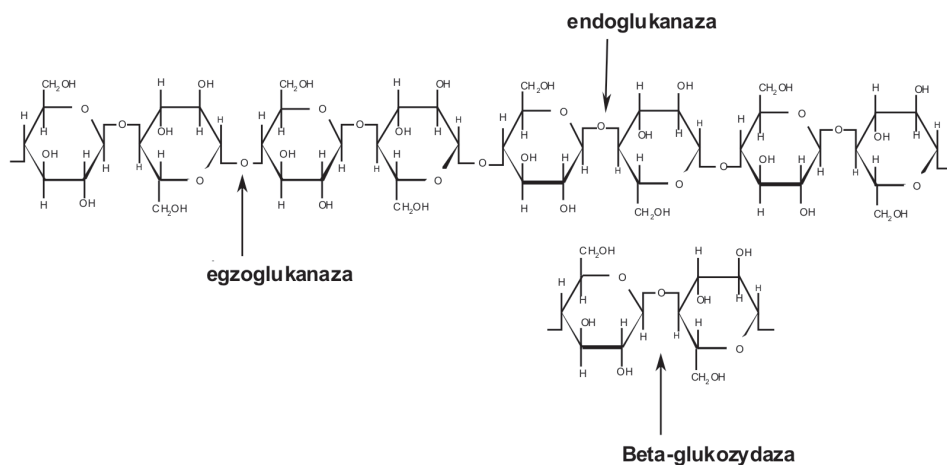
⁸ L. Stryer: *Biochemia*. Warszawa 1986, s. 403.

⁹ Z. Xuebing, Z. Lihua, L. Dehua: *Biomass recalcitrance. Part I: The chemical compositions and physical structures affecting the enzymatic hydrolysis of lignocelluloses*. „Biofuels, Bioproducts and Biorefining” 2012, Vol. 6, nr 4, s. 465—482.

¹⁰ S. Russel, E.B. Górska, A.I. Wyczółkowski: *Enzymy biorące udział w hydrolizie celuloz*. „Acta Agrophysica, Rozprawy i Monografie” 2005 (3), s. 27—36.

¹¹ A.B. Strzelczyk, J. Karbowska-Berent: *Drobnoustroje i owady...*, s. 54—56.

Celulazy są zwykle kompleksem enzymów rozkładających celulozę, należących do hydrolaz, które rozkładają wiązania chemiczne z udziałem cząsteczki wody. Celulazy katalizują reakcję hydrolizy wiązań β -1,4-glikozydowych, występujących pomiędzy cząsteczkami glukozy w celulozie. Końcowym wynikiem jest glukoza (zob. rys. 1).



Rys. 1. Struktura cząsteczkowa celulozy i miejsca działania endogluکانazy, egzogluکانazy (cellobiohydrolazy) i Beta-gluکozydazy

Źródło: R. Kumar, S. Singh, O.V. Singh: *Bioconversion of lignocellulosic biomass: biochemical and molecular perspectives*. „J Ind Microbiol Biotechnol” 2008, 35:377—391. DOI 10.1007/s10295-008-0327-8.

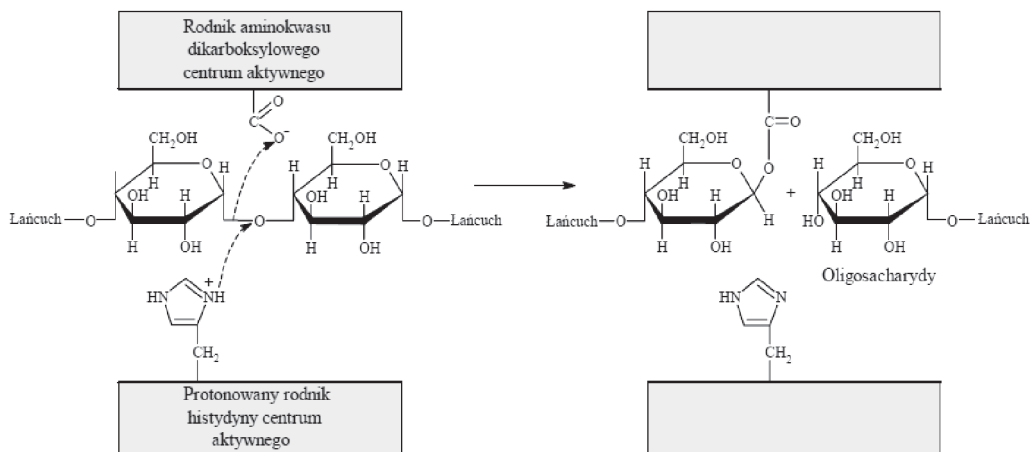
Kompleks enzymów hydrolizujących celulozę jest złożony z trzech frakcji:

1. endogluکانazy — która katalizuje reakcję hydrolizy wewnątrzcząsteczkowych wiązań β -1,4, w wyniku czego powstają łańcuchy o wolnych końcach;
2. egzogluکانazy (celbiohydrolazy) — odszczepiającej jednostki disacharydu celbiozy od celulozy. Istnieją dwa główne rodzaje celbiohydrolazy [CBH]: — CBH I, która współdziała z końcem redukującym, i CBH II, która współpracuje z końcem nieredukującym z celulozy;
3. Beta-gluکozydazy (celbiozy) — która katalizuje rozkład celbiozy do dwóch cząstek glukozy, odszczepiając je od nieredukujących końców¹².

Endogluکانazy, rozłączając wiązania wewnątrz cząsteczki błonnika, działają depolimeryzująco na celulozę, co prowadzi do zwiększenia rozpuszczalności celulozy i dlatego nazywane są celulozami upłynniającymi. Egzogluکانazy natomiast, odłączając od końców łańcucha celulozy cząsteczki glukozy

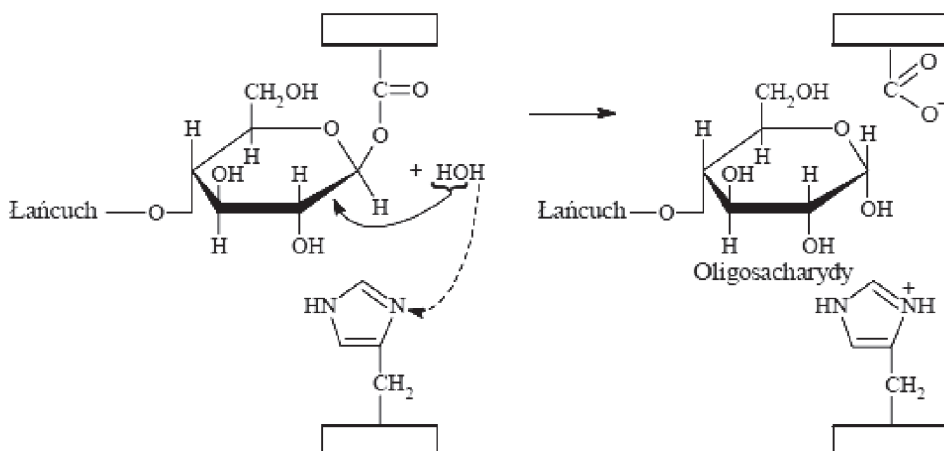
¹² *Karboksyhydrolazy trichoderma reesei: budowa, mechanizm działania, regulacja i zastosowanie*. „Postępy Mikrobiologii” 2001, T. 40, z. 4, s. 377—385.

i celobiozy, są określane celulozami scukrzającymi. Endoglukanazy poprzez odstawianie coraz większej liczby zakończeń pobudzają działanie egzoglukanazy¹³ (zob. rys. 2, 3).



Rys. 2. Mechanizm rozpadu wiązań glikozydowych (I etap)

Źródło: W. Prezdo: *Podstawy biochemii*. Kielce 2006, s. 278—279.



Rys. 3. Mechanizm rozpadu wiązań glikozydowych (II etap)

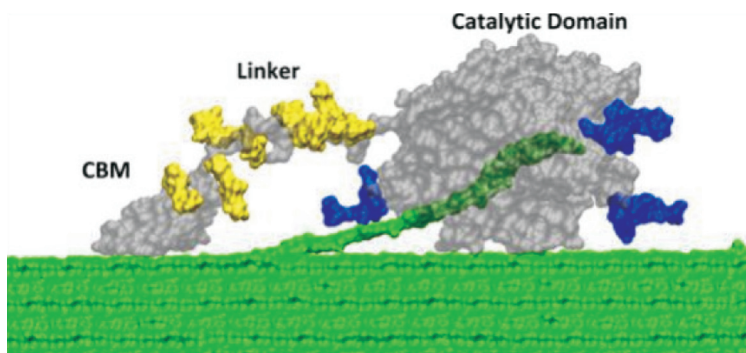
Źródło: W. Prezdo: *Podstawy biochemii*. Kielce 2006, s. 278—279.

W pierwszym etapie działania glukanazy następuje rozpad wiązania glikozydowego, w wyniku czego powstaje deprotonowany rodnik histydyny oraz wiązanie estrowe między węglowodanem a aminokwasem dikarboxylowym. W drugim etapie do enzymatycznego centrum aktywnego zostaje

¹³ A.B. Strzelczyk, J. Karbowska-Berent: *Drobnoustroje i owady...*, s. 105—116.

przyłączona grupa OH cząsteczki wody, odpowiadająca za rozpad tworzonego w pierwszym etapie wiązania estrowego i uwolnienie rodnika aminokwasu dikarboksyłowego, przy czym proton wody łączy się z deprotonowanym w pierwszym etapie rodnikiem histydyny. W wyniku tej reakcji centrum aktywne enzymu jest zdolne do kolejnego aktu katalitycznego¹⁴.

Glukanaza występuje przeważnie w postaci kompleksu, który składa się z trzech odrębnych domen: kulistej domeny katalitycznej (CD), która zawiera miejsce aktywne enzymu, modułu wiążącego węglowodany (CBM) i łącznika peptydowego¹⁵ (zob. rys. 4).



Rys. 4. Exoglukanaza [Cel7A] z *Trichoderma reesei* na celulozie. Konformacja za: Zhong i in. Z pokazanymi N- i O-glikanem. Enzym jest przedstawiony na szaro, proces O-glikozydacji na łączniku w kolorze żółtym, a N-glikan w niebieskim.

Celuloza ma kolor zielony

Źródło: G.T. Beckham, Y.J. Bomble, J.F. Matthews, C.B. Taylor, M.G. Resch, J.M. Yarbrough, S.R. Decker, L. Bu, Z. Xiongce, C. McCabe, J. Wohlert, M. Bergenstrahle, J.W. Brady, W.S. Adney, M.E. Himmel, and M.F. Crowley: *The O-Glycosylated Linker from the Trichoderma reesei Family 7 Cellulase Is a Flexible, Disordered Protein*. „Biophysical Journal” 2010, Vol. 99, s. 3773.

Ocena mikrobiologiczna

Niewłaściwe warunki przechowywania w przeszłości kolekcji biblioteczných, a głównie zbyt wysoka wilgotność powietrza, powodowały, że znaczne części zbiorów, które przetrwały do dnia dzisiejszego, noszą znamiona zniszczeń mikrobiologicznych. Obecnie zbiory biblioteczne również narażone są na zniszczenia mikrobiologiczne, jeżeli nie będzie się przestrzegano zasad

¹⁴ W. Preżdo: *Podstawy biochemii*. Kielce 2006, s. 276—282.

¹⁵ M.R. Nimlos, J.F. Matthews, M.F. Crowley, R.C. Walker, G. Chukkapalli, J.W. Brady, W.S. Adney, J.M. Cleary, L. Zhong, M.E. Himmel: *Molecular modeling suggests induced fit of Family I carbohydrate-binding modules with a broken-chain cellulose surface*. „Protein Engineering, Design & Selection” 2007, Vol. 20, no. 4, s. 179—187. Published online April 12, 2007 doi:10.1093/protein/gzm010.

właściwego ich przechowywania. Do organizmów żywych niszczących księgozbiory zaliczamy przede wszystkim grzyby, potocznie zwane pleśniami. Papier w miejscu, w którym rozwija się grzybnia, a także daleko poza nim, ulega destrukcji. Staje się kruchy, cienki, porowaty, a w końcu w wyniku depolimeryzacji cząsteczki celulozy rozpada się i powstają ubytki¹⁶.

Aby dokonać oceny mikrobiologicznego zagrożenia księgozbioru, należy oznaczyć żywotność zarodników. Mogą one w sprzyjających warunkach (np. gdy dojdzie do zawilgocenia zbiorów) szybko się rozwinąć i zniszczyć podłoże, na którym bytują¹⁷.

Ocenę stopnia zagrożenia mikrobiologicznego wykonano na szesnastowiecznych drukach z kolekcji Biblioteki Fundacji Wiktora hr. Baworowskiego we Lwowie. Wybrano tomy, które wykazywały wyraźne ślady działania mikroorganizmów, czyli występowały w nich różnego rodzaju przebarwienia, zaplamienia, zacieki, zabrudzenia, deformacje. Do badań wytypowano 80 książek. Z wszystkich obiektów pobrano próbki, które badano na obecność grzybów pleśniowych. Każdy egzemplarz został opisany przez dwie próbki mikrobiologiczne. Pierwszą próbkę pobrano z przedniej wyklejki lub karty tytułowej, drugą z karty ze środka bloku książki. Badanie polegało na odcięciu wilgotnego, sterylnego krążka bibuły o średnicy 4 cm w miejscach widocznej działalności mikroorganizmów. Bibułę przenoszono na szalkę Petriego o średnicy 12 cm, zawierającą pożywkę w ilości 10 cm³, przygotowaną według receptury Czapek-Doxa¹⁸. Szalki inkubowano w cieplarni w temperaturze 26°C.

W celu dokonania oceny mikrobiologicznego zagrożenia przyjęto, że optymalny przedział czasowy, po którym grzybnia zarośnie całą szalkę, wynosi 21 dni. Przyjęto również, że jeśli w ciągu 7 dni inkubacji wyrośnie grzybnia o średnicy 3 cm, oznaczać to będzie najwyższy stopień zagrożenia, mówiący o obecności w badanym materiale żywej grzybni. Rozwój grzybni do średnicy 6 cm, uzyskany po 14 dniach inkubacji, kwalifikowano jako zagrożenie średnie, które oznacza wykonanie profilaktycznych zabiegów dezynfekcyjnych. Miejscowe i nierównomierne pokrycie szalki żywą grzybnią po 21 dniach inkubacji świadczyć miało o występowaniu nieaktywnych form zarodnikowych¹⁹.

Stwierdzono, że zakażenie grzybami pleśniowymi nie jest równomiernie zlokalizowane. Najwięcej kolonii wyrosło na szalkach, w których umieszczono próbki pobrane z wyklejki lub karty tytułowej, a zdecydowanie mniej na szalkach z próbkami ze środka bloku książki. W pierwszym przypadku

¹⁶ A.B. Strzelczyk: *Mikrobiologiczne zniszczenia zbiorów bibliotecznych...*, s. 90—92.

¹⁷ A.B. Strzelczyk: *Charakterystyka zniszczeń...*, s. 36—50.

¹⁸ O. Fassatiová: *Grzyby mikroskopowe w mikrobiologii technicznej*. Tłum. H. Oberman. Warszawa 1983, s. 32.

¹⁹ L. Ogierman: *Konserwacja zabytkowego materiału bibliotecznego krakowskich paulinów na Skalce*. Katowice 2005, s. 19.

stwierdzono 45 wzrostów, a w drugim 14 (zob. tab. 2). Wzrost kolonii grzybów na szalkach z próbkami z bloku książki był bardzo słaby. Kolonie były niewielkie i w małej liczebności. Rozwijały się tylko przez pierwsze dni inkubacji, a następnie wzrost wyhamowywał. Na pożywce, na której umieszczono próbki z wyklejki lub karty tytułowej, rozwój kolonii był znacznie szybszy i miały one znacznie większe rozmiary. Do 7. dnia na 8 szalkach wystąpił wzrost grzybni, która przekroczyła średnicę 3 cm, a w 4 przypadkach po kilku następnym dniach inkubacji kolonie pokryły całą powierzchnię szalki, co świadczy o biologicznej aktywności grzybni (zob. tab. 2).

Tabela 2

Liczba zainfekowanych szalek

Miejsce pobrania próbki	Liczba szalek, na których wyrosły kolonie	Stosunek % do całej próby
Wyklejka lub karta tytułowa	45	56,25
Blok książki	14	17,5

Źródło: badania własne.

Przeprowadzona kontrola mikrobiologiczna ujawniła, że z 80 obiektów 45 przynajmniej w jednym z dwu punktów pomiarowych wykazywało infekcję grzybową. Egzemplarzy, w przypadku których tylko przy jednym punkcie wyrosła kolonia, było 33, przy dwóch punktach — 12, a w przypadku 36 egzemplarzy nie wystąpił wzrost.

Ogólnie na dobrą ocenę stanu zachowania kolekcji wpływa fakt, że wśród zainfekowanych woluminów zarejestrowano tylko 8 przypadków, w których strefa wzrostu grzybni wyniosła 3 cm średnicy po 7 dniach inkubacji, co stanowi 10% wszystkich obiektów. Świadczy to o obecności w materiale biologicznym żywej grzybni. W takiej sytuacji cały wolumin klasyfikuje się do natychmiastowej interwencji konserwatorskiej. Liczba obiektów z zaawansowanymi formami chorób grzybowych nieprzekraczająca 25% całego zbioru świadczy o tym, że rozwój grzybni w warunkach przechowywania badanych egzemplarzy był znacznie ograniczony (zob. tab. 3).

Tabela 3

Ilościowa ocena zagrożeń pochodzenia grzybowego

	Stopień zagrożenia			
	xxx	xx	x	brak wzrostu na pożywce
Blok książki	0	0	14	66
Wyklejka lub karta tytułowa	8	9	27	36

xxx — najwyższy stopień zagrożenia, w ciągu 7 dni inkubacji powstaje grzybnia o średnicy 3 cm;

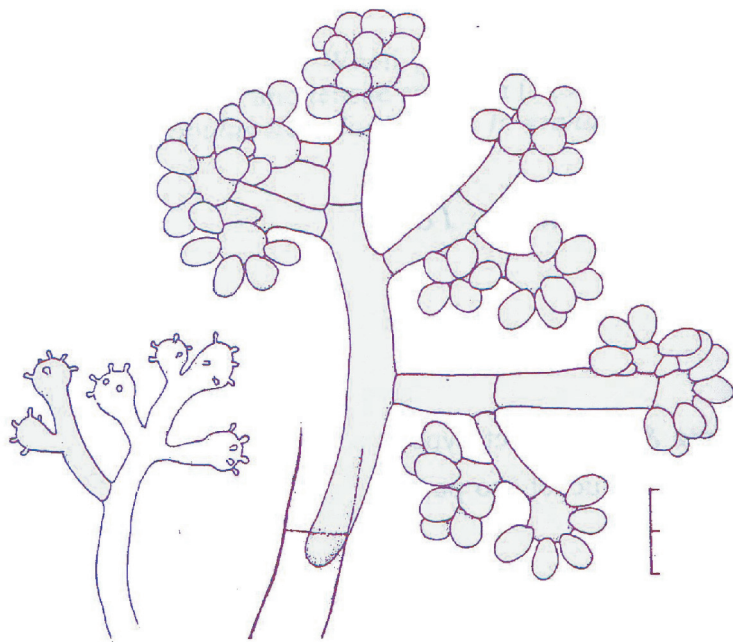
xx — średni stopień zagrożenia, w ciągu 14 dni inkubacji powstaje grzybnia o średnicy 6 cm;

x — niski stopień zagrożenia, po 21 dniach inkubacji grzybnie małych rozmiarów (rzędu kilku milimetrów) pokryły szalkę nieregularnie i nierównomiernie.

Źródło: badania własne.

Charakterystyka grzybów stwierdzonych w badanej kolekcji

Botrytis cinerea Pers. ex Nocca & Balb.



Rys. 5. *Botrytis cinerea* (K.H. Domsch, W. Gams, T.-H. Anderson)

Botrytis cinerea charakteryzuje się wełnistą, jasnoszarą lub oliwkowobrunatną grzybnią z szarą warstwą konidiów. Konidiofory są wyprostowane, sepowane, rozgałęzione na końcu, kończą się pęcherzykami z blastokonidiami. Gatunek powszechnie występujący w przyrodzie, spełniający ważną rolę w procesie biodegradacji celulozy i pektyn w warunkach naturalnych, jest saprofitem, ale w pewnych warunkach występuje jako organizm patogenny (na ponad stu gatunkach roślin). Na owocach identyfikowany jest jako tzw. szara pleśń. Optymalna temperatura wzrostu wynosi 22—25°C (min. 5—12 °C, max. 33—35°C), niektóre szczepy są przystosowane do wzrostu w niskich temperaturach (2°C). Grzyb może rozwijać się w dość szerokim zakresie pH, od 2 do 8, optymalne pH wynosi 3—5.

Alternaria alternata Nees ex Fr.

Fot. 1. *Alternaria alternata* Nees ex Fr.
(fot. Tadeusz Maciąg)

Jest kosmopolitycznym i wszechobecnym grzybem. W warunkach naturalnych jest saprofitem, ale może występować jako organizm patogenny. Charakteryzuje się watowatą, niską, czarnoszarą lub oliwkowobrunatną grzybnią. Gatunek został wyizolowany z różnych podłoży: gleby, taśmy magnetycznej, drewna, gumy, węglowodorów, materiałów syntetycznych, papieru, pergaminu, artykułów spożywczych (owoce, warzywa, zboża, orzechy), juty, bawełny, wełny. *Alternaria alternata* jest toksyczny i chorobotwórczy. Konidiofory są alergenem i mogą powodować poważne choroby układu oddechowego (astma, przewlekłe zapalenie zatok, zapalenie błony śluzowej nosa). Może również powodować grzybicę skóry. Jego mikotoksyny są odpowiedzialne za leukopenie. Rodzaj *Alternaria* jest w Polsce najczęściej uczulającym grzybem i jest odpowiedzialny za ciężki przebieg alergicznego nieżyty nosa i astmy oskrzelowej. Optymalna temperatura wzrostu wynosi 22—25°C (min. 2—6°C, max. 31—32°C) i może rozwijać się w dość szerokim zakresie pH: od 2,7 do 8. Wartość aktywności wodnej potrzebna do wzrostu: A_w 0,85—0,88. Zarodniki zawierają 86% wody, są bardzo odporne na suszę, zachowując w tych warunkach żywotność przez kilka lat.

Cladosporium herbarium (Persoon) Link ex S.F. Gray

Cladosporium herbarium można spotkać we wszystkich strefach klimatycznych na Ziemi, od tropików po rejony arktyczne. Jest najliczniej reprezentowany w powietrzu spośród wszystkich zarodników grzybów. Pojawić się może na produktach żywnościowych, zarówno świeżych, jak i mrożonych.

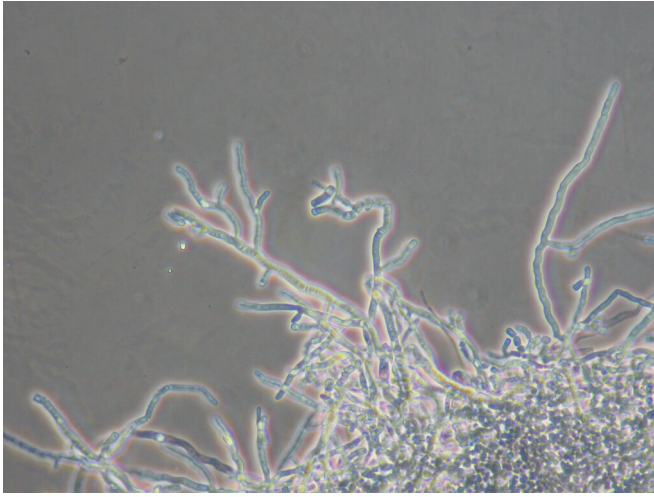


Fot. 2. *Cladosporium herbarium* (Persoon)
Link ex S.F. Gray (fot. Tadeusz Maciąg)

Został wyizolowany z gleby, gnijącego drewna, skóry, węglowodorów, materiałów syntetycznych, papieru, masy papierowej, ścieru drzewnego, roślin (cebula, pszenica, owies, lucerna, koniczyna, rośliny orzechowe, ziemniaki, tytoń, kolendra, kawa), wilgotnych tynków, produktów spożywczych (mrożonki, produkty mleczne, owoce, soki owocowe, suszone i solone ryby). Na papierze pozostawia zaplamienia w kolorze zielonym, a na pergaminie i skórze ciemno zabarwione o zielonym odcieniu. *Cladosporium herbarium* produkuje ochratoksynę o działaniu podobnym do bardzo groźnych mikotoksyn. Jest patogeniczny dla ludzi, silnie alergizujący. Optymalna temperatura jego wzrostu to 18—28°C. Niektóre osobniki mogą dostosować się do niskich temperatur (−6°C). Wartość aktywności wodnej potrzebna do wzrostu: A_w 0,85—0,88. Grzyb jest w stanie rozwijać się w szerokim zakresie pH (4,4 do alkalicznego), optymalny wzrost przy pH 6.

***Geotrichum candidum* Link ex Leman**

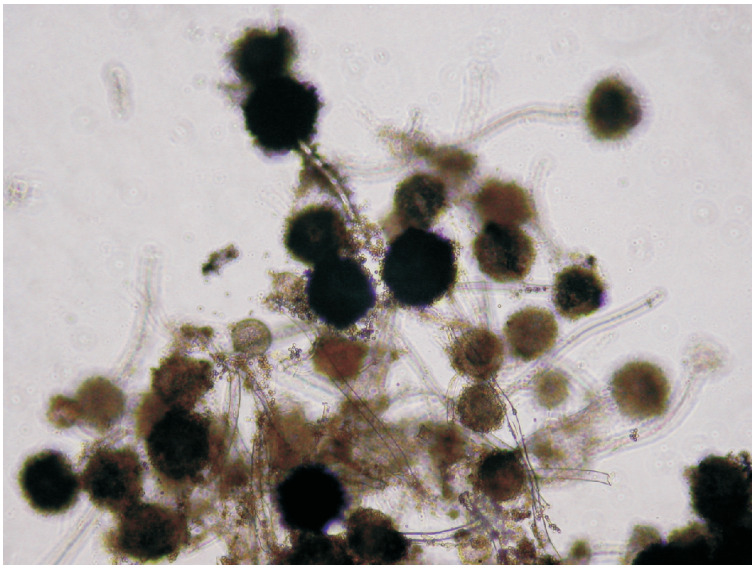
To grzyb powszechnie występujący na całym świecie, głównie w glebie, powietrzu, wodzie, ściekach, zasiedla różne rośliny, w tym zboża. Rozpowszechniony na wyrobach mleczarskich, takich jak mleko, sery. Wywołuje kwaśną zgniliznę owoców cytrusowych, owoców pomidora, zwłaszcza gdy były przechowywane w temperaturze 0—5°C, może także atakować dojrzałe owoce ogórka. Jest powszechnie wyizolowany z ludzkich odchodów (w 25—30% próbek), płwociny i skóry. Może powodować grzybicę przewodu pokarmowego (geotrichozę). Optymalna temperatura wzrostu wynosi 25—27°C, a maksymalna 35—38°C.



Fot. 3. *Geotrichum candidum* Link ex Lemm (fot. Tadeusz Maciąg)

Mucor racemosus Fres.

Jest szybko rozwijającym się grzybem, którego grzybnia przypomina wate cukrową — jest koloru białego, a z wiekiem ciemnieje (staje się szarobrązowa). Grzyb ten powszechnie występuje w glebie, w ryzosferze upraw polowych,



Fot. 4. *Mucor racemosus* Fres. (fot. Tadeusz Maciąg)

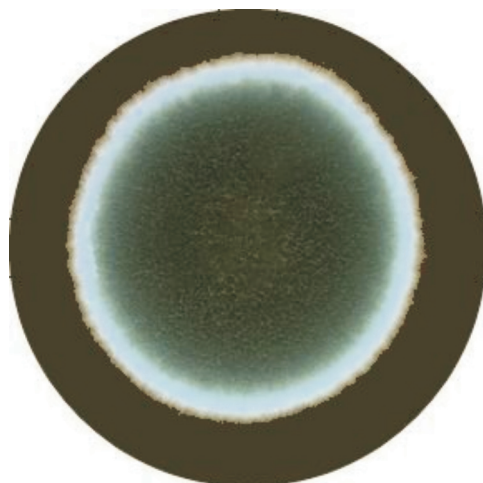
często znaleźć go można w odchodach, gniazdach, piórach wolno żyjących ptaków, na szczątkach roślin. Spotykany także w magazynach zbożowych (na nasionach pszenicy, jęczmienia, owsa, ryżu, pomidorach, orzeszkach ziemnych, lucernie, fasoli, herbacie, lninie). Rozwija się w zakresie temperatur 5—30°C, przy optimum w zakresie 22—25°C (min. -4°C, a max. 33°C); wzrost nie występuje w temperaturze powyżej 37°C.

Aspergillus niger van Tieghem



Fot. 5. *Aspergillus niger* van Tieghem
(fot. Tadeusz Maciąg)

Jest gatunkiem kosmopolitycznym, najczęściej rozpowszechnionym spośród kropidlaków. Występuje w glebie, produktach spożywczych (warzywa, świeże i suszone owoce, orzechy), materiałach tekstylnych (bawełna, juta, wełna), podłożach audiowizualnych (fotografie, mikrofilmy), drewnie, gumie, wosku, wodzie (czyste i zanieczyszczone rzeki). Izolowany był z materiałów syntetycznych (tworzywa sztuczne, plastyfikatory), metali, papieru, pergaminu. *Aspergillus niger*, występując na oprawach skórzanych, powoduje hydrolizę olejów i tłuszczów do wolnych kwasów tłuszczowych, lecz nie degraduje kolagenu. Utrata tłuszczu sprawia, że skóra staje się twarda, mniej elastyczna, a w efekcie traci swoje trwałe właściwości fizyczne. Grzyb ten jest toksyczny i chorobotwórczy, wywołuje grzybice narządowe: nerek, płuc, oskrzeli, mózgu, uszu, zatok obocznych nosa, oka i inne. Należy do mezofili, chociaż bardzo dobrze rozwija się w wysokich temperaturach. Minimalne, optymalne i maksymalne temperatury wzrostu grzybni wynoszą odpowiednio: 11—13°C, 17—42°C i 47—48°C. Wartość aktywności wodnej potrzebna do wzrostu: A_w 0,77.

Aspergillus fumigatus Fres.

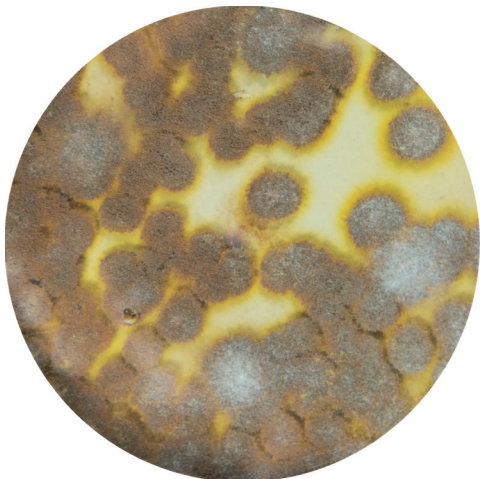
Fot. 6. *Aspergillus fumigatus* Fres.
(fot. Tadeusz Maciąg)

Jest kosmopolitycznym grzybem. Bardzo często występuje na wilgotnej materii organicznej i zwałach kompostu, powodując ich szybki rozpad zachodzący z wydzieleniem się ciepła. Gatunek ten został wyizolowany z różnych podłoży i środowisk, takich jak: atmosfera, guma, gnijąca materia organiczna, materiały syntetyczne (plastyfikatory), papier, produkty spożywcze (mleko, przyprawy, wyroby mięsne, owoce, warzywa oraz różnego rodzaju orzechy), zboża (elewatory zbożowe), gleby. *Aspergillus fumigatus* wywołuje aspergilozy u ludzi, np. grzybice skóry, płuc, oskrzeli, mózgu, uszu, zatok obocznych nosa, oka i inne. Wytwarza także mikotoksyny: tryptokwiwaleny, fumitremorgeny oraz verrukulogen i gliotoksynę o działaniu immunosupresyjnym. Wartość aktywności wodnej potrzebna do wzrostu: A_w 0,85—0,94. Grzyb jest gatunkiem termotolerancyjnym i jest zdolny do rozwoju w zakresie temperatur od 12°C do 57°C, a optymalny wzrost przebiega w temperaturze pomiędzy 37 a 43°C. Idealne pH wzrostu wynosi między 3 i 8.

Penicillium funiculosum Link ex Fr.

Jest szeroko rozpowszechniony w glebach klimatu umiarkowanego. Jest saprofitem i polifagiem. Do swego rozwoju może wykorzystywać rozmaity pokarm. Występuje na skórze, produktach spożywczych (owoce, syropy owocowe, kiełki fasoli, zboża, orzechy). Dobrze rozwija się na tkaninie bawełnianej, papierze i bibule filtracyjnej. Jego wzrost może odbywać się w zakresie temperatur od 8°C do 42°C, a optimum rozwoju zachodzi w 25—28°C. Wartość aktywności wodnej potrzebna do wzrostu: A_w 0,9. Jest odporny na dzia-

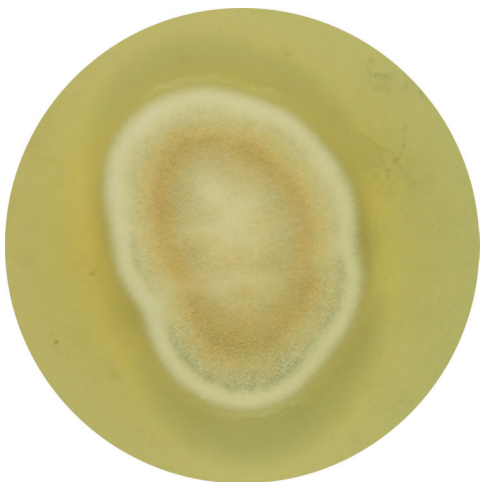
łanie kwasów i może rozwijać się na glebach kwaśnych o pH 2. *Penicillium funiculosum* cechuje duża aktywność celulolityczna. Syntetyzuje komplet celulaz: endo- β -1,4-glukanazę, exo- β -1,4-glukanazę i β -glikozydazy.



Fot. 7. *Penicillium funiculosum* Link ex Fr.
(fot. Tadeusz Maciąg)

Scopulariopsis brevicaulis (Sacc.) Bain

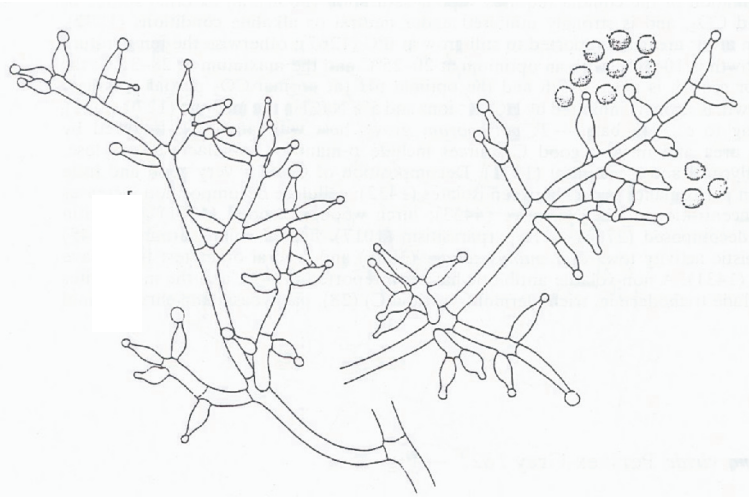
Jest bardzo rozpowszechniony w przyrodzie, w glebie i na różnych podłożach organicznych (kompost, suche pasze, nasiona pszenicy, jęczmienia, kminku, soi, orzeszki ziemne, chmiel, mięso). Wyizolowany również z osadów rzecznych, wilgotnych ścian, tapet, drewna, pulpy drzewnej, bawełny, wyro-



Fot. 8. *Scopulariopsis brevicaulis* (Sacc.)
Bain. (fot. Tadeusz Maciąg)

bów z papieru, fresków klasztornych. *Scopulariopsis brevicaulis* powoduje u ludzi pleśnicę paznokci. Optymalny wzrost następuje w zakresie temperatur 24—30°C (max. 37°C, min. 5°C). Najlepszy wzrost występuje przy pH 7—8 i powyżej. Grzyb ten charakteryzuje się wysoką aktywnością celulolityczną.

Trichoderma viride Pers. ex Gray



Rys. 6. *Trichoderma viride* (K.H. Domsch, W. Gams, T.-H. Anderson)

Jest kosmopolitycznym, bardzo rozpowszechnionym gatunkiem. Występuje we wszystkich strefach klimatycznych. Jest najpospolitszym grzybem glebowym, rozkładającym materiał roślinny. Wśród rozkładanych substratów znajdują się: papier, materiały syntetyczne, tekstylia, drewno. Jego obecność stwierdzono na przechowywanych zbożach, pomidorach, owocnikach grzybów kapeluszowatych (wytwarza chitynazę — enzym rozkładający chitynę). Grzyb zasiedla bezpośrednio drewno, doprowadzając je do degradacji za pomocą wytwarzanego kompletu celulaz, których działanie prowadzi do mineralizacji celulozy, i z tego powodu przypisuje mu się duże znaczenie celulolityczne w przyrodzie. Optymalna temperatura wzrostu wynosi 20—28°C (min. 6°C, max. 32°C), rozwój grzyba ustaje w temperaturze 0°C. Rośnie w zakresie pH 1,5—9 (optimum 4,5—5,5). Syntetyzuje antybiotyki: gliotoksynę (stosowaną przeciwko grzybom fitopatogenicznym) i suzucyklinę (antybiotyk przeciwbakteryjny). Wytwarza mikotoksynę — trichoderminę, toksyczną dla ssaków. U ludzi wywołuje infekcje płuc, wątroby i zapalenie otrzewnej.

***Botryotrichum piluliferum* Sacc. & Marchal**

Fot. 9. *Botryotrichum piluliferum* Sacc. & Marchal (fot. Tadeusz Maciąg)

Gatunek kosmopolityczny. Występuje w glebach zasadowych, na roślinach, ryżu, pszenicy, produktach celulozowych, w ściekach, odchodach zwierzęcych itp. Rozkłada skrobię, pektyny, ksylen, chitynę. Wykazuje wysoką aktywność celulolityczną. Degraduje celulozę i ligninę. Rośnie bezpośrednio na drewnie, powodując w krótkim czasie znaczny ubytek masy drewna i spadek wytrzymałości mechanicznej. Optymalna temperatura wzrostu wynosi 25—30°C, a maksymalna 40°C. Optimum pH wynosi około 5,5, ale może rosnąć przy pH powyżej 8,8²⁰.

Spośród oznaczonych gatunków grzybów szczególnie niebezpieczne dla zbiorów bibliotecznych są cztery: *Penicillium funiculosum*, *Scopulariopsis brevicaulis*, *Trichoderma viride*, *Botryotrichum piluliferum*. Charakteryzują się silną działalnością celulolityczną, przez co doprowadzają do degradacji podłoża papierowego. Aby ograniczyć rozwój grzybów w pomieszczeniach, w których przechowywane są wyroby papiernicze, należy przestrzegać zaleceń określonych przez IFLA, czyli:

- sprawdzać, czy nie ma pleśni na nowych nabytkach i przesyłkach,
- utrzymywać umiarkowaną temperaturę i wilgotność względną (poniżej 20°C i 65% ww),

²⁰ Informacje o grzybach umieszczone w opisie gatunku opracowano na podstawie następujących publikacji: K.H. Domsch, W. Gams, T.-H. Anderson: *Compendium of soil fungi*. Vol. 1 i 2. Eching 1993; O. Fassatióvá: *Grzyby mikroskopowe w mikrobiologii technicznej*. Tłum. H. Oberman. Warszawa 1983; A. Grabińska-Łoniewska, Z. Kańska: *Atlas grzybów mikroskopowych*. Warszawa 1990; M. Piontek: *Grzyby pleśniowe*. Zielona Góra 1999.

- zapewniać dobrą cyrkulację powietrza,
- regularnie odkurzać dokumenty,
- nie stawiać regałów z książkami przy ścianach zewnętrznych,
- nie hodować roślin w budynku,
- zapewnić wodoszczelność piwnic i fundamentów,
- regularnie sprawdzać zbiory pod kątem występowania ewentualnych wykwitów²¹.

²¹ *Ochrona i przechowywanie zbiorów. Zalecenia IFLA w kwestii opieki i obchodzenia się z materiałami bibliotecznymi*. Oprac. E.P. Adcock. Wrocław 1999, s. 36—37.

Tadeusz Maciąg

DIE DAS ALTE PAPIER VERNICHTENDEN PILZE
DIE ANALYSE VON DRUCKSCHRIFTEN VON DEM ZEITRAUM 1500—1600
AUS DER BIBLIOTHEK DER STIFTUNG
DES GRAFEN WIKTOR BAWOROWSKI IN LEMBERG

Zusammenfassung

Der Grad der mikrobiologischen Bedrohung wurde anhand der Druckschriften aus der vom 16.Jh. stammenden Buchsammlung der Bibliothek der Stiftung des Grafen Wiktor Baworowski in Lemberg eingeschätzt. Zur Untersuchung wurden 80 Bücher mit deutlichen Spuren der vernichtenden Wirkung der Mikroorganismen ausgewählt. Der mikrobiologische Zustand der Sammlung ist gut, denn von den zur Analyse ausgewählten Bänden wurden nur acht Bücher mit lebendem Myzelium festgestellt. Die infolge der Analyse bezeichneten Pilze wurden zu elf Gattungen gezählt.

Schlüsselwörter: altes Buch, alte Büchersammlung, Bibliothek der Stiftung des Grafen Wiktor Baworowski in Lemberg, Schutz und Erhaltung von Bibliotheken, mikrobiologische Bedrohung, Pilze.

Tadeusz Maciąg

FUNGI DAMAGING ANTIQUE PAPER
ANALYSIS OF PRINTS FROM THE YEARS 1500—1600
IN THE COLLECTION OF THE COUNT WIKTOR BAWOROWSKI
FOUNDATION LIBRARY IN LVIV

Summary

The microbiological hazard assessment has been made based on prints from the collection of 16th century books in the Count Wiktor Baworowski Foundation Library in Lviv. Items with significant signs of microorganism impact have been selected (80 books total). The collection is in good microbiological condition, a statement confirmed by the fact that among volumes selected for analysis, only eight cases of flourishing mycelium have been detected. Eleven types of fungi have been designated.

Keywords: antique book, antique collection, Count Wiktor Baworowski Foundation Library in Lviv, protection and conservation of library collections, microbiological hazard, fungi.

Тадеуш Мачонг

ГРИБКИ, УНИЧТОЖАЮЩИЕ СТАРИННУЮ БУМАГУ
АНАЛИЗ ПЕЧАТНЫХ ИЗДАНИЙ 1500—1600 ГГ
ИЗ КОЛЛЕКЦИИ БИБЛИОТЕКИ БАВОРОВСКИХ ВО ЛЬВОВЕ

Содержание

Оценка степени микробиологической опасности была произведена на печатных материалах XVI века из собраний Библиотеки Фонда графа Виктора Баворовского во Львове. Были выбраны объекты (80 книг), демонстрировавшие заметные следы воздействия микроорганизмов. Сохранность коллекции с микробиологической точки зрения хорошая, о чем свидетельствует факт, что среди отобранных для анализа томов нами было зарегистрировано лишь восемь, в которых была обнаружена жизнеспособная грибница. Обозначенные грибки насчитывают одиннадцать видов.

Ключевые слова: старопечатные книги, историческая коллекция, Библиотека Баворовских во Львове, защита и консервация библиотечных коллекций, микробиологическая опасность, грибки.

Mariola Jarczykowa

Dawne oprawy książek w świetle inwentarzy i korespondencji Radziwiłłowskiej

Badania nad dawną książką obejmują nie tylko aspekty treściowe poszczególnych księgozbiorów, ale także skupiają się na oprawach i materialnej wartości konkretnych egzemplarzy. Zwrócenie uwagi na zewnętrzny wygląd woluminów pozwala zrekonstruować niejednokrotnie magnackie „libraryje”, przybliżyć wygląd bibliotek rodowych oraz pośrednio odpowiedzieć na pytanie o funkcje i materialne wartościowanie książek, ujawniające się także poprzez odpowiednio dobrane dla nich oprawy. Nie można zapominać o tym, że zawartość księgozbiorów nie odzwierciedlała automatycznie zainteresowań i erudycji ich właścicieli. Jak bowiem zauważył Wojciech Kriegseisen, w XVII wieku książki kupowano:

[...] nie tyle ze względów praktycznych czy dla rozrywki, ile dla dodania splendoru wnętrzem mieszkalnym. Były ozdobą, która jednocześnie świadczyła o intelektualnych aspiracjach gospodarza. O takiej roli niektórych ksiąg świadczą ich luksusowe oprawy, a także umieszczanie ich w inwentarzach ruchomości nie w spisach bibliotek, a wśród wyposażenia wnętrz¹.

Wskazane przez badacza źródła poszukiwań informacji bibliologicznych są możliwe m.in. w odniesieniu do rodu Radziwiłłów, gdyż zachowało się sporo dokumentów archiwalnych, w tym różnych spisów i rejestrów odnoszących do księgi. Nie są to materiały dostarczające wyczerpujących informacji na temat poszczególnych elementów kolekcji. Można bowiem odnieść do nich uwagę Elżbiety Torój badającej zbiory lubelskie:

¹ W. Kriegseisen: *Książka i biblioteki w kulturze ewangelików polskich w XVII i XVIII w.* W: *Kolekcje wyznaniowe*. Red. B. Bieńkowska. Warszawa 1992, s. 12—13.

Dawne inwentarze książek nie stanowią łatwego materiału do badań. Sporządzane były na doraźny użytek, toteż nie grzeszą precyzją opisu druków. [...] określenia książek są zazwyczaj oszczędne, niekiedy wręcz lakoniczne. Podawano jedynie tytuły dzieł, często skrócone bądź przekrócone, są zapisy uwzględniające tylko nazwiska autorów oraz takie, w których zamieszczano oba te elementy².

Pomimo tych braków spisy bibliotek i kunstkamer magnackich zawierają informacje nie tylko dotyczące zawartości zbiorów, odnotowano w nich także fizyczne aspekty poszczególnych woluminów. Sporządzający rejestry często dodawali uwagi dotyczące opraw i stanu zachowanego egzemplarza. Warto przyrzeć się niektórym z tych inwentarzy pod kątem fizycznych aspektów opisywanych dzieł.

Biblia

W obszernym rejestrze biblioteki Radziwiłłów z 1651 roku Jan Hanowicz, burgrabia nieświeski, na czele wykazu umieścił opisy egzemplarzy Pisma Świętego:

Biblia mała in quarto w czerwonej skórze w worku, którą osobiwie Ks[ia]żę Je[g]lo M[o]ść w testamencie swym pilno zalecił, aby była (jako ta, którą z sobą na peregrynacyję miał w Jeruzalem) w bibliotece zamku nieświeskiego pilno chowana, która w skarbcu osobliwym depozytem przy niektórych rzeczach nieboszczykowskich złożona i schowana jest³.

Zapis jednoznacznie wskazuje na Mikołaja Krzysztofa, zwanego Sierotką, który odbył słynną podróż do Ziemi Świętej, gdzie niejednokrotnie konfrontował odwiedzane miejsca z odpowiednimi fragmentami Pisma Świętego⁴. Rozmiary woluminu oraz jego zabezpieczenie („w worku”) wskazują na wyjątkowy, „podróżny” charakter egzemplarza. W testamencie Radziwiłł

² E. Torój: *Inwentarze księgozbiorów lubelskich introligatorów z pierwszej połowy XVII wieku*. Lublin 2000, s. 14.

³ J. Hanowicz: *Bibliotheca alias Consignatio Generalis Libror[um] Arcis Nesvisiensis per Classes dispositorum Iussu & Imperio Ill[ustriss]imi Ducis ac Principis Dni D. Alexandri Ludovicii Radziwil Marschalci Supremi Mag. [...] 1651*, s. 1. Wszystkie cytaty z rejestru pochodzą z tego źródła.

⁴ Zob. A. Sajkowski: *Od Sierotki do Rybeńki. W kręgu radziwiłłowskiego mecenatu*. Poznań 1965, s. 34.

zaznaczył, gdzie ma być przechowywana ta szczególnie mu bliska książka: „niech to wielkie moje kochanie w bibliotece zamkowej będzie”⁵.

„Libraryja” nieświeska zawierała też inne unikatowe egzemplarze Biblii, wśród nich przepisana ręcznie „na pergaminie [...] charakterem łamanym staroświeckim, w skórze czerwonej” [s. 1] oraz dwa tomy Pisma Świętego „drukem Lugdańskim⁶ w deskach skórą czerwoną powleczonej” [s. 1]. Nie odnotowano natomiast w spisie żadnego egzemplarza *Biblii brzeskiej*, zwanej Radziwiłłowską, co mogło potwierdzać legendę o niszczeniu przez nawróconego na katolicyzm Sierotkę nakładu dzieła tłumaczonego i „wyprasowanego” z inicjatywy i za wsparciem finansowym jego ojca⁷. Świadectwem tej legendy jest rękopiśmienny wpis na zachowanym we Lwowie egzemplarzu *Biblii brzeskiej*:

Syn Mikołaja Radziwiłła, także Mikołaj zwany Sierotką, powróciwszy na łono katolickiego Kościoła za wpływem ks. Skargi, odbywszy pielgrzymkę do Grobu Świętego, którą opisał, wydał pięć tysięcy dukatów na wykupowanie i palenie tej Biblii przez ojca wydanej i dlatego egzemplarze jej są rzadkością bibliograficzną⁸.

Sierotka przed konwersją otrzymał od swego rodzica dwa egzemplarze Radziwiłłowskiej Biblii, „[...] z których jeden miał służyć do czytania w chwilach wolnych od nauki łaciny i innych języków, drugi zaś, oprawiony w aksamit, przeznaczony był na upominek dla księcia wirtemburskiego Krzysztofa”⁹.

Mikołaj Radziwiłł Czarny, dedykując przekład Pisma Świętego królowi Zygmuntovi Augustowi, podkreślał, że jego dar ma być nie tylko ozdobą

⁵ Cyt. za: M.B. Topolska: *Czytelnik i książka w Wielkim Księstwie Litewskim w dobie Renesansu i Baroku*. Wrocław 1984, s. 252.

⁶ Było kilka wydań Biblii z miejscem wydania Lugduni (dziś Lyon): 1518, 1520, 1556, 1614.

⁷ Tomasz Kempa nie zgadza się z tym stanowiskiem, pisząc: „Wydaje się, że rozpowszechnienie tej opinii (co zaznaczyć trzeba dopiero po śmierci Radziwiłła) z jednej strony zawdzięczamy jezuitom, którzy na tym przykładzie chcieli uczyć innych katolików religijnej »gorliwości«, z drugiej zaś strony działaniom podejmowanym przez Jerzego Radziwiłła po objęciu przez niego biskupstwa wileńskiego, kiedy to skonfiskował on jednemu z ewangelicko-reformowanych drukarzy w Wilnie książki, a następnie kazał je publicznie spalić. Sierotka tolerował jednak podobne działania, skoro zalecając swego brata do kapelusza kardynalskiego, wskazywał na jego gorliwość w wypełnianiu obowiązków biskupich i w działaniach osłabiających siłę dysydentów w Wilnie”. Zob. T. Kempa: *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka (1540—1616) wojewoda wileński*. Warszawa 2000, s. 136.

⁸ Egzemplarz Narodowej Biblioteki Naukowej Ukrainy im. Wasyla Stefanyka we Lwowie, sygn. CT-IV 81268.

⁹ M. Chachaj: *Zagraniczna edukacja Radziwiłłów od początku do połowy XVII wieku*. Lublin 1995, s. 19.

imponującej kolekcji, ale Księga powinna być czytana przez adresata przypisania:

A tak jakom pomienił wyżej pod chwalebnyim imieniem W.K.M. rozkazawszy ten upominek wydrukować W.K.M., swemu miłościwemu przyrodzonemu Panu, do libraryjej W.K.M. daruję, którą wiem wielką być. Wszakoz nie przeto podaję do niej ty księgi, aby się ich więtszy poczet, a liczba w bibliotece W.K.M. przyczyniała, a potym tylko iżby to w zawarciu miało leżeć, ale aby od W.K.M. przodkiem samego i od ludzi narodów krześcijańskich, które Pan Bóg pod ręką W.K.M. mieć raczy, ustawicznie a często jako sprawa Boża, za którą wszystko na świecie należy, była przeczytana¹⁰.

Nie wiemy, jak wyglądał egzemplarz Biblii ofiarowany królowi, ale możemy przypuszczać, że ze względu na prestiż adresata miał bogatą oprawę. Marcin Luter również przekazał Zygmuntowi Augustowi swój przekład Pisma Świętego z własnoręczną dedykacją w egzemplarzu oprawionym w jedwab i posiadającym srebrne okucia¹¹.

Biblia brzeska była bardzo poważana w protestanckiej, birżańskiej linii rodu. Stanowiła nie tylko ozdobę rodowej kolekcji, ale towarzyszyła magnatom na co dzień. Janusz Radziwiłł starszy posiadał w swojej biblioteczkce „Biblię słowińską”¹², natomiast w spisie podróznego księgozbioru jego bratanka — imiennika spotykamy zapis „Biblia polska srebrem oprawna”¹³. Były to z pewnością egzemplarze brzeskiej edycji Pisma Świętego, egzemplarze — jak poświadcza drugi z zapisów — o bogatym wystroju zewnętrznym.

Pomimo prestiżowego podejścia do polskiego przekładu Pisma Świętego cenne egzemplarze traktowano niekiedy jako zastaw. Rejestr rzeczy [...] w Elblągu z 1619 roku wśród wykazu porcelany, obrazów zawiera także informację: „Biblia słowieńska jedna. Książ różnych osobliwie sztuk sześćdziesiąt i siedm”¹⁴. Warto zauważyć, że nawet w tego typu wykazie egzemplarz Pisma Świętego potraktowano wyjątkowo.

¹⁰ *Biblia święta, to jest Księgi Starego i Nowego Zakonu, właśnie z żydowskiego, greckiego i łacińskiego nowo na polski język z pilnością i wiernie wyłożone*. Brześć: druk. B. Wojewódka, 1563, s. 4 nlb.

¹¹ Zob. J. Tazbir: *Państwo bez stosów i inne szkice. Prace wybrane*. T. 1. Red. S. Grzybowski. Kraków 2000, s. 52.

¹² Rejestr rzeczy Książęcia Je[g]o M[o]ści, które przy Pękalskim zostały w Frankforcie nad Odrą roku 1617 die 13 July. Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłów (dalej: AGAD, AR), dz. XXVI, nr 15, s. 3.

¹³ Rejestr ksiąg Ks[ie]cia Je[g]o M[os]ci Janusza Radziwiłł[ł]a, które się do cudzych krajów biorą i które Ks[ia]żę J.M. Pan Hetman Ks[ie]ciu Januszowi darował. Księgi dawne Ks[ie]cia J.M. Janusza. AGAD, AR, dz. XI, ks. 37, s. 324.

¹⁴ AGAD, AR, dz. XXVI, ks. 37, s. 27.

W spisie rękopiśmiennych i drukowanych zbiorów ofiarowanych przez Bogusława Radziwiłła Bibliotece Książęcej w Królewcu nie znajdujemy informacji o oprawach wskazanych w rejestrze egzemplarzy. Drukowany katalog zawierał bowiem bardziej „nowoczesne” opisy bibliograficzne, podające dane o autorze, tytule, miejscu i roku wydania dzieła. Wśród wielu edycji Pisma Świętego¹⁵ odnotowano na 350. miejscu „Biblia sacra Radziviliana Polonice. Bresciae 1565”.

W zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu do dziś przetrwało kilka Biblii ze zbiorów Bogusława Radziwiłła, można więc z autopsji poznać oprawy, w które zaopatrzone poszczególne egzemplarze. Pergaminowa rękopiśmienna Księga z XII wieku oprawiona została w XVI stuleciu w sposób następujący: „deska, skóra brązowa, tłoczenia ślepe”¹⁶. Egzemplarz toruński jest jednak zdefektowany i ma połamane deski. Inny cenny obiekt ze zbiorów Bogusława Radziwiłła to piętnastowieczne wydanie *Testamentum Vetus*, oprawione w deskę i brązową skórę ze ślepymi tłoczeniami. Stan zachowania oprawy jest opisany następująco: „resztki klamer, grzbiet uszkodzony”¹⁷. *Biblię brzeską* oprawiono w białą skórę ze ślepymi tłoczeniami, a brzegi kart miała barwione na czerwono. W 1995 roku była to książka przed konserwacją, tak scharakteryzowana: „zabrudzona, okładziny odchodzą od bloku książki”¹⁸, zachowały się też resztki klamer.

Inny egzemplarz *Biblii brzeskiej*, noszący adnotację „Ex.lib. Stanisław Radziwil 859”, zachował się w Petersburgu w Bibliotece Narodowej Rosji. Mikołaj Nikołajew, opisując ten wolumin, zwrócił uwagę na wygląd zewnętrzny (шыкоуны переплет) oraz odnotował, że pochodząca z kolekcji admirała Lubasowa książka została w XIX wieku oprawiona przez „берлінскага майстра Карла Лемана”¹⁹.

Zachowane do dzisiaj na Białorusi egzemplarze ze zbiorów nieświeskich są uwzględnione w katalogu *Biblioteka Radzivillov Nesvižskoj ordinacii*²⁰.

¹⁵ Zob. S.M. Grabe: *Catalogus librorum quarumlibet facultatum a [...] Boguslao Radziwil [...] Bibliothecae legato donatorum 1668*. Regiomonti: Typis F. Reusneri, 1678 [pozycje w katalogu, cz. 1, nr: 21, 134, 182, 239, 276, 280, 281, cz. 2: 1, 12, 26]; Idem: *Series librorum qui Bibliothecae in Prussia Regiae augmento Radziviliano post editum huius Anno 1673 catalogum novi accessere*. Regiomonti: Typis Zaenckerianis, 1712 [pozycje 66, 74, 292].

¹⁶ *Dawne Bible w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu. Rękopisy. Stare druki. Wystawa zorganizowana z okazji 350-lecia Colloquium Charitativum. Toruń 13—27.10.1995*. Toruń 1995, s. 15.

¹⁷ Ibidem, s. 19.

¹⁸ Ibidem, s. 77.

¹⁹ N. Nikalaev: *Экземпляры Радзівілаўскай Бібліі 1563 года у нецярбургскіх сховышчах*. W: *Badania księgozbioru Radziwiłłów. Materiały międzynarodowej sesji, Olsztyn 6—7 października 1994*. Warszawa 1995.

²⁰ *Biblioteka Radzivillov Nesvižskoj ordinacii. Katalog izdanij iz fonda Central'noj naučnoj biblioteki imeni Ąkuba Kolasa Nacional'noj akademii nauk Belarusi: XV—XVI veka*.

Wśród wielu opisywanych księzek znalazła się także Biblia w przekładzie Jakuba Wujka. Wolumin został dokładnie scharakteryzowany pod względem zapisów własnościowych, wskazano na ekslibris oraz ornamentykę, a także dokładnie opisano oprawę:

Переплет XVI в., целнокожаный светло-коричневая свиная кожа на досках, реставрированный по периметру крышки обтянуты коричневой телячьей кожей.

На крышках блинтовое тиснение в виде рамок с портретами и орнаментом. В середине верхней крышки медальон с изображением распятия. Сверху тисненная надпись „Biblia święta”. На крышках восстановленные металлические детали застежек, кожаные ремешки отрезаны, канты на внутренних сторонах крышек скошены. Корешок плоский, глухой с семью бинтами (четырьмя сдвоенными и тремя одинарными). Каптал отсутствует. Форзацы вторичные из двух листов бумаги с мраморным рисунком соединенных полоской темно коричневой кожи. Обрез темно красного цвета²¹.

Kolejna polska edycja Pisma Świętego, przygotowana przez środowisko protestantów zgromadzonych wokół Radziwiłłów birżańskich, powstała w XVII wieku. Biblia, wydrukowana w Gdańsku w 1632 roku, została zadedykowana Władysławowi IV, a specjalnie przygotowany dla króla egzemplarz „w czerwonym aksamicie a w srebrze szmelcowanym”²² został przekazany przez Piotra Kochlewskiego, który tak na ten temat pisał do patrona, Krzysztofa Radziwiłła, 14 marca 1633 roku: „Biblię J.K.M. przyjmuje od W.Ks.M. wdzięcznie, com sam na audyjenyjej słyżał”²³.

Specjalne oprawy otrzymały też egzemplarze, które Jan Pękalski przekazał żonie i córce hetmana, o czym pisał następująco: „Księżnie Jej M[o]jści i księżniczce Jej M[o]jści oddałem też dwie w czerwonym aksamicie wiązane”²⁴.

Cenne oprawy z pewnością podnosiły wartość zbiorów bibliotecznych. Do kolekcji magnackiej były też kupowane książki duchownych i dworzan Radziwiłłowskich. Dzięki zachowanemu spisowi Salomona Rysińskiego²⁵

Library of the Radziwills' of Nesvizh Ordynation. Catalogue of publications from the stock of the Yakub Kolas Central Science Library of the National Academy of Sciences of Belarus, XV—XVI centuries. Sost. A.V. Stefanovič, M.M. Lis. Mińsk 2010.

²¹ Ibidem, s. 146.

²² H. Wisner: *Władysław IV Waza*. Wrocław 2009, s. 139.

²³ AGAD, AR, dz. V 6956, s. 52.

²⁴ List z Żupran 8 marca 1633, AGAD, AR, dz. XI, ks. 37, s. 162.

²⁵ *Spisek i kosztunek ksiąg Solomona Rysińskiego. Biblioteczne*. Cyt. za: I. Lukšaitė: *Salomono Risinskio bibliotekos Vilniuje sąrašas*. In: *Iš Lietuvos bibliotekų istorijos*. Vilnius 1985, s. 17—45.

wiemy nie tylko o zawartości biblioteki paremiologa, ale także możemy wnioskować o wartości materialnej poszczególnych egzemplarzy, do których opisu dołączono ceny. Zaufany sługa Krzysztofa Radziwiłła, któremu proponował zakup swej biblioteki, posiadał wiele wydań Biblii o zróżnicowanej wartości (wpływały na nią niewątpliwie także koszty oprawy). Oto kilka przykładów:

- 21. Sacra Biblia Lipsica zł 8,
- 399. Nowy testament Budnego²⁶ zł 2,
- 652. Novum testamentum Germanice²⁷ zł 1,
- 657. Novum testamentum Johannis Crispini²⁸ gr 20,
- 699. Novum Testament[u]m ex versione Castalionis²⁹ gr 20,
- 718. Novum Testamentu[m] Graecum zł 1.

Wśród wyodrębnionych przez Rysińskiego książek, „które są przy mnie we dworze”, na pierwszym miejscu w spisie odnotowano:

- 759. Biblia Hebraica Benedicti Ariae Montani³⁰ zł 30,
- 760. Novum Testamentum Graeco Latinum Theodori Bezae³¹ zł 10.

Ceny tych książek z podręcznej biblioteki wielokrotnie przewyższają kolejne edycje Pisma Świętego podane w inwentarzu:

- 772. Biblia Sacra ex editione Tremellii (sic!) et Iunii³², t. 2, zł 8,
- 776. Biblia Ś[więta] przekładania Symona Budnego³³ zł 7,
- 784. Sacra Biblia iuxta vulgatam editionem zł 3,
- 785. Sacra Biblia iuxta vulgatam editionem elegenter compacta zł 8.

Ostatnie dwa przykłady pośrednio pozwalają wskazać cenę oprawy, skoro ta sama książka ze względu na swą elegancką oprawę mogła być ponad dwukrotnie droższa. Rysiński w swojej bibliotece, którą „puszczał na łaskę i uważenie” hetmana, posiadał także dzieła nieoprawne. Nie wyliczał jednak

²⁶ *Novus Testament znowu przełożony a na wielu miejscach za pewnymi dowodami od przysąd przez Szymona Budnego oczyszczony*. [Łosk 1574].

²⁷ Być może tak została określona edycja: *Das Neue Testament Deutsch*. Vitemberg: [Melchior Lotter, 1522].

²⁸ *Novum Jesu Christi Domini nostri Testamentum*. Genevæ: ex officina J. Crispini, 1552.

²⁹ *Novum Testamentum interprete Sebastiano Castalione*. Basileae: J. Oporinus, 1553.

³⁰ *Biblia Hebraica. Eorundem Latina interpretatio Xantis Pagnini Lucensis, recenter Benedicti Ariae Montani Hispal*. Antverpiae: ex officina Ch. Plantini, 1586.

³¹ *Novum Jesu Christi Domini nostri Testamentum latine iam olim a veteri interprete, nunc denuo a Theodoro Beza versum*. Genewa: N. Barbier, Th. Courteau, 1559.

³² *Biblia Sacra Latina notis Tremellii et Iunii*. Przekład Biblii po raz pierwszy opublikowany w 1579 roku, miał ponad 30 wznowień. W spisie biblioteki Bogusława Radziwiłła jest opis konkretnego wydania *Biblia Tremellii et Iunii*, Genewa 1590. Zob. M.S. Grabe: *Catalogus...* [poz. 26].

³³ *Biblia, to jest księgi Starego i Nowego Przymierza znowu z języka ebrejskiego, greckiego i łacińskiego na polski przełożone*, [Nieśwież, Zasław lub Uzda?] 1572.

w spisie ich tytułów, tylko scharakteryzował ogólnie i podał wartość całego zbioru:

Ksiąg w seksternach nieoprawnych jako Psalmów, Katonów, Pareneses, Przypowieści, Pism pogrzebnych i rozmaitych tak moich jako i cudzych za złotych 130—163³⁴.

Oprawy książek w Radziwiłłowskich bibliotekach i gabinetach osobliwości

Najwięcej informacji o introligatorskiej oprawie książek z kolekcji Radziwiłłowskich zawiera cytowany już spis biblioteki nieświeskiej Jana Hanowicza. W pierwszej części rejestru prawie każdy egzemplarz jest charakteryzowany poprzez wskazanie oprawy, w drugim spisie informacje te nie są już tak konsekwentnie zamieszczane.

Zaznaczenie znaku własnościowego w przypadku drugiego z opisywanych dzieł miało duże znaczenie, zwłaszcza że Hanowicz oddzielał egzemplarze należące do Jerzego Radziwiłła i do innych książęcych właścicieli biblioteki, np. w opisie „Hierosolimitani³⁵ ksiąg troje w safianie czerwonym pod herbami książęcymi in folio regali” [s. 3].

Z rejestru wynika, że nie zawsze jednakowo oprawiano wszystkie tomy jednego dzieła; nieraz mogły być to różne materiały, np. „Processionis per Ecclesiam sacri Sepulcri³⁶ ksiąg dwie, jedna w pergamin wszyta, druga w papier czerwony oprawna in quarto” [s. 4] lub różne kolory skóry: „Responisionis ad Refutationem Bucell³⁷ ksiąg dwie, jedna w skórze zielonej, druga w czerwonej” [s. 21].

Sporządzający inwentarz odnotowywał też jednakowy wygląd wszystkich tomów pod względem introligatorskim: „Divi Augustini³⁸ ksiąg dziesięć wszystkie w safian bronatny oprawne in folio” [s. 2]. Nie zawsze precyzyjnie wskazywano kolor i materiał opraw, pojawiały się bowiem adnotacje, które

³⁴ Ibidem, s. 38.

³⁵ *Hierosolymitana peregrinatio Illustrissimi Domini Nicolai Christophori Radzivilii [...] Epistolis compraehensa ex idiomate Polonico in Latinam linguam et nunc primum edita. Thoma Tretero custode Varmiensi interprete.* Brunsbergae: apud G. Schönfels, 1601.

³⁶ Być może chodzi o: *Processio quae fit per Ecclesiam Sancti Sepulchri Domini Nostris Iesu Christi.* Venetiis: ex officina D. Guerraei, & Io. Baptistae fratrum, 1577.

³⁷ S. Simoni: *Responsum ad Refutationem scripti de sanitate victu medico, aegritudine, obitu D. Stephani Polonorum regis.* [Olomutii] 1588.

³⁸ Książki autorstwa św. Augustyna.

nie precyzowały, czym różnią się poszczególne tomy dzieła: „Campus Martis et Palladis³⁹ książ trzy w różnej oprawie” [s. 25].

Na podstawie inwentarza nieświejskiej biblioteki można wymienić rodzaj opraw, które były najczęściej stosowane do ochrony i ozdoby kolekcji. Jest to przede wszystkim skóra w kolorach: białym, wiśniowym, czerwonym, zielonym, pomarańczowym i brunatnym. Ponadto księgi oprawiano w safian, pólątłas czerwony i zielony, aksamit nieraz zdobiony haftem, np. „Historia Regni Poloniae w aksamicie czerwonym haftowana” [s. 13]. Hanowicz odnotował także oprawy z jedwabiu, zwanego kitajką: „De Statu Libertatis Varsevicius⁴⁰ w kitajce czarnej” [s. 12], „Christina Radivila⁴¹ w kitajce czerwonej” [s. 25].

Do zewnętrznej ochrony woluminu mogły służyć ponadto papier i pergamin. Takie materiały też pojawiały się w inwentarzu: „Processionis per Ecclesiam sacri Sepulcri⁴² książ dwie: jedna w pergamin wszyta, druga w papier czerwony oprawna in quarto” [s. 4], „Pax non pax⁴³ w papierze czerwonym” [s. 7]. Prawdopodobnie do tego typu opraw odnosi się uwaga Hanowicza „z prosta oprawiona” przy opisie jednej z książ „Confutatio Simonis per Buccellam⁴⁴” [s. 21].

Blok dawnej książki zazwyczaj zabezpieczano deskami, opisy egzemplarzy wymienionych przez Hanowicza również wielokrotnie odwołują się do tej części oprawy. Mogły to być uwagi o „deskach gołych”, np. „Pontificale Romanum w deskach niepowleczonych” [s. 4], „Bullae Summorum Pontificum w deskach gołych” [s. 9], noty dotyczące rodzaju drewna „Aelii Donati methodes⁴⁵ [sic!] w deskach jaworowych” [s. 24] lub wskazanie na całość oprawy: „Żywoty SS. Księdza Piotra Skargi Soc[ieta]tis Jesu⁴⁶ w deskach aksamitem czerwonym krytych z klauzurami srebrnymi” [s. 10]. Adnotacje

³⁹ B. Słuska: *Campus Martis et Palladis in quo ille [...] Joanni Casimiro Chodkiewicz, regii stabuli M.D.C. Lith. praefecto [...] florilegium [...] ad festum nuptiale proponit et offert*. Vilnae: typ. Acad. S.I., 1636.

⁴⁰ K. Warszawicki: *De Optimo Statu Libertatis. Libri duo*. Cracoviae: in Officina Lazari, 1598.

⁴¹ T. Giese: *Christina Radivila vel De illustri uxore*. Knischini [Walenty Łapka: w Drukarni Latającej M. Szarfenbergera] 1580.

⁴² *Ordo processionis: quae quotidie post completorium fit Jerosolymis; per Ecclesiam sanctissimi, & gloriosissimi sepulchri Domini Nostri Jesu Christi* [Venetiis: apud Misserinum] 1623.

⁴³ M. Bembus: *Pax non pax. Seu Rationes aliquot, quibus Confoederationis Evangelicorum cum Catholicis pacem, nullo modo veram esse pacem, breviter ostenditur...* [Kraków] 1615.

⁴⁴ N. Buccella: *Confutatio responsi Simonis Simonii ad epistolam Georgii Chiacor [...] de morte Stephani I Poloniae regis*. Kraków: Drukarnia A. Rodeckiego, 1588.

⁴⁵ *Aelii Donati methodus*. Vratislaviae: in officina Typographica G. Baumann, 1597.

⁴⁶ *Żywoty świętych Piotra Skargi* były wielokrotnie wydawane, do roku 1651 ukazało się 11 edycji.

dotyczące zapięć występują także przy opisie innych egzemplarzy: „Guiliemus Xilandrus Augustanus de vitiis Ill[ustri]um Virorum Romanorum et Graecorum⁴⁷ z srebrnymi klauzurami” [XI⁴⁸].

Zapis dotyczący *Żywotów świętych* jest bardziej rozbudowany, wskazuje bowiem specjalne miejsce przechowywania dzieła, obok egzemplarza Biblii Mikołaja Sierotki: „NB Te Żywoty SS do skarbcu (przy rzeczach niektórych Książęcia Nieboszczyka starego) schowane są” [s. 10].

W skarbcu, obok takich przedmiotów, jak obrazy, zbroje, ubrania, znajdowały się bardziej już konkretnie wskazane foliały:

szuflada z trzema blaszkami mosiądzowymi do odlewania; księga łacińska starym drukiem in folio, księga jedna włoska, druga łacińska *variorum authorum*, w tejże skrzyni włosienic dwie. Skrzynia trzecia cyprysowa. W niej księgi złożone różnych autorów i listy dawne [...]. Skrzynia czwarta, zielona, zamczysta, w niej: Biblia łacińska *in quarto*, w deskach oprawna, skórą czerwoną powleczone, księga *Żywotów SS.* aksamitem karmazynowym kryta, przy której sztuk srebrnych trzy, księga pargaminowa rodziny hrabiów Szydłowieckich, w deskach skórą krytych [...] pulpit malowania zielonego jeden, drugi w bibliotece⁴⁹.

Hanowicz odnotował nie tylko materiały użyte do wzmocnienia bloku książek, ale zwrócił uwagę na stan zachowania poszczególnych egzemplarzy. Tak pisał na ten temat: „Planctus in obitum Chodkiewiczii⁵⁰ z przodu i tyłu poszarpana” [s. 26], przy innym dziele odnotował: „Confessio Hieronimiana⁵¹ nieoprawna i na przedzie poszarpana in folio” [s. 2], „De Cavaleria Arte⁵² w papierze czerwonym z początku zdarta” [s. 29]. Bardziej rozbudowane uwagi spotykamy przy opisie dwóch dzieł:

Canonico etc. Antverpiensi nieoprawna w seksternach, wszytka zwariowana inszych seksternów nie dostaje, już zbrukane, popalone,

⁴⁷ *Plutarchi [...] parallela, id est Vitae illustrium virorum graecorum et romanorum, utilissima historia expositae, atque interse comparata; Guilielmo Xylandro Augustano interprete. Accesserunt in hac editione argumenta, singulis vitiis praeposita [...] praeposita item Aemilii Probi Liber de vita excellentium imperatorum, à Nathane Chytraeo recognitus.* Frankfurt 1580 lub 1600.

⁴⁸ W drugiej części spisu Hanowicza strony numerowane są inaczej — według wzoru „pagina i numer podany cyfrą rzymską”.

⁴⁹ T. Bernatowicz: *Monumenta variis Radivillorum. Wyposażenie zamku nieświeskiego w świetle źródeł archiwalnych.* Cz. 1: XVI—XVII wiek. Poznań 1998, s. 48.

⁵⁰ Być może jest to *Parentalia in obitum... Georgii Chodkiewiczii...* Wilno 1595.

⁵¹ C. Schulting: *Confessio Hieronimiana ex omnibus germanis B. Hieronimi operibus optima collecta.* Coloniae Agrippinae: Officina Birckmannica, 1585.

⁵² A. de Cartagena: *Doctrina et instructio de la arte de cavalleria.* Burgos: Juan de Burgos, 1497.

zbutwiałe drugie na wielu miejscach z szkodą niemałą, gdyż ta księga drogo zapłacona [XXVIII].

Ulyssis Aldrovandi ornithologia de avibus aquaticis⁵³ w seksterkach nieoprawna, wszystka zwariowana miejscami podarta i pomazana, a inszych seksternów nie dostaje [XXIX].

Adnotacje te wskazują na dokładny ogląd nie tylko zewnętrznego wyglądu woluminów, ale też sprawdzanie kompletności dzieła. Większość książek zgromadzonych w nieświeskiej „libraryi” oprawiono, więc w wypadku odstęstwa od tej reguły sporządzający inwentarz notował np. przy opisie sześciu dzieł z działu *Variarum lingvarum* „wszystkie nieoprawne w prostym papierze” [XXXVI]. Z tego ostatniego zapisu wynika, że nie były to bezładnie zebrane kartki, tylko zabezpieczone papierem, kompletne utwory.

Mikołaj Radziwiłł Sierotka dbał o stan przechowywanych w jego rezydencjach dokumentów i książek. Wydał np. takie dyspozycje dotyczące nieświeskiego archiwum:

Tedy doglądać tego, aby nie butwiało i żeby co nie zginęło. Niech tak zacne monumenta domu naszego w dobrej opatrności i w schowaniu będą [71].

Krewny z linii birżańskiej księcia wojewody, Bogusław, stawiał takie postępowanie za wzór troskliwej opieki nad zbiorami:

Książę Sierotka zaś sam jeden z domu naszego rezydencję zbudowawszy szumną, rząd w majątnościach swoich dobry miał i archiwum swoje tak zorganizował, że jeszcze w całości za łaską Bożą zostaje⁵⁴.

Książki były przechowywane nie tylko w bibliotekach pałacowych i skarbcach, ale zdołyły także poszczególne komnaty. Jeden z inwentarzy zamku nieświeskiego z 1650 roku zawierał wzmiankę o „księdze włoskiej”, która była „aksamitem czerwonym kryta, brzegami złocista, in quarto”⁵⁵. Egzemplarz bardzo podobnie opisany spotykamy wcześniej w wykazie „rzeczy księcia J.Mci skarbowych” z 1626 roku: „na wierzchu, w szkatule księga włoska, aksamitem czerwonym kryta, in quarto”⁵⁶.

⁵³ U. Aldrovandi: *Ornithologiae hoc est De auibus historiae libri 12. [...] Cum indice septendecim linguarum copiosissimo*. Bononiae: apud Franciscum de Franciscis Senensem, 1599.

⁵⁴ *Informacja domowa i polityczna księcia Bogusława Radziwiłła, koniuszego W.Ks.L.* W: W. Syrokomla [L. Kondratowicz]: *Przyczynki do historii domowej w Polsce*. Wilno 1858, s. 54.

⁵⁵ T. Bernatowicz: *Monumenta variis Radivillorum...*, s. 36.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 39.

Rejestr opisujący jedno z pomieszczeń kamienicy w Gdańsku, w której przebywał książę Janusz z linii birżańskiej, zawiera m.in. taką informację: „Księgi safianem oprawne złocisto, Książ dwoje kamiennych, oprawnych srebrzem dwoje”⁵⁷.

Opis „kabinetu” księcia Bogusława uwzględnił także *Spis ksiąg i map koniuszego litewskiego*. Wśród wymienionych woluminów są takie:

Diariusz Księcia Jego Mci śp. Krzysztofa Radziwiłła in Anno 1635 corio viridi. Księga praw i przywilejów Księstwa Pruskiego po niemiecku i po łacinie drukowana Anno 1616, corio albo

Diariusz mały w aksamit czerwony oprawiony, od śp. Książąt Ich MM. Krzysztofa i Janusza i księcia Je[g]o M[oś]ci pana koniuszego pisany. Książ dwie wielkich w kompaturach białych, w których abrysy różnych pałaców cudzoziemskich, abrysy różnych miast na Litwie będących, tudzież abrysy różnych bitew i osób⁵⁸.

Rejestr ten jest o tyle interesujący, że wskazuje na rodzaj opraw książek Bogusława oraz na bogate introligatorskie zabezpieczenie pisanych diariuszy książąt z protestanckiej linii rodu. Radziwiłłowie birżańscy, chociaż nie zdążyli wybudować w swojej głównej rezydencji biblioteki, posiadali jednak starannie dobrane księgozbiory. Część kolekcji była zdeponowana w książęcej kunstkamerze, o czym świadczy wykonany przez Krzysztofa Łopate spis wyposażenia tego swoistego muzeum osobliwości na zamku w Lubczu. „Spisanie rzeczy Księcia Jego Mci kunsztakamerowych w Lubczu dnia 20 February Anno 1647” zawiera wyodrębnioną część pt. „Księgi różne”, gdzie opisano eksponaty głównie ze względu na ich wygląd zewnętrzny⁵⁹. Dzięki temu można dowiedzieć się, jak były oprawione: „księga w aksamicie fiołkowym [...] księga szeroka [...] księga w starej oprawie [...] księga biała niemiecka, [...] księga wielka w oprawie skórzanej czarnej na registra”.

Odnotowano także materiał, z którego wykonane były dzieła: „Księga pergaminowa biała, Genealogia Tęczyńskich na papierze robiona, Rzezania różne z papieru buczyńskiego, gruba”⁶⁰.

W XVIII wieku Radziwiłłowie z różnych linii rodu nadal troszczyli się o rozwój bibliotek. Kupowali nawet całe kolekcje, aby wzbogacić prywatne „libraryje”. Wynikało to z inspiracji intelektualnych, a także z ówczesnej mody na tworzenie imponujących księgozbiorów. Przykładem na swoiste

⁵⁷ AGAD, AR, dz. XXVI, ks. 37, s. 48.

⁵⁸ K. Buczek: *Prace kartografów pruskich w Polsce za czasów Stanisława Augusta na tle współczesnej kartografii polskiej. Dodatki. Materiały źródłowe do dziejów kartografii polskiej*. „Prace Komisji Atlasu Historycznego Polski PAU” 1935, z. 3, s. 250.

⁵⁹ AGAD, AR, dz. XXVI, ks. 64, s. 19—20.

⁶⁰ Ibidem.

„odnowienie” biblioteki jest Kazimierz Nestor Sapieha, który pisał do matki, aby „kazała sprzedać na wagę stare szpargały z naszej biblioteki”, bo on sobie nową „formuje” w Paryżu⁶¹.

Twórca biblioteki w Nieborowie, Michał Hieronim Radziwiłł, starał się o nadanie swoim zbiorom wyjątkowego charakteru. Nie tylko przeznaczył dla biblioteki największą salę w swojej rezydencji, ale kupował całe kolekcje na europejskich rynkach antykwarskich, m.in. książki, których pierwotnie właścicielami byli np. marszałek Francji, Louis François Armand du Plessis, książę de Richelieu, „wielki Mistrz biblioteki królewskiej” Jakub August de Thou, bibliofile Jan Grolier i Tomasz Maioli. W zbiorach nieborowskich znalazły się także egzemplarze pochodzące z różnych zbiorów Radziwiłłowskich, z bibliotek Stanisława Augusta, Józefa Załuskiego, Adama Naruszewicza, Tomasza Kajetana Węgierskiego.

Według Krystyny Wiśniewskiej, która analizowała zachowany inwentarz biblioteki Michała Hieronima Radziwiłła:

Obok woluminów, kunsztownie i bogato oprawionych przez anonimowych artystów introligatorów XVI stulecia, znajdowało się w Nieborowie wiele książek wspaniale oprawnych „en maroquin vert” lub „rouge” przez takich mistrzów, jak Padeloup czy Derome. Ponad 450 tomów z biblioteki Michała Hieronima Radziwiłła zostało oprawionych i sygnowanych przez Derome’a. Piękne były także oprawy wykonane przez jego uczniów, m.in. Bradla, o muzealnej wprost wartości. Oprawy te zdobiły wyciśnięte w złocie superexlibrisy⁶².

Do dzisiejszych czasów zachowała się tylko część wspaniałej kolekcji (ok. 11 500 woluminów), gdyż pierwszy księgozbiór został sprzedany na aukcji w Paryżu w 1866 roku⁶³. Zwiedzając pałac w Nieborowie, można podziwiać piękne szafy biblioteczne i niezwykle, pisany ręcznie katalog zbiorów. Znalazły się w nim m.in. informacje dotyczące egzemplarzy Biblii z drukarni: krakowskiej Szarfenbergera z 1561 (sygn. I/93), brzeskiej (sygn. III/281), gdańskiej (sygn. R/100 oraz wznowienie w Amsterdamie 1660 sygn. I/40). Jest też tłumaczenie Nowego Testamentu Jakuba Wujka (sygn. I/41).

Właściciele Radziwiłłowskich bibliotek odcisnęli swoje znaki własnościowe w ekslibrisach i superexlibrisach. Książki ze zbiorów nieświejskich zaopatrzone w kilka ekslibrisów — jeden z nich otwiera inwentarz Hancwicza, inne mają napisy: „Biblioteka zamku nieświejskiego” (114), „Ex libris

⁶¹ W. Łoziński: *Życie polskie w dawnych wiekach*. Wstęp i oprac. J. Tazbir. Warszawa 2006, s. 44.

⁶² K. Wiśniewska: *Początki księgozbioru Radziwiłłów w Nieborowie*. „Miscellanea Historio-Archivistica” 1989, T. 3, s. 273—274.

⁶³ Zob. ibidem, s. 275.



Fot. 1. Pałac w Nieborowie, szafy biblioteczne (fot. Mariola Jarczykowa)

Jerzy Radziwiłł”, „Biblioteka Ordynacji Nieświeskiej” (s. 42). Jeden z ekslibrisów biblioteki nieświeskiej wykonał Hirszy Leybowicz⁶⁴.

Bogusław Radziwiłł wyposażył swoje książki darowane Bibliotece w Królewcu w miedziorytowy ekslibris przedstawiający orła z książeczą mitrą i tarczą herbową w arkadzie wspartej na dwóch kolumnach z napisem: „Bibliotheca a Celsissimo Principe D[omi]no Boguslao Radzivilio Bibliothecae, que Regiomonti est, electorali legato donata”. Wskazano także rok 1671⁶⁵.

Dwa miedziorytnicze ekslibrisy Michała Hieronima Radziwiłła

wykonane przed 1790 r. przez znanego rytownika strasburskiego, Jana Marcina Weisa, przedstawiają wielki herb na tle płaszcza książęcego zwieńczonego mitrą. Obydwa mają napis: „Le prince Michel Radziwiłł Castelan de Vilna”⁶⁶.

Badania bibliologiczne nad księgozbiorami Radziwiłłów nie tylko przybliżają zainteresowania właścicieli, ale także pozwalają ujawnić materialną wartość poszczególnych kolekcji. Zachowane egzemplarze często umożliwiają dokładne opisy dawnych opraw, natomiast o wyglądzie zaginionych woluminów informują różne inwentarze i korespondencja. Dzięki tym dokumentom można wskazać preferencje w zakresie „wiązań”, wskazać najbardziej prestiżowe oprawy książek przeznaczonych dla koronowanych głów, a także dla członków rodu, gdyż wykazy biblioteczek podróżnych magnatów potwierdzają korzystanie przez nich na co dzień z bogato zdobionych woluminów. Szczególnie drogie były oprawy Biblii i książek religijnych, co wskazuje na dowartościowanie tych właśnie publikacji, jako najcenniejszych dzieł. Inwentarze przynoszą też informacje na temat stanu przechowywanych w bibliotece egzemplarzy, zarówno zabezpieczonych okładkami, jak i tych pozostających w sekwestrach.

Połączenie refleksji nad zawartością Radziwiłłowskich „libraryi” oraz informacji o fizycznych aspektach kolekcji pozwala na bardziej całościowe odtworzenie tych historycznych księgozbiorów.

⁶⁴ <http://cyfrowe.mnw.art.pl/dmuseion/docmetadata?showContent=true&id=2652> [dostęp: 29.07.2013]. Praca tak została scharakteryzowana: „Tarczę z orłem Radziwiłłów z czteropolową tarczą na piersiach trzyma gryf i lew stojący na konsoli. Nad tarczą trzy hełmy w koronach szlacheckich z labrami. W klejnotach lew, orzeł i gryf. Pod tarczą podwieszono dwa ordery. Całość na tle paludamentu zwieńczonego mitrą książeczą. U dołu za kartuszem panoplia”.

⁶⁵ Zob. J. Tondel: *Książka w dawnym Królewcu Pruskim*. Toruń 2001, s. 283. Badacz zauważył, że herbowe Trąby w ekslibrisie są przestawione w odwrotną stronę.

⁶⁶ K. Wiśniewska: *Początki księgozbioru Radziwiłłów...*, s. 274.

Mariola Jarczykova

FRÜHERE BUCHEINBÄNDE ANHAND DER VERZEICHNISSE
UND KORRESPONDENZ DER FAMILIE RADZIWIŁŁ

Zusammenfassung

Im vorliegenden Artikel werden die Bucheinbände aus der Bibliothek der Familie Radziwiłł vorwiegend anhand der erhalten gebliebenen Verzeichnisse dargestellt. Die meisten Informationen betreffen verschiedene Bibelexemplare. Die waren prächtig eingebunden und im Schatzkammer aber auch in Reise- und Handbibliotheken aufbewahrt. Die den Königen und anderen Prominenten dargebrachten Bände wurden in Samt und Silber eingebunden. Von dem großen Wert der verschiedenen Ausgaben der Heiligen Schrift können auch die bei den einzelnen Beschreibungen im Verzeichnis der Bibliothek von Salomon Rysiński angegebenen Preise zeugen.

In dem von 1651 stammenden umfangreichen Verzeichnis der Bibliothek in Neswisch notierte Jan Hanowicz viele interessante Bemerkungen über Bucheinbände. Er beschrieb das Buchbindermaterial (Leder, Samt, Seide, Papier, Pergament) und nicht selten bestimmte er genauer die Holzart (Bretter aus Bergahorn) und fügte Informationen über die Beschläge hinzu. Interessant sind auch Bemerkungen über den Zustand der Bücher im 17. Jh. — einige von ihnen waren schon damals verschmutzt, vermodert und unvollständig.

In Verzeichnissen der Bibliothek in Birsen begegnet man auch den Informationen über Einbände von den dort besonders im Raritätenkabinett aufbewahrten Büchern. Der Gründer von der Bibliothek in Nieborów, Michał Hieronim Radziwiłł platzierte seine Sammlung an einem besonderen Ort und sammelte Bücher, die u.a. von europäischen Buchbindermeistern eingebunden wurden. Einige Exemplare aus der Sammlung Radziwiłłs blieben bis heute in Bibliotheken erhalten und deren Einbände werden in gegenwärtigen Charakteristiken auch berücksichtigt.

Schlüsselwörter: private Bibliothek, Familienbibliothek, altes Buch, Einband, Bibliothek von Michał Hieronim Radziwiłł, Bibliothek in Nieborów.

Mariola Jarczykova

OLD BOOK BINDINGS IN THE LIGHT
OF RADZIWIŁŁ CATALOGUES AND CORRESPONDENCE

Summary

The article presents book bindings in the Radziwiłł collection, mainly based on preserved catalogues. The largest amount of information covers various copies of the Bible. They were opulently bound and stored in the treasury, but also in mobile and personal libraries. Copies offered to kings and other notables were bound in velvet and silver. The value of various editions of the Bible is also manifested by prices exhibited alongside descriptions in the Salomon Rysiński library inventory.

The considerable registry of the Nieśwież library from the year 1651, Jan Hanowicz noted many interesting details related to book bindings. He described the fabric (leather, satin, silk, paper, parchment), sometimes distinguished the type of wood (sycamore boards), and added information on fittings. There are also interesting notes on the condition of books in the 17th century — some were already dirty, rotten, and incomplete.

In the Birżaiinventory, we can also find information on bindings, especially of books stored in the cabinet of curiosities. The creator of the Nieborów library — Michał Hieronim Radziwiłł — not only designated a unique location for his collection, but also gathered books bound by European bookbinding masters.

Some copies from the Radziwiłł collection remained in library collections to this day; in their contemporary descriptions, bindings are also included.

Key words: private book collection, house library, ancestral library, antique books, bindings, Michał Hieronim Radziwiłł book collection, Nieborów library.

Мариола Ярчик

СТАРИННЫЕ КНИЖНЫЕ ПЕРЕПЛЕТЫ В СВЕТЕ ИНВЕНТАРНЫХ КНИГ И КОРРЕСПОНДЕНЦИИ РАДЗИВИЛЛОВ

Содержание

В статье рассматриваются переплеты книг из собрания Радзивиллов, главным образом на основе сохранных инвентарей. Наиболее информативными представляются различные экземпляры Библии. Они были богато оформлены и хранились в сокровищнице, а также в походных и подручных библиотеках. Экземпляры, дарованные королям и другим высокопоставленным особам, были переплетены бархатом и серебром. О ценности различных изданий Священного Писания свидетельствуют также цены, указанные для отдельных описаний в инвентаре библиотеки Соломона Рысинского.

В обширном реестре 1651 года библиотеки Несвижской ординации Ян Ганович отметил множество любопытных деталей, касающихся переплета. Он описывал переплетный материал (кожа, атлас, шелк, бумага, пергамент), зачастую указывал конкретный вид древесины (кленовые доски), указывал информацию об оковке. Любопытны также заметки о сохранности книг в XVII веке — некоторые уже тогда имели загрязнения, прогнили, в них недоставало страниц.

В инвентарях биржайских собраний мы также находим информацию о книжных переплетах, особенно тех книг, которые хранились в кабинете редкостей, или кунсткамере. Основатель библиотеки в Неборове — Михал Иероним Радзивилл — не только предназначил для своей коллекции исключительное место, но также собирал в т. ч. книги, переплетенные европейскими мастерами переплетного дела.

Некоторые экземпляры из собраний Радзивиллов сохранились до сих пор в библиотечных фондах, в их современных описаниях учитывается также переплет.

Ключевые слова: частное книжное собрание, родовая библиотека, старопечатная книга, переплет, библиотека Михала Иеронима Радзивилла, Библиотека в Неборове.

Agnieszka Biały

Warianty radełek wizerunkowych na szesnastowiecznych oprawach książkowych w Zabytkowej Bibliotece oo. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie Analiza kompozycji i tematów ikonograficznych wybranych tłoczeń

Radelko wizerunkowe było swego rodzaju rewolucją na tle stosowanych wcześniej narzędzi do dekorowania skóry powlekającej okładki książkowe. O samych radełkach wzmiankowano jedynie na marginesie szerszych rozważań naukowych. Opisując radełka w świetle narzędzi i kompozycji, którymi posługiwano się we wcześniejszym czasie, starano się ukazać ich integralność z dorobkiem i sztuką Renesansu. Na półkach Zabytkowej Biblioteki na Jasnej Górze w Częstochowie przechowywanych jest wiele cennych i niepowtarzalnych obiektów książkowych. Wśród szesnastowiecznych kodeksów sporą grupę stanowią okładki z ornamentem wykonanym radełkiem introligatorskim. Opracowanie ma charakter przyczynkowy. Wymieniono warianty radełek wizerunkowych wytłoczonych na jasnogórskich oprawach. Przeprowadzono analizę układu i kompozycji dekoracyjnej oraz opisano tematy ikonograficzne wybranych tłoczeń.

Pierwsze w polskiej literaturze szczegółowe badania radełek introligatorskich podejmuje Maria Jarosławecka-Gąsiorowska¹, skupiając się na omówieniu portretów wizerunkowych występujących w postaci radełek oraz plakiet umieszczonych w środku zwierciadła oprawy. Tematem radełek jagiellońskich jest rodzina królewska, na której czele stoi Zygmunt Stary wraz z Boną. Autorka analizuje tłoczenia introligatorskie, podając ich rozmiary oraz szczegółowo opisując detale ornamentacyjne. Przypomina również, że radełka stanowią materiał historyczny nie tylko dla badań ikonograficznych, ale i kostiumologicznych. Informacje na temat ornamentów opraw odnaleźć można w pracach poświęconych ogólnie historii książki² oraz w podręcz-

¹ M. Jarosławecka-Gąsiorowska: *Ikonomia świecka na oprawach XVI i XVII w.* „Roczniki Biblioteki Narodowej” 1970, R. VI, s. 315—337.

² *Encyklopedia wiedzy o książce.* Red. A. Birkenmajer. Warszawa 1971. Są w niej hasła „tłoki introligatorskie” (szp. 2341) oraz „radełka jagiellońskie” (szp. 2048). W przypadku radełek jagiellońskich szczegółowo wyliczono warianty radełek z przedstawieniami

nikach z zakresu rzemiosła introligatorskiego³. Anna Lewicka-Kamińska w obszernej pracy *Dzieje oprawy książkowej w Polsce*⁴ dokonuje przeglądu badań dotyczących opraw w Polsce i za granicą oraz opisuje dzieje oprawy zabytkowej w Polsce. Natomiast Ewa Chojecka w publikacji *Stan badań nad historią sztuki książkowej w Polsce. Uwagi o metodologii badawczej*⁵, określając przedmiot rozważań, stawia szereg pytań z pozycji historii sztuki, jednocześnie pisząc, że zagadnienie artystycznej oprawy książkowej jest „traktowane zazwyczaj jako temat odrębny”⁶, i odsyła czytelnika do wymienionej powyżej pracy A. Lewickiej-Kamińskiej. Arkadiusz Wagner w publikacji *Historyczno-artystyczny warsztat historyka książki w badaniach nad nowożytnym introligatorstwem*⁷ analizuje oryginalność radelek jagiellońskich na tle antykizujących galerii ważnych osobistości oraz wspomina o istocie grafiki zwornikowej, która w XVI wieku pełniła funkcję przekaźnika wzorców⁸. W innej pracy A. Wagnera⁹ opis radełkowych tłoczeń pojawia się niejako przy okazji opisu całokształtu kompozycji zdobiącej oprawę książkową. Omówił on również przypadek poznańskiego radełka jagiellońskiego¹⁰. Jest

rodziny królewskiej. Najczęściej utrzymane w jednej konwencji, czyli kompozycji renesansowych balkonów, różnią się detalami. Z upływem lat powstają nowe odmiany, które uzupełniane są portretami aktualnych władców i ich rodzin.

³ A. Semkowicz: *Introligatorstwo*. Kraków 1948. Dokładny opis narzędzi ornamentacyjnych zawiera publikacja K. Homolacs: *Budowa ornamentu i harmonia barw (dydaktyka zdobnictwa)*. Kraków 1930.

⁴ A. Lewicka-Kamińska: *Dzieje oprawy książkowej w Polsce*. W: *Dawna książka i kultura. Materiały międzynarodowej sesji naukowej z okazji 500-lecia sztuki drukarskiej w Polsce*. Red. S. Grzeszczuk, A. Kawecka-Gryczowa. Wrocław 1975, s. 144—168. Autorka pozostawiła bogaty materiał badawczy dotyczący introligatorstwa polskiego: śląskiego, krakowskiego. Podobnie prace Marii Krynickiej omawiającej motywy dekoracyjne: Eadem: *Elementy figuralne dekoracji polskich opraw książkowych i ich związki z grafiką w pierwszym trzydziestoleciu XVI wieku*. W: *Dawna książka i kultura...*, s. 169—183; jak i warsztaty krakowskich introligatorów np.: *Oprawy introligatora monogramisty J.L. w zbiorach biblioteki Czartoryskich*. W: *Rozprawy i sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie*. Kraków 1969.

⁵ E. Chojecka: *Stan badań nad historią sztuki książkowej w Polsce. Uwagi o metodologii badawczej*. „Studia o Książce”. T. 12. Wrocław 1982.

⁶ Ibidem, s. 25.

⁷ A. Wagner: *Historyczno-artystyczny warsztat historyka książki w badaniach nad nowożytnym introligatorstwem*. W: *Bibliologia. Problemy badawcze nauk humanistycznych*. Red. D. Kuźmina. Warszawa 2007, z. 5, s. 109—119.

⁸ Ibidem, s. 114.

⁹ A. Wagner: *Oprawy druków z księgozbioru Andrzeja Opalińskiego (1540—1593) w zbiorach Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*. „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Bibliologia, Nauki Humanistyczno-Społeczne” 2006, z. 376.

¹⁰ Idem: *Poznańskie radełko jagiellońskie z lat czterdziestych XVI wieku. Problem treści ideowo-politycznych i wzorów ikonograficznych*. „Roczniki Biblioteczne” 2012, R. 56, s. 83—111.

to szczegółowa praca historyka sztuki i bibliologa zarazem, oparta na analizie porównawczej motywów dekoracyjnych. W przypisach zamieszczono bogatą literaturę, uporządkowaną w sposób chronologiczny, omawiającą radełka jagiellońskie.

Na wstępie kilka ogólnych informacji o skórze i technikach tłoczenia. Skóra jest materiałem pochodzenia naturalnego, o wysokich właściwościach wytrzymałościowych. Wykorzystywana przez człowieka do różnych celów w wielu zakątkach świata, znalazła zastosowanie w kodeksach. Wykonywano z niej blok książkowy w postaci pergaminowych kart. Garbowaną skórę, dzięki elastyczności i jej predyspozycjom dekoracyjnym, stosowano do oprawiania książek. Do dnia dzisiejszego, pośród różnorodnych materiałów wykorzystywanych w rzemiośle introligatorskim, nie zastosowano wdzięczniejszego i trwalszego materiału okładzinowego dla oprawy książkowej. Jedną z pierwszych technik dekorowania skórzanych opraw wystąpiła na obiektach pochodzących z VII wieku, ale jej rozwój przypadł na XV wiek¹¹. Technika ledersznytowa (z niem. *Lederschnitt*), bo o niej mowa, polega na nacinaniu nożem lub rylcem lica skóry. Powstałe rowki, dla uwydatnienia kształtu, poszerzano puncą. Dzięki takim zabiegom powstały oryginalne i niepowtarzalne oprawy¹². Doskonałość kompozycji dekoracyjnej zależała od talentu i swobody, z jaką poruszała się ręka dekorującego. Jednak pierwszoplanowe miejsce w dekorowaniu skóry zajęło tłoczenie. Proces ten ulegał przemianom i doskonaleniu zarówno w samej technice, jak i w wykorzystywanych materiałach. Pierwsze stemple wykonywano z drewna i tłoczono nimi na zimno. Na zwilżonej skórze odciskano stempel, a dla uzyskania wyraźniejszego reliefu dekoracyjnego przedłużano czas tłoczenia do chwili wyschnięcia skóry. Nietrwałe tłoki wykonane z drewna z czasem zastąpiono tłokami mosiężnymi. W dalszym ciągu były to tłoki ślepe, z reguły oddające pozytywne wzory, których obraz na powierzchni skóry był wypukły. Negatywne odbicie oddawało tłoczenie, w którym wykorzystywano materiały barwiące. Aby uniknąć zatarcia nadruku z powierzchni okładki, wykonywano motywy wklęsłe. Wstępnie wytłoczony wzór najpierw gruntowano za pomocą białka lub innych środków, a następnie nakładano na oprawę złoto listkowe, które wtlaczano tym samym gorącym tłokiem. Najczęściej spotykane dekoracje to kolisty, owalne, kwadratowe i rombów obramowania. Oprawy z dekoracją tłoczoną były stosowane na szerszą skalę. Można je podzielić, uwzględniając ornamentykę, rozplanowanie płaszczyzny centralnej oraz bordiury.

¹¹ *Encyklopedia wiedzy o książce*, szp. 1686.

¹² Przykład takich opraw stanowi kolekcja omówiona w pracy S. Rybandta: *Oprawy nacinane introligatorni cysterskiej w Rudach*. „Roczniki Biblioteczne” 1977, R. 21, z. 3—4, s. 581—594.

Ewolucja dotyczyła również kompozycji motywu dekoracyjnego wyrażonego na tłoku introligatorskim¹³. Pierwsze tłoki stanowiły pojedyncze motywy, jak w przypadku tłoku głowicowego oddającego np. motyw listka. Z kilku różnych tłoków sporządzono zespoły dekoracyjne, którymi wypełniano przestrzeń oprawy. W XVI wieku już na dobre stosowano tłoki wyrażające gotową kompozycję dekoracyjną. Fileta to tłok mający łukowaty kształt, z wyrytym na powierzchni wzorem ciągłym, służący do wytłaczania pasów dekoracyjnych. Punca dawała chropowatą powierzchnię jako tło dekoracyjne. Wystąpił również tłok punktowany, na którego dekorację składał się szereg wyrytych w metalu pojedynczych punktów, oraz tłok koronkowy cechujący się drobnymi wzorami naśladowującymi koronki. Ornamenty wytłaczane tłokami przybierały coraz bogatszą formę. Wśród tłoków introligatorskich doby Renesansu istotne znaczenie odegrała plakieta i radełko. Plakieta, czyli tłok introligatorski znacznego rozmiaru, stanowiący rozbudowaną kompozycję zdobniczą, najczęściej wytłaczany był w zwierciadle okładki. Spotykane są również oprawy, na których plakieta tłoczono czterokrotnie w środkowej części oprawy. Zastosowanie tłoku o dużym formacie przyspieszyło proces dekorowania oprawy. Na drugi plan zeszyły kompozycje wykonywane małymi, pojedynczymi tłokami. Plakieta jako narzędzie służące do dekorowania opraw stosowana była od około XV wieku¹⁴. Jako tłok introligatorski występowała w postaci pozytywnej, jak i negatywnej. Przybierała różne motywy dekoracyjne, co było uzależnione od epoki, w jakiej ją wykorzystywano. Wyrażała motywy figuralne, sceny biblijne i alegoryczne oraz różnego rodzaju ornamenty. Początkowo wytłaczana na ślepo, od XVI wieku tłoczona również jako motyw połączony.

Radełko introligatorskie jest tłokiem cylindrycznym obracającym się na widelkach. Ornament wyryty na obwodzie walca tworzy na skórze powtarzający się wzór. Bez wątplenia jest to narzędzie, które wniosło nowe tendencje w dekorowaniu okładki. Zastosowano je po raz pierwszy w 1469 roku¹⁵. Powtarzający się ornament, wygrawerowany na cylindrze, wykorzystywany był przede wszystkim do ozdoby ramy — bordiury. Spotykane są jednak oprawy, w których radełko wypełniało centralną część okładziny, występując obok siebie kilkakrotnie. Odbijano przeważnie tłoczeniem na ślepo jako tłok o odbiciu pozytywowym. Wachlarz tematyczny podejmowany na cylindrze był szeroki. Motywy przybierały charakter roślinny, ornamentacyjny i wizerunkowy: od układów wici, gałązek i liści, poprzez wstęgi i aranżacje kandelabrowe, do wizerunków stanowiących galerię osobowości i bohaterów

¹³ Dobrą ilustrację zagadnienia małych tłoków stanowią fotografie i przerysy średniowiecznych opraw w publikacji: A. Lewicka-Kamińska: *Z dziejów średniowiecznej oprawy książkowej na Śląsku*. „Roczniki Biblioteczne” 1977, R. 21, z. 1—2, s. 27—90.

¹⁴ *Encyklopedia wiedzy o książce...*, szp. 1900.

¹⁵ *Ibidem*, szp. 2342.

swoich czasów. Wśród nich spotykane są wizerunki osób świętych, postaci mitologicznych, władców państwa i rodzin królewskich.

Warianty radelek wizerunkowych¹⁶

Postaci zaczerpnięte z mitologii:

APOLLI — CALIOP — THALI — EVTERPE — TERPSICH 1540

Iliada:

[A]VCHILLVS — HECTOR — HELENA — ENNEAS (raderko z medalami portretowymi)

Cnoty:

SPES — FIDES — IVSTITIA — CHARITAS

Ikonografia biblijna *Starego i Nowego Testamentu*:

ECCE EVIEGO CONCIPIET — HICESTFILIV MEVSDILEC — MORSEROMO ESTVAMORS — ECCEANGNVS DEI QUATOLI (sceny rozbudowane z życia Chrystusa)

SANTISFACTI (Chrystus na krzyżu) MO-EX-SER (wąż) PECCATUM (Adam i Ewa), 1537 ...?¹⁷

DAVID — SALVATVR — PAVLVS — PETRVS

PAVLVS — DAVID 1541 — MOSE — SALVAT[OR]

Ewangelisci:

MATHEVS — MARCVS 1540 — LVCAS — IOHANES

MATHEVS — MARCVS — LVCAS 1541 — IOHANES

MARCVS 1544 — MATHEAS — IOHANS — LVCAS

Raderko bez podpisów, ale z wizerunkami Ewangelistów. Ponad głowami świętych widnieją symbole: człowieka-aniola z datą w polu 1546, lwa, byka, orła.

Raderka jagiellońskie z wizerunkami rodziny Zygmunta Starego:

SIGISMV — BONA — SIG AVG — SABELLA 1537

SIGISMVN — BONA 1540 — SIGIS AVG — ISABELLA

SIGISMV — BONA z monogramem AH — SIG AVGVS — SABELLA 1540

Wizerunki władców:

CAROLV — FERDI — LVDOVI 1540 (raderko z medalami portretowymi)

¹⁶ Wymieniono jedynie warianty, z którymi zetknięto się w trakcie pracy badawczej w jasnogórskim księgozbiorniku.

¹⁷ Raderko wytlócone na oprawie niewielkich rozmiarów. Przypuszcza się, że motyw dekoracyjny raderka oddany na oprawie jest niepełny.

CAROLVS CESAR — FERDINAN R V — PAVLVS III PONTI MAX
— SIGMVN REX PO — SIGIS AVGVS REX POLO (radełko z meda-
lami portretowymi wśród arabesek)

S·M·R·P [Sigismudus Maior Rex Poloniae] — S·A·R·P [Sigismudus Augi-
stus Rex Poloniae] — H·V·R·P [Henricus Valois Rex Poloniae] — S·R·P
[Stephanus Rex Poloniae] (radełko z medalami portretowymi)
SIGMV — STEPHA — SIG III (prawdopodobnie z roku 1579)

Wzorców ikonograficznych i kompozycji radełek należy poszukiwać w sztuce włoskiej. Rozliczne kontakty kulturowe, naukowe i handlowe miały wpływ na wymianę prądów i myśli odrodzeniowych w Polsce. Do rozkwitu działań kulturalnych bezpośrednio przyczyniła się rodzina królewska, a także królowa Bona, której włoskie pochodzenie wspomagało rozwój idei renesansowych na wielu płaszczyznach życia społecznego. Z kolei tradycje sztuki włoskiej w XVI wieku mają swoje korzenie w świecie antyku. Świadczy o tym wykorzystanie detali i wątków tematycznych, takich jak orszak Apollona czy bohaterowie *Iliady* w opisywanych radełkach. Łuki arkadowe, znane już od czasów starożytnego Rzymu, równie chętnie stosowano w renesansowych kompozycjach architektonicznych, w dziełach malarskich i innych sztukach plastycznych.

Porządek w układzie kompozycyjnym radełek wizerunkowych zawiera wspólny schemat. Jest to układ dwóch, trzech, czterech, a nawet pięciu motywów. Wizerunki przedstawiano w określonych polach, takich jak renesansowe balkony, arkady oraz medaliony okrągłe i owalne. Pola wizerunkowe łączy zazwyczaj ornament roślinny, np. liść akantu w kompozycji kandelabrowej. Ta swoista alternacja motywu roślinnego i pola wizerunkowego pozwoliła zachować płynne przejście przez poszczególne przedstawienia, bez zaznaczenia wyraźnego początku i końca układu kompozycyjnego. Wizerunki postaci ujęto jako popiersia w pozycji trzy czwarte, czyli *en trois quart*, odpowiednio w prawą bądź lewą stronę. W przedstawieniach medalionowych wykorzystywano lewy lub prawy profil bohatera. Poszczególne warianty radełek noszą wspólne cechy również za sprawą grafiki zwornikowej¹⁸. Prawdopodobna wydaje się hipoteza, że podobne warianty narzędzi, jak w przypadku opisywanych w niniejszej pracy radełek Muz i Ewangelistów, powstawały w następstwie kopiowania jednego tłoku od drugiego.

Układ dekoracyjny zastosowany w radełkach bez wątplenia koresponduje ze sposobem wyrażania sztuki w epoce Renesansu. Kompozycja z wykorzystaniem motywu widniejącego na radełkach introligatorskich pojawiała się również w architekturze. Takim przykładem jest dekoracja ścienna kaplicy

¹⁸ W pierwszej połowie XVI wieku dla odzwierciedlenia wizerunku władców odnoszono się do wzorów grafiki m.in. Virgila Solisa oraz Augustyna Hirschvogela.

Zygmuntowskiej w Katedrze na Wawelu. Pary kompozytowych pilastrów otaczających nagrobki Zygmunta I Starego i Zygmunta II Augusta mieszczą się w ramach schematu zastosowanego w radełkach. Trzony pilastrów udekorowanych wertykalnie wypełniają głowy pięciu puttów. Natomiast przestrzeń pomiędzy ich głowami stanowią kompozycje roślinno-owocowe. Nie jest to przykład odosobniony. Podobne motywy występują również w postaci iluminowanej. Na dokumencie pergaminowym *Potwierdzenie praw Rzeczypospolitej przez Stefana Batorego dnia 4 V 1576 roku*¹⁹ znajduje się bogata dekoracja wykorzystująca motywy roślinne na wszystkich marginesach. Na lewym marginesie (heraldycznie) widnieje kompozycja kandelabrowa z liści akantu, w którą wpisano jedną główkę anielską ze skrzydłami. Choć pokazniejszą dekorację umieszczono na prawym i górnym marginesie, gdzie widnieje orzeł w koronie i miniaturka portretu króla Stefana Batorego, to właśnie charakter lewego marginesu potwierdza wykorzystanie tego typu dekoracji również w drugiej połowie XVI wieku.

Opis wybranych radelek

Cnoty

Oprawę dla kodeksu, na którym widnieje radełko z wizerunkiem czterech cnót, wykonano dla druku z tłoczni bazylejskiej, opatrzonego numerem inwentarzowym 574 (zob. fot. 1). Oprawa oryginalna na desce w skórze brązowej ze złożonym wyciskiem plakiety przedstawiającej Michała Archanioła i ślepymi tłoczeniami radełek. Kompozycję tłoczenia radełkowego o wymiarach 2 x 19 cm stanowią stojące na renesansowych balkonach postacie kobiet widoczne od pasa w górę. Niewiasty przedstawiono w pozycji trzy czwarte, zwrócone na przemian w prawą bądź w lewą stronę. Archetypu przedstawień cnót teologicznych w postaci kobiet należy szukać w sztuce antycznej. W gronie cnót kardynalnych (łac. *cardines* punkt zasadniczy, sedno)²⁰ znajdują się: *Justitia* — Sprawiedliwość, *Fortitudo* — Siła/Odwaga, *Prudentia* — Mądrość, *Temperantia* — Umiarkowanie. Grupę cnót teologicznych tworzą: *Fides* — Wiara, *Spes* — Nadzieja i *Caritas* — Miłość. Cnoty ukazane jako żeńskie postacie scharakteryzować można poprzez atrybuty, w które zostały uposażone. Atrybuty te towarzyszyły zarówno mitologicznym bohaterom, jak i Świętym Bożym. W przypadku omawianych przedstawień radełkowych identyfikację potwierdzają zamieszczone na parapetach balkoników imiona.

¹⁹ <http://dziedzictwo.polska.pl/katalog/skarb, Potwierdzenie,gid,125752,cid,1072.htm>.

²⁰ J. Seibert: *Leksykon sztuki chrześcijańskiej*. Kielce 2007.



Fot. 1. Renhardus Lutz: *Harmonia, sev historia sancta omnium que uerissima, de Christo Iesv Nazareno* [...] Basileae, Per Henricvm Petri, 1561; 2° Inw. 574 (fot. Agnieszka Biały)

Pierwszą z przedstawionych cnót jest SPES, czyli Nadzieja. Postać muzy ujęta w pozie skierowanej w lewą stronę, ze spojrzeniem uniesionym ku górze, rękoma złożonymi do modlitwy oraz w sukni w pionowe plisy. Atrybutem w tym przypadku jest łopata, która najprawdopodobniej stanowi symbol zmartwychwstania. Z Pisma Świętego wiemy, że kiedy Maria Magdalena spotkała Jezusa przy grobie, początkowo wzięła go za ogrodnika. Stąd też znane są przedstawienia z Chrystusem w stroju ogrodnika trzymającego łopatę. Ponad głową cnoty widnieje motyw renesansowej arabeski.

Kolejne z przedstawień wyraża FIDES, czyli Wiare, jako postać zwróconą w prawo i trzymającą w dłoniach kielich z Eucharystią. Cnota przedstawiona jest w sukni odciętej w talii, z szerokim kołnierzem, rękawami do

łokci i koralami z krzyżem lub też różańcem zawieszonym przez szyję. Na parapecie balkonu znajduje się napis FIDES, a poniżej motyw arabeskowy. W tym miejscu widoczna jest prosta linia. Być może stanowi ona miejsce rozpoczęcia motywu radełkowego. Przypuszczenie należałoby poprzeć szerszymi badaniami porównawczymi.

Następne pole wypełnia alegoria Sprawiedliwości. Na balkonie widnieje podpis IVSTITIA. Postać zwrócona jest w lewą stronę, w prawej dłoni trzyma wagę z dwoma szalami — symbol Boskiej sprawiedliwości, w lewej natomiast miecz wzniesiony ku górze. Przedstawienie atrybutu wagi ważącej dusze i uczynki po śmierci człowieka znane są z *Ksiąg umarłych* starożytnego Egiptu. Motyw ten przyjął się również w sztuce chrześcijańskiej.

Na czwartym polu widnieje CARITAS, czyli miłość, z sylwetką zwróconą w prawo. Postać trzyma w ramionach dziecko tulące się do jej prawego policzka. Ta cnota uznawana jest za symbol potrzebujących pomocy i matczynej opieki. Przedstawiono ją w sukni odciętej w talii. Ponad jej głową widnieje ornament arabeskowy.

Cnoty

Dekoracja z przedstawieniami cnót widnieje na oprawie druku o numerze inwentarzowym 4086 (zob. fot. 2), pochodzącego z roku 1564. Mały rozmiar okładki dla druku w formacie 8° nie pozwolił na wytłoczenie całego motywu w jednej linii. Motyw dekoracyjny tłoczenia o wymiarach 2 x 19 cm wypełniają cztery przedstawienia kobiet — stoją na balkonikach, są widoczne od pasa w górę, zwrócone trzy czwarte w prawą bądź w lewą stronę. Na poręczach balkonów zamieszczono majuskułą podpisy: FIDES, IVSTITIA, CARITAS, SPES.

Pierwszym z widocznych na załączonej fotografii przedstawień jest personifikacja cnoty Wiary, czyli FIDES. Postać obrócona lekko w lewą stronę, ubrana jest w suknię przewiązaną w pasie, z szerokim futrzanym kołnierzem i rękawami do przedramion. Kobieta trzyma w dłoniach kielich, ponad którym rytownik zamieścił hostię. Jest to najczęściej spotykany atrybut cnoty. Powyżej przedstawienia widnieje renesansowy ornament z kwiatu akantu.

Kolejnym z przedstawień jest personifikacja Sprawiedliwości. IVSTITIA, zwrócona w prawą stronę, prezentuje się w sukni z wysokim kołnierzem, przewiązanej w pasie. Ponad jej głową widnieje ornament arabeskowy. Atrybutami cnoty są trzymane w dłoniach miecz oraz waga. Najistotniejszy jest atrybut wagi, której zrównoważone szalki świadczą o sprawiedliwym wyroku. Natomiast miecz jest atrybutem towarzyszącym cnotcie od XII wieku i oznacza kazającą rękę Sprawiedliwości.



Fot. 2. *Promptvarivm latinae lingve, iam recens post omnivm editiones excvsym, necnon bis mille et octingentis dictionibus latinis, vna cum gallica earum interpretetione, adauctum [...].* Antwerpiae Ex Officina Chriftophori Plantini, 1564; 8° Inw. 4086 (fot. Agnieszka Biały)

Personifikację cnoty Miłości ukazano zwróconą w lewą stronę, w sukni przewiązanej w pasie, w otoczeniu dwójki dzieci. Pierwsze z nich podtrzymywane jest prawą ręką, drugie znajduje się za jej plecami i obejmuje ramionami szyję kobiety. Na parapecie balkonu widnieje podpis CARITAS, a ponad głową cnoty, podobnie jak w pozostałych przedstawieniach, widnieje ornament arabski.

Całość kompozycji zamyka uosobienie cnoty Nadziei. SPES przedstawiono w pozycji zwróconej w prawą stronę, ze spojrzeniem uniesionym ku górze i dłońmi złożonymi do modlitwy. Suknia z szerokim kołnierzem, z rękawami

długości trzy czwarte, jest przewiązana w pasie. Atrybutem cnoty jest łopata, czyli symbol zmartwychwstania. Ponad głową widnieje motyw arabski.

Skóra na opisywanych powyżej oprawach zachowała się w różnym stanie. Skóra na druku o numerze inwentarzowym 4086 ma ślady przetarcia lica, co zniekształca, a nawet zaciera detale ornamentacyjne. Mały rozmiar oprawy uniemożliwił powielone tłoczenie — znacząco przekłada się to na próbę oceny jakości i formy narzędzia introligatorskiego.

Do cech wspólnych obu tłoczeń należy zaliczyć ogólną koncepcję artystyczną, czyli układ balkoników i motywów roślinnych. Również lista atrybutów w obu przypadkach jest identyczna. Podobieństwo widoczne jest także w strojach, zwłaszcza w przypadku cnoty Sprawiedliwości, u której dostrzec można wysoki kołnierz w wykończeniu sukni. Różne jest natomiast ujęcie poszczególnych cnót. Jeśli w jednym z wycisków radełka cnota Miłości zwrócona jest w lewą stronę, to w drugim będzie z prawej, tak też jest w przypadku pozostałych przedstawień. Przypuszczać można, że pierwowzór obu kompozycji był wspólny. Jest to prawdopodobne, gdyż w XVI wieku znane były katalogi wzorów, z których korzystali rytownicy. Być może wycisk jednego narzędzia był wzorem dla drugiego. To potwierdzałoby różnice w ujęciu profili cnót. Jeśli rytownik sporządzał kopię z wytłoczonego już wzoru, to przenosząc taki układ na cylinder radełka, tworzył negatyw, który po wytłoczeniu przedstawiał odwrotny porządek.

Muzy

Dekoracja została wytłoczona na tylnej części oprawy ochraniającej kodeks o numerze inwentarzowym 4142 (zob. fot. 3), obiektu wydrukowanego w Kolonii w roku 1548. Niewielki rozmiar oprawy nie pozwolił na wytłoczenie całego narzędzia w jednej linii, toteż badania porównawcze z oprawami ze zbioru Zabytkowej Biblioteki na Jasnej Górze w Częstochowie potwierdziły obecność aż pięciu pól z przedstawieniami. Rozmiar tłoczenia składa się na wymiar 2 x 18,5 cm. Zdobienie należy do rzadziej spotykanych kompozycji prezentujących podział na pięć przedstawień. Do najczęstszych należą układy czterech postaci umieszczonych na cylindrze tłoku. W układzie omawianej kompozycji radełka wizerunkowego znajduje się orszak Apollina. Wywodzący się z mitologii greckiej orszak w przedstawieniu Homera stanowi grupę dziewięciu muz, którym przewodzi Apollo. Całość kompozycji wpisana jest w renesansowe balkoniki z arkadami i widniejącymi pomiędzy nimi arabskimi ornamentami płynnie łączącymi całość. Na parapetach balkoników zamieszczono podpisy poszczególnych przedstawień. Poniżej parapetów widnieją zaokrąglane konsole balkonów. Postacie wyrażono w pozach trzy czwarte w prawą stronę w przypadku Apolla oraz w lewą w przypadku muz.



Fot. 3. Aulus Gellius: *Noctes atticae*. *Acced.: Accesserunt eruditissimi uiri Petri Mosellani in easdem perdoctae adnotationes.*

Coloniae, Martinvs Gymnicus excudebat, 1548; 8° Inw. 4142 (fot. Agnieszka Biały)

Pierwszym z omawianych jest APOLLI, grecki bóg piękna, przedstawiony z koroną na głowie, w płaszczu z szerokim kołnierzem oraz modnymi szerokimi rękawami. Trzymana w lewym ręku lira stanowi atrybut, który często pojawia się w przedstawieniach tego boga. W jego prawej ręce widnieje berło, kolejny, obok korony, symbol władzy królewskiej. Poniżej parapetu znajduje się zaokrąglona konsola balkonu.

CALIOP, czyli Kaliope, to muza zsyłająca natchnienie poetom epickim. Postać młodej kobiety ujęto z profilu, w układzie trzy czwarte w lewą stronę. Kaliope zajmowała dominującą rolę w gronie muz. Potwierdza to również korona zamieszczona na jej głowie. W przedstawieniach plastycznych najczęściej spotykana jest z tabliczką i ryłcem, czasem z trąbą, jednak w tym przypadku na kolanach muzy spoczywa lira, w prawej ręce, wzniesionej ku górze niczym w tańcu, dostrzec zaś można okrągły pleciony przedmiot. Czy jest to rodzaj instrumentu? Może wieniec laurowy? Trudno stwierdzić.

THALI, czyli Talia, to muza komedii i poezji lżejszej, pasterskiej. Przedstawiana zwykle z maską komiczną oraz kijem pasterskim. W polu radełka ujęta w pozie grającej na lutni. Talia, podobnie jak inne muzy, znajduje się na renesansowym balkoniku, ponad jej głową widoczna jest półokrągła arkada, na parapecie balkonu umieszczono majuskułą napis THALIA, poniżej jest półokrągła konsola balkonu oraz arabeskowa dekoracja łącząca się z arkadą kolejnego przedstawienia.

EUTERPE była opiekunką uroczystości i zabawy. Jej atrybutem był aulos, rodzaj instrumentu muzycznego wyposażonego w sześć otworów palcowych. Euterpe często spotkać można w orszaku Dionizosa. W polu radełka muza jest zwrócona w lewą stronę, gra na instrumencie. Przedstawiono ją w sukni odciętej w talii, z rękawami do łokci.

TERPSICH, czyli Terpsychora, zamykająca orszak. Patronka tańca prezentowana zazwyczaj z lirą i plektronem. W zwierciadle omawianej oprawy nie zmieściła się cała jej postać. Możemy ją oglądać w dwóch fragmentach zamieszczonych w górnej i dolnej linii bordiury. Wynika z nich, że muzę uposażono w atrybut, którym jest lira oraz smyczek. Ponad głową muzy widnieje datacja radełka — 1540.

Ewangeliści

Oprawa przygotowana została dla mszału wydrukowanego w krakowskiej drukarni Marka Scharffenberga w 1545 roku, o numerze inwentarzowym 71 (zob. fot. 4). Oprawa oryginalna na desce pokryta jest ciemnobrązową skórą. Przednia okładzina zawiera dekorację radełkową, rozmiar tłoczenia 2 x 18 cm, Narzędzie oddaje wizerunki czterech Ewangelistów. Układ dekoracyjny nie odbiega od konwencji przedstawień zamieszczonych na radełkach pochodzących z piątej dekady XVI wieku. Porządek kompozycji przedstawiony jest w układzie balkoników renesansowych z arkadami. Konsole balkonów przybierają różny kształt i perspektywę, na parapetach balkonów zamieszczono napisy identyfikujące świętych. Jako pierwszy przedstawiony jest św. Mateusz — w ujęciu perspektywicznym, na wprost. Konsola balkonu przybiera układ trójkątny. Na parapecie balkonu umieszczono podpis MATHEVS.



Fot. 4. *Missale pro itinerantibus secundum cursum ecclesie Cathedralis Cracouien[sis]. Cracouiae, P[er] Marcu[m] Scharffenbergiu[m] opera et impensis proprijs, 1545; 4° Inw. 71 (fot. Agnieszka Biały)*

Sylwetka świętego zwrócona jest w lewą stronę. Trzyma on w dłoniach otwartą księgę. W sztuce chrześcijańskiej Ewangelistom często towarzyszą symboliczne przedstawienia. Tak też jest i w tej kompozycji, gdzie anioł znajduje się ponad otwartą księgą. Na kolejnym balkonie widnieje św. Marek — obrócony w prawą stronę, z dłonią wskazującą ku górze. Ponad głową świętego umieszczono datę 1540. W lewym dolnym rogu dostrzec można symbolicznego byka. W parapet balkonu wpisano imię MARCVS. Konsola balkonu jest zaokrąglona, natomiast balkon z arkadą stanowi ujęcie widziane od dołu. Św. Łukasza przedstawiono w pozie zwróconej w lewą stronę. Jako jedyny w całej kompozycji posiada nakrycie głowy. Z lewej strony arkady wylania się również lew, symbol świętego. Na parapecie balkonu umieszczono

imię LVCAS, konsola przybiera układ trójkątny skomponowany z motywem roślinnym. Ostatnie z przedstawień zajmuje postać św. Jana. Konsola balkonu w tym przypadku przybiera układ zaokrąglony, jednak linie parapetu zdradzają perspektywę, toteż wiadomo, że przedstawienie ujęto jako widok z góry. Na gzymsie zapisano imię IOHANES. Postać św. Jana odwrócona jest w prawą stronę, w lewej dłoni trzyma on zamkniętą księgę, natomiast prawą podtrzymuje orła.



Fot. 5. Ambrosius Calepinus: *Il ditionario [...] dalla lingua latina nella volgare brevemente ridotto per lo signor Lvcio Minerbi [...]*. [Venetia],

A San Luca al segno del diamante, 1552; 2° Inw. 3919 (fot. Agnieszka Biały)

Przedstawiona powyżej charakterystyka kompozycji z wizerunkami Ewangelistów z datą 1540 odpowiadać może narzędziu z 1544 roku wytłoczonemu na oprawie o numerze inwentarzowym 3919 (zob. fot. 5). Układ kompozycyjny tłoczenia w rozmiarze 2,5 x 19,5 cm jest niemal identyczny.

Zmieniła się jedynie kolejność przedstawień: MARCVS 1544, MATHEAS, IOHANS, LVCAS. Radelko z 1544 roku jest wyryte łagodniejszą kreską, dzięki czemu ostre tłoczenie oddaje więcej szczegółu. Drobną różnicę stanowi ujęcie perspektywiczne balkonu ze św. Markiem i św. Janem, którzy przedstawieni zostali od dołu. Balkon ze św. Mateuszem i św. Łukaszem widziany jest w ujęciu na wprost.

Jagiellonowie

Radelko wizerunkowe z serii portretów królewskich. Seria radełek z rodziną Jagiellonów ukazywała się z datą 1537, 1540 w trzech wariantach oraz 1541 roku²¹. Opisywane radelko wytłoczone zostało na oprawie z numerem inwentarzowym 7439 (zob. fot. 6) z druku pochodzącego z 1522 roku. Przedstawienie na nim rodziny królewskiej sprawiło, że serię radełek zaczęto nazywać radełkami jagiellońskimi.

Układ kompozycyjny tłoczenia o wymiarach 2 x 18,5 cm zawiera stojące postacie, jedna pod drugą, widoczne do bioder w ujęciu trzy czwarte. Kompozycję wpisano w balkony renesansowe. Konsole balkonów u panów przybierają formę zaokrągloną, u pań trójkątną, łącząc się z dekoracją arabską kolejnego przedstawienia. Na parapetach zawarto następujące podpisy: SIGISMVN, BONA 1540, SIGIS · AVG, ISABELLA.

Postać Zygmunta Starego została przedstawiona w koronie nałożonej na czepiec zasłaniający uszy. Płaszcz układa się w pionowe fałdy oraz plisy z szerokim kołnierzem. W lewej dłoni król trzyma berło, natomiast prawa spoczywa na balkonie. Na poniższym polu zamieszczono postać Bony. W tym polu znajduje się również data 1540, umieszczona powyżej jej głowy. Królowa ma szeroki kapelusz, suknię odciętą w talii, szeroki kołnierz i falbany przy rękawach. Zygmunta Augusta ukazano w koronie założonej na czepiec, z plisowanym kołnierzem zasłaniającym szyję oraz w płaszczu z rozłożystym kołnierzem; trzyma on oburącz miecz. Izabellę przedstawiono w koronie, w sukni odciętej w talii. Podobnie jak Bona, trzyma w prawej dłoni gałązkę z kwiatem.

Ornamenty radełek wizerunkowych stały się charakterystycznym motywem XVI stulecia. Motyw wertykalny, skomponowany z portretów oraz wątków architektonicznych i akcentów roślinnych, zdecydowanie odróżniał się od skromnych tłoków poprzednich stuleci. Oprawy posiadające owe tłoczenia stanowią świadectwo sztuki Renesansu. O tym, że był to wątek pożądanym w danym czasie, świadczą przykłady dekoracji ściennej kaplicy Zygmuntow-

²¹ Warianty radełek jagiellońskich wymieniono w haśle „radełka jagiellońskie”: *Encyklopedia wiedzy o książce...*, szp. 2048.



Fot. 6. Cochlaeus Joannes: *De gratia sacramentorum liber vnvs [...] aduersus assertionem Marti[ni] Lutheri*. Argentinae, impensis & opera honesti viri Ioannis Grieninger, 1522; 4^o Inw. 7439 (fot. Agnieszka Biały)

skiej w Katedrze na Wawelu oraz iluminacja dokumentu królewskiego z czasów Stefana Batorego. Radełko wprowadza również pewną systematykę w układzie kompozycyjnym dekoracji okładzinowej. To dzięki niemu wyraźnie zarysował się porządek bordiury i zwierciadła, stając się klasycznym wzorcem na kolejne stulecia. Wartościowe dla kultury polskiej jest radełko jagiellońskie, które stanowi rzadkość w dorobku sztuki Starego Kontynentu. Fakt ten potwierdza, że jest to temat istotny, godny szerszych badań porównawczych.

Agnieszka Biały

VERSCHIEDENE VARIANTEN DER ABBILDBUCHBINDERRÄDCHEN
AUF BUCHEINBÄNDEN VOM 16. JH. IN DER PAULINER —
BIBLIOTHEK IN JASNA GÓRA IN TSCHENSTOCHAU
DIE ANALYSE DES AUFBAUS UND DER THEMATIK
VON AUSGEWÄHLTEN IKONOGRAPHISCHEN NOPPEN

Zusammenfassung

Der Artikel bezweckt, die Abbildbuchbinderrädchen zu schildern, die zur Verzierung des die Bucheinbände verzierenden Leders verwendet wurden. Die Verfasserin nennt die in der Geschichte des Bucheinbindens gebrauchten Werkzeuge und den Aufbau, die einen engen Zusammenhang der Bucheinbände mit Werk und Kunst der Renaissance betonen sollten. In den Fächern der Alten Bibliothek in Jasna Góra in Tschenschowau werden zahlreiche wertvolle und einzigartige Bücher aufbewahrt. Unter den Gesetzbüchern vom 16. Jh. bilden die Bucheinbände mit dem mittels einem Buchbinderrädchen gemachten Ornament eine beträchtliche Gruppe.

Schlüsselwörter: Bibliothek in Jasna Góra, alte Büchersammlung, Verzierung des Bucheinbandes, Abbildrädchen, Buchbinderrädchen.

Agnieszka Biały

VARIANTS OF BRANDING KNURLS ON 16TH CENTURY BOOK BINDINGS
IN THE PAULINE LIBRARY
AT THE JASNA GÓRA MONASTERY IN CZĘSTOCHOWA
ANALYSIS OF COMPOSITIONS AND ICONOGRAPHIC
THEMES IN SELECTED PRESSINGS

Summary

The article describes bookbinding branding knurls used for decoration of leather covers of books in the light of tools and compositions used in the history of bookbinding, with an attempt to present their coherence with works and art of Renaissance. There are many valuable, unique books on the shelves of the Jasna Góra Antique Library in Częstochowa. Among 16th century codices, there is a large group of covers with ornaments created using the bookbinding knurls.

Key words: Jasna Góra Monastery library, antique book collection, book cover decoration, branding knurls, bookbinding knurls.

Агнешка Бялы

ВАРИАНТЫ ФИГУРНЫХ НАКАТОК НА ПЕРЕПЛЕТАХ XVI ВЕКА
В БИБЛИОТЕКЕ ОРДЕНА ПАУЛИНОВ НА ЯСНОЙ ГОРЕ В ЧЕНСТОХОВЕ
АНАЛИЗ КОМПОЗИЦИИ И ИКОНОГРАФИЧЕСКИХ
МОТИВОВ ИЗБРАННЫХ ТИСНЕНИЙ

Содержание

Цель статьи — описание фигурных накаток, использовавшихся для нанесения узоров на покровный материал (кожу) в свете отделочных инструментов и композиции, которые использовались в истории переплетного дела, чтобы показать их неразрывную связь с наследием и искусством Ренессанса. На полках Ясногорской библиотеки в Ченстохове хранятся многочисленные ценнейшие и уникальные книжные образцы. Среди кодексов XVI века значительную группу составляют переплеты с орнаментом, выполненным фигурной накаткой.

Ключевые слова: Ясногорская библиотека, антикварное книжное собрание, украшение книжного переплета, фигурная накатка, накатка.

Edward Różycki

Stan zachowania i konserwacja książki w województwie ruskim (XVI—XVIII wiek)

Wypracowany przez Janisława Osięgłowskiego¹ schemat postępowania badawczego w odniesieniu do konserwacji zbiorów w dawnej Rzeczypospolitej zasługuje na uwagę i — jak się wydaje — jest najbardziej właściwy dla dawnych zbiorów. Łączenie badań z zakresu konserwacji księgozbiorów, prowadzonych z autopsji, z pracą nad archiwaliaми daje dobre wyniki badawcze.

W rozważaniach ograniczono się do badań dokumentów i akt archiwalnych, w przeważającej mierze inwentarzy i spisów zbiorów bibliotecznych magnaterii, szlachty i mieszczaństwa, ze szczególnym uwzględnieniem Lwowa jako stolicy województwa ruskiego. Jest to nieco skąpy materiał w porównaniu do bibliotek instytucjonalnych, głównie kościelnych (klasztornych) oraz miejskich (radzieckich), których władze zwierzchnie w zasadzie prowadziły księgi wydatków. W nich zostały zarejestrowane koszty wydatkowane na oprawę i konserwację książek. W księgach kasowych Lwowa są zapisy świadczące o ponownym oprawieniu ksiąg administracyjno-sądowych, a więc aktowych, oraz druków i rękopisów o charakterze bibliotecznym należących do księgozbioru Rady Miasta Lwowa².

W przypadku badań książek *de visu*, ich stanu fizycznego, sprawa o tyle jest skomplikowana, że najczęściej są trudności z dotarciem do druków znajdujących się w magazynach krajowych, a tym bardziej zagranicznych, by można było je przebadać. Pozostają więc na początkowym etapie badań archiwalia jako materiał podstawowy, które do pewnego stopnia są łatwiejsze w dostępie, a przy tym uzupełniają wyniki badań zbiorów z autopsji.

¹ J. Osięgłowski: *Konserwacja książki w Polsce przedrozbiorowej*. Poznań 1985.

² O nich zob. M. Gębarowicz: *Stanisław Anserinus — zapomniany archiwista XVI stulecia*. „Studia Źródłoznawcze. Commentationes” 1968, T. XIII, s. 91 nn.; E. Różycki: *Księgozbiór Rady Miasta Lwowa w okresie staropolskim*. „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2013, z. 11, s. 26 nn.

Analizę zbiorów bibliotecznych i stanu zachowania książek w przeszłości, co odzwierciedla poniekąd troskę ich właścicieli, warto poprzedzić kilkoma uwagami o charakterze ogólniejszym, dotyczącymi wszystkich kolekcji. Przede wszystkim o zagrożeniach. Były to kradzieże, pożary, zalanie wodą, wreszcie nieodpowiednie przechowywanie (wilgoć) i inne czynniki, np. gryzonie³. Niektóre inwentarze odzwierciedlają brak należytej troski o zbiory, co mogło przyczynić się do ich degradacji, a nawet unicestwienia.

Książki były drogie i dlatego były obiektami kradzieży. W roku 1628 we Lwowie poniósł karę uczeń rzemiosła szewskiego, „który był księgi srebrem oprawne w cerkwi w mieście u Rusi ukradł”⁴. Nie pomagały zaklęcia przeciw złodziejom, które pieczołowicie wypisywano na kartach druków. Książki, po usunięciu znaków własnościowych, można było kupić okazyjnie, zapewne po niższej cenie, najczęściej na tandencie, wśród innych używanych rzeczy.

Na różnego rodzaju nieszczęśliwe zdarzenia były narażone książki już w czasie transportu przez księgarzy. W 1712 roku w lwowskim urzędzie miejskim został przedstawiony wykaz spalonych towarów i książek przeznaczonych na jarmark jarosławski⁵. We Lwowie spaliła się bogata biblioteka jezuicka, pożar zniszczył także część księgozbioru Kolegium Papieskiego oo. Teatynów, istniejącego od 1664 roku. Oto zaledwie kilka przykładów, a było ich o wiele więcej.

Jednym z decydujących czynników gwarantujących dobry stan książek były suche i przewiewne pomieszczenia przeznaczone dla zbiorów. Bogata szlachta, posiadająca zamki, najczęściej umieszczała biblioteki wewnątrz wież zamkowych, gdzie było najbardziej sucho. Mniej bogata, zamieszkująca w rezydencjach, również przechowywała swe zbiory w pomieszczeniach, które nie były narażone na wilgoć. Mieszczanie trzymali je w kamienicach, zapewne na wyższych piętrach.

Książki przechowywano w skrzyniach, szafach⁶, puderkach, pulpitych⁷, ale też w workach i w stosach na podłodze. Pojedyncze dokumenty oraz

³ „Democritus Christianus. Myszy go pogryzły” (Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy, m. Lwów, dalej: CPAHUL), fond (f.) 52, opis (op. 2), sprawa (spr.) 372 (K. Badecki: *Archiwum Akt Dawnych Miasta Lwowa. A: Oddział Staropolski*. [T.] III: *Księgi i akta administracyjno-sądowe 1382—1787*. [T.] IV: *Księgi rachunkowe (lonherskie) 1404—1788*. Lwów 1935—1936. — Bad. 372), s. 89 n. 1707 r.). (Z księgozbioru Stanisława Józefowicza, ławnika lwowskiego).

⁴ M. Opałek: *Obrazki z przeszłości Lwowa*. Lwów 1931 [reprint Warszawa 1990], s. 8.

⁵ CPAHUL, Bad. 360, s. 372—373.

⁶ „Xsiąg roznych Authorow szafa we trzy rzędy”. Z inwentarza mieszczanina lwowskiego Greka Jana Mazarakiego z 1690 r. (ibidem, f. 9, op. 1, spr. 457, s. 840). „Szawka [!] alias prasa co się w niej xięgi chowały z szufladą” (ibidem, Bad. 372, s. 89—90).

⁷ W testamencie mieszczanki lwowskiej Gertrudy Barbary Obrockiej zmarłej w 1750 roku figuruje „Pulpit do schowania książek i różnych papierów z zamkami dwoma” (ibidem, Bad. 580, s. 268 i n.).

przede wszystkim listy znajdowały się w pudełkach⁸. W wiązkach trzymano kalendarze, nawet po kilkadziesiąt sztuk, oraz niewielkie objętościowo druki, jak panegiryki, drobne druczki literatury plebejskiej (mieszczkańskiej). Ten ostatni sposób przechowywania nie sprzyjał trwałości zbiorów. Toteż najczęściej zachowały się te druczki w tzw. klockach introligatorskich, oprawione razem z innymi dziełami.

Książki trzymano również w tekach, szczególnie szkolne, jak to czynił we Lwowie duchowny ormiański Krzysztof Głuszkiewicz. W sprzedaży u bibliopoli lwowskiego Andrzeja Dobrzyca można było kupić teki pergaminowe oraz skórzane przeznaczone zapewne do tego celu.

Jak wynika z zapisu na końcu inwentarza Jerzego Stanisława Dzieduszyckiego (zm. w 1730 roku), koniuszego wielkiego koronnego, książki znajdowały się tymczasowo w skrzyniach nawet w pierwszej połowie XVIII wieku. Były to książki hrabiów Tarnowskich, przeznaczone najwidoczniej do transportu⁹. Księgi zamknięte w skrzyniach, przez dłuższy czas bez przewiewu, mogły ulec degradacji. Nie wiemy natomiast, w jaki sposób czytelnicy przechowywali książki w połowych warunkach, jak np. królowie (Jan III) i hetmani, którzy w czasie wypraw wojskowych korzystali z lektury. Być może w woreczkach, podobnie jak udający się w podróż kupcy. Przechowywane w ten sposób dzieła były chronione przed częstymi perturbacjami w czasie podróży.

W instytucjach kościelnych niektóre książki trzymano przykute łańcuchami do pulpitu, jak w katedrze lwowskiej jeszcze w drugiej połowie XVI wieku.

Do jednej z czynności bibliotecznych, zwanych dzisiaj przysposobieniem bibliotecznym zbiorów, należało sporządzenie inwentarza książek, co miało niebagatelne znaczenie dla całości zbiorów. Taki spis o charakterze najczęściej ewidencyjno-kontrolnym potwierdzał stan ilościowy, a niekiedy jakościowy zbiorów. Różne uwagi bibliotekarza nanoszone na marginesach dokumentu (aczkolwiek bardzo rzadko) świadczą nie tylko o skonstrum, ale również o stanie fizycznym poszczególnych egzemplarzy, brakach książek, oprowie, wypożyczeniu i innych sprawach ważnych z punktu widzenia stanu ogólnej kondycji księgozbioru. Dokładność notatek i uwag na kartach inwentarza zależała od spisującego, jego sumienności, skrupulatności i ogólnej wiedzy.

⁸ „Item pudełko z listy”; „Item skrzinka mała czarna wktorei pudełko zlisty”. Z inwentarza Anny Łąckiej z 1592 r. (J. Skoczek: *Lwowskie inwentarze biblioteczne w epoce renesansu*. Lwów 1939, XVI, 1; XVI, 18).

⁹ „Oprócz wyżej specyfikowanych ksiąg w teyze bibliotece w szafie osobliwey byli księgi WW Imc panow hrabiow Tarnowskich te, co w osobliwą skrzynię zamknięte, zapieczętowane y mają po nich przysłać WW Imc panowie hrabiowie Tarnowscy, iako iusz ich rewidowali y swoią pieczęcią zapieczętowali”.

Inwentarze ruchomości czy też zwykle spisy tworzone przy różnych okazjach świadczą o wielkości zbiorów książkowych, ich strukturze i specyfice. Te, w których figurują ceny druków, były sporządzane przez bibliopoli i intro-ligatorów. Inne, w których książki bez podanej wyceny były traktowane jako masa spadkowa, mogli spisywać urzędnicy, jednak nie bez pomocy — jak się wydaje — bibliopoli znających asortyment księgarski. Niekiedy z braku znajomości języka obcego poszczególne pozycje wykazu książek były notowane bardzo ogólnie: książka niemiecka¹⁰, książka ormiańska.

Inwentarze układano według formatów, języków, treści¹¹. Rzadko tytuły książek szeregowano w kolejności alfabetycznej, a i tak nie zawsze konsekwentnie. Zdarzało się, że w jednym i tym samym spisie szeregowanie odbywało się według imion, nazwisk czy tytułów. Do rzadkości należało zaznaczanie w spisach charakteru oprawy, z wyjątkiem opraw srebrnych¹² i pozłaczanych, posiadających większą wartość ze względu na kruszec. To samo dotyczy stanu fizycznego książek lub opraw¹³. Natomiast z reguły informowano o rękopisach, co oczywiście ma znaczenie przy charakterystyce inwentarza¹⁴. Niekiedy tytuły książek w językach obcych (oprócz łaciny) były podawane w tłumaczeniu na polski, co mocno utrudnia identyfikację bibliograficzną książki¹⁵. Wyjątkowo ukazywano rok wydania¹⁶.

Zazwyczaj w inwentarzach wymieniano skrócony tytuł pierwszego dzieła znajdującego się w klockach, z podaniem nazwiska autora lub bez odnotowania. Ponieważ wyjątkowo wyszczególniano tytuły dzieł w konwolutach, nie do końca możemy ustalić dokładną wielkość bibliotek. Szczególnie dotyczy to okresu renesansu. Jako przykład można podać zbiór książek współoprawnych mieszczanina lwowskiego Wojciecha Pediana. Jak wynika z inwentarza z roku 1605¹⁷, zawartość konwolutu została podana ogólnie — do tytułu pierwszego dzieła dopisano słowa *et alia plura*, co oznacza, że niejedno dzieło znajdowało się w tym klocku introligatorskim. Do wyjątków należą również

¹⁰ „Pisane xiąsky po Niemiecku na pargaminie w czerwoney oprawie” (Z inwentarza Hanusza Alembeka, zob. J. Skoczek: *Lwowskie inwentarze...*, s. 487).

¹¹ W inwentarzu z 1727 roku Hieronima Orzechowskiego, kasztelana przemyskiego, druki zostały ułożone w następujący sposób: „Spirituales”, „Statistae”, „Medicae”, „Economici” (CPAHUL, f. 15 [Castrisia Sanocensia], op. 1, spr. 224, s. 2405 i nn.).

¹² „Książki srebrem oprawne taxowane za złot. 20/-” (ibidem, Bad. 351, s. 71, 1650 r. — Z inwentarza rajcy Kaspra Szolca).

¹³ „Tria opera Aristotelis in albo pergameno”; „Item Nowy testament Niemiecki bez przodku”; „Testament nowy odartus”; „Tabulatur dwie niemieckie odarte”; „1 Herbarz stary podarty” (J. Skoczek: *Lwowskie inwentarze...*, XII, 59; XVII, 20, 22; XIX, 2).

¹⁴ „Bertulaeus scriptus liber”; „Excerpta varia scripta”; „Item 23 kxiązek imprimowanych y pissanych” (ibidem, II, 4, 18; V, 4).

¹⁵ „O sędzie Bożym niemieckie xiąskj”. Zob. ibidem, XII, 92.

¹⁶ Por. ibidem, XXIV, 332.

¹⁷ Ibidem, XXIV, 96, 103, 104 108 i in.

zapisy typu: „Panegyryki zbierane, pierwszy intitulatus Dolor amicus — 2 [fl.]”¹⁸. Podobnie rzadko kiedy w spisach odnotowywano notatki znajdujące się wewnątrz książek¹⁹.

Masa błędów w tytułach książek i niewyrobyony charakter pisma świadczą o niskim wykształceniu introligatorów i bibliopoli spisujących inwentarze. Utrudnia to w znacznym stopniu odczytanie odpowiednich pozycji spisów. Tylko na podstawie tych wykazów można zauważyć wyraźnie pogarszający się stan edukacji społeczeństwa XVIII wieku.

Książki kupowano w postaci składek niezbroszuowanych w tzw. seksternach. Właściciele oddawali je introligatorom do oprawy i wpisywali na karcie tytułowej druku znak własności w postaci odręcznej notki ze swoim imieniem i nazwiskiem oraz czasami z datą i miejscem kupna. Niektórzy swoją własność potwierdzali za pomocą superekslibrisów w postaci herbów czy herbików, tzw. gmerków (mieszczanie), które z reguły były tłoczone na górnej okładzinie. Znaki własnościowe w różnych postaciach miały chronić druki przed złodziejami.

Nieoprawione lub podniszczone książki, których w zbiorach zarówno szlachty, jak i mieszczaństwa było stosunkowo niedużo, świadczyły o braku troski o nie. Trwale oprawy na długie lata zabezpieczały większe dzieła i drobne druki, czasami współoprawne w jednym woluminie. Bez nich skazane byłyby one w dużej mierze na zagładę. Najtrwalsze były oprawy z desek obciążniętych skórą, używane najczęściej w okresie renesansu, oraz z tektury obleczonej w skórę o różnych kolorach²⁰. Niezwykle rzadko oprawiano książki w świńską skórę²¹, popularny i tani materiał stosowany w Niemczech. Oprócz wymienionych rodzajów surowca książki oprawiano w pergamin²², który barwiono na różne kolory²³. Z inwentarza bibliopoli Andrzeja Dobrzyca

¹⁸ Z inwentarza Stanisława Józefowicza i Barbary Praulewiczówny (por. CPAHUL, Bad. 205, s. 161, 1710 r.); „Epistole Ovidii cum varijs opusculis” (J. Skoczek: *Lwowskie inwentarze...*, X, 15); „Divi Hieronimi epistolae, ibidem Hugonis varii tractatus” (ibidem, XIV, 7).

¹⁹ „Kalendarzów in [!] N° 31 starych, w których y Notata gdzieniegdzie” — Z inwentarza mieszczanina lwowskiego Kazimierza Czczewicza z 1777 roku (CPAHUL, Bad. 368, s. 558).

²⁰ „Officium wielkie w czarnej oprawie” (CPAHUL, Bad. 263, s. 385, 1631 r. — Z inwentarza Anny Długoszówny). „Agendek w białej oprawie N 2” (ibidem, Bad. 202, s. 2117 i n., 1705 r. — Z inwentarza Jana Gizowskiego). „Heroina w capie oprawna [1 szt] — a fl. — /12” (ibidem, Bad. 214, s. 1127, 1770 r. — Z inwentarza książek księgarni Wojciecha Karasińskiego ze Lwowa).

²¹ Zdaje się, że do tego typu opraw należy odnieść następujące zapisy: „Statuta i privilegia Regni Poloniae in folio w białej oprawie” (ibidem, Bad. 80, s. 572, 1673 r. — Z inwentarza lwowianina Jakuba Krauza). Niewykluczone, że mogła to być oprawa w biały pergamin.

²² „Xięga sklepowa w pargaminie zolтым oprawna N. Pana Dominika Wilczka” (ibidem, Bad. 361, s. 26, 1724 r.).

²³ „Hipocratis principia de medicamentis in folio w pergaminie czerwonym” (ibidem, Bad. 80, s. 572 i n., 1673 r. — Z inwentarza Jakuba Krauza).

dowiadujemy się, że posiadał on oprócz „farbistego pergaminu pułzosty skory” oraz „białego olenderskiego pergaminu skor 9 do oprawy”²⁴. Pergamin wykorzystywano również jako materiał do pisania dyplomów, książek oraz innych dokumentów o ważnym znaczeniu²⁵.

Książki o charakterze modlitewników, jak widać u mieszczan lwowskich, były oprawiane w srebro²⁶ i srebro pozłacane, czasami wysadzane drogimi kamieniami, z okuciami i klamrami²⁷, co na długie lata chroniło często używane książeczki do modlitwy. Ze względu na ich wartość były bardziej szczegółowo opisywane i szczególnie chronione, czasem razem z klejnotami. Najczęściej należały do kobiet i były notowane jako „książki białogłowskie”²⁸. Przygotowane przez złotnika ozdoby nakładano na materiał, którym najczęściej był aksamit²⁹. Zapięcia książki, tzw. klauzury, oprócz walorów estetycz-

²⁴ E. Różycki: *Inwentarz księgarni Andrzeja Dobrzyca we Lwowie z 1674 r.* „Roczniki Biblioteczne” 1998, R. 42, s. 66 i nn.

²⁵ „Pisane xiąsky po Niemiecku na pergaminie w czerwoney oprawie” (J. Skoczek: *Lwowskie inwentarze...*, XII, 89).

²⁶ „Xiąski oprawne we srebro białe” (CPAHUL, Bad. 341, s. 452, 1649 r. — Z testamentu Jana Nawrockiego, woźnicy, przedmieszczanina lwowskiego). „Arfa srebrem oprawna. Druga pozłocista bez srebra. Officium Rzymskiego druku srebrem oprawne” (ibidem, Bad. 54, s. 877, 1639 r. — Z inwentarza Zofii Dobrorzanki [!] żony Szymonowica). „Książki w srebro oprawne [...] corce moiej miłej daruję” (ibidem, Bad. 85, s. 578, 1679 r. — Z inwentarza Marcina Nikanora Anczewskiego). „Winnica w capie z kwiatkami srebrnymi czterema [...] Winnica axamitna czerwona z srebrnymi kwiatkami” (ibidem, Bad. 371, s. 913, 914, 1689 r. — Z inwentarza rajcy Stanisława Majdeszewicza). „Xiászki oprawne w srebro” (ibidem, Bad. 207, s. 1043, 1699 r. — Z inwentarza Konstancji Sączkiej). „Książka Winnica w srebro alias klauzurkami oprawna 1. [...] Item dwie xiązek w srebro oprawnych, osm łutow srebra w sobie mających, Łut po 2÷ tyńfy taxowane — zł 20 g[r] 8” (ibidem, Bad. 362, s. 336, 429, 1732, 1733 r. — Z inwentarza towarów Walentyna Torbeckiego, zmarłego we Lwowie w 1733 r.). „Xiążka w srebro oprawna blachmalowa, druga z obwódka srebrną” (ibidem, Bad. 580, s. 268 i nn., 1750 r. — Z testamentu Gertrudy Barbary Obrockiej, która zapisała tę książkę swemu mężowi).

²⁷ „Harfa aksamitna czerwona we srebro oprawna. Wieniec liliowy w Aksamit czerwony y we srebro oprawny [...] Klauzerek c[z]tery do książek srebrnych” (CPAHUL, Bad. 351, s. 760). Z inwentarza z 1652 roku krawca Jana Szwarckopa.

²⁸ „Xiążki białogłowskie i obrazy. Naprzód książki oprawne we srebro w kraiach z intitułatią Winnica Christusa Pana. Item zosobna xiązek troie białogłowskich w axamit szkarlatni i we srebro oprawne. Item zosobna xiążka jedna białogłowska w axamit oprawna wisniowy także ze srebrem. Item pacierze bursztynowe... Obrazów wielkich i małych roznych starych i niedawnych N 26” (ibidem, Bad. 63, s. 52 i n., 1653 r. — Z inwentarza ruchomości Grzegorza Despota/Deszpota).

²⁹ „It[em] trzy pukliczki maluczkie pozłociste - - - It[em] compas puszkarski srebrny - - - It[em] Książki modlitwy w czerwonym axamicie s puklami srebrnymi y klauzurkami pozłoczystemy w woreczku pstrym barchanowym. - - - Item xiąsky Axamitem [!] czerwonym oprawione ze srebrnymi puklami pozłoczystymi tesz wyszym inwentarze[m] inuentowane szaczowane flor. 4 - - - xiąsky axamitne s puklami srybrnymi z wowczkie[m] (ibidem, Bad. 337, s. 9, 10, 18, 19, 1580 r. — Z inwentarza mieszczanina lwowskiego Wojciecha Jelonka).

nych ułatwiały zamknięcie książki i sprawiały, że kurz nie przedostawał się do wnętrza druku. Pokryte złotem marginesy (obcięcia) w różnego rodzaju drukach, głównie w książkach liturgicznych i modlitewnikach, również chroniły przed kurzem³⁰.

Często używane książki (na przykład dzieła Piotra Skargi) zużywały się, i to zarówno oprawy, jak i początkowe i końcowe karty druków. Łatwo niszczyły się książki, które posiadały tymczasowe zabezpieczenia w postaci np. papieru³¹ lub bibuły³². Na zniszczenie narażone były również drobne druki, związane niekiedy prosto sznurkiem, o czym dowiedzieć się można z inwentarza ruchomości Stanisława Józefowicza, ławnika, ojca kronikarza lwowskiego³³.

Analiza inwentarzy książek lwowskich mieszczan wykazała niedużą liczbę nieoprawionych książek. Figurują one m.in. w inwentarzach książek Rozalii Złotorowicz (z 1654 roku), aptekarza Piotra Głuszyńskiego (z 1660 roku), Szkota Tomasza Gordona (z 1684 roku)³⁴. Nawet u takiego wytrawnego bibliofila, jakim był Ludwik Walerian Alembek (zm. w 1704 roku), znalazło się około dwudziestu książek nieoprawnych albo podniszczonych („Liber sine compatura”, „Libri tres destructi”). W inwentarzu syndyka lwowskiego Jana Stachurkiewicza z 1726 roku znajdują się zapisy, które świadczą o braku troski tego urzędnika o konserwację swoich zbiorów³⁵.

W inwentarzach księgarzy lwowskich, będących również introligatorami, figurują oprawione powtórnie książki³⁶. Introligatorzy ci handlowali również używanymi drukami, które przy okazji oprawiano, stąd nowe oprawy na starych drukach.

³⁰ „Dziennikow z pozłocistemi marginesami N 11 [...] Szkołek w pergaminie pozłocistych N 7” (ibidem, Bad. 202, s. 2117 i n., 1705 r. — Z inwentarza Jana Gizowskiego).

³¹ „Posag świętego Benedykta w papier czerwony oprawny” (ibidem, Bad. 355, s. 514); „Ruznych xziązeczek oprawnych w Turecki papier No 30” (ibidem, Bad. 371, s. 972, 1692 r.).

³² „Hieronimi Fabricii chirurgia in folio w bibule... Theatrum Barbarini [!] Włoskie in folio w bibule, jedna strona odarta” (ibidem, Bad. 80, s. 572 i n., 1673 r. — Z inwentarza Jakuba Krauza).

³³ „Książek roznych sznurkiem związanych polskich fraszek i łacińskich” (ibidem, Bad. 354, s. 804, 1666 r.).

³⁴ „Inszych xiązek bez opraw num[ero] czternascie”; „Iosephi Quercetani bez oprawy”; „Raj duszny chrześcijanskiej w sexternach nieoprawne po polsku” (ibidem, Bad. 64, s. 1067 n.; Bad. 353, s. 1476; Bad. 86, s. 425).

³⁵ „Processus iudiciarius bez początku y końca”; „Emblemata w nowey [oprawie?] bez tytułu”; „Practicae observationes Andreae Gaili bez kompatury”; „Conciones cu[m] evangelii bez tytułu” (ibidem, Bad. 210, s. 51 i n.).

³⁶ „Biblia polska in folio stara w nowey oprawie [...] Zwierzciedło [!] przykladow stare w nowey oprawie. [...] Statut ieden koronny w pergaminie białym stary”. Por. E. Różycki: *Inwentarz księgarzni Andrzeja Dobrzyca...*, s. 66 i nn.

Ciekawą paletę różnych opraw ujawnia inwentarz Andrzeja Dobrzyca, bibliopoli lwowskiego, w którym znalazło się sporo używanych książek pochodzących z jakiegoś starszego zasobu³⁷.

W XVIII wieku książki coraz częściej oprawia się w półskórek. W bibliotece Kolegium Papieskiego oo. Teatynów w XVIII wieku znajdowało się około trzydziestu książek oprawionych w półskórek, zapewne w latach 1730—1760, w tym czasie bowiem zostały wydane. Kilka wcześniej wytłoczonych druków w oprawie półskórkowej, m.in. z lat 1551 i 1678, świadczy o tym, że były one zapewne później poddane zabiegom restauracyjnym i ponownie oprawione.

Mapy wisiały na ścianach np. ratusza lwowskiego oraz w zamku żółkiewskim. Dokumenty notują, że niekiedy przechowywano je „w oprawie” oraz w papierze³⁸.

Z niektórych zapisów archiwalnych przebija troska o los książek po śmierci właściciela. Mieszczanin Jan Zaleski w testamencie z roku 1590 zaleca, by książki podarowane przez niego kościołowi w rodzinnym miasteczku Skalbmierzu były spisane, użyczane duchowieństwu, „ale tak, by nie zginęły”³⁹. Słusznie można przypuszczać, że książki darowane były poddawane konserwacji.

Oryginalną i bogatą kulturę, m.in. książkową, posiadała ormiańska społeczność Lwowa, zamieszkująca to miasto od czasów średniowiecza. Ogólnie mówiąc, przejawiała się ona w powielaniu ksiąg sposobem ręcznym, w bogatych iluminacjach o motywach rodzimych, w skłonności do gromadzenia ksiąg rękopiśmiennych, a także w oprawianiu książek głównie pod wpływem tradycji znanej ze Wschodu.

Drukarstwo w języku ormiańskim pojawiło się na Zachodzie w 1512 roku (Wenecja), a we Lwowie pierwsze książki zostały wytłoczone w latach 1616 i 1618. Książki drukowane figurujące w inwentarzach Ormian lwowskich to w ogromnej większości druki pochodzenia zagranicznego.

W późniejszym okresie, zwłaszcza jeżeli chodzi o drukowaną książkę polską i zachodnioeuropejską — która od czasu renesansu zaczyna dominować w zbiorach Ormian lwowskich — widać okcydentalizację przejawiającą się chociażby w stosowaniu znaków własnościowych (superekslibrisy). Znany jest na przykład superekslibris arcybiskupa ormiańskiego Mikołaja Torosowicza (1602—1681) niewątpliwie naśladującego hierarchów Kościoła rzymskokatolickiego.

³⁷ „Statut stary polski w nowey zieloney oprawie. [...] Posąg świętego Benedykta w papier czerwony oprawny. [...] Trzy mszaliki requialne w pargaminie pisanym”. [...] Kazań pogrzebowych No 17 w pułpapier oprawnych. [...] Officium Romanum w safianie” (ibidem).

³⁸ Jak brzmi zapis pt. Taxa rzeczy Frydłowskich: „Mappy stare w oprawie. Mappy mniejsze w czerwonym papirze y kopersztychy f[1.] 3” (CPAHUL, Bad. 489, s. 1211, 1765 r.).

³⁹ J. Skoczek: *Lwowskie inwentarze...*, XIV, s. 169.

Wpływem zachodnim ulegały również oprawy książek, co widać przynajmniej w tej części księgozbiorów, które zawierały książki wydane na Zachodzie. Natomiast oprawy ksiąg pisanych czy też drukowanych w języku ormiańskim i kipczackim, którym posługiwali się przybysze ze Wschodu, w zbiorach lwowskich nie zostały dokładnie przebadane. Mogły one powstać pod wpływem tradycyjnego ormiańskiego sposobu oprawy wyniesionego z ojczyzny, jak i prądów płynących z Zachodu, zawierających motywy orientalne.

Tak jak i inni mieszczenie Lwowa, mieli Ormianie lwowscy książki oprawione w aksamit, srebro⁴⁰, w skórę barwioną na różne kolory⁴¹.

Książki trzymano podobnie jak w przypadku nacji polskiej i ruskiej, w skrzyniach, zamykanych szafach, tekach, woreczkach, nie zawsze oprawne, czyli „w sexternach”⁴², ale — jak się wydaje — specyfiką ormiańskiej społeczności we Lwowie było umieszczanie ich w szafkach znajdujących się w ścianach⁴³. Był to sposób znany jeszcze w starożytności.

Podróżujący Ormianie często brali ze sobą w drogę modlitewniki i inne nabożne książki umieszczane w czasie podróży w woreczkach, m.in. koloru lazurowego oraz zielonego, które zabezpieczały je od zniszczenia⁴⁴. Przy katedrze ormiańskiej we Lwowie znajdowała się bogata i cenna biblioteka, najstarszy zbiór ormiańskich książek sięgający średniowiecza. Wiele z nich posiadało drogą oprawę, o których świadczy zapis z 28 sierpnia 1681 roku⁴⁵.

⁴⁰ „Officium Polskie we srebro oprawne. [...] Srebra na xiążkach Godzinkach Naswiet-szey Panny iest lotow iak siedm. Arfa w czapie, w tey srebra iak siedm lotow. Stara xiążka, srebra na niey lotow trzy. Kwiatki liliowe, srebra lotow trzy” (CPAHUL, Bad. 81, s. 456, 461, 475, 1675 r. — Z testamentu mieszcżanki lwowskiej Anny Szymonowicowej).

⁴¹ „Xięgi iedne Ormianskie w axamicie oprawne. Drugie proste, Trzecie Marcina Lutra w czerwoney skorze. [...] Xiążeczki białe ormianskie [...] Xięgi ormianskie w lazurowym woreczku” (ibidem, f. 52, op. 2, spr. 521, s. 1147, 1148, 1618 r.); „Arfa xięgi ze srebrnemi naroznicami” (ibidem, Bad. 350, s. 177, 1649 r.); „Officium Polskie srebrem oprawne w czerwonym Axamicie. Arfa w cape oprawna. Officium Polskie Panienske in sedecimo w Aksamit z klauzurami srebrnemi oprawne” (ibidem, Bad. 349, s. 1896, 1897, 1649 r.); „Książki w srebro oprawne. S[z]afarnia obroków nazwana w capie czarnej” (ibidem, Bad. 351, s. 284, 1650 r.); „Kronika Bielskiego drugiego [!] w kompaturze czerwonej” (ibidem, Bad. 350, s. 306); „Xięga druga w złotogłowie Hissus Vorti” (ibidem, Bad. 350, s. 301, 1651 r.); „Item xiege w białej oprawie in folio...” (ibidem, Bad. 352, s. 1332, 1655 r.); „xiążki oprawne w Axamicie zielonym” (ibidem, Bad. 531, s. 1749, 1684 r.). Por. również E. Różycki: *Książka w środowisku Ormian lwowskich w XVI—XVII wieku*. „Roczniki Biblioteczne” 2000, R. 44, s. 232, 238, 239, 241, 242, 245.

⁴² Por. ibidem, s. 228, 229, 238, 239, 243.

⁴³ „W szawce [!] w scianie xięgi ormianskie y obraski moskiewskie” (CPAHUL, Bad. 523, s. 1711, 1633 r. — Z inwentarza Mikołaja Bogdanowicza).

⁴⁴ E. Różycki: *Książka w środowisku Ormian...*, s. 243.

⁴⁵ „Connotatia roznych drobiazgow z skarbcia [przy katedrze ormiańskiej] wyjętych. Euangelie. 1. Euangelia w Axamicie czerwonym srebrozłociste P[ana] Stepha[na] War-

Nie mamy wiadomości o losach zbiorów książkowych we Lwowie w czasie zdobycia miasta przez Szwedów w 1704 roku. Skoro Szwedzi nie raz grabili polskie zbiory, nie powinno ulegać wątpliwości, że takie rabunki miały miejsce we Lwowie, zapewne jednak na małą skalę.

Biblioteki magnaterii i szlachty

Biblioteki magnaterii i szlachty cechowała różnorodność zbiorów pod względem treści. Warto w naszych rozważaniach poświęcić osobne miejsce zbiorom Sobieskich w Żółkwi, a to ze względu na znaczenie w kulturze Polski tej biblioteki, jeszcze kilkadziesiąt lat po śmierci Jana III nazywanej w dokumentach *Bibliotheca Regia*.

Na bibliotekę królewską złożyły się księgozbiory rodowe spokrewnionych rodzin magnackich, głównie Daniłowiczów, Żółkiewskich i Sobieskich. Trzeba podkreślić wielką zasługę króla w gromadzeniu i uzupełnianiu niemałym kosztem i staraniem doborowych dzieł polskiego i światowego piśmiennictwa. Zbiory te za życia króla znajdowały się głównie w Żółkwi — rodowej rezydencji Sobieskich — i w Wilanowie. Mniejsze zbiorki były przechowywane we Lwowie, w kamienicy Sobieskich, oraz zapewne w innych posiadłościach królewskich.

Zbiory żółkiewskie były powiększane przez synów królewskich, głównie Konstantego i Jakuba.

W przeszłości było znanych dziesięć inwentarzy zbiorów królewskich, jak wykazał Jan Tadeusz Lubomirski, autor publikowanego spisu części biblioteki Jana III⁴⁶. Zbiory tej największej księżnicy królewskiej XVII wieku zostały opracowane częściowo w wydaniu popularnonaukowym na podstawie tego spisu inwentarzowego⁴⁷.

Dziś znamy kilka inwentarzy zbiorów żółkiewskich, z których warto poświęcić uwagę pochodzącemu z 1699 roku, a sporządzonemu z okazji podziału kolekcji króla Jana III między królewiczów. W dokumencie, który można traktować jako katalog, brakuje kilku kart, jest to więc niepełny wykaz książek. Dziś znajduje się w Mińsku na Białorusi, dokąd w XVIII wieku trafił

terisowica. 1. Euangelia w Juchcie we Srebrze zlocis[tym] bez 4 Hanklików. 1. Euangelia w materyey pstrey, na niey krzyzyk srebr[ny]. 1. Euangelia w Juchcie wielkimi literami. 1. Caysmawurk (?) w Juchcie. [1] Mszał w Axamicie ceglasmym we srebrze białym po x[iędzu] Arakielowiczu” (Biblioteka Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich we Wrocławiu, rps 1646 II, s. 223).

⁴⁶ O inwentarzach bibliotek i losach książek i archiwaliów Sobieskich zob. E. Różycki: *O księgozbiore Sobieskich (na podstawie inwentarzy bibliotek króla Jana III oraz królewicza Konstantego Władysława)*. „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2008, R. 39—40, s. 289 i nn.

⁴⁷ I. Komasa: *Jan III Sobieski — miłośnik ksiąg*. Wrocław 1982.

z Żółkwi razem z archiwaliami Radziwiłłów. Spis ten — co należy podkreślić, ponieważ jest to rzadkością — daje świadectwo nie tylko zawartości treściowej, ale też stanu fizycznego książek, mówi o oprawach, brakach, kompletności, wypożyczaniu i innych sprawach udokumentowanych przez bibliotekarza w postaci notek pozostawionych na kartach katalogu.

Nie znamy nazwiska opiekuna księgozbioru żółkiewskiego w ostatnich latach panowania zwycięzcy spod Wiednia i kilka lat po jego śmierci, a więc przed spisaniem tego dokumentu. Jednym z najbardziej znanych bibliotekarzy królewskich w przeszłości był Adam Adamandy Kochański, matematyk i fizyk, nauczyciel synów królewskich.

Zazwyczaj nowe inwentarze ksiąg mogły być układane z autopsji lub na podstawie starych spisów. W niepełnym inwentarzu mińskim, którego początkowe karty zapewne zostały utracone, numeracja poprzedniego spisu zaczyna się od cyfry 274, a kończy na numerze 2000. Poza tym zostały podane numery ksiąg znajdujących się na kolejnych półkach, co świadczy o kontroli stanu księgozbioru z autopsji, prawdopodobnie również na podstawie wcześniejszego inwentarza. Kolejny spis, na podstawie którego została opisana całość zbiorów dzielonych między królewiczów, to numery od 1 do 448. Z kolei przy końcu inwentarza opis ksiąg odpowiada ich kolejności na półkach. W niektórych szafach były przechowywane rejestry książek⁴⁸. W spisie znalazły się opisy tytułów książek znajdujących się w pięciu szafach, brak opisu tytułów książek w szafie szóstej i siódmej, w jednej z nich, czwartej, znajduje się niepełny wykaz (opisane zostały dzieła znajdujące się na dwóch półkach). Trudno więc oszacować dokładnie wielkość biblioteki królewskiej w momencie jej podziału kilka lat po śmierci króla.

W inwentarzu biblioteki Jana III podano formaty ksiąg, materiał, na którym zostały napisane lub wydrukowane księgi⁴⁹. Niektóre opisy świadczą o staraniach bibliotekarza przy wyszczególnianiu zawartości woluminu, chociaż — jak należy przypuszczać — nie wszystkie tytuły w innych klockach introligatorskich zostały uwzględnione⁵⁰.

⁴⁸ „Szafa piąta w ktorey Się znalazł Registr nizey wyrazony, numeri ie”.

⁴⁹ „Książka Czarna podługowata na pergaminie pisana”; „Articulatorum Civitatis Gedanensis Sub Sigismundo Augusto emendatio Subcancellariae Ioannis Gadziewski w pergaminie białym y na pergaminie pisana cienka”; „Statuta incliti ac Heroici ordinis Equitum Immaculatae Virginis na pergaminie drukowana”.

⁵⁰ „Hieronimi Avancini [!] Veronensis in Catullum Commentarium, w teyze księdze manuscript Matematyczny”; „Chronica Ziemi Moldawskiey y Multanskiey, manu script, w kturym są y notata S[więtej] p[amięci] Króla in Folio. Cienka nieoprawna”; „Manuscripta J[ego] K[rólewskiej] M[ości]. Informacya z rozných Authorow o Smolensku [etc.]. Commissia do Smolenska z Seymu 1643. Copie Listow Oyca S[więtego]”.

Szereg opisów podkreśla indywidualne cechy poszczególnych ksiąg i stosunek do nich bibliotekarza układającego spis⁵¹. W przeważającej liczbie inwentarzy ksiąg nie podano miejsca ani roku wydania książek, chociaż są nieliczne wyjątki.

Bardzo ważne znaczenie dla kondycji fizycznej i trwałości książek miały miejsce i sposób ich przechowywania. W rodzinach magnackich książki najczęściej trzymano w wieży zamku⁵². Było to najbardziej suche miejsce, pozwalające na dobre warunki przechowywania. Tak też było w Żółkwi. Zbiory królewskie znajdowały się w pomieszczeniu na galerii, zwanym biblioteką. Poza tym pomieszczeniem stało siedem szaf („księgi na Galeryey podle Biblioteki w szafach siedmiu będące”), w których miały znajdować się zbiory. Szafy te stały obok siebie. Część mniejszych druków znajdowała się „przy Kominie pod Mappą Constantinopolis”, co — trzeba przyznać — nie było dla nich najlepszym miejscem. Opisane szafy były dość obszerne, każda posiadała sześć półek, na których w zależności od wielkości i formatu woluminów było umieszczonych od około dwudziestu do około czterdziestu książek, wyjątkowo więcej. Były to raczej tzw. armaria, tzn. szafy zamykane chroniące książki przed kurzem, w odróżnieniu od repozytoriów, czyli regałów niezabezpieczających przed kurzem.

Opis niektórych sprzętów do przechowywania dokumentów bibliotecznych, pamiętających zapewne czasy króla Jana, zawdzięczamy autorowi inwentarza biblioteki królewicza Konstantego Sobieskiego z 14 września 1726 roku: „Szafa Hebanowa na nogach dwoch stoi cała, w roznych szufladkach na spodzie intus szpinet [...]. Szafeczka mała z wielą tabliczkami Matematycznemi”. Z innych sprzętów bibliotecznych ułatwiających korzystanie z ksiąg figuruje „Sedesik Drewniany, który się zazywa do czytania xiąg”⁵³. Drzwi i okna, których opis znajduje się w inwentarzu ksiąg biblioteki królewicza Jakuba, sprzyjały wentylacji powietrza w pomieszczeniach wśród bądź co bądź grubych murów.

Podczas skontrum biblioteki Jana III ujawniły się braki druków tam, gdzie powinny się znajdować. Świadczą o tym notatki typu: „odszukać”, „nie-masz ksiegi”, „nie była”, „jest w puły”, „insza znajdzie”, „ma bydz”. Inne notki świadczą o wypożyczaniu książek członkom rodziny królewskiej oraz różnym osobistościom. Niektóre z nich zaginęły, jak *Grammatica Polona Italica*, o czym świadczy dopisek bibliotekarza: „Za wyraznym rozkazaniem Panskim wydałem[m]. Zginęła przez P[ana] Byfona [Buffona?]”. Dzieło zanoto-

⁵¹ „8. 786. Corona duodecem Caesarum ex Domo Austriaca z kopersztychami Cesarzow”; „11. 404. Pharsalia Lukana, po polsku Stanisława Chroscinskiego”; „89. Marci Gatenarii de curis egritudinum Staroswieckim drukiem”.

⁵² Podobnie pod koniec XVIII wieku przechowywano w wieży ormiańskiego kościoła w Kamieńcu Podolskim książki skasowanego lwowskiego Kolegium teatyńskiego.

⁵³ E. Różycki: *O księgozbiorych Sobieskich...*, s. 314.

wane jako *La Princesse de Monferrat Nouvelle* zostało wydane królewiczowi Aleksandrowi i nie wróciło do zbiorów. Inne druki wypożyczone różnym księżom również nie zostały zwrócone (*La Vie de S. Jean Chrisostome N° 22* oraz *Biblia Sacra*). Kilka druków wypożyczył bliżej nieznany duchowny („x. Lamar”?) oraz ksiądz z Jaryczowa⁵⁴.

Podczas sprawdzania stanu ilościowego biblioteki ujawniły się inne niedociągnięcia bibliotekarskie, np. wielotomowe dzieła znajdowały się w różnych miejscach. Dotyczyło to m.in. dzieła *Don Kichot* Cervantesa, powieści o życiu i przygodach Lazarillo de Tormes’a oraz poszczególnych numerów czasopisma naukowego „*Journal de Savants*”.

Oprócz wielu braków książek stwierdzonych w tym inwentarzu, o których najdobitniej świadczy inny wykaz książek biblioteki żółkiewskiej w posiadaniu syna królewskiego Jakuba, sporządzony — jak się wydaje — około 1737 roku, sporo książek było podniszczonych, bez opraw, oprawionych w papier, co dowodzi braku troskliwości o zbiory.

Zainteresowanie budzą kunsztowne oprawy książek z biblioteki pogromcy Turków, które — jak się wydaje — przynajmniej częściowo były dziełem introligatorów lwowskich. Są wśród nich oprawy w skórę różnego koloru, z wyciskami złożonymi, w aksamit, adamaszek, lamę etc. O tej różnorodności opraw wymownie świadczy fragment inwentarza biblioteki królewskiej Jana III⁵⁵.

Zawierający 525 pozycji i 1165 tomów inwentarz księgozbioru królewicza Konstantego z 1726 roku rejestruje kilka cennych książek w drogich oprawach, które — jak należy przypuszczać — otrzymał on w spadku po ojcu⁵⁶. W przeciwieństwie do kolekcji ojca niewiele da się powiedzieć o trosce królewicza o swój zbiór. Oprócz partesów, książek z zakresu muzyki, które nie

⁵⁴ Por. ibidem, s. 292. „Biblia Sacra in maiori quarto [u] Imć X[iędza] Jaryczowskiego”.

⁵⁵ „427. Item Adamaszkowy Czerwony złocista oprawa Serenissimo ac Potentissimo Principi Joanni III.

428. Item w kitayce błękitney z tąskami. Tytuł iest iego: Serenum Lunae.

429. Item w czerwonym Adamasku Porta Triumphalis.

430. Item w Lamie czerwoney złocistey Oriens Byzantinus in Austria et Pannonia Triumphatus.

431. Item w kitayce Czerwoney Paean Triumphalis Matthaei Praetorii.

432. Item w kitayce Zołtey Vota Limbri ex diversis Curiis.

433. Item w Cytrynowey oprawie Theses Logicae [...].

434. Item w Czarnym Atlasie obdartym Monumentum extremi Honori.

435. Item w kitayce Cegłasty Auspicium Polonae felicitatis.

436. Item w Złotogłowie białym Tuba Triumphalis.

437. Item w kitayce Niebieskiey Munus Civile Regi suo Michaeli.

438. Item w kitayce Cytrynowey Loscudo Conteso Dapli Dei.

439. Item w białym papirze złocistym Tarcze Się Swięcą.

440. Item w błękitnym papirze Annus Gratiae”.

⁵⁶ Por. E. Różycki: *O księgozbiórze Sobieskich...*, s. 299.

były oprawione i znajdowały się raczej w nieładzie („Partessow związanych w kupie sexternow numero dwadziescia dwa”)⁵⁷, nie mamy podstaw, by ocenić fizyczny stan zbioru Konstantego.

Na podstawie inwentarza księgozbioru królewicza Jakuba można sądzić, że w zbiorach żółkiewskich na zarejestrowane 6452 tomy było ponad 200 woluminów uszkodzonych czy też niepełnych książek. Przy nich zazwyczaj notowano uwagi typu: „imperfectus”, „imparfait”, „imperfetta”, czyli wadliwy, niezupełny, niekompletny. Oprócz tego w pakiecie siódmym, liczącym 60 woluminów, znajdowały się nieoznaczone bliżej, uszkodzone książki. W sumie destruktywów było o wiele więcej, zwłaszcza wśród drobnych druków, które, często nieoprawione, szybciej ulegały uszkodzeniu i zniszczeniu. Szacunkowa liczba uszkodzonych książek wynosi około trzystu egzemplarzy, co stanowiłoby niecałe 0,5% całości zbiorów biblioteki żółkiewskiej za czasów najstarszego syna Jana III. Jak wynika ze spisu książek królewicza Konstantego z lipca 1727 roku⁵⁸, kilkadziesiąt lat po śmierci Jana III do biblioteki żółkiewskiej nie zostały zwrócone książki wypożyczone niegdyś m.in. Stanisławowi Janowi Jabłonowskiemu, wojewodzie ruskiemu. Można przypuszczać, że istniał osobny rejestr wypożyczonych dzieł, chyba że wypożyczenia były odnotowywane w inwentarzach biblioteki królewskiej, jak widać na przykładzie mińskiego spisu książek z 1699 roku.

Stosunkowo szczegółowy opis pomieszczenia bibliotecznego znajdującego się w zamku magnackim oraz zniszczeń dokonanych przez Szwedów i wojska moskiewskie figuruje w dokumentach z 1718 roku, pochodzących z ziemi chełmskiej. Dotyczy on zamku w Uchaniach będącego własnością wojewodziny ruskiej. Zapewne chodzi o Zofię Annę, 1. voto żonę Jana Cetnera, starosty lwowskiego (zm. w 1680 roku), 2. voto żonę Zygmunta Dąbskiego, wojewody ruskiego. Jak wynika z „indagacji” mieszczan uchańskich, „żaden z Cetnerów w tym zamku nie mieszkał”. Opis zamku po zajęciu przez żołdaków szwedzkich i rosyjskich i jego grabieży przedstawia obraz zniszczeń, którym uległo wiele rezydencji magnackich podczas wojen. Warto go przytoczyć, by uświadomić sobie skalę zniszczeń oraz stan księgozbioru po przejściu wojsk nieprzyjacielskich.

Na strych. [...] w Baszcie bywała Biblioteka, do ktorey wchodząc odrzwi z cegły, Drzwi nie masz, Połki na książki około snycerskiey roboty, sklepienie sztukatorską robotą w gorze, podłoga ceglana, okien dwie na prospekcie ku lassowi, trzeci na wierzch do kaplicy do Gałki y okien pod nią wyz mianowanych. Gdzie się zaś xięgi podziały z tey Biblioteki pokaze Indagacy[a] z Mieszczan y Zydow. Wychodząc z tey Biblioteki, po lewey

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ Por. ibidem, s. 313.

stronie idąc az do drugiey Baszty strychem [...] w tey drugiey Baszcie nad tym Pokojem [...] bywała takowaz Biblioteka iako wyzey mianowana, do tey wchodząc odrzwi kamienne, Drzwi zelazne bez zamku, we srodku około Połki z zamknięciem bywały okien dwie bez kraty, komin na boku sam z wierzchu sklepiony, posadzka kamienna. W tym pokoju papierow rozných sine ordine leży na posadzce pogniłych plus minus na dwa łokcie [...]. Na wierzchu nad tym Pokoikiem alias Bibliotece [!] jest strych po schodach, w którym strzelnic No 17 [...]. Skarbczyki y kaplica. Biblioteka przed Inkursią szwedzką, przyznaią Mieszczanie, że po trzy zamki y po trzy pieczęci były u kazdych Drzwi, które podczas Inkursyi szwedzkiey, kiedy szedł generał Krasaw z teyze komędy; zamki podobiane y Pieczęci poodzierane we wszystkich zamknięciach, po których rabowali. Warta w Bramach zamkowych stała, niekogo z mieszczan nie puszczali, sami przez Dziewienc Dni stojąc rabowali, zamkowych sprzętow na tenczas wiele popsowano. Po których wysciu Ciz mieszczanie przyznaią, że zadnego depozytu nie zostało, xiąg iednak w Bibliotekach po części ieszcze zostało się⁵⁹.

Następnego rabunku i grabieży dokonali moskiewscy żołnierze. Niewielka część książek jednak ocalała. Oddajmy głos naocznemu świadkowi figurującemu na kartach tego dokumentu:

Moskwa idąca z Generałem Szulcem, y ci w Zamku byli y xiąg co lepszych sila zabrali, z ktoremi studentow z Roznych szkół służących wiele było y do miasta worami nosiły [...]. Xiąg z Biblioteki (iako Zarębski dozorca zamkowy czyni Relacją), że za Imcią x. Proboszczem Uchans[kim] zaniósł worem Poddany z Probostwa Kaznodziejczuk⁶⁰.

Inne materiały pochodzące z ksiąg grodzkich lwowskich i halickich świadczą o raczej obojętnym stosunku właścicieli zbiorów do konserwacji książek. Druki w bibliotece domowej Wojciecha (Adalberta) Siemieńskiego, referendarza koronnego, jak wynika z inwentarza z 1763 roku, były obleczone w pergamin, ale część była owinięta jedynie w papier oraz znajdowała się w „złej oprawie”. Niektóre oprawne w skórę były przechowywane w puzderkach i futerałach⁶¹. Nie dbał o oprawy książek Władysław Łuszczowski,

⁵⁹ CPAHUL, F. 181 (Lanckorońscy), op. 2, spr. 247, k. 14 v., 15, 20 v., 21 (Z inwentarza zamku w Uchaniach sporządzonego przez komisarzy 5 listopada 1718 r.).

⁶⁰ Ibidem.

⁶¹ „Książek dwie w puzderkach. [...] Książka officia różne w capę oprawna z srebrnemi obwodkami y klauzurkami, gwóźdźkami takiemiż w koło obwodki nabiana w Futerał skorki żółtey. [...] Heroina Chrzescianska w Pergamin roznego koloru oprawna w puzderku papierowym” (ibidem, f. 9 [Castrensia Leopoliensia], op. 1, spr. 599, s. 175 i n.).

starosta żydaczowski, którego inwentarz⁶² zarejestrował, oprócz książek oprawionych w pergamin i nietrwały materiał, jakim jest papier, druki w zniszczonych oprawach. Szlachta, której nierzadko niemal jedynymi książkami były kalendarze, trzymała je czasami po kilkadziesiąt, związane sznurkiem⁶³, co nie sprzyjało ich długiemu przechowywaniu. Druki te, o małej wartości poznawczej, zawierały jednak niekiedy ciekawe odręczne notatki właścicieli, dotyczące różnych stron ich życia.

Czas na kilka uwag i refleksji. Pełny obraz stanu fizycznego i konserwacji książek ujawni się po przebadaniu *de visu* druków pochodzących ze zbiorów mieszczan oraz szlachty. Wiele z nich nie dotrwało do naszych czasów, stąd jedyny ślad ich kondycji w przeszłości pozostaje w postaci dokumentacji archiwalnej. Potwierdzeniem „przeoprawienia” druku w późniejszym czasie, co w badaniach z autopsji może być pewną wskazówką do wyciągnięcia wniosków o konserwacji druku, będzie filigran stosowany na wyklejkach, określający czas powtórnego oprawienia dzieła. Dotyczy to naturalnie różnych opraw, tych z wyciskami, jak i zwykłych. Zwłaszcza tych ostatnich, kiedy z braku odbić tłoków nie można dokładnie określić czasu konserwacji.

⁶² Ibidem, f. 5 (Castrensia Haliciensia), op. 1, spr. 281, s. 319 i n.

⁶³ Zob. Inwentarz książek Abundancji Dąbrowskiej, cześnikowej buskiej z 1739 roku (ibidem, spr. 243, s. 1463). Posiadała ona *Żywoty świętych* (zapewne Piotra Skargi) „popsowane”, co świadczy o intensywnym czytelnictwie tego dzieła.

Edward Różycki

DER ZUSTAND UND DIE ERHALTUNG DER BÜCHER
IN RUSSISCHER WOJWODSCHAFT (16.—18.JH.)

Zusammenfassung

Das Ziel des Artikels ist, die Urkunden und die Archivakte, hauptsächlich die Verzeichnisse der Büchersammlungen von Hochadligen, Adligen und Bürgerlichen zu untersuchen.

Schlüsselwörter: Büchersammlung des Rates der Stadt Lemberg, Einbinden der alten Bücher, historische Büchersammlung, Bibliothekschriften, Bibliothekhandschriften.

Edward Różycki

THE STATE OF PRESERVATION AND CONSERVATION
OF BOOKS IN THE RUTHENIAN PROVINCE (16TH—18TH C.)

Summary

The article aims to research documents and archival files — mostly inventories and library registers of collections of magnates, noblemen, and townsmen, with special emphasis on Lviv as the capital of the Ruthenian Province. In Lviv cashbooks, there are notes on successive bindings of administrative and judicial books, file books, as well as librarian prints and manuscripts belonging to the Lviv City Council book collection.

Keywords: Lviv City Council book collection, antique book binding, historical book collection, librarian prints, librarian manuscripts.

Эдвард Ружицкий

СТЕПЕНЬ СОХРАННОСТИ И РЕСТАВРАЦИЯ КНИГ
В РУССКОМ ВОЕВОДСТВЕ (XVI—XVIII ВВ.)

Содержание

Цель статьи — исследовать документы и архивные акты, особенно инвентари и перепись библиотечных фондов магнатории, шляхты и мещанства, главным образом во Львове — столице тогдашнего Русского воеводства. В львовских кассовых книгах есть записи, свидетельствующие о повторном переплете административно-судебных книг, а также печатных и рукописных книг библиотечного характера, являвшихся частью собрания Львовского городского совета.

Ключевые слова: книжное собрание Львовского городского совета, переплеты старопечатных книг, исторические книжные собрания, библиотечные печатные материалы, библиотечные рукописи.

Katarzyna Kwaśniewicz

Historia i osiągnięcia Pracowni Konserwacji Masowej w Archiwum Państwowym w Katowicach

Gdy opadły już emocje, a rutyna pracy wciągnęła wszystkich w swe trybiki, siedem lat po zakończeniu Wieloletniego Programu Rządowego na lata 2000—2008 „Kwaśny papier. Ratowanie w skali masowej zagrożonych polskich zasobów bibliotecznych i archiwalnych”, można pokusić się o refleksję i próbę podsumowania.

Celem Wieloletniego Programu Rządowego było podjęcie skutecznych kroków przeciwdziałających utracie cennych zbiorów przez instytucje gromadzące kulturowe dziedzictwo narodowe¹. Kwaśny papier, na którym w XIX i XX wieku pisano i drukowano, był niskiej jakości, co wynikało z technologii jego produkcji². Dziś wiemy, że dodanie w procesie jego wytwarzania kleju żywicznego oraz ścieru drzewnego doprowadziło do zakwaszenia i w konsekwencji do obniżenia wytrzymałości mechanicznej kart. Kwaśny papier rozsypuje się i kruszy w rękach bibliotekarzy i archiwistów, a dla konserwatorów stanowi duże wyzwanie. Opiekunowie kolekcji, chemicy, konserwatorzy, archiwiści, bibliotekarze i muzealnicy zgodnym chórem mówią o katastrofie³. Tylko podjęcie natychmiastowych działań na masową skalę może jeszcze uratować bezcenne zbiory — a tym ratunkiem

¹ A. Barański, J. Grochowski, K. Zamorski: *Kalendarium i założenia realizacyjne wieloletniego programu rządowego na lata 2000—2008: „Kwaśny papier. Ratowanie w skali masowej zagrożonych polskich zasobów bibliotecznych i archiwalnych”*. „Notes Konserwatorski” nr 4: *Chrońmy oryginały*. Biblioteka Narodowa, Warszawa 2000, s. 9—17.

² B. Zyska: *Ochrona zbiorów bibliotecznych przed zniszczeniem*. T. 2: *Czynniki niszczące materiały w zbiorach bibliotecznych*. Katowice 1993, s. 43—45; J. Dąbrowski: *Papier drukowany i jego trwałość*. „Notes Konserwatorski” nr 1: *Ratowanie i ochrona zbiorów*. Biblioteka Narodowa, Warszawa 1998, s. 113—115.

³ B. Zyska: *Ochrona zbiorów bibliotecznych przed zniszczeniem*. T. 4: *Katastrofy w bibliotekach — przyczyny, zapobieganie i akcje ratunkowe*. Katowice 1998, s. 76.

jest właśnie odkwaszanie papieru, czyli wprowadzanie rezerwy zasadowej na masową skalę⁴.

Idea powstania naszej pracowni zrodziła się w Warszawie. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych w 2005 roku podjęła decyzję o zlokalizowaniu nowoczesnej sekcji ratowania zagrożonych destrukcją archiwaliów właśnie w Archiwum Państwowym w Katowicach. Za tym wyborem przemawiały możliwości lokalowe urzędu, rozmiar zgromadzonego w nim zasobu oraz położenie geograficzne samych Katowic, gdyż zakładano, że obszarem naszego działania będzie Polska południowa. Oprócz Archiwum w Katowicach wytypowano Archiwum Państwowe w Gdańsku — Oddział w Gdyni, Archiwum Akt Nowych w Warszawie oraz Archiwum Państwowe Dokumentacji Osobowej i Płacowej w Milanówku.

Okres od 2005 do 2007 roku był czasem wielkich zmian, planowania, inwestycji i remontów. Pracownię Konserwacji Masowej postanowiono zlokalizować w budynku magazynowym, w którym przechowywane były archiwalia. Wymagał on jednak gruntownego remontu, modernizacji oraz dostosowania do potrzeb konserwatorskich. Założeń, zgodnie z którymi miał powstać trakt technologiczny oraz liczne usprawnienia ergonomii pracy, było dużo. Sądzę, że udało się je w większości zrealizować, także dzięki współpracy z dr. inż. arch. Zbigniewem Sasiadkiem. Pracownia jest przestronna i dobrze doświetlona, a układ pomieszczeń sprawia, że archiwalia sprawnie podążają logicznym ciągiem odkwaszania. Zgodnie ze sztuką konserwatorską pracownia podzielona została na dwie strefy: „suchą” i „mokrą”. Jej sercem jest maszyna C900 firmy Neschen, w której w środowisku wodnym akta poddaje się odkwaszaniu.

Proces technologiczny odkwaszania materiałów archiwalnych rozpoczyna się jednak w zupełnie innym miejscu — w komorze dezynfekcyjnej. Wszystkie trafiające do pracowni obiekty muszą być bezpieczne mikrobiologicznie, ponieważ wymaga tego zarówno higiena pracy, jak i sama metoda odkwaszania. Aby transport akt odbywał się bezpiecznie dla zbiorów, dwa sąsiadujące budynki połączono ze sobą za pomocą przeszklonej przewiązki. W ten właśnie sposób stworzono w Archiwum Państwowym w Katowicach zintegrowany kompleks konserwatorski, w skład którego wchodzi: pracownia konserwacji masowej, pracownia konserwacji jednostkowej, komora dezynfekcyjna oraz liofilizator.

Zastosowana w Archiwum metoda Neschen opiera się na kąpieli pojedynczych kart w roztworze wodnym, zawierającym wodorowęglan magnezowy, metylohydroksyetylocelulozę oraz substancję utrwalającą tusze i atra-

⁴ Metody masowego odkwaszania papieru szeroko omówiono w: B. Zyska: *Nad trwałością papierów drukowanych*. Katowice 1993, s. 40—78; T. Łojewski: *Metody odkwaszania papieru*. W: *Kwaśny papier*. Red. T. Łojewski, Z. Pietrzyk. Kraków 2001, s. 141—152.

menty⁵. Wybór metody podyktowany został specyfiką zbiorów archiwalnych, gdyż znajdujące się w magazynach dziewiętnasto- i dwudziestowieczne akta to przeważnie rękopisy zachowane w formie „luzów” lub poszytów.

Aby akta mogły zostać poddane kąpeli, muszą najpierw przejść proces przygotowania. Przetransportowane do pracowni jednostki archiwalne są przeglądane i paginowane. Jednostki rozdziela się na poszczególne karty, które po usunięciu elementów metalowych, takich jak zszywki i spinacze, oczyszcza się na sucho z kurzu. Niezwykle ważne jest także wykonanie na tym etapie próby odporności atramentów na działanie płynu. Pomimo że płyn zawiera środek utrwalający, możliwe jest „popłynięcie” niektórych atramentów lub ich migracja. Jeśli ten test nie wypadnie pozytywnie, karty kierowane są do ręcznego odkwaszania, w takich przypadkach stanowiącego bezpieczną alternatywę.

Zakwaszenie papieru jest widoczne gołym okiem. Karty są mocno zażółcone, często wręcz brązowe przy brzegach, kruszą się w charakterystyczny sposób, jakby ktoś pociął je nożyczkami. Niemal każdy kontakt z nimi okupiony jest kolejnym odłamanym kawałkiem, kolejną literką, która zostaje na stole. Jednak aby mieć naukowy dowód degradacji papieru, trzeba wykonać badanie pH papieru. Badanie to wykonuje się metodą kontaktową, przy użyciu ph-metru Mettler Toledo, na losowo wybranych kartach w jednostce. Te same karty bada się również po procesie. Daje nam to obraz ilości rezerwy alkalicznej wprowadzonej do kart. Zdarza się, że dla niektórych kart punktem wyjścia jest pH w granicach 3,07. Zastosowana technologia odkwaszania pozwala nam na podniesienie tej wartości do 7,59. W mniej drastycznych przypadkach pH kart po odkwaszeniu waha się w granicach 8—9. Jest to zadowalający wynik, który pozwala mieć nadzieję, że wprowadzona rezerwa zasadowa zabezpieczy akta na długie lata.

Cykl samej kąpeli odkwaszającej trwa 4 minuty. Karty transportowane są na stalowych siatkach do głębokiej kувety wypełnionej schłodzonym⁶ płynem, a następnie dzięki systemowi szczotek do sekcji suszącej, gdzie w temperaturze około 58°C są wstępnie podsuszane. Cały cykl trwa zaledwie 8 minut. Dzięki konstrukcji urządzenia, którego obszar roboczy, czyli siatki transportowe, wynosi 92 cm, możliwe jest odkwaszenie 300 kart w ciągu godziny⁷. Wilgotne

⁵ A. Barański: *Wybór metod masowego odkwaszania druków — współpraca z dostawcami technologii*. W: *Odkwaszanie zbiorów bibliotecznych i archiwalnych w Polsce*. Warszawa 2008, s. 19.

⁶ Proces odkwaszania w maszynie C900 wymaga stałego schładzania płynu odkwaszającego zarówno w stanie spoczynku, jak i podczas przebiegu procesu do temperatury nieprzekraczającej 14°C.

⁷ T. Domanik, K. Kwaśniewicz: *Pracownia masowego odkwaszania papieru w Archiwum Państwowym w Katowicach*. W: *Odkwaszanie zbiorów bibliotecznych i archiwalnych w Polsce*. Warszawa 2008, s. 61.

dokumenty układane są na syntetycznych włókninach przekładanych tekturami. Taką nieraz kilkudziesięciocentymetrową „kanapkę” umieszcza się w prasach dociskowych. Czynność prasowania kart pozwala na przywrócenie aktom pierwotnego wyglądu, ponieważ papier po odkwaszeniu jest lekko pofalowany i odkształcony. Karty przekłada się w suche tektury aż do ich całkowitego wyschnięcia, zwykle około 2—3 razy.

Stosowana w Archiwum metoda odkwaszania kart w maszynie C900 jest bezpieczna dla dokumentów. Papier pozostaje niezmienny fizycznie, rzadko obserwuje się lekkie rozmycie atramentów. Tempo pracy maszyny pozwala na stałe śledzenie przez pracowników ruchu kart, tak by mogli oni zareagować, gdyby zaistniało jakieś zagrożenie dla materiału archiwalnego.

Stan zachowania akt, które trafiają do naszej pracowni, ogólnie można ocenić jako zły. Karty często posiadają ubytki i przedarcia, brzegi są postrzępione, a ich dalsze użytkowanie grozi pogłębianiem się zniszczeń. Niejednokrotnie taki stan uniemożliwia udostępnienie ich badaczom w pracowni naukowej. Dlatego niezbędnym elementem dalszej pracy wykonywanej w pracowni odkwaszania papieru jest reperacja kart. Wszelkich napraw uszkodzonych dokumentów dokonuje się przy użyciu filmoplastu R — bezkwasowej, długowłóknistej, transparentnej bibułki, posiadającej warstwę kleju aktywizującego się pod wpływem temperatury. Do tych prac wykorzystuje się kautery, gdy reperacji podlegają karty z drobnymi uszkodzeniami, lub laminatory, gdy należy zabezpieczyć filmoplastem całą powierzchnię karty. Użycie filmoplastu w konserwacji masowej daje dobre rezultaty, tekst nie traci na czytelności, a papier jest wzmocniony i elastyczny. Jak dotąd — ponieważ nie było takiej potrzeby — w pracowni nie były wykonywane próby usunięcia bibułki z materiałów archiwalnych.

Ostatnim, lecz równie ważnym etapem odkwaszania akt jest scalenie kart w jednostki archiwalne oraz przepakowanie ich do nowych, bezkwasowych teczek lub pudeł ochronnych. Każda odkwaszona jednostka opatrywana jest pieczęcią z informacją o metodzie i dacie odkwaszenia.

Wszystkie znajdujące się w pracowni jednostki posiadają metryczki stanowiące swego rodzaju dokumentację konserwatorską, w których zapisywane są szczegółowe informacje o przebiegu prac na poszczególnych etapach.

W realizacji zadań, jakie stawia przed nami masowe konserwowanie archiwaliów, niewątpliwie pomaga specjalistyczny sprzęt, w który została wyposażona pracownia. Oprócz maszyny C900 zakupione zostały także takie urządzenia, jak: wyciąg chemiczny, prasy śrubowe i elektrohydrauliczne, stanowisko do ręcznego odkwaszania akt, dosuszarka do tektur, laminatory, nożyce introligatorskie, kautery, stanowisko komputerowe, stoły, regały, wózki. Zadbano również o komfort pracy pracowników, wyposażając budynek w klimatyzację, a poszczególne stanowiska w oczyszczacze powietrza.

Łączna kwota wydatkowana w latach 2006—2008 na stworzenie i rozruch pracowni to ponad 3 mln zł.

Technologiczny ciąg masowego odkwaszania papieru w Archiwum Państwowym w Katowicach został po raz pierwszy uruchomiony 1 września 2007 roku. Rozpoczęliśmy pracę ze świadomością, że ponad połowa materiałów archiwalnych przechowywanych w naszych magazynach powstała w drugiej połowie XIX wieku i w związku z tym jest zagrożona kwasową degradacją.

Rok 2007 był dla konserwacji w Archiwum Państwowym w Katowicach przełomowy. Decyzją Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych został utworzony samodzielny Oddział VI Konserwacji i Zabezpieczania Zasobu oraz Masowego Odkwaszania Papieru, którego kierownikiem została Katarzyna Kwaśniewicz⁸. Do zadań oddziału oprócz konserwacji jednostkowej i masowej włączono również digitalizację i mikrofilmowanie zasobu archiwalnego.

W Pracowni Konserwacji Masowej w różnych okresach zatrudniano od 6 do 10 osób. Był także w historii pracowni krótki okres pracy dwuzmianowej. Najważniejsze zadanie, jakim jest koordynacja pracy, od początku powierzono Tamarze Domanik. Założenia konserwacji masowej oparte są na ciągu technologicznym, jest to więc praca zespołowa i każdy pracownik musi sumiennie i skrupulatnie wykonać swoje zadanie na każdym etapie prac. Koordynator odpowiedzialny jest za finalny efekt pracy.

Dokładne policzenie zakwaszonych kartek w Archiwum dałoby odpowiedź na pytanie o skalę problemu oraz potencjalny czas trwania działań ratujących zbiory. Jednak w Archiwum ściśle policzone są tylko jednostki archiwalne, zespoły oraz metraż zasobu. Konserwatorzy papieru i skóry posługują się natomiast pojęciem karty konserwatorskiej i taka jednostka miary została przyjęta dla wydajności pracowni, choć nadal kuszące wydaje się porównywanie ilości zespołów odkwaszonych do ogólnej ilości przechowywanych zespołów. W latach 2007—2013 liczba kart konserwatorskich, jakie przeszły przez ręce pracowników sekcji masowego odkwaszania papieru, wynosiła 1 238 542, co stanowi 9432 jednostki archiwalne. Zatem odkwaszono 105 zespołów zajmujących 178 m.b. na półkach. Od razu rodzi się pytanie: Czy to dużo? Czy i kiedy zdążymy odkwaszyć pozostałe akta?

W stosunku do ogólnego metrażu akt przechowywanych w Archiwum, a jest to prawie 21,5 km b. akt, to z pewnością niedużo. Łączna liczba jednostek aktowych materiałów archiwalnych w 2012 roku wynosiła 2 045 826⁹. Należy przy tym dodać, że zasób Archiwum co roku powiększa się, i to przede wszystkim o materiały pochodzące z XIX i XX wieku. Przy takim tempie pracy

⁸ Decyzja nr 18 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 27 czerwca 2007 roku w sprawie nadania statutu Archiwum Państwowemu w Katowicach.

⁹ Sprawozdanie Dyrektora Archiwum Państwowego w Katowicach z dnia 30 stycznia 2013 roku, KN-1 działalność archiwalna według stanu na dzień 31 grudnia 2012 roku.

odkwaszanie zakwaszonego materiału archiwalnego w Archiwum Państwowym w Katowicach mogłoby potrwać nawet 300 lat. Dlatego na to zagadnienie należy spojrzeć z perspektywy miliona kartek już odkwaszonych, które bezpiecznie spoczywają w pudłach na magazynowych półkach. Uratowanie każdej pojedynczej kartki, która jest tylko w jednym egzemplarzu, zawsze ma sens.

Na problem ilości odkwaszonych kart w stosunku do potrzeb zwrócono już wcześniej uwagę, wskazując, że konserwacja masowa to jedna z dróg ochrony zagrożonych zbiorów, którą mimo wszystko należy podążać, lecz towarzyszyć jej muszą takie działania, jak masowa digitalizacja i mikrofilmowanie¹⁰. Nie bez znaczenia jest także zapewnienie archiwaliom prawidłowych warunków przechowywania, by spowolnić niekorzystne procesy zachodzące w papierze, także na przedpolu archiwalnym, zanim trafią do naszych magazynów.

Zastosowaną w Archiwum metodę odkwaszania akt przy użyciu aparatu C900 trudno jest przyspieszyć. Wynika to z długiego, lecz niezbędnego procesu przygotowywania akt do kąpieli oraz równie pracochłonnego etapu prac związanych z reperacją dokumentów. Przede wszystkim metoda opracowana została do odkwaszania pojedynczych arkuszy, dlatego scalone materiały archiwalne należy przed procesem rozłożyć na karty. Na tempo pracy ma także wpływ rodzaj i stan zachowania materiałów archiwalnych typowanych do konserwacji. Jeżeli zbiór jest trudny, to znaczy np. posiada kancelaryjnie sklejone karty, które muszą być rozdzielone, wklejone fotografie czy znaczki skarbowe, a pieczęcie i tusze „płyną”¹¹, wówczas czasochłonność prac przygotowawczych znacznie wzrasta. Proces spowalniają także dokumenty sporządzone na papierze przebitkowym. Papier o tak niskiej gramaturze w kontakcie z wodą staje się bardzo wrażliwy. Jego odkwaszanie odbywa się przy użyciu hollytexów (syntetycznych włókien), w których karty przechodzą drogę przez trzewia maszyny, by nie ulec przypadkowemu zniszczeniu.

Nie wszystkie zakwaszone akta kwalifikują się do masowego odkwaszania w maszynie C900. Jeżeli atramenty okazują się nieodporne na działanie wody, wówczas stosowana jest metoda na sucho, oparta na bazie rozpuszczalnika organicznego, firmy Book Keeper. W niektórych przypadkach, gdy proces destrukcji jest daleko posunięty, tylko indywidualne podejście może dać dobre rezultaty. Papier mocno zdegradowany trafia więc do pracowni konserwacji jednostkowej, gdzie poddawany jest ręcznemu zabiegowi odkwa-

¹⁰ A. Czajka: *Konserwacja masowa w archiwach i bibliotekach — różnice i podobieństwa. Uwagi na zakończenie WPR „Kwaśny papier”*. W: *Przeszłość dla Przyszłości. Masowe zabezpieczanie zasobów biblioteki archiwów*. Kraków 2010, s. 221—227, por. B. Zyska: *Ochrona zbiorów bibliotecznych przed zniszczeniem*. T. 4..., s. 89.

¹¹ Pod tym pojęciem rozumiemy niekontrolowaną migrację atramentów w strukturę papieru, rozmycie pisma, przebicie na drugą stronę karty lub wypłukanie tekstu uniemożliwiające przeczytanie.

szania oraz niezbędnym reperacjom. W tym przypadku proces jest bardziej skomplikowany. Po kąpielach papier zakleja się wodnym roztworem metylocelulozy, natomiast reperacje wykonywane są przy użyciu bibulek japońskich o różnej gramaturze, klejonych na klej skrobiowy. Metoda ta, choć daje bardzo dobre rezultaty, nie może być uznana za masową z uwagi na czasochłonność i niską wydajność.

W toku codziennej pracy przekonaliśmy się, jak ważne jest staranne selekcionowanie akt do konserwacji masowej. Do odkwaszania typowane są tylko te akta, które spełniają określone warunki, takie jak:

- czas powstania — dokumenty dziewiętnasto- i dwudziestowieczne,
- rodzaj dokumentów — materiały zachowane w formie „luzów” lub możliwych do rozłożenia poszytów (niekwalifikowane są księgi),
- stan zachowania — określany jako zły, lecz niemieszczący się w pojęciu destruktu,
- duża waga historyczna — dokumenty cenne z punktu widzenia historii regionu, społeczeństwa,
- zainteresowanie badaczy — częstotliwość wypożyczeń w pracowni naukowej.

O wyborze akt, jako ciała opiniodawcze, decyduje w Archiwum Państwowym w Katowicach Komisja Konserwatorska, która przedkłada dyrektorowi propozycję rocznych planów pracy w zakresie konserwacji oraz zabezpieczenia zasobu¹².

W latach 2007—2013 z katowickiego zasobu odkwaszono m.in. akta związane z życiem politycznym i gospodarczym regionu. Konserwacji masowej poddane zostały akta Państwowego Urzędu Repatriacyjnego Wojewódzkiego Oddziału w Katowicach z lat 1945—1951 (zespół nr 12/188), akta Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach z lat [1892] 1922—1939 [1944] (zespół nr 12/27) czy akta Policji Województwa Śląskiego z lat [1911] 1922—1939 (zespół nr 12/38)¹³.

Natomiast planowane od początku istnienia pracowni odkwaszanie akt spoza zasobu Archiwum udało się wcielić w życie dopiero w 2011 roku. Od tego czasu pracownia realizuje zadania związane z odkwaszaniem akt własnych Archiwum Państwowego w Katowicach oraz z zasobu innych archiwów.

W myśl tej idei w 2011 roku do pracowni trafiły materiały archiwalne Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, przechowywane w archiwach w Krakowie, Zielonej Górze, Lesznie, Wrocławiu i Opolu. Łącznie odkwaszono 705 jednostek archiwalnych. W tym samym roku kon-

¹² Zarządzenie Dyrektora Archiwum Państwowego w Katowicach z dnia 23 kwietnia 2009 roku w sprawie powołania Komisji Konserwatorskiej.

¹³ Szczegółowe zestawienia odkwaszonych zespołów archiwalnych zawierają sprawozdania z działalności Archiwum Państwowego w Katowicach z lat 2008—2012, dział II — Techniczne zabezpieczenie zasobu.

serwacji masowej poddane zostały dodatkowo akta Starostwa Grodzkiego Krakowskiego z lat [1854] 1919—1939 (zespół nr 29/218) z Archiwum Narodowego w Krakowie. Zadanie to kontynuowano w następnym roku, odkwaszając łącznie z całego zespołu 210 jednostek archiwalnych.

W roku 2012 Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych przydzieliła pracowni sześć instytucji (Archiwum Państwowe w Częstochowie, Archiwum Państwowe w Kielcach, Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Państwowe w Opolu, Archiwum Państwowe w Przemyślu i Archiwum Państwowe w Rzeszowie), z którymi rozpoczęliśmy stałą współpracę w zakresie konserwacji masowej. Z uwagi na zróżnicowany zasób oraz metraż zbiorów w planie wieloletnim pracowni ujęto rotacyjne odkwaszanie zgłoszonych nam materiałów archiwalnych z priorytetowym uwzględnieniem potrzeb naszego zasobu.

Czy odkwaszanie akt ma swój kres? Mamy nadzieję, że tak. Jednym z zadań stawianych przez Wieloletni Program Rządowy „Kwaśny papier” było ograniczenie dopływu kwaśnego papieru jako nośnika informacji, a zwłaszcza informacji gromadzonej obecnie w bibliotekach i archiwach, oraz zastąpienie go papierem trwałym (zadanie B-1). Dzięki Polskiej Normie PN-EN ISO 9706:2001 Informacja i Dokumentacja. Papier przeznaczony na dokumenty. Wymagania dotyczące trwałości¹⁴ — także w Polsce papiernie produkują papier trwały¹⁵, który w przyszłości bez lęku przed cichą katastrofą chemiczną będzie przechowywany przez następne pokolenia archiwistów i bibliotekarzy (zob. fot. 1—6).

¹⁴ Norma określa wymagania dotyczące trwałości papieru przeznaczonego na dokumenty: minimalną wytrzymałość mierzoną badaniem przedarcia; minimalną zawartość substancji (takiej jak węglan wapnia), która neutralizuje działanie kwasu; maksymalną zawartość łatwo utleniającego się materiału mierzoną liczbą Kappa; maksymalną i minimalną wartość pH papieru w zimnym ekstrakcie wodnym. Norma ma zastosowanie do papierów niezadrukowanych. Nie ma zastosowania do tekstur.

¹⁵ Papiernie produkujące od lat trwałe papiery bezkwasowe to m.in. International Paper Kwidzyn Sp. z o.o., Arctic Paper Kostrzyn S.A. czy Solali S.A. Żywieckie Zakłady Papiernicze.



Fot. 1. Przewiązka łącząca budynek pracowni masowego odkwaszania papieru z komorą dezynfekcyjną oraz pracownią konserwacji jednostkowej (fot. Ewelina Kisiel)



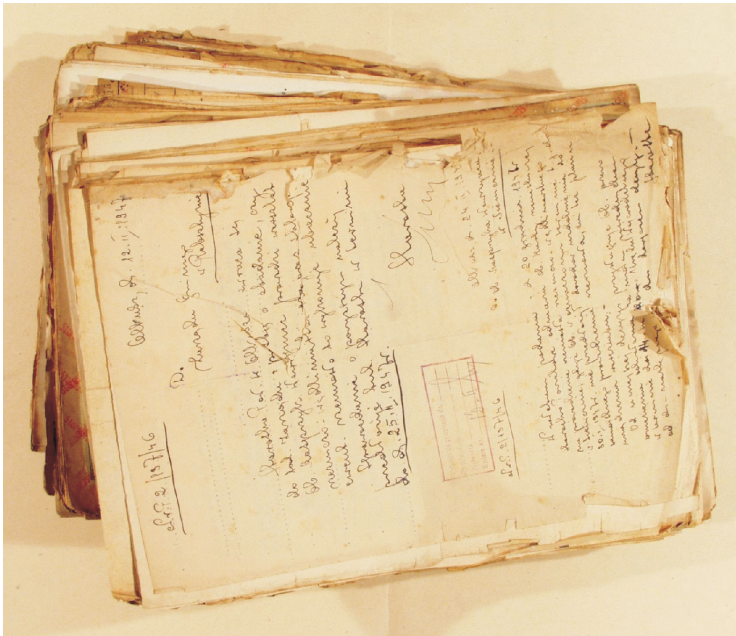
Fot. 2. Badanie pH papieru metodą kontaktową przy użyciu pH-metru firmy Mettler Toledo (fot. Ewelina Kisiel)



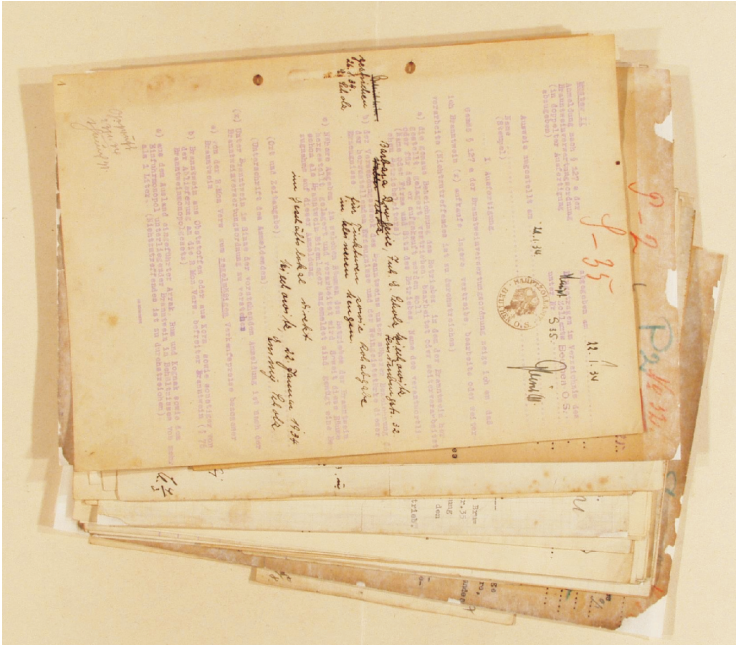
Fot. 3. Archiwalia w trakcie kąpieli odkwaszającej w maszynie C900 firmy Neschen
(fot. Ewelina Kisiel)



Fot. 4. Odkwaszone karty prasowane są pomiędzy tekturami w prasach śrubowych
(fot. Ewelina Kisiel)



Fot. 5. Materiał archiwalny przed odkwaszeniem (fot. Ewelina Kisiel)



Fot. 6. Archiwalia po odkwaszeniu i wykonaniu niezbędnych reperacji przy użyciu filmoplastu R (fot. Ewelina Kisiel)

Katarzyna Kwaśniewicz

GESCHICHTE UND ERRUNGENSCHAFTEN DER WERKSTATT
FÜR MASSENERHALTUNG IM STAATSARCHIV IN KATTOWITZ

Zusammenfassung

In ihrem Artikel bemüht sich die Verfasserin, die Methoden der angefangen vom 1. September 2007 im Staatsarchiv in Kattowitz durchgeführten Papierentsäuerung zu analysieren. Mehr als die Hälfte der in den Lagern aufbewahrten Archivalien, die in der zweiten Hälfte des 19. Jhs entstanden ist, ist jetzt der Versauerung ausgesetzt. Im Jahre 2007 wurde auf Beschluss des Generaldirektors der Staatsarchive eine selbständige VI. Abteilung für Erhaltung und Schutz des Bestandes und für Massenpapierentsäuerung gegründet, zu deren Leiterin Katarzyna Kwaśniewicz ernannt wurde. Außer der Einzel- und Massenerhaltung befasst sich die Abteilung mit Digitalisierung und Mikrofilmaufnahmen.

Schlüsselwörter: Werkstatt für Massenerhaltung, Staatsarchiv in Kattowitz, Sauerpapier, Schutz und Erhaltung von Büchersammlungen, Entsäuerung von Archivalien.

Katarzyna Kwaśniewicz

HISTORY AND ACHIEVEMENTS OF THE MASS CONSERVATION WORKSHOP
OF THE KATOWICE NATIONAL ARCHIVE

Summary

The purpose of the article is an analysis of methods of mass de-acidification in the Katowice National Archive, which begun on September 1st, 2007. Over half of the archival materials kept in storehouses was created in second part of the 19th century and is endangered by acidic degradation. In 2007, by the decision of the Chief National Archive Director, an independent 6th Department of Resource Conservation, Protection and Mass Paper De-acidification, headed by Katarzyna Kwaśniewicz. Its tasks, apart from singular and mass conservation, include the digitalization and microfilming of archive resources.

Key words: Mass Conservation Workshop, Katowice National Archive, acidic paper, collection protection and conservation, de-acidification of archive materials.

Катажина Квасьневич

ИСТОРИЯ И ДОСТИЖЕНИЯ МАСТЕРСКОЙ МАССОВОЙ РЕСТАВРАЦИИ В ГОСУДАРСТВЕННОМ АРХИВЕ Г. КАТОВИЦЕ

Содержание

Цель статьи — анализ методов массового обескисливания бумаги в Государственном архиве г. Катовице, начатого 1 сентября 2007 года. Более половины архивных материалов, содержащихся в хранилищах, было собрано во второй половине XIX века, и им грозит кислотная деградация. В 2007 году, по решению главного директора Государственных архивов, был создан самостоятельный VI Отдел консервации и сохранности фонда, а также Массового обескисливания бумаги, который возглавила Катажина Квасьневич. К заданиям отдела, кроме единичной и массовой консервации, относятся также создание цифровых копий и микрофильмов архивных единиц хранения.

Ключевые слова: Мастерская массовой консервации, Государственный архив в г. Катовице, кислая бумага, защита и консервация фондов, обескисливание архивных материалов.

Sergiusz Czarzasty

Ochrona zbiorów bibliotecznych w polskich siłach zbrojnych na przykładzie Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie

Od wieków działania wojenne powodują śmierć tysięcy ludzi, ogromne straty gospodarcze państw, bardzo często niszczenie i grabież dóbr kultury będących wielowiekową spuścizną całych pokoleń. W okresie renesansu niektórzy dowódcy wojskowi sprzeciwiali się grabieżom i niszczeniu cennych zabytków. Starali się nie dopuszczać do kradzieży dzieł sztuki czy bezmyślnych i niepotrzebnych zniszczeń szczególnie cennych budowli. W kolejnych wiekach postawy te przyczyniły się do podejmowania przez różne środowiska prób zmierzających do usystematyzowania zasad, jakimi powinni kierować się dowódcy sił zbrojnych w przypadku zajmowania bądź prowadzenia walk na terenach, na których znajdowały się liczne zabytki. Pierwsze tego typu próby podejmowano już w roku 1815 w czasie obrad kongresu wiedeńskiego, ale dopiero w 1863 roku organy prawodawcze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej opracowały pierwszy formalny dokument dla sił zbrojnych, określający wytyczne, jakimi mieli się kierować dowódcy w stosunku do dóbr kultury. Dokumentem tym była *Instrukcja dla dowództwa armii Stanów Zjednoczonych w polu*¹. Zasady zawarte w tym dokumencie stały się wzorem dla późniejszych twórców kodeksów wojskowych, które wprowadzano w armiach poszczególnych państw. Do roku 1939 społeczność międzynarodowa starała się opracować i ratyfikować zapisy szeregu konwencji międzynarodowych

¹ Ustawodawca w tej instrukcji stwierdził, że: „klasyczne dzieła sztuki, biblioteki, zbiory naukowe lub cenne przedmioty, takie jak np. teleskopy astronomiczne, szpitale wojskowe, muszą być zabezpieczone przed wszelkimi dającymi się uniknąć uszkodzeniami, nawet wówczas, gdy znajdują się w obrębie miejsc ufortyfikowanych w czasie oblężenia bądź bombardowania”. Zob. P. Zarkowski: *Przygotowanie Sił Zbrojnych do ochrony dóbr kultury na wypadek konfliktu zbrojnego*. W: *Ochrona Narodowego Zasobu Bibliotecznego w czasie pokoju, kryzysu i wojny. Materiały pokonferencyjne*. Red. B. Czekaj-Wiśniewska. Warszawa 2012, s. 20.

mających w czasie wojny chronić dobra kultury². Niestety, działania wojenne na frontach II wojny światowej niezłomie udowodniły, że wszelkie ustalenia międzynarodowe dotyczące ochrony dóbr kultury, przyjęte od połowy wieku XIX przez społeczność międzynarodową, pozostały jedynie teoretycznymi rozważaniami. Postępowanie okupanta niemieckiego w stosunku do polskiego dziedzictwa narodowego w latach 1939—1945 było tego doskonałym przykładem. Po II wojnie światowej społeczność międzynarodowa wznowiła prace nad opracowaniem odpowiednich przepisów mających na celu zabezpieczenie dziedzictwa kulturalnego na wypadek kolejnych konfliktów zbrojnych³. Niestety, analizy kolejnych konfliktów zbrojnych toczonych pomiędzy różnymi krajami po 1945 roku, na czele z wojną na Bałkanach w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, dowiodły, że w praktyce ustalenia międzynarodowe dotyczące ochrony, a przynajmniej poszanowania spuścizn kulturowych poszczególnych państw w czasie działań zbrojnych nie są przestrzegane⁴.

Zmiany polityczne z przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku oraz wstąpienie naszego kraju w struktury Paktu Północnoatlantyckiego miały duży wpływ na podjęcie przez Ministerstwo Obrony Narodowej działań zmierzających do opracowania dla armii polskiej nowych zasad postępowania z dobrami kultury w czasie wykonywania działań zbrojnych poza terytorium naszego kraju⁵. Przykładowo w czasie misji w Iraku

² Do najważniejszych dokumentów w XX wieku można zaliczyć konwencję haską z 1907 roku (polskie władze ratyfikowały ją w roku 1937), układy konferencji paryskiej, traktaty waszyngtońskie, pakt Roericha z 1935 roku.

³ Konwencja haska z 1954 roku, problematyką tą zajęło się również ONZ.

⁴ P. Zarkowski: *Przygotowanie Sił Zbrojnych do ochrony dóbr kultury...*, s. 20—24.

⁵ Z polskiej inicjatywy w 1996 roku w Warszawie odbyła się konferencja na temat: „Ochrona dóbr kultury w razie zagrożenia czasu wojny i pokoju”. Jej uczestnicy uznali, że celowe niszczenie dóbr kultury powinno być traktowane w prawodawstwie międzynarodowym jako zbrodnia wojenna. Ocena ta była wynikiem analizy konfliktu jugosłowiańskiego. W roku 1997 odpowiednie zmiany dotyczące ochrony dziedzictwa narodowego w czasie wojny zostały naniesione do polskiego kodeksu karnego. W roku 2000 podjęto w MON działania mające na celu wdrożenie postanowień konwencji haskiej z 1954 roku, jednocześnie zwiększono liczbę publikacji dydaktycznych dotyczących ochrony dóbr kultury, skierowanych do polskich żołnierzy odbywających służbę w misjach stabilizacyjnych w ramach NATO i ONZ (Błękitne Chełmy). Kolejnym ważnym dokumentem przyjętym w naszej armii, regulującym zasady, jakimi powinny się kierować polskie siły zbrojne w stosunku do dóbr kultury, jest Decyzja nr 250/MON z 4 sierpnia 2005 roku w sprawie przestrzegania postanowień konwencji haskiej w działaniach Sił Zbrojnych RP. Decyzja ta była wynikiem analizy doświadczeń polskiej armii po misji w Iraku w 2003 roku. Wraz z tym aktem opracowano i wdrożono *Instrukcję w sprawie zasad ochrony dóbr kultury w Siłach Zbrojnych RP*. W armii są również prowadzone kursy dotyczące prawa międzynarodowego, wojennego i zasad postępowania z dobrami kultury na terenach objętych walkami zbrojnymi. W roku 2006 resort obrony narodowej opracował wykaz obiektów chronionych znajdujących się na terenie naszego kraju, które powinny być w pierwszej kolejności zabezpieczone przez polskie siły zbrojne. Zob. P. Zarkowski: *Przygotowanie Sił Zbrojnych do ochrony dóbr kultury...*, s. 24—29.

w 2003 roku w ramach polskich sił zbrojnych uaktywniono komórki Współpracy Cywilno-Wojskowej. Członkowie tych struktur mieli za zadanie zabezpieczenie w polskiej strefie działań dorobku kulturowego narodu irackiego⁶.

Przestrzeżenie przez rządy międzynarodowych regulacji prawnych, poprawnie wdrożone i stosowane instrukcje dotyczące ochrony dóbr kultury w siłach zbrojnych poszczególnych armii, w końcu działalność dydaktyczno-informacyjna propagowana w środowisku wojskowym mogą zaowocować ograniczeniem strat w dobrach kultury w czasie trwania działań wojennych. Współcześnie społeczeństwo międzynarodowe i rządy poszczególnych państw przywiązują dużą wagę do ochrony dziedzictwa kulturalnego także w czasach pokoju. Pomimo prób opracowania planów i procedur na wypadek kataklizmów przyrodniczych, zagrożeń biologicznych, nadal bardzo trudne jest kompleksowe zabezpieczenie spuścizny pokoleń przed zniszczeniem. Co gorsza, trudno nie zgodzić się z Mateuszem Wroną, że to właśnie człowiek jest największym zagrożeniem dla kolekcji zgromadzonych m.in. w bibliotekach (choć nie tylko) jako główny czynnik ruchów społecznych i działań niszczących spuściznę całych pokoleń⁷. Polityka władz, niejednoznaczne i wadliwe przepisy prawa, niedofinansowanie, niekompetencja, ignorancja, nieprzestrzeganie przepisów i zasad postępowania ze zbiorami to niestety nadal „grzechy główne” osób bezpośrednio bądź pośrednio odpowiedzialnych za ochronę dziedzictwa narodowego. Zapisy dotyczące narodowego zasobu bibliotecznego (dalej nzb) miały się stać jedną z form ochrony szczególnie cennych materiałów przed zniszczeniem w czasie wojny i pokoju. Podstawy prawne regulujące tę formę ochrony od początku ich wdrażania nie były jednak przejrzyste. Na pewne luki prawne uwagę zwróciła m.in. Beata Czekaj-Wiśniewska — np. w prawodawstwie brakowało przejrzystych kryteriów zaliczania poszczególnych materiałów bibliotecznych do narodowego zasobu bibliotecznego czy zapisów dotyczących finansowania ochrony tego rodzaju zbiorów w danej instytucji⁸. Niestety, luki te do dziś nie zostały uzupełnione ani przez ostatnią nowelizację zapisów w ustawie o bibliotekach z roku 1997, ani przez wprowadzenie nowego Rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z 4 lipca 2012 roku w sprawie narodowego zasobu bibliotecznego⁹. Mateusz Wrona z Naro-

⁶ Ibidem.

⁷ M. Wrona: *O nieznamości przepisów, ignorancji i skutkach, jakie niosą ze sobą nieodpowiedzialne decyzje*. W: *Ochrona Narodowego Zasobu Bibliotecznego...*, s. 48.

⁸ B. Czekaj-Wiśniewska: *Ochrona Narodowego Zasobu Bibliotecznego w Centralnej Bibliotece Wojskowej*. „Przegląd Informacyjno-Dokumentacyjny” 2006, nr 3/4 (294/295), s. 69—72.

⁹ M. Dworsatschek: *Co chronić? Pojęcie narodowego zasobu bibliotecznego a zakres jego ochrony*. W: *Ochrona Narodowego Zasobu Bibliotecznego...*, s. 45—46.

dowego Instytutu Fryderyka Chopina bardzo krytycznie wypowiedział się w sprawie rozporządzenia z 4 lipca 2012 roku¹⁰.

Jedną z księżnic, której zasoby zostały zaliczone do nzb, jest Centralna Biblioteka Wojskowa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego¹¹. Od ponad dziewięćdziesięciu lat jest główną księżnicą polskich sił zbrojnych. 19 czerwca 1919 roku Minister Spraw Wojskowych nadał nazwę Centralnej Bibliotece Wojskowej Bibliotece Sekcji IV Departamentu Naukowo-Szkolnego Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Rozkaz ten faktycznie oznaczał organizacyjne usamodzielnienie się księżnicy ze struktur Instytutu Historyczno-Wojskowego Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. O samodzielność organizacyjną instytucji od początku sprawowania funkcji dyrektora biblioteki zabiegał ppłk Marian Łodyński. W księgozbiorze Centralnej Biblioteki Wojskowej znalazły się zbiory gromadzone w zasobach bibliotek podręcznych funkcjonujących przy instytucjach wojskowych i paramilitarnych w okresie I wojny światowej. Kluczowym księgozbiorem, na podstawie którego rozpoczęto organizowanie zasobu tej księżnicy, były materiały biblioteczne z Biblioteki Wojskowej przy Komisji Wojskowej Tymczasowej Rady Stanu w Warszawie. W 1918 roku biblioteka ta stała się częścią Instytutu Historyczno-Wojskowego Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, a na początku roku 1919 nadano jej nazwę Biblioteki Sekcji IV Departamentu Naukowo-Szkolnego Sztabu Generalnego Wojska Polskiego¹².

¹⁰ Pierwsze zastrzeżenie dotyczyło zaliczenia do nzb w całości księgozbiorów Biblioteki Narodowej i Biblioteki Jagiellońskiej. W przypadku działań zbrojnych strona, która nie zamierza przestrzegać prawa międzynarodowego (podobnie jak Niemcy w 1939 i 1944 roku), może w bardzo szybkim czasie pozbawić naród najcenniejszej spuścizny przodków, niszcząc celowo bądź wywożąc zasoby tych księżnic. Kolejny raz nie sprecyzowano zasad zaliczenia danych materiałów do nzb, pozostawiając otwarty katalog rodzajów materiałów bibliotecznych. Według Mateusza Wrony brakuje również zapisów dopuszczających alternatywne metody archiwizowania treści zbiorów, np. na mikroformach (ustawodawca proponuje jedynie metodę cyfrową). Na kierownictwo bibliotek mających w swoim zasobie materiały zaliczone do nzb organ ustawodawczy nakłada obowiązek opracowania planu ochrony zbiorów, nie zabezpieczając jednocześnie dodatkowych środków na ten cel. Wrona uważa, że „częściową fikcją jest fakt, że wpływ na sektor finansów publicznych będą miały przepisy dotyczące utrwalań materiałów bibliotecznych należących do nzb danej biblioteki na informatycznych nośnikach danych i ich udostępnienie”. Na potwierdzenie swojej tezy autor przypomina inicjatywę Narodowego Instytutu Audiowizualnego — Kultura +. Zapisy dotyczące tego programu skutecznie wykluczają wszystkie instytucje, które nie podzielią się z instytutem zdigitalizowanymi materiałami i prawami do nich. Zob. M. Wrona: *O nieznanym przepisy, ignorancji i skutkach...*, s. 48—50. W mojej ocenie trudno nie zgodzić się z tymi zastrzeżeniami.

¹¹ Zgodnie z Decyzją MON Nr 518/MON z dnia 9 listopada 2007 roku bibliotece nadano patronat Marszałka Józefa Piłsudskiego. Od 1983 do 1991 roku patronem biblioteki był płk Zbigniew Załuski.

¹² Zob. K. Piwowarska: *Zarys historii Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego*. „Bellona”, wydanie specjalne. Warszawa 2009, s. 9—10.

Bibliotekarze pracujący w Centralnej Bibliotece Wojskowej od początku jej funkcjonowania musieli się zmierzyć z wieloma problemami. II Rzeczpospolita jako byt państwowy odradzała się po 120 latach niebytu politycznego. Kraj był wyeksploatowany pod względem ekonomicznym, nie było ustalonych granic, w niektórych regionach pojawiały się dążenia separatystyczne, system polityczny dopiero się formował, wojsko polskie faktycznie było zbieraniną żołnierzy walczących do tej pory przeciw sobie, jeszcze na dobre nie umilkły armaty na frontach I wojny światowej, a trzeba było odpierać najazd wojsk bolszewickich. Sytuacja ta nie sprzyjała pracy bibliotekarzy. Prawie 120-letni okres niewoli, polityka rusyfikacji, germanizacji, działania wojenne na froncie wschodnim w czasie I wojny światowej odcisnęły niszczycielskie piętno na polskich zbiorach bibliotecznych. Szczególnie duże straty poniosły księgozbiory wojskowe. W mojej ocenie istniały dwa główne powody, dla których państwa rozbiornicze akurat te zbiory starały się przejmować. Po pierwsze, były to względy praktyczne. Materiały biblioteczne na bieżąco wykorzystywano w cyklach szkolenia wojsk. Podręczniki taktyki, regulaminy, instrukcje, a szczególnie zbiory kartograficzne zawsze stanowiły cenne materiały. Jak pisze Stefan Rosołowski, w XIX wieku księgozbiór po zmarłym oficerze nie mógł być przez rodzinę sprzedany bez zgody władz wojskowych. Inną ciekawostką jest wyłączenie zbiorów wojskowych z majątku danego oficera, który mógł podlegać ewentualnemu zajęciu za długi¹³. Drugi powód to kwestie *stricte* polityczne. W zbiorach wojskowych bardzo często znajdowały się dzieła historyczne nawiązujące do sukcesów polskiego oręża. Polityka państw zaborczych zmierzała do wynarodowienia narodu polskiego, do zatarcia pamięci o bohaterach z przeszłości. Armia od wieków była głównym symbolem niezależności narodowej. Wszelkie materiały jej dotyczące, szczególnie te piśmiennicze, dla zaborców były bardzo niebezpieczne politycznie. Większość polskich księgozbiorów powstałych w XVIII i XIX wieku trafiła do zasobów instytucji państw zaborczych. Faktyczny kres zbiorów wojskowych to rok 1831 i klęska powstania listopadowego. Przykładowo księgozbiór Szkoły Kadetów w Kaliszu został w roku 1832 wywieziony do Petersburga i rozdany różnym instytucjom działającym w carskiej Rosji. W okresie międzywojennym do Centralnej Biblioteki Wojskowej trafił jedynie zasób książek liczący 103 woluminy, a ofiarowany przez sędziego honorowego, Pana Bergmana z Lidy¹⁴, który nabył tę kolekcję w roku 1913 w czasie licytacji majątku Humbów (Wileńszczyzna). Dzieła te należały do wdowy po senatorze Stanisławie Narzym skim, byłym dyrektorem Departamentu Ministerstwa Skarbu. Senator nabył je około 30 lat

¹³ S. Rosołowski: *Książka i biblioteka w procesie kształcenia wojskowego w Polsce w latach 1795—1831*. „Roczniki Biblioteczne” 1976, R. 16, z. 1—2, s. 158.

¹⁴ W źródle autor nie podaje imienia sędziego.

wcześniej w Petersburgu. Podobny los spotkał księgozbiór biblioteki Szkoły Aplikacyjnej Artylerii i Inżynierii w Warszawie. Po upadku powstania listopadowego Rosjanie spakowali w skrzynie księgozbiór biblioteki. Książki te przeleżały ponad 10 lat zamknięte w skrzyniach i dopiero w roku 1842 odnalazł je gen. mjr Aleksy Tołstoj. Natychmiast powiadomił on o swoim odkryciu feldmarszałka Iwana Paskiewicza. Feldmarszałek nakazał opracować katalog zawartości księgozbioru kuratorowi Warszawskiego Okręgu Naukowego. Po opracowaniu katalogu zasobu kurator zaproponował, aby zbiory te zasiły Bibliotekę Rządową. Iwan Paskiewicz tę koncepcję odrzucił i zgodnie z jego wolą księgozbiór został podzielony na cztery części. Jedna z nich trafiła do biblioteki Sztabu Głównego Armii Czynnej w Warszawie. Biblioteka Sztabu Głównego Armii Czynnej przemianowana została następnie na Książnicę Warszawskiego Okręgu Wojskowego. W 1915 roku w wyniku działań na froncie wschodnim armia carska ewakuowała zbiory tej instytucji do Moskwy i Tuły. W wyniku starań Polskiej Komisji Rewindykacyjnej nieliczne egzemplarze wróciły w okresie międzywojennym do kraju, zasilając zasób Centralnej Biblioteki Wojskowej. Druga część księgozbioru została przekazana Bibliotece Rządowej, a w roku 1915 trafiła do zbiorów książki Uniwersytetu Warszawskiego. Władze uniwersytetu w okresie międzywojennym przekazały dzieła wojskowe Centralnej Bibliotece Wojskowej. Pozostałe materiały otrzymały instytucje naukowe, dublety zasiły z kolei zasoby gimnazjów carskich¹⁵. Podobny los spotkał wszystkie polskie dziewiętnastowieczne księgozbiory wojskowe znajdujące się w bibliotekach na ziemiach polskich byłej I Rzeczypospolitej, a następnie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. W drugiej połowie XIX wieku na ziemiach polskich materiały dotyczące wojskowości znajdowały się w zbiorach bibliotek cywilnych we wszystkich zaborach. Wymienić można przede wszystkim Bibliotekę Uniwersytetu Jagiellońskiego, Bibliotekę Polskiej Akademii Umiejętności, Bibliotekę Uniwersytetu Jana Kazimierza — wszystkie wymienione książki istniały na terenie zaboru austriackiego. W zaborze pruskim nie można zapomnieć o wojskowych zbiorach znajdujących się w zasobie Biblioteki Raczyńskich czy w Bibliotece Poznańskiego Towarzystwa Nauk. W zaborze rosyjskim literaturę o tematyce wojskowej zgromadzono w zbiorach bibliotek różnych ordynacji, w tym najbardziej znanych Zamoyskich i Krasickich¹⁶.

Podsumowując rozważania na temat losów polskich dziewiętnastowiecznych księgozbiorów wojskowych, należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt potwierdzający tezę, że literatura wojskowa stanowiła duże zagrożenie

¹⁵ K. Zieliński: *Z dziejów Polskich Bibliotek Wojskowych (1767—1918)*. „Roczniki Biblioteczne” 1968, R. 12, z. 1—4, s. 160—162.

¹⁶ Ibidem, s. 172—174.

nie polityczne dla państw zaborczych, szczególnie dla carskiej Rosji. Władze carskie, a zwłaszcza dowództwo armii, już od roku 1815 czyniły starania, aby ograniczyć dostęp polskiego żołnierza/oficera służącego w wojsku Królestwa Polskiego do książki i uniemożliwić mu możliwość systematycznego dokształcania się. Namiestnik Królestwa Polskiego wielki książę Konstanty (zapałony bibliofil, Królestwo Polskie zawdzięczało mu powstanie dwóch bibliotek — w Belwederze i w Pałacu Brülowskim) i podlegli mu oficerowie starali się zrobić wszystko, aby w armii Królestwa Polskiego „zatrzeć ducha i osiągnięcia” epoki napoleońskiej, szczególnie na polu edukacyjnym, oświatowym i patriotycznym. Zamierzano zniszczyć z trudem budowane zaufanie szeregowego żołnierza do oficera jako patrioty. Wszelkie inicjatywy polskiej kadry oficerskiej zmierzające do dokształcania szeregowych żołnierzy, podoficerów i oficerów były przez władze rosyjskie skutecznie torpedowane. Oddolne inicjatywy polskich oficerów, np. ppłk. Ignacego Prądzyńskiego — który uruchomił kurs dokształcający Umocnienia polowe i był inicjatorem powstania periodyku o tematyce wojskowo-patriotycznej „Bellona” — spotykały się z otwartą wrogością głównodowodzących i oficerów armii carskiej. Inicjatywy Prądzyńskiego doprowadziły do uwięzienia go przez władze carskie¹⁷. Pomimo tych utrudnień w czasach Królestwa Polskiego biblioteki i księgozbiory wojskowe za sprawą polskich oficerów systematycznie się rozwijały. Z inspiracji kadry oficerskiej pracującej w Kwatermistrzostwie Generalnym Wojska Polskiego powstała pierwsza biblioteka wojskowa o profilu fachowym. Działalność biblioteczną kadra dowódcza starała się również realizować w jednostkach liniowych. Odrębne biblioteki funkcjonowały przy polskim szkolnictwie wojskowym, choć w tym przypadku, jak podkreśla w swoim artykule Rosołowski, władze carskie zadbały, aby polski kadet nie miał czasu na wzięcie książki do ręki. W armii dochodziło do tak kuriozalnych sytuacji, że żołnierze polscy musieli ukrywać książki. Faktycznie już wtedy można mówić o drugim obiegu literatury. Rozwijało się również tajne nauczanie. Klęska powstania listopadowego oznaczała kres rozwoju polskich bibliotek i księgozbiorów wojskowych na ziemiach polskich¹⁸.

Polskie księgozbiory wojskowe pomimo trudnych warunków systematycznie starała się organizować polska emigracja polistopadowa i postyczniowa. We Francji, Wielkiej Brytanii, a nawet i Turcji od 1831 roku były prowadzone szkolenia wojskowe mające na celu przygotowanie kadr do powstania ogólnonarodowego. W mojej ocenie najważniejszymi księgozbiorami wojskowymi za granicą były zbiory: Biblioteki Muzeum Polskiego

¹⁷ S. Rosołowski: *Książka i biblioteka w procesie kształcenia wojskowego w Polsce w latach 1795—1831...*, s. 158 i 169.

¹⁸ Ibidem, s. 158 oraz K. Zieliński: *Z dziejów Polskich Bibliotek Wojskowych (1767—1918)...*, s. 159—165.

w Rapperswilu, Biblioteki Batignolskiej oraz Polskiej Biblioteki (obie z siedzibą w Paryżu)¹⁹.

Ocalałe zbiory dziewiętnastowiecznych księgozbiorów wojskowych, pojedyncze egzemplarze i kolekcje, pieczołowicie strzeżone i zabezpieczone przez bibliotekarzy bibliotek cywilnych, zbiory zgromadzone na emigracji, pozostałości po zasobach bibliotek państw zaborczych, w końcu dary Polaków posłużyły bibliotekarzom Centralnej Biblioteki Wojskowej do stworzenia niepowtarzalnej kolekcji literatury wojskowej w okresie międzywojnia²⁰. Ogrom pracy, jaki włożyli bibliotekarze Centralnej Biblioteki Wojskowej pod kierownictwem ppłk. Łodyńskiego, a następnie mjr. Jerzego Niezgody, najlepiej zilustrują liczby dotyczące stanu księgozbioru biblioteki w latach 1918—1938. W czerwcu 1918 roku w instytucji znajdowały się 5654 pozycje książkowe i czasopisma skatalogowane oraz ponad 2 tys. materiałów nieskatalogowanych²¹. W roku 1926 w zasobie znajdowało się około 150 tys. tomów (w tym 97 604 tomy skatalogowane), 57 rękopisów oraz 9347 map²². W roku 1938 w zbiorach księżnicy znajdowało się ogółem 501 905 woluminów, w tym: 353 490 druków zwartych, 4104 rękopisy, 17 745 map, 370 atlasów, 11 522 sztychy, 9437 fotografii, 2811 zapisów nut, 22 468 odezów, 7 albumów, 78 925 wycinków; 3 taśmy filmowe oraz 23 klisze drukowane²³. W mojej ocenie należy podkreślić zasługi bibliotekarzy Centralnej Biblioteki Wojskowej z okresu międzywojnia. W państwie zniszczonym podczas I wojny światowej, zmagającym się z ogromnymi problemami ekonomicznymi wywołanymi wielkim kryzysem z przełomu lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku oraz z walkami politycznymi (przewrót majowy z 1926 roku), bibliotekarze Centralnej Biblioteki Wojskowej w ciągu niespełna 20 lat potrafili zgromadzić zasób liczący ponad pół miliona woluminów. Wynik ten będzie jeszcze bardziej imponujący, jeśli porównać stan zbiorów warszawskiej Centralnej Biblioteki Wojskowej z roku 1926 z innymi instytucjami tego typu na świecie: belgijską CBW — 61 200 tomów, bułgarską CBW — 15 000 tomów, czechosłowacką Główną Biblioteką Wojskową — 11 000 tomów, francuską Biblioteką Ministerstwa Wojny — ponad 180 000 tomów, 861 rękopisów i zbiór map, niemiecką CBW — 360 000 tomów, 100 000 map oraz 460 rękopisów. Z tych danych jednoznacznie wy-

¹⁹ Zob. M. Figiel: *Muzeum Polskie w Rapperswilu — sztuka trwania*. „Poradnik Bibliotekarza” 2012, nr 6, s. 17 oraz M. Figiel: *Biblioteka Polska w Paryżu skarbnicą emigracji*. „Poradnik Bibliotekarza” 2011, nr 12, s. 31—33.

²⁰ *Informator Centralnej Biblioteki Wojskowej im. płk. Zbigniewa Żaluskiego*. Warszawa 1983, s. 5—8.

²¹ Zob. K. Piwowska: *Zarys historii Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego...*, s. 9—10.

²² M. Łodyński: *Nowoczesne bibliotekarstwo wojskowe*. Kraków 1927, s. 34.

²³ Kalendarium CBW, <http://www.cbw.pl/index.php/home> [dostęp: 5.12.2012].

nika, że księgozbiór polskiej Centralnej Biblioteki Wojskowej przewyższa zbiory innych krajów o podobnej liczbie mieszkańców i nieznacznie ustępuje np. zbiorom francuskiej Głównej Biblioteki Wojskowej czy jej niemieckiego odpowiednika²⁴. Szczególnie cennymi materiałami w księgozbiorze Centralnej Biblioteki Wojskowej okresu międzywojennego były zbiory Polskiego Archiwum Wojennego, Archiwum Weteranów Powstania Styczniowego, Archiwum Biblioteki Batignolskiej oraz przechowywane oddzielnie, z odrębnym katalogiem, zbiory z Rapperswilu. W zasobie znajdował się pokaźny zbiór starodruków i inkunabułów²⁵. Niestety, ten unikatowy zbiór piśmiennictwa wojskowego został bezpowrotnie utracony w czasie II wojny światowej. Po kampanii wrześniowej z zasobu biblioteki pozostało jedynie około 8 tys. woluminów i 300 egzemplarzy z tych zbiorów, dzięki bohaterskiej postawie kustosa Wiktora Kochanowskiego, który z narażeniem życia wyrzucał przez okna książki jeszcze niestrawione przez pożar²⁶. Dzieła zniszczenia księgozbioru okupant dokończył w roku 1944, w akcji wyburzania Warszawy. Działania wojenne przetrwały jedynie pewne druki batignolskie i rapperswilskie, inwentarze Centralnej Biblioteki Wojskowej, katalogi czasopism emigracyjnych oraz kartoteki wywiezione pod koniec 1944 roku. Pozostałości zasobów biblioteki trafiły do Oliwy (Heeresarchiv — Zweigstelle Danzig), Adeliny (Adelsdorf) oraz Görbetsch niedaleko Frankfurtu nad Odrą²⁷. Ocenia się, że Centralna Biblioteka Wojskowa straciła w czasie wojny od około 93% do 99% księgozbioru²⁸. Po wojnie na stabilizację pracy bibliotekarze Centralnej Biblioteki Wojskowej mogli liczyć dopiero od odwilży październikowej z 1956 roku, pomimo że księżnica już w roku 1945 wznowiła swoją działalność. Utrwalenie władzy komunistycznej po roku 1947 miało również wpływ na ich pracę. W pierwszej kolejności rozpoczęła się lustracja zbiorów księżnicy. Jej efektem było usunięcie około 40 tys. druków „niepoprawnych politycznie” w ocenie lustratorów, a w roku 1952 zapadła nieoficjalna decyzja o rozformowaniu biblioteki i włączeniu jej księgozbioru w ramy Biblioteki Oświatowej Domu Wojska Polskiego²⁹. Ponad 50 lat zajęło pracownikom głównej księżnicy Wojska Polskiego zgromadzenie zasobu liczącego ponad 500 tys. jednostek bibliotecznych, czyli

²⁴ M. Łodyński: *Nowoczesne bibliotekarstwo...*, s. 20—29.

²⁵ B. Czekał-Wiśniewska: *Zbiory Specjalne. „Bellona”*, wydanie specjalne. Warszawa 2009, s. 116.

²⁶ *Informator Centralnej Biblioteki Wojskowej im. płk. Zbigniewa Żaluskiego...*, s. 6.

²⁷ K. Piwowarska: *Zarys historii Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego...*, s. 16—17.

²⁸ M. Figiel: *Konferencja nt. „Biblioteki warszawskie w latach 1939—1945”*. „Bibliotekarz” 2010, nr 4, s. 21.

²⁹ P. Tanewski: *90 lat Centralnej Biblioteki Wojskowej*. „Poradnik Bibliotekarza” 2010, nr 1, s. 13.

zbliżonego pod względem wielkości do liczby materiałów w księgozbiorze biblioteki z roku 1938/1939³⁰.

W 2012 roku w zasobie księżnicy znajdowało się ogółem 690 776 jednostek bibliotecznych w tym 323 128 druków zwartych, 151 136 druków ciągłych, 167 616 zbiorów specjalnych, 369 płyt CD, 271 dyskietek oraz 1666 mikroform³¹. Analizując dane statystyczne zamieszczone w sprawozdaniach rocznych z działalności Centralnej Biblioteki Wojskowej, można stwierdzić, że najwięcej środków finansowych w latach 2006—2012 zostało przeznaczonych przez kierownictwo instytucji na zakup materiałów do zbiorów specjalnych³². W zbiorach specjalnych znajdują się: rękopisy, starodruki, wydawnictwa kartograficzne, zbiory ikonograficzne, czyli grafika, fotografie, pocztówki, dokumenty życia społecznego, w tym druki ulotne i plakaty, w końcu zbiory muzyczne i audiowizualne. Ta część księgozbioru to unikatowe i niepowtarzalne nie tylko w skali kraju, ale również w skali światowej zbiory piśmiennictwa wojskowego i paramilitarnego. Materiały te obejmują zagadnienia związane z wojną i wojskowością na świecie, historią Polski, przepisami i regulaminami wojskowymi. Wśród rękopisów najcenniejsze są dokumenty królewskie Zygmunta Augusta i Stanisława Augusta Poniatowskiego, rękopisy przekazane przez rodzinę Jaszowskich oraz jedenastotomowe rękopiśmienne odpisy dokumentów z lat 1270—1590 dotyczących Pomorza Zachodniego. W 2009 roku w zasobie było ponad 800 rękopisów z różnych epok. Zbiór starodruków w roku 2009 liczył ponad 3 tys. egzemplarzy; są to dzieła datowane od XV do XVIII wieku, w tym tak unikatowe publikacje, jak praca Hartmanna Schedla z 1497 roku czy *Taktyka* Józefa Łęckiego napisana na prośbę naczelnika powstania kościuszkowskiego. W dziale tym są także wyodrębnione kolekcje generalskie składające się z pamiątek po zasłużonych polskich generałach. Zbiory te nie mogą być kompletne bez pokaźnej kolekcji patentów oficerskich z najstarszymi, wydanymi w roku 1794. Do zasobów tych zaliczono również szereg materiałów piśmienniczych z okresu polskich dziewiętnastowiecznych zrywów narodowych oraz I i II wojny światowej, w tym relacje uczestników kampanii wrześniowej, korespondencję, dzienniki, pamiętniki i dokumenty osobiste uczestników walk i jeńców wojennych oraz unikatowe gazetki ścienne Armii Polskiej na Bliskim Wschodzie. Włączono do nich również archiwum środowiska 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK i relacje uczestników kampanii wrześniowej. Na osobne omówienie

³⁰ K. Piwowarska: *Zarys historii Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego...*, s. 31.

³¹ Sprawozdanie z działalności Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego za rok 2012, http://www.cbw.pl/images/sprawozdania_cbw/sprawozdanie_2012.pdf [dostęp: 29.05.2013].

³² S. Czarzasty: *Polskie bibliotekarstwo wojskowe. Historia i współczesność*. Katowice 2013 [praca magisterska napisana pod kierunkiem A. Tokarskiej]. Cz. 2. Załącznik 12.

zasługują materiały kartograficzne, również zaliczone do materiałów specjalnych³³. W 2009 roku zbiory tego typu liczyły ponad 40 tys. egzemplarzy. Szczególnie cenne są atlasy starodruczne oraz wiele tysięcy pojedynczych map także zaklasyfikowanych do starodruków. Do najcenniejszych atlasów w zbiorach biblioteki należy m.in. atlas żeglarski autorstwa holenderskiego hydrologa i sternika Lucasa J. Waghenauera, wydany około 1600—1603 roku w Amsterdamie. Atlas ten w swoich zbiorach posiadają jeszcze tylko Biblioteka Narodowa we Francji i British Museum. Cenną pozycją jest także atlas Joana Blaeu wydawany w latach 1662—1664 w 300 egzemplarzach, uważany za arcydzieło sztuki kartograficznej. W zasobie znajduje się 7 z 9 tomów przywoływanego dzieła. Jednym z najstarszych atlasów będących własnością Centralnej Biblioteki Wojskowej jest pierwszy nowożytny atlas Abrahama Orteliusa, składający się z 53 starannie dobranych map. Cennym starodrukiem kartograficznym jest także ręcznie kolorowany atlas Gerarda Mercatora jednego z najwybitniejszych przedstawicieli flamandzkiej szkoły kartograficznej, powstały w połowie XVII wieku. W księgozbiorze przechowywana jest pokaźna kolekcja map „luźnych” z XVI, XVII i XVIII wieku. W tej kategorii materiałów kartograficznych na szczególną uwagę zasługują mapy naszego kraju autorstwa takich kartografów, jak: Jan J. Kantner, Bartłomiej Folin, Giulio Sanuto, Daniel F. Sotzmann, Waław Grodecki i Andrzej Pograbka. Ich prace są prawdziwymi dziełami sztuki, ręcznie kolorowane oraz opatrzone licznymi rytami³⁴. Wspomnieć należy również o liczącej 71 tys. jednostek kolekcji Dokumentów Życia Społecznego i Druków Ulotnych i należącej do nich kolekcji 35 druków z okresu insurekcji kościuszkowskiej, „na czele” z Uniwersalem Połanieckim. W zbiorach specjalnych znajdują się również wykonane różnymi technikami dzieła tak wybitnych artystów, jak: Fryderyk Dietrich, Antoni Oleszczyński, Mieczysław Wodnicki, Leopold Gottlieb, Leon Wyczółkowski, Franciszek Jaźwiecki, Wincenty Wodzinowski, Bronisław Gembarzewski, Karol Linder czy Stanisław Gepner³⁵. Większość z tych materiałów zaklasyfikowano do zespołu zbiorów specjalnych, jednocześnie zostały one wyodrębnione do narodowego zasobu bibliotecznego³⁶, w którym znajdują się najcenniejsze materiały, i to głównie na nich skupiają się prace konserwatorskie.

³³ B. Czekaj-Wiśniewska: *Zbiory Specjalne...*, s. 118—119.

³⁴ B. Czekaj-Wiśniewska: *Ochrona Zbiorów Centralnej Biblioteki Wojskowej...*, s. 8—9 oraz Z. Kołobukowski: *Zbiory kartograficzne. „Żołnierz Polski”* 1992, nr 5, s. 37—38.

³⁵ B. Czekaj-Wiśniewska: *Zbiory Specjalne...*, s. 119—120.

³⁶ Zob. Rozporządzenie Ministra Kultury w sprawie ustalenia wykazu bibliotek, których zbiory tworzą narodowy zasób biblioteczny, określa organizację tego zasobu i zakres jego szczególnej ochrony z dnia 24 listopada 1998 roku (Dz.U. 1998. 146, 955), <http://www.isap.gov.pl> [dostęp: 29.12.2012].

Działalność konserwatorska materiałów bibliotecznych jest jednym z głównych celów, jakie przed pracownikami Centralnej Biblioteki Wojskowej stawiał i stawia ustawodawca. Zadania dotyczące zabezpieczenia zbiorów przed zniszczeniem stały się szczególnie ważne, odkąd materiały z zasobu Centralnej Biblioteki Wojskowej zaliczono do nzb. Działalność konserwatorska jest prowadzona w księżnicy już od okresu międzywojennego. Od roku 1927 funkcjonował Oddział Konserwacji Druków. Pracownicy oddziału współpracowali m.in. z Pracownią Chemiczną Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, a od 1931 roku w ramach instytucji istniała intro-ligatorynia. Najcenniejsze materiały były przechowywane w kasie pancernej³⁷. Po 1945 roku często zachodziły zmiany w strukturze organizacyjnej biblioteki, ale komórki zajmujące się ochroną i konserwacją zawsze były integralną częścią księżnicy³⁸. W obecnej strukturze organizacyjnej (stan na koniec roku 2012) za konserwację i zabezpieczenie zbiorów księżnicy odpowiadają pracownicy dwóch działów: Pracowni Digitalizacji Zbiorów i Poligrafii oraz Pracowni Konserwacji Zbiorów i Intro-ligatoryni³⁹. W bibliotece są gromadzone różne rodzaje materiałów bibliotecznych. Materiały te są w różnym wieku, stanie zachowania, rozmiarze i formie. Wszystkie wymienione elementy mają wpływ na używane w księżnicy metody ich ochrony. Jedną z najtańszych metod ochrony zbiorów, a zarazem najbardziej skuteczną stosowaną przez bibliotekarzy w Centralnej Bibliotece Wojskowej, jest konserwacja pasywna, czyli profilaktyka zbiorów. Magazyny, w których przechowuje się zbiory, są odpowiednio zabezpieczone przed kradzieżami i innymi katastrofami. Bardzo rygorystycznie przestrzegane są zasady higieny pracy i zasady przeciwpożarowe. Codziennie kontroluje się parametry dotyczące wilgotności względnej powietrza oraz temperatury. Dane dotyczące tych parametrów są systematycznie spisywane z atestowanych termohigrometrów. Najcenniejsze materiały, głównie te włączone do nzb, są przechowywane w skarbcu. W magazynach działa całodobowy monitoring i elektroniczny system ograniczający dostęp osób niepowołanych. Do magazynów mają dostęp konkretni pracownicy, a w przypadku zbiorów specjalnych wyłącznie pracownicy Działu Zbiorów Specjalnych. Regulacje te mają na celu wyeliminowanie możliwości kradzieży, celowego zniszczenia materiałów oraz ograniczenia dostępu z zewnątrz zagrożeń biologicznych. Bardzo sumiennie przestrzegane są zasady dotyczące ewidencji zbiorów. Każdy dokument jest opatrzony znakami własnościowymi biblioteki (tusz, którym są one nanoszone, jest odporny na wilgoć). W dwóch magazynach stosuje się pełne zaciemnienie okien oraz ograniczony jest

³⁷ B. Czekaj-Wiśniewska: *Zbiory Specjalne...*, s. 115—116.

³⁸ S. Czarzasty: *Polskie bibliotekarstwo wojskowe...* Cz. 2. Załącznik 9.

³⁹ Centralna Biblioteka Wojskowa, www: <http://www.cbw.pl/> [dostęp: 5.12.2012].

dostęp światła sztucznego. Działania dotyczące digitalizacji (opracowano m.in. numery „Polski Zbrojnej” za lata 1919—1939), stworzenie cyfrowej biblioteki „Zbrojownia” oraz mikrofilmowanie mają na celu ochronę najcenniejszych materiałów, szczególnie przed działaniami promieni UV i IR oraz zużyciem/zaczytaniem⁴⁰. Duże znaczenie dla ochrony zbiorów ma również ich układ na regałach. Dużą wagę bibliotekarze przywiązują do czystości w magazynach. Materiały są systematycznie odkażane, podobnie jak pomieszczenia, w których się one znajdują. Profilaktyczne/okresowe dezynfekcje mają zabezpieczyć zbiory przed owadami i gryzoniami. Dezynfekcji są także poddawane materiały, które trafiają do biblioteki. Odkażenie następuje w komorze próżniowej, która okresowo jest poddawana badaniom mikrobiologicznym w Bibliotece Narodowej. Zbiory często przegląda się też pod kątem stanu fizycznego. Uwagi dotyczące stanu materiałów są także nanoszone na protokoły w czasie skontrum. Pewnym ułatwieniem w ochronie zbiorów jest ich grupowanie w kolekcje oraz podział zasobu na rodzaje. Przykładem takich prac było wyodrębnienie z zasobu wydawnictw z XIX wieku i przeniesienie ich do odrębnego magazynu. Ważnym elementem profilaktyki są także materiały stosowane do przechowywania, konserwacji i napraw. Materiały te są najlepszej jakości i muszą spełniać określone normy ISO 9706⁴¹. Trudno nie zgodzić się z opinią Beaty Czekaj-Wiśniewskiej, że lepiej jest przeciwdziałać pewnym zagrożeniom i profilaktycznie zabezpieczać zbiory, niż potem musieć „leczyć” skutki ich niewłaściwej profilaktyki. Za konserwację i prace rekonstrukcyjne odpowiadają osoby zatrudnione w Pracowni Konserwacji Zbiorów i Intrologatorni. Podczas każdej z prac sporządzana jest dokumentacja. Pracownicy tych komórek organizacyjnych biblioteki zajmują się m.in.: czyszczeniem, kąpielami wodnymi, usuwaniem plam, odkwaszaniem papieru, wzmacnianiem struktury papieru roztworem metylocelulozy, sklejaniami przetarć. Wykonywane są również nowe oprawy (choć większość z nich przygotowuje się w Pracowni Intrologatorskiej). W latach 1992—2008 wykonano ponad 400 prac przy różnych materiałach bibliotecznych. Dużym problemem w księżnicy jest ochrona materiałów wytworzonych na tzw. kwaśnym papierze. Szczególnie w przypadku cennych zbiorów władze księżnicy wprowadziły obostrzenia dotyczące ich

⁴⁰ W 2008 roku na wyposażeniu pracowni konserwatorskiej znajdowało się: digestorium, kuwety do kąpeli obiektów o różnych wymiarach, maszyna do uzupełniania ubytków masą papierową, stół niskociśnieniowy i podświetlany, lampy z lupami i świetłówkami ze światłem białym i UV, różne prasy, suszarki, filtry, przyrządy pomiarowe, wagi, odczynniki chemiczne itp. Zob. B. Czekaj-Wiśniewska: *Konserwacja tradycyjna — wybór prac*. „Informator Naukowy Centralnej Biblioteki Wojskowej” 2008, nr 3, s. 9.

⁴¹ Tymi materiałami są: papier bezkwasowy, papier z rezerwą alkaliczną czy bawełniane taśmy.

udostępniania oraz wypożyczania poza siedzibę instytucji⁴². Starają się też systematycznie modernizować siedzibę biblioteki, w tym magazyny, aby zapewnić jak najlepsze warunki przechowywania materiałów⁴³. Kolejnym ważnym elementem zabezpieczenia zbiorów w głównej ksiąźnicy polskich sił zbrojnych są plany dotyczące ewakuacji zasobu na wypadek wojny czy różnych klęsk żywiołowych. Bieżący remont magazynów ksiąźnicy stał się doskonałym powodem do przećwiczenia planów ewakuacji zasobu biblioteki. Jako pierwsze zostały przeniesione zbiory specjalne, następnie zbiory dziewiętnastowieczne, dwudziestowieczne czasopisma i część książek, w tym broszury i wydawnictwa albumowe, a jako ostatnie książki wydane w wieku XX i XXI. W przypadku tych konkretnych „przenosin” księgozbioru stosowane są zasady rozproszenia mienia⁴⁴. W sytuacji konfliktu zbrojnego każdy plan powinien zawierać cztery fazy ochrony mienia (w tym przypadku zbiorów bibliotecznych). W fazie zapobiegania pracownicy analizują dostępne dane mogące wpłynąć na przewidzenie potencjalnych zagrożeń. Analizie są poddawane także dokumenty prawne, a osoby odpowiedzialne za ochronę zasobu przechodzą odpowiednie szkolenia lub biorą udział przykładowo w konferencjach naukowych. W fazie przygotowania tworzone są plany ochrony, schematy ewakuacji, zawierane są porozumienia z danymi instytucjami, sprawdzane i pozyskiwane niezbędne sprzęty, opracowywane zasady łączności. Kolejne dwie fazy to faza reagowania i odbudowy. Należy podkreślić, że plany ewakuacji powinny być dostosowane do danego zagrożenia. Inne schematy powinny być stosowane w przypadku kataklizmów żywiołowych, a inne w czasie trwania działań wojennych⁴⁵. Oprócz zabezpieczenia zbiorów w Centralnej Bibliotece Wojskowej opracowuje i wdraża się plany mające na celu zabezpieczenie osób fizycznych pracujących w bibliotece oraz sprzętu bibliotecznego i samego gmachu. W przypadku Centralnej Biblioteki Wojskowej należy pamiętać, że mieści się ona w budynku wojskowym i na terenie wojskowym. Budowle tego typu mogą ochraniać: oddziały warty cywilnej, których pracownicy są zatrudnieni na etatach cywilnych, warty składające się z żołnierzy służby terminowej, którzy chronią tylko wybrane strategiczne obiekty wojskowe, Specjalne Uzbrojone Formacje Ochronne

⁴² B. Czekaj-Wiśniewska: *Ochrona zbiorów*. „Bellona”, wydanie specjalne. Warszawa 2009, s. 123—129.

⁴³ B. Czekaj-Wiśniewska: *Modernizacja magazynów bibliotecznych Centralnej Biblioteki Wojskowej: sytuacja kryzysowa, czy tylko remont?* W: *Ochrona Narodowego Zasobu Bibliotecznego...*, s. 53—60.

⁴⁴ Zasady ewakuacji ludzi, zwierząt i mienia na wypadek masowego zagrożenia zostały uregulowane w Wytycznych Szefa Obrony Cywilnej Kraju z 17 października 2008 roku. Zasady ewakuacji mogą przyjąć formy: rozproszenia, rozśrodkowania, wycofania, przejazdu ewakuacyjnego, a w skrajnych przypadkach ewakuacji anarchicznej.

⁴⁵ M. Masłowska: *Ewakuacja — sposobem ochrony zbiorów*. W: *Ochrona Narodowego Zasobu Bibliotecznego...*, s. 64—68.

(SUFO), które od roku 1999 mogą zajmować miejsce wart wojskowych⁴⁶. Oddziały SUFO wspierane są również przez profesjonalne systemy zabezpieczenia technicznego. Rozwiązania te w bibliotece zostały wprowadzone w roku 2010⁴⁷.

Od wieków ludzie starali się zabezpieczyć materiały piśmiennicze jako dobra narodowe. Wydawać by się mogło, że najniebezpieczniejszym dla tego rodzaju materiałów jest upływający czas. A jednak to nie czas, a człowiek, jego ambicje i niekompetencja stanowiły i stanowią największe zagrożenie dla wszelkiej spuścizny kulturowej. Układy międzynarodowe, regulacje prawne w poszczególnych państwach, odpowiednie finansowanie, najdoskonalsze plany ewakuacji zasobu i zabezpieczenia instytucji mogą się na nic nie przydać, jeśli zabraknie odpowiedniego człowieka na odpowiednim miejscu. Tylko osoby pełniące w bibliotece swoje obowiązki z pełnym zaangażowaniem (i nie dotyczy to tylko kwalifikowanych bibliotekarzy), posiadające odpowiednie kompetencje, mogą być najlepszym zabezpieczeniem dobra narodowego spoczywającego w zasobach bibliotek różnych typów. W historii polskiego bibliotekarstwa nie brakowało takich osób. W przypadku bibliotek wojskowych wymienić można choćby ppłk. Łodyńskiego, długoletniego dyrektora Centralnej Biblioteki Wojskowej i inicjatora w okresie okupacji „akcji pruszkowskiej”⁴⁸, czy kustosza Kochanowskiego, który w czasie nalotu pod koniec września 1939 roku z narażeniem życia starał się ratować zbiory rapperswilskie z płonącego gmachu. Losy księgozbiorów wojskowych od początku ściśle wiązały się z losami armii i państw. Dzieła składające się na te zasoby zawierały wiedzę teoretyczną niezbędną dla prawidłowego funkcjonowania armii, jak również relacje i opisy sukcesów i klęsk sił zbrojnych poszczególnych państw, przez co były i są dla potencjalnego wroga niebezpieczne ze względów praktycznych i politycznych, stanowiąc skarbnicę narodowego patriotyzmu. Losy polskich księgozbiorów historycznych są tego najlepszym dowodem, podobnie jak los zasobu Centralnej Biblioteki Wojskowej w okresie międzywojennym. Bibliotekarze głównej księżnicy wojska polskiego bardzo dużą wagę przywiązują do ochrony swojego księgozbioru. Dbłość ta nie powinna nikogo dziwić, to właśnie pracownicy tej biblioteki przekonali się, ile czasu i wysiłków potrzeba, aby odbudować zasób, do tego tak specyficzny. Ich kolegom z okresu międzywojennego w trudnej sytuacji gospodarczo-politycznej państwa 20 lat zajęło stworzenie księgozbioru

⁴⁶ Zgodnie z Rozporządzeniem MON z 19 czerwca 1999 roku w sprawie ochrony przez specjalistycznie uzbrojone formacje ochronne terenów jednostek organizacyjnych resortu obrony narodowej.

⁴⁷ M. Kuty: *Ochrona fizyczna obiektów w czasie pokoju, kryzysu i wojny na przykładzie Centralnej Biblioteki Wojskowej*. W: *Ochrona Narodowego Zasobu Bibliotecznego...*, s. 75—80.

⁴⁸ Akcja pruszkowska miała na celu ratowanie zbiorów bibliotecznych przed zniszczeniem i wywozem przez okupanta niemieckiego.

liczącego ponad pół miliona woluminów. Pokoleniom bibliotekarzy Centralnej Biblioteki Wojskowej po roku 1945 zgromadzenie zbliżonego liczebnie księgozbioru zajęło ponad 50 lat. Odpowiednie plany, systemy zabezpieczeń, wykwalifikowana kadra, okresowe przebudowy gmachu biblioteki, coroczne konferencje naukowe na temat ochrony narodowego zasobu bibliotecznego mają nie dopuścić, aby kiedykolwiek powtórzyła się sytuacja z września 1939 roku.

Sergiusz Czarzasty

DER SCHUTZ VON BÜCHERSAMMLUNGEN IN POLNISCHEN STREITKRÄFTEN
AM BEISPIEL DER JÓZEF PIŁSUDSKI MILITÄRZENTRALBIBLIOTHEK
IN WARSCHAU

Zusammenfassung

Der Artikel bezweckt, die Grundsätze des Schutzes von Büchersammlungen am Beispiel der in der Józef Piłsudski Militärzentralbibliothek in Warschau getroffenen Maßnahmen zu erörtern. Es wird besprochen, auf welche Weise die während der Kriegshandlungen und Naturkatastrophen einer Zerstörung ausgesetzten Nationalgüter rechtlich geschützt werden. Der Verfasser zeigt die Eigentümlichkeiten der in polnischen Streitkräften funktionierenden Bibliotheken auf. Viel Aufmerksamkeit schenkt er der Tätigkeit der Militärzentralbibliothek und den von ihren Mitarbeitern ergriffenen Initiativen, die ihnen anvertrauten Kulturgüter richtig zu schützen.

Der Verfasser beabsichtigt, den Leser auf die über das Militärwesen in Polen handelnden Bücher aufmerksam zu machen und zu betonen, dass es durchaus notwendig ist, polnische Bibliotheken vor potentieller Zerstörung infolge des Krieges und der Naturkatastrophen zu schützen.

Schlüsselwörter: Militärbibliotheken, Büchersammlungen, Schutz von Büchersammlungen.

Sergiusz Czarzasty

CONSERVATION OF LIBRARY COLLECTIONS WITHIN
THE POLISH ARMED FORCES BASED ON THE JÓZEF PIŁSUDSKI
CENTRAL MILITARY LIBRARY IN WARSAW

Summary

The purpose of this work is the presentation of rules of conservation of library collections based on solutions implemented in the Józef Piłsudski Central Military Library in Warsaw.

The article describes the legal basis regulating the protection of national goods endangered during warfare and as a result of natural disasters. It also presents the specificity of collections in libraries of the Polish Armed Forces. It deals at length with the functioning of the Central Military Library and the achievements of its workers, as well as initiatives aimed at the protection of cultural goods they are in charge of.

The author aims to point the reader's attention to the specificity of military-related goods in the country, as well as delineate the absolute necessity of protection of resources of Polish libraries of various types by creating suitable conditions of securing the most valuable positions in the case of war and natural disasters.

Key words: military libraries, library collections, protection of library collections.

Сергиуш Чажастый

ЗАЩИТА БИБЛИОТЕЧНЫХ ФОНДОВ В ПОЛЬСКИХ ВООРУЖЕННЫХ СИЛАХ НА ПРИМЕРЕ ВАРШАВСКОЙ ЦЕНТРАЛЬНОЙ ВОЕННОЙ БИБЛИОТЕКИ ИМ. ЮЗЕФА ПИЛСУДСКОГО

Содержание

Цель настоящей работы состоит в представлении принципов защиты библиотечных фондов на примере методов, применяемых в Варшавской Центральной военной библиотеке им. Юзефа Пилсудского. В статье оговариваются юридические основания, регулирующие защиту национального достояния, которому угрожает уничтожение во время проведения военных операций, а также стихийных бедствий. Автор также раскрывает специфику фондов, находящихся в книгохранилищах, функционирующих в системе польских вооруженных сил. Много места в статье отведено функционированию институций — Варшавской Центральной военной библиотеки, — а также достижениям ее сотрудников и инициативам, направленным на защиту вверенных им объектов культурного достояния.

Автор стремится обратить внимание читателя на специфику фондов, касающихся отечественного военного дела, а также показать непреложную необходимость защиты фондов польских библиотек разных типов путем создания соответствующих условий хранения ценнейших позиций на случай войны или стихийного бедствия.

Ключевые слова: военные библиотеки, библиотечные фонды, защита библиотечных фондов.

Beata Żołędowska-Król

Tematyka ochrony zbiorów bibliotecznych w czasopiśmiennictwie światowym na podstawie bazy BABIN za lata 1990—2010

Ochrona zbiorów bibliotecznych jest jednym z podstawowych zadań biblioteki i ludzi w niej pracujących. Jak zauważyła Ewa Stachowska-Musiał, ochrona materiałów, utożsamiana kiedyś z profilaktyką, zyskała w dzisiejszych czasach o wiele większe znaczenie¹. Obejmuje, obok działań profilaktycznych zapobiegających różnorodnym szkodom, wszelkie działania likwidujące szkody, które już powstały, oraz wszelkie działania zabezpieczające treść zbiorów. Zatem ochrona zbiorów jest zespołem różnorodnych i złożonych działań, zmierzających do zapewnienia im bezpieczeństwa i dobrego stanu zachowania.

Założeniem artykułu jest przegląd literatury przedmiotu dotyczącej teoretycznych i praktycznych zagadnień związanych z ochroną zbiorów bibliotecznych. W tym celu omówiono artykuły zaprezentowane na łamach „Bibliografii Analitycznej Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej. Piśmiennictwo zagraniczne” (BABIN) w latach 1990—2010. Baza rejestruje analizy dokumentacyjne artykułów z czasopism zagranicznych uznanych za najważniejsze i najbardziej reprezentatywne dla bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Stanowi zatem istotne narzędzie do poznania aktualnych tendencji, metod i doświadczeń we współczesnym bibliotekarstwie światowym, również w zakresie ochrony dokumentów. W bazie wyodrębniono 100 artykułów dotyczących tej tematyki oraz podzielono je na kilka następujących zagadnień:

- prace teoretyczne (17),
- metody konserwacji zbiorów bibliotecznych (26),
- kradzieże w bibliotekach (24),
- katastrofy w bibliotekach i likwidowanie skutków katastrof (15),

¹ E. Stachowska-Musiał: *Polityka ochrony zbiorów bibliotecznych we współczesnym świecie*. W: *Ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych. Materiały z ogólnopolskiej konferencji*. Warszawa 15—17 października 1997 r. Warszawa 1998, s. 22.

- czynniki niszczące materiały w zbiorach bibliotecznych (10),
- programy konwersji zbiorów (8).

Prace o charakterze **teoretycznym** obejmują grupę 17 artykułów. Autorzy przedstawiają w nich relacje z sympozjów i konferencji, planowane programy i projekty badawcze z zakresu ochrony zbiorów, inicjatywy edukacyjne. Zbiór ten otwierają artykuły Karla G. Schmude² i M. Andrei Giovanniniego³ podejmujące tematykę polityki konserwacji i renowacji dokumentów. Za najpilniejsze cele bibliotek w tym temacie uznano upowszechnienie świadomości, że zbiory bibliotek powinny być zachowane dla przyszłych pokoleń oraz że konserwacja stanowi formę ponownego zakupu dokumentu. Według K.G. Schmude podstawą działań konserwatorskich w każdej instytucji powinna być dokładnie określona analiza stanu zachowania zbiorów. Autor wyróżnił przy tym cztery poziomy konserwacji: od obowiązkowej, w przypadku dzieł szczególnie cennych dla kultury narodowej, do całkowitego pominięcia. Podobną tematykę podjęła Miriam Foot⁴, omawiając najczęściej wykorzystywane w bibliotekach metody konserwacji i zabezpieczenia zbiorów bibliotecznych, jak mikrofilmowanie, digitalizacja oraz odkwaszanie papieru. Z kolei Lois O. Price⁵ wskazała na problem ograniczonych środków, jakimi biblioteki dysponują na utrzymanie i konserwację materiałów. Zaproponowała podejmowanie działań w trzech obszarach: konserwacji, oceny zbiorów oraz przyjęcia odpowiedniej strategii postępowania w zależności od tej oceny. Kolejne dwa artykuły, zarejestrowane w bazie w 1998 roku, również przedstawiają problematykę konserwacji dokumentów. W jednym z nich Michéle V. Cloonan omawia najważniejsze problemy i trudności zabezpieczenia oraz ochrony zbiorów, takie jak: brak współpracy bibliotek, niedostateczne kształcenie i upowszechnianie informacji z zakresu ochrony zbiorów oraz brak funduszy⁶. Z kolei tekst autorstwa Jana Lyalla przedstawia narodowe programy zabezpieczenia materiałów bibliotecznych i dziedzictwa kulturowego⁷. Jako przykład podaje inicjatywę Biblioteki Kongresu w sprawie odkwaszania i mikrofilmowania dużych bibliotek oraz działalność Narodowego Biura Zabezpieczeń Zasobów przy Bibliotece Narodowej Australii w celu ograniczenia strat w księgozbiorach.

² K.G. Schmude: *The politics and management of preservation planning*. „IFLA Journal” 1990, Vol. 16, nr 3, s. 332—335.

³ M.A. Giovannini: *Towards a policy for preservation and restoration, some conceptual tools*. „Restaurator” 1992, Vol. 13, nr 4, s. 162—186.

⁴ M. Foot: *Aspects of mass conservation*. „IFLA Journal” 1994, Vol. 20, nr 3, s. 321—330.

⁵ L.O. Price: *The preservation of ephemera*. „Popular Culture in Libraries” 1997, Vol. 4, nr 2, s. 35—46.

⁶ M.V. Cloonan: *Preservation without borders*. „Libri” 1997, Vol. 47, nr 3, s. 180—186.

⁷ J. Lyall: *National preservation programmes, “such stuff as dreams are made on”*. „IFLA Journal” 1998, Vol. 24, nr 1, s. 42—47.

Przegląd definicji dotyczących przechowywania i konserwacji zbiorów zaprezentowany został w tekście Gézy Poprądy'ego⁸. Omówił on techniki ratowania pozycji zagrożonych zniszczeniem, dzieląc je na ekstensywne, wymagające dużego nakładu pracy wysoko kwalifikowanej kadry dla ratowania niewielkiej liczby szczególnie cennych dokumentów, oraz intensywne, małym nakładem siły roboczej stwarzające warunki dla ogólnej poprawy stanu zachowania zasobów. Do metod intensywnych zaliczył: utrzymywanie optymalnych warunków przechowywania zbiorów i zapobieganie przypadkom losowym; mikrofilmowanie, faksymilowanie i zapis komputerowy treści oryginałów; opracowanie metod kopiowania nieuszkodzających oryginałów; rozwój technik masowej konserwacji; właściwą organizację pracy; wykorzystanie wyników badawczych do ustalenia norm postępowania z materiałami bibliotecznymi; przekonanie instytucji macierzystych, personelu i użytkowników o ważności problematyki konserwacji oraz konieczności ponoszenia niezbędnych kosztów i ewentualnych niewygód.

Kolejny tekst przynosi zalecenia Konferencji Ministrów Wyznań Religijnych w Niemczech w sprawie zachowania zbiorów bibliecznych zagrożonych rozpadem papieru⁹. Wśród postulatów mających sprzyjać zachowaniu zasobów jako najważniejszy wskazano mikrofilmowanie oraz odkwaszanie papieru. Według założeń Niemiecki Instytut Biblieczny będzie też dążyć w przyszłości do wydawania publikacji na bezkwasowym papierze.

W analizowanym przedziale czasu (1990—2010) pojawiły się także teksty przedstawiające sprawozdania ze spotkań i konferencji bibliotekarzy. W 1998 roku ukazała się relacja z rozmów przedstawicieli bibliotek moskiewskich z reprezentantami komercyjnej Szkoły Restauracji Książki Raritet¹⁰. Wynikiem dyskusji była propozycja utworzenia międzybibliecznej komisji złożonej ze specjalistów różnych dziedzin (znawców starodruków, artystów, humanistów, konserwatorów, wydawców, przedstawicieli działów gromadzenia itp.), która służyłaby bibliotekarzom pomocą w typowaniu książek do konserwacji i odnawiania oraz w wyborze optymalnych metod restauracji. Dwa lata później na łamach czasopisma „Bulletin des Bibliothèques de France” omówiono program międzynarodowego sympozjum zorganizowanego przez IFLA w Bibliotece Narodowej Francji¹¹. Jego głównym założeniem było wskazanie na katastrofalny poziom zabezpieczenia zbiorów krajów rozwijających się, zwłaszcza Afryki, Azji, krajów byłego ZSRR. Zaproponowano, aby IFLA

⁸ G. Poprądy: *A kelet- és nyugat-európai könyvtári allományvédelem helyzete*. „Könyvtári Figyelo” 1991, Vol. 37, nr 4, s. 602—607.

⁹ *Empfehlungen der Kultusministerkonferenz zur Erhaltung der vom Papierzerfall bedrohten Bibliotheksbestände*. „Bibliotheksdienst” 1994, Jg. 28, H. 4, s. 479—493.

¹⁰ S. Jaroslavecva: *Skol'ko stoit restavracija?* „Biblioteka” 1998, nr 9, s. 59—62.

¹¹ J.P. Brèthes: *Gérer la conservation des périodiques et de la presse*. „Bulletin des Bibliothèques de France” 2000, T. 45, nr 6, s. 83—87.

zaangażowała się w akcję ochrony i konserwacji dokumentów należących do afrykańskiego dziedzictwa kulturalnego. W tym samym roku przedstawiono problemy poruszane w trakcie seminarium zorganizowanego przez francuskie stowarzyszenie Ile de Science. Punktem wyjścia obrad było założenie, że trzeba jak najszybciej znaleźć rozwiązania, które umożliwią ochronę i konserwację dokumentów elektronicznych na różnych nośnikach¹². Kolejny tekst zawiera materiały seminarium rosyjsko-francuskiego¹³. W poszczególnych referatach omówiona została działalność Biblioteki Narodowej w Paryżu w zakresie zachowania zbiorów, ze szczególnym uwzględnieniem odkwaszania, restauracji dokumentów i mikrofilmowania.

Postulat opracowania Programu Narodowego Zachowania Zbiorów Bibliotecznych w Rosji zaprezentowano w artykule Nadezhdy A. Ščerbačevej z 2000 roku¹⁴. Inicjatorem programu obejmującego sieć biblioteczną całego kraju jest Ministerstwo Kultury Federacji Rosyjskiej, a do jego zadań należy konserwacja zbiorów, przechowywanie mało wykorzystywanych dokumentów i stworzenie specjalnego funduszu umożliwiającego właściwe przechowywanie i konserwację zbiorów, ochronę zabytków piśmiennictwa, bezpieczeństwo bibliotek i dokumentów, ewidencję zbiorów oraz przygotowanie kadr. Tematykę zachowania i konserwacji zbiorów w wymiarze krajowym i międzynarodowym przedstawiono w artykule Johna Feathera¹⁵. Wskazano na organizacje pełniące rolę doradcy i koordynatora programów zachowania zbiorów, m.in. National Preservation Office w Wielkiej Brytanii, Instituto Centrale per la Patologia del Libro we Włoszech czy National Preservation Program Office w USA. Omówiono też działalność organizacji Preservation and Conservation Core Programme (PAC) powołanej w 1984 roku z inicjatywy IFLA.

W grupie tekstów teoretycznych znajduje się też artykuł prezentujący program studiów II stopnia: Ochrona materiałów i obiektów dziedzictwa kulturowego¹⁶. Studia są efektem programu badawczo-rozwojowego Ratowanie, Stabilizacja i Konserwacja Tradycyjnych Nośników Informacji w Republice Słowackiej — Książka, koordynowanego przez Wydział Technologii Chemii i Żywności Politechniki w Bratysławie.

¹² B. Ferchaud: *La bibliothèque numérique, mémoire des sciences*. „Documentaliste” 2001, Vol. 38, nr 1, s. 49—51.

¹³ *Nacional'naja Biblioteka v Pariže na sovremennom etape*. „Bibliotekovedenie i Bibliografija za Rubezom” 1990, sb. 124, s. 79—98.

¹⁴ N.A. Ščerbačeva: *Nacional'naja programma sochranenija bibliotečnych fondov Rosijskoj Federacii, o zasedanii Kollegii Ministerstva Kul'tury RF*. „Bibliotekovedenie” 2000, nr 4, s. 21—25.

¹⁵ J. Feather: *National and international policies for preservation*. „International Library Review” 1990, Vol. 22, nr 4, s. 315—327.

¹⁶ D. Bakoš, S. Katuščák: *Nový študijný program STU, ochrana materiálov a objektov dedičstva, 1 etapa rozvoja VŠ európskeho Vzdelávania conservation science na Slovensku*. „Knižnica” 2008, R. 9, č. 6/7, s. 14—15.

W dwóch artykułach dokonano przeglądu piśmiennictwa związanego z konserwacją i zachowaniem zbiorów. Pierwszy tekst zawiera bibliografię adnotowaną za lata 1985—1995, odnoszącą się do tematyki konserwacji i zabezpieczenia zbiorów, klęsk żywiołowych i katastrof¹⁷. W drugim omówiono literaturę przedstawiającą teorie, hipotezy, planowane i realizowane programy, konkretne przedsięwzięcia i ich wyniki, tendencje rozwojowe oraz normy¹⁸.

Najliczniejsza grupa artykułów wydzielonych w bazie poświęcona jest **metodom konserwacji** zbiorów bibliotecznych stosowanym w różnych krajach (zob. tab. 1).

Tabela 1

**Artykuły poświęcone metodom
konserwacji zbiorów bibliotecznych
w poszczególnych krajach,
zarejestrowane w bazie BABIN
w latach 1990—2010**

Kraj	Liczba artykułów
Francja	6
Stany Zjednoczone	5
Austria	3
Wielka Brytania	2
Słowacja	2
Niemcy	2
Rosja	1
Kanada	1
Czechy	1
Bułgaria	1
Norwegia	1
Białoruś	1
Razem	26

Dwa artykuły dotyczą Biblioteki Narodowej w Wiedniu¹⁹. W obu tekstach przedstawiono sprawozdania dotyczące praktycznych prac konserwatorskich

¹⁷ D. Kulczak, L. Lennertz: *A decade of disaster, a selected bibliography of disaster literature, 1985—1995*. „Library and Archival Security” 1999, Vol. 15, nr 1, s. 7—66.

¹⁸ J.A. Croft: *The preservation evolution, a review of preservation literature, 1999—2001*. „Library Resources Technical Services” 2003, Vol. 47, nr 2, s. 59—70.

¹⁹ M. Schack, M. Fackelmann: *Bericht über praktische Arbeiten am Institut für Restaurierung der Österreichischen Nationalbibliothek mit neuen und neu adaptierten Methoden*. „Biblos” 1992, Jg. 37, H. 1, s. 29—36; M. Šak: *Paradnyj zal Avstrijskoj nacional'noj biblioteki, ocenka povreždenij i mery, napravlennye na sochranenie kollekcij*. „Teorija i Praktika Sochranenija Pamjatnikov Kul'tury” 2003, vyp. 21, s. 87—91.

realizowanych w Instytucie Konserwacji Austriackiej Biblioteki Narodowej. Omówiono m.in. możliwości zastosowania dmuchawy piaskowej do czyszczenia globusów, malowideł na papierze, skórze i pergaminie oraz do konserwacji dokumentów posiadających stemple własnościowe. Z kolei w tekście zarejestrowanym w 1990 roku poruszono zagadnienia dotyczące produkcji papieru nieulegającego zakwaszeniu, wpływu użytkowania, a zwłaszcza kopiowania zbiorów na ich trwałość, oddziaływania warunków magazynowania na zbiory²⁰. Omówiono też metody odkwaszania i wzmacniania papieru w powiązaniu z realiami austriackimi.

Bibliotekom francuskim poświęcono 6 artykułów. Pierwszy omawia plany powołania przy Bibliotece Francji wzorcowej pracowni konserwacji²¹. Pracownia, oprócz specjalnej komory do dezynfekcji oraz instalacji do odkwaszania i wzmacniania papieru, będzie zaopatrzona w urządzenia do odkurzenia dokumentów oraz oczyszczania ich strumieniem sprężonego powietrza. Przedstawiono też działania podejmowane przez Centre de recherches sur la conservation documents graphiques (Centrum Badawcze Konserwacji Dokumentów Graficznych), założone w 1963 roku we Francji²². Trzy artykuły omawiają doświadczenia Biblioteki Narodowej w Paryżu. Tekst Else Delaunay przedstawia problemy związane z ochroną i renowacją zbiorów czasopism²³. Działania te polegają na systematycznym badaniu stanu czasopism, warunków atmosferycznych w magazynach, odkurzaniu oraz lokalizowaniu pasożytów bibliotecznych, a przede wszystkim na zastosowaniu różnych form kopiowania czasopism i ich przechowywania. Kolejne teksty prezentują zagadnienia związane z gromadzeniem, przechowywaniem i konserwacją kaset VHS²⁴ oraz kostiumów teatralnych w teje bibliotece²⁵. Omówienie planów konserwatorskich realizowanych wspólnie przez Bibliotekę Francji, Bibliotekę Narodową i przedsiębiorstwa przemysłowe przynosi artykuł Jeana-Paula Oddosa²⁶. Priorytetem w tych działaniach jest skuteczna ochrona zbiorów przez zachowanie odpowiedniej temperatury, wilgotności, regulację dostępu

²⁰ O. Wächter: *Die Erhaltung von Bibliotheksgut*. „Bibl. Forsch. Prax.” 1987, Jg. 11, nr 2, s. 167—177.

²¹ J.P. Oddos: *Politique de préservation et de restauration à la Bibliothèque de France*. „Bulletin des Bibliothèques de France” 1991, T. 36, nr 4, s. 317—323.

²² J.M. Arnault: *Les orientations de la conservation en France à la fin du XXe siècle*. „Bulletin des Bibliothèques de France” 2000, T. 45, nr 4, s. 32—38.

²³ E. Delaunay: *The department of periodicals at National Library of France*. „International Library Review” 1989, Vol. 21, nr 1, s. 37—46.

²⁴ Ph. Jedrecy: *La vidéo patrimoniale à la Bibliothèque nationale de France, conservation de la collection*. „Bulletin des Bibliothèques de France” 2001, T. 46, nr 5, s. 54—60.

²⁵ N. Guibert, A. Sanjuan: *Preservation of stage costumes, the National Library of France stacks*. „Inter. Pres. News” 2007, nr 43, s. 4—7.

²⁶ J.P. Oddos: *Pour une économie de la conservation*. „Bulletin des Bibliothèques de France” 1993, T. 38, nr 6, s. 56—59.

światła i oczyszczanie powietrza. Zalecane jest również ograniczenie dostępu do pewnych rodzajów publikacji oraz oferowanie zamiast nich mikrofilmów, fotokopii i reprintów.

Pięć artykułów dotyczy działań konserwatorskich podejmowanych w bibliotekach amerykańskich. Abby Smith wskazuje na konieczność stałej kontroli warunków przechowywania, szkolenia użytkowników i personelu, ograniczenia dostępu do cennych pozycji, udostępniania kopii czasopism, stopniowego odkwaszania publikacji drukowanych na kwaśnym papierze, zapewnienia sprzętu i urządzeń do zabezpieczenia unikalnych pozycji²⁷. W kolejnym artykule omówiono kierunki działań Komisji ds. Konserwacji i Dostępności Zbiorów, działającej w Stanach Zjednoczonych od 1986 roku²⁸. Do zadań komisji należy: selektywna konserwacja dokumentów posiadających wartość historyczną bądź artystyczną, rozwój metod masowego odkwaszania papieru, przenoszenie zagrożonych obiektów na nośniki inne niż papier, zapewnienie łatwego i stałego dostępu do dokumentów zarówno w formach tradycyjnych, jak i na nośnikach elektronicznych. Inicjatywę Biblioteki Kongresu podjętą w celu zwiększenia bezpieczeństwa zbiorów omówiono w tekście Doris Hamburg²⁹. W 1997 roku opracowano Plan Bezpieczeństwa Zbiorów, a rok później powołano grupę roboczą odpowiedzialną za jego realizację — PHAW (Preservation Heritage Assets Working Group). Grupa ta opracowała minimalne obowiązkowe standardy bezpieczeństwa dla każdego typu dokumentu oraz procedury odnoszące się do każdego stadium procesu bibliotecznego i sytuacji, w jakiej znajduje się księgozbiór (opracowanie, przemieszczanie, przechowywanie, konserwacja, nagłe klęski i incydenty, udostępnianie, wystawy itp.). Następny tekst przynosi omówienie historii działu konserwacji i zachowania zbiorów w Bibliotece Uniwersytetu Stanu Iowa, jego zadań oraz problemów³⁰. Dział utworzono w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, a jest on odpowiedzialny m.in. za bezpieczeństwo zbiorów, warunki, w jakich są przechowywane, oraz szkolenia pracowników i użytkowników. Tematykę masowego odkwaszania podejmuje artykuł Roberty Pilette³¹. Autorka omawia kryteria doboru materiałów do odkwaszania w bibliotekach na terenie Stanów Zjedno-

²⁷ A. Smith: *Preservation in the digital age, what is to be done*. „American Libraries” 1999, Vol. 30, nr 3, s. 36—39.

²⁸ P. Battin: *Buchzerfall, Wie geht es weiter?: Strategien zur Bestandssicherung für die 90er Jahre*. „Zeitschrift für Bibliothekswesen und Bibliografie” 1993, Jg. 40, H. 4, s. 343—353.

²⁹ D. Hamburg: *Safeguarding heritage asset, The Library of Congress planning framework for preservation*. „Journal of Library Administrator” 2003, Vol. 38, nr 1/2, s. 67—72.

³⁰ H.T. Seo, T. Zanish-Belcher: *Pitfalls, progress, and partnership, collaboration between special collections and preservation in academic libraries*. „Coll. Manag.” 2005, Vol. 30, nr 3, s. 3—19.

³¹ R. Pilette: *Mass deacidification, a preservation option for libraries*. „IFLA Journal” 2003, Vol. 30, nr 1, s. 31—36.

zonych. Zalicza do nich kryteria fizyczne: typowane pozycje mają pH równe 7 lub mniej, są w przeważającej części ze zwykłego, niebłyszczącego papieru, kartki są jeszcze elastyczne i nie kruszą się, blok tekstu jest zwarty. O doborze decydują również względy merytoryczne. Omówiono metody doboru do procesu odkwaszania, stosowane przez różne amerykańskie instytucje, proces przygotowywania wybranych egzemplarzy do zabiegu oraz pilotażowe projekty mające na celu określenie najtańszej strategii selekcji.

Bibliotekom angielskim poświęcono 2 teksty. Pierwszy omawia przedsięwzięcia dotyczące zabezpieczenia, konserwacji i ochrony zbiorów w nowym gmachu Biblioteki Brytyjskiej³². W drugim z kolei przedstawiono metody konserwacji perskich ilustrowanych rękopisów³³. Szczegółowo zaprezentowano proces konserwacji ilustracji z rękopisu *Shāhnāmeḥ*, Księgi Króli — irańskiego eposu z X wieku, stworzonego w latach 1654—1655, znajdującego się w dziale rzadkiej książki i zbiorów specjalnych biblioteki Uniwersytetu Princeton.

Plany dotyczące ochrony dziedzictwa kulturowego w Słowacji przedstawiono w tekście z 2002 roku. Omówiono zwłaszcza zadania Biblioteki Narodowej, mającej opracować program kompleksowej ochrony historycznych dokumentów i zbiorów bibliotecznych, obejmujący lokalizację obiektów, analizę ich stanu, konserwację, zachowanie, badania naukowe, jak również udostępnianie dokumentów i ich propagowanie poprzez wystawy i publikacje³⁴. Ministerstwo Kultury przygotowuje odrębny program ratowania oraz konserwacji materiałów zagrożonych zniszczeniem z powodu niskiej jakości papieru.

Zagadnienia związane z konserwacją fotografii w Archiwum Literatury i Sztuki Słowackiej Biblioteki Narodowej przedstawiono w artykule Jarmili Gráfovej³⁵. Autorka wskazuje na konieczność konserwacji tych zbiorów, ich odkwaszania i przeniesienia do klimatyzowanych pomieszczeń, gdyż przechowywane są w złej temperaturze i wilgotności.

Pojedyncze artykuły przedstawiają działania ośrodków zajmujących się konserwacją zbiorów bibliotecznych: Ośrodka Restauracji i Konserwacji Zbio-

³² Ch. Šenton: *Sbereč' dlja potomkov*. „Biblioteka” 2000, nr 5, s. 41—43.

³³ T. Stanley: *A conservation case study of persian miniatures*. „Restaurator” 2006, Vol. 27, nr 3, s. 162—177.

³⁴ J. Liptay: *Ochrana kultúrneho dedičstva Slovenskej Republiky, Deklarácia Národnej rady SR o ochrane kultúrneho dedičstva, opatrenia na realizáciu*. „Kniznica: revue pre knihovníctvo a Bibliografie Kniznici Kulture Informacne Systemy a Technologie Biografistiky Archiv a Muzeum Knihy Kniznej Grafiky a Literarnych Pamiatok” 2002, R. 3, č. 10, s. 433—441.

³⁵ J. Gráfova: *Fotografie ako archívne dokumenty a možnosti ich spracovania a ochrany, Archív literatúry a umenia Slovenskej narodnej knižnice v Martine*. „Kniznica: revue pre knihovníctvo a Bibliografie Kniznici Kulture Informacne Systemy a Technologie Biografistiky Archiv a Muzeum Knihy Kniznej Grafiky a Literarnych Pamiatok” 2002, R. 3, č. 2, s. 83—85.

rów przy Bibliotece Narodowej im. Cyryla i Metodego w Bułgarii³⁶ oraz Saratowskiego Ośrodka Konserwacji i Zachowania Dokumentów w Moskwie³⁷.

Tekst autorstwa Janosa A. Szirmai uzasadnia celowość zachowania dawnych oryginalnych opraw dokumentów³⁸. Jako przykład podaje zbiór karolińskich rękopisów z Reichenau, przechowywanych w Krajowej Bibliotece Badenii w Karlsruhe. W okresie przedwojennym 21 spośród 163 rękopisów posiadało oryginalne średniowieczne oprawy, które w latach 1967—1978 poddano restauracji. W rezultacie tylko dwa rękopisy pozostały w dawnych oprawach. Autor podkreśla, że nie tylko treść, ale również kształt materialny starych książek ma ogromne znaczenie dla kultury.

W 1995 roku ukazał się artykuł Ulli Usemann-Keller, w którym autorka podkreśla, że odkwaszanie i mikrofilmowanie posiadanych zbiorów są bardzo drogie, przekraczające możliwości bibliotek³⁹. Z tego względu najważniejsza staje się profilaktyka, w tym wydawanie książek na bezkwasowym papierze bezdrzewnym, odpornym na proces starzenia. W 1995 roku Niemiecki Instytut Biblioteczny opublikował wykaz producentów bezkwasowego papieru drzewnego.

W kolejnym artykule poruszono temat odkwaszania księgozbioru w bibliotekach kanadyjskich⁴⁰. Według badań około 25—35% księgozbiorów tychże placówek, czyli około 1 mln książek rocznie, przez najbliższych 20 lat będzie wymagało odkwaszenia. Głównym problemem bibliotek kanadyjskich są ograniczone możliwości przeprowadzania procesu odkwaszania w Kanadzie. Większość firm świadczących takie usługi znajduje się na terenie Stanów Zjednoczonych, co, biorąc pod uwagę opłaty pocztowe, znacznie podnosi koszty. Ponieważ w Kanadzie tylko Archiwum Narodowe dysponuje systemem odkwaszania, nie jest w stanie zaspokoić potrzeb bibliotek. Rozwiązaniem problemu może okazać się zbudowanie na terenie Kanady przez firmę komercyjną nowego zakładu bądź zakupienie prawa do stosowania wybranej metody i wybudowanie takiego zakładu wspólnym wysiłkiem bibliotek.

W artykule Blanki Sapákovéj przedstawiono wybrane kwestie związane z planami odkwaszania papieru w Czechach⁴¹. W ramach krajowej polityki

³⁶ A. Gergova: *Po problema za opazvane na bibliotečnite fondove*. „Biblioteka” 1996, R. 4, nr 4/5, s. 37—46.

³⁷ I.V. Lebedeva, L.P. Veselova: *Regional'nyj centr konservacii i mežvedomstvennoe vzaimodejstvie*. „Naucnye i Tehniceskie Biblioteki” 2001, nr 4, s. 23—29.

³⁸ J.A. Szirmai: *Zur Zerstörung alter Einbände — ein Appell*. „Biblos” 1992, Jg. 41, H. 2, s. 84—86.

³⁹ U. Usemann-Keller: *Vorbeugender Bestandsschutz bereits beim Erwerb von Printmedien*. „Bibliotheksdienst” 1995, Jg. 29, H. 6, s. 896—907.

⁴⁰ A. Pacey: *Canadian libraries and mass deacidification*. „Canadian Library Journal” 1992, Vol. 49, nr 2, s. 115—121.

⁴¹ B. Sapáková: *Ochrana národního movitého kulturního dědictví — odkyselování papíru*. „Čtenář” 2009, Vol. 61, nr 11, s. 397—399.

kulturalnej przewiduje się utworzenie Technicznego Ośrodka Bibliotecznego przy Regionalnej Bibliotece Moraw. Do jego zadań będzie należeć opracowanie technologii i strategii odkwaszania papieru na terenie Czech. Omówiono także wybrane technologie odkwaszania, m.in. Bookkeeper amerykańskiej firmy Preservation Technologies oraz metodę bluckeburską.

Dwa pozostałe teksty przedstawiają projekty konserwacji zbiorów w Bibliotece Narodowej Norwegii oraz Bibliotece Narodowej Białorusi. W artykule Elisabeth Eide omówiono podstawowe etapy projektu konserwacji biblioteki w Oslo⁴². Należą do nich: 1) przeniesienie nieoprawionych czasopism do nowych, odkwaszonych pudeł; 2) przetransportowanie na oddzielne regały, ponumerowanie i nowe ułożenie czasopism, przechowywanych do tej pory w różnych miejscach; 3) ponowne oprawienie w bezkwasowy papier lub włożenie do pudeł i kopert pozycji ze zbiorów specjalnych oraz materiałów, takich jak rękopisy, zdjęcia, mapy, plakaty, nuty itp.; 4) odkurzenie książek uzyskanych w ramach egzemplarza obowiązkowego przed 1960 rokiem i wymiana ich okładek lub pojemników, w których są trzymane, na nowe; 5) porównanie zawartości regałów ze spisami pozycji przy półkach i sporządzenie listy materiałów zaginionych, wymagających oprawy, naprawy lub wymiany. W drugim tekście przedstawiono szczegółowe dane dotyczące przebiegu procesu konserwacji w bibliotece w Mińsku, takie jak: ustalenie priorytetów, dezynfekcja i dezynsekcja, odkwaszanie papieru, konserwacja i restauracja poszczególnych stron⁴³.

Kolejny dział poświęcony jest tematyce **kradzieży** w placówkach bibliotecznych. W 24 tekstach autorzy przedstawiają obserwacje dotyczące motywów i przyczyn zjawiska kradzieży oraz niszczenia zbiorów w bibliotekach. Najwięcej, bo aż 15 artykułów omawia doświadczenia bibliotek amerykańskich (zob. tab. 2).

Wyniki badań ankietowych przeprowadzonych wśród uczniów i studentów amerykańskich zaprezentowano w 4 artykułach⁴⁴. Respondentów pytano

⁴² E. Eide: "To clean the face, wash behind the ears and brush the teeth", the project to conserve the Norwegian written heritage 2001—2004 and its results. „Liber Quarterly: the Journal of the European Research Library” 2004, Vol. 14, nr 1—4, s. 82—97.

⁴³ Z.S. Kovalenko, T.V. Kuz'minič: *Restavraciá i konservaciá dokumentov v Nacional'noj biblioteke Belarusi, novyj etap razvitiá*. „Vestnik Bibl. Ass. Evr.” 2009, nr 3, s. 46—49.

⁴⁴ M.S. Baine: *Causes and prevention of theft and mutilation in a high school library media center, a survey of students' attitudes and practices*. „School Library Media Quarterly” 1993, Vol. 21, nr 4, s. 221—226; A.M. Chavez: *Library crime and security in academic libraries in Texas*. „Library and Archival Security” 1993, Vol. 21, nr 1, s. 55—77; E.S. Lifer: *How safe are our libraries?* „Library Journal” 1994, Vol. 119, nr 13, s. 35—39; C. Constantinou: *Destruction of knowledge, a study of journal mutilation at a large university library*. „College and Research Libraries” 1995, Vol. 56, nr 6, s. 497—507.

Tabela 2

**Artykuły poświęcone zjawiskom
kradzieży zbiorów bibliotecznych
w poszczególnych krajach
zarejestrowane w bazie BABIN
w latach 1990—2010**

Kraj	Liczba artykułów
Stany Zjednoczone	15
Wielka Brytania	3
Rosja	2
Szwecja	1
Szkocja	1
Dania	1
Holandia	1
Razem	24

najczęściej o wypożyczanie książek bez wiedzy bibliotekarza, kradzieże, wrywanie stron, podkreślanie w książkach, celowe ukrywanie ich przed innymi. W 3 artykułach omówione zostały sylwetki i działalność „najefektywniejszych” złodziei bibliotecznych w Stanach Zjednoczonych, m.in. Stephena Carrie Blumberga oraz znanego dziennikarza i naukowca Merrilla Mounta⁴⁵.

Trzy teksty przedstawiają doświadczenia bibliotek amerykańskich w zakresie kradzieży i zapewnienia bezpieczeństwa tych placówek. W pierwszym autorzy opisują obserwacje na temat nieprawidłowości dotyczących zabezpieczenia księgozbioru w Bibliotece Kongresu i Archiwum Narodowym⁴⁶. W drugim omówiono podstawowe zagrożenia istniejące w Bibliotece Publicznej w Inglewood oraz sposoby ochrony zbiorów⁴⁷. Z kolei John M. Hamilton dokonuje przeglądu książek najchętniej przez czytelników kradzionych. Czołowe miejsce na tej czarnej liście zajmuje Biblia, a następnie wszelkie praktyczne testy i poradniki⁴⁸.

⁴⁵ M. Goldberg: *The neverending saga of library theft*. „Library and Archival Security” 1993, Vol. 12, nr 1, s. 87—100; C. Vitale: *The Blumberg case and its implications for library security at the central university libraries*, Southern Methodist University. „Library and Archival Security” 1993, Vol. 12, nr 1, s. 79—85; C. Brown-Syed: *Some observations on systematic book theft*. „Library and Archival Security” 1999, Vol. 15, nr 1, s. 83—90.

⁴⁶ R. Rude, R. Hauptman: *Theft, dissimulation and trespass, some observations on security*. „Library and Archival Security” 1993, Vol. 12, nr 1, s. 17—21.

⁴⁷ S. Kamm: *A rose is not necessarily a rose, issues in public library security*. „Library and Archival Security” 1995, Vol. 13, nr 1, s. 41—45.

⁴⁸ J.M. Hamilton: *Is there a klepto in the stacs?* „Library and Archival Security” 1993, Vol. 12, nr 1, s. 47—53.

Metodom i przewidywanym trendom w zakresie wykrywania kradzieży w bibliotekach poświęcono 3 teksty. Problem skuteczności systemów zabezpieczających przed kradzieżą omówiono w artykule Cathy Foster⁴⁹. Przeprowadzone badania szacowania strat w księgozbiornie wykazały, że zakup systemu zabezpieczającego przed kradzieżami jest opłacalny, gdyż koszty jego zakupu i utrzymania są mniejsze niż koszty odnawiania księgozbiornu. Według badań inwestycja ta zwróciłaby się już po roku użytkowania systemu. Kolejny tekst przedstawia najefektywniejszą metodę obrony przed złodziejami, a mianowicie instalację elektronicznego systemu wykrywania kradzieży⁵⁰. Autor podkreśla, że ze względów finansowych niewiele bibliotek decyduje się na to rozwiązanie, jednak rachunek ekonomiczny pokazuje, iż w dłuższym czasie instalacja takiego systemu jest opłacalna. Z kolei Judith Gelernter prezentuje różne formy przeciwdziałania kradzieży, jak obserwacja, nadzór nad dokumentacją, ostrzeżenia i zapobieganie. Można też wprowadzić elektromagnetyczne i radiowe systemy zabezpieczenia książek⁵¹. Autorka zaleca stosowanie tradycyjnych form zabezpieczeń, np. częste skontrum, kontrolę dostępu do cennych i pożądaných zbiorów, niewnoszenie dużych toreb, digitalizację unikalnych pozycji, zwrócenie uwagi na półki z nowościami. Najlepsze wyniki daje łączenie różnych form zapobiegania kradzieży: regulaminów, urządzeń mechanicznych, nadzoru. Wybór środków powinien być skalkulowany ekonomicznie, z uwzględnieniem ryzyka i wartości kolekcji.

Dwa ostatnie teksty podejmujące tematykę kradzieży w bibliotekach amerykańskich przedstawiają stosunek prawa federalnego do przestępstw przeciwko dziedzictwu kulturowemu. W artykule Lynne Chaffinch podkreślono, że 18% wszystkich kradzieży dzieł artystycznych dokonywanych jest w bibliotekach i muzeach⁵². Fakt ten przyczynił się do opracowania w 1992 roku przez Federalne Biuro Śledcze (FBI) Programu Walki z Kradzieżą Dzieł Sztuki. Zaprezentowano cele programu, w tym ustalenie kwestii prawnych, organizacyjnych, wymaganych zabezpieczeń i procedur. W drugim tekście omówiono zmiany w prawie federalnym, których efektem było uwzględnienie w 2002 roku kradzieży dziedzictwa kulturowego w wytycznych federalnego wymiaru sprawiedliwości, ujednociających sposób karania sprawców tego

⁴⁹ C. Foster: *Determining losses in academic libraries and the benefits of theft detection systems*. „Journal of Librarianship and Information Science” 1996, Vol. 28, nr 2, s. 93—104.

⁵⁰ M.J. Stack: *Library theft detection systems, future trends and present strategies*. „Library and Archival Security” 1998, Vol. 14, nr 2, s. 25—37.

⁵¹ J. Gelernter: *Loss prevention strategies for the 21st century library, why theft prevention should be high priority*. „Information outlook: the monthly magazine of the Special Libraries Association” 2005, Vol. 9, nr 12, s. 12—22.

⁵² L. Chaffinch: *The Federal Bureau of Investigation's: Art Theft Program*. „Journal of Library Administrator” 2003, Vol. 38, nr 1/2, s. 95—100.

rodzaju przestępstw⁵³. Wyodrębnienie kradzieży dóbr kultury jako osobnej kategorii pozwala na orzekanie wobec sprawców surowszych wyroków niż w przypadku zwykłych kradzieży.

Bibliotekom w Wielkiej Brytanii poświęcono 3 artykuły. David Ewing omówił przestępstwa najczęściej popełniane w bibliotekach⁵⁴. Jak wynika z badań, systematycznie dochodzi do kradzieży książek lub nie są one zwracane, a straty z tego tytułu sięgają 150 mln funtów rocznie. Średnio biblioteki tracą w ten sposób 1—10% księgozbioru rocznie, przy czym największe straty ponoszą biblioteki publiczne. Kolejny tekst przynosi omówienie technik zabezpieczenia książek i czasopism przed wandalami i złodziejami⁵⁵. Przedstawiono najpopularniejszy system zabezpieczający — EAS. Jest to system elektronicznej inwigilacji wykorzystujący technologię etykiet reagujących na czujniki pola elektrycznego lub elektronicznego. Z kolei na łamach czasopisma „Journal of Librarianship and Information Science” przedstawiono wyniki sondażu przeprowadzonego wśród studentów Uniwersytetu w Nottingham⁵⁶. Do nielegalnego wypożyczania z zamiarem zwrotu przyznało się 6% badanych, do kradzieży — 4%, 16% respondentów wiedziało o kradzieżach dokonanych przez kolegów. Zdecydowana większość studentów (78%) sądzi, że najlepszą strategią biblioteki zapobiegającą kradzieży książek jest nabywanie wielu egzemplarzy zalecanych lektur (74%) lub powielenie potrzebnych artykułów (71%).

W 2 artykułach zaprezentowano przyczyny i sposoby zapobiegania kradzieżom w bibliotekach rosyjskich. W tekście Antona V. Lichomanova na przykładzie Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Petersburgu omówiono główne źródła strat, jak kradzieże, akty wandalizmu, awarie, pożary, pleśń i robactwo⁵⁷. Drugi z kolei prezentuje systemy zabezpieczeń stosowane w bibliotekach: elektromagnetyczne, radiowe, zamontowane lustra⁵⁸.

W 2002 roku na łamach czasopisma „Liber Quarterly: the Journal of the European Research Library” ukazało się kilka artykułów przedstawiających doświadczenia bibliotek i ich sposoby zapobiegania kradzieżom. Omówiono

⁵³ T. McDade: *Throwing the book, the recent evolution of federal punishment for „cultural heritage” crimes*. „Library and Archival Security” 2008, Vol. 21, nr 1, s. 3—12.

⁵⁴ D. Ewing: *Library security in the UK, are our libraries of today used or abused?* „Library Management” 1994, Vol. 15, nr 2, s. 18—26.

⁵⁵ J. Beishon: *Protect and survive*. „European Bookseller: Europe’s Book Trade Magazine” 1995, nr 12, s. 5—7.

⁵⁶ M. Gregson, A. Hocking: *Theft and damage in an academic library: the student experience*. „Journal of Librarianship and Information Science” 1995, Vol. 27, nr 4, s. 190—197.

⁵⁷ A.V. Lichomanov: *Utraty v fondach RNB, osnovnye principy i problemy predotvraščeniya*. „Bibliotecnaja Skola: zurnal S.-Peterburgskogo Bibliotecnogo Obscestva” 1999, nr 4, s. 15—18.

⁵⁸ P.V. Novosölov: *Sovremennaja biblioteka, identifikacija i zaščita knig*. „Naucnye i Tehniceskie Biblioteki” 2005, nr 1, s. 82—87.

metody przeciwdziałania stosowane w Bibliotece Królewskiej w Sztokholmie⁵⁹, Bibliotece Królewskiej w Kopenhadze⁶⁰, Bibliotece Królewskiej Holandii⁶¹ oraz Bibliotece Narodowej Szkocji⁶².

Czwarta grupa zagadnień związanych z ochroną zbiorów dotyczy problematyki **katastrof** w bibliotekach. Temu zagadnieniu poświęcono 15 artykułów. Pierwszy, z 1992 roku, omawia warunki dobrego przygotowania biblioteki do przeciwdziałania klęskom i ratowania zbiorów, takie jak: zaplanowanie działań podczas klęski, zabezpieczenie funduszy, systematyczne szkolenie, codzienna kontrola pomieszczeń i otoczenia, ubezpieczenie biblioteki⁶³. Przedstawiono też niektóre techniki prewencyjne, np. gazowanie zabezpieczające książki przed atakiem biologicznym, osuszanie książek oraz klimatyzację. Na łamach czasopisma „Library Management” zaprezentowano wyniki realizowanego projektu finansowanego przez Dział Badań i Rozwoju Biblioteki Brytyjskiej⁶⁴. W jego ramach poddano analizie 62 plany postępowania mającego chronić biblioteki przed katastrofą i zapobiegać jej skutkom. Wyróżniono też i omówiono cztery etapy procesu postępowania na wypadek katastrofy: prewencję, przygotowanie, reagowanie oraz powrót do stanu wyjściowego. W kolejnym artykule zaprezentowano najciekawsze referaty międzynarodowej konferencji poświęconej tematyce katastrof w bibliotekach⁶⁵. Wśród prelegentów byli także reprezentanci Polski, którzy podjęli temat sytuacji bibliotek po powodzi w 1997 roku w naszym kraju.

W artykule Briana M. Owensa wymieniono największe straty bibliotek w dziejach ludzkości⁶⁶. Autor podkreśla potrzebę przygotowania wszystkich bibliotek na okoliczność klęsk żywiołowych i rozruchów społecznych. W 4 następnym artykułach przedstawiono doświadczenia bibliotek amerykańskich w zakresie zapewnienia im bezpieczeństwa. W 2005 roku w Sta-

⁵⁹ T. Lidman: *“Thieves in our cultural heritage”, crime and crime prevention measures in the Royal Library, Stockholm 2000—2002*. „Liber Quarterly: the Journal of the European Research Library” 2002, Vol. 12, nr 4, s. 309—315.

⁶⁰ E.K. Nielsen: *Library security management, the responsibility of the chief executive*. „Liber Quarterly: the Journal of the European Research Library” 2002, Vol. 12, nr 4, s. 296—302.

⁶¹ E. van Heslinga van Eijck: *“Catch as catch can”*. „Liber Quarterly: the Journal of the European Research Library” 2002, Vol. 12, nr 4, s. 316—319.

⁶² A. Matheson: *“Golfiana”, a theft from National Library of Scot.* „Liber Quarterly: the Journal of the European Research Library” 2002, Vol. 12, nr 4, s. 303—308.

⁶³ R.D. Smith: *Disaster recovery: problems and procedures*. „IFLA Journal” 1992, Vol. 18, nr 1, s. 13—24.

⁶⁴ P. Eden, G. Matthews: *Disaster management in libraries*. „Library Management” 1996, Vol. 17, nr 3, s. 5—12.

⁶⁵ V.S. Lazarev: *Informacionnaja podderżka vo vremja katastrof, postkatastrofnych situacij i vojn*. „Naucnye i Tehniceskie Biblioteki” 1999, nr 5, s. 50—55.

⁶⁶ B.M. Owens: *The safeguarding of memory, the divine function of the librarian and archivist*. „Library and Archival Security” 2003, Vol. 18, nr 1, s. 9—35.

nach Zjednoczonych przeprowadzono pierwszy ogólnokrajowy sondaż mający ocenić stan przygotowań amerykańskich instytucji kulturalnych do ochrony swoich zbiorów na wypadek klęsk żywiołowych. Okazało się, że ponad 80% badanych placówek nie ma planu reagowania w sytuacjach nadzwyczajnych. W artykule Randy'ego Silvermana przedstawiono przykłady reagowania i likwidacji strat spowodowanych przez powódzie w dwóch bibliotekach: Uniwersytetu Houston (2001) i Uniwersytetu Stanowego Kolorado (1997), oraz metody ratowania ich zalanych zbiorów i koszty konserwacji⁶⁷. Drugi z artykułów omawia inicjatywę powołania w Bibliotece Uniwersytetu Zachodniego Kentucky patroli studenckich kontrolujących stan bezpieczeństwa ludzi i budynku⁶⁸. Działania związane z usuwaniem skutków powodzi, jaka dotknęła Bibliotekę Uniwersytetu Stanowego Kolorado, przedstawiono w kolejnym artykule⁶⁹. Akcja ratunkowa przebiegła sprawnie dzięki temu, że biblioteka posiadała gotowy i stale uaktualniany plan działania na wypadek katastrofy oraz wyznaczono grupę ratowniczą, w której każdy członek znał swoje zadania i sposoby ich realizacji, a personel biblioteki odbył odpowiednie szkolenia. Omówiono również inicjatywę Biblioteki i Centrum Informacji Instytutu Gemologicznego Ameryki, która opracowała plan uwzględniający procedury postępowania w przypadku 50 rodzajów katastrof, w tym mało prawdopodobnych lub prawie niemożliwych, jak epidemia śmiertelnej choroby, atak biologiczny i chemiczny, kryzys technologiczny, wybuch wulkanu itp. W tekście autorstwa Jamiego Ellisa przedstawiono akcję ratowniczą podjętą przez zespół biblioteki publicznej w Biloxi na skutek huraganu Katrina⁷⁰. Celem było ratowanie kolekcji dokumentów z zakresu historii regionu i genealogii. Dwa artykuły przedstawiają straty bibliotek czeskich w wyniku powodzi, jakie miały miejsce w 1997⁷¹ i 2002 roku⁷². Omówiono skutki tych katastrof dla bibliotek oraz etapy ratowania zbiorów. Tematem kolejnego tekstu są prace nad zabezpieczeniem księżek ocalałych z pożaru, jaki miał miejsce w Bibliotece Rosyjskiej Akademii Nauk w 1988 roku⁷³.

⁶⁷ R. Silverman: *Toward a National Disaster Response Protocol*. „Libr. Cult. Rec.” 2006, Vol. 41, nr 4, s. 497—511.

⁶⁸ L.A. Morrissett: *Student patrollers: an effective method for security in a university library*. „Library and Archival Security” 1994, Vol. 12, nr 2, s. 73—81.

⁶⁹ D.B. Lunde: *When disaster strikes, a case study: Colorado State University Libraries, July 28, 1997*. „The Serials Librarian” 1999, Vol. 36, nr 3/4, s. 363—382.

⁷⁰ J. Ellis: *Lessons learned, the recovery of a research collection after Hurricane Katrina*. „Collection Building” 2007, Vol. 26, nr 4, s. 108—111.

⁷¹ F. Vrbenská: *Knihy ve vlnách, stručná zpráva o důsledcích povodně v knihovnách na území České republiky*. „Čtenář” 1998, R. 50, č. 9, s. 257—262.

⁷² Š. Pánková, J. Muchová, K. Cempírková: *Co voda vzala a dala, anketa s knihovníky ze zaplavených knih*. „Čtenář” 2002, Vol. 54, č. 11, s. 316—321.

⁷³ V.P. Leonov, I.M. Beljaeva, N.G. Medvedeva: *Preventivnaja konservacija v Biblioteke Rossijskoj Akademii Nauk*. „Naucnye i Tehniceskie Biblioteki” 2001, nr 4, s. 36—42.

Omówiono też plan postępowania w przypadku katastrofy, opracowany na potrzeby Szwajcarskiej Biblioteki Narodowej⁷⁴. W bibliotece powołano specjalną grupę wdrożeniową, zrzeszającą osoby ze służb magazynowania i konserwacji, których zadaniem będzie organizowanie akcji ratowania zbiorów. Podobną tematykę podejmuje artykuł Anity Vriend, w którym omówiono wzorcowy plan postępowania w sytuacji klęski żywiołowej dla bibliotek sztuki, opracowany na zlecenie Holenderskiego Stowarzyszenia Bibliotek Sztuki⁷⁵. W artykule Marie-Thérèse Varlamoff przedstawiona została również inicjatywa założenia ruchu Błękitnej Tarczy, stanowiącego odpowiednik Czerwonego Krzyża w świecie kultury⁷⁶. Celem ruchu jest kontrola wykonania postanowień konwencji haskiej dotyczącej ochrony dóbr kultury w sytuacji wojen i katastrof żywiołowych.

Osobna grupa tekstów zarejestrowanych w bazie BABIN poświęcona jest **czynnikom niszczącym zbiory biblioteczne**. Groźne dla bibliotek są m.in. owady oraz mikroorganizmy. W 1992 roku ukazał się artykuł Carolli Stranger i Leanne Brandis na ten temat⁷⁷. Przedstawiono w nim doświadczenia i aktualną politykę Biblioteki Narodowej Australii. Placówka rezygnuje z chemicznych metod zwalczania owadów, zastępując je metodami alternatywnymi, jak kontrolowanie temperatury i poziomu wilgotności, stosowanie substancji powodujących zanik ochronnego wosku owadów, co prowadzi do odwodnienia i śmierci, kontrolowanie poziomu tlenu w powietrzu, stosowanie lepjących pułapek oraz działania prewencyjne, zwłaszcza regularne sprzątanie i odkurzanie.

Walce z mikroorganizmami poświęcono kolejnych 7 tekstów. Pierwszy omawia szkody, jakie w bibliotece mogą wyrządzić bakterie, grzyby, mole książkowe, insekty, wilgoć, wirusy oraz śluz⁷⁸. Wskazano fizyczne, mechaniczne i chemiczne metody ochrony ludzi i zbiorów, m.in. systematyczną kontrolę zbiorów i pomieszczeń, kupowanie sprzętów, mebli, pudeł i skrzyń katalogowych z materiałów bardziej odpornych na ataki mikroorganizmów. Krótko omówiono także główne środki owado- i bakteriobójcze. W tekście Ivana Galamboša podkreślono problem niewystarczającego przygotowania

⁷⁴ S. Herion, Ch. Karli: *Ein Plan für das Vorgehen im Katastrophenfall bei Bibliotheken, Rettungsmaßnahmen und Ausbildung des Personals der Schweizerischen Landesbibliothek*. „Bibliothek Information Technologie Online” 2001, Vol. 4, nr 1, s. 43—48.

⁷⁵ A. Vriend: *Creating guidelines for disaster planning*. „Art. Libr. J.” 2002, Vol. 27, nr 1, s. 27—30.

⁷⁶ M.T. Varlamoff: *De l'utilité des plans d'urgence*. „Alexandria” 2004, Vol. 16, nr 3, s. 143—151; R. Shimmon: *The International Committee of the Blue Shield 1998—2004, an overview*. „Alexandria” 2004, Vol. 16, nr 3, s. 133—141.

⁷⁷ C. Stranger, L. Brandis: *Insect pests and their eradication*. „The Australian Library Journal” 1992, Vol. 41, nr 3, s. 180—183.

⁷⁸ S.E. Ezennia: *The struggle to prevent microorganisms from devouring library resources in Nigeria*. „Library and Archival Security” 1993, Vol. 12, nr 1, s. 24—33.

społeczeństwa do ochrony przed mikroorganizmami swojego dziedzictwa przechowywanego w bibliotekach i archiwach⁷⁹. Autor zauważa, że nie chodzi tylko o konserwację zakażonych dokumentów, ale również o działania profilaktyczne i zabezpieczenie zdrowych zbiorów przed zniszczeniem. Ochroną należy objąć również samych konserwatorów i restauratorów oraz dbać o procedury i warunki, w jakich wykonują swoją pracę.

Następny tekst poświęcony jest grzybom i bakteriom jako najbardziej niebezpiecznym mikroorganizmom zagrażającym dokumentom bibliotecznym i archiwalnym⁸⁰. Pierwsze z nich uszkadzają papier, skórę, materiały tekstylne, nowoczesne kleje, drugie zaś niszczą celulozę. Autor jako jeden ze sposobów zwalczania szkodliwych mikroorganizmów zaleca dezynfekcję. Poszczególne grupy chemicznych środków dezynfekcyjnych wywierają negatywny wpływ na mikroorganizmy i są stosowane w różnym zakresie. Pod tym kątem omówiono wybrane alkohole, fenole, utleniacze, sole amoniaku, organiczne związki cyny oraz inne odczynniki, jak tlenek etylenu i formaldehyd.

W kolejnym artykule również podkreśla się, że mikroorganizmy, zwłaszcza pleśń, powodują wyjątkowo duże uszkodzenia zbiorów⁸¹. Analiza próbek pobranych w słowackich bibliotekach i archiwach w 2004 roku wykazała obecność 28 rodzajów grzybów, zaś badania zarażonych rękopisów i starych druków w Bibliotece Narodowej Republiki Czeskiej w Pradze — ponad 80 różnych rodzajów mikroorganizmów. Pojawieniu się i szerzeniu się mikroorganizmów sprzyja brak higieny i niewłaściwe parametry środowiska, w którym przechowywane są dokumenty.

Tematyka walki z pleśniami przedstawiona jest również w następnych pracach. W jednej z nich omówiono przypadek zakażenia pleśniami całości zbiorów w paryskiej Bibliotece Arsenалу. Artykuł Sabine Coron i Martine Lefèvre prezentuje grafik działań, jak liczba godzin, zastosowane środki chemiczne i koszty dezynfekcji zbiorów⁸². Doświadczenia związane z zachowaniem zbiorów zarażonych pleśnią w bibliotece Ellis Uniwersytetu Stanowego w Arkanas są tematem kolejnego artykułu⁸³. Przyczyną inwazji pleśni okazała

⁷⁹ I. Galamboš: *Mikroorganizmy v praxi reštaurátora*. „Kniznica: revue pre knihovnictvo a Bibliografie Kniznii Kulture Informacne Systemy a Technologie Biografistiku Archiv a Muzeum Knihy Kniznej Grafiky a Literarnych Pamiatok” 2005, R. 6, č. 3, s. 31—33.

⁸⁰ A. Maková, I. Kuka: *Dezinfekcia ako jeden zo spôsobov ochrany historických dokumentov*. „Kniznice a Informacie” 1997, R. 29, č. 4, s. 164—170.

⁸¹ A. Maková: *Poškodenie archívnych a knižničných dokumentov vplyvom mikroorganizmov*. „Kniznica: revue pre knihovnictvo a Bibliografie Kniznii Kulture Informacne Systemy a Technologie Biografistiku Archiv a Muzeum Knihy Kniznej Grafiky a Literarnych Pamiatok” 2005, R. 6, č. 3, s. 4—10.

⁸² S. Coron, M. Lefèvre: *Lutte contre les moisissures, L'expérience de la bibliothèque de l'Arsenal*. „Bulletin des Bibliothèques de France” 1993, t. 38, nr 4, s. 45—52.

⁸³ M. Moore: *Attack of the killer mold spores*. „American Libraries” 2000, Vol. 30, nr 3, s. 46—49.

się wadliwa klimatyzacja oraz przeciek wody w pomieszczeniu z urządzeniami kontrolującymi temperaturę powietrza. Na podstawie wydarzeń, jakie miały miejsce w bibliotece college'u w Colchester w stanie Vermont, autorka kolejnego artykułu, Joanne A. Schneider, omawia przyczyny ataku pleśni, zagrożenia tym spowodowane i plan działań w sytuacji takiej klęski⁸⁴. Wskazuje też na potrzebę zatrudnienia mykologów, którzy oceniają, czy i w jakim stopniu pleśnie, które zaatakowały zbiory, są toksyczne i żywe. Ponadto określa poziom ich koncentracji i zasięg oddziaływania oraz zaproponują odpowiednie środki chemiczne.

Tematykę pomiarów szkód spowodowanych różnymi czynnikami w zbiorach bibliotecznych zaprezentowano w 2 artykułach. Pierwszy przedstawia wyniki badań zrealizowanych w Rosyjskiej Bibliotece Narodowej, które miały ustalić wpływ wieku na stan papieru czasopism wydawanych od połowy XVII wieku do chwili obecnej⁸⁵. Zadowolający stan czasopism odnotowano w przypadku bezdrzewnego papieru z lat 1750—1800 i 1801—1850. Dokumenty na tym papierze starzeją się jednak w różny sposób: mocny papier zachowuje odporność na rozdarcie na tym samym poziomie, a słabszy z czasem staje się jeszcze bardziej słaby. Po roku 1851 z powodu braku surowca papier ze szmat zastępowany był papierem z masy celulozowej z dodatkiem ścieru drzewnego. Jest on ścisły, ale bardziej kruchy, wrasta też jego kwasowość. Po roku 1920 papier wytwarzano przemysłowo ze ścieru drzewnego z dodatkami, co znacznie pogorszyło jego jakość i odporność na procesy starzenia. W celu prognozowania długowieczności papieru jego próbki umieszczono w zakupionej przez bibliotekę specjalnej maszynie produkcji japońskiej firmy TABAI. Papier był w niej poddawany wpływowi różnych czynników, m.in. przetrzymywany przez 16 dni w temperaturze 80°C i przy wilgotności 65%, co odpowiada 30 latom przechowywania w warunkach naturalnych.

W kolejnym artykule, autorstwa Helmuta Bansa, omówiona została metoda oceny stanu zachowania zbiorów bibliotecznych, w opracowaniu której wykorzystano doświadczenia zebrane podczas rejestracji szkód w Bawarskiej Bibliotece Państwowej⁸⁶. Metoda ta zakłada dokonywanie pomiaru poziomu zniszczeń na odpowiednio dobranej próbce reprezentatywnego zbioru, z wykorzystaniem możliwości arkusza kalkulacyjnego.

⁸⁴ J.A. Schneider: *Mold, recovery from a potential collection disaster and environmental hazard*. „Journal of Interlibrary Loan Document Delivery and Information Supply” 2004, Vol. 14, nr 4, s. 49—63.

⁸⁵ L.V. Małyševa: *K voprosu o fizičeskom sostojanii bumagi dokumentov v Rossijskoj Nacional'noj Biblioteke*. „Teorija i Praktika Sochranenija Pamjatnikov Kul'tury” 2000, vyp. 20, s. 114—119.

⁸⁶ H. Bansa: *Beschreibung des materiellen Zustandes von Bibliotheksgut, einige Bemerkungen zu einer vielgeübten Praxis*. „Bibl. Forsch. Prax.” 2005, Jg. 29, H. 2, s. 160—170.

Do ostatniej grupy tematycznej zaliczono 8 tekstów przedstawiających różne sposoby **konwersji dokumentów** stosowane w bibliotekach. Temat konwersji wycofywanych z obiegu pozycji podjęto w artykule Paula R. Greena⁸⁷. Omówiono kolejność działań i przesłanki podejmowania decyzji w tym względzie, stosowane w bibliotece Uniwersytetu Cornella. W kolejnym tekście zaprezentowano program EWG w dziedzinie bibliotekarstwa, zakładający utworzenie Europejskiego Rejestru Mikroform⁸⁸. Podkreślono, że wspólne gromadzenie i udostępnianie danych o istniejących mikroformach dokumentów pomoże w koordynacji polityki zachowania i konserwacji zbiorów w poszczególnych krajach.

Następny tekst przedstawia program pomocy realizowany przez Niemiecką Wspólnotę Badawczą w zakresie mikrofilmowania zagrożonych zbiorów bibliotecznych⁸⁹. Program ten realizowany jest równoległe z programami masowego odkwaszania szczególnie cennych zbiorów. Omówiono główne kryteria doboru dokumentów przeznaczonych do mikrofilmowania, jak poziom zakwaszenia papieru oraz przewidywana przydatność i częstotliwość wykorzystania.

Program konwersji realizowany przez Bibliotekę Uniwersytetu Waseda w Tokio jest tematem artykułu Nobuo Yamamoto opublikowanego na łamach czasopisma „Restaurator”⁹⁰. Założeniem programu jest konwersja na mikroformy wszystkich zachowanych na świecie publikacji z okresu Meiji (1868—1912). Omówiono postępy prac i plany na najbliższą przyszłość.

Temat kolejnej pracy poświęcony jest kryteriom doboru pozycji do mikrofilmowania. Autor zaleca, aby istotnym kryterium był stopień wykorzystania poszczególnych materiałów⁹¹. Pozwoli to na stworzenie w miarę reprezentatywnego zbioru narodowego przeznaczonego do trwałego zachowania. W 1997 roku omówiono doświadczenia Uniwersyteckiej i Krajowej Biblioteki Saksonii-Anhalt w Halle w zakresie skanowania czasopism⁹². Podkreślono, że

⁸⁷ P.R. Green: *A schedule for the cost-evaluation of the brittle book programme at Cornell University*. „ASLIB Proceedings” 1990, Vol. 42, nr 11/12, s. 277—286.

⁸⁸ J. Feather, G. Vitiello: *The European Register of Microform Masters, a new bibliographical tool*. „Journal of Librarianship and Information Science” 1991, Vol. 23, nr 4, s. 177—182.

⁸⁹ R. Altenhöner: *Neues Förderungsprogramm der Deutschen Forschungsgemeinschaft zur Mikroverfilmung gefährdeter Bibliotheksbestände*. „Zeitschrift für Bibliothekswesen und Bibliografie” 1993, Jg. 40, H. 3, s. 255—259.

⁹⁰ N. Yamamoto: *On the Meiji Imprints Microform Project (JMSTC) of Waseda University Library, Japan*. „Restaurator” 1992, Vol. 13, nr 4, s. 187—192.

⁹¹ P. De Stefano: *Use-based selection for preservation microfilming*. „College and Research Libraries” 1995, Vol. 56, nr 5, s. 409—418.

⁹² J. Dietze, G. Lutze: *Konservieren durch Scannen, die Praxis an der Universitäts- und Landesbibliothek Sachsen-Anhalt in Halle/Salle*. „Bibliotheksdienst” 1997, Jg. 31, H. 3, s. 411—412.

znaczne zbiory gazet z XIX i XX wieku są zagrożone, a wcześniejsze mikrofilmowanie i laminowanie nie było dobrym rozwiązaniem. W następnym tekście zaprezentowano projekt PRESTO Unii Europejskiej, mający na celu zachowanie archiwów multimedialnych⁹³. Realizatorzy projektu udowadniają, że można połączyć konwersję metadanych z programem zachowania i konserwacji dokumentów audiowizualnych. W ostatnim artykule zaprezentowano nowości techniczne sprzyjające zabezpieczeniu bibliotecznych zbiorów i katalogów⁹⁴. Omówiono główne pola zastosowania urządzeń technicznych, jak konwersja retrospektywna katalogów, archiwizacja dokumentów elektronicznych, system obrazowania udostępniany online, mikrografia.

Dokonując wyboru artykułów, posłużono się papierową wersją bazy. Przejrzano wszystkie działy, a interesujące autorkę teksty odnaleziono w następujących: Bibliotekarstwo (organizacja i zarządzanie; technika i metodyka ogólnie), Bibliotekarstwo (w poszczególnych krajach), Konserwacja zbiorów, Udostępnianie zbiorów, Korzystanie z bibliotek, Zagadnienia wydawnicze, Szkolenie zawodowe, Zbiory specjalne. Zamieszczone w bazie analizy dokumentacyjne pochodzą z 46 czasopism, spośród których najczęściej publikowano w następujących: „Library and Archival Security” (13 tekstów), „Bulletin des Bibliothèques de France” (6), „Kniźnica” (5), „IFLA Journal” (5), „Liber Quarterly: the Journal of the European Research Library” (5).

Abstrakty artykułów pozwalają zapoznać się z wybranymi projektami i programami realizowanymi na świecie oraz doświadczeniami bibliotek w zakresie ochrony zbiorów. Przeprowadzona analiza pokazała, że w pracach z tego zakresu dominuje tematyka metod konserwacji dokumentów bibliotecznych oraz problem kradzieży w placówkach bibliotecznych. Autorzy najczęściej omawiają powyższe zagadnienia, powołując się na doświadczenia praktyczne poszczególnych bibliotek. Często podkreśla się fakt, że nowoczesne metody konserwacji i zabezpieczenia zbiorów przewyższają możliwości finansowe bibliotek, jednak warto wprowadzać tego typu rozwiązania i zaakceptować dłuższy czas zwrotu takich inwestycji.

⁹³ R. Wright: *PRESTO — multimedia archive preservation*. „Zeitschrift für Bibliotheks- und Bibliografie” 2002, Jg. 49, H. 2, s. 69—73.

⁹⁴ G.G. Laptev: *Novoe v obespečenii sochrannosti bibliotečnych fondov i katalogov*. „Biblioteka” 2005, nr 1, s. 29—32.

Beata Żołędowska-Król

DAS THEMA DES SCHUTZES VON BIBLIOTHEKSAMMLUNGEN
IM WELTWEITEN ZEITSCHRIFTENWESEN ANHAND
DER BABIN-BASIS FÜR DEN ZEITRAUM 1990—2010

Zusammenfassung

Der Artikel ist eine Übersicht über die Fachliteratur, die sich auf die mit dem Schutz von Bibliotheksammlungen verbundenen theoretischen und praktischen Fragen bezieht. Die Verfasserin bespricht die in der *Analytischen Bibliografie der Bibliothekswissenschaft und Wissenschaftlicher Information. Ausländisches Schrifttum* (BABIN) in dem Zeitraum 1990—2010 publizierten Artikel. Die vom Schutz der Büchersammlungen handelnden Texte wurden in einige Themenbereiche geteilt: theoretische Arbeiten, Erhaltungsmaßnahmen von Büchern, Diebstähle in Bibliotheken, Katastrophen in Bibliotheken und Behebung von Katastrophenfolgen, die das Bibliothekmaterial zerstörenden Faktoren und Programme der Konversion von Büchersammlungen. Die Analyse der genannten Texte lässt sich mit einigen in der Welt realisierten Projekten und Programmen vom Dokumentenschutz vertraut machen.

Schlüsselwörter: Schutz von Bibliotheksammlungen, Erhaltungsmaßnahmen von Dokumenten, Konversion der Sammlungen, Katastrophen in Bibliotheken.

Beata Żołędowska-Król

THE SUBJECT OF PROTECTION OF LIBRARY COLLECTIONS
IN WORLD PERIODICALS BASED ON THE BABIN DATABASE
FROM THE YEARS 1990—2010

Summary

The work constitutes an overview of the source literature concerning theoretical and practical issues related to the protection of library collections. The said overview consists in discussing the articles included into *Bibliografia Analityczna Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej. Piśmiennictwo zagraniczne* [i.e. Analytical Bibliography of Library and Information Science. Foreign Literature] (BABIN) for the years 1990—2010. The texts pertaining to the protection of collections were separated into several issues: theoretical works, methods of preserving library collections, library theft, disasters at libraries and handling their aftermaths, factors having detrimental impact on library collections' materials as well as programmes aimed at conversion of library collections. By analysing the above-mentioned issues, we gain a necessary perspective not only regarding the schemes and projects implemented around the world, but also on experience of various libraries within the scope of the preservation and protection of documents.

Keywords: protection of library collections, methods of preserving documents, conversion of collections, disasters at libraries.

Беата Жолендовская-Круль

ТЕМА ЗАЩИТЫ БИБЛИОТЕЧНЫХ ФОНДОВ
В МИРОВОЙ ПЕРИОДИЧЕСКОЙ ПЕЧАТИ
НА ОСНОВЕ БАЗЫ BAVIN В 1990—2010 ГГ.

Содержание

В настоящей работе представлен обзор предметной литературы, касающейся теоретических и практических вопросов, связанных с защитой библиотечных фондов. С этой целью были проанализированы статьи, представленные на страницах «Аналитической библиографии библиотековедения и научной информации. Зарубежные издания» (BAVIN) в 1990—2010 гг. Тексты, касающиеся темы защиты фондов, автор разделил на несколько блоков: теоретические работы, методы консервации библиотечных фондов, кражи в библиотеках, катастрофы в библиотеках и ликвидация последствий катастроф, факторы, влияющие на порчу материалов в библиотечных собраниях, а также программы конверсии фондов. Их анализ позволяет нам познакомиться с избранными проектами и программами, реализуемыми в мире, а также с опытом по защите библиотечных единиц хранения.

Ключевые слова: защита библиотечных фондов, методы консервации документов, конверсия фондов, катастрофы в библиотеках.

Joanna Kamińska

Problemy bibliotek i ochrony ich zbiorów w świetle wybranych artykułów z czasopism polskich w latach 1994—2013

Zagadnienia dotyczące ochrony i konserwacji zbiorów są często opisywane na łamach prasy fachowej adresowanej do bibliotekarzy, archiwistów oraz innych osób, których praca czy zainteresowania naukowe są bezpośrednio związane z ochroną dziedzictwa kulturowego. W roku 1997 ukazał się tom „Studiów bibliologicznych” poświęcony Profesorowi Bronisławowi Zysce. Wśród wielu prac znalazł się tam również artykuł Jerzego Ratajewskiego¹, w którym problematykę ochrony zbiorów bibliotecznych przedstawiono z bardzo interesującej, bo odmiennej perspektywy. Jak zauważył autor:

Świat bibliotekarzy, archiwistów oraz ludzi nauki i kultury zdaje sobie sprawę z rosnącego znaczenia problemów ochrony zbiorów. Nasuwa się pytanie, jaka jest społeczna świadomość tego problemu².

Jako jeden z mierników zainteresowania opinii publicznej tym zagadnieniem wykorzystano wypowiedzi na ten temat zamieszczane w prasie ogólnopolskiej w latach 1946—1993. Zanalizowany wówczas bogaty materiał źródłowy został podzielony na trzy części, zgodnie z podstawowymi pytaniami dotyczącymi ochrony zbiorów:

- Jakie materiały tworzą zbiory biblioteczne?
- Co i kiedy doprowadza do niszczenia zbiorów?
- Jakie działania należy podejmować, aby zniszczeniu zapobiegać?

We wnioskach autor artykułu zauważył, że za zbiory biblioteczne przyjmowano w przeważającej mierze książki papierowe, prawie zupełnie pomijając

¹ J. Ratajewski: *Problemy ochrony zbiorów bibliotecznych w wybranych czasopismach polskich w latach 1946—1993*. W: *Studia bibliologiczne*. T. 10. *Prace ofiarowane Profesorowi Bronisławowi Zysce*. Red. nauk. I. Socha. Katowice 1997, s. 68—80.

² *Ibidem*, s. 70.

inne rodzaje materiałów bibliotecznych. Jako środek zapobiegający niszczeniu zbiorów wymieniano głównie konserwację, w mniejszym stopniu informując o innych sposobach ochrony. Najwięcej artykułów dotyczyło czynników powodujących destrukcję zbiorów, takich jak: działania wojenne, zły stan lokali bibliotecznych, grzyby, pleśnie i gryzonie, kradzieże i zniszczenia powodowane przez ludzi, katastrofy typu pożary, powodzie, zalania i zawilgocenia.

Postawiony przez Jerzego Ratajewskiego problem społecznej świadomości zagadnień ochrony zbiorów bibliotecznych wydaje się tematem nadal aktualnym. Celem niniejszego artykułu jest odpowiedź na pytanie, jak kształtowała się ta świadomość w kolejnych latach aż po dzień dzisiejszy. W tym celu poddano analizie materiał dokumentacyjny w postaci artykułów opublikowanych w latach 1994—2013 na łamach dzienników, tygodników oraz magazynów ilustrowanych. Do zgromadzenia materiału wykorzystano Bibliografię Zawartości Czasopism w wersji drukowanej (za lata 1994 i 1995) oraz bazy elektroniczne Biblioteki Narodowej w systemie MAK (Bibliografia artykułów z czasopism polskich 1996—2004, Bibliografia artykułów z czasopism polskich 2005—, Bibliografia artykułów z gazet i tygodników polskich 1996—2004, Bibliografia artykułów z gazet i tygodników polskich 2005—). Dodatkowym uzupełnieniem są wyniki przeszukiwań archiwów elektronicznych wybranych periodyków („Gazeta Wyborcza”, „Rzeczpospolita”, „Polityka”, „Wprost”, „Przegląd”, „Tygodnik Powszechny”).

Zebrany materiał, obejmujący łącznie 145 artykułów, można podzielić na grupy tematyczne związane bezpośrednio z problematyką ochrony zbiorów, jak i nawiązujące do niej pośrednio, a traktujące bardziej ogólnie o sytuacji bibliotek w Polsce.

Podobnie jak w zanalizowanym przez Ratajewskiego okresie, tak i w latach 1994—2013 najczęstszym tematem artykułów dotyczących problemów ochrony i konserwacji materiałów bibliotecznych są czynniki niszczące zbiory, do których zaliczyć należy kwestie trwałości papieru, powodzie i zalania zbiorów oraz kradzieże.

O trudnościach związanych z ochroną i konserwacją materiałów bibliotecznych mówił w wywiadzie dla „Polityki” w 1994 roku ówczesny dyrektor Biblioteki Narodowej, Adam Manikowski, który procesy destrukcji papieru nazwał „powolnym ogniem”, zaznaczając, że są to zjawiska bardzo słabo uświadomione, a podejmowane przeciwdziałania są dopiero w początkowej fazie i wymagają zintensyfikowania³. O problemie zabezpieczenia zbiorów przed zniszczeniami wynikającymi z nietrwałości papieru pisano także na łamach „Przeglądu Technicznego” w 1995 roku⁴. Poza wskazaniem głównych

³ A. Manikowski, W. Władyka: *Trudny wyścig z ogniem*. „Polityka” 1994, nr 27, s. 17.

⁴ B. Brózda: *Książkom na ratunek*. „Przegląd Techniczny” 1995, nr 24, s. 29—30.

przyczyn niszczenia papieru zależnie od okresu, z jakiego pochodzą dokumenty, omówiono także sposoby konserwacji stosowane w Polsce i na świecie oraz znaczenie badań w tym zakresie i poszukiwania nowych, skutecznych metod zabezpieczania zbiorów. W roku 1996 w „Polityce” ukazał się artykuł o znamienym tytule *Samozagłada*⁵, w którym autorka omówiła tragiczne skutki rozpoczęcia na początku XIX wieku masowej produkcji papieru, zauważając, że:

Niestety, ilość przeszła w bylejakość. Nowy papier był nie tylko tańszy, ale i gorszy, mniej odporny na czynniki zewnętrzne. Ale prawdziwy problem tkwi w nim samym. Jest to papier samobójca⁶.

Autorka zreferowała procesy i przyczyny destrukcji papieru, zaprezentowała także wybrane metody przeciwdziałania temu zjawisku, jak np. odkwaszanie. Jako możliwe sposoby zachowania wytworów kultury i ocalenia ich dla przyszłych pokoleń wskazała utrwalanie treści na mikrofilmach i płytach CD. Konsekwencjom masowej produkcji w XIX i XX wieku kwaśnego papieru dla stanu zachowania zbiorów bibliotecznych poświęcono także kolejny artykuł w „Przeglądzie Technicznym”⁷. Omówiono dostępne metody masowego odkwaszania, takie jak: Battelle, Bookkeeper i DEZ, z zaznaczeniem, że nie są to metody uniwersalne (a więc jednakowo odpowiednie dla każdego rodzaju dokumentu) oraz że nie znamy trwałości papieru po odkwaszeniu. Podobnie trudno określić trwałość taśm magnetycznych, dyskieciek czy CD-romów, na które kopiowano treści, aby zachować je od zniszczenia. Nadal za najtrwalsze uznano mikrofilmy. Aby pokazać skalę problemu, w artykule przytoczono liczne dane dotyczące zarówno szacowanej liczby zbiorów wymagających odkwaszenia, jak i potrzebnych na ten cel środków finansowych, co pozwoliło pokazać, jak skomplikowane, kosztowne i czasochłonne są procedury ratowania zbiorów przed degradacją. O potrzebie opracowania planu ratowania zagrożonych materiałów bibliotecznych i archiwalnych pisano w 1998 roku w periodyku „Alma Mater”⁸. Opublikowano tam opracowany w gronie ekspertów, skierowany do rządu i opinii publicznej memoriał wzywający do zajęcia się problemami ochrony dóbr kultury przechowywanych w polskich bibliotekach i archiwach. W tym samym roku ówczesny premier Jerzy Buzek powołał zespół, którego zadaniem było przygotowanie specjalnego programu masowego odkwaszania papieru w skali

⁵ J. Podgórska: *Samozagłada*. „Polityka” 1996, nr 11, s. 68—69.

⁶ *Ibidem*, s. 68.

⁷ I. Fober: *W proch się obróć*. „Przegląd Techniczny” 2000, nr 14, s. 21, 25.

⁸ A. Barański, J. Grochowski, A. Manikowski, D. Nałęcz, K. Zamorski: *O potrzebie ratowania dziedzictwa kultury polskiej w zbiorach bibliotecznych i archiwalnych XIX i XX wieku*. „Alma Mater” 1998, nr 8, s. 57—59.

całego kraju, a następnie ogłoszono Wieloletni Program Rządowy na lata 2000—2008 „Kwaśny papier. Ratowanie w skali masowej zagrożonych polskich zasobów bibliotecznych i archiwalnych”. Na łamach „Nowych Książek” zaprezentowano stopień realizacji programu, w ramach którego Biblioteka Narodowa oraz Biblioteka Jagiellońska zakupiły urządzenia i technologie do masowego odkwaszania arkuszy i książek⁹. Przedstawiciele podmiotów biorących udział w projekcie opisywali, z jakimi problemami logistycznymi wiąże się operacja odkwaszania materiałów bibliotecznych, począwszy od ich selekcji, poprzez przemieszczenie do wydzielonego specjalnie pomieszczenia (co każdorazowo jest odnotowane w komputerowej bazie katalogowej), po powrót już odkwaszonych zbiorów na swoje miejsce. Jak czytamy w artykule:

Cała Biblioteka musiała się wprząc w ten łańcuch działań, niewidoczny dla czytelników, a wymagający precyzyjnej synchronizacji na zapleczu. Nasza mała fabryka i 20 pracowników powinny mieć zapewnioną ciągłość pracy¹⁰.

Zwrócono także uwagę na konieczność pozyskania do takich zadań wysoko wykwalifikowanej kadry oraz wyrażono nadzieję, że pomimo zakończenia programu rządowego w 2008 roku uda się pozyskać fundusze na kontynuację działań w przyszłości. Podsumowanie aktywności podejmowanych na Uniwersytecie Jagiellońskim w ramach realizacji programu „Kwaśny papier” prezentowano dwukrotnie na łamach „Alma Mater”¹¹. W artykule z 2011 roku zreferowano przebieg współpracy Wydziału Chemii UJ z Biblioteką Jagiellońską przy wyborze, zakupie i uruchomieniu instalacji do odkwaszania papieru. Wynikiem tego współdziałania było powołanie w 2006 roku Kliniki Papieru — samodzielnej sekcji Oddziału Zabezpieczenia Zbiorów BJ. Jak zauważył autor, problem kwaśnego papieru interesuje i łączy we wspólnych działaniach naukowców z różnych dyscyplin:

Dziedzictwo kultury to domena humanistów, a chemicy i fizycy badają trwałość oraz degradację jej materialnego podłoża. Płyną stąd wnioski, jak przechowywać i rewitalizować obiekty zabytkowe, książki oraz ulotne druki, pełne wiedzy o naszej przeszłości¹².

⁹ I. Janowska: *Początek drogi*. „Nowe Książki” 2007, nr 10, s. 81.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ A. Barański: *Kwaśny papier*. „Alma Mater” 2006, nr 82, s. 40—41; Idem: *Działania na rzecz zachowania zagrożonych zbiorów bibliotecznych*. „Alma Mater” 2011, nr 136, s. 42—45.

¹² A. Barański: *Działania...*, s. 45.

Do drugiej grupy czynników mających destrukcyjny wpływ na zbiory biblioteczne, opisywanych na łamach prasy, zaliczyć można kataklizmy, takie jak powódzie czy pożary. Konsekwencje zniszczeń zbiorów bibliecznych wywołanych powodzią tysiąclecia z 1997 roku opisano m.in. na łamach dziennika „Rzeczpospolita”¹³ czy w „Wiadomościach Kulturalnych”¹⁴. Poza przytoczeniem zatrważających danych statystycznych o zalanych zbiorach bibliotek na Górnym i Dolnym Śląsku zwrócono także uwagę na fakt braku procedur postępowania na wypadek katastrof w wielu bibliotekach (jako chlubny wyjątek wymieniono Miejską Bibliotekę Publiczną w Dąbrowie Górniczej, która ogłosiła konkurs na program działania w obliczu katastrof i wdrożyła zalecenia opracowane przez wybitnego znawcę tematu, prof. Bronisława Zyskę — dzięki zamrożeniu zamoczonych zbiorów udało się w tej bibliotece uratować część najcenniejszych materiałów). W kolejnych artykułach przedstawiono także działania Biblioteki Narodowej, w której starano się koordynować pomoc dla zalanych bibliotek, opracowano tam także „Zalecenia dotyczące zachowań wobec zbiorów bibliecznych dotkniętych powodzią”, rozesłane następnie do bibliotek — wskazywano w nich na konieczność szybkiego oczyszczenia i zamrożenia zalanych zbiorów bądź suszenia ich w przewiewnych i suchych pomieszczeniach. Trudne warunki, w jakich znalazły się biblioteki dotknięte powodzią (np. brak prądu czy dostępu do czystej wody), powodowały, że takie działania często były niemożliwe do przeprowadzenia. Podkreślano współpracę wielu instytucji i wzajemne wsparcie, jakiego sobie udzielały. Pomoc polegała przede wszystkim na przyjmowaniu do osuszenia zalanych zbiorów przez te biblioteki, których powódź nie dotknęła. Szczegóły wielkiej akcji ratunkowej opisano m.in. w artykułach na łamach „Notesu Wydawniczego”¹⁵. O skutkach kolejnej powodzi w odniesieniu do śląskich bibliotek pisano także w 2010 roku¹⁶. Wskazano na straty bibliotek publicznych wynikające z zalania budynków oraz omówiono podejmowane przez różne instytucje i osoby prywatne inicjatywy pomocy.

Tematem stosunkowo chętnie podejmowanym przez dziennikarzy są kradzieże dokonywane w bibliotekach — w analizowanym okresie na łamach poczytnych ogólnopolskich periodyków, takich jak „Wprost”, „Polityka” czy „Gazeta Wyborcza”, kilkakrotnie ukazywały się artykuły relacjonujące najbardziej zuchwałe i spektakularne kradzieże zbiorów bibliecznych. Impulsem do wywołania tematu stała się kradzież pierwodruku dzieła Mikołaja Kopernika *O obrotach sfer niebieskich*, które wyniesiono z Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie 24 listopada 1998 roku. Słabość zabezpieczeń,

¹³ K. Masłoń: *Powódź mierzona w tomach*. „Rzeczpospolita” 1997, nr 176, dodatek s. 1.

¹⁴ J. Brudnicki: *Zalane biblioteki*. „Wiadomości Kulturalne” 1997, nr 31, s. 5.

¹⁵ W. Adamiec: *Ofiara ofiarom*. „Notes Wydawniczy” 1997, nr 9, s. 12—13; E. Stachowska-Musiał: *Ratujemy książki z powodzi*. „Notes Wydawniczy” 1997, nr 9, s. 9—11.

¹⁶ M. Madejska: *Powódź w bibliotekach*. „Śląsk” 2010, nr 7, s. 80.

brak środków na udoskonalanie i rozbudowę systemów antywłamaniowych, a przede wszystkim fatalne warunki lokalowe — to czynniki sprzyjające złodziejom w opinii autorki artykułu zamieszczonego we „Wprost” w 1998 roku¹⁷. Jako najczęstsze środki zapobiegawcze stosowane w bibliotekach wymieniono procedury ograniczające dostęp do najcenniejszych zbiorów. Rok później, w 1999 roku, także na łamach tygodnika „Wprost” opublikowano artykuł o kradzieży 26 starodruków, w tym 13 inkunabułów z Biblioteki Jagiellońskiej¹⁸. Brak śladów włamania, zniszczenie kart bibliotecznych skradzionych dzieł wskazywały zdaniem autora publikacji, powołującego się na informacje uzyskane od policji, że ze złodziejami współpracował ktoś z pracowników biblioteki. Według przytaczanego w artykule „Raportu w sprawie zagrożeń związanych z ochroną dóbr kultury”, przygotowanego przez Komendę Główną Policji, wzrost przestępstw tego rodzaju to m.in. skutek słabego zabezpieczenia dzieł sztuki oraz przenikania pracowników odpowiadających za ochronę dóbr kultury w struktury grup przestępczych. Jako potwierdzenie wskazano przypadek byłego zakonnika oskarżonego o kradzież 36 starodruków i 5 inkunabułów o wartości ponad 310 tys. zł, który przez siedem lat przebywał w klasztorach zakonu Kamedułów w Krakowie i w Bieniszewie i nawet po wystąpieniu z zakonu jeszcze wielokrotnie odwiedzał klasztory, wynosząc stamtąd cenne starodruki. Inny przytoczony przykład dotyczy sprzątaczkę pracującą w Bibliotece Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku, która zaoferowała właścicielowi antykwariatu w śródmieściu Gdańska sprzedaż dzieła Paula Schnaasego z 1780 roku, a także inne starodruki. Jako podsumowanie wskazano w artykule, że przed kradzieżą nie chronią zabezpieczenia mechaniczne i elektroniczne, a jedynie odpowiedni personel i ściśle przestrzeganie ustalonych procedur. Do tematu zabezpieczeń zbiorów bibliotecznych przed kradzieżą powrócono na łamach „Wprost” w 1999 roku jeszcze raz¹⁹. Wskazano przykłady prostych rozwiązań, które nie wymagałyby wielkich nakładów, jak choćby wprowadzenie zasady weryfikacji wszelkiego rodzaju listów polecających i zaświadczeń uprawniających do korzystania ze zbiorów szczególnie cennych czy konieczność oddawania książek przy każdorazowym opuszczeniu czytelnicy. W tym samym roku w „Gazecie Wyborczej” także ukazał się artykuł o kradzieży dzieł z Biblioteki Jagiellońskiej, wskazujący przede wszystkim na zaniedbania, brak zabezpieczeń i złą organizację pracy, czego potwierdzeniem były kłopoty z ustaleniem ostatecznej listy skradzionych dokumentów²⁰. Wyniki kilkuletniego reporterskiego śledztwa dziennikarzy „Gazety Wybor-

¹⁷ M. Czarnecka: *Drugi obieg*. „Wprost” 1998, nr 49, s. 114.

¹⁸ J. Knap: *Biblioteka złodzieja*. „Wprost” 1999, nr 30, s. 36—37.

¹⁹ J. Knap: *Kradzież narodowa*. „Wprost” 1999, nr 46, s. 38—39.

²⁰ I. Dańko, D. Janowski, W. Kalicki: *Niech zadrzą paserzy: w poszukiwaniu skradzionych ksiąg*. „Gazeta Wyborcza” 1999, nr 295, s. 12—14.

czej” w sprawie kradzieży w Krakowie zostały następnie opublikowane w 2003 roku²¹. W artykule szczegółowo omówiono działania złodzieja, który według informacji uzyskanych przez dziennikarzy przygotował sobie nawet kolejną partię dzieł do wyniesienia z biblioteki. Wszystkie ustalenia dokonane przez policję wskazywały, że kradzieży dokonał któryś z pracowników biblioteki, a w toku śledztwa wykazano wiele nieprawidłowości w procedurach ochrony dostępu do najcenniejszych zbiorów. W drugiej części artykułu omówiono starania o odzyskanie skradzionych dzieł, które odnaleziono wystawione na aukcji w Niemczech. Ostatecznie sądowy spór władz Uniwersytetu Jagiellońskiego z niemieckimi antykwariuszami zakończył się w marcu 2002 roku kompromisem i do Polski po wielkich trudach powróciło w sumie 21 z 58 ksiąg zrabowanych z Biblioteki Jagiellońskiej. Doniesienia o kolejnych odzyskiwanych dziełach pojawiały się regularnie na łamach ogólnopolskiego i krakowskiego wydania lokalnego „Gazety Wyborczej”²². Do tematu kradzieży zbiorów bibliotecznych powrócono w 2006 roku w „Polityce”²³. W artykule zreferowano najsłynniejsze kradzieże z polskich bibliotek wraz ze wskazaniem ich przyczyn, do których zaliczono braki w zabezpieczeniu zbiorów, niewłaściwe postawy bibliotekarzy, błędy w zarządzaniu bibliotekami. Podobne czynniki sprzyjające kradzieżom wskazał Jacek Wojciechowski na łamach „Forum Akademickiego”²⁴, podkreślając rolę i znaczenie czynnika ludzkiego we wszelkich systemach zabezpieczających. Jak czytamy w artykule:

Potrzeba pełnej profesjonalizacji ochrony cennych zasobów bibliotecznych. Polega to na wprowadzeniu wszystkich narzędzi ochronnych razem oraz powierzeniu zawodowcom kierownictwa bibliotek. Wtedy możliwości utraty zbiorów zredukują się do minimum²⁵.

Do niszczenia zbiorów przyczyniają się też sami użytkownicy. Skutki ich działań zaprezentowano na wystawie „Budzenie sumień. Zniszczenia książek w BUW”, na którą złożyły się książki i czasopisma, które uległy bezmyślnej lub celowej dewastacji. Niektóre z nich dzięki pracochłonnym zabiegom

²¹ W. Kalicki: *Ukraść kruka: śledztwo reporterskie*. Cz. 1. „Gazeta Wyborcza” 2003, nr 130, dodatek „Duży Format”, nr 23, s. 4—11; Idem: *Ukraść kruka: śledztwo reporterskie*. Cz. 2. „Gazeta Wyborcza” 2003, nr 136, dodatek „Duży Format”, nr 24, s. 36—39.

²² I. Dańko: *Galileusz wraca do domu*. „Gazeta Wyborcza” 2000, nr 278, s. 3; Idem: *Inkunabuł nie na sprzedaż*. „Gazeta Wyborcza” [Kraków] 2001, nr 141, s. 3; Idem: *Niemiecki ślad*. „Gazeta Wyborcza” [Kraków] 2001, nr 142, s. 3; Idem: *Niech księgi wracają*. „Gazeta Wyborcza” [Kraków] 2002, nr 64, s. 3; Idem: *Białe kruki w sądzie*. „Gazeta Wyborcza” 2001, nr 147, s. 10; Idem: *Ptolemeusz na sprzedaż*. „Gazeta Wyborcza” [Kraków] 2001, nr 218, s. 1; Idem: *Księgi w skarbcu, Reiss na świadka*. „Gazeta Wyborcza” [Kraków] 2002, nr 136, s. 3.

²³ P. Sarzyński: *Sępy na kruki*. „Polityka” 2006, nr 8, s. 62—64.

²⁴ J. Wojciechowski: *Zbiory (nie w pełni) chronione*. „Forum Akademickie” 2006, nr 7/8, s. 82—84.

²⁵ Ibidem, s. 84.

introligatorskim i konserwatorskim udało się uratować. Ekspozyty stanowiły zaledwie niewielką reprezentację zniszczonych zbiorów — według danych statystycznych w BUW rocznie odnotowuje się około 4 tys. podobnych przypadków. O inicjatywie bibliotekarzy, którzy tą wystawą chcieli wpłynąć na wrażliwość etyczną użytkowników, pisano w „Gazecie Wyborczej”²⁶. Uznano, że jedną z form ochrony zbiorów przed niepożądanymi działaniami użytkowników jest także zakaz fotografowania dokumentów obowiązujący w niektórych bibliotekach oraz pobieranie opłat za wykonywanie zdjęć, o czym także donosiła „Gazeta Wyborcza”²⁷.

Czynnikiem wpływającym bezpośrednio na poziom ochrony zbiorów są również w opinii publicznej warunki lokalowe bibliotek i użytkowane przez te instytucje budynki. Tematem artykułów prasowych w tym kontekście są najczęściej remonty i prace modernizacyjne oraz nowo projektowane i wznoszone siedziby bibliotek w poszczególnych miastach. O fatalnych warunkach lokalowych Biblioteki Śląskiej w Katowicach pisano m.in. w „Gazecie Wyborczej”, gdzie zrelacjonowano skutki szkód górniczych wywołanych wydobywaniem węgla bezpośrednio pod budynkiem ksiąźnicy²⁸. W roku 1996 na łamach miesięcznika „Śląsk” opublikowano artykuł o trudnej i długiej drodze do wybudowania nowego gmachu Biblioteki Śląskiej²⁹. Temat nowej siedziby głównej śląskiej ksiąźnicy powrócił w „Gazecie Wyborczej” na rok przed oddaniem gmachu do użytku³⁰. W artykule omówiono znaczenie Biblioteki Śląskiej jako instytucji kultury dla całego regionu, opisano także nowoczesne rozwiązania, jakie zostały zastosowane w projekcie nowego budynku (w tym tzw. płytę japońską jako zabezpieczenie przed szkodami górniczymi, które były zmurą starej siedziby). Otwarcie Biblioteki Śląskiej w nowym miejscu zrelacjonowano także w „Rzeczpospolitej”³¹, a szczegóły techniczne dotyczące warunków przechowywania zbiorów w nowo wybudowanej bibliotece, zwłaszcza w pełni zautomatyzowany magazyn wysokiego składowania, opisywano w „Notesie Wydawniczym”³² oraz w „Gazecie Wyborczej”³³.

²⁶ A. Prymaka: *Czytający barbarzyńcy*. „Gazeta Wyborcza” [Stołeczna] 2004, nr 293, s. 2.

²⁷ A. Sulewska-Toczyska: *Wolno fotografować książki w bibliotece?* „Gazeta Wyborcza” [Stołeczna] 2006, nr 268, s. 2.

²⁸ D. Lubina-Cipińska: *Zdażyć przed zawaleniem*. „Gazeta Wyborcza” [Bielsko-Biała] 1995, nr 20, s. 2.

²⁹ W. Konopielska: *Przed podróżą*. „Śląsk” 1996, nr 9, s. 32—34.

³⁰ D. Lubina-Cipińska: *Biblioteka Śląska będzie najnowocześniejsza w Polsce*. „Gazeta Wyborcza” [Katowice] 1997, nr 55, dodatek „Raport o Śląsku”, s. 26.

³¹ D. Lubina-Cipińska: *Od deski do dysku — Biblioteka Śląska*. „Rzeczpospolita” 1998, nr 248, dodatek „Magazyn”, s. 26—27.

³² A. Prokop: *Biblioteka Śląska — budynek z książkami czy instytucja kultury?* „Notes Wydawniczy” 1999, nr 9, s. 46—50.

³³ T. Tosza: *Łapa mustanga sięga po książkę*. „Gazeta Wyborcza” 1999, nr 127, dodatek „Magazyn”, s. 28—31.

Duże znaczenie dla wizerunku bibliotek w Polsce miało wybudowanie i otwarcie pod koniec 1999 roku nowego gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Nowatorstwo zastosowanych rozwiązań odbiło się szerokim echem i stało tematem omawianym zarówno na łamach periodyków fachowych z różnych dziedzin, jak i w prasie codziennej. W specjalnym numerze „Magazynu Budowlanego” z 1999 roku znalazło się kilka artykułów poświęconych nowej siedzibie BUW. Zaprezentowano najważniejsze fakty dotyczące budowy nowego gmachu³⁴, o tworzeniu projektu i swojej koncepcji biblioteki wypowiedział się architekt Marek Budzyński³⁵. W numerze znalazły się też szczegółowe opisy zastosowanych rozwiązań funkcjonalnych i technologicznych, wymuszonych wolnym dostępem do zbiorów, takich jak np. systemy kontroli wejść czy elektroniczne zabezpieczenia dokumentów³⁶ oraz różnego rodzaju instalacje i zabezpieczenia, w tym ochrona przeciwpożarowa³⁷. Podobnym treściom, a więc technicznym aspektom zabezpieczeń, użytym systemom alarmowym oraz nadzorującym i wykrywającym zagrożenia (jak detektory gazu, urządzenia sygnalizacji pożaru) poświęcono artykuł opublikowany w „Przeglądzie Technicznym”³⁸. Zdaniem autora: „Rozmiary i zasięg instalacji oraz urządzeń w nowej BUW należą do największych w stolicy, a kto wie, czy nie w kraju”³⁹. Na poparcie tej tezy wyliczono, że w budynku zainstalowano około 2 tys. różnego rodzaju czujek alarmowych, 600 kłap przeciwpożarowych, a każdy sygnał o nieprawidłowościach jest sprawdzany w ciągu 3 minut. O zmianie podejścia do biblioteki jako miejsca, gdzie nie tylko udostępnia się informacje i poszerza wiedzę, ale gdzie można także spotkać się ze znajomymi i miło spędzić czas, pisano w czasopiśmie „Dom i Wnętrze”⁴⁰. Zalety nowego gmachu BUW i to, jak zareagowali na niego czytelnicy, opisano także w „Rzeczpospolitej”⁴¹. Wiele emocji budziła w opinii autora zmiana organizacji udostępniania zbiorów, umożliwiająca czytelnici-

³⁴ D. Bartoszewicz: *Nadwiślański cud biblioteczny: nowa siedziba Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*. „Magazyn Budowlany” 1999, nr 7, s. 16—21.

³⁵ M. Budzyński: *Znak czasu*. „Magazyn Budowlany” 1999, nr 7, s. 28—36.

³⁶ E. Kobierska-Maciuszko: *Rozwiązania funkcjonalne i technologiczne Biblioteki Uniwersyteckiej*. „Magazyn Budowlany” 1999, nr 7, s. 22—27; W. Kłóś: *Zewnątrz budynku Biblioteki*. „Magazyn Budowlany” 1999, nr 7, s. 40—50; A. Chmura: *Wnętrze budynku Biblioteki*. „Magazyn Budowlany” 1999, nr 7, s. 51—55.

³⁷ R. Kaźmierczak, A. Siła-Nowicki: *Bezpieczny budynek*. „Magazyn Budowlany” 1999, nr 7, s. 60—63; B. Zdzienicki: *Instalacje klimatyzacyjne i wentylacyjne w budynku*. „Magazyn Budowlany” 1999, nr 7, s. 65—68; M. Blechar: *Instalacje elektroenergetyczne w budynku*. „Magazyn Budowlany” 1999, nr 7, s. 70.

³⁸ B. Brózda: *Biblioteczne instalacje*. „Przegląd Techniczny” 2001, nr 4, s. 11.

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ K. Świeżak: *Na przekór nudzie: w nowej Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego można się uczyć i spotykać z przyjaciółmi*. „Dom i Wnętrze” 2001, nr 2, s. 88—92.

⁴¹ A. Bartosiak: *Harmonia kontrastów*. „Rzeczpospolita” 2000, nr 240, dodatek „Magazyn”, s. 16—19.

kom swobodne i samodzielne korzystanie z nich. Zauważono, że wymaga to dodatkowych zabezpieczeń:

Wprowadzenie systemu wolnego dostępu wiązało się również z koniecznością podjęcia środków ochrony. Do biblioteki nie można wносить plecaków i toreb, wyjścia pilnują ochroniarze i elektroniczne bramki⁴².

Dowodem zainteresowania, jakie nawet po wielu latach wzbudza BUW, jest pokaźna liczba publikacji poświęconych bibliotece i jej budynkowi (szczegółowy wykaz jest zamieszczony na stronie internetowej biblioteki). W niniejszym opracowaniu wykorzystano jedynie wybrane artykuły nawiązujące do tematu ochrony zbiorów bibliotecznych. Warto jednak podkreślić, że społeczny odbiór oraz popularność, jaką zyskała biblioteka, stanowią interesujący materiał do odrębnych badań dotyczących wizerunku bibliotek.

Problemom właściwego zabezpieczenia zbiorów przed wilgocią poświęcono cykl artykułów publikowanych na łamach toruńskiego wydania „Gazety Wyborczej”⁴³. Dziennikarze relacjonowali kłopoty związane z zaadaptowaniem budynku szpitala na siedzibę Biblioteki Pedagogicznej w Toruniu. Pomimo dużych nakładów finansowych z powodu niewłaściwie wykonanych prac remontowych w piwnicach przeznaczonych na magazyny zbierała się wilgoć. Wymagało to dodatkowych zabiegów. Jak czytamy:

W podłodze robotnicy nawiercą więcej otworów, przez które wleją w fundamenty specjalny płyn. Po zaschnięciu będzie szczelniej niż teraz izolował pomieszczenia. Potem maszyna wchłaniająca wilgoć osuszy ściany. Zwiększona zostanie też wydajność klimatyzatorów, co polepszy wymianę powietrza⁴⁴.

Wielokrotnie pisano także na łamach prasy o kłopotach lokalowych innych bibliotek, których warunki funkcjonowania były na tyle złe, że wymagały gruntownego remontu czy rozbudowy. W tym kontekście publikowano artykuły dotyczące biblioteki na Koszykowej w Warszawie⁴⁵ czy Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu⁴⁶.

⁴² Ibidem, s. 19.

⁴³ A. Czaja: *Biblioteka pedagogiczna zmienia adres — wszystkie książki trafią do szpitala*. „Gazeta Wyborcza” [Toruń] 2006, nr 142, s. 4; J. Cajsł: *Wykonawcy osuszą bibliotekę*. „Gazeta Wyborcza” [Toruń] 2006, nr 240, s. 2; A. Czaja: *Już po wilgoci w bibliotece pedagogicznej*. „Gazeta Wyborcza” [Toruń] 2007, nr 32, s. 1.

⁴⁴ A. Czaja: *Już po wilgoci...*, s. 1.

⁴⁵ B. Bator: *Koszykową czeka wielka rozbudowa*. „Dziennik” 2009, nr 16, dodatek, s. 1; M. Wojtczuk: *Rewolucja biblioteczna na Koszykowej*. „Gazeta Wyborcza” [Stołeczna] 2011, nr 203, s. 4.

⁴⁶ P. Bojarski: *Rośnie nowa Biblioteka Raczyńskich*. „Gazeta Wyborcza” [Poznań] 2011, nr 278, s. 4.

W 2013 roku w „Polityce” ukazał się tekst ujawniający trudności związane z budową nowej siedziby Biblioteki Narodowej, która trwała od 1977 do 1990 roku⁴⁷. Wśród skutków panujących wówczas uwarunkowań politycznych wymieniono ograniczenia i zmiany, jakie wymuszano na autorze projektu, Stanisławie Fijałkowskim. Chodziło m.in. o automatyczny system transportu książek, którego nie udało się wprowadzić, czy system elektrycznie przesuwanych regałów pozwalających pomieścić na jednym piętrze milion książek zamiast pięciuset — niestety, z powodów finansowych wyposażono tak zaledwie dwa z dziewięciu pięter przeznaczonych na magazyn główny. W artykule podkreślano, że gmach Biblioteki Narodowej projektowano według nieaktualnych dzisiaj założeń, stąd konieczność jego modernizacji i dalszych udoskonaleń. Tendencjom panującym obecnie w budownictwie bibliotecznym poświęcono publikację w „Przekroju”⁴⁸. Zmiany wymuszane są nie tylko nowymi funkcjami bibliotek, ale wynikają także z nowych form gromadzonych zbiorów (bazy danych, e-booki), wymagających innego sposobu udostępniania, przechowywania i ochrony. Dlatego biblioteki coraz częściej są wyposażone w nowoczesne technologie, zautomatyzowane systemy przechowywania oraz elektroniczne zabezpieczenia. Jako przykład tytułowych „bibliotek przyszłości” funkcjonujących w Polsce zaprezentowano w artykule m.in. warszawską Mediatekę Start-Meta oraz Centrum Informacji Naukowej i Bibliotekę Akademicką w Katowicach. Obecnie to właśnie CINI BA jest jednym z najczęściej opisywanych i nagradzanych budynków bibliecznych (m.in. Nagroda Architektoniczna „Polityki”⁴⁹, tytuł Bryła Roku 2011, Nagroda Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego dla Najlepszego Obiektu Architektury XXI wieku).

Od kilku lat obserwujemy także wzmożoną dyskusję dotyczącą digitalizacji zbiorów bibliecznych. Najczęściej temat ten jest obecny na łamach prasy w kontekście dokonującego się postępu technologicznego wymuszającego udostępnianie zbiorów w wersji cyfrowej. Jako przykład takiego postrzegania procesów tworzenia bibliotek cyfrowych przez różne instytucje w Polsce i na świecie może posłużyć artykuł opublikowany w tygodniku „Wprost”, gdzie informowano o inicjatywach takich jak projekt Gutenberg, którego pomysłodawca, Amerykanin Michael S. Hart, w 1971 roku przepisał Deklarację Niepodległości Stanów Zjednoczonych i umieścił ją w sieci, a później dodał do niej konstytucję, skopiował Biblię i dzieła Szekspira⁵⁰. O celach i korzyściach z realizacji zakrojonego na szeroką skalę projektu Europeana, skupiającego ponad tysiąc bibliotek, archiwów i muzeów, pisał w artykule przedrukowanym w „Rzeczpospolitej” przewodniczący Komisji Europejskiej, José Manuel Barroso, podkreślając, że inicjatywa ta zapewnia bezpłatny dostęp

⁴⁷ J. Ćwieluch: *Człowiek nad wodospadem*. „Polityka” 2013, nr 17/18, s. 39—41.

⁴⁸ D. Kaźmierczyk: *Biblioteki przyszłości*. „Przekrój” 2013, nr 5, s. 40—43.

⁴⁹ P. Sarzyński: *Do czytania i do oglądania*. „Polityka” 2012, nr 21, s. 84—85.

⁵⁰ K. Wypustek: *Globalna biblioteka*. „Wprost” 2001, nr 6, s. 47—49.

do wytworów kultury europejskiej milionom obywateli na całym świecie⁵¹. Także na łamach „Polityki” pisano o wielkich projektach digitalizacyjnych tworzonych w Stanach Zjednoczonych (Cyfrowa Publiczna Biblioteka Ameryki, Biblioteka Cyfrowa Narodowej Fundacji Nauki) i w Europie (Europeana), wspomniano również o konkurencyjnych inicjatywach komercyjnych, takich jak Google Books⁵². W przytoczonych artykułach (wybranych jako reprezentatywne spośród wielu publikacji dotyczących bibliotek cyfrowych ukazujących się na łamach ogólnopolskich periodyków) koncentrowano się na umożliwieniu szerokiemu gronu odbiorców łatwego i szybkiego dostępu do dóbr kultury oraz na czynnikach hamujących umieszczanie w sieci kolejnych dzieł, w tym przede wszystkim na kwestii praw autorskich. Stosunkowo rzadko utrwalanie dokumentów bibliotecznych w postaci cyfrowej przedstawia się jako formę zachowania zbiorów przed zniszczeniem. Działania służące przede wszystkim ochronie dziedzictwa kulturowego opisano w „Rzeczpospolitej”, przybliżając czytelnikom projekt „Polona” realizowany w Bibliotece Narodowej, gdzie skanowanie wykonuje się specjalnymi skanerami, które nie dotyczą powierzchni książek, a ich światło nie powoduje zniszczenia papieru ani druku⁵³.

Zanalizowany materiał, pochodzący z lat 1994—2013, pozwala stwierdzić, że obraz problemów ochrony zbiorów bibliotecznych prezentowany na łamach ogólnopolskich periodyków zasadniczo nie uległ zmianie w porównaniu do analizy przeprowadzonej przez Jerzego Ratajewskiego za lata 1945—1993. Wśród dominujących tematów nadal pozostają kwestie czynników niszczących zbiory. Stosunkowo częściej pisano o nowoczesnych systemach zabezpieczeń stosowanych głównie w nowo wybudowanych czy modernizowanych bibliotekach. Silnie reprezentowanym obecnie tematem jest kwestia digitalizacji dokumentów, którą jednak przedstawia się głównie w kontekście dostępności dóbr kultury dla użytkowników, rzadziej jako metodę ochrony zbiorów dla przyszłych pokoleń.

Zaprezentowany przegląd publikacji poświęconych ochronie zbiorów siłą rzeczy nie jest kompletny i stanowi przyczynek do dalszych badań w tym zakresie. Obecnie na opinię publiczną ogromny wpływ mają media elektroniczne i aby uzyskać pełniejszy obraz społecznej świadomości w kwestii problematyki ochrony zasobów bibliotecznych, warto byłoby podjąć trud rozszerzenia poszukiwań o materiały i wypowiedzi zamieszczone w innych niż tylko prasa mediach komunikacji społecznej. Można jedynie powtórzyć za Jerzym Ratajewskim, że: „jest to niełatwe i czekające swojego badacza zadanie w przyszłości”⁵⁴.

⁵¹ J.M. Barroso: *Dziedzictwo kulturowe Europy na kliknięcie*. „Rzeczpospolita” 2008, nr 271, s. A15.

⁵² E. Bendyk: *Literki w cyferkach*. „Polityka” 2013, nr 16, s. 66—67.

⁵³ K. Urbański: *Czytelnia w światowej sieci*. „Rzeczpospolita” 2006, nr 202, s. A10.

⁵⁴ J. Ratajewski: *Problemy ochrony...*, s. 77.

Joanna Kamińska

PROBLEME DER BIBLIOTHEKEN UND SCHUTZ VON DEREN SAMMLUNGEN
ANHAND DER IN POLNISCHEN ZEITSCHRIFTEN
IN DEM ZEITRAUM 1994—2013 VERÖFFENTLICHTEN ARTIKEL

Zusammenfassung

In ihrem Artikel möchte die Verfasserin, dem gesellschaftlichen Wissen von Problemen des Schutzes von Bibliotheksammlungen auf den Grund gehen. Das Interesse der Öffentlichkeit an der Thematik wurde nach den in den Jahren 1994—2013 in gesamtpolnischer Presse publizierten Aussagen beurteilt. Diese Äußerungen sollten die von Jerzy Ratajewski durchgeführte Analyse für den Zeitraum 1946—1993 fortsetzen. Die Verfasserin kommt zum Schluss, dass sich das in den gesamtpolnischen Zeitschriften präsentierte Gesamtbild der Buchschutzprobleme im Grunde genommen nicht geändert hat. Unter den dort behandelten Themen überwiegen die die Bücher zerstörenden Faktoren. Mehr Informationen als früher betreffen moderne Sicherheitssysteme, die vor allem in neu aufgebauten oder modernisierten Bibliothekgebäuden angewandt werden. Viel Platz nimmt auch das Thema der Digitalisierung von Dokumenten, das aber hauptsächlich im Zusammenhang mit der Verfügbarkeit der Kulturgüter für die Benutzer und seltener als eine Methode, die Büchersammlungen für nächste Generationen zu bewahren, erörtert wird.

Schlüsselwörter: Schutz von Büchersammlungen, Bibliotheksammlungen, Bibliotheksbauen, Bibliothekmodernisierung.

Joanna Kamińska

THE PROBLEMS OF LIBRARIES AND PROTECTING THEIR RESOURCES
IN THE LIGHT OF ARTICLES SELECTED FROM POLISH JOURNALS
OF THE YEARS 1994—2013

Summary

This article attempts to investigate the social awareness of the problems concerning the protection of the library resources. Continuing the analysis for the years 1946—1993 carried out by Jerzy Ratajewski, statements published in the Polish national press in the years 1994—2013 were employed as a measure of public interest in this matter. The analyzed material allows concluding that the question of the protection of the library resources presented on the pages of the national journals has not changed desirably. Among the raised issues, the question of factors destroying the resources is dominant. Modern security systems installed predominantly in newly built or modernized libraries were dealt with relatively more frequently. The issue being focused on most often currently is the digitization of documents, which, however, is presented mainly in the context of accessibility to cultural goods by a general audience, rather than as a method of protecting the resources for future generations.

Key words: protection of resources, library resources, library construction, modernization of libraries.

Иоанна Каминская

ПРОБЛЕМЫ БИБЛИОТЕК И ЗАЩИТЫ ИХ ФОНДОВ
В СВЕТЕ ИЗБРАННЫХ СТАТЕЙ ИЗ ПОЛЬСКИХ ПЕРИОДИЧЕСКИХ
ИЗДАНИЙ 1994—2013 ГГ

Содержание

В статье предпринята попытка исследования общественного сознания на тему проблем защиты библиотечных фондов. В качестве показателя заинтересованности общественного мнения данной тематикой были использованы высказывания, размещенные в общепольской прессе в 1994—2013 гг., что стало продолжением анализа, проведенного в 1946—1993 гг. Ежи Ратаевским. Проанализированный материал позволяет утверждать, что характер проблем защиты библиотечных фондов, представленный на страницах общепольских периодических изданий, не претерпел принципиальных изменений. Среди затронутых тем до сих пор доминируют факторы, негативно влияющие на сохранность единиц хранения. В изданиях прежних лет относительно чаще писали о инновационных системах защиты, используемых главным образом в новых или модернизированных старых библиотеках. В настоящее время одной из ведущих тем стала дигитализация документов, которая, однако, главным образом представляется в контексте доступности достижений культуры для пользователей, реже как метод сохранения фондов для будущих поколений.

Ключевые слова: защита фондов, Библиотечные фонды, строительство библиотек, модернизация библиотек.

Część II

**Konteksty literackie,
bibliofilskie, biblioteczne**

Krystyna Heska-Kwaśniewicz

Rozważania o utracie książek

Chyba w każdym z nas głęboki ślad odcisnęły słowa Stanisława Vincenza z eseju *O książkach i czytaniu*:

Kto stracił własną bibliotekę — jak wielu z nas, stracił może swą osobistą tradycję intelektualną, stracił zarys własnych aspiracji umysłowych i stracił może nawet coś więcej, prawie jakby organ swego ciała. Bo co przedtem miał „pod ręką”, co miał łatwe i dostępne jak krok zdrową nogą, tego musi teraz szukać jak kaleka, który sięga po szcudła lub ma założyć protezy¹.

S. Vincenz sam doświadczył takiej utraty, gdy musiał opuścić dom rodzinny w Stanisławowie. W *Dialogach z Sowiecami* opisywał naradę rodzinną przed wejściem Sowieców w 1939 roku, gdy postanowiono usunąć z biblioteki książki, które mogłyby specjalnie zainteresować „czujną policję sowiecką”. Analizując opis owej narady, możemy się dowiedzieć, jakie książki były w owej legendarnej bibliotece Vincenzów: otóż poza klasyką były to dzieła rosyjskie i ukraińskie wydawane w dużej mierze na emigracji, pamiętniki z czasów wojny domowej, wydawnictwa statystyczne i socjologiczne, np. „Woprosy Dieriewni” (miesięcznik wydawany przez rosyjskich eserów w Berlinie). Biblioteka była uporządkowana i tego typu literatura wydzielona została w osobnej szafie. W pamięci rodzina przechowywała dawne wspomnienia carskiej rewizji policji, więc na wszelki wypadek postanowiono niektóre teksty usunąć. Uczucia towarzyszące tej decyzji znalazły się w następującym akapicie:

¹ S. Vincenz: *O książkach i czytaniu*. W: Idem: *Po stronie dialogu*. Warszawa 1983.

Co prawda, szkoda było tych głosów ludzkich, tych książek, z których niejedna zniknęła prędko i na zawsze z rynku księgarskiego. A wówczas nie mieliśmy jeszcze na tyle wyobraźni, aby przypuścić, że wszystkie nasze książki, lub prawie wszystkie, ulegną zniszczeniu².

Dzięki rozważaniom autora *Na wysokiej połoninie* możemy dostrzec rozmaite typy emocji wiążące się z tą utratą, a więc w wymiarze społecznym to przerwanie ciągłości tradycji kulturalnych, jakby zatrata „ludzkiego głosu”, którym „mówiły” książki, w wymiarze jednostkowym utrata części siebie, coś jakby kalectwo duchowe i fizyczne. Jednocześnie S. Vincenz stwierdza, że nawet utracone nasze książki i ich dziedzictwo żyją w nas, a taka strata pozwala zrozumieć, które z nich były nam najdroższe. Książki traktowane są jak istoty żywe, czujące i myślące. I jest to spostrzeżenie natury ogólniejszej, ponieważ ilekroć sięgamy do tego typu relacji, zawsze spotykamy odczucia bardzo osobiste, wręcz intymne, zabarwione emocją, można nawet mówić o dialogach z utraconymi książkami. Odnosi się ta refleksja jednak nie tylko do zbiorów prywatnych. Gdy przegląda się dwutomową *Walkę o dobra kultury. Warszawa 1939—1945*, pieczołowicie opracowaną przez Stanisława Lorentza, dostrzec można podobną determinację i poświęcenie bibliotekarzy, uczonych i osób prywatnych, walczących dramatycznie o ocalenie każdego tomu. I podobna jest rozpacz, gdy zagłada okazała się nieodwracalna³.

Literatura światowa, od Szekspira chyba poczynając, pełna jest zwierzeń ludzi, którzy potracili swoje ukochane książki lub nawet całe księgozbiory i czują się osieroceni, jakby utracili bliskie osoby. Czy to w wypadku osobistych tragedii, kataklizmów historycznych czy też klęsk spowodowanych przez żywioły, sytuacja zawsze jest podobna. Od porażenia, przez próbę ratowania lub odzyskania, po zadumę, że tak można było potraktować książkę, wciąż powtarza się podobny schemat stanu psychicznego, nawet kryzys psychologiczny przypominający przeżywanie żałoby⁴. Dlaczego tak się dzieje? Chyba trafnie odpowiedziała na to pytanie Zuzanna Rabska, pisząc: „W posiadaniu własnych książek jest coś bardziej osobistego niż w posiadaniu jakiegokolwiek dobra ziemskiego. Dzieje się tak z tego powodu, że przeszły w nie fluidy naszego ducha, że pełne są naszych odczuć i wzruszeń, że wyrażają naszą osobowość”⁵.

² S. Vincenz: *Dialogi z Sowietami*. Kraków 1991, s. 11.

³ *Walka o dobra kultury. Warszawa 1939—1945*. T. 1—2. Księga zbiorowa pod redakcją S. Lorentza. Warszawa 1970.

⁴ Por. M. Lis-Turlejska: *Traumatyczne zdarzenia i ich skutki psychiczne*. Warszawa 2005; M. Herbert: *Żałoba w rodzinie*. Tłum. M. Gajdzińska. Gdańsk 2005; S. Pużyński: *Depresje*. Warszawa 1988.

⁵ Z. Rabska: *Moje życie z książką*. T. 2. Warszawa 1964, s. 484.

Nieprzypadkowo więc wielu okupantów, agresorów, tyranów rządu swe zaczynało od unicestwienia książek. Wyliczenie można by zacząć od zniszczenia Biblioteki Aleksandryjskiej, a zakończyć współcześnie. Tyrani boją się książek, ich zawartości myślowej i emocjonalnej, „dynamitu”, który w nich tkwi. Adolf Hitler — rzecz powszechnie znana — tak zaczął swe rządy. W roku 1933, kiedy w Niemczech, w miastach uniwersyteckich „oczyszczano” biblioteki z „destrukcyjnego piśmiennictwa”, spłonęło około 25 tys. książek. Gdy w 1930 roku Ferdynand Ossendowski ogłosił zbeletryzowaną biografię wodza rewolucji, pt. *Lenin*, która została przetłumaczona na kilka języków europejskich, to już w 1932 roku interweniowała ambasada sowiecka w Rzymie — w konsekwencji część nakładu skonfiskowano, a resztę zniszczono. W Polsce tuż po zakończeniu II wojny światowej NKWD kazało ekshumować zwłoki pisarza z grobu w Milanówku (zmarł w 1945 roku), by upewnić się, że autor *Lenina* nie żyje! To był bardzo „groźny” pisarz, w PRL-u cała jego twórczość znalazła się w zapisie cenzorskim i została wycofana z bibliotek⁶.

Nasza historia narodowa, obfitująca w dramatyczne wydarzenia, stanowi znakomitą egzemplifikację tego typu rozważań. Zwłaszcza wiek XX, który przyniósł wojny totalitarne, rewolucje i wielorakie tragiczne sytuacje, ujawnił, że niezależnie od tego, czy atakował nas nieprzyjaciel ze Wschodu, czy z Zachodu, zawsze jego łupem padały biblioteki, muzea, zabytki kultury sakralnej i prywatne księgozbiory. Ale już dużo wcześniej, w okresie potopu szwedzkiego rozgrabiono biblioteki i najwartościowsze dzieła wywieziono za morze, a wiele ksiąg uległo zniszczeniu. Był też w Polsce taki okres, gdy groźne książki wywożono na makulaturę — to lata stalinowskie, które znały także „czystki” w bibliotekach, nazywane „oczyszczaniem” księgozbiorów. Pisząca te słowa dobrze pamięta pewne wspomnienie prof. Zbigniewa J. Nowaka, który powiedział z goryczą, ale i z odcieniem dumy, że raz w życiu „ukradł” książkę — pierwszy tom *Historii filozofii* Władysława Tatarkiewicza „jadący” na przemiał w zbiornicy makulatury⁷.

Potem znowu w stanie wojennym, w trakcie rewizji w prywatnych mieszkaniach SB szukało pewnych książek, a niezależnie od tego przez cały PRL konfiskowano prohibity. Walka więc obejmuje też książki będące nośnikami zakazanych treści ideowych, a także tożsamości narodowej.

⁶ Pisałam o tym w: *Przed czym chciano uchronić młodego czytelnika na Śląsku w okresie stalinowskim, czyli o czystkach bibliotecznych w bibliotekach szkolnych lat 1948—1953*. W: *Młody czytelnik w świecie książki, biblioteki i informacji naukowej*. Red. K. Heska-Kwaśniewicz i I. Socha. Katowice 1996, s. 73—80. Por. też Z. Żmigrodzki: *Cenzura PRL. Wykaz książek podlegających niezwłocznemu wycofaniu I X 1951 r.* Pośl. Idem. Wrocław 2002.

⁷ O takich zachowaniach pisze także A. Dróżdż: *Działalność katowickiej zbiornicy księgozbiorów zabezpieczonych na Górnym i Dolnym Śląsku w latach 1947—1955*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2012, nr 2, s. 81—100.

Zofia Kossak, opisując pogromy na Wołyniu w latach 1917 i 1918, ukazała postać Jana Pruszyńskiego, właściciela majątków Sewerynki i Werborodyncy. Był to

stary kawaler i dziwak, nie mogąc się zdecydować odjechać od rodzinnych stron, zjechał do Nowosielicy i u nas zamieszkał. Chłopi, uważający go za nieszkodliwego maniaka i niedołęgę, pozwolili zostawać mu w Sewerynkach do ostatniej chwili, toteż żegnając swój stary dom, brodził po kolana w strzępach całe życie zbieranej, pełnej białych kruków biblioteki, i patrzył, jak gromada dzieci wiejskich wśród krzyków i śmiechu tłukła markizy i pasterzy z saskiej porcelany. Kilkanaście bab, kłócąc się zawzięcie, cięło nożycami do strzyżenia owiec oryginalne gobeliny z XVI wieku, przykrawając je na miarę łóżek, którym od dzisiaj miały służyć jako kapy, i spluwały, pokazując sobie nagie ciała nimf. Błysnęło coś złotem z gruzu rozwalonego komina, uderzyło splakane oczy wygnańca: stary, niezmiernie cenny zegar cichym brzęknięciem rozbitego pudła żegnał swego pana, któremu od dziecinnych lat śpiewał kuranty. Tuż obok, na starym błękitcie wdeptanej w błoto okładki, litera „N” z koroną cesarską i wieńcem nasunęła szereg wspomnień. Był to szczątek albumu, ofiarowanego niegdyś Napoleonowi przez miasto Warszawę. Znajdowały się tam mapy miniaturowo malowane, przedstawiające drogę od Warszawy do Smoleńska...

Pod nim parę kart z pierwszego wydania Statutu Kazimierzowskiego...⁸.

W tej samej książce autorka zanotowała z goryczą:

Pijany żołdat wylegiwał się w łóżku mojej matki; brudne dzieci wśród chichotów darły wyblakłe dagerotypy, dawne listy i mnóstwo dawnych pamiątek niezmiernie drogich. Wielkie szafy, niegdyś źródło nienasyconej ciekawości, niezliczone drobiazgi, z których każdy miał historię, piękne i dobierane książki w ogromnej ilości — wszystko to zostało gorzej niż spalone, bo sprofanowane i sponiewierane⁹.

W książce *Ku swoim*, którą można uznać za *Pożogę* w zbeletryzowanej wersji dla młodego czytelnika, poznajemy niektóre tytuły utraconych książek:

Z bogatej biblioteki kosobowickiego dworu ocalało zaledwie kilkanaście książek, w tym niektóre Włódkowe: *Robinson Cruoe*, *Duch*

⁸ Z. Kossak: *Pożoga*. Katowice—Cieszyn 1990, s. 50.

⁹ Ibidem, s. 72.

puszczy, Cudowna podróż, Serce, Chłopcy z Placu Broni. Wystrzępione i zbrudzone stanowiły one największy skarb i radość Janka. Szanował je niby świętość, przewracając ostrożnie nadszarpnięte kartki. Wszak gdyby się rozleciały, nikt by drugich podobnych nie dostał. Nie ma już książek!¹⁰

To tylko jeden z przykładów, a przecież sytuacja podobna była wówczas w wielu polskich dworach, ponieważ w każdym z nich znajdowała się biblioteka, często stanowiąca dziedzictwo wielu pokoleń, zawsze starannie dobierana, często zawierająca białe kruki. Każdy z tych księgozbiorów tworzył wymakowaną kolekcję. Zwraca uwagę fakt, że w ocenie pisarki gorsze od spalenia jest zbezczeszczenie, sprofanowanie książek. Jest w tym chyba coś bardzo istotnego: dlaczego mścić się na książce? Spalić, podrzeć — to unieczystwić, ale sponiewierać? Ów pozornie martwy przedmiot! Dla kulturalnego człowieka rzecz wydaje się niepojęta! Tak się jednak manifestuje najwyższa pogarda dla innego narodu, pogarda i chęć zniewagi, ale i lęk przed nim. To odczucie będzie powracało w różnych świadectwach kulturowych, niezależnie od czasu, w jakim notatki powstaną.

Dla wielu ludzi własna biblioteka i własne książki są synonimem domu, a ich utrata równa się zagładzie własnego miejsca na ziemi, właśnie domu. Czarny Jaś, Jan Wuttke z *Kamieni na szaniec* oraz *Zośki i Parasola* Aleksandra Kamińskiego, pisał we wrześniu 1943 roku z okazji imienin ojca, Gustawa Wuttke, snując wizję spotkania w odrodzonej Polsce: „Nie tęskno Ci do domu? Będzie stolik nakryty i będą książki”¹¹.

Czas II wojny światowej i okupacji, przynosząc zagładę wielu domom, był też wyrokiem na książki i biblioteki, zarówno domowe, jak i państwowe. Czytając różnorodne relacje, dostrzec można, że osoby prywatne i bibliotekarze często z narażeniem życia ratowali książki, które okupant — i ten czerwony, i ten brunatny — traktował jako szczególnie groźnego wroga. Niektóre zaś, najcenniejsze pod względem artystycznym, miały wzbogacić zasoby Rzeszy.

Alodia Kawecka-Gryczowa, pracując w zniszczonej po powstaniu warszawskim Warszawie, tuż przed ewakuacją niemiecką, napisała wprost:

Obowiązek ratowania za wszelką cenę — cenę własnego zdrowia, a niekiedy i życia — wzięli na siebie ludzie szczególnie ofiarni. Jak wiadomo, wielu z nich nie miało żadnej zaprawy w pracy fizycznej

¹⁰ Z. Kossak: *Ku swoim. Powieść dla młodzieży*. Ilustr. K. Kossak. Poznań—Warszawa—Wilno—Lublin [1931], s. 13.

¹¹ Cyt. za: *Bohaterowie „Kamieni na szaniec” w świetle dokumentów*. Oprac. T. Strzembosz. Warszawa 1994, s. 198.

oraz w znoszeniu nad wyraz ciężkich warunków, których nie szczydziły szykany hitlerowców i ostra zima. Tylko największy wysiłek woli i głębokie przeświadczenie o wysokiej wadze celu przełamywały słabość mięśni, serca, płuc, pozwalały zwalczać dotkliwie zimno i niedożywienie¹².

S. Lorentz, jak już wspomniano, zebrał mnóstwo relacji na ten temat. Czytając je, możemy dostrzec ogrom tragedii osobistych i heroiczny wysiłek dziesiątek osób zmierzający do ratowania książek własnych, bibliotecznych, wybranych, wartościowych, ale także każdej książki, bo każda była dla kogoś jakoś specjalnie istotna. W *Zośce i Parasolu* A. Kamińskiego jest taka symboliczna scena, gdy w czasie powstania warszawskiego Andrzej Morro podnosi z gruzów pięknie oprawiony tom z rozbitej bombą biblioteki w jednym z domów i odruchowo oczyszcza książkę skrajem panterki, a potem wstawia na wolne miejsce na nierozbitej jeszcze półce z książkami. Choć ma świadomość, że postępuje irracjonalnie — to przecież ten nawyk człowieka kulturalnego jest silniejszy¹³. I ta sytuacja bardzo dobrze, choć *à rebours* koresponduje z konstatacją Karoliny Lanckorońskiej, która opisuje we *Wspomnieniach wojennych* wejście Sowietów do Lwowa w 1939 roku. Uczona kilkakrotnie wspominała o aktach niszczenia książek, o owijaniu żywności w wyrwane kartki z albumu o malarstwie florenckim, w których rozpoznała swoją własność z biblioteki w Komarnie¹⁴. A o zamieszkałym w domu uczoniej kapitanie Armii Czerwonej, „towarzyszu Pawłyszence”, napisała: „Wpadł do mojego pokoju, oglądał bibliotekę, w której było szczególnie dużo książek włoskich, i pokazawszy nieprawdopodobną ilość białych kłów zaczął wykrzykiwać »Faszystowska biblioteka!«¹⁵. K. „Lanckorońska tłumaczy to kompleksem niższości, nienawiści do kultury, której najeżdźca nie posiadał¹⁶. Jednak Rosjanie posiadali ją również w stopniu bardzo wysokim, zaś Niemcy generalnie postrzegani byli jako naród o bardzo wysokiej kulturze, a przecież i oni niszczyli książki, nie tylko paląc je, ale i profanując. Natomiast ów kapitan Pawłyszenko widocznie bał się książek, ich zawartości, Włochy kojarzyły mu się tylko z faszyzmem.

Wybitny krytyk literacki i filmowy, Karol Irzykowski, pisał o ocalałych z dawnych zbiorów książkach:

¹² A. Kawecka-Gryczowa: *Ochrona zbiorów Biblioteki Narodowej. W: Walka o dobra kultury*. T. 1..., s. 227.

¹³ A. Kamiński: *Zośka i Parasol. Opowieść o niektórych ludziach i niektórych akcjach dwóch batalionów harcerskich*. Warszawa 1970, s. 405.

¹⁴ K. Lanckorońska: *Wspomnienia wojenne*. Kraków 2001, s. 20.

¹⁵ Ibidem, s. 27.

¹⁶ Ibidem, s. 39—40.

Czymże to jest wobec mojej dawnej biblioteki, która się rozrastała przez pięćdziesiąt lat organicznie w różnych kierunkach, dziełami nie dziełami, wciąż idąc za etapami mojej myśli. [...] Moja biblioteka to nie była zbieranina, jakby się komu wydawało: każda książka miała historię jakiejś namietności, myśli, wybuchu czyhającej ciekawości, systematycznej ochoty albo pochodziła z wyjątkowego źródła¹⁷.

Zamknął całość bolesną refleksją:

Wszystkie moje książki kochane, przepraszam was, żem was opuścił i wydał na zniszczenie, a wyście mi sprawiały tyle przyjemności¹⁸.

Stojąc przed ocalałymi zbiorami Juliusza Wiktor Gomulickiego, pełen żalu

Irzykowski [...], odwrócił się nagle i rzekł ze zgryźliwym grymasem:

— Patrzeć na to nie mogę...

Nie od razu zrozumiałem, że tak manifestował żal za własnymi książkami.

— Tak jest — potwierdził — straciłem wszystkie...¹⁹.

Wincenty Korab-Brzozowski, poeta młodopolski, do resztki ocalałych z bombardowania książek skierował ostatnie pożegnanie: „Spoczywajcie w pokoju”²⁰. Pierwszoosobowa forma podkreśla osobisty, serdeczny stosunek do książek, które traktowane są jak żywe, czujące istoty, a formuła pożegnania przypomina nekrolog.

Jan Lorentowicz, posiadacz dziewięciu tysięcy starannie dobranych książek (francuscy symboliści, teatralia, zbiorki poezji młodopolskiej, epistolografia polska z przełomu XIX i XX wieku), przebywając w piwnicy podczas nalotu na Warszawę, nie martwił się o wartościowe przedmioty, nie bał się o siebie, a jedynie o książki²¹.

Jednak nie była to postawa znamienna tylko dla literatów, artystów i uczonych, ponieważ także: „Pewien dyrektor Banku Powszechnego, Artur Śliwiński, posiadający w większości dublety z Biblioteki Rapperswilskiej (przeszło

¹⁷ J.W. Gomulicki: „*Diabeł i zboże*”. *Ze wspomnień o warszawskich miłośnikach i ratownikach książki w dobie okupacji hitlerowskiej*. W: *Walka o dobra kultury*. T. 2..., s. 55.

¹⁸ Ibidem, s. 57.

¹⁹ P. Grzegorzczak: *Zbiory Karola Irzykowskiego*. W: *Klerk heroiczny: wspomnienia o Karolu Irzykowskim*. Oprac. B. Winklowa. Kraków 1976, s. 148.

²⁰ J.W. Gomulicki: „*Diabeł i zboże*”. *Ze wspomnień o warszawskich miłośnikach i ratownikach książki w dobie okupacji hitlerowskiej*. W: *Walka o dobra kultury*. T. 2..., s. 57.

²¹ Ibidem, s. 153.

4 tys. tomów), cenił ją nade wszystko i lubił porównywać z dewizami zagranicznymi w sensie materialnymi²². W tym czasie potraciło swoje księgozbiory wiele wybitnych osób ze świata nauki, kultury i sztuki.

Bardzo przejmujący obraz namalował Bohdan Korzeniewski, krytyk teatralny, reżyser i historyk teatru, który w 1945 roku za zgodą władz niemieckich ratował zbiory Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Zobaczył mianowicie, jak Waław Borowy, wybitny badacz literatury, profesor Uniwersytetu Warszawskiego,

przyklęknął w sieni bibliotecznej i odmrożonymi rękami w tych swoich włóczkowych mitenkach zaczął rozgrzebywać ostrożnie udeptaną warstwę papierów. Po chwili podniósł się z twarzą rozjaśnioną nikłym uśmiechem, dla niego tak charakterystycznym; było w tym coś z uśmiechu zawsze, coś z zawstydzenia i coś z ironii.

— Niech no pan spojrzy — powiedział — zamęt w Bibliotece uzupełnia nasze braki energii i wydobywa z zapomnienia rzeczy cenne. — Podał mi gruby szkolny zeszyt. Brulion zawierał rękopis *Grzechu* St. Żeromskiego²³.

Widok uczonego na klęczkach, szukającego, czy coś nie ocalało, jest przejmujący. Autor *Kamiennych rękawiczek*, wtedy już pięćdziesięciopięcioletni, elegancki, subtelny mężczyzna, miał odmrożone ręce, a przecież najważniejsza była dla niego próba ocalenia zbiorów bibliotecznych, dlatego w geście pełnym pokory pochylał się nad szczątkami książek i rękopisów. B. Korzeniewski stwierdza, że obraz ten „mógłby wejść jako ilustracja do historii literatury polskiej. Jej dzieje pełne są takich zdarzeń²⁴ i jest to temat na kolejne rozważania.

Przywoływana już A. Kawecka-Gryczowa też zapamiętała uczonego w podobnej sytuacji: „Pamiętam jak dziś promienną, wniebowziętą twarz Borowego, gdy dotykał autografu *Vade-mecum*, gdy głaskał opuchniętymi od odmrożeń palcami małe karty rękopisów²⁵. W. Borowy zapisał się w polskiej nauce i kulturze także jako znakomity bibliotekarz, nazywano go „fundamentem biblioteki²⁶, a tamten czas sprawił, że można o nim też mówić jako o bibliotekarzu heroicznym. W serii *Mistrzowie* w dziele o W. Borowym jest rozdział *Bibliote-*

²² A. Trepiński: *Jak ratowano dobra kulturalne w domach prywatnych*. W: *Walka o dobra kultury...*, s. 110.

²³ B. Korzeniewski: *Książki*. W: *Walka o dobra kultury*. T. 6..., s. 291.

²⁴ Ibidem.

²⁵ A. Kawecka-Gryczowa: *Ochrona zbiorów Biblioteki Narodowej*. W: *Walka o dobra kultury*. T. 2..., s. 231.

²⁶ A. Paluchowski: *Borovianum*. W: *Zatajony artysta. O Waławie Borowym. 1890—1950*. Wybór szkiców i wspomnień A. Biernacki. Lublin 2005, s. 268.

karz i czytelnik o zasługach uczonego dla kształtowania światowego poziomu polskiego bibliotekarstwa²⁷. Stąd prosty wniosek: koleje losów naszej kultury świadczą zarówno o jej dramatycznej przeszłości, jak i o tym, że z największą ofiarnością większość z nas potrafi ją ratować. Osób, które zachowywały się podobnie jak W. Borowy, można by wymienić dużo więcej.

Okupant pragnął, by nie została nawet kartka w języku polskim. J.W. Gomulicki, pisząc o zachowaniu Niemców w Warszawie w Bibliotece Krasieńskich już w ostatnim okresie okupacji, zauważył:

Wygarnęli [Brennkommando lub Vernichtungskommando — przyp. aut.] książki spod stropu, oblali je benzyną i podpalili. Już ze stopą na gardle wypełnili wyrok zagłady wydany na sąsiedni naród. Mieściło się w nim obok ludobójstwa również i książkobójstwo. Po wytępionych nie powinno być pozostać nawet śladu w historii. Orzeczenie tej dintojry odznaczało się, jak wiadomo, konsekwencją²⁸.

Zwraca uwagę myśl o tym, by po wytępionych nie pozostał żaden ślad, by zagłada była ostateczna. Przejmujący neologizm „ksiązkobójstwo” przez analogię do ludobójstwa przywołuje skojarzenia z największą zbrodnią przeciwko ludzkości. W pałacu Krasieńskich w Warszawie, uważanym za najwspanialszą świecką budowlę barokową w Polsce, w Sali Wilanowskiej znajduje się urna z prochami spalonych w czasie powstania książek przechowywanych w bibliotece na ulicy Okólnik. Sam budynek ocalał, ale cenne książki, które się w nim znajdowały, zostały wypalone doszczętnie. Wykonano na nich wyrok zagłady na naród.

Cennego materiału do rozważań dostarczają teksty Z. Rabskiej²⁹, znanej miłośniczki książek i wytrawnej ich znawczynie, posiadaczki legendarnego, starannie zbieranego przez kilka pokoleń księgozbioru oraz współzałożycielki Towarzystwa Miłośników Ekslibrisu w Warszawie. Najważniejsze dla niej były książki z dedykacjami, o których napisała:

Książka dedykowana jest unikatem, żadna nie może jej zastąpić. Autor odręcznym piśmem dokumentuje, iż należy tylko do nas. Książka taka jest żywsza, pełniejsza treści i znaczenia niż książka na ladzie księgarskiej, którą każdy może nabyć. Pulsuje w niej serce autora³⁰.

²⁷ T. Makowiecki: *Borowy bibliotekarz*. W: *Zatajony artysta...*; W. Sokołowska: „*Boczny tor*” w *działalności Wacława Borowego*. W: *Zatajony artysta...*; M. Toporowski: *Strop*. W: *Zatajony artysta...*; B. Korzeniewski: [Co uratować?]. W: *Zatajony artysta...*; A. Paluchowski: *Borovianum*. W: *Zatajony artysta...*; S. Treugutt: *Wacława Borowego sztuka czytania*. W: *Zatajony artysta...*, s. 239—287.

²⁸ Cyt. za: B. Korzeniewski: *Książki*. W: *Walka o dobra kultury*. T. 6..., s. 293.

²⁹ Zuzanna Rabska była córką Aleksandra Kraushara.

³⁰ Z. Rabska: *Moje życie z książką...*, s. 23—24.

Z. Rabska także pisze o losach bibliotek warszawskich i bibliotekarzach z narażeniem życia ratujących książki i rękopisy z Biblioteki Narodowej, Uniwersyteckiej, Publicznej, Krasińskich i Zamoyskich. Autorka *Mojego życia z książką* odbyła „wędrówkę żałobną przez kolejne stacje” drogi krzyżowej książek³¹, by wreszcie dotrzeć do „Krematorium książek” w fabryce papy dachowej na ulicy Belwederskiej. W jej wspomnieniach czytamy:

przyglądałam się w osłupieniu kłębowi czarnego dymu, unoszącym się z komina. Ten dym to były książki, coraz rzadsze i cenniejsze polskie książki niszczone przez „naród wybrany”. Pozbywano się ich metodą praktykowaną w obozach śmierci, gdzie słowo *komin* oznacza — śmierć.

Warczenie ciężarówką zatrzymującej się co pewien czas przed fabryką było sygnałem mającej się odbyć egzekucji na żywych i bezbronnych organizmach ksiąg. Były to książki konfiskowane w księgarniach, czytelniach i mieszkaniach prywatnych, splądrowanych przez gestapo [...]. Na tę myśl zaciskałam pięści do bólu, wstrzymywałam się, aby nie krzyknąć na cały głos: „Precz oprawcy! Wara od naszych książek!”. Straszliwe memento przesładowało mnie po dniach i nocach³².

Autorka, pisząc „krematorium”, używa określenia stanowiącego słowo-klucz do najstraszniejszych skojarzeń związanych z hitleryzmem i zagładą. Posługuje się nim celowo, chcąc oddać grozę chwili i własną rozpacz, którą pogłębiają jeszcze bardziej określenia: „egzekucja”, „wykonanie wyroku śmierci”, by podkreślić ostateczność zgłady książek. Osłupienie, zaciśnięte pięści, straszliwe memento — to uczucia zapamiętane z tego momentu, nieopuszczające Rabskiej nawet we śnie.

Może warto tu wspomnieć, że wobec Ukrainy postąpiono jeszcze okrutniej. W znanej książce Kazimierza Moczarskiego *Rozmowy z katem* Jürgen Stroop — jeden z najbardziej bezlitosnych dowódców SS, kierujący zagładą warszawskiego getta — opowiada o niemieckim planie eksterminacji Ukrainy; miał on polegać na odebraniu tamtejszej ludności książek: ograniczeniu produkcji księgarskiej do nielicznych gazet, śpiewników i literatury rozrywkowej oraz otwarciu sklepów monopolowych, w których „sprzedawano by o każdej porze i po niskiej cenie mocne alkohole, ale tylko za dostarczoną makulaturę książkową i gazetową³³.

Ten piekielny pomysł zagłady narodu, wyniszczenia go w ciągu dwóch czy trzech generacji zwraca zarazem uwagę na fakt, iż naród pozbawiony książek traci swoją tożsamość i staje się bezradny wobec wszelkiego bezpra-

³¹ Ibidem, s. 281.

³² Ibidem, s. 353—354.

³³ K. Moczarski: *Rozmowy z katem*. Warszawa 1993, s. 161.

wia. Było to więc zarówno ludobójstwo, jak i idące z nim w parze książkobójstwo, by posłużyć się określeniem J.W. Gomulickiego.

Wróćmy jednak do narracji Z. Rabskiej, która opowiada również o radości odzyskiwania przypadkowo ocalałych książek z własnego księgozbioru. Towarzyszy temu poczucie szczęścia i zdumienie, jakby spotkać nagle starego przyjaciela, uważanego za dawno umarłego, ale i zwątpienie, czy odzyskane tomy przywołają dawne uczucia, czy rozłąka nie wywoła wrażenia obcości, niepewności, a jednak i one:

Będą dla mnie tą serdecznie bliską rodziną, którą utraciłam w huraganie wojny. Zastąpią mi przyjaciół, których utraciłam na zawsze. Po burzach i klęskach dopłynęłam nareszcie do spokojnej przystani. Jest nią zaciszny pokój, w którym stoją nowe półki biblioteczne, w którym będę czytać i pracować³⁴.

Dla Z. Rabskiej, jak i dla wielu osób warunkiem, by pomieszczenie mieszkalne stało się domem, są półki z książkami. Jeśli nawet nie ma ludzi, a są własne książki, znika poczucie pustki i osamotnienia. Takie postrzeganie domu-gniazda, miejsca przekazywania narodowej tożsamości ukształtowane przez romantyków trwało jeszcze przez kilka dziesiątków lat wieku XX³⁵.

Niekonieczne są jednak kataklizmy dziejowe, wielkie wojny czy bandyckie grabieże. Bywa, że i w czasie pokoju, w zwyczajnym życiu można utracić swych najlepszych przyjaciół.

Taki dramat przydarzył się w lecie 1997 roku w czasie wielkiej powodzi, gdy Opole zalały wezbrane wody Odry, rzeki tylekroć opisywanej przez badaczy, zwanej Matką Odrą³⁶, pięknej „majestatycznej, prastarej słowiańskiej rzeki”, posiadającej moc kulturotwórczą. Straciła wówczas swą bibliotekę prof. Dorota Simonides, wybitna folklorystka i znawczyni Śląska, która także Odrze poświęciła wiele rozpraw. Była to biblioteka niezwykła, gdyż poza kanonem literackim i książkami fachowymi, klasyką międzynarodowego folkloru, znajdowały się w niej cenne kolekcje (albumiki i sztambuchy), białe kruki, egzemplarze z dedykacjami, m.in. Juliana Krzyżanowskiego, Kazimierzy Zawistowicz-Adamskiej, Józefa Ligęzy, Józefa Burszty, Franciszka Kotuli i innych wybitnych uczonych, w sumie pięć tysięcy książek. Komentując to wydarzenie na łamach „Tygodnika Powszechnego”, Józefa Hennelowa zauważyła, że „nic nie jest porównywalne ze śmiercią ludzi. Ale wśród innych strat zagłada książek ma jakiś wymiar szczególny”³⁷. Po apelu

³⁴ Z. Rabska: *Moje życie z książką...*, s. 475.

³⁵ Por. J. Prokop: *Dom rodzinny*. W: *Słownik literatury polskiej XIX wieku*. Red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa. Warszawa [i in.] 1991, s. 163–166.

³⁶ Tak rzekę określali m.in. Zofia Kossak i niemiecki pisarz Horst Bienek.

³⁷ J. Hennelowa: *Votum separatum*. „Tygodnik Powszechny” 1997, nr 30.

publicystki i wystąpieniach radiowych uczonej część książek „powróciła”, przesyłali je jako dary ludzie z całej Polski, także ci, których D. Simonides wcześniej obdarowała swymi dziełami.

A jednak gdy po latach opisała swój dramat w książce *Szczęście w garści. Z familoka w szeroki świat*, to z jej słów nadal wieje grozą, a użyte przez nią słowo „żałoba” jest najbardziej adekwatne dla oddania ówczesnego stanu emocjonalnego. Te przeżycia wyodrębniła w osobnym rozdziale zatytułowanym *Żal za utraconymi książkami*, który stanowi pomnik i epitafium dla własnej biblioteki. Opisała konkretne egzemplarze, poszczególne półki, także książki swego autorstwa oraz archiwum: pamiątki, fotografie, nagrania, listy, pudła z bibliografią, fiszki i różne „miłe życia drobiazgi”. Uczona nakreśliła i przeanalizowała swój stan emocjonalny i odmiany cierpienia związane z utratą:

Wielka powódź zniszczyła z nieubłaganą mocą całą moją bibliotekę, a wraz z nią mój warsztat naukowy, mozolnie przez długie lata budowany. Postanowiłam podzielić się żalem za moimi książkami. Żałobę moją zrozumie tylko ten, kto na moment postawi się w moim położeniu, rozejrzy się po swojej bibliotece i pomyśli, że może to wszystko utracić w ciągu 7 minut³⁸.

Znamienne, że czas nie umniejszył żalu, choć przyniósł nowe doświadczenia, nowe sukcesy i wiele dobra. Nawet odzyskanie dzięki dobrym ludziom czy okazyjnym zakupom wielu pozycji tylko częściowo umniejszyło uczucie pustki, straty, która wciąż boli. Autorka książki o folklorze śląskich dzieci napisała:

Toteż, kiedy już woda została z wyspy [Pasięka — wyspa znajdująca się w centrum Opola — przyp. aut.] wypompowana, nie pozwolono mi od razu wejść do mieszkania, gdyż mąż i syn obawiali się, że zechcą ratować książki lub — mówiąc precyzyjniej — to, co po nich zostało, a co było bardzo niebezpieczne dla zdrowia. Wówczas pojawiła się u mnie, jak zresztą u wszystkich powodzian, druga faza syndromu powodzi: stan depresji i frustracji. Powoli dotarło do mnie, że nie mam już nic! Nie mam biblioteki! „Dotarło” to źle powiedziane, gdyż proces ten wciąż trwa, ciągle jak obuchem uderza mnie myśl, że i tego nie mam, i tej książki mieć nie będę, i brak mi słowników, encyklopedii, brak ważnych notatek. Wtedy dopiero poczułam, że żałobę nosi się nie tylko po bliskim człowieku, żałobę można nosić, i to długo, także po stracie kochanych książek, notatek, po samych dedykacjach, po własnych zapiskach, po dorobku duchowym³⁹.

³⁸ D. Simonides: *Szczęście w garści. Z familoka w szeroki świat*. Opole 2012, s. 209.

³⁹ Ibidem, s. 210.

W ten sposób po wielu latach opolska badaczka odpowiedziała na kwestię postawioną przez S. Vincenza, a zacytowaną na początku niniejszego szkicu. Po utraconych książkach nosi się żalobę jak po bliskich osobach, przechodzi się przez kolejne etapy tego uczucia, a jeśli nawet z czasem wspomnienia nieco przyblakną, to smutek po stracie pozostanie do końca życia. Gdyby pokusić się o wychwycenie wszystkich określeń, w jakich próbowano wyrazić stan psychiczny po tej stracie, to okazałoby się, że jest ona porównywalna z utratą rodziny i przyjaciół. Nigdy o książkach nie pisze się jak o martwym przedmiocie, zawsze jak o kimś żywym i bliskim, czującym, a towarzyszą temu bezpośrednie zwroty, pełne czułości, czasem dramatyczne apostrofy.

Żal i tęsknota nie znikają nigdy i choć nowe książki wita się serdecznie i radośnie, to nie wygaszają one bolesnej pamięci po utraconych tomach. Urna przechowywana w pałacu Krasińskich jest bodaj najboleśniejszą pamiątką po utraconych książkach, zarazem stanowiąc groźne memento znakomicie komponujące się z wierszem Czesława Miłosza *O książce*, zwłaszcza ze słowami o wzruszeniach płynących z pamięci o na zawsze utraconych książkach:

Gdzież jest miejsce dla ciebie w tym wieku zamętu,
książko mądra, spokojna, stopie elementów
pogodzonych na wieki spojrzeniem artysty?
Już nam z twoich kart nigdy nie zaświeci mglisty
wieczór na cichych wodach, jak w prozie Conrada,
ani chórem Faustowskim niebo nie zagada
i czoła zapomniany dawno śpiew Hafisa
chłodem swoim nie dotknie, głów nie ukołysze,
ani Norwid surowe nam odkryje prawa
dziejów, które czerwona przesłania kurzawa⁴⁰.

⁴⁰ C. Miłosz: *Trzy zimy*. Warszawa 1936.

Krystyna Heska-Kwaśniewicz

DIE ÜBERLEGUNGEN ZUM BUCHVERLUST

Zusammenfassung

Der Artikel ist den Gefühlen der Menschen gewidmet, die ihre private Büchersammlungen in Folge dramatischer historischer Ereignisse und anderer Naturkatastrophen verloren haben und den Bibliothekaren, die Büchersammlungen in extremen Situationen retteten. Die damals von den Menschen erfahrenen tragischen Vorfälle kann man mit der Trauerzeit über

den Verlust der Nächsten vergleichen und die Hingabe an der Bücherrettung kann als heroisch bezeichnet werden. Die Geschichte unseres Volkes ist reich an Beispielen für solche Betrachtungen.

Schlüsselwörter: private Büchersammlungen, historischer Vorrat, Schutz von Büchersammlungen, ein Buch in der Literatur.

Krystyna Heska-Kwaśniewicz

DELIBERATIONS ON BOOK LOSS

Summary

The article is devoted to the feelings of people who have lost their private book collections as a result of dramatic historical events and other disasters, as well as to librarians, who are saving library collections in extreme situations. Tragedies experienced in such times are compared to mourning after the loss of loved ones, and devotion to saving books can be described as heroic.

Our national history presents us with a rich exemplification material for such deliberations.

Keywords: private book collections, historical resource, collection protection, books in literature.

Кристина Хеска-Квасьневич

РАЗМЫШЛЕНИЯ ОБ УТРАТЕ КНИГ

Содержание

Статья посвящена чувствам людей, которые лишились своих частных библиотек в результате трагических исторических событий и других катаклизмов, а также библиотекарям, спасавшим библиотечные фонды в экстремальных ситуациях. Трагедии, которые пережили люди, потерявшие свои библиотеки, можно сравнить с трауром после смерти близких, а самоотверженность, с которой спасались книги, можно назвать героической.

Польская национальная история предоставляет богатый иллюстрирующий материал для подобных рассуждений.

Ключевые слова: частные книжные собрания, исторические фонды, защита фондов, книга в литературе.

Anna Sitkova
Iwona Rak

Anna Jagiellonka jako adresatka listów dedykacyjnych Jakuba Wujka i Piotra Skargi

Zakon jezuitów, powołany do życia w roku 1540 przez Ignacego Loyolę (1491—1556) z myślą o odnowie i obronie Kościoła katolickiego zagrożonego przez dynamicznie rozwijającą się reformację, rozpoczął działalność na ziemiach Rzeczypospolitej niemal ćwierć wieku później. Janusz Tazbir za jeden z wymownych dowodów szybkich sukcesów Towarzystwa Jezusowego, osiągniętych m.in. na polu duszpasterstwa, szkolnictwa czy piśmiennictwa, uznał pojawienie się w Polsce literatury antyjezuickiej oraz jej szczytowy rozwój na przełomie XVI i XVII stulecia².

Do pierwszego pokolenia rodzimych jezuitów, na które składały się „nieprzeciętne indywidualności”, „zdolne i aktywne, odznaczające się chęcią działania, talentem oratorskim oraz ogólną kulturą i świątobliwością życia”³, należeli m.in. Jakub Wujek (1541—1597) oraz Piotr Skarga (1536—1612). Ci „wybitni szermierze kontrreformacji”⁴ w latach siedemdziesiątych XVI stulecia oddali drukarskiej prasie dzieła, które można by określić dziś mianem „filarów” potrydenckiego katolicyzmu. Przyszły tłumacz Biblii opublikował pierwszą w dziejach polskiej homiletyki katolicką postyllę w języku narodowym⁵, zaś przyszły królewski kaznodzieja — pierwszy w dziejach polskiej hagiografii zbiór żywotów świętych w języku narodowym⁶. Książki te, wymierzone prze-

¹ Zob. S. Litak: *Jezuici na tle innych zakonów męskich w Polsce w XVI—XVIII wieku*. W: *Jezuici a kultura polska. Materiały sympozjum z okazji Jubileuszu 500-lecia urodzin Ignacego Loyoli (1491—1991) i 450-lecia powstania Towarzystwa Jezusowego (1540—1990)* Kraków, 15—17 lutego 1991 r. Red. L. Grzebień, S. Obirek. Kraków 1993, s. 186—187.

² Zob. J. Tazbir: *Piotr Skarga. Szermierz kontrreformacji*. Warszawa 1978, s. 35.

³ S. Litak: *Jezuici...*, s. 186.

⁴ J. Tazbir: *Piotr Skarga...*, s. 41.

⁵ Zob. M. Kuran: *Retoryka jako narzędzie perswazji w postyllografii polskiej XVI wieku (na przykładzie „Postylli katolickiej” Jakuba Wujka)*. Łódź 2007, s. 77.

⁶ Zob. J. Tazbir: *Piotr Skarga...*, s. 106.

ciw reformacji, miały charakter polemiczny, zaś ich głównym zadaniem było utwierdzać w wierze katolików i dawać im „oręż” do „walki” z „heretykami” oraz skłaniać „odszczepieńców” do powrotu na łono rzymskiej konfesji.

Przygotowane przez Wujka dzieło miało „stanąć w szranki” z niezwykle popularną, także wśród katolików „dla dworności a gładkości mowy języka polskiego”⁷, kalwińską *Postyllą* Mikołaja Reja (1505—1569). Istnieją świadectwa, że „przemyślano dość intensywnie nad odpowiedzią równie doskonałą — jeśli nie wyższą — językowo”⁸ i, co akcentował Franciszek Sunyer (1532—1580)⁹, przełożony Wiceprowincji Polskiej, należało starannie wybrać autora, który byłby w stanie podołać niełatwemu przecież zadaniu¹⁰. Wybór padł na Jakuba Wujka z Wągrowca, który zyskał szczególne uznanie przełożonych zakonu, dokonując kilku translacji dzieł łacińskich o charakterze religijnym¹¹.

Postilla catholica to jest kazania na każdą niedzielę i na każde święto przez cały rok [...] została wydana po raz pierwszy w latach 1573—1575. Imprimowane w 1573 roku części (pierwszą, tzw. zimową, i drugą, tzw. letnią) Wągrowczyk przypisał: Henrykowi Walezemu (1551—1589) i biskupowi Adamowi Konarskiemu (1526—1574), zaś trzecią, „wyprasowaną” w 1575 roku, zadedykował królowi Annie Jagiellonce (1523—1596). Zbiór ten jedyny raz w dobie staropolskiej trafił ponownie pod drukarską prasę w 1584 roku i kolejne trzy części przyszły „przekładacz” Pisma Świętego wydał wówczas pod patronatem króla Stefana Batorego (1533—1586), Adama Konarskiego i Anny Jagiellonki, przy czym przypisania dla biskupa i siostry Zygmunta Augusta (1520—1572) powtórzył za edycją pierwszą. Na marginesie dodajmy, że większą popularnością wydawniczą cieszyła się *Postylla mniejsza*¹², wydana do końca XVIII wieku sześciokrotnie¹³.

⁷ J. Wujek: [List dedykacyjny do Adama Konarskiego]. W: Idem: *Postilla catholica* [...]. Kraków: M. Siebeneicher, 1573, k. 3 r.—3 v. [Dane tekstowe]. Oryginał dostępny w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Dostęp w Dolnośląskiej Bibliotece Cyfrowej: www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=8738 [dostęp: 26.07.2013].

⁸ W. Pazera: *J. Wujek*. W: Idem: *Kaznodziejstwo w Polsce od początku do końca epoki baroku*. Częstochowa 1999, s. 139.

⁹ Zob. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy. 1564—1995*. Red. L. Grzebień. Kraków 1996, s. 653.

¹⁰ Por. J. Popłatek: *Obecny stan badań nad życiem Jakuba Wujka T.J. i program dalszej pracy*. „Polonia Sacra” 1950, z. 1—2, s. 47.

¹¹ Ibidem, s. 46.

¹² W latach 1579—1580 spod poznańskiej prasy Jana Wolraba (zm. 1591 lub 1592) wyszła *Postylla mniejsza*, napisana przez Wujka za namową prymasa Jakuba Uchańskiego (1502—1581) oraz biskupa Piotra Myszkowskiego (ok. 1510—1591). O popularności tego zbioru zdecydował prosty i obrazowy język, jakim posłużył się Wągrowczyk. Z kolei erudycyjny charakter wywodu *Postylli* „większej” nie sprzyjał jej szerszej recepcji, podobnie jak sama objętość publikacji, przekładająca się na cenę książki. Zob. D. Kuźmina: *Jakub Wujek (1541—1597). Pisarz, tłumacz, misjonarz*. Warszawa 2004, s. 116—117.

¹³ Zob. K. Estreicher: *Bibliografia polska*. T. 32. Wyd. S. Estreicher. Kraków 1938, s. 389—398.

Wujek uczynił Annę Jagiellonkę patronką tej części *Postylli „większej”*, w której się zamykają kazania na święta Panny Maryjej, apostołów, męczenników i innych świętych, których święta Kościół zwykł obchodzić przez cały rok. Wobec odrzucenia przez „heretyków” kultu świętych i wobec toczonej wówczas zaciętych sporów dogmatycznych można założyć, że dla Wągrowczyka autorytet „ostatniego potomka Jagiełłowego” miał być dodatkowym atutem w apologii kultu świętych. Należy bowiem pamiętać, iż królowna Anna jako „jedyna właściwie z dzieci Zygmunta Starego i Bony tak niezachwianie stała zawsze po stronie katolicyzmu”¹⁴.

Wynurzenia zakonnika, skierowane do przedstawicielki dynastii królewskiej, zgodnie z poetyką przypisania poprzedziła formuła inskrypcyjna w brzmieniu: „Najjaśniejszej Pannie, Królownie Jej Miłości Polskiej Annie etc. Pannie mnie Miłościwej”¹⁵. W przedruku dzieła z 1584 roku, kiedy adresatka była już małżonką Stefana Batorego, formuła ta musiała ulec modyfikacji i ostatecznie przybrała następującą postać:

Najjaśniejszej Annie, z Bożej łaski Królowej Polskiej, Wielkiej Księżniczce Litewskiej, Ruskiej, Pruskiej, Mazowieckiej, Wołyńskiej, Żmudzkiej, Pani i Dziedzicze Inflanckiej i Siedmiogrodzkiej Księżniczce Paniej, Paniej mnie miłościwej¹⁶.

Była to jedyna zmiana, jaką Wujek wprowadził do tekstu zredagowanego w 1575 roku.

¹⁴ M. Bogucka: *Anna Jagiellonka*. Wrocław 1994, s. 160. Por. też: W. Sobieski, K. Lepszy: *Anna Jagiellonka*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 1. Red. W. Konopczyński. Kraków 1936, s. 131. Szerzej na temat Anny Jagiellonki jako czytelniczki i adresatki pobożnych ksiąg zob. np. A. Sitkowa: *Wokół adresatów listów dedykacyjnych Józefa Wereszczyńskiego*. W: *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*. T. 3: *Stulecia XV–XIX. Perspektywa historyczno-literacka*. Red. P. Borek, M. Olma. Kraków 2013, s. 133–148.

¹⁵ J. Wujek: [*List dedykacyjny do Anny Jagiellonki*]. W: Idem: *Postylle katolickiej część trzecia. W której się zamykają kazania na święta Panny Maryjej, apostołów, męczenników i innych świętych, których święta Kościół zwykł obchodzić przez cały rok. Przydane są i żywoty niektórych, z pewnych historii zebrane. Przydana jest i Pasja, to jest historia Męki Pana Zbawiciela naszego*. Kraków: M. Siebeneicher, 1575, k. 2 r. [Dane tekstowe]. Oryginał dostępny w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Dostęp w Dolnośląskiej Bibliotece Cyfrowej: www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=8740 [dostęp: 26.07.2013]. Wszystkie cytaty wykorzystane w artykule pochodzą z opisanego wydania.

¹⁶ J. Wujek: [*List dedykacyjny do Anny Jagiellonki*]. W: Idem: *Postylle katolickiej o świętych. Część pierwsza ozima. W której się zamykają kazania na święta Panny Maryjej, apostołów, męczenników i innych świętych, których święta Kościół zwykł obchodzić począwszy od adwentu aż do ś. Jana Krzyciela*. Kraków: w drukarni Siebeneicherowej, 1584, k. 2 r. [Dane tekstowe]. Oryginał dostępny w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Dostęp w Dolnośląskiej Bibliotece Cyfrowej: www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=8770 [dostęp: 26.07.2013].

Problematyka czterostronicowego „ofiarowania” w pełni korespondowała z podtytułem trzeciej części *Postylli* „większej”. Zgodnie też z apologetyczno-kaznodziejskim charakterem tomu skoncentrowana została wokół sporów doktrynalnych dzielących katolików i protestantów. Wujek wykorzystał niejako okazję do rozprawienia się z „heretykami”, którzy odrzucili kult świętych i zarzucali katolikom bałwochwalstwo. W swoich rozważaniach nieustannie odwoływał się do autorytetów. Obok Nowego Testamentu przywołał wypowiedzi „trzech zacnych biskupów i doktorów kościelnych” (k. 3 v.): Teodoretusa (około 386 lub 393—około 457 lub 466), św. Augustyna (354—430) oraz św. Bazylego Wielkiego (329—379), precyzyjnie wskazując źródła ekscerptów w marginaliach bibliograficznych oraz akcentując, że opuszcza „dla krótkości wszystkie insze doktory chrześcijańskie, którzy także o tym wiele pisma po sobie zostawili” (k. 3 v.).

Wujek rozpoczął przypisanie od podkreślenia wielowiekowej tradycji otaczania kultem postaci zasłużonych dla rzymskiej konfesji, stwierdzając, że

[...] chrześcijanie od czasów apostoelskich, aż do tych dzisiejszych [...] na pamiątkę świętych, znamienite kościoły budowali, święta ich z wielkim weselem i nabożeństwem obchodzili, wielcy a zacni biskupi i kaznodzieje [...] kazania swe o świętych miewali, świętych sobie o przyczynie do Boga wzywali i inszym wzywać kazali, ciała ich albo relikwie, to jest kości pozostałe w wielkiej uczciwości mieli. (k. 2 r.)

Ostatnia z wymienionych form oddawania czci świętym budziła największy sprzeciw innowierców. „Heretycy”, przywołani imiennie przez Wujka, oskarżali wyznawców konfesji rzymskiej „[...] jakoby wiele Bogów mieli, albo umarłym boskie czci wyrządzali [...]” (k. 2 r.).

Jezuita nie mógł pozostać obojętny wobec zarzutów bałwochwalstwa kierowanych pod adresem katolików. List dedykacyjny zamieszczony w *Postylli* zawierającej kazania na uroczystości świętych stał się świetną okazją, aby przypomnieć tym, którzy deklarowali się jako członkowie Kościoła rzymskiego, że praktykowany przez nich kult osób beatyfikowanych czy kanonizowanych nie jest, jak twierdzili „kacerze”, formą herezji, lecz zwyczajem zgodnym z naukami Ojców Kościoła. Wągrowczyk, podejmując zagadnienie oddawania czci niektórym chrześcijanom zmarłym w opinii świętości, cytował Teodoretę z Cyru, który w następujący sposób wypowiadał się na ten temat:

[...] kościoły naszych męczenników jawne są każdemu [...]. Często na każdy dzień tych męczenników Panu chwały i hymny oddawamy. A ludzie, którzy są zdrowia dobrego, wtedy proszą, aby w nim od

świętych męczenników zachowani byli, a którzy też cierpią jaką niemoc, wtedy zdrowia proszą [...]. A to czynią, nie iżby się do nich jako do bogów uciekali, ale proszą Bożych męczenników, jako boskich ludzi, i wzywają ich do siebie jako przyczynców do P[ana] Boga. (k. 2 r.—2 v.)

Ostatnie zdanie cytowanego fragmentu poza tym, że w sposób klarowny wyjaśniało stosunek katolików do osób uznanych przez Kościół za święte, było także odpowiedzią na zarzuty czynione zwolennikom rzymskiej konfesji w kwestii oddawania czci istotom ziemskim. Przywołane słowa wczesnochrześcijańskiego autora niewątpliwie świadczą o tym, iż wbrew propagowanym przez innowierców przekonaniom święci nie są traktowani przez katolików jako odrębne bóstwa, lecz jako pośrednicy między ludźmi a Bogiem. Liczne egzemplifikacje owego spostrzeżenia można odnaleźć w kolejnej, notabene końcowej partii przypisania.

Żywioł polemiczny spowodował, że Wujek wspomniał o adresatce trzeciej części *Postylli* „większej” dopiero w końcowej partii listu dedykacyjnego. W akt ofiarowania księgi wkomponował laudację ostatniej przedstawicielki dynastii Jagiellonów:

Jedno prosto tę trzecią część *Postylle katolickiej* na cześć i na chwałę P[anu] Bogu w Trójcy jedynemu, i na pamiątkę świętych jego napisaną, Waszej K[rólewskiej] M[iłości] przypisuję, dedykuję i ofiaruję. Do czego przywiodło mnie nie tylko wielkie nabożeństwo W[aszej] K[rólewskiej] M[iłości] i osobliwa łaska, którą naprzeciw naszemu Towarzystwu W[asza] K[rólewska] M[iłość] od dawna okazujesz, ale i staranie pilne, aby ta trzecia część, co rychło na światło wynieść mogła, dla pożytku i zbudowania pospolitego, a osobliwie dla nauki i pociechy sióstr W[aszej] K[rólewskiej] M[iłości], które aby P[an] Bóg wszechmogący pospołu z W[asza] M[iłością] Duchem swym świętym zawsze rządzić i sprawować raczył, o to go ja niegodny w swych modlitwach proszę. (k. 3 v.)

Wybór Anny Jagiellonki na „opiekunkę” trzeciego tomu Wujkowej egzegezy Pisma Świętego nie był chyba przypadkowy¹⁷. Któż mógłby być lepszym kandydatem na protektora *Postylli katolickiej* zawierającej zbiór kazań na uroczystości świętych, jeśli nie siostra Zygmunta Augusta, która poza tym,

¹⁷ O motywach wyboru adresatów przypisań przez dawnych autorów zob. np. A. Czekańska: *O listach dedykacyjnych w polskiej książce XVI wieku*. „Roczniki Biblioteczne” 1962, z. 1—2, s. 37.

że ochoczo i „od dawna” wspierała działalność Towarzystwa Jezusowego¹⁸, to także, co podkreślił duchowny, przyczyniła się, być może łożąc na druk, do wytłoczenia ostatniej części dzieła. Należy zauważyć, że kazania maryjne i kazania poświęcone świętym miały stać się, w intencji autora, lekturą siostr Anny: Zofii (1522—1575) i Katarzyny (1526—1583). Czwarta z córek Bony i Zygmunta I Starego, Izabela, urodzona w 1519, zmarła w roku 1559.

List dedykacyjny do trzeciej części *Postylli* „większej” Wujek podpisał „w Poznaniu, we wtorek przed świętym Janem roku Pańskiego 1575”. Zofia, księżna brunszwicka, już wówczas nie żyła, zmarła bowiem 28 maja tegoż roku¹⁹. Czy jednak zostałaby czytelniczką księgi Wągrowczyka? Wiadomo, że była właścicielką rękopiśmiennego przekazu *Postylli* Reja²⁰ i że prawdopodobnie wiosną 1570 roku przeszła na luteranizm²¹. Katarzyna, królowa Szwecji, pozostała katoliczką, nad czym czuwali zresztą przebywający na jej dworze polscy jezuita, i w tej wierze wychowała przyszłego polskiego władcę Zygmunta III Wazę²². Niezależnie od tego, czy Wujkowe dzieło trafiło na dwór Wazów, oddanie w ręce Jagiellonek, przedstawicielek „płci niewieściej”, trzeciej części *Postylli* „większej” być może należy także łączyć z faktem, że w tym czasie „właśnie kobiety były najbardziej podatne na emocjonalną, a nie intelektualną, propagandę wiary”²³.

Obraz przyszłej żony Stefana Batorego, bogobojnej matrony odznaczającej się niezwykłą pobożnością, który został utrwalony przez Wujka w dedykacji, znalazł potwierdzenie również w innych szesnastowiecznych tekstach. Piotr Skarga w kazaniu pogrzebowym podkreślał, że zmarła 9 września 1596 roku królowa: „od starszych swoich wiary katolickiej nabożeństwa przyuczywszy się, dziwnie je rozmnażała, i statecznie w nim trwała [...]”²⁴ czy też, co zaakcentował duchowny w dalszej części swojego wystąpienia: „na modlitwie i w kościołach wiele godzin, i nadzwyczaj i siłą niewieścią trawiła”²⁵.

¹⁸ Zob. W. Sobieski, K. Lepszy: *Anna Jagiellonka...*, s. 131; M. Bogucka: *Anna Jagiellonka...*, s. 137; *Kronika jezuitów poznańskich (młodsza)*. T. 1: 1570—1653. Oprac. L. Grzebień, J. Wiesiołowski. Poznań 2004, s. 35.

¹⁹ Zob. J. Pirożyński: *Zofia Jagiellonka (1522—1575) i jej księgozbiór*. Warszawa 2004, s. 142.

²⁰ Zob. ibidem, s. 178—181.

²¹ Ibidem, s. 86. W opinii Jana Pirożyńskiego „Zofia ze swym luteranizmem była wówczas zupełnym wyjątkiem domu Jagiellonów”. Ibidem, s. 95.

²² Zob. W. Czapliński: *Katarzyna Jagiellonka*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 12. Red. W. Konopczyński. Kraków 1967, s. 218—220.

²³ A. Litwornia: *Sebastian Grabowiecki. Zarys monograficzny*. Wrocław 1976, s. 126.

²⁴ P. Skarga: *Kazanie na pogrzebie królowej polskiej Anny, ostatniego potomka domu Jagiellowego*. W: Idem: *Kazania przygodne i pisma różne*. Połock 1808, s. 185. [Dane tekstowe]. Oryginał dostępny w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Dostęp w Cyfrowej Bibliotece Narodowej Polona: www.polona.pl/dlibra/doccontent?id=16116 [dostęp: 26.07.2013].

²⁵ Ibidem, s. 186.

Żarliwa pobożność Anny Jagiellonki była powszechnie znana. Pobożność, która w wyniku narastającego osamotnienia monarchini (wyjazd matki do Włoch, zamażpójście siostr, nieszczęśliwy związek ze Stefanem Batorym) z upływem lat przekształciła się w dewocję. Królowa nadmierne umartwienia i nieustanne wysłuchiwanie nabożeństw niejednokrotnie przyplącała pogorszeniem stanu zdrowia²⁶. Głębokie przywiązanie do wiary siostra Zygmunta Augusta manifestowała jednak nie tylko poprzez modlitwę, ale także przez udzielanie materialnego wsparcia Kościołowi katolickiemu. Poza samym finansowaniem budowy nowych obiektów sakralnych czy obdarowywaniem zaprzyjaźnionych świątyń wyhaftowanymi własnoręcznie szatami liturgicznymi, Anna Jagiellonka, podobnie zresztą jak członkowie Towarzystwa Jezusowego, walczyła z „herezją”²⁷.

W roku 1573, w którym Jakub z Wągrowca zaczął wydawać pierwszą polskojęzyczną katolicką postyllę, Stanisław Warszewicki (około 1530—1591), kolejny wybitny przedstawiciel pierwszego pokolenia jezuitów, „skierował do generała zakonu list, uzasadniający konieczność wydania w języku polskim żywotów świętych”²⁸. Pomysł Warszewickiego został przez władze zakonu wzięty pod uwagę, należało jednak znaleźć „odpowiedniego autora”²⁹. Franciszek Sunyer, od 1575 roku polski prowincjał, zlecił w końcu zredagowanie księgi Piotrowi Skardze, który wywiązał się z zadania niezwykle szybko, kończąc pracę nad *Żywotami świętych* jesienią 1577 roku³⁰. Znamienne, że pojawienie się w druku hagiograficznej księgi zaanonsował pół roku przed jej wydaniem właśnie Jakub Wujek. W liście dedykacyjnym z 15 lutego 1579 roku, położonym na czele pierwszej części pierwodruku *Postylli mniejszej*, a skierowanym do biskupa Łukasza Kościeleckiego (1539—1597), Wągrowczyk tłumaczył powody ograniczenia zawartości publikowanego zbioru kazań:

Teżem na dni świętych w tej małej postylli z historyjej żywotów ich barzo mało abo nie przywodził, częścią, iż mi krótkość nie dopuściła, częścią i dlatego, iż księgi *Żywotów świętych* po polsku od jednego z naszych z pilnością zebrane i spisane z historyj doświadczonych, w krótkim czasie na światło wyniść mają, których z wielkim pożytkiem

²⁶ Zob. M. Bogucka: *Anna Jagiellonka...*, s. 62.

²⁷ Zob. *ibidem*, s. 154.

²⁸ J. Tazbir: *Piotr Skarga...*, s. 98.

²⁹ *Ibidem*, s. 99.

³⁰ Na temat źródeł, z których korzystał Skarga, pisali m.in. H. Fros: *Źródła „Żywotów świętych” Piotra Skargi*. „Pamiętnik Literacki” 1991, z. 3, s. 172—194; A. Ceccherelli: *Od Surlusa do Skargi. Studium porównawcze o „Żywotach świętych”*. Przekł. M. Niewójt. Warszawa 2003.

duchownym będą mogli tak kapłani albo kaznodzieje, jako inszy pospolici użyć³¹.

„Zapowiedź wydawnicza” Wujka, nieznaną dotychczasowym badaczom recepcji *Żywotów świętych*³², stanowiąca dowód przemyślanej jezuickiej strategii także w zakresie podejmowania komplementarnych inicjatyw edytorskich, została zrealizowana jesienią 1579 roku. Część pierwszą *Żywotów świętych* Skarga zadedykował w dniu 16 sierpnia 1579 roku królowej Annie Jagiellonce, zaś część druga zbioru zyskała adresata (list datowany 10 października tegoż roku) w osobie hetmana Mikołaja Mieleckiego (1540—1585), konwertyty, który w 1577 roku powrócił na łono Kościoła katolickiego³³.

Przypisanie położone na czele pierwszego hagiograficznego zbioru w języku narodowym miało charakter apologetyczny. Przyszły kaznodzieja nadworny Zygmunta III, podobnie jak Wujek w liście dedykacyjnym do Anny Jagiellonki, zaakcentował „starożytność” kultu świętych. Nie przywoływał jednak dowodów z pism patrystycznych, przywiązanie doń ujmował przede wszystkim w kategoriach szacunku dla przodków i ich wiary:

Święte i Bogu miłe przodków naszych nabożeństwo, Najjaśniejsza Miło[ściwa] Królowa, gorąco się i pożytecznie na pamiętaniu i powiadaniu żywotów ś[więtych], których w piśmie nie mieli, bawiło. Radzi ich barzo od kapłanów i innych pobożnych słuchali, z chucią je na sercu pisali, uważali, o nich piosnki składali i domownikom swoim cierpienie i dzielności ich łzami polewając przekładali, do miłości się Bożej z nich i dobrych uczynków jako trąbami na wojnie ku boju duchownemu pobudzając³⁴.

W czasach „przodków”, tzn. w czasach jedności chrześcijaństwa zachodniego, „żywoty ony były im pobudką nabożeństwa, umocnieniem wiary, pod-

³¹ J. Wujek: [List dedykacyjny do Łukasza Kościeleckiego]. W: Idem: *Postille mniejszej część pierwsza ozima. To jest kazania abo wykłady świętych Ewangelii na każdą niedzielę i na każde święto od adwentu aż do Trójce. Wedle nauki prawdziwej Kościoła S. powszechnego. Dla ubogich kapłanów i gospodarzów i pospolitego człowieka, teraz znowu z pilnością napisana*. Poznań: J. Wolrab, 1579—1580, k. 4 v.—5 r. [Dane tekstowe]. Oryginał dostępny w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Dostęp w Dolnośląskiej Bibliotece Cyfrowej: www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=7375 [dostęp: 26.07.2013].

³² Por. J. Starnawski: *Piotr Skarga w legendzie wieków*. W: Idem: *Pisarze jezuicki w Polsce (wiek XVI—XIX). Studia i materiały*. Kraków 2007, s. 93—135.

³³ Por. H. Kowalska: *Mielecki Mikołaj*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 20. Red. B. Leśnodorski. Kraków 1975, s. 761.

³⁴ P. Skarga: [List dedykacyjny do Anny Jagiellonki]. W: Idem: *Żywoty świętych*. Wilno: Drukarnia M.K. Radziwiłła, 1579, k. 2 r. Wszystkie cytaty wykorzystane w rozprawie pochodzą z opisanego wydania (egzemplarz Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, sygn. Ossol. XVI. F. 4073. 1).

porą nadzieje, w trosce każdej pociechą, w wątpliwości nauką, posiłkiem dobrego i do wzgardy marność a próżności świata tego wielką podniatą”, dlatego też „po nich jako sucha ziemia po deszczu, cnota w ludziach bujno się puszczala i owoce pokuty kwitnęły” (k. 2 r.). „Złotemu wiekowi” katolicyzmu Skarga przeciwstawił czasy sobie współczesne, w których „ludzie pospolici, zaniechawszy prostych i gorących z żywotów świętych przykładów, nad powołanie swe, udali się do Biblijej [...]” (k. 2 r.).

Jezuicki hagiograf z jednej zatem strony dążył do odrodzenia średnio-wiecznego żywotopisarstwa, ale w wersji odpowiadającej zaleceniom soboru trydenckiego, z drugiej strony atakował protestancką zasadę *sola Scriptura* i niejako formułował zadania, jakie wydawana przezeń księga winna spełnić. Należały do nich przede wszystkim: wytrącenie z rąk prawowiernych katolików Biblii i zastąpienie czytania Pisma Świętego lekturą *Żywotów świętych*; wykreowanie kontrreformacyjnych wzorów osobowych, możliwych do naśladowania przez czytelników różnych stanów, wieku i płci. Świadom przywiązania rodaków do tradycji, w tym również religijnej³⁵, Skarga dobitnie przypominał, że wiara katolicka jest wiarą ojców i dziadów, oraz oświadczał:

Chcąc tedy rzecz zaniechaną i prawie w ludzkiej pamięci umarłą ożywić, a serca ojcowskie w syny ich obrócić i wmówić, udałem się na wyłożenie żywotów świętych Bożych w język nasz polski, których czytanie i uważanie jako ma do pobożnego życia pomoc, z przodków się naszych i z doznania pokazuje [...]. (k. 2 v.)

O ile jednak Jakub Wujek w swej argumentacji odwoływał się do pism patrystycznych i apologię kultu świętych właściwie skomponował z cytatów zaczerpniętych z pism pisarzy wczesnochrześcijańskich, o tyle Skarga przeprowadził wywód w sposób oddziałujący na emocje odbiorców, acz niewolny od biblijnych odwołań. Poza rozważaniami autotematycznymi, dotyczącymi okoliczności podjęcia pracy nad hagiograficznym zbiorem, często przywodzonymi w literaturze przedmiotu (k. 2 v.), w liście dedykacyjnym Skargi znalazło się miejsce na laudację wileńskich dobrodziejów Towarzystwa Jezusowego. Stwierdzając słusznie, „iż w polskim języku tak pożytecznego do wszelkiej pobożności czytania nie było”, przyszył autor *Kazań sejmowych* dodawał:

Do czego mi też osobną dał ochotę i pobudkę Oświecony Pan Mikołaj Chrystof Radziwiłł, na Ołyce i Nieświeżu książę, marszałek W[ielkiego] K[sięstwa] L[itewskiego], gdy z miłości swej ku Panu Bogu i katolickiego Kościoła rozmnożeniu i drukarnią swoją tu w Wilnie

³⁵ Por. np. P. Oczko: *Tradycja. W: Słownik sarmatyzmu. Idee, pojęcia, symbole*. Red. A. Borowski. Kraków 2001, s. 209—210.

i wielki na ty, i na ine księgi dla Kościoła Bożego i dobra pospolitego nakład ofiarować Panu Bogu raczył, którą też hojność przy fundatorze i dobrodzieju naszym M[iłościwym] najprzewielebniejszym K[siędzu] Waleryjanu biskupie wileńskim z majątności swej wiekuiście kolegium temu wileńskiemu pokazał, aby się tym sława Boska w wierze świętego Kościoła katolickiego rzymskiego szerzyła, kacerstwy ginęły, a ludzie obaczali i cnoty się chrześcijańskiej pobożności rozkwitnęły. Za co u każdego i z tych ksiąg pożytek bierzącego, słusznie sobie bogomodłstwo jednać mają. (k. 2 v.)

Przypomnijmy tylko, że Mikołaj Krzysztof Radziwiłł zwany Sierotką (1549—1616), który przeszedł na katolicyzm w 1566 roku³⁶, dziewięć lat później sprowadził swą drukarnię z Brześcia do Wilna i oddał do dyspozycji kolegium jezuickiego, ufundowanego z kolei przez biskupa wileńskiego Waleriana Protasewicza-Szuskowskiego (około 1504—1579) w 1570 roku³⁷.

„Tyran dusz ludzkich”, podobnie jak uczynił to w swoim przypisaniu Wujek, zwrócił się do adresatki w końcowej partii listu dedykacyjnego. Bardzo mocno zaakcentował swoje przywiązanie do Jagiellonów, zwracając się do żony Stefana Batorego jako do „jedynej naśladowniczki, pamiątki i kochania” „onych wielkich królów Jagiełłów”, „a ochłody Królestwa tego wszytkiego” (k. 3 r.). Skarga poświęcił też lekturowe pasje królowej, która „w takich rzeczach” [tj. nabożnych książkach — przyp. aut.] „kochać” „się raczyła” (k. 2 v.) i, podobnie jak Wujek, przedstawił córkę Bony jako dobrodziejkę Towarzystwa Jezusowego, „wiedząc jako [...] W[asza] K[rólewska] M[iłość] wielkie dobrodziejstwa naniższemu zakonowi naszemu i znaczne królewskiej łaski swej przyjaźni pokazować raczysz” (k. 2 v.). Nadto, podobnie jak postyllograf, i jezuicki hagiograf wprowadził do swojego aktu ofiarowania księgi wątek „rodzinny”, formułując laudację Stefana Batorego, adresata pierwszej części *Postylli* „większej”, który niebawem — 30 sierpnia 1579 roku — miał fortunnie zakończyć długie oblężenie i zdobyć Połock:

Najdziesz to Wasza K[rólewska] M[iłość], czym się cieszyć będziesz mogła i w innych wszystkich przypadkach troskliwych i w tym osieroceniu a bojaźni niebezpieczeństwa, w której Król Jego M[iłość] małżonek W[asza] K[rólewska] M[iłość] zostawił, gdy zdrowie swoje na potrzebę Rzeczypospolitej i na obronę poddanych swoich w wojennej wyprawie poniósł, a krew i gardło swoje za kościół Boży i lud swój waży. Któremu

³⁶ Por. H. Lulewicz: *Radziwiłł Mikołaj Krzysztof*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 30. Red. E. Rostworowski. Kraków 1987, s. 350.

³⁷ Zob. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...*, s. 739—742; H. Lulewicz: *Protasewicz (Protasewicz-Szuskowski) Walerian*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 28..., s. 519.

do tych pańskich królewskich i katolickich cnót, z których się wszyscy jako z rosy padającej na suche ziółka, chłodzimy i ożywiamy, aby Pan Bóg wielkie szczęście i zwycięstwo nad wszystkimi nieprzyjacioły dać raczył, ustawicznie jego świętej miłości prosimy. (k 2v.—3 r.).

Żywoty świętych, w odróżnieniu od *Postylli „większej”* Wujka, rozpoczęła jesienią 1579 roku niezwykłą karierę wydawniczą, zwieńczoną nadaniem im przez potomność miana staropolskiego bestsellera³⁸. W drugiej edycji hagiograficznego zbioru (1585) Skarga przedrukował w pierwszej części list dedykacyjny do Anny Jagiellonki, by w trzecim wydaniu (1592) dołączyć przypisanie do Anny Rakuszanki (1573—1598), pierwszej żony Zygmunta III Wazy³⁹. W tekście z 1592 roku nie zabrakło wspomnienia „starej królowej”, „która w przygodach i interregnach wielką zostawała Królestwa wszystkiego obroną i ucieczką, i ona życzliwym staraniem swoim do domu zaś swego Jagiellowego Królestwo obróciła, a swego jako syna z siostry swej na stolicy tej postawić pomogła”⁴⁰. Nawiasem mówiąc, królewski kaznodzieja wspominał władczynię i w innych swoich tekstach dedykacyjnych oraz poświęcił jej kazanie pogrzebowe, o czym wspomniano wcześniej⁴¹.

Lektura przypisań „wybitnych szermierzy kontrreformacji” pozwala wyrazić przypuszczenie, że polscy jezuita w drugim dziesięcioleciu swojej działalności na terenie Rzeczypospolitej, przystępując do apologii i odrodzenia hagiografii, odwołali się do autorytetu Anny Jagiellonki, uosabiającej „starożytność” dynastii oraz „starożytność” religii katolickiej, choć oddawali swe dzieła do rąk „ludzi pospolitych”⁴². Czas z kolei pokazał, że pierwszy hagiograficzny zbiór w języku narodowym miał stać się „ulubioną lekturą kobiet, od królowych poczynając, a na szlachciankach i mieszczańkach kończąc”⁴³.

³⁸ Por. np. A. Borowski: *Staropolska „książka dla wszystkich”, czyli „Żywoty świętych” ks. Piotra Skargi S.J.* W: *Lektury polonistyczne. Retoryka a tekst literacki*. T. 1. Red. M. Hanczakowski, J. Niedźwiedz. Kraków 2003, s. 68.

³⁹ Szerzej na temat adresatów w kolejnych edycjach *Żywotów świętych* zob. A. Sitkova: *Adresaci listów dedykacyjnych Piotra Skargi. Rekonesans*. W: *Studia bibliologiczne*. T. 8: *Historia — biblioteki — informacja naukowa — papier drukowy*. Red. B. Zyska. Katowice 1994, s. 78—89.

⁴⁰ P. Skarga: [*List dedykacyjny do Anny Rakuszanki*]. W: Idem: *Żywoty świętych*. Kraków: A. Piotrkowczyk, 1592, k. 4 r.

⁴¹ Zob. A. Sitkova: *Piotr Skarga jako „kronikarz” domu Zygmunta III Wazy*. W: *Sarmackie theatrum*. T. 1: *Wartości i słowa. Materiały z konferencji naukowej, Katowice 9—11 grudnia 1998 roku*. Red. R. Ociecek, współudział B. Mazurkova. Katowice 2001, s. 127—141.

⁴² Por. J. Tazbir: *Piotr Skarga...*, s. 100.

⁴³ J. Tazbir: *Piotr Skarga*. W: *Życiorysy historyczne, literackie i legendarne*. Red. Z. Stefanowska, J. Tazbir. Warszawa 1980, s. 93. Zob. też np. H. Barycz: *Z dziejów jednej książki*. W: Idem: *Z epoki renesansu, reformacji i baroku. Prądy — idee — ludzie — książki*. Warszawa 1971, s. 662—663.

Anna Sitkova, Iwona Rak

ANNA JAGIELLONICA ALS EMPFÄNGERIN
DER ABDANKUNGSBRIEFE VON JAKUB WUJEK UND PIOTR SKARGA

Zusammenfassung

Zum Gegenstand der Erwägungen wurden die an Anna Jagiellonica gerichteten Abdankungsbriefe, mit denen zwei die Heiligenverehrung verbreiteten Jesuitenwerke — dritter Teil der „größeren“ *Katholischen Postille* von Jakub Wujek und *Heiligenviten* von Piotr Skarga versehen wurden. Ihre Aufmerksamkeit schenken die Verfasserinnen vor allem dem in Fußnoten geschilderten Bild der Tochter von Sigismund I., auf dem die zukünftige Königin Polens als eine, die Gesellschaft Jesu (Jesuitenorden) unterstützende eifrige Katholikin dargestellt wurde.

In der Abhandlung wurde auch apologetischer Charakter der Abdankungsbriefe und die von Skarga und Wujek angewandten, den Leser zu überzeugenden Argumente hervorgehoben.

Schlüsselwörter: Anna Jagiellonica, Hagiografie, Postille, Piotr Skarga, Jakub Wujek.

Anna Sitkova, Iwona Rak

ANNA JAGIELLON AS THE RECIPIENT OF LETTERS OF DEDICATION
OF JAKUB WUJEK AND PIOTR SKARGA

Summary

The subject of the author's deliberations are letters of dedication written for Anna Jagiellon, present in two Jesuit works propagating the cult of saints: the third part of the Greater Catholic Postil by Jakub Wujek and Hagiography by Piotr Skarga.

Particular attention is devoted to the image of the daughter of Sigismund I the Old created in references, where the future queen of Poland was presented as a devout Catholic, supporting the activities of the Jesuit Society.

The treatise accentuates the apologetic character of letters of dedication and presents arguments used by Skarga and Wujek to convince the readers (during the times of fierce religious disputes) of the validity of worshiping of saints. The work also accentuates the fact that the extremely devout representative of the Jagiellon dynasty was treated by the two leading "swordsmen" of the Counter-Reformation as the personification of the "antiquity" of the Roman denomination in Poland — a country faithful to the Catholic Church throughout the ages.

Keywords: Anna Jagiellon, hagiography, postil, Piotr Skarga, Jakub Wujek.

Анна Ситкова, Ивона Рак

АННА ЯГЕЛЛОНКА — АДРЕСАТ ДАРСТВЕННЫХ ПИСЕМ
ЯКУБА ВУЕКА И ПЕТРА СКАРГИ

Содержание

Предмет исследования составляют дарственные письма, адресованные Анне Ягеллонке, которыми снабжены два иезуитских произведения, пропагандирующие культ святых — третья часть «Католической Постиллы» Якуба Вуека, а также «Жития святых» Петра Скарги. Особенно тщательно авторы рассматривают образ дочери Зигмунта Старого, созданный в примечаниях, в которых будущая польская королева предстает ревностной католичкой, поддерживающей деятельность Общества Иисуса.

В работе отмечен апологетический характер дарственных писем, а также указаны аргументы, которые использовали Скарга и Вуек, чтобы убедить читателей (во времена ведения ожесточенных религиозных споров) в правильности почитания святых. Авторы также подчеркивают, что двое ведущих поборников контрреформации считали необыкновенно набожную представительницу династии Ягеллонов воплощением «древности» римской конфессии в Польше — стране, веками верной католической церкви.

Ключевые слова: Анна Ягеллонка, агиография, Постилла, Скарга Петр, Вуек Якуб.

Teresa Wilkoń

Bibliofilskie pasje Izabeli z Czartoryskich Lubomirskiej*

1.

Izabela z Czartoryskich (1736—1816) żyła 80 lat, co na ówczesne czasy było wiekiem sędziwym. W 1753 roku została żoną Stanisława Lubomirskiego (około 1720—1783), posła na sejm, marszałka wielkiego koronnego, człowieka bardzo wielu zalet i zasług. W chwili śmierci męża, w roku 1783 majątek Izabeli Lubomirskiej liczył 365 wsi i 14 miast¹. Większa część tej olbrzymiej fortuny należała wcześniej do rodziny Sieniawskich, skoligaconej z rodziną Czartoryskich. Izabela Lubomirska była jedyną dziedziczką.

Dzięki tej fortunie mogła stać się nie tylko jednym z największych mecenasów sztuki w dobie Oświecenia, ale także, po śmierci męża Stanisława Lubomirskiego, ordynatem największej posiadłości, jaką była rezydencja łańcucka. Co ważniejsze: stała się energiczną i niezwykle aktywną sprawczynią gruntownej przebudowy zamku, jego architektury i wnętrza, inicjatorką budowy różnych budynków i pawilonów. Swoje pasje kolekcjonerskie i artystyczne ulokowała w wielu dziedzinach, takich jak:

- kolekcjonowanie obrazów, rzeźb, grafik i dekoracji plastycznych,
- budowa i wystrój teatru wewnątrz pałacu,
- poszerzenie zbiorów książek i grafik ilustracyjnych w bibliotece,
- zbudowanie pawilonu bibliotecznego,
- zgromadzenie różnorodnych zbiorów sztuki użytkowej, od stylowych mebli po chińskie parawany, od ozdobnych porcelan po zbiory bibelotów, ozdobnych naczyń i zastaw stołowych,

* W artykule omówione zostały też zmiany, jakie wprowadziła księżna w księgozbiore Zamku w Łańcucie.

¹ J. Rychlikowa: *Szkice o gospodarce panów na Łańcucie*. Łańcut 1971, s. 37.

- zmiana drzewostanu nie tylko wokół parku (wystylizowanego gustownie na park angielski), ale także w mieście i alejach prowadzących do różnych miejscowości,
- stworzenie czegoś w rodzaju „architektury” ogrodowej, z grzędami i kłombami specjalnie dobranych kwiatów.

Wszystkie te zabiegi zmieniły łańcucką fortecę w pałac, a pozostawienie niektórych fortyfikacji (np. głębokiej fosy z mostem zwodzonym) dodawało całości uroku i pewnej tajemniczości. Zasadnicze cechy architektury pałacu łańcuckiego wywodziły się z późnego baroku, rokoka i stylizacji neogotyckich (profile okien, spadziste dachy), jednak wszędzie panował ład, harmonia, staranne kompozycje różnych składników artystycznych. Dotyczy to także stylizacji wnętrz, gdzie zdaje się panować klasyczna zasada *varietas* i dążenie do tego, aby każda sala, każdy kąt korytarza miały swój własny wystrój i styl dostosowany do tego, komu i czemu służyło dane pomieszczenie.

Prawdziwe dzieła sztuki i piśmiennictwa księżna Lubomirska nabywała we Włoszech, Francji, Anglii, Niemczech oraz w Wiedniu, gdzie w okresie jesieni i zimy zamieszkiwała wraz ze swoim dworem w zakupionym przez siebie pałacu². Kupowała też rozmaite rzeczy w Krakowie, Lwowie, Warszawie. Choć posiadała inne siedziby w Polsce i za granicą — traktowała Łańcut jako rezydencję szczególną, w której każdy element, od starodruków po ozdoby z drzewa, miał swoją wagę i z gustem dobrane miejsce.

Cechą znaną było łączenie wszystkich części całości, traktowanie z pietyzmem zarówno dzieł sztuki, jak i całych serii bibliofilskich. Księżna Izabela Lubomirska była nie tylko bogatym mecenasem sztuki, ale także interesowała się wszystkim, co dotyczyło jej pałacu. I tę cechę przekazała swoim następcom.

2.

Biblioteka łańcucka była wyposażona we wszystkie potrzebne meble i przedmioty: od szeszlągów z pulpitem, poprzez etażerki i stojaki na czasopisma, szafy i szuflady służące do przechowywania cennych rękopisów, ekslibrisów i zbiorów katalogowych, po mapy, globusy oraz przyrządy do pisania.

Wyraźnie rysował się podział biblioteki na zbiory „męskie”, związane z funkcjami państwowymi wielkiego marszałka koronnego i posła na sejm, oraz „żeńskie”, należące do księżnej Izabeli Lubomirskiej. Jej zbiory liczyły około 3,5 tys. tomów; w sumie za jej rządów po śmierci męża w bibliotecę łańcuckiej znajdowało się ponad 4 tys. woluminów³.

² Ibidem, s. 30.

³ M. Nitkiewicz: *Biblioteka i życie kulturalne łańcuckiej rezydencji*. Łańcut 1986, s. 30.

Księżna Izabela Lubomirska była kolekcjonerką nut i innych materiałów muzycznych. Stworzyła też bibliotekę teatralną, posiadała książki z zakresu architektury, ogrodnictwa, zbiory grafiki i ilustracji książkowych, prasowych, wiele czasu poświęcała zakupom obrazów, rzeźb, dzieł sztuki użytkowej, kolekcji porcelany, cennych ozdobnych tkanin. Nabywała publikacje dotyczące zbieranych dzieł i przedmiotów sztuki wysokiej, dekoratorskiej i upiększającej zamkowy ogród i park, a także aleje wychodzące poza obszar rezydencji.

W stosunkowo szybkim czasie przekształciła księżna obronny, surowy zamek w późnobarokowy i neogotycki pałac. Często się podkreśla, że Izabela Lubomirska była mecenasem sztuki, że jej pasją była muzyka i teatr. Nie jest to jednak pełna prawda o jej zamiłowaniach artystycznych, albowiem kupowała sporo książek, w tym piękne starodruki i albumy, związane często ze sztuką ogrodnictwa i architektury, ale też i te, dzięki którym uzupełniała swoją wiedzę o sztuce. Godny odnotowania jest księgozbiór w języku francuskim, dobierany pod kątem gości i artystów, którzy przebywali na dworze. Tu też nie mogło zabraknąć białych kruków i dzieł sztuki introligatorskiej czy ilustracyjnej⁴.

Wśród wzniesionych przez jej architektów budowli uwagę zwraca m.in. pawilon biblioteczny usytuowany w północno-wschodnim skrzydle zamku oraz stylowe urządzenia bibliotecznych gabinetów, z różnymi ozdobnymi przedmiotami, np. fotel z podpórką, służący wygodnej lekturze.

Książki i inne publikacje stanowiły nie tylko ważny element wyposażenia zamku-pałacu, ale przede wszystkim istotny czynnik kulturowy tworzony za życia księżnej i dziedziczony przez kolejne pokolenia jej wnuków i prawnuków. Można powiedzieć, że Izabela z Czartoryskich Lubomirska zmieniła obronną fortecę w okazały i tętniący życiem artystycznym i intelektualnym obiekt, że to głównie jej gust i pasje kulturowe zdecydowały o charakterze i walorach pałacu, do którego ciągnęło w czas letni wielu malarzy oraz ludzie teatru i pióra.

Jak podają źródła, życie kulturalne na zamku łańcuckim w latach 1795—1816 było bardzo intensywne⁵. Księżna marszałkowa podejmowała tu licznych gości, starała się zapewnić im różne atrakcje, dzieląc czas między rezydencję rodową a nowo nabyty pałac w Wiedniu. Lubomirska w obydwu utrzymywała artystów, organizowała koncerty i przedstawienia teatralne. W Wiedniu na stanowisku dyrektora spektakli muzycznych i teatralnych zatrudniony był Fr. Ludwik Laubertie, kompozytorem był Marcello Bernardini di Capua, a funkcję bibliotekarza pełnił Abbé Middon⁶.

⁴ Zob. Z. Wiśniowska: *Katalog starych druków biblioteki Muzeum-Zamku w Łańcucie*. Łańcut 1974, s. XV.

⁵ M. Nitkiewicz: *Biblioteka i życie kulturalne...*, s. 31.

⁶ O życiu muzycznym na łańcuckim zamku pisze K. Biegański: *Biblioteka muzyczna Zamku w Łańcucie*. Kraków 1968.

Badacze przyjmują, że około 1800 roku księgozbiór w Muzeum-Zamku w Łańcucie liczył mniej więcej 4 tys. woluminów⁷, a jego późniejsze uszczuplenie związane było z hojnością Lubomirskiej, która ofiarowała część swoich książek zięciowi Stanisławowi Potockiemu. W związku z tym traktuje się ją jako osobę, która bliżej nie zajmowała się biblioteką, nie była bibliofilem. Przeczą jednak temu liczne zakupy księgarskie w Europie i troska, jaką otaczała zbiory muzyczne tworzące osobną bibliotekę i mające swojego opiekuna w osobie M. Bernardiniego di Capua. Wydaje się, że Lubomirska szczególnie dbała o książki związane ze sztuką i wielką przebudową całej rezydencji łańcuckiej. Z pewnością mniej interesowała się polityką, prawem i ekonomią, zatem działami nauki, którymi żywo zajmował się jej mąż Stanisław Lubomirski.

Trzeba zatem powiedzieć, że za życia księżnej biblioteka łańcucka ciągle się powiększała, że jej pasje kolekcjonerskie przeszły na jej potomków. Najpierw pojawiały się książki wzbogacające wiedzę niezbędną do przebudowy rezydencji (historia architektury, architektura ogrodowa itp.), potem potrzebne do upiększania licznych sal i gabinetów, następnie do organizacji życia teatralnego i muzycznego.

Wspominałam o dobrym guście księżnej. Widać go na wielu płaszczyznach jej działalności. W drugiej połowie XVIII wieku obowiązywały różne style architektoniczne: rokoko, klasycyzm, spóźniony barok. Zamek łańcucki był budowlą, w której zamiłowanie do harmonii i ładu wszystkich segmentów pałacu było widoczne. Nie ma tu niespokojnych i wybujałych linii, budowla, mimo swej okazałości, nie sprawiała przytłaczającego wielkością murów wrażenia, co było charakterystyczne dla epoki baroku. W zakresie architektury wewnątrz dominuje różnorodność, wspomniana zasada *varietas*, stąd m.in. odmienność dekoracji poszczególnych pomieszczeń, ale i widoczne nawiązania stylistyczne w wystroju poszczególnych segmentów (por. np. dekoracje w pokojach gościnnych oraz salonach i gabinetach dostosowanych do potrzeb i stylu życia mieszkańców zamku).

3.

W bibliotekach magnackich oprócz księgozbioru gromadzone były też kolekcje rycin. Taką niewielką kolekcję ma też Muzeum-Zamek w Łańcucie. Jest to część dawnych zbiorów będących w posiadaniu Izabeli Lubomirskiej. Jak napisała Irena Dunikowska, „część rycin wywiózł w 1944 roku za granicę ostatni ordynat Alfred Antoni Potocki, część zaś została rozproszona w przedwojennym okresie 1944—1952”⁸.

⁷ M. Nitkiewicz: *Biblioteka i życie kulturalne...*, s. 30.

⁸ I. Dunikowska: *Grafika Daniela Chodowieckiego w zbiorach Muzeum-Zamku w Łańcucie*. Łańcut 1972, s. 3.

Izabela Lubomirska kolekcjonowała ryciny najwybitniejszych współczesnych rytowników europejskich, do których należeli m.in.: Nicolas de Launay, Louis Darcis, Nicolas Larmessin, Jacques Firmin Beauvarlet, Jacques Fabien d'Agoty, Francesco Bartolozzi, Domenico Cunego, Carl Hermann Pfeiffer, Carl Pichler⁹.

Ryciny polskie kolekcjonowali Alfred I Potocki i Alfred II Potocki. Wśród tych prac znalazły się ryciny Daniela Chodowieckiego (1726—1801). Ojciec tego artysty był polskim szlachcicem, matka Francuzką. Jego bliską krewną była Henrietta Ayerer, malarka miniatur. Urodził się w Gdańsku, został jednak sprowadzony przez wuja do Berlina, gdzie pogłębił swoje zainteresowania malarskie i graficzne. W Niemczech stał się znanym i cenionym grafikiem i ilustratorem, sławę zyskał też w Polsce. Wśród jego 135 grafik znalazły się historyczne motywy polskie i scenki rodzajowe z życia mieszczańskiego.

Drugim typem zbiorów uszlachetniających bibliotekę były muzykalia. Zarówno Lubomirscy, jak i Potoccy byli mecenasami sztuki; wśród artystów, którzy byli związani z pałacem łańcuckim, ważną rolę pełnili muzycy: kompozytorzy, dyrygenci, śpiewacy operowi, soliści skrzypcowi i pianiści, a także członkowie dworskiej orkiestry. Usytuowany obok sali koncertowej i balowej teatr był miejscem nie tylko teatralnych inscenizacji, ale także występów i spektakli muzycznych.

Rozwój zamku w Łańcucie — jak to wielokrotnie podkreślałam — był szczególnie związany z osobą księżnej Izabeli Lubomirskiej. Jak pisze Grzegorz Oliwa: „księżna Lubomirska, dzięki swemu olbrzymiemu majątkowi oraz dwóm wielkim pasjom: teatrowi i muzyce, może być postrzegana przez potomnych jako wybitny mecenas sztuki”¹⁰. W czasie licznych podróży po Europie pani marszałkowa wybierała te miasta, które były ośrodkami sztuki i kultury: Rzym, Neapol, Florencję, Wenecję, Paryż, Wiedeń, Berlin, Londyn. Tam zakupiła liczne nuty z bogatym repertuarem instrumentalno-werbalnym, muzyki poważnej i operowej. Nabyła też instrumenty muzyczne. W Łańcucie koncertowali nie tylko zawodowi muzycy, ale i członkowie rodziny, domownicy, goście. Koncertowali też zapraszani przez księżną artyści: dyrygent i kompozytor Feliks Janiewicz, M. Bernardini i Peter Haensel, uczeń Haydna.

W skład muzykaliów wchodziło ponad 1500 pozycji, w tym blisko 380 rękopisów. Do najcenniejszych nabytków należał egzemplarz opery *La donna bizzarra* M. Bernardiniego, partytura *Cyrulika sewilskiego* Gioacchina Antonia Rossiniego oraz *Pimmaglione* Giovanniego Battisty Cimadoro¹¹. Księżna

⁹ Księżna nabywała ryciny w czasie licznych podróży zagranicznych. W 1947 roku kolekcja marszałkowej wzbogacona została resztkami zbioru z Przeworska, zebranych przez Henryka Lubomirskiego, jej wychowanka. W sumie Izabela z Czartoryskich Lubomirska zebrała co najmniej kilkadziesiąt rycin. Zob. I. Duniowska: *Grafika...*, s. 4.

¹⁰ G. Oliwa: *Muzykalia łańcuckie*. Rzeszów 2007, s. 23.

¹¹ Por. ibidem, s. 27.

Lubomirska zbierała też utwory dramatyczne w związku ze zorganizowaniem teatru, z widownią i małą sceną, umiejscowionego obok sali lustrzanej. W teatrze tym odbywały się imprezy muzyczne, recytacyjne, w których brali udział rezydenci i goście. Wystawiano też włoską operę *buffo*, francuską *comique* oraz niemiecką *singspiel*.

Bogaty był również zbiór utworów instrumentalnych, wśród których znalazło się prawie 50 symfonii i 9 baletów. Zachowało się jednak niewiele dokumentów z tego zbioru. W repertuarze było 28 symfonii Josepha Haydna, Ignace'a Pleyela i Amadeusza Mozarta, a także utwory polskie, np. polonezy Józefa Elsnera.

Losy i charakter łańcuckiej biblioteki muzycznej świadczą wyraźnie o przemożnym wpływie Wiednia, do którego na jesień i zimę zjeżdżali ordynaci łańcuccy, zamieszkujący wówczas pałac. Łańcut z kolei na wiosnę i lato stawał się rezydencją Lubomirskich i Potockich, tętniącą życiem i pełną imprez artystycznych.

Grzegorz Oliwa pisał: „[W pałacu łańcuckim — przyp. aut.] bardzo bogato przedstawia się zbiór muzyki kameralnej (320 pozycji)”¹². Są też, choć niezbyt liczne, utwory z dziedziny muzyki solowej, w tym kolekcja utworów na harfę (grał na tym instrumencie przybrany syn księżnej — Henryk Lubomirski).

Uwagę zwraca ponadto zbiór oper i operetek, czyli utworów wokально-instrumentalnych. Prezentują one muzykę G. Rossiniego, Carla Marii von Webera, Georges'a Bizeta, Vincenza Belliniego, Giuseppe Verdiego, Richarda Wagnera; obok tych utworów zgromadzono pieśni Roberta Schumanna i Charles'a Gounoda.

Wybór rękopisów i druków muzycznych dostosowany był do warunków lokalowych i zależny od nich (mały teatr wkomponowany był jakby w salę lustrzaną), do małych pomieszczeń dobierano zatem małe formy kameralne, solowe, wokально-instrumentalne czy utwory fortepianowe.

Wśród wybitnych kompozytorów, których utwory znalazły się w bibliotece, wymienić jeszcze należy: Johna Fielda, Friedricha Kalkbrennera, Franciszka Liszta, Feliksa Mendelssohna, R. Schumanna oraz Fryderyka Chopina¹³.

Nie sposób też nie dodać w tym miejscu uwagi o niebagatelnym wpływie, jaki wywarł na życie muzyczne łańcuckiej rezydencji M. Bernardini, choć data jego pierwszego spotkania z księżną Izabelą Lubomirską trudna jest do ustalenia. W niedługim czasie po spotkaniu został on zatrudniony jako kapel-

¹² Ibidem, s. 28.

¹³ Bernadetta Kochman napisała: „Na Zachodzie Łańcut słynie nie tylko z zamku i festiwalu, ale także ze zbiorów biblioteki. Już od jakiegoś czasu Niemcy zainteresowani są szczególnie zbiorami muzycznymi, na przykład operą Mozarta, która zachowała się tylko w jednym egzemplarzu i tylko w Łańcucie”. Zob. B. Kochman: *Powrót białych kruków*. „Gazeta Łańcucka” 2004, nr 8 (116), s. 2.

mistrz w rezydencji Lubomirskich w Wiedniu, a po przybyciu księżnej do Łańcuta w 1771 roku, objął tam funkcję nadwornego muzyka¹⁴.

Grzegorz Oliwa tak skomentował jego zasługi: „Z powierzonych sobie obowiązków: komponowania utworów okolicznościowych i czuwania nad muzycznymi produkcjami dostojnego grona amatorów, wywiązywał się sumiennie”¹⁵.

I w tym przypadku zmysł artystyczny księżnej Izabeli Lubomirskiej nie zawiodł.

4.

Kim była w dobie Oświecenia księżna Izabela Lubomirska? Mecenasem sztuki, ale też należy dodać, że mecenasem hojnym i dobrze orientującym się w ówczesnych stylach i modach oraz w środowiskach artystycznych zachodniej Europy. To ona pomyślała o tym, aby skromną bibliotekę męża, Stanisława Lubomirskiego, poszerzyć o inne rodzaje książek, wprowadzając do swej biblioteki beletrystykę, utwory dramatyczne i muzyczne. Nie zabrakło też poezji, zwłaszcza francuskiej. Była osobą odczytaną i znającą obce języki, co pozwalało jej bez trudu oddawać się lekturze arcydzieł klasyki światowej, choć spośród nich wybierała te w języku francuskim (dramaty Szekspira kupiła w Paryżu w tłumaczeniu na język Moliere). Znała też dobrze język niemiecki, a także muzykę austriacką i niemiecką. Kupowała książki i obrazy włoskie. Miała rozległe kontakty i znajomości z przedstawicielami kultury zachodnioeuropejskiej. Była odczytana w dobrej literaturze, której znajomość umiała wykorzystać do ciągłego uzupełniania zbiorów bibliotecznych. Stworzyła pewien model biblioteki oferującej określony rodzaj wrażliwości i stosunkowo wysoki, europejski poziom. Pod tym względem nie miała sobie równych nie tylko pośród wielkich dam Oświecenia, stąd jej obecność w dziejach kultury i bibliotek polskich powinna być bardziej doceniona. Księżna Izabela Lubomirska była kobietą nowoczesną. Intensywnie uczestniczyła w życiu politycznym i w zarządzaniu całym majątkiem rodzowym. Kupowała książki w trzech egzemplarzach, tworząc w ten sposób trzy zbiory biblioteczne: w Łańcucie, w Wiedniu i w Warszawie. Dzięki bibliofilskim zainteresowaniom biblioteka stała się integralną częścią mecenatu księżnej. Czterokrotne pomnożenie przez nią zbiorów bibliotecznych oraz pasja do ich systematycznego kompletowania, zorganizowanie biblioteki muzycznej itp. dowodzą,

¹⁴ Por. B. Wallek-Walewski: *Nadworny muzyk Izabeli Lubomirskiej*. „Ruch Muzyczny” 1958, nr 8, s. 28; por. K. Biegański: *Biblioteka muzyczna...*, s. 15.

¹⁵ G. Oliwa: *Muzykalia...*, s. 49.

że była jedną z kilku zasłużonych kobiet bibliofilek¹⁶ i twórczynią biblioteki o szerokim profilu tematycznym i genologicznym. Wszystko to składa się na niezwykle portret nowoczesnej i samodzielnej kobiety, mecenasa sztuki i książki z drugiej połowy XVIII i początków XIX wieku.

¹⁶ Wspomnieć tu należy m.in. o 10 lat młodszej Izabeli z Flemingów Czartoryskiej (1746—1835), żonie Adama Kazimierza, organizatorce życia literackiego i kulturalnego, kolekcjonerce i pisarce.

Teresa Wilkoń

BIBLIOPHILE LEIDENSCHAFT
VON IZABELA LUBOMIRSKA (GEB. CZARTORYSKA)

Zusammenfassung

Der vorliegende Artikel schildert das künstlerische Mäzenatentum der Prinzessin, Ehefrau des Stanisław Lubomirski, Izabela, und die von ihr erworbenen Verdienste um die Gründung der Schlossbibliothek in Łańcut und um den Umbau der ganzen Residenz. Da die Prinzessin große Leidenschaft für Bücher hatte, bildete diese Bibliothek den integralen Teils ihres Mäzenatentums. Die Tatsache, dass sie die Büchersammlungen vierfach vermehrte, eine Musikbibliothek gründete und die Sammlungen mit Passion vervollständigte zeugt davon, dass die Prinzessin eine verdiente Bibliophile war, die zur Gründung der Bibliothek mit weitreichendem thematischen und genologischen Profil beigetragen hat.

Schlüsselwörter: Bibliophilie, private Büchersammlung, Schlossbibliothek, Musikalien.

Teresa Wilkoń

BIBLIOPHILE PASSIONS
OF IZABELA LUBOMIRSKA NEE CZARTORYSKA

Summary

The article is a presentation of the artistic patronage of the duchess, the wife of Stanisław Lubomirski, with special emphasis on her achievements in creating a library in the Łańcut Castle and the remodeling of the residence. Thanks to her bibliophile interests, the library became an integral part of the duchess' patronage. Increasing the library collection fourfold and her passion in completing the collection, organizing a music library etc. prove that she

was one of the very few laudable bibliophile women and a creator of a library with a wide thematic and genealogical profile.

Key words: Bibliophilia, private book collection, castle library, musicalia.

Тереса Вильконь

БИБЛИОФИЛЬСКИЕ УВЛЕЧЕНИЯ ИЗABELЫ ЛЮБОМИРСКОЙ, УРОЖДЕННОЙ ЧАРТОРЬИЙСКОЙ

Содержание

Работа «Библиофильские увлечения Изабелы Любомирской» представляет меценатскую деятельность княгини, жены Станислава Любомирского, особенно выделяя ее заслуги при создании замковой библиотеки в Ланьцуте, а также перестройке всей резиденции. Благодаря библиофильским увлечениям княгини, библиотека стала неотъемлемой частью меценатской деятельности. Четырехкратное увеличение библиотечного фонда, а также страстное коллекционирование книг, организация музыкальной библиотеки и т. п. доказывают, что Изабела Любомирская была одной из самых заслуженных женщин-библиофилов и создательницей библиотеки широкого тематического и генеалогического профиля.

Ключевые слова: библиофильство, частное книжное собрание, замковая библиотека, нотные издания.

Agnieszka Kotwica

Druki bibliofilskie nicejskiej Oficyny Tyszkiewiczów w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu

Dzieje bibliofilstwa sięgają starożytności, lecz rozkwit zainteresowań i technik zdobniczych nastąpił znacznie później. Wszelkie przejawy bibliofilstwa związane były zwykle z osobą panującego możnowładcy. W wielu krajach powstawały księgi luksusowe, oprawiane na specjalne zamówienia kolekcjonerów¹. Druki bibliofilskie, jako specyficzna forma uwielbienia dla książki, początkowo przygotowywane były w postaci druków o charakterze okolicznościowym, upamiętniających ważne wydarzenia związane z dziejami kraju lub rodu. Pierwsze tego typu druki inicjowane były przez towarzystwa miłośników i przyjaciół książki, z czasem jednak to oficyny drukarskie zaczęły samodzielnie wydawać takie teksty, projektując coraz to nowsze rozwiązania graficzne i edytorskie.

Z formalnego punktu widzenia druki bibliofilskie to najczęściej wydawnictwa zwarte o objętości do 48 stron, oprawione w kartonową lub papierową okładkę. Nadrzędnym celem ich powstawania są walory artystyczne oraz unikatowy charakter. Wydawane niskonakładowo, często numerowane, na ręcznie czerpanym papierze, stanowią godne kolekcjonowania przykłady sztuki edytorskiej.

Samo pojęcie bibliofilstwa, czyli miłośnictwa, znawstwa i zbieractwa książek, przedstawione zostało pierwszy raz w traktacie *Philobiblon* napisanym przez angielskiego zbieracza rękopisów Richarda Aungerville'a, zwanego Richardem de Bury (1281—1345), który został uznany za ojca bibliofilstwa². Praca jego stanowi hymn na cześć książki. Zawiera wskazówki, jak się z nią obchodzić, jak o nią dbać; wychwala jej zalety, traktuje o korzyściach wynikających z czytania.

¹ S. Dahl: *Dzieje książki*. Tłum. E. Garbacik, T. Zapiór, H. Devechy. Wrocław 1965, s. 160—162.

² D. Trawińska-Słabęcka: *Bibliofilstwo: z dziejów sztuki wydawniczo-edytorskiej*. Jelenia Góra 1994, s. 15.

Wśród zbiorów bibliotecznych te najcenniejsze zajmują szczególne miejsce. Cimelia (gr. *keimelia* l. mn. od *keimelion* — nieruchomość; kosztowności; skarb; klejnot)³ zawsze były przedmiotem szczególnej troski bibliotekarzy i bibliofilów. Włączane do tej grupy zbiorów obiekty wymagają wyjątkowego podejścia w zakresie gromadzenia, opracowania, przechowywania i udostępniania. Książki będące przedmiotem pasji bibliofilskiej często drukowane są na cennych i kosztownych, ręcznie czerpanych papierach, ilustrowane oryginalnymi sztychami (np. drzeworytami lub miedziorytami) i oprawione w piękne, artystyczne oprawy introligatorskie.

Jak podkreśla Wojciech Kaczorowski, kustosz Muzeum Sztuki Książki we Wrocławiu:

Druki powstałe przed rokiem 1939 gromadzone są zarówno dla ich atrakcyjności, jak i dla udokumentowania rangi i znaczenia miłośnictwa sztuki edytorskiej, zwłaszcza w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Animatorzy ruchu bibliofilskiego tego czasu — członkowie polskich towarzystw bibliofilskich — to postacie, z których wiele zapisało się w sposób trwały w dziejach kultury i literatury polskiej. [...] Same towarzystwa miały charakter raczej elitarny, skupiając w swoich szeregach kilkuset członków. To jednak ich staraniem ukazywały się wzorowo wydane czasopisma bibliofilskie („Ekslibris” — założone przez Franciszka K. Biesiadeckiego, wydawane od 1917 do 1929 r. początkowo we Lwowie, później w Krakowie; „Silva Rerum” — czasopismo krakowskie, ukazujące się z przerwami w latach 1925—1939), ich nakładem powstawały wspaniałe publikacje bibliofilskie i — przede wszystkim — dzięki ich staraniom i działalności polskie bibliofilstwo zyskało wymiar międzynarodowy⁴.

Wśród dokumentów przechowywanych w Dziale Przechowywania i Udostępniania Nowych Druków Zwartych Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu można znaleźć m.in. kolekcję druków bibliofilskich Oficyny Maryli i Samuela Tyszkiewiczów. Analizując księgozbiór rzadki, stanowiący przykład pasji bibliofilskiej typografa, należałoby przybliżyć jego sylwetkę. Samuel Fryderyk Tyszkiewicz, herbu Leliwa, urodził się 1 stycznia 1889 roku w Warszawie, zmarł 12 lipca 1954 roku w Castel d' Aiano we Włoszech. W Warszawie uzyskał świadectwo maturalne, ukończywszy 7-klasową Szkołę Główną Handlową i Gimnazjum Zgromadzenia Kupców. Następnie uzyskał

³ *Cymelia, cimelia*. W: *Słownik wyrazów obcojęzycznych Władysława Kopalńskiego* [online]. <http://www.slownik-online.pl/kopalinski/016732B069644728412565B7000C43DD.php> [dostęp: 29.07.2013].

⁴ W. Kaczorowski: *Polskie druki bibliofilskie: broszury i druki ulotne*. Wrocław 1996, s. 5—6.

dypłom średniej zawodowej szkoły elektrycznej w Paryżu. Po wybuchu I wojny światowej powrócił do Warszawy, skąd dość szybko został wywieziony do Kijowa. Za zasługi wojenne 13 listopada 1923 roku Francuzi odznaczyli Tyszkiewicza Legią Honorową. Dzięki gratyfikacji finansowej towarzyszącej temu wydarzeniu przyszedł typograf wyruszył w 4-tygodniową wyprawę do Włoch. Tam też najprawdopodobniej zrodził się pomysł utworzenia ręcznej tłoczni⁵.

W 1926 roku Tyszkiewicz na stałe zamieszkał we Włoszech, gdzie nabył staroświecką ręczną prasę i garnitur czcionek starofrancuskich *Nicolas Cochin*. Debiut typograficzny oficyny przypadł na rok 1928. Na pytanie, dlaczego powstała ona we Florencji, Tyszkiewicz odpowiadał:

dlatego, iż nas tu przeznaczenie przygnało, ukryte w głębi duszy, by osiąść w tym najpiękniejszym z najpiękniejszych miast, tam gdzie ongi palec Boży tknął w życiodajną ziemię, budząc dla całego świata twórczego ducha we wszystkich dziedzinach⁶.

Pierwsza florencka siedziba oficyny mieściła się przy Piazza d'Azeglio, pod nr. 20. Tam też została wydana pierwsza publikacja. Był to *Hymn św. Franciszka z Asyżu*. „Jako artysta Samuel Tyszkiewicz był samoukiem. Korzystał przy tym z opracowań poświęconych sztuce drukarskiej w serii *Collection Roret* (wydawca Edgar Malfère, Paryż), uczynnie podsunętych mu przez Józefa Andrzeja Teslara”⁷.

Jak wspomina po latach Maryla Tyszkiewiczowa⁸: „pierwsze próby drukarskie rozpoczęto w 1926 roku. Dokonywane one były małą ilością czcionek. Z braku prasy drukarskiej pierwsze odbitki *Hymnu św. Franciszka* wykonane zostały wałkiem”⁹.

Najstarsza wśród druków zespołu ossolińskich tyszkiewiczianów jest publikacja Józefa Łobodowskiego, zatytułowana *Z dymem pożarów* (sygn. 704.304 cim.)¹⁰. Wydana została w 1941 roku i opatrzona interesującym komentarzem odautorskim, dotyczącym okoliczności powstawania utworu.

⁵ W.J. Podgórski: *Poeci na tułaczce: w kręgu autorów Oficyny Nicejskiej Samuela Tyszkiewicza 1940—1947*. Warszawa 2002, s. 13—14.

⁶ Cyt. za: J.A. Teslar: *Tyszkiewicz i jego florencka oficyna*. W: B. Przyłuski: *Samuel Tyszkiewicz — artysta typograf*. Essex 1962, s. 24; M. Szypulski: *Magister Samuel Typographus. Rzecz o Samuele Tyszkiewiczzu drukarzu emigracyjnym (1889—1954)*. Kraków 2004, s. 198.

⁷ W.J. Podgórski: *Poeci na tułaczce...*, s. 19.

⁸ Właśc. Maryla Astrid Neumann-Tyszkiewiczowa (1901—1961) — żona Samuela Tyszkiewicza. Pochodziła z bogatej rodziny przemysłowców łódzkich Biedermannów.

⁹ M. Szypulski: *Samuel Tyszkiewicz*. W: *Stamperia Polacca: florencka i nicejska oficyna drukarska Samuela Tyszkiewicza: Wystawa od 31 marca do 14 czerwca 2009* [katalog] Warszawa 2009, s. 5.

¹⁰ J. Łobodowski: *Z dymem pożarów*. Nicea 1941.

Wiersze zebrane w tomie *Z dymem pożarów* pisane były w jesieni 1939 roku, w zimie i na wiosnę 1940. Nieomal wszystkie powstały w Paryżu, część wydrukowałem w grudniu, styczniu i lutym w paryskich czasopismach polskich „Głosie Polskim” i „Słowie”. Formy wielu wierszy odbiegają od redakcji ówczesnie ustalonej; rękopisy w swoim czasie zostały zagubione, wobec czego musiałem tekst odtwarzać z pamięci niejednokrotnie zawodnej¹¹.

Tekst Łobodowskiego jest trzecią publikacją, po *Rozmowie z ojczyzną* wydanej w 1935 roku w Lublinie¹² i *Demonach nocy* wydanych w roku 1936¹³, która w Warszawie wyróżniona została Nagrodą Młodych Polskiej Akademii Literatury na rok 1937. To również trzecie z kolei poetyckie dzieło autora.

Oprócz krótkiej informacji od autora egzemplarz ten opatrzony jest także adnotacją wydawcy — Samuela Tyszkiewicza:

XXII-a¹⁴ publikacja oficyny florenckiej wychodzi jako druga z filii nicejskiej, po dłuższej przerwie spowodowanej rozterką, co drukować, aby nie odbiec od tradycji oficyny, a nie dać swej pracy na bezcelowe obce wydawnictwa. Program dojrzał w zimowe wieczory i w marcu zdecydowałem się wydać Poetów polskich na tułaczce, aby nie zaginęły myśli złożone i twórcze, na ulotnych kartkach, a oddające tak wiernie dramat przeżyty i losy nasze na obczyźnie¹⁵.

Publikacja złożona została antykwą i kursywą, 12- i 8-punktową wykonaną w marsylskiej odlewni czcionek Olive. Odbita *antiquo modo* na żeberkowym papierze Bouffant vergé z Delfinatu w tłoczni nicejskiej przy Boulevard de Cimez pod nr. 47. Z adnotacji wydawcy dowiadujemy się również:

Skończyłem drukować na św. Antoniego w rok po tragicznym czerwcu co nasze nadzieje rozwiął na długo, przeznaczając imienne dla Przyjaciół-Bibliofilów 125 egzemplarzy liczbowanych słownie w tłoczni dla rodaków na obczyźnie oraz 200 egzemplarzy bez inicjałów czerwonych, liczbowanych ręcznie do wyłącznej dyspozycji Autora¹⁶.

Ossoliński egzemplarz posiada nr 13. Oprawa pergaminowa, autograf wydawcy i artystyczna, linorytowa, dwubarwna, biało-czerwona wyklejka nadają wyjątkowości całej publikacji.

¹¹ Ibidem, s. 109.

¹² Brak tej pozycji w zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

¹³ Brak tej pozycji w zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

¹⁴ Numeracja oryginalna przejęta z publikacji.

¹⁵ J. Łobodowski: *Z dymem...*, s. 108—109.

¹⁶ Ibidem, s. 109.

Interesujące dla badacza sztuki książki mogą być również informacje skierowane do wiadomości „Przyjaciół-Bibliofilów”:

Podaję, że po *Plastrze Miodu* Józefa Andrzeja Teslara¹⁷ w podanym w czerwcu 1937 roku jako XVII-a publikacja Oficyny, wydrukowałem w 1938 r. historie weneckie prof. Mikołaja Ottokara pt. *Venezia*, jako na XVII i przygotowałem w maju 1939 r. próbne 50 egzemplarzy *Przewodnika po Włoszech dla wycieczek* niewykorzystanego na razie z powodu wypadków dziejowych. Nr XXI Kazimierza Wierzyńskiego *Barbakan Warszawski* był pierwszym wydawnictwem filii nicejskiej, a wraz z niniejszym XXII ukazuje się XXIII publikacja *Dni tułaczki* Jana Gozdawy (wiersze krótkie, śr. 48 iluminatura błękitna). W przygotowaniu książeczka do nabożeństwa dla Emigracji pod auspicjami Jego Eminencji X Kardynała pt. *Pójdźmy za nim*¹⁸.

Kolejne równie interesujące przykłady tomików wierszy to wydana w 1942 roku *Zbuntowana wolność* (sygn. 632.533 cim.)¹⁹ oraz opublikowany w 1944 roku *Wrzesień* (sygn. 704.305 cim.)²⁰ autorstwa Juliana Dobrowolskiego. *Zbuntowana wolność* to XXIX publikacja oficyny florenckiej, wychodząca jako IX w filii nicejskiej. Jak pisze sam Tyszkiewicz, wychodzi ona: „w niespokojnym czasie zbuntowanej wolności, czwartej jesieni wojennej. Służąca nadal Poetom-tułaczom wg programu przesiąknięta jest obawą o dalszą możliwość spokojnego jej wypełniania”²¹. Tekst złożony został przez Janinę Śliwińską antyką 12-punktową. Odbity został podobnie jak poprzednia publikacja tego autora *antiquo modo* na żeberkowym papierze Bouffant vergé z Delfinatu w tłoczni nicejskiej przy Boulevard de Cimez pod nr. 47.

Druk rozpoczęto w trzecią rocznicę tragicznego września i wykonany podczas ważnych zmian ukończony w Święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryji Panny, aby na gwiazdkę 1942 mieć gotowy tomik. Nakład podwójny wynosi 300 egzemplarzy, tzn. 125 liczbowanych słownie w tłoczni, 25 imiennych dla Przyjaciół-Bibliofilów, 50 liczbowanych od 151—200 dla Towarzystwa Opieki nad Polakami we Francji i wreszcie 100 egzemplarzy liczbowanych od 201—300 dla Autora do wyłącznej dyspozycji²².

¹⁷ Brak tej pozycji w zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

¹⁸ J. Łobodowski: *Z dymem...*, s. 109.

¹⁹ J. Dobrowolski: *Zbuntowana wolność*. Nicea 1942.

²⁰ J. Dobrowolski: *Wrzesień*. Nicea 1944.

²¹ Ibidem, s. 70.

²² J. Dobrowolski: *Zbuntowana...*, s. 46.

Wrocławski egzemplarz nosi nr 10 i wyposażony jest w katalog wydawnictw nicejskich z pozycjami o nrach od 21 do 30. Oprawa papierowa, wyklejka artystyczna, wysokość około 17 cm — tzw. format „szesnastka”.

Wrzesień natomiast wchodzi w skład druków wydawanych na potrzeby placówki nicejskiej 2. Korpusu Wojska Polskiego. Jest to XXXV publikacja oficyny florenckiej, a XIV w filii nicejskiej o takiej właśnie adnotacji. Jest

bohaterskim poematem o tak niedawnej przeszłości zamyka pierwszy okres egzystencji wieńcząc żałobnym wspomnieniem tragiczną utratę współpracowników XXVII wydawnictwa i znacząc do grona nicejskich pracowników książki. Dwie daty — Dwie epoki — przeddzień wyzwolenia macierzystej oficyny i coraz silniejsze nadzieje wolności filii, kończącej 4 rok istnienia i pragnącej przetrwać w pracy ostatnie burze zmagających się światów²³.

Cały tekst złożony został przez J. Śliwińską 12-punktową kursywą na żeberkowym papierze. Druk rozpoczęto po Wielkanocy 1944 roku, zakończono „w święto Nawiedzenia Najświętszej Maryji Panny — 2 lipca”²⁴. Nakład: 125 egzemplarzy liczbowanych słownie w tłoczni i 25 w kolofonie przeznaczonych dla zaprzyjaźnionych z Tyszkiewiczami bibliofilów, 100 egzemplarzy przygotowano na specjalną prośbę autora publikacji do jego wyłącznej dyspozycji. Egzemplarz ossoliński nosi nr 10 i posiada krótką drukowaną dedykację: „W sercu, które przywołało tęczę na chmurne horyzonty”²⁵. Z relacji samego autora, J. Dobrowolskiego, wynika, że tekst był przygotowywany przez blisko rok, od lutego 1943 do stycznia 1944 roku. Publikację kończy katalog nicejskich tyszkiewiczianów o numerach od 21 do 35.

*Brzozy*²⁶ Henryka Lipki (sygn. 633.829 cim.) są XXII wśród florenckich publikacji, a XII nicejską. Na stronie tytułowej widnieje dedykacja dla Stefana Żeromskiego: „O potoku gdzieś to poniósł, gdzieś to podział tamte wody...!”²⁷ oraz wyróżniona małą pomarańczową czcionką: „Mojej Żonie”. Wiersze zebrane w tomiku *Brzozy* to pierwsza publikacja autora, powstała ona w 1942 roku we Francji. O wyjątkowości bibliologicznej druku świadczą mogą liczne filigrany. Pierwszy z nich umieszczony został na stronie przedtytułowej. To kolejny tekst złożony przez J. Śliwińską antykwą, nieco mniejszą, bo 8-punktową, i „odbijany *antiquo modo* w ręcznej tłoczni, na własnym żeberkowym, czysto szmacianym papierze, z wodnym znakiem ofi-

²³ J. Dobrowolski: *Wrzesień...*, s. 70.

²⁴ Ibidem, s. 69.

²⁵ Ibidem, s. 7.

²⁶ H. Lipko: *Brzozy*. Nicea 1943.

²⁷ Ibidem, s. 2.

cyny wyrabianym w papierni Favier w Lagat, w Owerni²⁸. Druk ukończono w 113. rocznicę wybuchu powstania listopadowego. Nakład identyczny jak w przypadku innych prac tej oficyny — 125 egzemplarzy liczbowanych słownie oraz 25 numerowanych w kolofonie dla przyjaciół bibliofilów. Badany egzemplarz nosi nr 13, opatrzony jest autografem typografa. Wyklejka artystyczna ze znakiem oficyny — odbita z klocka drzeworytniczego. Oprawa papierowo-kartonowa, zabezpieczona kartonowym pudełkiem.

Jedyną publikacją autorstwa kobiety w zachowanym zbiorze są *Plamy na Słońcu*²⁹ Saby Staszyńskiej z ilustracjami Witolda Contiego. Jest to kolejny tytuł wydany dla placówki nicejskiej 2. Korpusu Wojska Polskiego. Jak pisze Tyszkiewicz w krótkim tekście wprowadzającym:

okres, w którym powstały *Plamy na Słońcu* jest okresem traumy dla malarzy i grafików, za duży brak papieru i materiałów malarskich, jak i trudności techniczne były przyczyną, że podjąłem się pracy iście benedyktyńskiej. Wykonałem ręcznie przeszło 2 tys. akwreli i szkiców w ciągu 4 miesięcy. Praca ta jest pierwszą z serii projektów, które będzie realizować Witold Conti³⁰.

O kunszcie i wyjątkowości pracy Tyszkiewicza świadczyć mogą nie tylko akwarele, ale również kartonowa oprawa. Brzegi oprawy oraz grzbiec obłożone zostały skórą. Na pierwszej stronie okładki wytłoczony jest centaur z łukiem, stojący tyłem do czytelnika. Wyklejka artystyczna — płócienna, ozdobiona złoceniami. Całość utrzymana w odcieniach brązu i złota. Egzemplarz nr 15 również opatrzony jest autografem edytora.

Wzmianki na temat genezy powstania dzieła stanowią znaczący wkład w wiedzę z zakresu historii książki i bibliologii.

Trzymając się nadal programu służenia Poetom w tułaczce ma na celu przyłączenie do współpracy artystów — ilustratorów w szczupłym zakresie chwili obecnej. Pięknie malowane ilustracje w IX-ej (Cennini) i XI-ej publikacji (Familles Romaine) wykazały trudną, ale jedyną możliwą drogę do małego nakładu. Kolega malarz w krótkich słowach swego wstępu skreślił: „Poezje złożone własnoręcznie przez Autora antyką punktów 8 i odbiliśmy cały układ typograficzny i ikonograficzny na żeberkowym papierze Bouffant vergé z Delfinatu w tłoczni nicejskiej przy Boulevard de Cimez pod nr 47”. Książka została wydana na dzień 21 maja, trzecia rocznica bohaterki ostatniego wiersza w 150 egzem-

²⁸ Ibidem, s. 43.

²⁹ S. Staszyńska: *Plamy na Słońcu*. Nicea 1942.

³⁰ Ibidem, s. 31.

plarzach, z których 125 liczbowanych słownie w tłoczni i 25 imiennie przeznaczonych dla Przyjaciół³¹.

Następna w zespole ossolińskich tyszkiewiczianów jest publikacja Bogdana Hulewicza zatytułowana *Od zarania do wieczora*³² (sygn. 677.212). Wyróżnia ją filigran z napisem *Presto* oraz czerwone iluminacje. Dedykowana jest żonie i córce autora. Z informacji edytorskich w kolofonie dowiadujemy się, iż publikację tę rozpoczęto składać i tłoczyć w czerwcu 1946 roku. Zajął się tym Henryk Hasiński, który po odbiciu 5 z 8 arkuszy został zmuszony do przerywania pracy z powodu zamknięcia oficyny. Dalej Tyszkiewicz pisał tak:

Po jej powtórny uruchomieniu w kwietniu 1947 roku stanąłem do pomocy Henrykowi Hasińskiemu by pracę kontynuować, lecz po dwóch miesiącach roboty, gdy dociągnęliśmy do 11 arkusza, s. 88 ubył Hasiński tak, że zostałem w Oficynie sam jeden. Parając się z wielu trudnościami dobrnąłem do celu — ostatniego arkusza i ukończyłem po dalszych 10 miesiącach — 19 III 1940 r. wykonałem samemu robotę zecerską, tłoczenie ręcznej tłoczni, prasowanie i składanie³³.

Układ graficzny karty tytułowej i okładki był pomysłem własnym Tyszkiewicza. Tekst złożony został antykwą oraz czcionkami Olivie w rozmiarze 12 punktów. Tytuł uzupełniony Cocinx Antykwą Grand Oeil i Petit Oeil. Część graficzną wykonały Zakłady Photogravuro de l'Éclairveure w Nicei, tamże fascimile podpisu na okładkę oraz znak oficyny na karcie tytułowej projektował Bogdan Iliński. Cały nakład obejmował 200 egzemplarzy numerowanych z podpisem autora, z czego 10 numerowanych na czysto szmacianym, czerpanym papierze; oprawa kartonowa, z płótnem na grzbiecie, zabezpieczona tekturowym pudełkiem. Badany egzemplarz z autografem nosi nr 31.

Wydane w 1942 roku *Grenadierskie strofy* (sygn. 632.534 cim.) autorstwa Wojciecha Kościelskiego³⁴ dedykowane są pamięci oficerów i żołnierzy 1. Dywizji Grenadierów poległych za Polskę na ziemi francuskiej. Zbiór tekstów o charakterze patriotycznym i religijnym otwiera *Boże coś Polskę...* Publikacja ukazała się jako XXV we florenckiej oficynie jednocześnie z poprzednią, ukazującą się jako V w filii nicejskiej, mającą „ciągnąć dalej zakreślone zamierzenia służbie żołnierzy przesiąkniętych tragicznym wspomnieniem”³⁵. Publikacja jest jednocześnie hołdem dla śp. ojca autora

³¹ Ibidem, s. 30.

³² B. Hulewicz: *Od zarania do wieczora*. Nicea 1948.

³³ Ibidem, s. 231.

³⁴ W. Kościelski: *Grenadierskie strofy*. Nicea 1942.

³⁵ Ibidem, s. 38.

— Władysława Kościelskiego — poety, bibliofila i szczerego przyjaciela oficyny. Układ typograficzny jest dziełem J. Śliwińskiej. Tekst złożono antykwą 12-punktową i odbito, jak to było w zwyczaju oficyny, *antiquo modo* na żeberkowym papierze. Okładkę wykonano według wskazówek autora. Druk ukończono 23 kwietnia 1942 roku, odbito 150 egzemplarzy, z czego 12 liczbowanych słownie w tłoczni i 25 imiennych przeznaczonych dla wiernych przyjaciół. Noszący nr 10 egzemplarz podpisany został przez autora. Wyklejka artystyczna z wizerunkami herbów. Okładka papierowa.

Inną, równie interesującą publikacją mogą być *Psalmy* (sygn. 704.306 cim.) Aleksandra Janty-Połączyńskiego³⁶. Psalmami tymi modlił się autor przez 27 miesięcy niemieckiej niewoli. Napisane zostały w szpitalu wojskowym jesienią 1942 roku, a wydane w 1943 roku.

W sumie 23 psalmy układają się według każdorazowo sygnalizowanej myśli przewodniej w cykl modlitw wokół klęski, buntu, rozczarowań, niewoli, winy, wojny, przeznaczenia, ofiar nieznanymi i bezimiennymi, najwyższej żałoby, wiary, nauki porachunków, trwania, codziennej tęsknoty, ukochania ziemi, przyszłej wolności, przestrogi, odkupienia, powrotu, nocnego widzenia³⁷.

Jest to „XXXI publikacja oficyny florenckiej, a XI w filii nicejskiej, powstała w ciągu obfitego w fety lata i kończona w nerwowym napięciu październikowych dni piątego roku wojny”³⁸. Tekst został własnoręcznie złożony przez Tyszkiewicza 12-punktową kursywą z pozostawionemu mu manuskrytu, na którym autor umieścił numerację wersetów. Odbijany wspólnymi siłami z J. Śliwińską *antiquo modo*, na żeberkowym czysto szmacianym papierze z wodnym znakiem oficyny wyrobionym w papierni Favier, w Legat w Owerni.

Kończąc druk tekstu w dzień biedaczyny asyjskiego patrona zbożnych poczynań, zaś wszelkim przeszkodom na przekór o wytrwale w tym samym miejscu i w normalnym nakładzie dodane 150 egzemplarzy jako wyłączną własność autora³⁹.

Numer 132 jest, podobnie jak pozostałe, podpisany i zaopatrzony w katalog wydawnictw nicejskich numerowanych od 21 do 31. Uwagę przyciągają czerwone iluminacje i artystyczna wyklejka. Oprawa kartonowa zabezpieczona jest tekturowym pudełkiem.

³⁶ A. Janta: *Psalmy*. Nicea 1943.

³⁷ W.J. Podgórski: *Poeci na tułaczce...*, s. 182.

³⁸ A. Janta: *Psalmy...*, s. 91.

³⁹ Ibidem.

Justyfikacja podkreśla nietypowość zastosowanych rozwiązań „zgodną z patosem prozy”, a więc posłużenie się typograficznym obramowaniem kolumny tekstu o kształcie odwróconej litery „?” i wkomponowanie numeracji wersetów psalmów w boczne ramiona owej ramy; obramowanie dzięki wprowadzeniu dwu kolorów: rama czerwona, tekst czarny, daje świetny efekt kolorystyczny. Psalmi postawiły Tyszkiewicz przed możliwością wypróbowania układu osiowego kolumny, z czego skwapliwie korzystał⁴⁰.

Kolejną w omawianym zbiorze druków jest książka *Dni przelomu* (sygn. 416.367 cim.) autorstwa Jana Gozdawy z ilustracjami Wandy Stefanowskiej, wydana w 1943 roku. Tekst napisany został w Marsylii w latach 1941—1942. Podobnie jak wiele poprzednich, złożyła go J. Śliwińska kursywą 12-punktową, 30 winiet i 4 frontispisy zaprojektowała i wykonała W. Stefanowska. Skład odbito ręcznie, na żeberkowym, czysto szmacianym papierze w zaprzyjanej papierni Faver w Lagat w Owernii. Druk 300 egzemplarzy ukończony został na Wielkanoc 1943 roku w Nicei. Nakład obejmował 125 egzemplarzy liczbowanych słownie w tłoczni, 25 imiennych dla przyjaciół bibliofilów oraz 150 egzemplarzy liczbowanych od 151 do 300 do wyłącznej dyspozycji autora. Egzemplarz nr 289 z autografem wchodził w skład druków wydanych na potrzeby 2. Korpusu WP. Jest to XXX publikacja florencka, X w nicejskiej filii.

Uwagę badacza przyciąga również *O droga ziemio!* (sygn. 599.304 cim.) J.A. Teslara. Pochodząca z 1943 roku publikacja już na stronie tytułowej informuje, w jakiej oficynie została wydana. Duże czerwone logo Maryli i Samuela Tyszkiewiczów umieszczono w środkowej części karty. Tam też znajduje się krótka dedykacja: „Świetlanej przyszłości syna mego Krzysztofa Stanisława, studenta Politechniki Warszawskiej, podchorążego Wojska Polskiego i żołnierza AK poległego od kul niemieckich pod Warszawą 11 stycznia 1945 roku”. Teksty dedykowane są również innym poległym, co wnioskujemy po poszczególnych podtytułach:

- *Czarnym idę krokiem* (Stanisławowi Balińskiemu),
- *Rozmowy z Janem* (Janowi Śliwińskiemu),
- *Nasz testament*,
- *Ptaki i ciernie* (wiersze szpitalne),
- *Sny a rzeczywistość*⁴¹.

Na końcu zgodnie z tradycją umieszczono spis rzeczy, kolofon i justyfikację⁴² oraz katalog oficyny.

⁴⁰ W.J. Podgórski: *Poeci na tulaczce...*, s. 184.

⁴¹ Nie wszystkie tytuły były uzupełniane nazwiskami osób, którym dedykowano teksty.

⁴² W.J. Podgórski: *Poeci na tulaczce...*, s. 184.

Edytor informuje czytelnika nie tylko o okolicznościach powstania dzieła, wyjaśnia również, dlaczego przerwano produkcję wydawniczą w oficynie.

XXXIX publikacja oficyny florenckiej wychodzi nadal w filii nicejskiej kontynuując wydawnictwo poetów na tułaczce pomimo zakończonych już prawie od roku działań wojennych. Ten XXIV z kolei druk w katalogu nicejskim wykonany został dla przyjaciela powracającego po raz czwarty do spisu naszych publikacji, ale tym razem w tragicznym okrzyku żałoby i tęsknoty. Przydługi zastój w ukazywaniu się naszych wydawnictw tłumaczy się zasadniczymi zmianami w życiu Oficyny i chęcią utrzymania obydwóch naszych warsztatów pracy. W złożeniu tekstu antykwą pkt. 12 wzięli udział ochotniczo: p. Irena Raymond (str. 8—26) i por. Feliks Radomski (str. 39—70). Odbiliśmy *antiquo modo* na żeberkowym papierze Bouffant véрге z Delphinatu w ręcznej naszej tłoczni przeniesionej z Cimez do Chateau Chambrun w Nicei. Druk ukończono na św. Józefa, 19 marca. Nakład obejmuje jak zwykle 125 egzemplarzy liczbowanych słownie w tłoczni oraz 25 imiennych w kolofonie dla Przyjaciół-Bibliofilów⁴³.

Egzemplarz 95. z autografem Tyszkiewicza i artystyczną drzeworytową wyklejką przekazany został w darze przez Bibliotekarzy Polskich w Londynie POSK. O losie książki dowiadujemy się z pieczęci umieszczonej na stronie redakcyjnej. Układ typograficzny karty tytułowej swą stylistyką nawiązuje do starych druków. W górnej części wszystkich kart z tekstem właściwym znajduje się ozdobnik — granatowa listwa z wzorem geometrycznym. Całość jest utrzymana w granatowo-białej stylistyce. Oprawa kartonowa, biała, grzbiet i blok książki w górnej części zabarwiony na niebiesko. Plecioną zakładka w tym samym odcieniu. Druk obłożony papierową okładką w odcieniu błoniebieskim.

Razowy epos — zbiór poezji Jana Brzękowskiego (sygn. 250.264 cim.)⁴⁴ to kolejny druk bibliofilski wydany u Tyszkiewiczów w roku 1946. Nakład niewielki: 125 + 25 numerowanych słownie egzemplarzy, 118 z autografem wydawcy. Artystyczna linorytowa wyklejka. Oprawa kartonowa, okładka papierowa. Książka zabezpieczona tekturowym pudełkiem.

Wśród badanych tyszkiewiczianów można znaleźć również te wydane we Florencji. W Dziale Przechowywania i Udostępniania Nowych Druków Zwartych Ossolineum zgromadzono zaledwie trzy takie dokumenty. Najstarszy z nich, opublikowany w 1926 roku, autorstwa żony typografa — Maryli Neumann-Tyszkiewiczowej, nosi tytuł *Bernardo Rossellino* (sygn. 182.001

⁴³ A. Janta: *Psalmi...*, s. 83.

⁴⁴ J. Brzękowski: *Razowy epos*. Nicea 1946.

II cim.). Ta dwubarwna monografia, poświęcona rzeźbiarzowi i architektowi włoskiemu, zawiera 32 tablice wykonane metodą światłodruku.

Artysta — typograf drukował po polsku, włosku, angielsku, francusku i łacinie w rozmaitych formach poczynając od *in plano*, a na *in 32°* kończąc. Sam pisał, tłumaczył, ozdobił, układał czcionki i kolofony, oprawiał w rozmaity materiał: pergamin, papier, płótno, tkaninę. Stosował rozmaite ozdobniki, winiety, wyklejki, akwarele, drzeworyty, linoryty, miedzioryty, światłodruki, które często wykonywał sam, harmonizując je w sposób doskonały z opracowaniem graficznym⁴⁵.

Wszystkie zdjęcia zostały wykonane na specjalne zamówienie przez florencką firmę Braci Alinian. Tekst uzupełniały plany i licznie zgromadzone dokumenty historyczne. Uwagę zwraca duży format — tzw. czwórka i pergaminowa oprawa wzmocniona okuciami z blachy miedzianej. Na grzbiecie cztery zwięzy. Stylistyka całości nawiązuje do dawnej książki. Każdą stronę rozpoczynają czerwone iluminacje. Książka wyposażona jest w spis rzeczy i indeks osobowy, bibliografię w układzie chronologicznym oraz spis ilustracji, głównie drzeworytów i litografii, z podaniem formatu i wielkości.

Kolejna w tym zbiorze jest *Fiorenza* (sygn. 174.020 cim.) autorstwa Stanisława Tyszkiewicza, wydana w 1928 roku. Na stronie redakcyjnej, przypominającej bliźniaczo kartę tytułową, widnieje nazwisko: Tadeusz Cieślowski syn, oraz tytuł: *Dawne Miasta: Warszawa* i znak graficzny artysty. Na karcie tytułowej układ podobny, z czerwonym logo ze znakami **I** oraz **O A**. Na stronie redakcyjnej umieszczony został filigran przedstawiający wilczycę karmiącą młode, Romulusa i Remusa, z napisem „Rome”. Na papierze wyraźnie zaznaczone są elementy sita. Interesująca jest również dedykacja:

Dwóch nas tę powieść florencką Wam Zosiu i Maryło serdecznem kochaniem tworzyło; jeden cierpliwie rylcem widzenie swe utrwała, drugi przy kaszcie w wieczornej rozmowie dzwonoń szukał przebrzmiałych dawno ech; powstał więc dwugłos w zgodem długiem zgraniu dla Was, spółpracy towarzyszyli wiersze, inspiratorzy, radość wszelakich trudów⁴⁶.

Pod dedykacją znajduje się filigran: w prostokątnej ramce napis „Made in Italy”. Obszerny opis przybliży okoliczności powstania edycji:

Książka niniejsza własnoręcznie przez autora złożona czcionką Nicolas Cochin punktów 16 i 12, odbita ręcznie *antiquo modo* we włas-

⁴⁵ M. Szypulski: *Samuel Tyszkiewicz*. W: *Stamperia Polacca...*, s. 8.

⁴⁶ S. Tyszkiewicz: *Fiorenza*. Florencja 1928.

nej tłoczni florenckiej przy placu D'Azeglio No 20, na ręcznie czerpanym papierze, czysto szmacianym żeberkowym w papierni P. Milani we Fabriano (Umbria). Zawiera 12 oryginalnych podpisanych drzeworytów Tadeusza Cieślewskiego syna, przezeń i przez Zofię Cieślewską własnoręcznie odbijanych dla 25 egzemplarzy tej książki, liczbowanych słownie i podpisanych przez autorów. Układ graficzny książki, linoryty wyklejek wzorowane na mozaikach marmurowych pawimentu z XII w. we florenckim baptysterium, jak również drzeworyty kart tytułowych, będące znakami drukarskimi ksylografie florenckiej Oficyny są prace Maryli Tyszkiewiczowej. Egzemplarze są iluminowane cynobrem i oprawione w pergamin przez autora. Druk ukończono w dzień św. Tadeusza czyli 28 października Roku Pańskiego 1928 [...]. Cykl Dawnych Miast Tadeusza Cieślewskiego syna rozpoczyna teka drzeworytu pod tym tytułem, własnoręcznie przez niego składana, odbita i wydana w 25 egzemplarzach. Tekę Dawne Miasta posiadają Tadeusz i Józefa Cieślewscy, Ludwik i Bogna Grabowskcy, Władysław Skoczylas, Zygmunt Łazarski, Kazimierz Nowicki, Jakub Mortkowicz, Stanisław Kuman, Leopold Welisz, Janina Kurowska, Stefan Białas, Muzeum Narodowe, Towarzystwo Artystów Bibliofilów Szkół Sztuk Pięknych, Związek Polskich Artystów Grafików w Warszawie, Jan Berk w Zamościu, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, Stanisław Piotr Koczorowski w Paryżu oraz Samuel i Maryla Tyszkiewiczowie we Florencji⁴⁷.

Egzemplarz nr 13 opatrzony został autografem Samuela F. Tyszkiewicza. Wyklejka linorytowa, liczne winiety są dziełem Maryli Tyszkiewiczowej. Oprawa jest w całości pergaminowa, na grzbiecie 4 zwięzy. Na pierwszej stronie oprawy wytłoczona lilia w ramce. Książka ukazała się w niewielkim nakładzie 135 egzemplarzy + 25 numerowanych słownie i podpisanych przez T. Cieślewskiego syna i Samuela Tyszkiewicza. Dokument przechowywany jest w tekturowym pudełku i owinięty dodatkowo w papier.

Ostatnią z kolekcji florenckich dzieł jest publikacja zatytułowana *Devant la colonne de Mickiewicz Paris 1929* autorstwa J.A. Teslara (sygn. 305.112 cim.), w całości wydana w języku francuskim. Oprawa jest papierowa, szaroniebieska. Całość numerowana, wydana na papierze czerpanym. Na ostatniej stronie druku znajduje się filigran przedstawiający znak graficzny oficyny. W tekście zastosowano czerwone iluminacje nagłówków. Jest to 46. egzemplarz tej publikacji numerowany ręcznie i podpisany przez drukarza. Nakład spory jak na tę oficynę — 500 egzemplarzy — wzbogacony został o drzeworyt Franciszka Prochaski.

⁴⁷ Ibidem, s. 53.

Analizując zgromadzony w Dziale Przechowywania i Udostępniania Nowych Druków Zwartych Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu księgozbiór tyszkiewiczianów, dochodzimy do spójnych wniosków. Wszystkie druki wydane starannie pod względem edytorskim cechuje dbałość o szczegóły artystyczne. Licznie stosowane ozdobniki i iluminacje (czerwone i niebieskie) oraz jakość winięt, grafik i akwarel przyciągają nie tylko uwagę badacza. Publikacje wyjątkowe, sporządzane dla przyjaciół bibliofilów są ręcznie numerowane i opatrzone autografem wydawcy lub autora. Tylko nieliczne w omawianym zbiorze książki posiadają filigrany. Każdy z nich ma inny kształt i rozmiar, jest dostosowany tematycznie i stylistycznie do tłoczonego wydawnictwa. Tyszkiewicz bardzo dbał o informacje o charakterze bibliologicznym i bibliofilskim. Wszystkie książki wydane w filii nicejskiej posiadają krótsze lub dłuższe informacje na temat okoliczności wydania utworu, wraz z pełną datą wydania (dzień i miesiąc), najczęściej przypadającą w rocznicę ważnego w dziejach wydarzenia lub święto kościelne. Czasem pojawiają się informacje o trudnościach wydawniczych związanych z brakiem materiałów lub o trudnościach kadrowych oraz o zapowiedziach książkowych lub książkach już wydanych, zawsze jednak adresowanych do zaprzyjaźnionych z wydawcą bibliofilów.

Kolekcja dedykowana poetom tułaczom liczy łącznie 11 egzemplarzy⁴⁸ utrzymanych w podobnej stylistyce. Wiele z nich na kartach tytułowych ma umieszczony znak graficzny oficyny występujący w dwóch wariantach. Inicjały umieszczone w środku znaku ST oraz M i ST obrazują zmiany reorganizacyjne w przedsiębiorstwie. Wraz z Tyszkiewiczem druki składała również J. Śliwińska, co edytor zawsze podkreślał. Gościnnie pomocą służyli przyjaciele typografa: H. Hasiński, I. Raymond i por. F. Radomski. Do produkcji dzieł z bogatą ikonografią zatrudniani byli artyści, graficy i malarze. Wiele ilustracji techniką drzeworytniczą i litograficzną stworzyła żona — Maryla Tyszkiewiczowa. Z oficyną współpracowali również T. Cieślewski syn, W. Conti⁴⁹, F. Prochaska czy B. Iliński. Wszystkie egzemplarze posiadają artystyczne wyklejki.

Każda publikacja oficyny posiada również podwójną bądź potrójną numerację. Cyframi rzymskimi oznaczano liczbę wskazującą kolejny numer publikacji wydanej w oficynie florenckiej oraz w filii nicejskiej. Odrębne liczbowanie wskazuje na nakład. Numery poszczególnych egzemplarzy wyrażano słownie lub cyframi arabskimi (zwykle od 151). Nakład poszczególnych edycji był niewielki, zwykle nie przekraczał 150 egzemplarzy, jak to zwykle bywa w przypadku druków bibliofilskich. W wyjątkowych sytuacjach na

⁴⁸ Ossolińska kolekcja to zaledwie fragment z pokaźnego zbioru dzieł Tyszkiewicza. Według Marka Szypulskiego wydał on 30 różnych tytułów w Nicei.

⁴⁹ Witold Conti (właśc. Witold Kozikowski) — aktor filmowy i plastyk. Swoje dzieła plastyczne podpisywał tylko i wyłącznie pseudonimem.

prośbę autora i do jego indywidualnego użytku zwiększano liczbę egzemplarzy edycji do 500. Samuel Tyszkiewicz zwykł swe dzieła podpisywać, często w kolofonie składali swe autografy również twórcy strony graficznej dzieła.

Sposób przechowywania kolekcji jest, niestety, typowy dla tego rodzaju druków. Umieszczone w specjalnej szafie wraz z innymi cimediami, nie posiadają nawet odrębnego katalogu wskazującego na proveniencję. Katalog cimedliów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich ma postać tradycyjną — kartkową. Księgozbiór ten, oprócz swej lokalizacji wśród zbiorów cennych i zabytkowych, zabezpieczony został w większości przypadków tekturowymi pudełkami. Nie jest to oryginalne wyposażenie edycji, lecz forma ochrony zastosowana przez Ossolineum. Niektóre, cenniejsze egzemplarze oprócz pudełka posiadają papierowe okładki. Cała kolekcja przechowywana jest w magazynie, a dostęp do niej jest ograniczony. Udostępnianie odbywa się w Czytelni Głównej, na podstawie pisma przewodniego wybranej instytucji naukowej.

Podawane przez edytora informacje mają istotne znaczenie dla badań bibliologicznych i bibliofilskich. Poznajemy bowiem nie tylko okoliczności, ale również trudności, z jakimi borykał się wydawca. Okres zawieruchy wojennej nie sprzyjał pracy drukarskiej, mimo tego dzieła Oficyny Maryli i Samuela Tyszkiewiczów przygotowywane były na najwyższym poziomie. Środowisko drukarskie cenilo dokonania oficyny, o czym świadczyć może publikacja pożegnalna dla Tyszkiewicza. Wydana po jego śmierci nakładem oficyny Stanisława Gliwy w Essex w 1962 roku edycja skupiła najwierniejszych przyjaciół typografa — grafików, artystów, typografów i drukarzy. W tomie zatytułowanym *Samuel Tyszkiewicz: artysta — typograf* znalazły się utwory takich poetów, jak: Bronisław Przyłubski, Kazimierz Smogorzewski, J.A. Teslar, A. Janta-Pończyński oraz Tymon Terlecki.

Agnieszka Kotwica

BIBLIOPHILE DRUCKSCHRIFTEN DES NIZZAISCHEN VERLAGS
DER TYSZKIEWICZ-FAMILIE
IN DER OSSOLIŃSKI-NATIONALBIBLIOTHEK Breslau

Zusammenfassung

Der Artikel stellt eine kleine Sammlung von bibliophilen Druckschriften dar, die von dem Verlag des Samuel Fryderyk Tyszkiewicz in Nizza herausgegeben, in der Ossoliński-Nationalbibliothek in Breslau aufbewahrt werden. Die den Exildichtern gewidmete Sammlung erschien nach dem 2. Weltkrieg und gleich nach dessen Beendigung. Trotz schwieriger

Arbeitsbedingungen hat der Typograph eine meisterhafte kunstvolle Herausgabe geschaffen. Alle aus dem Verlag -Tyszkiewicz stammenden Druckschriften waren in wenigen Exemplaren ausgefertigt und handpaginiert.

Schlüsselwörter: Bibliophilie, Ossoliński-Nationalbibliothek in Breslau.

Agnieszka Kotwica

BIBLIOPHILE PRINTS
IN OF THE TYSZKIEWICZ PRINTING HOUSE IN NICE
IN THE OSSOLINEUM IN WROCLAW

Summary

The article presents a small collection of bibliophile prints issued by the Samuel Fryderyk Tyszkiewicz printing house in Nice, stored in the Ossolineum in Wrocław. The collection — dedicated to “poets-wanderers” — has been published during the Second World War and shortly after its end. Despite difficult working conditions, the typographer artist created a unique editorial standard, characterized by a high level of craftsmanship. All of Tyszkiewicz’s prints are limited issue and numbered manually.

Keywords: bibliophily, Wrocław Ossolineum.

Агнешка Котвица

БИБЛИОФИЛЬСКИЕ ИЗДАНИЯ НИЦЦКОГО ИЗДАТЕЛЬСТВА
ТЫШКЕВИЧЕЙ В НАЦИОНАЛЬНОЙ БИБЛИОТЕКЕ
ИМ. ОССОЛИНСКИХ ВО ВРОЦЛАВЕ

Содержание

В статье рассматривается небольшая коллекция библиофильских изданий, выпущенных издательством Самуэля Фридерика Тышкевича в Ницце и хранящихся в Национальной библиотеке им. Оссолинских во Вроцлаве. Данное собрание, посвященное «поэтам-скитальцам», выходило в период Второй мировой войны и сразу после ее окончания. Несмотря на трудные условия труда, художник-типограф создал специфический издательский стандарт, характеризующийся высоким исполнительским мастерством. Все издания, вышедшие из-под станка Тышкевича, отличает низкая экзemplярность и ручная нумерация объектов.

Ключевые слова: библиофильство, Национальная библиотека им. Оссолинских во Вроцлаве.

Jarosław Luniewski

Supresja klasztorów paulińskich w prowincjach niemieckiej, austriackiej, węgierskiej i polskiej a jej wpływ na losy bibliotek

Po śmierci cesarzowej Marii Teresy w 1780 roku, jej następca Józef II znacznie nasilił działania zmierzające do likwidacji zakonów kontemplacyjnych, a więc tych, które nie zajmowały się posługą medyczną i edukacją. W uzasadnieniu tych poczynań, zaprezentowanych w *Renovatio ecclesiae*, Józef II przewrotnie powoływał się na rzekomą przyjaźń z papieżem¹. Do 1786 roku z dotychczas istniejących 2163 klasztorów kasacji uległo 738². Majątek likwidowanych klasztorów zasilał powołane w tym celu dwa fundusze: szkolny i religijny. Fundusz religijny pokrywał większość wydatków Kościoła austriackiego aż do początku XX wieku. Inicjując *Aufhebung*, cesarz Józef II jesienią 1781 roku podzielił zakony na dwie grupy. Z grupy niepełniących posług publicznych, czyli *publice non servientes*, przez siedem lat co roku kasowany był jeden klasztor. Do 26 stycznia 1782 roku skasowane zostały klasztory kontemplacyjne oraz inne klasztory żeńskie niezajmujące się nauczaniem i leczeniem.

Zaniepokojony generał zakonu paulinów, o. Karol Ordódy, wysłał do Wiednia swego sekretarza z poleceniem zorientowania się w sytuacji. Ten w jego imieniu wobec wpływowych osobistości podkreślał, że Stolica Apostolska za zgodą Marii Teresy uznała paulinów za zakon mniszy, a generałowi zakonu nadała prawo do pontyfikaliów, którym dotychczas dysponowali opaci. Dowodził on, że członkowie zakonu służą społeczeństwu, gdyż zajmują się nauczaniem młodzieży w publicznych gimnazjach, a w klasztorach pełnią obowiązki kaznodziejskie i duszpasterskie. W celu gruntowniejszego nauczania młodzieży niedawno przejęli kilka pojezuickich domów i szkół.

¹ E. Kovács: *Joseph II, und die Aufhebung der kontemplativen Klöster in der österreichischen Monarchie. Mauerbach und die Kartauer*. Symposium über die Kartausergeschichte und spiritualität, 27 und 28 Mai 1983. Salzburg 1985, Institut für Anglistik und Amerikanistik, Universität Salzburg. Abstract.

² A. Wolf: *Die Aufhebung der Klöster in Innerösterreich 1782—1790*. Wien 1871.

Sekretarz zakonu został poinformowany, że kanclerz królewski, Franciszek Esterházy, zaprotegował zakon u cesarza, a w Wysokiej Kancelarii nie było mowy o jego kasacji. Jednocześnie zastrzeżono, że możliwe jest zajęcie przez państwo kilku klasztorów paulińskich, a uzyskane w ten sposób dochody będą przeznaczone na utrzymanie „pożyteczniejszych od nich instytucji dla dobra pospolitego”³.

To oświadczenie uspokoiło nieco paulinów, jednak niebawem mieli się przekonać, że proces abolicji klasztorów dotyczy również ich konwentów. Już 25 listopada 1783 roku kasacji ulegli trynitarze, w 1784 roku karmelicy, 22 lutego 1785 roku augustianie, a 7 lutego 1786 roku ten sam los spotkał paulinów. Już przed tą datą zlikwidowano parę domów paulińskich w innych prowincjach⁴: w 1782 roku cesarz Józef II zniósł klasztor pauliński w Olimju, nakazał przesiedlić zakonników do innych klasztorów w prowincji i wyznaczył dla nich po 200 florenów rocznej pensji⁵.

W Austrii skasowane zostały klasztory w Rannie, Wienerneustadt i Hernalshausen. Zakonnicy austriaccy byli zmuszeni przenieść się do innych klasztorów, niektórzy z nich zostali zatrudnieni jako kapłani diecezjalni. Pozostali otrzymali rentę w wysokości 240 florenów rocznie. Klasztory w Langnau i Rohrhalden w prowincji szwabsko-reńskiej zostały odłączone od cesarstwa, zwolnione spod władzy generała zakonu i poddane jurysdykcji biskupów. Nie uniknęły sekularyzacji klasztory w Tannheim (1802), Grünwaldzie (1803) i Bonndorfie (1807)⁶.

W Chorwacji w 1784 roku, chcąc pomnożyć liczbę parafii i uaktywnić duszpasterstwo ludowe, zorganizowano parafie w Lepoglawie, Remete i Svetičach, a ich zarząd powierzono tamtejszym kaznodziejom paulińskim⁷.

Na Węgrzech dekret cesarski zniósł klasztor w Trnawie. W uzasadnieniu tej decyzji argumentowano, że placówka ta, będąca zakonnym studium domowym, straciła rację bytu po przeniesieniu uniwersytetu z Trnawy do Budy. Część majątku klasztorowego przeniesiono do klasztoru w Máriavölgy, a jego nieruchomości i sumy fundacyjne przekazano biskupowi. Był on jednak zmuszony odstąpić władzom świeckim na koszały dla wojska trzy budynki poseminaryjne i dwa pokonwiktowe⁸.

³ M. Streska: *Annalium eremi-coenobiticorum ordinis monachorum S. Pauli primi eremitaе*. Florence 1727—1774, s. 827.

⁴ E. Kiszban: *A Magyar Pálosrend története*. T. 2. Budapest 1940, s. 407.

⁵ M. Streska: *Annalium...*, s. 857.

⁶ E.L. Kuhn: *Die Aufhebungen der Paulinerklöster der deutsch-rheinischen Provinz 1367—1807. Alte Klöster neue Herren*. Bad Schussenried 2003, s. 690—697; M. Streska: *Annalium...*, s. 861.

⁷ M. Streska: *Annalium...*, s. 863.

⁸ *Ibidem*, s. 863—364; E. Kiszban: *A Magyar...*, s. 408.

W 1784 roku cesarz odwiedził klasztor paulinów w Peszcie. Dokładniej zapoznał się z planem domu, co więcej, przysyłając architektów, polecił przedstawić na planie jego położenie i funkcjonalność pomieszczeń. Wizyta ta wywołała spekulacje, że klasztor został przeznaczony na Seminarium Generalne dla duchowieństwa diecezji z Egeru i Zagrzebia. To, co było tylko obawą, w następnym roku okazało się faktem⁹. W 1785 roku paulini byli zmuszeni przejść ze swego klasztoru do klasztoru dominikanów przy ulicy Váci, a ich klasztor z sąsiednim klaszturem klarysek zaczęto dostosowywać na potrzeby Seminarium Generale Cleri. W ten sposób, po Bratysławie, Zagrzebiu i Egerze, tu także zorganizowano Seminarium Generalne, a paulińskie instytuty naukowe zostały zamknięte jako niepotrzebne. Od tego czasu klerycy paulińscy edukowani byli w tym seminarium w „duchu józefińskim”¹⁰.

Całkowicie zakon paulinów został skasowany na mocy dekretu cesarskiego wydanego w Wiedniu 7 lutego 1786 roku¹¹:

Ponieważ doniesiono nam, że karność klasztorna w zakonie paulinów na Węgrzech i w prowincjach zakonu całkowicie upadła, wydaje się nam rzeczą słuszną, by zakon ten w naszych posiadłościach całkowicie skasować, jego dobra przeznaczyć na Fundusz Religijny, członków zaś jego nadających się do pracy przeznaczyć do szkół i duszpasterstwa, a jeśli się nie nadają, spensjonować¹².

Z inwentarzy towarzyszących kasacie oraz ze szczegółowych raportów królewskich komisarzy, przesyłanych do Rady Namiestniczej, możemy łatwo oszacować wielkość majątku paulińskiego w 1786 roku. Czysty majątek 24 największych skasowanych klasztorów po odliczeniu długów oszacowano na 4 542 760,14 florenów reńskich. Najwyżej, bo na sumę 895 288,43 floreny reńskie, na którą składała się także klasztorna biblioteka, wyceniono wartość klasztoru w Peszcie¹³.

Kasata zakonów miała miejsce także na Śląsku pruskim. Edykt Fryderyka Wilhelma III, kasujący kolegiaty i klasztory śląskie, został podpisany 30 paź-

⁹ E. Kiszban: *A Magyar...*, s. 409.

¹⁰ M. Streska: *Annalium...*, s. 863, 875.

¹¹ E. Kiszban: *A Magyar...*, s. 418.

¹² Dosłowny tekst dekretu: „Cum esset nobis relatum, quod disciplina claustralis in Ordine Paulinorum in Hungaria, eiusque Provincias penitus deflexerit, visum est nobis, ut dictus ordo generatim per nostras provincias cassetur, bona illius Fundo Religionis cedant, membra autem, si sunt apta, ad scholas aut ad Curam animarum applicentur, sin vero non, tunc pensionentur. Viennae 7 februarii 1786, Josephus II m. p. Carolus Pálffy cons. m. p. Josephus Szegedi m. p.”. M. Streska: *Annalium...*, s. 911.

¹³ E. Kiszban: *A Magyar...*, s. 424.

dziennika 1810 roku, a ujawniony 19 listopada tegoż roku¹⁴. Do realizacji postanowień edyktu powołano Główną Komisję Sekularyzacyjną dla Śląska z siedzibą we Wrocławiu, będącą pięcioosobowym organem wykonawczym. Swoje postanowienia realizowała ona poprzez kilka podkomisji. Przejmowane dobra klasztorne były szczegółowo inwentaryzowane. Rejestrowano także wszelkie sprzęty klasztorne i kościelne posiadające określoną wartość. Ewidencjonowane były również przejmowane zasoby biblioteczne. Na Śląsku pruskim kasacji uległo 56 męskich oraz 13 żeńskich domów zakonnych¹⁵.

Na podstawie wspomnianego edyktu z 1810 roku władze zlikwidowały dwa konwenty paulińskie, przejmując ich mienie: w Głogówku¹⁶ (1813) w diecezji wrocławskiej oraz w Topolnie (1818) w diecezji chełmińskiej¹⁷. Zasoby biblioteczne przekazane zostały do biblioteki uniwersyteckiej we Wrocławiu oraz do śląskich gimnazjów w Raciborzu, Opolu, Legnicy i Głogowie.

Z kłęski kasacyjnej ocalała jedynie prowincja polska, ponieważ wcześniej, w 1784 roku, Stolica Apostolska na skutek starań króla Stanisława Augusta Poniatowskiego wyjęła ją spod jurysdykcji generała¹⁸. W niedługim jednak czasie także ona miała doświadczyć tragedii kasaty, dzieląc smutny los prowincji macierzystej. Pierwsze kasaty klasztorów paulińskich na ziemiach polskich, zrealizowane przez zaborców z pobudek ideologiczno-oświeceniowych oraz ekonomiczno-politycznych, miały miejsce w latach 1773—1820. Po okresie względnej stabilizacji w granicach Królestwa Polskiego, po 1864 roku następuje intensyfikacja tych działań, przeprowadzanych głównie z pobudek politycznych. Doprowadziły one do likwidacji prowincji, zniesienia egzempcji i poddania zakonników jurysdykcji diecezjalnej i państwowej¹⁹.

W zaborze austriackim w porozumieniu z biskupami galicyjskimi likwidacji uległy wszystkie trzy domy paulińskie: we Lwowie (1784), Niżnowie (1786) i Starej Wsi (1786). Brak jest jakichkolwiek informacji na temat losów bibliotek z tych konwentów. Wiadomo jedynie, że konwent w Starej Wsi dla większego splendoru i kultu maryjnego utrzymywał kapelę i bibliotekę muzyczną²⁰.

¹⁴ P.P. Gach: *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska*. Lublin 1984, s. 69—72.

¹⁵ P.B. Gams: *Geschichte der Kirche Christi im neunzehnten Jahrhundert mit besonderer Rücksicht auf Deutschland*. Innsbruck 1854, s. 623—624.

¹⁶ Do Mochowa koło Głogówka paulini zostali sprowadzeni już w 1388 roku przez Władysława Opolczyka.

¹⁷ P.P. Gach: *Kasata zakonów na Śląsku Pruskim w latach 1810—1811*. „Roczniki Humanistyczne” 1978, T. 26, s. 233—247.

¹⁸ Całość brewe papieskiego Piusa VI cytuje M. Streska: *Annalium...*, s. 824—850.

¹⁹ P.P. Gach: *Paulini na ziemiach polskich w latach 1773—1914*. „Studia Claromontana” 1987, 7, s. 290—291.

²⁰ J.H. Zbudniewek: *Katalog domów i rezydencji polskiej prowincji paulinów*. „Nasza Przeszłość” 1969, nr 31, s. 210, 212—213, 218.

W pierwszych latach istnienia Królestwa Polskiego papież Pius VI w bulli *Ex imposita Nobis* ustanowił nową strukturę diecezjalną, wyrażając jednocześnie zgodę na skasowanie kilku domów zakonnych. Na tej podstawie decyzją Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (Komisja RWRiOP), kierowanej przez Stanisława Potockiego, w 1819 roku uległo kasacji 29 męskich i 6 żeńskich domów zakonnych, co było jaskrawym nadużyciem w stosunku do postanowień bulli papieskiej. Bulla nie wyrażała zgody na zniesienie takiej liczby zgromadzeń zakonnych, a jedynie na kasację kilku z nich w celu uzyskania funduszy na utrzymanie nowego biskupstwa podlaskiego i poprawę kondycji ekonomicznej kapituł i seminariów²¹. Spośród wszystkich zakonów dotkniętych tymi poczynaniami paulini ponieśli największe straty. Supresji uległo osiem konwentów, ale dzięki energicznym i odważnym działaniom wizytatora generalnego o. Jana Gólkowskiego w 1824 roku paulini mogli powrócić do Wielgomłynów.

Losy zakonów na ziemiach polskich w XIX wieku były związane z polityką prowadzoną przez Austrię, Prusy i Rosję wobec Kościoła katolickiego. Niezależnie od intencji tych działań, polityka kasacyjna przez społeczeństwo odbierana była jako antypolska. Późniejsze, realizowane po 1820 roku kasaty w zaborze rosyjskim, szczególnie z lat 1832 i 1864—1866, były obarczone grzechem nacjonalizmu. W praktyce oznaczało to propagowanie prawosławia, samodzierżawia carskiego, likwidacji szkolnictwa i instytucji narodowych. Kasata zakonów po 1864 roku miała już wyraźnie polityczny i antykościelny charakter.

W Królestwie Kongresowym Komisja RWRiOP wykazywała szczególne zainteresowanie bibliotekami i archiwami zakonnymi. Jej działania zmierzały do oceny i wyłączenia z klasztorów interesujących zasobów bibliotecznych oraz przekazania ich do Biblioteki Publicznej w Warszawie. Do realizacji tych zamierzeń wydelegowany został dyrektor główny tej biblioteki, Samuel Bogumił Linde. Właśnie z dokumentów i korespondencji prowadzonej przez Lindego z komisją czerpiemy wiedzę na temat zasobów bibliotek paulińskich na ziemiach polskich. Nie wszystkie przejęte przez Lindego książki trafiły do Biblioteki Publicznej. Dublety przekazane zostały do biblioteki Seminarium Głównego i innych bibliotek, a także oddane do dyspozycji biskupów, aby wzbogacili nimi zbiory seminaryjne. Oceny tych działań bywają zróżnicowane. Należy jednak zgodzić się z opinią, że pozostawienie w 1819 roku książek w bibliotekach klasztornych byłoby bezpieczniejsze dla ich przechowania do czasu odzyskania niepodległości²².

²¹ O. Beiersdorf: *Papiestwo wobec sprawy polskiej w latach 1772—1864. Wybór źródeł*. Wrocław 1960, s. 281—282.

²² M. Łętowski: *Wiadomość krótka o bibliotekach i zbiorach książek polskich za naszego wieku: jak i gdzie u kogo?* „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1963, nr 6, s. 350—351.

W 1819 roku do Biblioteki Publicznej w Warszawie trafiły księgozbiory z klasztorów paulińskich w Beszowej, Brdowie, Łęczeszycach, Oporowie, Pińczowie, Wielgomłynach i Warszawie. Łącznie z siedmiu konwentów i rezydencji paulińskich do Biblioteki Publicznej w Warszawie przekazano 3700 woluminów²³. Tych siedem domów paulińskich objętych kasacją stanowiło 50% stanu posiadania paulinów. Tak więc należeli oni do najbardziej poszkodowanych. Likwidacji nie doświadczyli paulini z Jasnej Góry, gdyż klasztor został wyłączony z działań kasacyjnych. Klasztor był traktowany nie tylko jako sanktuarium maryjne, ale wręcz narodowe, któremu towarzyszył niezwykle ruch pielgrzymkowy. Był doskonale zorganizowany i sprawnie zarządzany. W tej sytuacji nie mogły być wysuwane argumenty o ubóstwie i braku perspektyw. Na przetrwanie klasztoru i jego niezwyklej biblioteki wpływ miały także historyczne przypadki i szczęśliwe zbiegi okoliczności.

Supresji klasztorów (nie tylko paulińskich) towarzyszyła sekularyzacja ich bibliotek, która odbierana była nie tylko przez społeczność zakonną jako akt wandalizmu. Z perspektywy minionych lat można w niej dostrzec cechy pozytywne, takie jak rozwój metod katalogowania, dokumentacji i udostępniania zbiorów społeczności świeckiej. Jednakże wiele cennych obiektów zagubiło się lub zostało zniszczonych. Należy przyznać, że nie ma żadnej większej biblioteki, która nie gromadziłaby książek i rękopisów z owych burzliwych czasów. Uniwersyteckie i narodowe biblioteki francuskie, hiszpańskie, włoskie i niemieckie swój rozwój zawdzięczają sekularyzacji. Obecnie upaństwowione klasztory odkrywane są na nowo, czego przykładem jest Ottobeuren, ze swą biblioteką i wartościowym zbiorem dzieł sztuki, oraz Neresheim. Wszystkie zachowane pomieszczenia i książki przybliżają zwiedzającym te objekty, a także historię i kulturę minionych stuleci w ich świetności i bogactwie²⁴.

²³ P.P. Gach: *Mienie polskich zakonów i jego losy w XIX wieku*. Rzym 1979, s. 15.

²⁴ W. Löschburg: *Alte Bibliotheken in Europa*. Leipzig 1974, s. 20—22.

Jarosław Łuniewski

DIE SUPPRESSION DER PAULINERKLOSTER IN DEUTSCHER,
ÖSTERREICHISCHER, UNGARISCHER UND POLNISCHER PROVINZ
UND DEREN FOLGEN FÜR IHRE BIBLIOTHEKEN

Zusammenfassung

Das Schicksal von den im 19. Jh. auf polnischen Gebieten existierenden Orden waren mit den von Österreich, Preußen und Russland betriebenen Politik der Kirche gegenüber eng

verbunden. Mit Auflösung der (nicht nur Paulinischer) Kloster ging die Säkularisierung ihrer Bibliotheken einher, was nicht nur von der Ordensgemeinschaft als ein Akt des Vandalismus wahrgenommen war. Im Jahre 1918 gelangten in die Öffentliche Bibliothek in Warschau die von Paulinerklostern in Beszowa, Brdów, Łęczeszyce, Oporów, Pinczów, Wielgomłyny und Warschau stammenden Büchersammlungen. Die Pauliner gehörten also zu den am meisten benachteiligten. Das sehr gut organisierte und verwaltete Paulinerkloster in Jasna Góra war mit der Auflösung nicht erfasst. Es galt als ein besonderes nationales Mariensanktuarium, mit dem eine überaus rege Wallfahrtsbewegung einherging.

Schlüsselwörter: Bibliotheksgeschichte, Kirchenbibliotheken, historische Klostersammlungen.

Jarosław Łuniewski

THE SUPPRESSION OF PAULINE MONASTERIES IN GERMAN,
AUSTRIAN, HUNGARIAN, AND POLISH PROVINCES AND ITS INFLUENCE
ON THE FATES OF LIBRARIES

Summary

The history of monasteries on Polish lands in the 19th century were related to Austrian, Prussian, and Russian policies towards the Church. The suppression of monasteries — not only Pauline ones — was accompanied by the secularization of its libraries, received not only by the monastic community as acts of destruction and vandalism. In 1819, the Warsaw Public Library received book collections from Pauline monasteries in Beszowa, Brdów, Łęczeszyce, Oporów, Pińczów, Wielgomłyny, and Warsaw. Thus, the Pauline Order suffered the most losses. The Jasna Góra Pauline Monastery was excluded from the cassation activities. The monastery was treated as a special, national Marian sanctuary, with unique pilgrimage activities; also, it was perfectly organized and ably administered.

Key words: library history, church libraries, historical monastic collections.

Ярослав Луневский

СУПРЕССИЯ МОНАСТЫРЕЙ ОРДЕНА ПАУЛИНОВ В НЕМЕЦКОЙ,
АВСТРИЙСКОЙ, ВЕНГЕРСКОЙ И ПОЛЬСКОЙ ПРОВИНЦИЯХ
И ЕЕ ВЛИЯНИЕ НА СУДЬБЫ БИБЛИОТЕК

Содержание

Судьбы монашеских орденов на польских землях в XIX столетии были связаны с политикой, которую вела Австрия, Пруссия и Россия по отношению к Католической церкви. Супрессии монастырей, причем не только ордена паулинов, сопутствовала

секуляризация их библиотек, воспринимавшаяся монахами и не только как акт уничтожения и вандализма. В 1819 году в Варшавскую публичную библиотеку попали книжные собрания из монастырей паулинов в Бешовой, Брдове, Ленчешицах, Опорове, Пинчове, Вельгомлынах и Варшаве. Поэтому орден паулинов можно считать наиболее пострадавшим. Монастырь паулинов на Ясной Горе не подвергся кассационным действиям. Он считался не только исключительным национальным санктуарием Девы Марии, притягивающим необыкновенное количество паломников, но к тому же его устройство и управление были прекрасно налажены.

Ключевые слова: история библиотек, монастырские библиотеки, исторические монастырские книжные собрания.

Jolanta Szulc

Ekslibris z biblioteki ks. Jana Alojzego Nepomucena Ficka Współczesne funkcje znaku książkowego

Z historii ekslibrisu

Ekslibris (ang. *book-plate*, *exlibris*, amer. *book-label*) to wyraz pochodzący z języka łacińskiego, który oznacza „znak własnościowy, najczęściej grafikę małego formatu połączoną z imieniem i nazwiskiem lub nazwą właściciela książki, naklejoną zwykle na odwrocie przedniej okładki książki”¹. Formuła „ex libris”, dosłownie „z książ, z książek”, w połączeniu z nazwiskiem posiadacza księgozbioru stanowi tekst umieszczony na znakach własnościowych. Graficzny znak własnościowy (zazwyczaj w postaci herbu lub harmonogramu), wytłaczany na zewnętrznej stronie okładek dawnych książek, określany jest superekslibrisem². Historia ekslibrisu związana jest także z takimi formami, jak: uznawane za prototypy ekslibrisu (praekslibrisy) tabliczki dołączane do rękopisów egipskich (XV wiek p.n.e.) i asyryjskich (VII wiek p.n.e.); spotykane w Europie adnotacje na kodeksach rękopiśmiennych (np. *Hic liber mihi est* — „Ta książka jest moją”), a w księgach iluminowanych herby lub gmerki właścicieli; protoekslibrisy (tzw. malowane ekslibrisy), stosowane w XIV i XV wieku przed wynalezieniem druku; oraz superekslibrisy, czyli barwione lub złożone herby i monogramy wytłaczane na zewnętrznej stronie przedniej okładziny księgi³. Najstarszy polski ekslibris (drzeworyt herbowy, sporządzony prawdopodobnie w wiedeńskiej oficynie Hieronima Wietora) pochodzi z 1516 roku. Należał on do arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa Polski, kanclerza wielkiego koronnego, Macieja Drzewickiego⁴.

¹ *Podręczny słownik bibliotekarza*. Oprac. G. Czapnik, Z. Gruszka przy współpr. H. Tadeusiewicz. Warszawa 2011, s. 90.

² *Ibidem*, s. 320.

³ M.J. Wojciechowski: *Ekslibris — godło bibliofila*. Wrocław 1978, s. 14—15.

⁴ *Encyklopedia wiedzy o książce*. Koment. red. A. Birkenmajer [et al.]. Wrocław 1971, s. 653—656.

Do XIX wieku ekslibris był związany z książką i służył wyłącznie jako znak identyfikacyjny jej właściciela. Na początku XIX wieku powstawały ekslibrisy kaligraficzne w różnych odmianach oraz ekslibrisy typu wizytówkowego, sporządzane w różnych technikach, najczęściej w akwaforcie. Następnie zwiększyła się ilość wykonywanych ekslibrisów, natomiast obniżył się ich poziom artystyczny. Dziewiętnastowieczne ekslibrisy nawiązywały do kompozycji ekslibrisów z końca ubiegłego wieku, a z formy klasycystycznej powstała nowa — romantyczna⁵. Powszechne w użyciu były ekslibrisy drukarskie (typograficzne), w których napis własnościowy otaczała ramka akcydensowa. Ekslibrisy te były wykonywane w nowych technikach graficznych: litografii, a następnie cynkografii. Obok tzw. cynkówek najbardziej popularną formą oznaczania własności księgozbiorów były pieczętki biblioteczne. Pod koniec XIX i na początku XX wieku wzrosło zainteresowanie estetyką książki i rozpoczął się rozwój sztuki ekslibrisowej⁶. W praktyce pojawiły się ekslibrisy donacyjne (z nazwiskiem ofiarodawcy), okolicznościowe (np. z okazji jubileuszy, kiermaszów, targów) oraz ślepe, w których zostawiono miejsce na wpisanie nazwiska właściciela książki⁷.

Ekslibris z księgozbioru ks. Jana Alojzego Nepomucena Ficka

Wiek XIX to także okres wzmożonego rozwoju bibliofilstwa i czytelnictwa, który wzmocnił pozycję ekslibrisu. Na Górnym Śląsku zakładano w tym okresie biblioteki parafialne, których zbiory obejmowały książki w języku polskim, niemieckim oraz łacińskim⁸. O istnieniu prywatnych zbiorów książek świadczą również materiały archiwalne, korespondencja, dokumentacja biblioteczna, zachowane książki. Wśród dokumentów archiwalnych dużą wartość mają spisy książek, często zamieszczone w inwentarzach majątków. Są to wykazy całości lub części zbioru — pewnego rodzaju materiałów, określonej tematyki czy też fragmentu przekazywanego bądź odnalezionego. Te same źródła informacji dotyczą także zbiorów posiadanych przez kapłanów w XIX wieku. Zachowały się inwentarze majątku zmarłych księży, a także

⁵ *Pięć wieków ekslibrisu polskiego: katalog wystawy ze zbiorów Biblioteki Narodowej*. Oprac. M. Grońska. Warszawa 1973, s. 15.

⁶ M. Grońska: *Ekslibrisy: wiadomości zebrane dla kolekcjonerów*. Warszawa 1992, s. 35 i n.

⁷ *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego*. Koment. red. K. Głombiowski, B. Świdorski, H. Więckowska. Wrocław 1976, s. 122.

⁸ A. Tokarska: *Biblioteki polskie na Górnym Śląsku w XIX wieku*. Katowice 1997, s. 55—58.

spisy książek⁹. Do takich spisów należy spis zawartości biblioteki piekarskiej z lat sześćdziesiątych XIX wieku. Według ustaleń badaczy biblioteka pozostawiona przez ks. Jana Alojzego Nepomucena Ficka liczyła 124 pozycje w języku polskim i 122 pozycje w języku łacińskim i niemieckim¹⁰. W literaturze przedmiotu można także znaleźć informację, że spis kolekcji Jana Alojzego Nepomucena Ficka, liczącej ponad 3 tys. woluminów, znajduje się w archiwum parafii w Piekarach¹¹. Z czasem zbiór ten uległ rozproszeniu. Część księgozbioru została zniszczona przez żandarmów podczas licznych rewizji. Część swoich książek ks. Ficek przekazał jezuitom, część przeznaczył dla biblioteki parafialnej, a pozostałe polecił odłożyć dla potrzeb zbiorów przyszłego Muzeum Górnośląskiego¹².

Obecnie w parafii NMP i św. Bartłomieja przechowywany jest księgozbiór liczący 2273 woluminy. Książki i czasopisma, a także odpowiadający im katalog kartkowy są uporządkowane według sygnatur. Opis katalogowy zawiera tytuł i rok wydania dzieła oraz sygnaturę. Analiza katalogu według dat wydania dzieł wykazała, że w skład kolekcji wchodzi: 1 wolumin datowany na rok 1466, 5 woluminów z XVI wieku, 58 woluminów z XVII wieku, 506 woluminów z XVIII wieku, 1248 woluminów z XIX wieku oraz 155 woluminów datowanych na wiek XX. Są to dane szacunkowe, ponieważ 300 kart katalogowych nie zawiera daty wydania dzieła¹³. Katalog kartkowy nie zawiera proveniencji.

Ważnym źródłem informacji o posiadaczach zbiorów są same książki. Na ich kartach zachowały się podpisy własnościowe, pieczętki, dedykacje, ekslibrisy, a także uwagi i komentarze czytelników. Analiza księgozbioru przechowywanego w parafii NMP i św. Bartłomieja, nazywanego „biblioteką ks. Ficka”, potwierdziła wszystkie te źródła. Badaniem objęto woluminy oznaczone sygnaturami od 1 do 2273. Wśród nich 245 woluminów posiadało ekslibris z napisem „Ex Libris Joannis N. Aloys Fietzek” (zob. fot. 1). Pierwszym w zbiorze woluminem posiadającym ekslibris i oznaczonym sygna-

⁹ W. Pawłowicz: *Księgozbiory kapłanów śląskich XIX i XX w.* „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2005, T. 38, z. 2, s. 421—438.

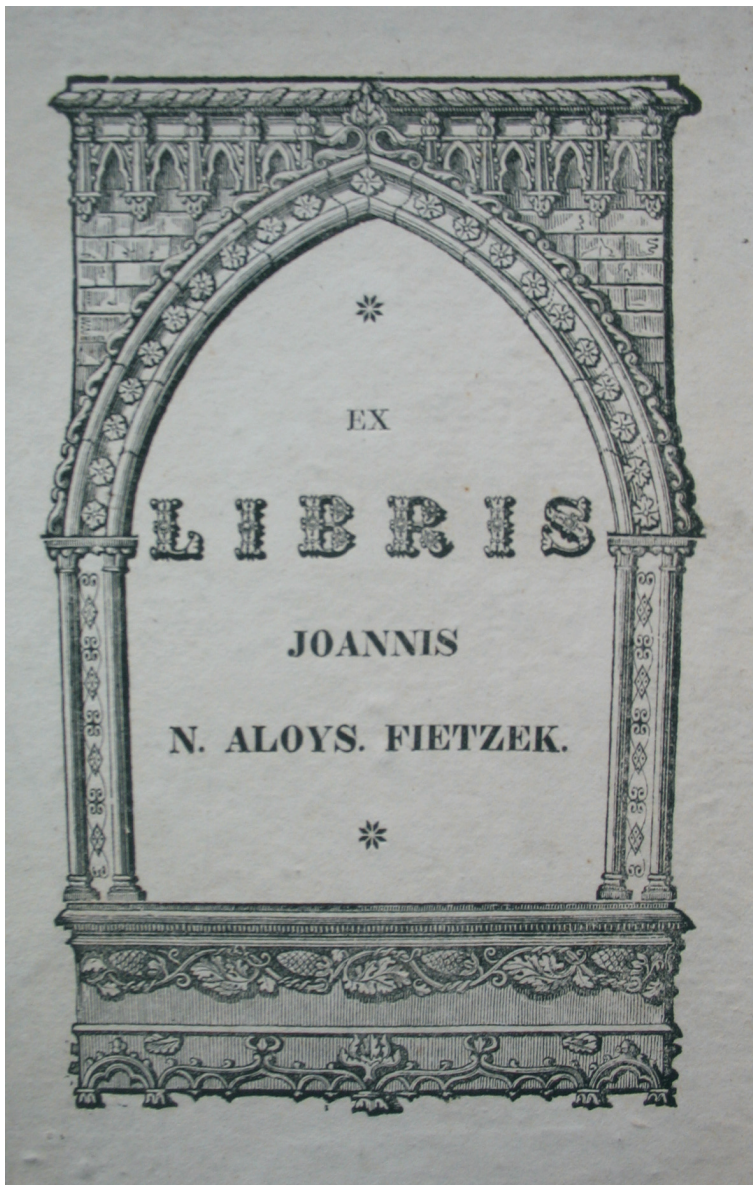
¹⁰ Archiwum Parafii NMP i św. Bartłomieja w Piekarach Śląskich. Akta: Biblioteka, bez sygn. Cyt. za: J. Myszor: *Listy ks. Alojzego Ficka z lat 1850—1861.* „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1986/1987, T. 19/20, s. 269—299.

¹¹ A. Kowalska: *Ks. Jan Alojzy Ficek jako inspirator polskiego życia kulturalnego na Śląsku.* W: *Ks. Jan A. Ficek i Piekary Śląskie w XIX wieku. Działalność religijno-społeczna ks. Jana A. Ficka i rola Piekarów jako centrum katolicyzmu społecznego na Górnym Śląsku w XIX wieku.* Red. nauk. J. Wycisło. Katowice 1992, s. 114.

¹² D. Rott: *Bibliofil — edytor — miłośnik Skargi. Literackie fascynacje księdza Jana Ficka.* W: *Książka polska na Śląsku w II poł. XIX w.: zarys problematyki.* Red. M. Pawłowiczowa. Katowice 1992, s. 189—195.

¹³ J. Szulc: *Księgozbiór i zainteresowania bibliofilskie ks. Jana Alojzego Nepomucena Ficka.* „FIDES — Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 2007, nr 1—2 (24—25), s. 193—204.

turą 14 była książka pod tytułem *La Journée du Chrétien, Sanctifiée par La Priere et La Méditation*. Wszystkie ekslibrisy znajdowały się na odwrocie przedniej okładki dzieła.



Fot. 1. Ekslibris ks. J.A.N. Ficka naklejony na odwrocie przedniej okładki książki: *La Journée du Chrétien, Sanctifiée par La Priere et La Méditation*. Nouvelle Édition Augmentée. A Varsovie: Chez Les PP. Mis-sionnaires a S. Croix, 1831 (sygn. 14)

Kolejne woluminy zawierały:

1. pieczętka, np. owalne z napisem: „Katholische Pfarrbibliothek No R. 15a zu Bogutschütz” (sygn. 841), „Katholische Pfarrbibliothek No R. 15b zu Bogutschütz” (sygn. 842) i „Katholische Pfarrbibliothek No R. 15c zu Bogutschütz” (sygn. 2146) (zob. fot. 2);



Fot. 2. Pieczętka na odwrocie przedniej okładki książki: Franz Hettinger: *Apologie des Christenthums. Bd. 2. Die Dogmen des Christenthums.* Freiburg im Breisgau: Herder, 1867 (sygn. 2146)

2. naklejki, np. czerwona owalna naklejka o wymiarach 3 x 1 cm z napisem: „Goerlich & Coch Buch-Kunst und Devotionalienhandlung Breslau Ritterplatz 4” (sygn. 827) i prostokątna naklejka z napisem: „Z Xięgozbioru Rady Stanu I.K. Szaniawskiego Członka Rady Stanu i Rady Wychowania Publicznego w Królestwie Polskiem” (sygn. 1484) (zob. fot. 3);

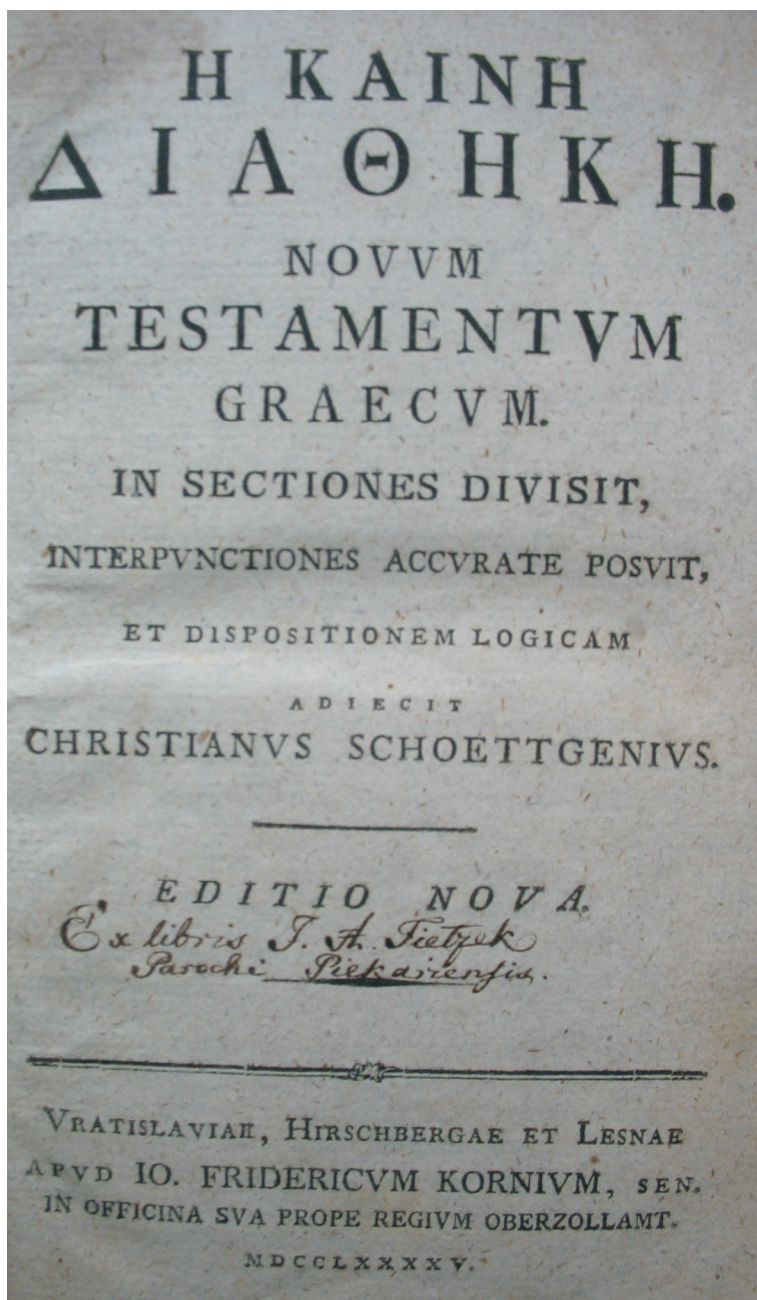


Fot. 3. Prostokątna naklejka na stronie przedtytułowej książki: Julius Vincenz Paula Hoeninghaus: *Gegenwärtiger Bestand der römisch-katholischen Kirche auf dem ganzen Erdkreise.* Aschaffenburg: Pergay, 1836 (sygn. 1484)

3. odręczne zapisy zawierające formułę „Ex libris” na stronie tytułowej, preliminariach lub na końcu dzieła, np.: „Ex libris Alexii Lendtner Parochi Ziemientivensis 1782” (sygn. 622) (zob. fot. 4) i „Ex libris J.A. Fietzek Parochi Piekarensis” (sygn. 1913) (zob. fot. 5);



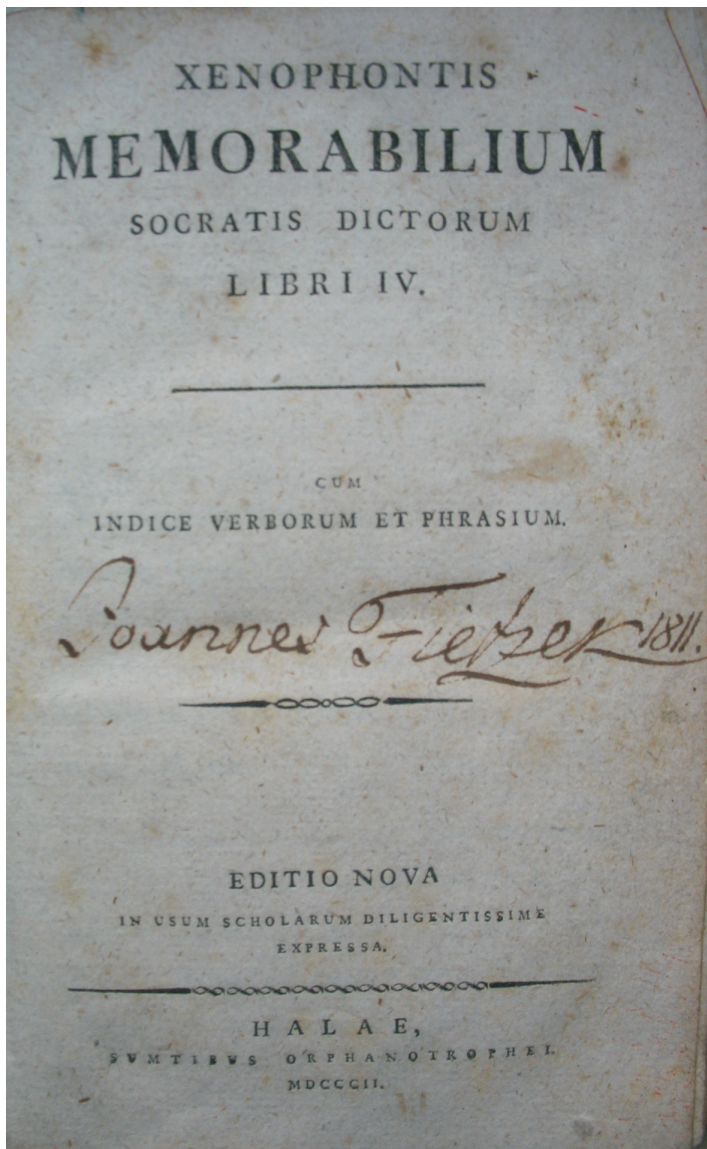
Fot. 4. Odręczny zapis na stronie tytułowej książki:
 Angelo Maria Marchesini: *Den in sein Verderben Sporenstreichs Rennenden Sünder zuffend und hergegen den Weg deß Lebens lauffend zu machen; Durch achtzig in zwey Ordnungen abgetheilte sehr nöthige Gesetz-Predigtenn.*
 Augsburg: Kroniger und Göbel, 1694 (sygn. 622)



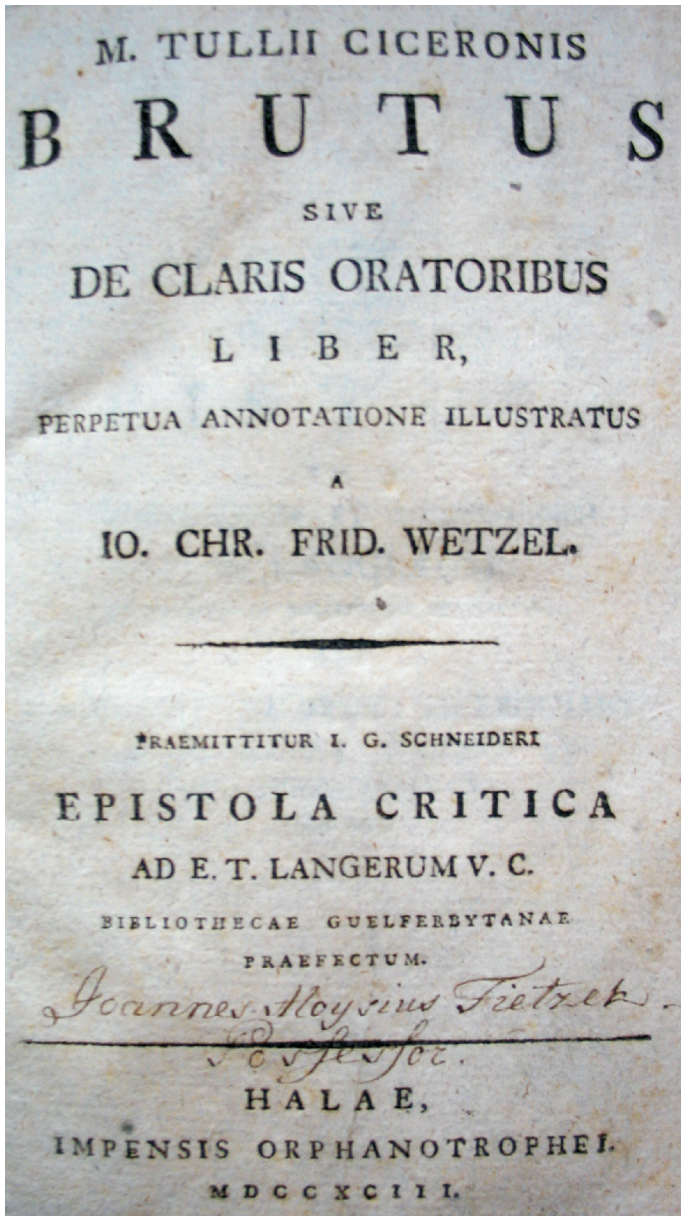
Fot. 5. Odręczny zapis na stronie tytułowej książki: *H. Kainh. Diathēkē. Novum Testamentum Graecum*. In sectiones divisit, interpunctiones accurate posuit, et dispositionem logicam adiecit Christianus Schoettgenius.

Ed. nova. Vratislaviae; Hirschbergiae; Lesnae: Kornius, 1795 (sygn. 1913)

4. odręczne podpisy na początku i/lub końcu dzieła, np.: „Simon Sobiech” (sygn. 626), „Andreas Paveler” (sygn. 808), „Pucher” (sygn. 842), „Joannes Aloysius Fietzek” (sygn. 890), „Joannes Fietzek 18 II.” (sygn. 1919) (zob. fot. 6) i „Joannes Aloysius Fietzek Posesor” [?] (sygn. 1908) (zob. fot. 7);

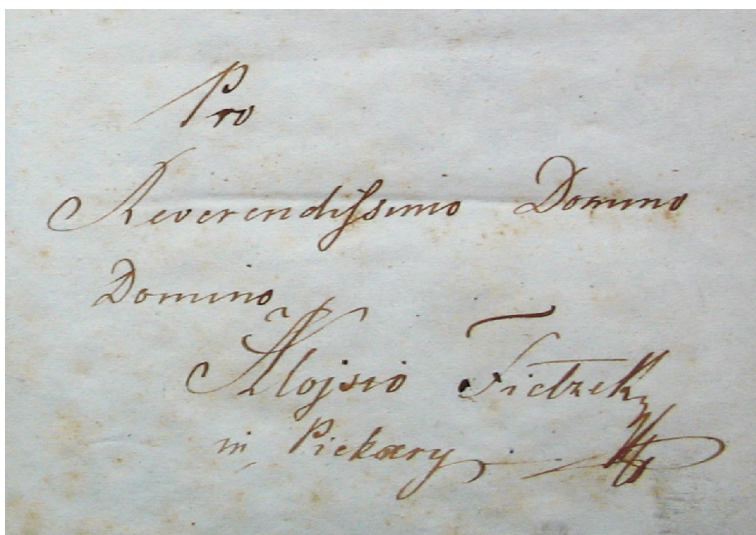


Fot. 6. Odręczny zapis na stronie tytułowej książki: Xenophon: *Xenophontis Memorabilium Socratis Dictorum Libri IV: cum indice verborum et phrasium*. Ed. nova, in usum scholarum expressa. Halae: Orphanotropheum, 1802 (sygn. 1919)



Fot. 7. Odręczny zapis na stronie tytułowej książki: Marcus Tullius Cicero: *M. Tullii Ciceronis Brutus sive De claris oratoribus liber*. Perpetua annotatione illustratus a Jo. Chr. Frid. Wetzel. Praemittitur J. G. Schneideri epistola critica ad E.T. Langerum. Halae, Impensis Orphanotrophei, 1793 (sygn. 1908)

5. odręczne notatki na kartkach włożonych do książek, np. „Książka na wystawę tysiąclecia podana przez Ks. Dr. Klapucka. Piekary Śląskie” (sygn. 556 i 557);
6. inne odręczne notatki na początku i/lub końcu dzieła, np. „Pro Reverendissimo Domino, Domino Alojzio Fietzek in Piekary [...]” (sygn. 1832) (zob. fot. 8).



Fot. 8. Odręczna notatka na stronie przedtytułowej dzieła:

Schematismus Universi Venerabilis Cleri Dioeceseos Tarnoviensis tam Saecularis quam Regularis et Scholarum in eadem existentium. Anno Domini MDCCCXLV.

Tarnoviae: typis Josephi Karnstädt, [1845] (sygn. 1832)

Zachowały się także nieliczne egzemplarze książek zawierające informacje świadczące o przynależności do biblioteki ks. Ficka. W Bibliotece Kurii Diecezjalnej znajduje się książka autorstwa proboszcza piekarskiego, poświęcona budowie nowego kościoła i wydana dla upamiętnienia jego konsekracji. Na okładce widnieje prawdopodobnie własnoręczny wpis ks. Jana Alojzego Nepomucena Ficka: „Adm. Rev. Dno ac P. Valentino Wyszkonii (?) Parocho Rudnicensium Dignissimo!”. W Bibliotece Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego znaleziono dzieło Laurentiusa Scupuli *Der geistliche Kampf* zawierające wklejony ekslibris z napisem: „Ex libris Joannis N. Aloys. Fietzek”¹⁴.

¹⁴ W. Pawłowicz: *Księgozbiory...*, s. 421—438.

Dawna i współczesna funkcja ekslibrisu

Od średniowiecza ekslibris służył jako znak identyfikacyjny właściciela książki. W XVIII stuleciu dominowały jeszcze księgoznaki herbowe w bardziej urozmaiconej formie. Kompozycje ekslibrisowe były wzbogacone o elementy architektoniczne, jak np. barokowe konsole, panoplia, a także wstęgi z sentencjami i draperie. W XIX wieku powszechne były ekslibrisy drukarskie, zwane też typograficznymi, w których napis własnościowy otaczała zwykle tylko mniej lub bardziej ozdobna ramka. Nastąpiło obniżenie poziomu artystycznego w sferze zdobnictwa książek i samych ekslibrisów, spowodowane uprzemysłowieniem produkcji książki i tym samym wzrostem jej nakładów. Miejsce ekslibrisów zaczęły zajmować pieczętki biblioteczne, które pełniły w książce rolę czysto funkcjonalną, a nie ozdobną. W drugiej połowie XIX wieku wzrosło zainteresowanie ekslibrisem jako samoistnym dziełem sztuki graficznej, rozwijało się zbieractwo znaków książkowych. W XX wieku ekslibris przestał pełnić funkcję tradycyjnego znaku książkowego, straciła na znaczeniu jego pierwotna funkcja użytkowa. Stał się obiektem kolekcjonerskim, przedmiotem wystaw, tematem literatury fachowej i publikacji bibliofilskich. Powstały liczne kolekcje ekslibrisów, tworzone zarówno przez osoby prywatne, jak i instytucje, np. muzea, biblioteki. Rozwój kolekcjonerstwa i wzrost zapotrzebowania na księgoznaki ożywił sztukę ekslibrisów i sprawił, że coraz więcej artystów sięga po tę miniaturową formę graficzną¹⁵.

Podstawowymi elementami ekslibrisu są: nazwa instytucji lub imię i nazwisko właściciela (inicjały), napis „ex libris” oraz rysunek graficzny związany tematycznie z właścicielem znaku — jego zawodem, zainteresowaniami, siedzibą. Ekslibris był postrzegany jako wyraz szacunku i dbałości o książkę, wskazywał właściciela, zabezpieczał przed kradzieżą, podnosił walory artystyczne i wartość kolekcjonerską danego egzemplarza, był miniaturowym dziełem sztuki. Pełnił funkcje użytkowe (określanie właściciela książki, ochrona przed zagubieniem lub kradzieżą, artystyczne ozdabianie dzieła), ale także informacyjne i promocyjne. Współcześni badacze tego znaku wyrażają opinie, że ekslibris będzie poszerzać swoją funkcję i zamiast pozostawać godłem i znakiem identyfikacyjnym konkretnego bibliofila, przekształci się w znak niosący szersze treści, przesłania, informacje, postulaty. Zachowując cechy znaku indywidualnego, stawać się będzie znakiem uniwersalnym¹⁶.

¹⁵ Z. Józwiak: *Krótki szkic o długiej historii ekslibrisu*. [Online] Dostępny: http://www.bu.kul.pl/art_10792.html [dostęp: 15.09.2013].

¹⁶ A. Znamirowski: *O współczesnym ekslibrisie*. [Online] Dostępny: <http://www.wsp.krakow.pl/konspekt/19/znami.html> [dostęp: 15.09.2013].

Znak własnościowy książki jest zatem dość popularny. Jako przedmiot badań ekslibrisologii jest ważnym źródłem do dziejów bibliotek i bibliofilstwa¹⁷. Używany przez biblioteki, instytucje kościelne, stosowany w wielu księgozbiorach prywatnych, pełni różne funkcje. Znaczna część bibliofilów i właścicieli księgozbiorów ma własny ekslibris, a często nawet kilka. Posługiwanie się nim świadczy o wysokich potrzebach kulturalnych, szacunku wobec książek i dużej dbałości o nie. Ekslibris w dalszym ciągu pozostaje znakiem — „godłem bibliofila. [...] jest najwłaściwszym i najszlachetniejszym sposobem oznaczenia własności książki, gdyż jako miniaturowe dzieło sztuki graficznej budzi uczucia estetyczne, będąc jednocześnie dowodem kultury jej właściciela”¹⁸.

¹⁷ *Encyklopedia wiedzy o książce...*, s. 656. Zob. także: J. Andrzejewski, M. Kuna: *Bibliografia ekslibrisu polskiego czy bibliografia piśmiennictwa o polskim ekslibrisie? (propozycja dyskusji)*. Łódź 1972; Z. Klemensiewicz: *Bibliografia ekslibrisu polskiego*. Wrocław 1952.

¹⁸ M.J. Wojciechowski: *Ekslibris — godło bibliofila...*, s. 11.

Jolanta Szulc

DAS EXLIBRIS VON DER BIBLIOTHEK
DES PRIESTERS JAN ALOJZY NEPOMUCEN FICEK
HEUTIGE FUNKTIONEN DES BÜCHERZEICHENS

Zusammenfassung

Der Artikel bezweckt, die ehemalige und heutige Funktion des Exlibris miteinander zu vergleichen. Zu diesem Zwecke analysierte man die aus dem 19.Jh. stammende und in der Pfarrei der Heiligen Jungfrau Maria und Heiligen Bartholomäus in Piekary Śląskie (dt.: Piekary) aufbewahrte Büchersammlung und die Fachliteratur. Anhand aller Belege wurden folgende Funktionen des Bücherzeichens erörtert: Nutzfunktion (Name des Buchbesitzers, Schutz vor Abhandenkommen oder Diebstahl, künstlerische Verzierung), Werbefunktion, Informationsfunktion, universelle Funktion. Die Verfasserin betont dabei, dass es immer noch möglich ist, die sich in der Bibliothek des Priesters J.A.N. Ficek befindenden Provenienzdruckschriften zu untersuchen.

Schlüsselwörter: Exlibris, Buchmarke, Bücherzeichen, Büchersammlung des Priesters J.A.N. Ficek.

Jolanta Szulc

EX LIBRIS FROM THE LIBRARY
OF PRIEST JAN ALOJZY NEPOMUCEN FICEK
CONTEMPORARY FUNCTIONS OF THE BOOK INSCRIPTION

Summary

The purpose of this article is a comparison of former and contemporary function of the ex libris. In order to achieve this, the author analyzed the 19th century book collection stored in the Church of Our Lady and Saint Bartholomew in Piekary Śląskie, as well as literature on the subject. Based on collected sources, the author also discusses the functions of the ex libris, such as the utilitarian function (determining the owner of the book, protection from loss or theft, artistic decoration), as well as promotional, informational, and universal functions. The possibilities of provenance research of prints in the so-called J.A.N. Ficek library have also been indicated.

Key words: Ex libris, book inscription, book sign, J.A.N. Ficek book collection.

Иоланта Шульц

ЭКСЛИБРИС ИЗ БИБЛИОТЕКИ КСЕНДЗА ЯНА АЛОИЗИЯ НЕПОМУКА ФИЦЕКА
СОВРЕМЕННЫЕ ФУНКЦИИ КНИЖНОГО ЗНАКА

Содержание

Цель статьи — сравнить прежнюю и современную функцию эксlibриса. Для реализации поставленной цели было проанализировано книжное собрание XIX века, хранящееся в Приходе им. Святой Девы Марии и св. Бартомея в Пекарах-Слѣнских, а также предметная литература. На основании собранных источников автор анализирует такие функции книжного знака, как прикладная (определение владельца книги, защита от потери или кражи, художественное оформление произведения), а также рекламная, информационная, универсальная. Автор указывает на возможность исследования происхождения печатных материалов из собрания т. н. библиотеки ксендза Я.А.Н. Фицека.

Ключевые слова: эксlibрис, книжный знак, книжное собрание ксендза Я.А.Н. Фицека.

Andrzej Trojnar

Rola księży Jana i Pawła Brandysów w kształtowaniu historii ziemi śląskiej

Paweł i Jan Brandysowie, rodzeni bracia, księża i wielcy działacze społeczni, mocno zaangażowani w sprawy polskie, zapisali się złotymi zgłoskami zarówno w historii Śląska, jak i w dziejach Polski. Ci wybitni synowie ziemi śląskiej warczą się przypomnienia oraz wyeksponowania, tym bardziej że z perspektywy kilkudziesięciu lat od ich śmierci (a także ponad dziesięćdziesięciu lat od powrotu części Górnego Śląska do Polski) sylwetki obu braci nabierają nowego blasku. We współczesnym ogólnoswiatowym zjawisku „dyktatury relatywizmu” — by użyć jakże celnego określenia papieża Benedykta XVI — w świecie rozchwianych wartości, a ponadto dość pokrętnych koncepcji edukacyjnych (pomniejszających albo wręcz negujących rolę patriotycznego wychowania), wyraziste świadectwa księży Brandysów pociągają siłą bezpośredniego przykładu, zachowują głęboki walor moralny i poznawczy.

Droga życiowa i działalność obu wielkich Ślązaków są dowodem na wierność Kościołowi, a także oddanie sprawie odzyskania niepodległości przez Polskę oraz zjednoczenia Śląska z ojczyzną. Miarą ich zasług dla Kościoła, a zwłaszcza jednoznacznego opowiedzenia się po stronie polskiej, stały się — podejmowane kilkakrotnie — próby ich zabicia przez Niemców. Dotyczyło to zarówno zmagania w okresie plebiscytu i powstań śląskich, jak i dramatycznych lat II wojny światowej. Księża Brandysowie, bacznie inwigilowani i obserwowani na polecenie władz niemieckich, zostali uznani za szczególnie niebezpiecznych dla III Rzeszy oraz zarejestrowani w „Księdze gończej poszukiwań” (Sonderfahndungsbuch)¹.

Starszy z braci, Paweł Brandys, proboszcz michałkowicki, działacz narodowy i plebiscytowy, urodził się 4 grudnia 1869 roku w Dębinie-Pawłowicach,

¹ Por. Z. Janeczek: *Od Sankowic do Siemianowic. Szkice z dziejów miasta i okolic*. Katowice 1993, s. 417—419.

małej wiosce powiatu pszczyńskiego, w zamożnej rodzinie chłopskiej Pawła i Zuzanny z Karetów. Nauki elementarne pobierał w szkole ludowej w Strumieniu (Śląsk Cieszyński) w latach 1876—1883. Od połowy września 1883 do połowy lipca 1884 roku był uczniem pierwszej klasy gimnazjum państwowego w Cieszynie. W następnych latach (od połowy września 1884 do połowy lipca 1888 roku) kontynuował naukę gimnazjalną w Mikulovie (Morawy), gdzie zamieszkał u brata swojej matki. Ostatecznie, jako obywatel państwa pruskiego, egzamin maturalny zdał w Pszczynie 26 lutego 1892 roku. Po kilku miesiącach rozpoczął studia teologiczne na Uniwersytecie Wrocławskim. W gronie swoich wykładowców spotkał tak znanych uczonych, jak sławista prof. Władysław Nehring czy ekonomista i socjolog prof. Werner Sombart. Od razu zaangażował się w działania prężnej we Wrocławiu społeczności polskiej. Został jednym z założycieli, a następnie prezesem (1893—1894) Towarzystwa Naukowego Akademików Górnoślązaków. Wygłosił wówczas kilka dobrze przyjętych odczytów, podejmując tematy z zakresu dziejów Polski: *W jaki sposób broniono się w Polsce podczas rozbiorów* (1892), *Bitwa pod Lwowem* (1893), *Panorama Raclawicka na wystawie lwowskiej* (1894). Przyczynił się do powstania w 1895 roku Klubu Polaków, skupiającego polskich studentów teologii we wrocławskim konwicie biskupim. Z rąk ordynariusza wrocławskiego, kard. Geoga Koppa, 23 czerwca 1896 roku przyjął święcenia kapłańskie².

Młody ksiądz został skierowany w charakterze wikarego do parafii św. Andrzeja w Zabrze. Wkrótce — dzięki gorliwej posłudze kapłańskiej i pogodnemu usposobieniu — zjednał sobie przychyłność i uznanie proboszcza ks. Heinricha Neumanna. Latem 1899 roku otrzymał nową nominację na wikarego w parafii Matki Bożej Bolesnej w Rybniku, gdzie pracował u boku ks. Edwarda Bolika. Wyraźnie deklarowana polskość sprawiła, że ks. Paweł Brandys nie mógł administrować tą parafią, mimo bardzo dobrej opinii poprzedniego proboszcza.

Wymagany egzamin proboszczowski ks. Paweł Brandys złożył w dniu 26 października 1899 roku, a następnie mocą dekretu biskupiego z dnia 18 sierpnia 1900 roku objął parafię w Dziegowicach (powiat kozielski). Należały do niej wioski: Solarnia, Księża Łąka, Dziegowice, Dziegowska Ruda, liczące około 2,5 tys. katolików. Parafia, chociaż biedniejsza, wyróżniała się zdecydowanie polskim charakterem.

Oprócz gorliwej posługi przy ołtarzu nowy proboszcz dziegowicki dał się poznać jako zdolny organizator i społecznik. Nie mogąc uzyskać pozwolenia patrona parafii na budowę nowego kościoła (dawna, około trzystuletnia świątynia groziła zawaleniem), rozpoczął konieczne prace bez formalnej zgody, ale za to wspólnym wysiłkiem społeczności parafialnej. Kamień węgielny

² Por. M. Czaplński: *Ks. Paweł Brandys*. W: *Słownik biograficzny duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*. Red. M. Pater. Katowice 1996, s. 47—49.

poświęcono w 1905, natomiast konsekracja nowego kościoła nastąpiła w 1906 roku. Z troską o poprawę sytuacji materialnej parafian i o podniesienie poziomu ich wykształcenia, podjął szereg cennych inicjatyw społecznych. Założył Kongregację Mariańską (wkrótce liczyła ona ponad 300 osób), Związek Młodzieży Katolickiej, Związek Rolników, a także doprowadził do powstania kasy pożyczkowej. Będąc członkiem Śląskiego Towarzystwa Pomocy Naukowej (które założył dr Józef Rostek), powołał bliźniacze stowarzyszenie „Pomoc”, do czego zainspirowały go obchody jubileuszu redaktora Adama Napieralskiego.

Proboszcz z Dziergowic przyjaźnił się nie tylko z osobami duchownymi, ale również ze sporą grupą działaczy polityczno-społecznych (m.in. z Bronisławem Koraszewskim, A. Napieralskim, J. Rostkiem, Alfonsem Zgrzebniokiem). Często go odwiedzali, prowadził też z nimi ożywioną korespondencję. Współpracował z poczytnymi czasopismami, publikując m.in. na łamach „Katolika”, „Gazety Opolskiej”, „Nowin Raciborskich”. Poza tym regularnie wygłaszał odczyty w różnych miejscowościach (gdzie przeważała ludność polska), utrzymywał kontakty z organizacjami polskiej młodzieży akademickiej.

Warto podkreślić, że ks. Paweł Brandys od samego początku posługi pasterskiej głosił kazania w języku polskim, co akcentował w każdej placówce, tak w Zabrze i Rybniku, jak i w samych Dziergowicach, gdzie kazania były mówione wyłącznie w języku polskim. Napominał też parafian, aby pielęgnowali ojczyzną mowę, w której zostali wychowani.

Wobec zaostrej sytuacji międzynarodowej, na którą nakładały się również antypolskie posunięcia władz pruskich na początku XX wieku, intensywne zaangażowanie w działalność polityczno-społeczną narażało ks. Pawła Brandysa na krytykę. Płynęła ona ze środowiska wewnątrzkościelnego i ze strony niektórych czynnych na arenie publicznej działaczy i polityków. W istotnej mierze ówczesne spory i polemiki koncentrowały się wokół nowej, antypolskiej linii programowej przyjętej przez partię Centrum (przypomnijmy, że w okresie kulturkampfu niemieccy liderzy tego ugrupowania udzielali wyraźnego poparcia środowiskom polskim, aby przeciwstawić się antykatolickim represjom ze strony państwa pruskiego, a potem II Rzeszy Niemieckiej).

W powyższym kontekście trzeba wspomnieć, że ks. Paweł Brandys przyłączył się do kilkunastoosobowej grupy śląskich księży, którzy pod koniec 1906 roku planowali zorganizowanie w Katowicach publicznego wiecu w obronie nauki religii w języku polskim (kard. Kopp zabronił realizacji tej inicjatywy). Dodajmy, że dziergowicki proboszcz znalazł się również w gronie autorów głośnej odezwy wyborczej opublikowanej 1 stycznia 1907 roku, w której polscy duchowni pracujący na Śląsku zdecydowanie odcinali się od germanizatorskiej postawy Centrum i stawali po stronie Koła Polskiego³.

³ Ibidem.

W wyborach do Reichstagu 25 stycznia 1907 roku ks. Paweł Brandys kandydował z listy polskiej w okręgu opolskim, otrzymując 11 507 głosów (54,6%) i wyraźnie wyprzedzając kandydata Centrum, ks. Józefa Wolnego. Wybór ks. Brandysa został ostro oprotestowany zarówno przez biskupa wrocławskiego, jak i przez władze państwowe. Na plebanię w Dziergowicach dotarł nawet list kard. Koppa, w którym purpurat zarzucał proboszczowi, że przed przyjęciem mandatu poselskiego nie zapytał o pozwolenie władzy duchownej i nie poprosił o stosowny urlop. W związku z powyższym ks. Brandys w formalnym piśmie z 3 lutego 1907 roku wnioskował o zwolnienie go z obowiązku rezydencji w parafii oraz przedłożył nazwiska kandydatów na zastępstwo w administrowaniu parafią. Postulowany urlop otrzymał dopiero po trzeciej pisemnej prośbie do ordynariusza diecezji. W innym piśmie do zwierzchnika kościelnego ks. Paweł Brandys zdecydowanie bronił koncepcji kandydowania księży górnośląskich z listy Koła Polskiego, argumentując, że jest to jedyna droga, aby zachować więzi duchowieństwa z ludem górnośląskim oraz utrzymać go w wierze katolickiej. Poskarżył się również, iż działania kurii wrocławskiej utrudniają realizację tego najważniejszego dla Kościoła celu.

Wypełniając swój mandat na forum parlamentu niemieckiego, ks. Brandys zawsze występował jako przedstawiciel Koła Polskiego. W 1908 roku wygłosił mowę przeciw tzw. Ostmarkenzulage — specjalnemu dodatkowi do pensji niemieckich urzędników na Śląsku. Podpisał też protest w sprawie wydalania z gimnazjów uczniów polskich, a w styczniu 1909 roku wniósł interpelację przeciwko uszczuplaniu praw polskich obywateli Rzeszy do zakładania stowarzyszeń i zwoływania zebrań. W połowie lutego 1910 roku złożył stanowczy protest przeciwko ustawie kolonizacyjnej, z sejmowej mównicy ponawiał apele o respektowanie zasady nauki religii w języku ojczystym. Swoją aktywność parlamentarną przybliżał na licznych spotkaniach z wyborcami, żywo udzielał poparcia dla polskiego ruchu śpiewaczego na Górnym Śląsku. Intensywna praca poselska i szerokie zaangażowanie społeczne ugruntowały pozycję ks. Pawła Brandysa, co zaowocowało wyborem na przewodniczącego Polskiego Komitetu Wyborczego w okręgu kozielsko-strzeleckim, a także na delegata do Centralnego Komitetu Wyborczego dla Śląska. Wymowną (bo uzyskaną z niemieckiej perspektywy) oceną działań ks. Brandysa są słowa Fryderyka Schwerina, prezydenta rejencji opolskiej, który w swoim raporcie uznał go za jednego z tych księży, którzy najmocniej krzewią „polską agitację”.

W kolejnych wyborach, zarządzonych w 1912 roku, ks. Brandys zdobył mandat poselski z tego samego okręgu opolskiego, po uzyskaniu 11 786 głosów (51,6%) i pokonaniu kandydata Centrum, ks. Oswalda Sonnecka. W trakcie napiętej atmosfery przedwyborczej zmuszony był do ostrej reakcji, aby zaprzeczyć oszczerczym pomówieniom zawartym w odezwie kleru centrowego (zredagowanej przez ks. Józefa Głowatzkiego), w której duchownych

kandydujących z listy polskiej oskarżono o podburzanie przeciwko władzy państwowej oraz wskazywano na nich jako na odszczepieńców od Kościoła. Podczas drugiej kadencji parlamentarnej w debatach sejmowych konsekwentnie podnosił najważniejsze postulaty zgłaszane przez środowiska polskie. Przemawiał w Berlinie w 1913 roku, broniąc praw polskich robotników sezonowych, rok później stanowczo protestował przeciwko uwięzieniu 40 wybitnych działaczy polskich z Górnego Śląska, żądając ich natychmiastowego wypuszczenia z twierdzy w Nysie. Na spotkaniach o charakterze pozaparlamentarnym krytykował decyzję ordynariusza wrocławskiego, skutkującą usunięciem polskich studentów ze studiów i z konwiktu biskupiego za posiadanie podręczników gramatyki języka polskiego (co miało miejsce w 1913 roku). Na zwołanym w 1914 roku publicznym wiecu w Zadolu mocno przeciwstawił się procederowi oczerniania i zniesławiania śląskich Polek w prasie niemieckiej.

Nowe wyzwania, jakie narzucała I wojna światowa, znalazły odzwierciedlenie w działalności ks. Pawła Brandysa — podjął on wówczas bardzo odpowiedzialne inicjatywy. W 1915 roku wszedł w skład Komitetu Niesienia Pomocy Królestwu Polskiemu, będącemu głównym teatrem działań wojennych. Z kolei w 1917 roku stanowczo sprzeciwił się koncepcji A. Napieralskiego i ks. Jana Kapicy, aby górnośląskich Polaków wciągnąć do niemieckich partii centrowych i zniechęcać do samodzielnej działalności politycznej. We wrześniu 1918 roku podpisał oficjalny protest przeciwko zarządzeniom niemieckiego dowództwa 6. Korpusu Armijnego we Wrocławiu oraz władz cywilnych, które zakazywały organizowania odczytów, wieców, a nawet spektakli teatralnych w języku polskim.

Od końca 1918 roku, z chwilą wygaśnięcia mandatu poselskiego ks. Paweł Brandys w porozumieniu z A. Zgrzebnikiem prowadził tajne przygotowania powstańcze, a jednocześnie jawną akcję propagacyjną na rzecz Polski powstającej z porozbiorowej niewoli narodowej. Wyrazista postawa księdza ponownie sprowokowała falę pretensji i skarg ze strony hakatystów monituujących kurię wrocławską w sprawie jego ukarania. Z powodu narastającego zagrożenia życia (bojówki niemieckie planowały porwanie i zabójstwo proboszcza, o czym w porę go ostrzeżono) ks. Brandys musiał na krótko opuścić Dziegowice i schronić się w znanym mu z młodych lat Strumieniu na Śląsku Cieszyńskim. Powrócił do swej parafii pod koniec 1919 roku, ale wkrótce (poinformowany o planowanym aresztowaniu go przez Grenzschutz) znowu wyjechał do Strumienia, potem do Krakowa. Do Dziegowic wrócił dopiero w styczniu 1920 roku, po przybyciu na Górny Śląsk wojsk alianckich. Nadmienmy w tym miejscu, że od sierpnia 1919 roku (na wniosek Jana Wyglendy) proboszcz dziegowicki został wybrany przewodniczącym narady Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska, która miała zdecydować o terminie wybuchu I powstania śląskiego. Znany i otoczony powszechnym szacunkiem

ks. Paweł Brandys mocno zaangażował się w akcję przedplebiscytową. W istotnej mierze właśnie jego aktywności przypisuje się to, że w Dziergowicach aż 93% głosów oddano w plebiscycie za Polską, co było wyjątkowym wynikiem w powiecie kozielskim. Wobec stałego niebezpieczeństwa ze strony bojówek niemieckich wkrótce po wybuchu III powstania śląskiego ks. Brandys musiał ponownie uciekać z Dziergowic — około 9 miesięcy zamieszkiwał gościnnie u ks. Władysława Roboty w Gierałtowicach.

Po dłuższej tułaczce bez ważnego przydziału duszpasterskiego w dniu 2 maja 1922 roku z rąk ks. J. Kapicy (delegata biskupiego) otrzymał nominację na proboszcza 17-tysięcznej parafii św. Michała Archaniola w Michałkowicach (powiat katowicki), którą objął 5 czerwca 1922 roku⁴.

Nowy proboszcz w Michałkowicach — podobnie jak kiedyś w Dziergowicach — po gospodarsku i ze zmysłem organizatorskim od razu zadbał o remont kościoła parafialnego. Szybko został zaszczycony różnymi funkcjami i godnościami kościelnymi. Od 1922 roku przewodniczył diecezjalnej Kongregacji Marińskiej, a dwa lata później uzyskał nominację na dziekana dekanatu piekarskiego. Po kościelnym wyodrębnieniu polskiego Śląska, w dniu 5 stycznia 1923 roku z rąk administratora apostolskiego, ks. dr. Augusta Hlonda, przyjął nominację na konsultora, a następnie — już po utworzeniu diecezji katowickiej — z dniem 15 czerwca 1926 roku otrzymał godność kanonika i sekretarza Kapituły Katedralnej w Katowicach. Po kilku latach mocą decyzji Piusa XI z dnia 11 marca 1932 roku osiągnął szczytową dla kariery duchownego godność prałata domowego Jego Świątobliwości Piusa XI.

Ks. kanonik Paweł Brandys energicznie włączył się w życie polityczno-społeczne odrodzonej II Rzeczypospolitej. Politycznie związał swą aktywność z Chrześcijańską Demokracją, należąc do ścisłej czołówki chadeckich przywódców na Śląsku. W zarządzonych 12 listopada 1922 roku wyborach do Senatu RP wystartował z pierwszego miejsca górnośląskiej listy chadeckiej (wcześniej z pierwszego miejsca na tej liście zrezygnował Wojciech Korfanty) i zdobył mandat jako jeden z ośmiu senatorów chadeckich. Połowę tego grona stanowili księża (mandaty uzyskali także duchowni z innych regionów, którzy w kolejnych latach związali się ze Śląskiem, np. ks. Stanisław Adamski z Wielkopolski — późniejszy biskup katowicki). Po przewrocie majowym ks. Paweł Brandys wraz z Wojciechem Korfantym stanął na czele śląskiej opozycji antysanacyjnej. Na tym tle popadł zresztą w konflikt z biskupem katowickim, Arkadiuszem Lisieckim.

Zarzut zwierzchnika kościelnego dotyczył zebrania grupy śląskich duchownych (14 października 1927 roku w Halembie), którzy zredagowali stosowną odezwę, odebraną powszechnie jako wytyczne postępowania dla kapłanów w zbliżających się wyborach. Proboszcz z Michałkowic, postrze-

⁴ Zob. Z. Janeczek: *Od Sankowic...*, s. 418—419.

gany jako inspirator tego wydarzenia, przyjął upomnienie i podporządkował się zaleceniom biskupa, co nie przeszkodziło mu w ponownym wejściu do senatu w wyborach 11 marca 1928 roku.

Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych, kiedy w łonie chadecji doszło do poważnych różnic co do kierunku polityki, ks. Paweł Brandys spełnił ważną rolę medacyjną. Pośredniczył między zarządem głównym partii a Korfantym, chociaż jego wysiłki nie przyniosły wtedy zażegnania sporów. Ostatecznie obaj zostali usunięci z ugrupowania. W okresie procesu brzeskiego, zwłaszcza po aresztowaniu Korfanteo, to ks. Brandys faktycznie kierował śląską chadecją (11 marca 1934 roku został wiceprezesem chadecji w województwie śląskim).

Po śmierci Józefa Piłsudskiego ks. Paweł Brandys starał się o pojednanie obozu chadeckiego z obozem rządowym. Odprawiając mszę św. za duszę zmarłego Marszałka, z udziałem licznych delegacji chadeckich w asyście pocztów sztandarowych, w podniosłym kazaniu wzywał do zgody narodowej i społecznej nad grobem wielkiego Polaka.

Kilka lat później, 30 kwietnia 1939 roku ks. Paweł Brandys doczekał się wyboru na stanowisko Prezesa Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy. Nie bacząc na podeszły wiek, nadal intensywnie poświęcał się pracy społecznej. W ostatnich latach i miesiącach przed wybuchem II wojny światowej w aktach personalnych czcigodnego prałata z Michałkowic mnożą się prośby o urlop dla poratowania zdrowia oraz odbycia kuracji. Paradoksalnie te okoliczności uratowały go od śmierci w obozie koncentracyjnym. Kiedy w grudniu na plebanię wtargnęli gestapowcy, aby aresztować proboszcza, odstąpili od pierwotnego zamiaru, gdy sędziwy kapłan oświadczył, że jest ciężko chory i właśnie przechodzi na emeryturę. Zakazano mu głoszenia kazań oraz polecono opuścić parafię. W marcu 1940 roku (po aprobachie wniosku przez bp. Adamskiego) został formalnie zwolniony z obowiązków proboszcza i wysiedlony do Żor, a następnie do Krzyżowic koło Pszczyny. Do Michałkowic powrócił dopiero po wojnie, jednak pogarszający się stan zdrowia skłonił go do zrzeczenia się funkcji dziekana, co uczynił 15 marca 1946 roku. Zmarł 24 kwietnia 1950 roku, zaopatrzony świętymi sakramentami. Na wieczną wartę odszedł w 81. roku życia i 54. roku kapłaństwa. Trzy dni później kondukt żałobny prowadzony przez bp. Adamskiego zgromadził w Michałkowicach przedstawicieli duchowieństwa, licznych działaczy społecznych i dawnych współpracowników zmarłego, a także rzeszę parafian. Uczestnicy uroczystości pogrzebowych, którzy zjechali z całego Śląska, oddali prawdziwy hołd starszemu z księży Brandysów, Kawalerowi Krzyża Komandorskiego Orderu Polonia Restituta (z licznych odznaczeń to cenił najbardziej)⁵.

⁵ Zob. nekrolog ks. Pawła Brandysa zamieszczony w „Gościu Niedzielnym” 1950, nr 19 z 7 maja 1950, s. 102.

Młodszy z braci, Jan Brandys, urodził się 13 listopada 1886 roku. Od dzieciństwa i lat młodzieńczych kształtował swój charakter i rozwijał się pod wyraźnym przykładem starszego o 17 lat brata Pawła. Świadectwo maturalne w pszczyńskim gimnazjum otrzymał w 1908 roku. Następnie — idąc w ślady brata — studiował na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego, czego zwieńczeniem było przyjęcie święceń kapłańskich 22 czerwca 1912 roku. Podczas studiów aktywnie działał w Towarzystwie Naukowym Akademików Górnoślązaków. Tuż po święceniach posługiwał jako wikary w różnych parafiach. Pracował w Dziergowicach, gdzie proboszczem był jego starszy brat Paweł, w Sławięcicach i Górnym Jastrzębiu. Następne lata znaczyły kolejne placówki: w Rokiczy koło Leśnicy (1913—1915), w Ujeździe (1915—1917), w Łabędach koło Gliwic (1917—1918) oraz w Wielkich Strzelcach (1918—1919). Wzorem starszego brata ks. Jan Brandys włączył się w budowanie konspiracyjnej Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska, również on stał się celem ataków bojówek niemieckich.

Na przełomie maja i czerwca 1919 roku (zwrotnego w życiu młodszego z braci Brandysów) zagrożony aresztowaniem przez Grenzschutz opuścił Strzelce Wielkie, udając się do Ostrowa Wielkopolskiego, a następnie do Poznania, gdzie uzyskał nominację na funkcję dziekana wojskowego Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska. W lipcu 1919 roku został mianowany kapelanem 1. Pułku Strzelców Bytomskich, by już w przyszłym miesiącu przybyć na teren plebiscytowy. Uczestniczył w I powstaniu śląskim, po czym powrócił do swego pułku i wraz z nim walczył w 1920 roku w wojnie z bolszewickim najeźdźcą. Pod koniec października 1920 roku opuścił pułk i ponownie przybył na Górny Śląsk. Zamieszkał w Dziergowicach u swego brata Pawła. Zorganizował w okolicy samodzielny oddział bojowy złożony z miejscowych peowiaków. Oddział ten, nazywany Grupą Dziergowicką ks. Jana Brandysa, wślawił się podczas III powstania śląskiego, gdy stoczył zacięte walki w rejonie Kędzierzyna. Po zakończeniu działań zbrojnych kapłan otrzymał nominację na komisarza likwidacyjnego trzech powiatów, a stacjonował wówczas w Rybniku. Warto dodać, że w tym samym roku objął też stanowisko prezesa Komitetu Niesienia Pomocy Ubogim Rodzinom Powstańców z Pułku Strzelców Bytomskich, natomiast odmówił przyjęcia oferowanej mu funkcji dziekana Okręgu Wojskowego w Grodnie, która dawała większy prestiż.

Po demobilizacji 6 grudnia 1923 roku został administratorem parafii Serca Pana Jezusa w Brzezinach Śląskich, a potem jej proboszczem. Pracował tam przez 10 lat, wykazując nieprzeciętny talent organizatorski, dar zjednywania sobie ludzi. Zadbał o rozbudowę plebanii, powiększył cmentarz parafialny, zadbał o pokrycie miedzią i cyną kościelnego dachu, a na wieży umocował trzy dzwony. Widać w tym duże podobieństwo do działań podejmowanych przez jego starszego brata Pawła, którego wyróżniały te same talenty

i autorytet, jednoczące wokół nich nie tylko parafian, ale także wiele osób z zewnątrz.

Od października 1933 roku ks. Jan Brandys pełnił obowiązki proboszcza w parafii św. Barbary w Chorzowie. Oprócz posługi kościelnej nadal prowadził rozległą działalność społeczną. Z jego inicjatywy wybudowano szpital należący do rady międzyparafialnej, której przewodniczył. Nic dziwnego, że rychło znalazł się pod czujną „opieką” Niemców, którzy zaliczyli go do osób szczególnie niebezpiecznych dla III Rzeszy⁶.

W przeddzień wybuchu II wojny światowej dostał rozkaz mobilizacyjny do Modlina, lecz nie zdążył dotrzeć na miejsce. Bardzo pouczający był szlak jego wędrówki, który wiódł przez Warszawę, Lwów, Rumunię, Jugosławię, Włochy do Francji. Tam w listopadzie 1939 roku wstąpił do tworzących się oddziałów Wojska Polskiego. W maju 1940 roku biskup połowy Wojska Polskiego Józef Gawlina mianował go szefem duszpasterstwa wojskowego w Coëtquidan. Po kapitulacji Francji ks. Jan Brandys przedostał się na Bliski Wschód. Został mianowany szefem duszpasterstwa Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich w Syrii. Brał udział w obronie Tobruku. Od sierpnia 1941 do października 1942 roku kierował duszpasterstwem Wojska Polskiego na Środkowym Wschodzie (z siedzibą w Kairze), które obejmowało obszar „od Tobruku do Teheranu”, jak określił go w jednym ze swych listów. Awansował wówczas do stopnia podpułkownika. W późniejszych latach kierował duszpasterstwem Armii Polskiej na Wschodzie, z którą uczestniczył w walkach we Włoszech. W maju 1944 roku został szefem duszpasterstwa 3. Korpusu Polskiego. Cieszył się powszechnym szacunkiem żołnierzy i oficerów, uznaniem w gronie kapelanów wojskowych, a przy tym ze względu na ujmujący sposób bycia był niezwykle lubiany w swoim otoczeniu.

Po zakończeniu II wojny światowej wraz z liczną grupą polskich wojskowych osiedlił się w Wielkiej Brytanii, zamieszkując w Londynie. W duszpasterstwie wojskowym pracował aż do zakończenia procesu demobilizacji Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. W maju 1947 roku został proboszczem polskiej parafii na londyńskiej Devonian Road, wkrótce przyjął też stanowisko dziekana polskich księży pracujących w Londynie i okolicach, a 4 listopada 1965 roku otrzymał godność prałata. Krótco przed śmiercią zasłużony kapelan wojskowy otrzymał awans na stopień generała brygady. Zmarł 27 lutego 1970 roku. Podniosła ceremonia pogrzebowa odbyła się w Londynie 5 marca 1970 roku, mszę św. koncelebrowało około 40 kapłanów. W homilii i krótkich wypowiedziach okolicznościowych akcentowano zasługi zmarłego ks. Jana Brandysa, który odszedł na wieczną wartę w 84. roku życia, 58. roku kapłań-

⁶ Zob. Z. Zarzycka: *Ks. Jan Brandys*. W: *Słownik biograficzny...*, s. 45—47; sprawę drogi życiowej księdza omawia też Zdzisław Janeczek: *Idem: Siemianowicki słownik biograficzny. Suplement do monografii „Od Sankowic do Siemianowic”*. Katowice 1996, s. 18—19.

stwa oraz 31. roku pobytu poza granicami umiłowanej ojczyzny. Wyeksponowano szereg odznaczeń polskich i brytyjskich, jakimi go uhonorowano: Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Niepodległości z Mieczami, trzykrotnie otrzymany Krzyż Walecznych, dwukrotnie przyznany Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi. Ciało wybitnego duszpasterza wojskowego złożono na cmentarzu św. Patryka w Leyton. Pozostawił po sobie pamięć wiernego kapłana i kapelana wojskowego, ofiarnego społecznika, człowieka scalającego różne odłamy polskich organizacji emigracyjnych, osoby darzonej zaufaniem i szacunkiem we wszystkich parafiach i środowiskach, w jakich przyszło mu pracować.

Dokładnie tydzień po londyńskich uroczystościach pogrzebowych, 12 marca 1970 roku w chorzowskim kościele św. Barbary odprawiona została msza św. będąca wzruszającym świadectwem wdzięcznej pamięci parafian o swym dawnym proboszczu. Koncelebrze przewodniczył bp Józef Kurpas w asyście bp. Juliusza Bieńka, a także licznie zgromadzonych księży. Świątynię wypełniał tłum wiernych. Pośmiertne wspomnienie o ks. Janie Brandysie w pięknej homilii wygłosił ks. Karol Skupin⁷. Ważny materialny znak pamięci możemy też dostrzec w katowickim kościele garnizonowym św. Kazimierza Królewicza — w postaci tablicy ufundowanej przez kapelanów Wojska Polskiego. Wchodząc do świątyni nawą główną, na lewo od wejścia widzimy tablicę, na której obok dwóch innych wybitnych księży pułkowników znajduje się nazwisko ks. płk. prałata Jana Brandysa — Naczelnego Kapelana Powstań Śląskich, Dziekana Wojska Polskiego.

Wybitną rolę, jaką odegrali księża Jan i Paweł Brandysowie, można ująć w kilku punktach. Po pierwsze, ci wierni Kościołowi synowie ziemi śląskiej zdecydowanie opowiadali się za zjednoczeniem Śląska z Polską, który to postulat uzyskał szczególny rezonans wśród ludności górnośląskiej⁸. Po drugie, równoległe do swej posługi kościelnej odważnie włączyli się w szeroko zakrojoną działalność polityczno-społeczną (Paweł na polu parlamentarnym — najpierw jako poseł do parlamentu II Rzeszy Niemieckiej wybierany z listy Koła Polskiego, a później jako chadecki senator odrodzonej II Rzeczypospolitej; Jan na polu wojskowym — jako żołnierz i kapelan powstań śląskich oraz Wojska Polskiego). I po trzecie (choćby pierwszorzędne dla

⁷ Zob. wspomnienie autorstwa bp. Andrzeja Wronki: Idem: *Wspomnienie z Akcji Plebiscytowej na Śląsku*. „Gość Niedzielny” 1968, nr 31—32, s. 185—209. Obszerny nekrolog ks. Jana Brandysa opublikował „Gość Niedzielny” 1970, nr 24, s. 143.

⁸ Por. E. Szramek: *Śląsk jako problem socjologiczny*. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”. T. 4. Katowice 1934, s. 22—96; A. Trojnar: *Śląskie piśmiennictwo historyczne w okresie II Rzeczypospolitej*. W: *Książka polska na Śląsku w latach 1922—1945. Zarys problematyki*. Pod red. M. Pawłowiczowej. Katowice 1994, s. 17—28; ks. Janusz Wycisło: *Błogosławiony ks. Emil Szramek. Życie. Duchowość. Rozwój kultu*. Katowice 2002.

próby zrozumienia ich charyzmy oraz wiarygodnego autorytetu), obaj angażując się mocno w życie publiczne, kierowali się wskazaniem społecznej nauki Kościoła, która otrzymała istotny impuls z chwilą opublikowania encykliki Leona XIII *Rerum novarum* (15 maja 1891). Z pełnym przekonaniem należy stwierdzić, że z obecnej perspektywy tym bardziej warto doceniać ich postawę, upatrywać w nich wzorów godnych naśladowania. Konkludując, obaj czcigodni księża prałaci, Jan i Paweł Brandysowie, dobrze zasłużyli się Bogu, Kościołowi, Polsce i Śląskowi.

Andrzej Trojnar

DIE ROLLE DER PRIESTER, BRÜDER JAN UND PAWEŁ BRANDYS BEI DER
GESTALTUNG DER GESCHICHTE SCHLESIENS

Zusammenfassung

Der vorliegende Artikel präsentiert die Tätigkeit und betont hervorragende Rolle der Priester, Brüder Brandys: Paweł (1869—1950), eines Pfarrers in Michalkowice in Oberschlesien, nationalen Volksbefragungsaktivisten und seines jüngeren Bruders, Jan (1886—1970). Die beiden erklärten sich für die Vereinigung Deutschlands mit Polen und neben ihres Kaplandienstes beteiligten sie sich mutig an großzügiger gesellschaftspolitischer Tätigkeit: Paweł — im Parlament, zuerst als Abgeordnete der Polnischen Abgeordnetengruppe zum Parlament des Deutschen Kaiserreiches, dann als christdemokratischer Senator der wiedergeborenen II. Republik Polen; Jan — im Militärwesen, als Soldat und Militärpfarrer der schlesischen Aufständischen und der polnischen Armee. Die Gebrüder setzten sich für öffentliches Leben, indem sie sich von der sozialen Lehre der Kirche laut der am 15. Mai veröffentlichten Enzyklika des Papstes Leon XIII. *Rerum Novarum* leiten ließen.

Schlüsselwörter: Geschichte Schlesiens, Geschichte der Kirche, Oberschlesien, nationales Bewusstsein, Jan Brandys, Paweł Brandys.

Andrzej Trojnar

THE ROLE OF PRIESTS JAN AND PAWEŁ BRANDYS
IN SHAPING THE HISTORY OF SILESIA

Summary

The article presents the activities and accentuates the prominent role of priests Paweł (1869—1950, the parish priest in Michalkowice in Upper Silesia, national and plebiscitary

activist) and the younger Jan (1886—1970) Brandys. They advocated uniting Silesia with Poland; apart from ecclesial work, they participated in wide social and political activities: Paweł in the parliamentary field, first as a representative in the parliament of the II German Reich, elected from the Koło Polskie list, and later — as a Christian Democrat senator of the reborn II Polish Republic; Jan in the military field, as a soldier and chaplain of Silesian Uprisings and the Polish Army. They were both engaged in public life, guided by the social doctrines of the Church, especially after the publishing of the encyclical *Rerum novarum* of Pope Leon XIII (May 15th, 1891).

Key words: Silesian history, Church history, Upper Silesia, national awareness, Jan Brandys, Paweł Brandys.

Анджей Тройнар

РОЛЬ КСЕНДЗОВ ЯНА И ПАВЛА БРАНДИСОВ В ФОРМИРОВАНИИ ИСТОРИИ СИЛЕЗСКОЙ ЗЕМЛИ

Содержание

В статье рассматривается деятельность ксендзов Павла (1869-1950, приходской священник в Михалковице в Верхней Силезии, общественный деятель), а также младшего Яна (1886—1970) Брандысов. Автор отмечает их выдающуюся роль. Ксендзы ратовали за объединение Силезии с Польшей, совмещали служение Господу с активной всесторонней социально-политической деятельностью. Павел в сфере политики — сначала в качестве депутата парламента Германской империи, избираемый по спискам фракции «Польское коло», затем в качестве сенатора от христианских демократов в возрожденной II Польской Республике; Ян в военном деле — в качестве солдата и капеллана Силезских восстаний, а также Войска Польского. Оба брата принимали активное участие в общественной жизни, руководствуясь указаниями социальной церковной доктрины, особенно после выхода энциклики папы Льва XIII *Rerum novarum* (15 мая 1891 г.).

Ключевые слова: история Силезии, история Католической церкви, Верхняя Силезия, национальное самосознание, Ян Брандыс, Павел Брандыс.

Bogumiła Warząchowska

Księgozbiory śląskich kapłanów w Bibliotece Teologicznej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Kolekcje kapłańskie od zarania dziejów były interesującym polem badawczym. Analizie poddawano zazwyczaj zawartość zbioru, dzieje gromadzonych ksiąg, proveniencje, ale uwagę bibliologów i historyków wielokrotnie przyciągała postać samego kolekcjonera i jego zamiłowania bibliofilskie. Zbieraczami ksiązek byli zazwyczaj uczeni, którzy gromadzili dzieła, zapewniając sobie warsztat codziennej pracy. Historia ukazuje obraz kapłana, uczonoego pochylonego nad foliałami w otoczeniu niezliczonej liczby woluminów różnorodnych ksiąg i dokumentów. Taki obraz świadczył o szerokich zainteresowaniach kapłana, wykraczających daleko poza teologię i utarte schematy homiletyczno-katechetyczne. Z dociekliwością sięgał on do tekstów starożytnych i średniowiecznych, zręcznie wykorzystując biegłą znajomość greki, łaciny czy innych języków starożytnych niezbędnych do odczytywania tekstów koptyjskich i syryjskich oraz do odkrywania nowych obszarów badawczych. Na pytania — czy taki obraz kapłana to relikw przeszłości, czy współcześnie mamy szansę poznać, a może zobaczyć uczonych kapłanów pochylonych nad książkami, w otoczeniu ksiąg pieczołowicie gromadzonych przez całe życie — odpowiedź jest twierdząca. Świadczy o tym bogaty dorobek naukowy wielu księży i ich zasobne księgozbiory domowe przekazywane systematycznie do Biblioteki Teologicznej, Biblioteki Śląskiej lub do bibliotek parafialnych.

Biblioteka Teologiczna w ciągu czternastu lat działalności otrzymała wiele darów¹, w tym liczne kolekcje, z których część jest już skatalogowana i włączona do zasobu bibliotecznego, a inne są w trakcie opracowania. Chronolo-

¹ B. Warząchowska: *Dary w Bibliotece Teologicznej Uniwersytetu Śląskiego*. „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne” 2008, 89, s. 397—406; G. Łącka: *Dary w zbiorach Biblioteki Teologicznej Uniwersytetu Śląskiego w aspekcie ochrony dziedzictwa narodowego*. „Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 2011, nr 1/2, s. 72—92.

gicznie rzecz ujmując, była to spuścizna: ks. dr. Martina Gritza², ks. prof. dr. Paula Bormanna³, ks. dr. Stanisława Janasika⁴, ks. abp. Szczepana Wesolego⁵, ks. prof. Remigiusza Sobańskiego⁶ i ks. prof. Wincentego Myszora⁷. Trzy pierwsze kolekcje trafiły do biblioteki dzięki współpracy księży ze środowiska katowickiego z naukowymi ośrodkami zagranicznymi. Kolejne trzy kolekcje znalazły się w niej na wyraźne osobiste życzenie właścicieli, którzy chcieli, aby książki gromadzone przez nich w ciągu wielu lat życia, pracy naukowej i duszpasterskiej służyły zarówno Wydziałowi Teologicznemu, jak i całej społeczności akademickiej Górnego Śląska.

Abp Szczepan Wesoly i jego kolekcja

Kolekcja ks. abp. Szczepana Wesolego jest najbardziej okazałym zasobem z dotychczas otrzymanych darów. Zbiór, przekazany z Rzymu przez arcybiskupa w 2007 roku Bibliotece Teologicznej, po wstępnej analizie obejmował „4736 woluminów książek w języku polskim oraz 2456 książek w językach obcych”⁸. Należy podkreślić, że dostarczone książki to tylko fragment prywatnej biblioteki abp. Wesolego. Spora część pozostała w Rzymie do bieżącej pracy duszpasterskiej i naukowej, jednak z każdym rokiem arcybiskup przysyła lub osobiście przywozi kolejne partie książek, powiększając dotychczasowy zbiór o nowe pozycje, o czym wspomina w korespondencji: „Nazbierało się znowu sporo dodatkowych książek, które za kilka miesięcy doślę”⁹. I rzeczywiście, regularnie spływają do biblioteki kolejne tomy książek. Ponadto

² W. Myszor: *Ks. dr Martin Gritz i jego biblioteka*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2003, T. 36, 1, s. 258—259.

³ W. Myszor: *Ks. prof. dr Paul Bormann i jego biblioteka*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2004, T. 37, 1, s. 174—176.

⁴ B. Warząchowska: *Kolekcja książek księdza Stanisława Janasika w Bibliotece Teologicznej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2010, T. 43, 2, s. 354—357.

⁵ B. Kołodziej: *Kolekcja arcybiskupa Szczepana Wesolego — dar dla zbioru kościelnego Biblioteki Teologicznej*. W: *Biblioteki kościelne i klasztorne w Polsce. Historia i współczesność*. Pod red. H. Olszara, B. Warząchowskiej. Katowice 2009, s. 143—147.

⁶ B. Kołodziej: *Spuścizna naukowa księdza Remigiusza Sobańskiego w zbiorach Biblioteki Teologicznej Uniwersytetu Śląskiego — wstępna analiza*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2013, T. 46, 1, s. 204—209.

⁷ A. Muc: *Dar ks. prof. dr. hab. Wincentego Myszora dla Biblioteki Teologicznej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2013, T. 46, 1, s. 210—217.

⁸ B. Kołodziej: *Kolekcja arcybiskupa Szczepana Wesolego...*, s. 145.

⁹ Pismo ks. abp. S. Wesolego do B. Warząchowskiej, kierownika Biblioteki Teologicznej, w sprawie przekazania książek z dn. 8.04.2009. BT/25/2009/P [dokumentacja — pisma Biblioteka Teologiczna].

darczyńca jest głęboko przekonany o wartości słowa drukowanego jako stałej lekturze dla formacji kleryckiej, a w przyszłości w posłudze kapłańskiej. Z własnego doświadczenia wie, że z książek czerpie się nieustannie pomoc w pracy duszpasterskiej. Sądzi, że książki będą wykorzystane, ponieważ

po to kleryk zgłębia teksty liturgiczne, żeby tłumaczyć je ludziom. Po to uczy się życiowych problemów, żeby pomagać człowiekowi w konfesjonale. Po to dużo czyta, żeby jak najwięcej zrozumieć z życia. Żeby tłumaczyć jak trzeba — krótko i prosto — trzeba bardzo wiele wiedzieć, bardzo wiele się uczyć¹⁰.

Ta myśl permanentnego obcowania z lekturą i stałego uczenia się przyświecała emigracyjnemu kapłanowi.

Abp Szczepan Wesoly to postać ważna dla Śląska, Polski i z całą pewnością dla świata, zwłaszcza dla Polonii zagranicznej rozsianej po wielu zakątkach kuli ziemskiej. Urodził się w 1926 roku w Katowicach, a od 1943 roku przebywa poza granicami kraju, będąc w stałym kontakcie z rodakami i z Ojczyzną¹¹. W 2015 roku otrzymał doktorat honoris causa Uniwersytetu Śląskiego, a w laudacji wygłoszonej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim podczas przyznania arcybiskupowi tytułu doktora honoris causa katolickiej Alma Mater nie wahano się nazwać go obywatelem świata.

Można mówić o Tobie jako o obywatelu świata, wielkim pielgrzymie i niestrudzonym misjonarzu, biskupie diecezji ogarniającej większość globu ziemskiego, i będzie to zapewne prawdą, można wzbudzić podziw w słuchaczach ilością poznanych przez Ciebie krajów i przebytych lądów, miarą spędzonych godzin i dni w samolotach, częstotliwością wizyt w poszczególnych skupiskach polonijnych, i zapewne te cyfry też mają swoją wymowę¹².

Duszpasterstwo emigracyjne zostało ujęte w szerokim kontekście, bo trudno ująć inaczej udział w tylu gremiach i wizyty w najodleglejszych diecezjach świata. W dalszej części laudacji podkreślono to w słowach:

¹⁰ *Biskup na walizkach. Z arcybiskupem Szczepanem Wesolym, opiekunem polskiej emigracji, rozmawia Aleksandra Klich*. Katowice 2010, s. 80.

¹¹ Życiorys arcybiskupa został szczegółowo omówiony w: K.R. Prokop: *Biskupi kościoła katolickiego w III Rzeczypospolitej. Leksykon biograficzny*. Kraków 1998, s. 153—154; P. Nitecki: *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965—1999. Słownik biograficzny*. Warszawa 2000, kol. 473—474; zob. też *Arcybiskup Szczepan Wesoly: doctor honoris causa Universitatis Silesiae*. Red. A. Bartoszek. Katowice 2015.

¹² M. Stasiak: *Laudacja wygłoszona z okazji nadania tytułu doktora honoris causa KUL arcybiskupowi Szczepanowi Wesolemu, 11 grudnia 1996 roku*. „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 1997, 40, 1—2, s. 261—262.

Spełnił się zatem w tej auli w znaczeniu symbolicznym swoisty adwent — *adventus*, przybycie zasłużonego syna polskiej ziemi, biskupa największej liczbowo diecezji świata, duchownego duszpasterza i opiekuna wielu milionów Polaków rozsianych po całym świecie, rzecznika ich praw, obrońcę ich godności, niestrudzonego protektora i mecenasa polskiej kultury, od dziś także doktora honoris causa KUL¹³.

Polska kultura, piśmiennictwo i tradycja — to właśnie udało się arcybiskupowi obronić i ochronić przez dziesiątki lat wśród Polonii i to jest bezwzględnie szczególnym odzwierciedleniem gromadzonej literatury. Współpraca z rodakami na obczyźnie, których los często zmusił do opuszczenia kraju, skłaniała do refleksji nad tym, że

polskie duszpasterstwo potrzebne jest nie tylko z powodu nieznamościci języka kraju zamieszkania, ale ze względu na odrębność psychiczną płynącą z oparcia o polską kulturę. Z niej bowiem pochodzą formy kultu, nasza pobożność i polska religijność¹⁴.

Dzięki rozlicznym podróżom zagranicznym u boku takich osobistości, jak abp Józef Gawlina¹⁵, kard. Władysław Rubin¹⁶, prymas Stefan Wyszyński, kard. Karol Wojtyła (następnie papież Jan Paweł II), kard. Joseph Ratzinger (następnie papież Benedykt XVI), kolekcja rozrastała się w sposób imponujący. Księgozbiór abp. Wesołego jest bogaty treściowo, różnorodny tematycznie, wielojęzyczny, archiwalny i współczesny. O swoim upodobaniu do książek tak wspomina: „Przyznaję, że książki to moja słabość. Lubię chodzić po księgarniach i nigdy nie oszczędzam na kupowaniu książek. Wolałem zaoszczędzić na ubraniu. Co ja tam zresztą potrzebowałem: czarne spodnie i koszulę”¹⁷. Zamiłowanie do książek wyniósł ze śląskiego domu rodzinnego, w którym uczono się języka polskiego na tekstach klasyków literatury polskiej, zwłaszcza na powieściach, kalendarzach śląskich, modlitewnikach,

¹³ Ibidem, s. 256.

¹⁴ *W służbie emigracji. 25 lat posługi pasterskiej ks. arcybiskupa Szczepana Wesołego, delegata Prymasa Polski dla duszpasterstwa emigracji*. Pod red. K. Mochlińskiej, Z.E. Wałaszewskiego. Londyn 1994, s. 27.

¹⁵ Józef Feliks Gawlina (1892—1964) — ordynariusz Polaków przebywających na emigracji, biskup połowy Wojska Polskiego i generał dywizji Wojska Polskiego (*Słownik biograficzny duchowieństwa (archi)diecezji katowickiej 1922—2008*. Red. nauk. J. Myszor. Katowice 2009, s. 94—95).

¹⁶ Władysław Rubin (1917—1990) — biskup pomocniczy gnieźnieński w latach 1964—1979, sekretarz Synodu Biskupów w latach 1967—1979, kardynał od 1979, urzędnik Kurii Rzymskiej, prefekt Kongregacji ds. Kościołów Wschodnich w latach 1980—1985 (W. Szetelnicki: *Lwowianin na drogach świata. Władysław kardynał Rubin*. Roma 1985).

¹⁷ *Biskup na walizkach...*, s. 44.

oraz podczas regularnego czytania czasopism, głównie „Gościa Niedzielnego” i „Posłańca Serca Pana Jezusa”.

Patriotyzm zaszczerpiiony w młodzięcym sercu Ślązaka zaowocował w zawierusze wojennej i losach emigracyjnego życia. Pierwszą książką, którą świadomie zakupił w wieku 18 lat w objazdowej wojskowej księgarni, była *Historia Polski od 11 listopada 1918 r. do 17 września 1939 r.* Stanisława Mackiewicza. Książka ta była początkiem bibliofilskich zainteresowań przyszłego opiekuna polskiej emigracji. Przybywając do Katowic w ostatnim czasie, najczęściej służbowo, arcybiskup wielokrotnie odwiedza Bibliotekę Teologiczną, opowiadając o historii zgromadzonych książek:

Polknąłem książkowego bakcyła. Gdy już przerzucono nas z Włoch do Anglii, byłem w stanie wydać każdego funta z dwóch, które tygodniowo dostawałem jako szeregowiec, na książki. Interesowały mnie głównie historyczne, szczególnie te, które jakoś opisywały drogę Polski do niepodległości. Opracowania dotyczące wielkich postaci: Korfanteo, Witosa, Dmowskiego¹⁸.

Wyrazem zainteresowań historycznych arcybiskupa są liczne artykuły w „Zeszytach Historycznych” wydawanych w Paryżu i w „Duszpasterzu Polskim Zagranicą” — wychodzącym w Rzymie kwartalniku, którego w latach 1980—2000 był redaktorem naczelnym. Ponadto jest autorem licznych opracowań, w tym przemówień, kazań, listów pasterskich i recenzji, które znalazły miejsce w pracach, m.in.: *W służbie emigracji. Wybór listów pasterskich, kazań, przemówień, artykułów* (Londyn 1994); *Łączy nas kultura chrześcijańskiej Polski* (Londyn 1996); *Fifty Years of the Church in the Polish Diaspora. 1945—95. A Lecture* (Londyn 1996); „*Aby wiara nie była daremna...*” (*I Kor 15.17*) (Katowice 2000). Należy podkreślić, że abp Szczepan Wesoły był także honorowym patronem VII Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki Polonijnej w Rzymie w 2002 roku, pod nazwą „Duchowieństwo polskie w świecie”, jak również honorowym członkiem redakcji *Ilustrowanego słownika biograficznego Polonii świata* (Paryż 1994—)¹⁹.

Wstępna analiza księgozbioru pozwala stwierdzić, że jest on w przeważającej części historyczny. Dominują w nim dzieła omawiające drogę Polski do niepodległości, kształtowanie państwa polskiego w II Rzeczypospolitej, okres I i II wojny światowej, a także powojenne lata komunizmu. Znaczna część zbioru dotyczy trudnych i często kontrowersyjnych tematów związanych z życiem Polaków pod okupacją niemiecką i sowiecką, omawiających problemy Holocaustu czy zbrodni katyńskiej. Książek o takiej tematyce przez

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ A. i Z. Judyccy: *W służbie Bogu i światu. Słownik biograficzny*. Toruń 2002, s. 290.

wiele lat nie wydawano w Polsce, ukazywały się w ograniczonym nakładzie poza granicami kraju, tym bardziej stanowią cenne źródło do badań historycznych. W kolekcji znalazły się prace wydawane przez Polskie Towarzystwo Naukowe na Obczyźnie, Instytut Literacki w Paryżu, druki wydawane przez Polską Fundację Kultury, Editions Spotkania, Odnowę, Gryf, Orbis, Libellę, Polonię, Aneks oraz pozycje z serii „Znaki Czasu” — Katolickiego Ośrodka Wydawniczego Veritas w Londynie.

Obszerną część zasobu stanowią prace dotyczące polskiej emigracji, a zwłaszcza jej życia kulturalnego, społecznego, ekonomicznego i politycznego w ujęciu historycznym i współczesnym. Nie brak dzienników, zapisów, literatury wspomnieniowej i pamiętnikarskiej, charakterystycznej dla piśmiennictwa polskiego na obczyźnie, a także materiałów poruszających aktualne problemy Kościoła polskiego i powszechnego. Cenny fragment kolekcji stanowi literatura teologiczna, a zwłaszcza dzieła z zakresu teologii pastoralnej i katolickiej nauki społecznej, wykorzystywane przez darczyńcę do bieżącej pracy duszpasterskiej. W nurt zainteresowań arcybiskupa i gromadzonych prac wpisuje się literatura mariologiczna polsko- i obcojęzyczna, a także materiały o św. Maksymilianie Marii Kolbem wydawane w latach siedemdziesiątych w wielu językach w związku z jego beatyfikacją. Zwraca uwagę pokaźna liczba książek odnoszących się do Soboru Watykańskiego II i wszelkich komentarzy towarzyszących temu wydarzeniu. Bogaty zestaw stanowi literatura związana z obchodami milenijnymi w Polsce, a także publikacje ukazujące aspekt historyczny, polityczny i chrześcijański tego wydarzenia. Wśród zgromadzonego zasobu znalazły się również dokumenty życia społecznego, na które składają się broszury, ulotki, katalogi, zaproszenia, będące wyrazem współpracy arcybiskupa z wieloma ośrodkami, instytucjami i gremiami zarówno kościelnymi, jak i świeckimi. Dopełnieniem całego zespołu druków jest bogaty zbiór czasopism polskich i zagranicznych, który z jednej strony uzupełnia brakujące zeszyty i roczniki w poszczególnych tytułach gromadzonych w Bibliotece Teologicznej, a z drugiej wnosi nowe tytuły, których dotychczas nie było w zasobach teologicznej księżnicy, takie jak „Duszpasterz Polski Zagranicą” czy „Forma Urbis”.

Wartość tej kolekcji nabiera szczególnego znaczenia dodatkowo dzięki licznym dedykacjom rękopiśmiennym, wpisom, życzeniom, podziękowaniom skierowanym na ręce arcybiskupa i wyrażonym w podarowanych mu książkach²⁰. Opracowując zasób, odnaleziono 421 dedykacji od 270 osób — głównie przedstawicieli polskiej emigracji, a także wybitnych osobistości świeckich oraz Kościoła polskiego i powszechnego. Do najwartościowszych należy

²⁰ E. Olszowy: *Dedykacje rękopiśmienne w księgozbiorze arcybiskupa Szczepana Wesolego w Bibliotece Teologicznej Uniwersytetu Śląskiego. Rekonesans badawczy*. „Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 2012, nr 34, 1, s. 29—84.

zbiór, w którym znajduje się dedykacja kard. Karola Wojtyły w książce *Znak, któremu sprzeciwić się będą* (Poznań—Warszawa 1976), a także dedykacja Jana Pawła II w pracy *Orędzie Jego Świątobliwości Papieża Jana Pawła II na XXXII Światowy Dzień Pokoju, 1 stycznia 1999 roku* (Watykan 1999) oraz dedykacja kard. Josepha Ratzingera w publikacji *Die Tochter Zion* (Einsiedeln 1977). Uwagę zwraca dedykacja prymasa Stefana Wyszyńskiego w książce *Ze stołu słowa Bożego* (Poznań 1972). Dwaj najbliżsi współpracownicy abp. Wesołego na emigracji — abp Gawlina w książce *Il messaggio sociale del christiamessimo* (Rzym 1958) i kard. Rubin w książce *Lwovianin na drogach świata. Władysław kardynał Rubin* (Rzym 1985) — również zamieścili własnoręczne wpisy.

Pośród wielu dedykacji nie zabrakło tych składanych przez przedstawicieli świata nauki, a zwłaszcza reprezentujących środowisko bibliotekoznawców. Są wśród nich prof. Maria Kocójowa z Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i ks. dr hab. Jan Bednarczyk, wieloletni dyrektor Biblioteki PAT (obecnie Biblioteki Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie). Ich dedykacja została zamieszczona w książce *Europejskie znaczenie Świętej Jadwigi Królowej* (Kraków 2000). Ze śląskiego środowiska bibliologicznego odnajdujemy wpis prof. Danuty Sieradzkiej z Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach w pracy *Miasta województwa śląskiego i ich reprezentacje samorządowe 1922—1939* (Kraków 1996). Wpisy te są dowodem otwartości arcybiskupa na ludzi, których spotykał, świadectwem zawartych przyjaźni, współpracy z wieloma środowiskami i obecności w różnych miejscach świata.

Dar ks. abp. Szczepana Wesołego to „żywy organizm”, który z roku na rok rozrasta się i nabiera walorów ilościowych i jakościowych. Zbiór jest wykorzystywany w pracy badawczej przez pracowników naukowych i w częstej lekturze przez studentów. Arcybiskup jest świadom przydatności ofiarowanych książek, dlatego dostarczając kolejne dzieła, przyznaje: „Cieszę się, że książki mogą służyć studentom w opracowaniu różnych problemów teologicznych i historycznych”²¹. To wyjątkowo cenny i wartościowy zbiór literatury emigracyjnej.

Ks. prof. Remigiusz Sobański i jego kolekcja

Kolejnym ofiarodawcą, który przyczynił się do powiększenia zbiorów Biblioteki Teologicznej, był ks. prof. Remigiusz Sobański (1930—2010), postać

²¹ Pismo ks. abp. S. Wesołego do B. Warząchowskiej, kierownika Biblioteki Teologicznej, w sprawie przekazania książek z dn. 8.04.2009. BT/25/2009/P [dokumentacja — pisma Biblioteka Teologiczna].

znana nie tylko w strukturach Kościoła polskiego i powszechnego, ale daleko wykraczająca poza te struktury i przenikająca do świata nauki, kultury i środowisk społecznego przekazu. Dorobek ks. prof. Sobańskiego został szczegółowo omówiony przy wielu nadarzających się okazjach, takich jak nominacje, nagrody, tytuły. Jednak dla zobrazowania przekazanej kolekcji warto pochylić się nad dorobkiem naukowym, publicystycznym i organizacyjnym światowej sławy kanonisty²². Liczy on około 600 prac, a składają się na nie książki, artykuły w czasopiśmie i pracach zbiorowych, hasła encyklopedyczne, redakcje książek i czasopism, przemówienia, wystąpienia, referaty, kazania i felietony²³. Ksiądz Profesor władał biegle kilkoma językami, dlatego znaczna część jego publikacji ma charakter obcojęzyczny, spośród których wyróżnić można teksty w języku francuskim, niemieckim, włoskim, a nawet po łacinie. Jeden z bliskich współpracowników ks. prof. Sobańskiego pisał o nim:

Sobański przeto pisze wiele i publikuje w kraju i zagranicą, a przy tym marzy o takim czytelniku jego tekstów, który byłby — podobnie jak on — dociekliwym samotnikiem poszukującym prawdy. Spodziewa się, że jego monolog przerodzi się w dialog, który następnie utrwali się w literaturze naukowej o obiegu międzynarodowym²⁴.

Ks. Remigiusz Sobański pracę naukową rozpoczął w Warszawie w 1968 roku w Akademii Teologii Katolickiej (obecnie Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego), wiążąc się na długie lata z naukowym środowiskiem warszawskim²⁵. Efektem tej pracy było kompendium *Chrzest jako podstawowa*

²² M. Pazdan: *Słowo wstępne*. W: *Valeat aequitas. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Remigiuszowi Sobańskiemu*. Red. M. Pazdan. Katowice 2000, s. 5—7; J. Wroceński: *Sylwetka naukowa Księdza Profesora Remigiusza Sobańskiego*. W: *Ars boni et aequi. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Remigiuszowi Sobańskiemu z okazji osiemdziesiątej rocznicy urodzin*. Red. J. Wroceński, H. Pietrzak. Warszawa 2010, s. 23—27; J. Wroceński: *Ks. prof. dr hab. Remigiusz Sobański (1930—2010)*. „Prawo Kanoniczne” 2011, nr 1—2, s. 5—16.

²³ *Wykaz publikacji Księdza Profesora Remigiusza Sobańskiego*. W: *Valeat aequitas...*, s. 9—37.

²⁴ H. Juros: *Laudacja na cześć księdza profesora Remigiusza Sobańskiego z okazji przyznania nagrody Lux ex Silesia na rok 2005*. „Wiadomości Diecezjalne” 2005, nr 10, s. 484.

²⁵ W 1968 roku podjął wykłady zleczone na Wydziale Prawa Kanonicznego ATK, a w 1970 został zatrudniony na stanowisku adiunkta. W 1971 otrzymał stopień naukowy doktora habilitowanego i w tym samym roku mianowany został kierownikiem Katedry Kościelnego Prawa Publicznego i Międzynarodowego. W 1974 roku otrzymał tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego nauk prawnych, a w 1982 tytuł profesora zwyczajnego i w tym samym roku został kierownikiem Katedry Teorii Prawa Kościelnego. Funkcję tę pełnił najpierw w ATK, od 1999 do 2010 roku w UKSW. W latach 1975—1978 pełnił urząd dziekana Wydziału Prawa Kanonicznego, z kolei w latach 1978—1981 funkcję prorektora ATK, a w latach 1981—1987 był rektorem tej uczelni.

jedność Kościoła (Warszawa 1971), a także *Zarys teologii prawa kościelnego* (Warszawa 1972) — pierwsze tego typu dzieło opracowane w piśmiennictwie światowym — oraz *Kościół jako podmiot prawa. Elementy eklezjologii prawnej* (Warszawa 1982) i opracowania monograficzne: *Szkoły kanonistyczne* (Warszawa 2009) i *Metodologia prawa kanonicznego* (Warszawa 2009). Następnie publikował w „Ateneum Kapłańskim”, „Prawie Kanonicznym” i innych specjalistycznych periodykach. Prawie równoległe z pracą w Warszawie współpracował z naukowym środowiskiem katowickim²⁶. Rezultatem prowadzonych badań naukowych były książki, takie jak: *Kościół — prawo — zbawienie* (Katowice 1979) oraz *Europa obojga praw* (Katowice 2006), a także artykuły w czasopismach „Wiadomości Diecezjalne” i „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”. Angażował się również dla diecezji jako oficjał Sądu Metropolitalnego w Katowicach²⁷.

Praca naukowo-dydaktyczna ks. prof. Sobańskiego wykraczała często poza granice kraju²⁸. W 1985 roku był zatrudniony jako Gastprofessor na Uniwersytecie w Moguncji. Pokłosem prowadzonych tam wykładów była publikacja *Grundlagenproblematik des katholischen Kirchenrechts* (Wien—Köln 1987). Natomiast wykłady na Uniwersytecie Wiedeńskim zaowocowały pracą zbiorową *Duszpasterstwo w świetle nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego* (Warszawa 1985). Ponadto głosił wykłady i prowadził seminaria we Włoszech i w Hiszpanii.

Liczne kontakty polskie i zagraniczne zaowocowały przynależnością do wielu stowarzyszeń, gremiów i komitetów naukowych²⁹. Za działalność naukową, publicystyczną i organizacyjną otrzymał wiele orderów i nagród. Znamienne są słowa ks. Helmuta Jurosa wygłoszone w katowickiej katedrze podczas laudacji z okazji otrzymania przez ks. prof. Sobańskiego nagrody Lux ex Silesia:

²⁶ Od 1958 roku zostaje zatrudniony jako wykładowca w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie, a od 1980 w Katowicach. Od 1968 roku związany z Wydziałem Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego i od 2001 roku z Wydziałem Teologicznym UŚ oraz z Wyższą Szkołą Ekonomii i Administracji w Bytomiu.

²⁷ W 1957 roku skierowany do pracy w sądzie biskupim w Katowicach jako notariusz, a następnie sędzia. Od 1989 pełnił urząd oficjała Sądu Biskupiego, a od 1992 roku Sądu Metropolitalnego w Katowicach. Więcej o pracy w Sądzie H. Typańska: *Pola aktywności księdza oficjała Remigiusza Sobańskiego*. W: *Sędzia i pasterz. Księga pamiątkowa w 50-lecie pracy ks. Remigiusza Sobańskiego w Sądzie Metropolitalnym w Katowicach (1957—2007)*. Red. H. Typańska. Katowice 2007, s. 11—18; J. Kużaj: *Od pióra oficjała do komputerowych wydruków*. W: *Sędzia i pasterz...*, s. 19—22; A. Pawlaszczyk: *Mam do czynienia z człowiekiem*. W: *Sędzia i pasterz...*, s. 23—32; *Wspomnienia*. W: *Sędzia i pasterz...*, s. 33—37.

²⁸ H. Typańska: *Ksiądz prof. Remigiusz Sobański za granicą*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2001, 34, s. 41—45.

²⁹ J. Wroczeński: *Sylwetka naukowa Księdza Profesora Remigiusza Sobańskiego...*, s. 25—26.

akt ten w rzeczy samej ma swoje uzasadnienie. Jest nim po prostu życie i twórczość naukowa Księdza Profesora, jego wkład w kulturę uprawiania nauki, zwłaszcza nauk humanistycznych i prawnych, jego budowanie kultury prawnej i duchowo-moralnej na Śląsku, w całym kraju i na świecie³⁰.

Ks. prof. Remigiusz Sobański był w gronie założycielskim i zespole redakcyjnym „Śląskich Studiów Historyczno-Teologicznych” — pierwszego periodyku teologicznego śląskiej ziemi³¹ — a w latach 1968—1975 redaktorem naczelnym tego pisma³². Współpracował z redakcją „Prawa Kanonicznego” — ogólnopolskiego periodyku teologiczno-prawniczego, a w latach 1973—1976 pełnił funkcję zastępcy redaktora naczelnego czasopisma. W Rzymie był członkiem zespołu redakcyjnego „Monitor Ecclesiasticus” (w latach 1976—1989) oraz zespołu redakcyjnego „Concilium” (w latach 1983—1990). Oprócz pracy ściśle naukowej włączał się w nurt działalności publicystycznej, dowodem czego jest opublikowany obszerny zbiór felietonów³³ ukazujących się wcześniej cyklicznie w „Gościu Niedzielnym” — pierwszym periodyku diecezji katowickiej.

Szerokie spektrum zainteresowań, a także bogata i wszechstronna działalność ks. prof. Sobańskiego zaowocowały licznymi publikacjami, a w konsekwencji wielotysięcznym zbiorem książek, które pieczołowicie zbierał, gromadził, a przede wszystkim z nich korzystał. Są wśród nich również i takie pozycje, które otrzymał z domu rodzinnego³⁴ i na bazie których tworzył własną bibliotekę.

Analizując drogę życiową ks. prof. Sobańskiego, dostrzega się wyraźnie dwa ośrodki naukowe — Warszawę i Katowice — gdzie przebywał, pracował, prowadził badania, a tym samym otaczał się książkami. Dla usprawnienia pracy naukowo-badawczej i dydaktycznej przez wiele lat księgozbiór podzielony był na dwa mieszkania (w Warszawie i w Katowicach). Po śmierci Księdza Profesora został scalony w jedną kolekcję i zgodnie z wolą właściciela przekazany do Biblioteki Teologicznej (w 2011 roku).

Spuścizna ks. prof. R. Sobańskiego liczy około 5 tys. woluminów. Kolekcję umieszczono na kilkudziesięciu regałach, w wydzielonym pomieszczeniu,

³⁰ H. Juros: *Laudacja na cześć księdza profesora Remigiusza Sobańskiego...*, s. 481.

³¹ R. Sobański: *Pierwsze lata „Śląskich Studiów Historyczno-Teologicznych”*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2009, T. 42, s. 8—15.

³² J. Myszor: *Ks. prof. Remigiusz Sobański, redaktor „Śląskich Studiów Historyczno-Teologicznych” (1968—1975)*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2001, T. 34, s. 35—40.

³³ R. Sobański: *Dylematy*. T. 1—3. Katowice 2006. W pracy tej zebrane są wszystkie felietony pióra R. Sobańskiego, publikowane w latach 1995—2005 na łamach „Gościa Niedzielnego”.

³⁴ Jest to wielotomowe dzieło Leopolda Rankego wydane w serii „Historische Meisterwerke”, prawdopodobnie z własnoręcznym podpisem ojca.

i ostemplowano pieczęcią³⁵. Jest sukcesywnie opracowywana i udostępniana. Zgromadzony zbiór tworzą dzieła z zakresu prawa, głównie kanonicznego i filozofii, teologii, historii, nauk społecznych oraz szeroko pojętej humanistyki. Znajdują się w nim także prace z naukoznawstwa, socjologii i metodologii nauk. Spory materiał dotyczy spraw związanych z Soborem Watykańskim II, a zwłaszcza z literaturą ukazującą się w Europie. Znaczną część zasobu zajmują słowniki językowe, nie tylko polsko-obcojęzyczne, ale również m.in. angielsko-niemieckie, niemiecko-hiszpańskie, włosko-niemieckie. Uzupełnieniem warsztatu informacyjnego śląskiego uczonego były encyklopedie specjalistyczne i kompendia wiedzy. Zwraca uwagę pokaźny zestaw bibliografii ogólnych i specjalistycznych³⁶ — podstawowy materiał informacyjny sukcesywnie wykorzystywany w pracy dydaktycznej, zwłaszcza podczas pisania prac magisterskich, licencjackich i doktorskich, które Ksiądz Profesor nadzorował i do których polecał odpowiednią literaturę.

Ofiarowany zbiór to nie tylko wydawnictwa zwarte. Sporą część kolekcji stanowią druki ciągłe — głównie czasopisma wykorzystywane w pracy naukowo-badawczej, jak również tytuły, które były uzupełnieniem tej pracy, a które w sposób szczególny odzwierciedlały szerokie i wszechstronne zainteresowania badacza. Znaczna część otrzymanych periodyków uzupełniła niedostępne już na rynku wydawniczym brakujące numery poszczególnych tytułów. W ten sposób zlikwidowano braki numerów „Biuletynu Informacyjnego ATK”, „Pastoral Teologische Informationen” i innych periodyków. W podarowanym zbiorze są i takie tytuły, zwłaszcza zagraniczne, których Biblioteka Teologiczna dotychczas nie gromadziła, a które dzięki ofiarności Księdza Profesora wzbogacą jej zbiory i staną się okazją do prowadzenia nowych badań lub poszerzą już istniejące³⁷. Dla wszystkich czasopism z kolekcji ks. prof. Sobańskiego, które służyły mu przez lata pracy naukowej, badawczej i publicystycznej, został sporządzony wykaz, w którym szczegółowo omówiono tytuły, lata gromadzenia i stan zawartości roczników³⁸.

³⁵ Kolekcja została ostemplowana pieczęcią o treści: „Ex libris Ksiądz Profesor Remigiusz Sobański dar dla Biblioteki Teologicznej zbioru kościelnego”.

³⁶ W zbiorze bibliografii znajdują się prace redagowane lub współredagowane przez R. Sobańskiego: *Polska bibliografia teologii i prawa kanonicznego za lata 1949—1968*. Warszawa 1972; *Polska bibliografia nauk kościelnych za rok 1971*. Warszawa 1973; *Polska bibliografia nauk kościelnych za lata 1972—1973*. Warszawa 1979; *Bibliografia kościelna prawa publicznego* (wyszło kilka tomów oprac. za lata 1972—1978); *Bibliografia zagadnień fundamentalnych prawa kościelnego* (wyszło kilka tomów oprac. za lata 1979—1987).

³⁷ Nowe tytuły w bibliotece: „Ius Cannicum”, wydawane przez Universidad de Navarra w języku hiszpańskim; „Praxis juridique et religion”, wydawane przez Cerdic w Strasburgu.

³⁸ *Spis czasopism, które wchodzą w skład prywatnej biblioteki ks. prof. dr. hab. Remigiusza Sobańskiego*. Katowice 2012. Spis ten obejmuje tylko czasopisma przekazane do Biblioteki Teologicznej, natomiast pozostałe czasopisma należące do prywatnego zbioru (wraz z pozostałą częścią biblioteki) Księdza Profesora znajdują się w siedzibie Sądu Metropolitalnego.

Wykaz ten jest cennym źródłem dla wszystkich tych, którzy zamierzają prowadzić pogłębione badania w zakresie prawa kanonicznego, teologii i historii Kościoła na podstawie warsztatu naukowego śląskiego kanonisty.

Wielkie znaczenie w pracy badawczej uczonego stanowią nadbitki przekazywane autorowi z redakcji czasopism lub ofiarowane przez kolegów. Materiały te nie zawsze są doceniane przez naukowców, jednak ks. prof. Sobański przywiązywał szczególną wagę do tego typu wydawnictw. Gromadził wszystkie nadbitki własnych artykułów zarówno z czasopism polskich, jak i zagranicznych, a także z prac zbiorowych. Tak pieczołowicie zbierana literatura zapewniła komplet wydawanych przemówień, homilii, wywiadów i głosów w dyskusji, a także wyroków ogłoszonych drukiem. Szerokie kontakty naukowe Księdza Profesora sprawiły, że wielu kolegów prawników, kanonistów i teologów z całego świata systematycznie przysyłało mu własne nadbitki. Były to najczęściej materiały z konferencji, sympozjów, wystąpień — w postaci artykułów i opracowań. Świadczyły one o pamięci i znaczeniu wspólnych spotkań i prowadzonych dyskusji naukowych, a także otwierały nowe kontakty i poszerzały pola badawcze uczonych. Wśród podarowanych nadbitek znalazły się nazwiska znanych i wybitnych kanonistów, prawników i teologów³⁹. Materiały te tworzą kilkutomowy zbiór, ustawiony chronologicznie według daty otrzymania materiału, uporządkowany w specjalnych segregatorach opisanych szczegółowo pod kątem zawartości każdego tomu. Natomiast każda nadbitka ma dokładny opis bibliograficzny ze wskazaniem macierzystego dzieła. Tak usystematyzowany warsztat badawczy pozwala w sposób przejrzysty dotrzeć do poszukiwanego materiału lub do konkretnej pracy autora — darczyńcy nadbitki.

Szczególną wartością w zbiorze książkowym są dedykacje znajdujące się w wielu pracach. W większości są to wpisy autorskie, które w dowód uznania, szacunku, często wspólnie prowadzonych badań autor dzieła składał w publikacji darowanej ceniონemu kanoniście. Nie brakuje również dedykacji światowej sławy kanonistów, którzy darowali prace Księdzu Profesorowi. Dzięki temu w kolekcji znalazło się dzieło *Der Fall Kung eine Dokumentation* (München, Zürich 1980) z dedykacją Hansa Kunga — szwajcarskiego profesora teologii fundamentalnej. Z kolei inny wpis upamiętniający niemieckie kontakty można odnaleźć w nadbitce z *Orstkirche weltkirche. Festgabe für Julius Kardinal Dopfner* (Würzburg 1973). Natomiast z obszaru francuskiego należy wymienić pracę *Le droit canonique* z wpisem profesora prawa kanonicznego Dominique'a Le Tourneau.

³⁹ Warto wymienić nazwiska osób współpracujących z Księdzem Profesorem: prof. Winfried Aymans — Ludwig Maximilians Universität München; prof. dr Julio Manzanares Marijuán — Universidad Pontificia de Salamanca; prof. dr Eduardo Molano — Universidad de Navarra Pamplona; prof. dr Urbano Navarrete — Pontificia Università Gregoriana Roma (M. Pazdan: *Słowo wstępne*. W: *Valeat aequitas...*, s. 7).

To, co jest szczególnie charakterystyczne w kolekcji ks. prof. Sobańskiego, to liczne glosy (dotychczas nie zauważono ich w żadnym z otrzymanych księgozbiorów). Przeglądając ten księgozbiór, w wielu pozycjach znajdujemy uwagi, dopiski, wyjaśnienia, komentarze, refleksje zapisane odręcznie na marginesach, odnoszące się do sformułowanych zwrotów lub fragmentów pracy. Śledząc je, dostrzega się głęboką analizę tekstu, dużą dociekliwość i krytyczne odniesienie do zawartych tez. W wielu komentarzach zauważa się osobistą refleksję, którą wnikliwy badacz dzieli się „na gorąco” podczas lektury. Zapiski ks. prof. Sobańskiego to interesujący materiał badawczy, który przy uważnym wnioskowaniu ukazuje metodę pracy uczonego i sposób dociekań naukowych. Cała kolekcja wymaga rzetelnego przejrzania i szczegółowego opracowania. Zgromadzony materiał to pole badawcze dla bibliologów, prawników, teologów i historyków.

Ks. prof. Wincenty Myszor i jego kolekcja

Następna kolekcja książek trafiła do Biblioteki Teologicznej na prośbę darczyńcy — ks. prof. Wincentego Myszora. Przechodząc na emeryturę, ofiarował on znaczną część swojego księgozbioru domowego wraz z regałami bibliotece, dokumentując ten fakt odpowiednim pismem, w którym informuje:

W pierwszej kolejności przekazuję książki, które są obecnie potrzebne moim doktorantom oraz mnie samemu, przebywającemu w Katowicach w domu emerytów. Mam nadzieję, że zbiór moich książek, przechowywany w Bibliotece Teologicznej pod MW [sygnaturą — przyp. aut.] pozwoli mi na dalszą pracę naukową, w postaci łatwych technicznie wypożyczeń⁴⁰.

Chcąc omówić ten księgozbiór, należy wpierw przybliżyć sylwetkę darczyńcy. Wincenty Myszor, urodzony w 1941 roku w Chełmie Śląskim, pracę naukową rozpoczął krótko po ukończeniu studiów teologicznych w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie w 1965 roku, a następnie na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (obecnie Uniwersytet Papieski Jana Pawła II). Większą część akademickiego życia od 1969 roku związał ze środowiskiem warszawskim, początkowo na Akademii Teologii Katolickiej, a po jej przekształceniu w 1999 roku — na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego. To tu zdobywał kolejne szczeble awansu nauko-

⁴⁰ Pismo w sprawie przekazania książek z dn. 24 sierpnia 2012 roku, skierowane do Bogumily Warząchowskiej, kierownika Biblioteki Teologicznej, od ks. prof. Wincentego Myszora [pisma — dokumentacja BT/34/2012/P].

wego⁴¹ i zawodowego⁴². Dalsza praca naukowa miała miejsce na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Pracując w Warszawie, równolegle angażował się w działalność dydaktyczną w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie (1970), a po przeniesieniu seminarium w 1980 roku — w Katowicach. W ramach intelektualnej formacji studentów i duchowego rozwoju alumnów uczył historii literatury wczesnochrześcijańskiej, prowadził wykłady monograficzne i kierował seminariami magisterskimi. W sposób sprawny i zorganizowany łączył pracę badawczą i dydaktyczną z licznymi obowiązkami organizacyjnymi i naukowymi.

Wieloletnia praca ks. prof. Wincentego Myszora w strukturach akademickich została dostrzeżona i doceniona przez ówczesnego katowickiego arcybiskupa Damiana Zimonia i wykorzystana do organizowania Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Od podstaw tworzył on strukturę wydziału, poczynając od lokalizacji pomieszczeń dydaktycznych, poprzez prace biurowo-administracyjne, po dobór kadry naukowo-dydaktycznej. Umiejętności menedżerskie i doświadczenie zawodowe sprawiły, że w 2001 roku powierzono mu funkcję dziekana Wydziału Teologicznego, którą pełnił ponad dwie kadencje, przyczyniając się w widoczny sposób do rozwoju myśli teologicznej na uniwersytecie⁴³. Wkład pracy ks. prof. Myszora w rozwój Wydziału Teologicznego został również doceniony w śląskim środowisku naukowym przez uhonorowanie go nagrodą Lux ex Silesia w 2013 roku. Na zakończenie wygłoszonej laudacji prof. Janusz Janeczek zaznaczył:

z przedstawionego szkicu osoby Dostojnego Laureata i Jego dokonań jasno i jednoznacznie wynika, że zaszczytna nagroda „Lux ex Silesia” trafia dzisiaj w godne ręce niestrudzonego słuchacza i promotora głosu Ojców Kościoła, człowieka Uniwersytetu i wielkiej wiary⁴⁴.

⁴¹ W 1969 roku zatrudniony jako asystent, w 1973 roku otrzymał tytuł doktora na podstawie dysertacji *Gnostycyzm w tekstach z Nag Hammadi*, w 1983 roku habilitował się, przedstawiając rozprawę *Anapausis w teologii chrześcijańskich gnostyków*, w 1990 roku otrzymał tytuł profesora, a w 2000 roku profesora zwyczajnego.

⁴² Od 1987 roku kierownik Katedry Historii Literatury i Teologii Kościoła Starożytnego na Wydziale Kościelnych Nauk Historycznych i Społecznych ATK, następnie w latach 1990—2001 kierownik Katedry Historii Kościoła w Starożytności na tymże wydziale i w latach 1999—2001 dyrektor Instytutu Nauk Historycznych i Społecznych ATK. W latach 1984—1988 prodziekan Wydziału Teologicznego, a w latach 1988—1993 dziekan Wydziału Kościelnych Nauk Historycznych i Społecznych, następnie w latach 1993—1995 prorektor ATK.

⁴³ W. Myszor: *Powołanie Wydziału Teologicznego w Katowicach*. W: *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego*. Red. L. Szewczyk, K. Kukowka. Katowice 2005, s. 31—39.

⁴⁴ J. Janeczek: *Laudacja z okazji otrzymania przez księdza prof. dr. hab. Wincentego Myszora nagrody „Lux ex Silesia”*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2013, T. 62 (2), s. 251.

Ks. prof. Myszor, tworząc od podstaw strukturę kadrową Wydziału Teologicznego, powołał dwanaście zakładów i skompletował obsadę pracowników naukowo-dydaktycznych. W zakładach współtworzył biblioteki specjalistyczno-dziedzinowe jako podstawowy warsztat badawczy dla zatrudnionych tam pracowników naukowo-dydaktycznych. Włączył się aktywnie w pracę administracji wydziałowej i angażuje się w przekształcenie Biblioteki Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego (służącej dotychczas tylko studentom seminarium) w Bibliotekę Teologiczną otwartą dla całej społeczności akademickiej. Bibliofilskie zainteresowania Księdza Profesora przeradzają się w stały kontakt z biblioteką nie tylko w charakterze użytkownika, ale pomysłodawcy i organizatora nowych przedsięwzięć. Usprawnia on działania w zakresie ogólnopolskiej wymiany międzybibliotecznej z wydziałami teologicznymi — w wyniku tego cała produkcja wydawnicza i dorobek naukowy wydziałów trafia do wszystkich bibliotek teologicznych w Polsce. Podobną współpracę i kontakty Ksiądz Profesor nawiązał z zagranicznymi placówkami naukowymi, bibliotekami i wydawnictwami książek, dzięki czemu zamawiana jest najnowszą literaturą teologiczną, historyczną i kompletowane są serie naukowe⁴⁵.

Dziekan ks. prof. Wincenty Myszor angażował się nie tylko w pracę naukowo-dydaktyczną, badawczą i organizacyjną na macierzystej uczelni. Jako wybitny znawca Ojców Kościoła i tekstów gnostyckich, od 1984 roku należy do Association Internationale d'Études Patristiques, a od 1996 roku do International Association of Byzantine Studies — Komitetu Nauk o Kulturze Antycznej, Sekcji Bizantynologicznej PAN — oraz do Polskiego Towarzystwa Teologicznego⁴⁶. Niemal od samego początku utworzenia „Śląskich Studiów Historyczno-Teologicznych” publikował na jego łamach, następnie należał do komitetu redakcyjnego czasopisma, a w latach 1981—1995 był redaktorem naczelnym tego periodyku⁴⁷. Od 1969 roku jest współredaktorem serii „Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy”.

Pracując na Akademii Teologii Katolickiej, a następnie na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego, był twórcą i założycielem serii „Studia Antiquitatis Christianae”, a także przewodniczącym komitetu redakcyjnego tego tytułu w latach 1977—2001⁴⁸. W 2005 roku rozpoczął redakcję nowej

⁴⁵ B. Warząchowska: *Corpus Christianorum w zbiorach Biblioteki Teologicznej. W: Biblioteki kościelne i klasztorne w Polsce. Historia i współczesność*. Pod red. H. Olszara i B. Warząchowskiej. Katowice 2009, s. 148—154.

⁴⁶ A. Reginek: *Ksiądz profesor dr hab. Wincenty Myszor. W czterdziestolecie pracy naukowo-dydaktycznej (1969—2009)*. W: *Omnia tempus habend*. Red. nauk. A. Reginek, G. Strzelczyk, A. Żądło. Katowice 2009, s. 23.

⁴⁷ W. Myszor: „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” w trudnych latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2009, T. 42, s. 16—21.

⁴⁸ W 2001 roku ks. prof. Myszor przeniósł się z UKSW z Warszawy na Wydział Teologiczny UŚ do Katowic i seria ta przestała się ukazywać.

serii zatytułowanej „*Studia Antiquitatis Christianae. Series Nova*”. W serii tej dotychczas ukazało się 14 tomów tekstów źródłowych, opracowań chrześcijańskiej literatury polemicznej i tłumaczeń gnostyckich. Ponadto Ksiądz Profesor współdziałał z redakcjami wielu encyklopedii i słowników, opracowując hasła specjalistyczne i biogramy. Rozległa wiedza i znajomość języków obcych — starożytnych i nowożytnych — sprawiły, że w latach 1977—1995 współpracował z niemiecką instytucją *Patristische Kommission Akademie der Wissenschaften*, dostarczając dla *Bibliographia Patristica: internationale patristische Bibliographie* opisy bibliograficzne polskich i rosyjskich publikacji.

Kooperacja z polskimi i zagranicznymi ośrodkami myśli teologicznej zaowocowała obszernym zbiorem własnych publikacji naukowych, liczącym ponad 300 pozycji. Bibliografia prezentująca twórczość naukową ks. prof. Myszora jest niezwykle imponująca zarówno pod względem ilości, jak i jakości opublikowanego materiału. Jego dorobek naukowy usystematyzowano według typu dokumentów, a w ich obrębie — w porządku chronologicznym. Obejmuje on druki zwarte, artykuły, skrypty, hasła w encyklopediach i słownikach, recenzje, bibliografie i sprawozdania naukowe, prace redaktorskie i wydawnicze, tłumaczenia tekstów naukowych z języków nowożytnych oraz przeprowadzone wywiady⁴⁹.

Wśród pierwszych opublikowanych prac są *Teksty z Nag-Hammadi* (Warszawa 1979), a następnie *Anapausis w teologii chrześcijańskich gnostyków* (Warszawa 1984). Interesującym przedsięwzięciem naukowym było przygotowanie *Podręcznego słownika języka koptyjskiego* (Warszawa 1996), a także opracowanie pierwszego podręcznika do nauki języka koptyjskiego *Język koptyjski. Kurs podstawowy dialektu saidzkiego. Wydanie studyjne* (Warszawa 1998). Dużym zainteresowaniem studentów cieszy się *Europa. Pierwotne chrześcijaństwo. Idee i życie społeczne chrześcijan II i III wieku* (Warszawa 1999), a także *Chrześcijaństwo w Cesarstwie Rzymskim II i III wieku. Wybrane zagadnienia życia społecznego* (Katowice 2005). Jednak największym echem odbiło się wydanie *Ewangelii Judasza* (Katowice 2007), wzbudzając zainteresowanie mediów i środowisk naukowych, a tym samym powodując dodruk książki.

Dopełnieniem pracy naukowo-badawczej Księdza Profesora jest działalność naukowo-dydaktyczna: praca ze studentami i kształcenie kadry teologów — przyszłych pracowników naukowych. Dostrzega się jego zaangażowanie jako promotora licznych prac doktorskich i recenzenta doktoratów, habilitacji i dorobku o tytuł naukowy⁵⁰. Zwieńczeniem poczynań naukowych

⁴⁹ *Bibliografia dorobku naukowego księdza profesora dr. hab. Wincentego Myszora* (stan z 1 stycznia 2009 roku). W: *Omnia tempus habend...*, s. 25—44.

⁵⁰ *Udział ks. profesora dr. hab. Wincentego Myszora w kształceniu pracowników naukowych. Zestawienie w porządku chronologicznym* (stan z 1 stycznia 2009 roku). W: *Omnia tempus habend...*, s. 45—47.

jest czynny udział z wykładami lub referatami w sesjach międzynarodowych i konferencjach krajowych⁵¹. Dzięki tym wyjazdom nawiązywał kontakty z autorami, wydawnictwami i księgarniami, śledząc nowości i bieżącą literaturę oraz antykwarycznie uzupełniając braki w bibliotece domowej.

W 2012 roku ks. prof. Wincenty Myszor przekazał Bibliotece Teologicznej pokaźny zbiór z prywatnej biblioteki, który przez znaczną część życia stanowił jego warsztat badawczy. Książki zostały umieszczone w osobnym pomieszczeniu z zachowaniem pierwotnego układu biblioteki domowej, tworząc pracownię naukową darczyńcy. Na prośbę Księdza Profesora: „aby wszystkie książki przekazane do Biblioteki Teologicznej, zbioru kościelnego (własność kościelna!), zostały opieczątowane jako Dar Ex Libris Wincenty Myszor”⁵², ostemplowano całą kolekcję odpowiednią pieczęcią⁵³.

Wstępna analiza podarowanego zasobu wskazuje, że jest on głównie obcojęzyczny. W kolekcji tej znajdują się cenne pozycje badaczy tekstów literatury starożytnej i średniowiecznej oraz światowej sławy uczonych gnostyków, m.in. Hansa-Martina Schenkego *Das Philippus-Evangelium: Nag-Hammadi-Codex* (Berlin 1997), zawierające krytyczne wydanie *Ewangelií Filipa*, czy studium manicheizmu J. Kevina Coyle’a *Manichaeism and Its Legacy* (Leiden 2009). Zgromadzone publikacje to często oryginalne źródła lub cenne tłumaczenia tekstów koptyjskich, gnostyckich oraz papirusów z Nag Hammadi. Znaczna część prac zebranych w kolekcji powstawała na bazie rozpraw doktorskich, habilitacyjnych i żmudnych poszukiwań w zespołach badawczych, do których również należał lub z którymi współpracował ks. prof. Wincenty Myszor⁵⁴.

Pokaźną grupę zasobu stanowią teksty pochodzące ze starożytnej literatury chrześcijańskiej, skolacjonowane w serii „Texte und Untersuchungen zur Geschichte der altchristlichen Literatur” wydawanej przez Walter de Gruyter od 1882 roku, a także kompletna anglojęzyczna seria „Nag Hammadi and Manichaeic Studies” ukazująca się w wydawnictwie E.J. Brill. Kilkudziesięciotomowa seria tworzy jeden z największych w Polsce zbiorów opracowań źródeł z Nag Hammadi przetłumaczonych na język francuski, niemiecki

⁵¹ *Udział w konferencjach naukowych z wygłoszeniem referatu [...] (stan z 1 stycznia 2009 roku). W: Omnia tempus habend..., s. 48—49.*

⁵² Pismo w sprawie przekazania książek z dn. 24 sierpnia 2012 roku skierowane do Bogumiły Warząchowskiej, kierownika Biblioteki Teologicznej, od ks. prof. Wincentego Myszora [pisma — dokumentacja BT/34/2012/P].

⁵³ Wzory znaków własnościowych w kolekcji ks. prof. W. Myszora: *Dr Wincenty Myszor ul. Słowiańska 21 05-820 Piastów; prof. dr hab. Wincenty Myszor ul. Marii Dembowskiej 10 m. 30 Pl 01-903 Warszawa; Wincenty Myszor ul. Heleny Modrzejewskiej 14 Pl 41-403 Chełm Śląski; Ex Libris Wincenty Myszor ul. Modrzejewskiej 14 Chełm Śląski Dar dla Biblioteki Teologicznej zbioru kościelnego.*

⁵⁴ Współpraca z Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego w zakresie identyfikacji kodeksów tekstów koptyjskich odkrytych w Gurna w Górnym Egipcie w 2005 roku.

i angielski. Dzięki ks. prof. Myszorowi do Biblioteki Teologicznej trafiło również kilkanaście tomów obejmujących faksymile papirusów z Nag Hammadi. Wydane przez Jamesa M. Robinsona *The Facsimile Edition of the Nag Hammadi Codices* zawierają reprodukcje dwunastu kodeksów.

Biblioteka powiększyła również swój zasób o dzieła z serii „Patristische Texte und Studien” ukazującej się od 1964 roku, w ramach której znalazły się prace Atanazego Wielkiego, Hipolita Rzymskiego i innych twórców wczesnego chrześcijaństwa. Warta omówienia jest również seria „Corpus Scriptorum Christianorum Orientalium”, w ramach której wydawnictwo Petrus wydało ponad 600 tomów dzieł wschodnich tekstów chrześcijańskich w kilku podseriach⁵⁵, dlatego Biblioteka Teologiczna może poszczycić się także ponad 100 woluminami utworów gnostyckich dostarczonych przez Księdza Profesora. W bogatym i różnorodnym zbiorze literatury obcojęzycznej nie można pominąć dzieł pojedynczych, które nie tworzą kompletu serii, a jednocześnie podnoszą wartość naukową kolekcji i były niezbędne w pracy badawczej darczyńcy. Warto wymienić krytyczne wydania Ewangelii według św. Jana, Marka i Łukasza z serii „Papyrologica Castroroviana — Studia et Textus”.

W szerokim spektrum literatury zagranicznej znalazły się równie cenne dzieła w języku polskim — głównie obszerne serie — które ks. prof. Myszor systematycznie kompletował i uzupełniał. W warsztacie naukowym światowej sławy patrologa nie mogło zabraknąć tekstów źródłowych literatury patrystycznej, wczesnochrześcijańskiej i średniowiecznej, zgromadzonych w seriach: „Pisma Ojców Kościoła” (Poznań 1924—1971); „Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy” (Warszawa 1969—); „Ojcowie Żywi” (Kraków 1978—2002); „Biblioteka Ojców Kościoła” (Kraków 1992—); „Źródła Monastyczne” (Kraków—Tyniec 1993—); „Źródła Myśli Teologicznej” (Kraków 1996—). Książki z wymienionych serii są nieodłączną częścią tej kolekcji.

Niezbędnym uzupełnieniem literatury źródłowej w domowej bibliotece ks. prof. Wincentego Myszora są wydawnictwa informacyjne, na które składają się bibliografie, encyklopedie i słowniki. Dzięki współpracy z ośrodkami zagranicznymi — głównie niemieckimi — skompletował on obszerne kompendium informacyjne *Bibliographia Patristica: internationale patristische Bibliographie* (Berlin 1959—1997), a także polskie opracowanie *Bibliografii patrystycznej 1901—2004* (Kraków 2005) wraz z odrębnym suplementem.

Cennym nabytkiem jest *The Coptic Encyclopedia* (New York 1991) — ośmiotomowa encyklopedia dostarczająca informacji z zakresu hagiografii, historii, architektury i archeologii koptyjskiej — oraz słownik przydatny do pogłębionych badań biblistycznych w zakresie Nowego Testamentu *Theolo-*

⁵⁵ W serii „Corpus Scriptorum Christianorum Orientalium” ukazały się podserie: „Scriptores Aethiopici”, „Scriptores Arabici”, „Scriptores Armeniaci”, „Scriptores Coptici”, „Scriptores Iberici”, „Scriptores Syri”, „Subsidia”.

gisches Wörterbuch zum Neuen Testament (Stuttgart 1953—1979). Z polskich wydań wymienić należy m.in.: *Powszechną encyklopedię filozofii*. T. 1—10 (Lublin 2000—2009) oraz *Encyklopedię muzyczną PWM*. T. 1—10 wraz z suplementami (Kraków 1979—2009), a także *Słownik starożytności słowiańskich: encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych* — kilkutomowe kompendium dotyczące dziejów słowiańszczyzny do końca XII wieku (Wrocław 1961—1996). Ważną grupą materiałów przekazanych do biblioteki są wydawnictwa ciągłe, głównie kompletne roczniki czasopism lub pojedyncze tytuły i zeszyty. Część z nich uzupełniła braki w podstawowym zbiorze bibliotecznym, pozostała część zasiliła biblioteki zakładowe. Ks. prof. Myszor gromadził przede wszystkim czasopisma specjalistyczne wykorzystywane w bieżącej pracy naukowej, dlatego do Biblioteki Teologicznej trafił komplet „Vox Patrum” — periodyku wydawanego od 1981 roku przez Międzywydziałowy Zakład Badań nad Antykiem Chrześcijańskim KUL — oraz „Journal of Coptic Studies”, drukowany od 1990 roku przez Peters Press, a także francuski periodyk „Apocrypha”, publikowany również od 1990 roku przez wydawnictwo Brepols.

Integralną częścią zbioru są nadbitki z czasopism lub autorskie teksty fragmentów prac zbiorowych. Materiały te przed dostarczeniem do biblioteki zostały rzetelnie uporządkowane przez właściciela zbioru oraz kompetentnie opracowane według kryterium autorskiego lub tematycznego. Zespół nadbitek oprawiono w odrębne tomy i uszeregowano chronologicznie. Większość z nich — podobnie jak cała kolekcja — to zagraniczne wydania artykułów nadsyłane przez redakcje czasopism, kolegów lub współpracowników projektów badawczych, wśród których są teologowie, historycy, patrologowie, filozofowie i humaniści. Przysyłali oni swoje artykuły z czasopism, wystąpienia konferencyjne, materiały z sympozjów i teksty wykładów będące rezultatem dociekań naukowych.

Ciekawym materiałem badawczym w kolekcji ks. prof. Myszora są dedykacje zamieszczane w książkach, które otrzymywał on od swoich uczniów, przyjaciół i współpracowników w dowód wdzięczności, uznania, szacunku i chęci dalszej współpracy. Wspólne zainteresowania i podobny obszar badań sprawiły, że został obdarowany egzemplarzem pracy doktorskiej obronionej na Humboldt Universität w Berlinie w 1971 roku wraz z wpisem autora Wolfa-Petera Funka. W dalszej części kolekcji odnajdujemy podręcznik do nauki języka koptyjskiego z oryginalnym tekstem dedykacji w wersji bohairsko-arabskiej (w polskim brzmieniu: „Dar dla znawcy koptyjskiego nauczycielowi Wincentemu Myszorowi”) napisanej przez Isaaca Mahira. Znaczna część dedykowanych książek to egzemplarze autorskie z podpisem darczyńcy.

Cieszyć może fakt, że podarowany zbiór trafił do zasobów Biblioteki Teologicznej i będzie służył całej społeczności akademickiej. W trosce o przyszłego użytkownika tych zbiorów lub o potencjalnego badacza warsztatu

naukowego zgromadzonej literatury ks. prof. Myszor we wspomnianym piśmie prosi „o przygotowanie wykazu wszystkich moich książek i nadbitek prac naukowych i przekazanie go do Archiwum Archidiecezji Katowickiej”⁵⁶. Sporządzony wykaz otrzymanej literatury znajdzie się w dokumentacji Biblioteki Teologicznej, a kopie będą dołączone do otrzymanej kolekcji jako jej integralna całość i zgodnie z życzeniem darczyńcy przekazane do Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach.

Zaprezentowane księgozbiory są cennym darem dla Kościoła śląskiego i środowiska akademickiego. Nie są to kompletne i zamknięte kolekcje, ponieważ ich właściciele lub upoważnione osoby dostarczają kolejne tytuły i tomy, uzupełniając przekazane dary. Zbiory te znajdują się w wydzielonych i zabezpieczonych pomieszczeniach, tworząc pracownie specjalistyczne. Większość z nich to wydawnictwa współczesne, chociaż nie brakuje prac dziewiętnastowiecznych, z okresu międzywojennego i takich, które ukazały się tuż po wojnie.

Proweniencja wielu pozycji wskazuje drogę dziejową publikacji od wydawnictwa, poprzez księgarnię, antykwariat, do kolejnych właścicieli książek. Szczególną wartość stanowią te prace, w których zamieszczono pieczęcie kolejnych właścicieli, wpisy znaczących osób, dedykacje autorskie i podziękowania. Ważne miejsce w otrzymanych księgozbiorach zajmują odręczne komentarze i notatki darczyńców, świadczące o żywym, spontanicznym, a przede wszystkim merytorycznym odniesieniu do lektury.

Ze względu na unikatowy charakter dokumentów (znaczna część tytułów jest reprezentowana przez jeden egzemplarz w bibliotece, a często jedyny w Polsce) oraz wartość materialną (książki kupowane przez darczyńców za granicą w renomowanych wydawnictwach za odpowiednio wysoką cenę) zbiory te udostępniane są tylko prezencyjnie. Mimo odrębności gromadzonej literatury — emigracyjno-polonijnej, kanonistyczno-filozoficznej, patrystyczno-historycznej — kolekcje te tworzą pewną zwartą całość teologiczno-humanistyczną.

Dzieje poszczególnych kolekcji przeplatają się z losami właścicieli zbiorów. Wszyscy trzej darczyńcy urodzili się i wychowywali na śląskiej ziemi. Łączy ich pasja pracy, miłość do książek, bibliofilskie zacięcie, ciekawość świata, refleksja teologiczna i duszpasterska posługa. Za swoją pracę organizacyjną, naukową, badawczą, dydaktyczną, kapłańską, duszpasterską dla Śląska (nie sposób wymienić tu wszystkich zasług) otrzymali szczególnie wyróżnienie — nagrodę Lux ex Silesia — przeznaczoną dla osobistości, które w swej działal-

⁵⁶ Pismo w sprawie przekazania książek z dn. 24 sierpnia 2012 r. skierowane od ks. prof. Wincentego Myszora do Bogumiły Warząchowskiej, kierownika Biblioteki Teologicznej [pisma — dokumentacja BT/34/2012/P].

ności naukowej lub artystycznej wykazują wysokie walory moralne i wnoszą trwałą wkład w kulturę duchową Górnego Śląska⁵⁷. W przypadku wspomnianych darczyńców ten wkład w kulturę duchową przenosi się również na kulturę materialną, a tym samym na poszerzone pole badawcze ofiarowanych księgozbiorów. Ich wartość i znaczenie można będzie docenić w trakcie pogłębionej analizy treściowej, proveniencyjnej, bibliofilskiej i użytkowej. Ofiarowane kolekcje służą obecnym i przyszłym pokoleniom teologów, prawników, historyków i tym wszystkim, dla których książka stanowi szczególną wartość intelektualną, duchową i materialną.

⁵⁷ *Regulamin nagrody Lux ex Silesia*. W: *Lux ex Silesia. Światło ze Śląska 1994—2003*. Red. M. Spyra. Katowice 2003, s. 7.

Bogumiła Warząchowska

DIE BÜCHERSAMMLUNGEN VON SCHLESISCHEN PRIESTERN
IN DER THEOLOGISCHEN BIBLIOTHEK
DER SCHLESISCHEN UNIVERSITÄT IN KATTOWITZ

Zusammenfassung

Schon seit Jahren werden in der Theologischen Bibliothek die den Priestern gehörenden und von den Besitzern oder Bevollmächtigten gespendeten Büchersammlungen zusammengetragen. Die erste Sammlung mit Exilliteratur, mit auslandspolnischen und historischen Büchern wurde von Erzbischof Szczepan Wesoły geschenkt. Andere Büchersammlung, die Hinterlassenschaft des Priesters Prof. Remigiusz Sobański, enthält Bücher aus dem Bereich des kanonischen und philosophischen Rechtes, Theologie und Sozialwissenschaften. Die von dem Priester Prof. Wincenty Myszor gespendete Büchersammlung beinhaltet patristische, frühchristliche, theologische, historische und humanistische Literatur. Alle Sammlungen bereichern in hohem Maße den Bestand der Theologischen Bibliothek und damit die Büchersammlung der Kattowitzer Erzdiözese.

Schlüsselwörter: Spende, Sammlungen, Hinterlassenschaft, Theologie, patristische Literatur, rechts-kanonistische Bücher, auslandspolnische Literatur, Exildokumente.

Bogumiła Warząchowska

THE BOOK COLLECTIONS OF SILESIAN PRIESTS
IN THE THEOLOGICAL LIBRARY OF THE UNIVERSITY
OF SILESIA IN KATOWICE

Summary

The Theological Library has been gathering book collections of priests, handed over by the owners or other authorized persons. Three of those collections deserve particular attention. The first one, donated by archbishop Szczepan Wesoły, includes emigration, Polish migrant, and historical literature. The second one is the heritage of priest professor Remigiusz Sobański, with writings on canonical and philosophical law, theology and social sciences. The last one, donated by priest professor Wincenty Myszor, includes patristic, early-Christian, theological, historical, and humanist literature. The collections greatly enrich the Theological Library, considerably enlarging the ecclesiastic collection of the Katowice Archdiocese.

Key words: gifts, collections, heritage, theology, patristic literature, law and canonical writings, Polonica writings, emigration documents.

Богумила Важонховская

КНИЖНОЕ СОБРАНИЕ СИЛЕЗСКИХ СВЯЩЕННОСЛУЖИТЕЛЕЙ
В ТЕОЛОГИЧЕСКОЙ БИБЛИОТЕКЕ СИЛЕЗСКОГО УНИВЕРСИТЕТА
В КАТОВИЦЕ

Содержание

В Теологической библиотеке на протяжении многих лет пополняются коллекции книг священнослужителей. Их передают сами владельцы или уполномоченные лица. Особенного внимания заслуживают три собрания. Первое, подаренное архиепископом Щепаном Весолым, включает эмигрантскую, полонийную и историческую литературу. Второе собрание — наследие ксендза проф. Ремигиуша Собанского, включает издания из области канонического и философского права, теологии и общественных наук. Третье собрание было подарено ксендзом проф. Винцентием Мышорем. Оно включает литературу по патристике, раннему христианству, теологии, истории и в широком смысле гуманитарным дисциплинам. Данные коллекции в значительной степени обогащают фонды Теологической библиотеки, увеличивая церковные собрания Катовицкого архиепископства.

Ключевые слова: дары, коллекции, наследие, теология, литература по патристике, литература по каноническому праву, полонийная литература, документы эмиграции.

Sylwia Borowik

Biblioteka domowa Alfreda Szklarskiego

Alfred Szklarski był niezwykle poczytnym katowickim pisarzem. Do swojej śmierci w 1992 roku mieszkał w kamienicy przy ulicy Jordana, gdzie napisał m.in. przygodowy cykl o Tomku Wilmowskim oraz trylogię indiańską *Złoto Gór Czarnych*. Czytelnicy go kochali, pisali do niego listy, wysyłali laurki, prosili o zdjęcie z autografem. Te pamiątki, pieczołowicie przechowywane przez córkę Alfreda Szklarskiego — Bożenę Szklarską-Nowak, bawią i wzruszają, ale też są ważnym świadectwem lekturowych namiętności dzisiejszych trzydziesto-, czterdziestolatków: Jakub Olesiński i Daniel Maćkowski z Kościana, uczniowie siódmej klasy, w liście do swojego ukochanego autora, datowanym 4 września 1989 roku, pisali:

Chcielibyśmy Panu bardzo podziękować za to, że książki, które Pan pisze, dostarczają nam tyle emocji i wiadomości o krajach nam dotąd nieznanach. Zdziwiał nas także Pańska znajomość krajów oraz kultur ludów zamieszkujących te kraje. [...] Jeżeli byłoby to możliwe, to bardzo bylibyśmy szczęśliwi, gdyby pan przesłał nam dwa swoje zdjęcia z autografem, bo choć jesteśmy przyjaciółmi, to każdy z nas chciałby się szczyścić zdjęciem tak sławnego i znakomitego pisarza, jakim jest Pan. [...] W zabawie używamy indiańskich imion: Daniel to Sprytny Osioł, a ja to Szybki Żółw, a mój młodszy brat to Cwany Miś, który również już chciał czytać Tomka, choć ma dopiero 7 lat!

Czarek Małaczek z Radomia zastanawiał się: „czy Pan pisząc przygody Tomka Wilmowskiego, kierował się swoimi wspomnieniami”². Chłopak chciał zostać pisarzem i prosił, aby Alfred Szklarski napisał do niego, gdyż: „Otrzy-

¹ J. Olesiński, D. Maćkowski, Kościan, 04.09.1989 r.

² C. Małaczek, Radom.

manie od Pana listu będzie dla mnie dużym przeżyciem i będzie świadczyło, że Pan mój list otrzymał”³. Hubert Kasiński, także z Radomia, uczeń Szkoły Podstawowej nr 10, pytał:

Dlaczego Pana książek jest tak mało w księgarniach? Czy ja mógłbym zostać pisarzem tak wspaniałym i znanym jak Pan? Czy Pana praca jest łatwa? Czy wymaga cierpliwości? Będę wdzięczny za odpowiedź oraz za zdjęcie z autografem. Bardzo proszę⁴.

Licealista z Katowic, Marcin Morawiec, w liście z 1 stycznia 1989 roku, prócz tego, że wyrażał uznanie dla talentu pisarskiego autora, informował o nieścisłości, która znalazła się w tomie *Tomek w Gran Chaco*:

Otóż list Tomka do Ojca (str. 5) datowany jest na marzec 1910 r., podczas gdy list Nargasa do Alvareza (VII część, str. 161 „Dramatyczna walka”) datowany jest na 10 września 1910 r. Tomek musiałby się cofnąć w czasie, więc przypuszczam, że prawidłowa data listu Tomka do Ojca to 18 marca⁵.

Do Szklarskiego pisały nie tylko dzieci i młodzież, ale również dorośli:

Pamiętam do dziś, z jaką niecierpliwością, wynikającą z tego, że nie znałem przecież Pańskich planów, jeszcze przez kilka lat dopytywałem się wówczas o tę właśnie kontynuację przygód Wilmowskiego, przygód przerwanych w tak newralgicznym dla postaci i czytelnika momencie. Powodowany chęcią odwetu za takie potraktowanie mnie, zagorzałego miłośnika Toma i jego przyjaciół, zlekceważyłem „programowo” Pańską trylogię indiańską (przyznaję ze wstydem) i oto niedawno, jako dorosły mężczyzna doczekałem się! Przez narosły latami sentyment przeczytałem „Tomka w Gran Chaco”, odnajdując w nim wrażenia z dzieciństwa i przywołując w ten sposób jego oddalające się coraz bardziej uroki. Moje dzieciństwo i wczesna młodość upłynęła mi na pochłanianiu książek, wśród których Pańskie „Tomki” należały do najulubieńszych, a ponieważ miałem wówczas zwyczaj czytania ukochanych książek kilkakroć, przeto znałem je niemal na pamięć⁶.

³ Ibidem.

⁴ H. Kasiński, Radom.

⁵ M. Morawiec, Katowice, 1.01.1989 r.

⁶ M. Jabdejski? (podpis nieczytelny), Kraków, 22.12.1989 r.

Marcin Zagóralski w liście z 6 grudnia 1989 roku wyznał:

Rok temu w czasie wakacji letnich odbyłem podróż szlakiem Tomka, zaczynając w Port Augusta do granicy stanów, przez NSW do Queensland, w okolice „farmy Allanów”, na górę Kościuszki, wracając do Adelajdy przez Melbourne. Chociaż nie przeżyłem tyle emocji co Tomek, to jednak miałem okazję zwiedzić część mego kraju i zrobić taką małą „piel-grzymkę na cześć bohatera Tomka Wilmowskiego”. Pana książki wyrażają w człowieku potrzebę do podróży i w pewnym sensie włóczęgi⁷.

Bardziej surowi w ocenie dorobku artystycznego Alfreda Szklarskiego byli krytycy literaccy, których opinie na temat kolejnych „Tomków” były niezwykle zróżnicowane i niejednomyślne. Często zdarzało się, że to, co jeden z recenzentów uważał za niewątpliwy atut cyklu, inny uznawał za niedopuszczalne w tekstach adresowanych do młodzieży szkolnej, a wręcz szkodliwe dla gustu literackiego młodych czytelników. W recenzjach można było przeczytać zarówno słowa szczerego zachwytu i podziwu, jak i miażdżące sądy, których autorzy punktowali wszelkie sprzeczności czy błędy popełnione przez katowickiego pisarza. Iwona Tessarowicz na łamach „Nowych Książek” pytała: „Jak to właściwie jest z prozą Szklarskiego? Tandetna czy wartościowa? Niewątpliwie ogromnie popularna, ale cieszyć się tym czy raczej niepokoić?”⁸. Stanisław Frycie w cyklu przygodowym o „Tomku” widział „najbardziej atrakcyjne, ale schematyczne właściwości gatunku, m.in. przymioty sienkiewiczowskiej powieści z cechami utworów trapersko-myśliwskich”⁹. Halina Skrobiszewska za podstawową wadę „konstrukcyjną” powieści uważała rozbudowane przypisy oraz schlebianie „upodobaniom prymitywnym niewyrobionych czytelników”¹⁰. Przemysław Burchard na łamach miesięcznika „Poznaj Świat” krytykował katowickiego autora za przedstawianie w powieści *Tomek w krainie kangurów* „dalekiej od realizmu wizji historycznej”¹¹. Jego zdaniem była to

książka mało wartościowa jako pomocnicza lektura geograficzna, a jej walory wychowawcze [...] wątpliwe, wyraźne zaś echa kiplingowskiej apoteozy „białego Sakiba” wręcz szkodliwe. Czy cokolwiek więc ma zapełniać lukę wydawniczą?¹².

⁷ M. Zagóralski, Adelajda, 06.12.1989 r.

⁸ I. Tessarowicz: *O Tomku i cieniach wielkich wodzów*. „Nowe Książki” 1980, nr 11, s. 1.

⁹ S. Frycie: *Literatura dla dzieci i młodzieży*. Warszawa 1979, s. 144.

¹⁰ H. Skrobiszewska: *Orle Pióro*. „Wychowanie” 1968, nr 13, s. 30—31.

¹¹ P. Burchard: *W krainie kangurów*. „Poznaj Świat” 1970, s. 12.

¹² Ibidem, s. 12.

Jednym z nielicznych ceniących twórczość Szklarskiego był Wojciech Żurkowski, który wyjaśniał przyczyny tak wielkiej popularności pisarza wśród młodzieży w następujący sposób: „myśli o nich, pamięta, dla kogo pisze, chce niepostrzeżenie czegoś nauczyć i kocha, co tu dużo gadać, po prostu ich kocha”¹³. Apelowal też do kolegów po fachu:

Drodzy Koledzy Pisarze, uczmy się szanować Szklarskiego, bo on toruje nam drogę, czytają go nawet ci, którzy wolą przepisać pokraczne streszczenie wtłaczanych lektur obowiązkowych, niż samemu przebrnąć przez *Nad Niemnem* czy *Wrzesień*¹⁴.

Przytoczone fragmenty listów i recenzji zachowane w archiwum pisarza pokazują, jak ważna była twórczość Alfreda Szklarskiego dedykowana młodzieży. Wszystkie wykorzystane w niniejszym artykule materiały znaleziono w jego archiwum, którym po śmierci autora zajmowała się żona, Krystyna, a po jej śmierci córka, Bożena. Gdy po raz pierwszy weszłam do gabinetu Szklarskiego, miałam wrażenie, że czas stanął tam w miejscu. Zobaczyłam biurko gotowe do pracy, na którym pod szybą pisarz umieścił zdjęcia swoich najbliższych. Mogłam godzinami przeglądać troskliwie przechowywane przez niego listy, laurki, wycinanki, kartki oraz inne wyrazy sympatii od małych i nieco większych czytelników, pisma od wydawców, oficjalne zaproszenia, zawiadomienia o przyznawanych nagrodach etc.

Alfred Szklarski skrupulatnie notował dane o kolejnych nakładach, gromadził wszystkie informacje prasowe na temat swojej twórczości, przechowywał egzemplarze sygnałne powieści. Nie wyrzucał też brulionów z dokumentacją kolejnych krain, w które zamierzał zabrać swoich czytelników. Pismo miał drobne, zamaszyste i niezbyt wyraźne; często pospiesznie kreślił swoje przemyślenia na osobnych kartkach, które teraz można odnaleźć w książkach czy pośród innych dokumentów. Kraje, które tak drobiazgowo charakteryzował w powieściach, poznawał za pośrednictwem książek stojących w równych rzędach na półkach tuż obok biurka. W każdej chwili mógł po nie sięgnąć, nie wstając z miejsca, gdyż cała wiedza potrzebna mu do napisania powieści znajdowała się nieopodal miejsca, w którym pisał — na wyciągnięcie ręki.

Biblioteka pisarza — jego warsztat pracy — liczyła niewiele ponad 700 woluminów, jest jednak cennym źródłem wiedzy, ponieważ należy do księgozbiorów historycznych, zamkniętych, w ten oto sposób scharakteryzowanych przez Barbarę Bieńkowską:

¹³ W. Żurkowski: *Karambole*. Warszawa 1973, s. 40.

¹⁴ *Ibidem*, s. 37.

Za kolekcję zamkniętą można uważać każdy zbiór, którego gromadzenie zostało definitywnie ukończone czy to wiele wieków temu czy współcześnie — jednak pod warunkiem, że właściciel bądź sprawcy albo zakończyli działalność, albo przerwali ją w jakimś punkcie bez zamiaru kontynuacji w dotychczasowym kształcie¹⁵.

Nie wiadomo, jak narastała kolekcja książek Szklarskiego, gdyż nie zachowały się na ten temat żadne źródła pisane. Bardzo duży zespół stanowią w niej jednak publikacje sygnowane logo Wydawnictwa „Śląsk”. Pamiętając, że autor nie tylko publikował w tej oficynie, lecz także w niej pracował, można przyjąć, że często otrzymywał te książki w prezencie od zaprzyjaźnionych pisarzy. Analizując zgromadzone tytuły, nietrudno zauważyć, że brakuje klucza, według którego zostały dobrane, ponieważ znajdziemy tam zarówno publikacje dotyczące historii i kultury regionu¹⁶, jak i powieści¹⁷. Kolejny duży dział zawiera książki wykorzystywane przez Szklarskiego przy pracy nad przygodami Tomka Wilmowskiego; znajdziemy w nim m.in. wydawnictwa dotyczące Amazonii, Australii czy Syberii.

Po śmierci autora jego księgozbiór i archiwum pozostawały przez wiele lat w rękach rodziny, która w 2014 roku przekazała wszystkie przechowywane pamiątki Bibliotece Śląskiej w Katowicach¹⁸. 23 kwietnia 2014 roku w Domu Oświatowym Biblioteki Śląskiej otwarto dla zwiedzających drobia-

¹⁵ B. Bieńkowska: *Kilka uwag i propozycji w sprawie badań księgozbiorów historycznych*. „Studia o Książce” 1986, T. 16, s. 3.

¹⁶ J. Ligęza, M. Żywirska: *Zarys kultury górniczej*. Katowice 1964; K. Popiołek: *Historia Śląska*. Katowice 1972; Idem: *Trzecie powstanie śląskie*. Katowice 1971; *Powstania śląskie*. Oprac. W. Szewczyk. Katowice 1961; *Przewodnik po Katowicach*. Red. J. Górdziołek. Katowice 1962.

¹⁷ W. Bochenek: *Miejsce pod słońcem*. Katowice 1966; Idem: *Jedna zima z Moniką*. Katowice 1967; S. Broszkiewicz: *Końca świata nie będzie*. Katowice 1966; J. Gałuszka: *Ucieczka w noc*. Katowice 1960; Janosch: *Cholonek czyli dobry Pan Bóg z gliny*. Katowice 1970; A. Kamiński: *Kamienie na szaniec*. Katowice 1971; Z. Kossak: *Nieznany kraj*. Katowice 1956; J.I. Kraszewski: *Krzyżacy*. Katowice 1959; M. Kundera: *Śmieszne miłości*. Katowice 1967; J. Pierzchała: *Przeczekaj deszcz*. Katowice 1975.

¹⁸ Charakteryzując ten zasób, badacz nie będzie musiał borykać się z takimi wyzwaniami, z jakimi mierzy się w przypadku kolekcji rozproszonych, jakim jest np. księgozbiór Gustawa Morcinka czy Ludwika Brożka. Zob. S. Gajownik, M. Nadolna: *Muzeum im. Gustawa Morcinka w Skoczowie*. W: *Gustaw Morcinek — w 120-lecie urodzin*. Red. K. Heska-Kwaśniewicz, J. Lyszczyna. Katowice 2012, s. 141—147; H. Langer: *Księgozbiór Gustawa Morcinka w skoczowskim Muzeum*. W: *Gustaw Morcinek...*, s. 147; J. Miękina-Pindur: *Ludwik Brożek. „Śląski Estreicher”*. *Sylwetka bibliologa, bibliofila i regionalisty*. Katowice 2001; J. Trzynadłowski: *O dedykacji*. W: *Rękopiśmienne dedykacje autorskie w księgozbiorze Ossolineum*. Zebrał i oprac. J. Długosz. Wrocław 1967; A. Rusnok: *Źródła do biografii Ludwika Brożka w zbiorach Książnicy Cieszyńskiej*. W: *Ludwik Brożek. „Śląski Estreicher”*. Red. J. Miękina-Pindur. Cieszyn 1998.

zgowo odtworzony gabinet Alfreda Szklarskiego¹⁹. Prof. Jan Malicki, dyrektor Biblioteki Śląskiej, inaugurując działalność gabinetu, nie krył radości z faktu pozyskania przez księżnicę archiwum pisarza. Przed zgromadzonymi gośćmi i dziennikarzami kreślił plany „ożywienia” tego magicznego miejsca; szczególnie zależało mu na przywróceniu nowym pokoleniom czytelników pamięci o twórczości pisarza:

Oprócz rozmaitych działań promujących twórczość Alfreda Szklarskiego pojawią się także i propozycje związane z upowszechnieniem dorobku pisarza. Będziemy też prowadzić badania naukowe. Jeżeli mamy do czynienia z literaturą dla młodzieży, która wychowała generację, to oznacza, że jest godna zastanowienia dla filologów, pedagogów, psychologów, nie mówiąc o geografach²⁰.

*
* *

Alfred Szklarski z niezwykłą pedanterią zbierał wszystkie informacje na temat recepcji swoich dzieł przez czytelników i krytykę literacką. Nie dziwi zatem, że w jego księgozbiorze znajdziemy opracowanie S. Fryciego pt. *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1945—1970*²¹, *Mały słownik literatury dla dzieci* pod redakcją Krystyny Kuliczowskiej i Ireny Słońskiej²², *Książki naszych dzieci* H. Skrobiszewskiej²³ czy *Karambole* W. Żurakowskiego²⁴. W swoim archiwum przechowywał też wszystkie gazety i czasopisma, w których pojawiła się choć niewielka wzmianka o nim i jego twórczości. Dziś to bardzo cenne źródło wiedzy dla biografów, jak i badaczy literatury młodzieżowej w Polsce, gdyż w jednym miejscu mogą znaleźć recenzje, listy od czytelników, artykuły naukowe i wiele innych dokumentów świadczących o recepcji książek Szklarskiego.

Z opowieści córki wiadomo, że cenił Józefa Piłsudskiego i starał się gromadzić publikacje, które ukazywały się na jego temat na ówczesnym rynku

¹⁹ W bibliotece książki i dokumenty będą poddawane konserwacji, dzięki czemu ich trwałość zostanie przedłużona. Spuścizna po pisarzu zostanie również skatalogowana i opisana, co znacznie usprawni pracę naukową nad pisarstwem Alfreda Szklarskiego.

²⁰ *Otwarto wiernie odtworzony gabinet Alfreda Szklarskiego*. Dostępne: <http://www.tvp.pl/katowice/aktualnosci/kultura/otwarto-wiernie-odtworzony-gabinet-alfreda-szklarskiego/14912333> [dostęp: 13.09.2014].

²¹ S. Frycie: *Literatura dla dzieci i młodzieży*. T. 1. *Proza*. Warszawa 1978.

²² *Mały słownik literatury dla dzieci*. Red. K. Kuliczowska i I. Słońska. Warszawa 1964.

²³ H. Skrobiszewska: *Książki naszych dzieci, czyli o literaturze dla dzieci i młodzieży*. Warszawa 1971.

²⁴ W. Żurakowski: *Karambole...*

wydawniczo-księgarskim. W bibliotece pisarza odnajdziemy następujące publikacje poświęcone Komendantowi: biografia polityczna napisana przez Andrzeja Garlickiego pt. *Józef Piłsudski 1867—1935*²⁵, zbiory dokumentów i wspomnień w wyborze Jana Borkowskiego (*Józef Piłsudski o państwie i armii w świetle wspomnień i innych dokumentów*²⁶) i Eugeniusza Kozłowskiego (*Józef Piłsudski w opiniach polityków i wojskowych*²⁷) czy *Filozofia czynu. Światopogląd Józefa Piłsudskiego* autorstwa Bohdana Urbanowskiego²⁸.

Alfred Szklarski nie miał zwyczaju robienia notatek na marginesach książek, które czytał. Ślady użytkowania danej publikacji widać w podkreśleniach (ołówkiem) ważnych dla niego fragmentów lektury (przy kluczowych informacjach stawiał wykrzyknik). O tym, że jakąś książkę miał w ręku, mogą świadczyć pozostawione w niej zakładki (przede wszystkim Wydawnictwa „Śląsk”), którymi autor najprawdopodobniej zaznaczał moment przerywania lektury, oraz luźne kartki, notatki, wycięte z gazet artykuły, pocztówki.

Do grona książek „naznaczonych” ręką katowickiego twórcy należą m.in.: *The land and wildlife of South America*²⁹, gdzie pomiędzy kartkami „zawierzył” się list z Krajowej Agencji Wydawniczej w sprawie napisania biografii autora oraz notatki Szklarskiego dotyczące amerykańskiej przyrody. „Ślady użytkowania” widoczne są także w książce Romana Bratnego pt. *Niespokojne tropy*, gdzie między stronami 22—23 pozostawiono zakładkę Wydawnictwa „Śląsk” z reklamą *Śpiwnika pieśni górniczych* Adolfa Dygacza.

Po ilości zakreśleń można przypuszczać, że książka Arkadego Fiedlera pt. *Zdobywamy Amazonkę*³⁰ cieszyła się „czytelniczym uznaniem” Szklarskiego (w książce została też kartka z notatkami pisarza i zakładka Wydawnictwa „Śląsk” między stronami 135—136), tak jak i *Na przelaj przez dżunglę*³¹ Jana Gauze, *Po złote runo*³² Kaare Gulbrandsena, *Za srebrną rzeką*³³ Jerzego Hanzelki i Mirosława Zikmunda, *Na syberyjskim zesłaniu*³⁴ Władysława Jewsiewickiego, *Tutanchamon i skarby jego grobowca*³⁵ Izydora

²⁵ A. Garlicki: *Józef Piłsudski 1867—1935*. Warszawa 1988.

²⁶ *Józef Piłsudski o państwie i armii w świetle wspomnień i innych dokumentów*. T. 2. Wyb. J. Borkowski. Warszawa 1985.

²⁷ *Józef Piłsudski w opiniach polityków i wojskowych*. Wyb. E. Kozłowski. Warszawa 1985.

²⁸ B. Urbanowski: *Filozofia czynu. Światopogląd Józefa Piłsudskiego*. Warszawa 1988.

²⁹ D. Benjamin: *The land and wildlife of South America*. Amsterdam 1964.

³⁰ A. Fiedler: *Zdobywamy Amazonkę*. Warszawa 1959.

³¹ J. Gauze: *Na przelaj przez dżunglę*. Warszawa 1959.

³² K. Gulbrandsen: *Po złote runo*. Warszawa 1961.

³³ J. Hanzelka, M. Zikmund: *Za srebrną rzeką*. Warszawa 1962.

³⁴ W. Jewsiewicki: *Na syberyjskim zesłaniu*. Warszawa 1959.

³⁵ I. Katznelson: *Tutanchamon i skarby jego grobowca*. Warszawa 1988.

Katznelsona, *Syberya*³⁶ Jerzego Kennana, *Syberia bez przekleństw*³⁷ i *Od Amazonki do Ziemi Ognistej*³⁸ Mieczysława Lepeckiego, *Księga Indian*³⁹ Ewy Lips, *American Epic. The story of the American Indian*⁴⁰ Alice Marriott i Carol K. Rachlin, *Australia — kraj dziwów i sprzeczności*⁴¹ Tadeusza Olszewskiego, czy *Smutek tropików*⁴² Claude'a Lèvi-Straussa. Te książki to dziś bezcenne źródło wiedzy dla badaczy, którzy mogą w nich odnajdywać ślady inspiracji autora. Mogą sprawdzić, które z zakreślonych informacji znalazły odzwierciedlenie w jego twórczości, a także przekonać się, w jaki sposób zostały włączone do powieści.

Niewielką część księgozbioru stanowią książki samego Szklarskiego⁴³. W bibliotece pisarza nie znajdziemy wszystkich wydań jego powieści, lecz tylko pojedyncze edycje przygód Tomka Wilmowskiego, opublikowane przez Wydawnictwo „Śląsk” i „Muze”⁴⁴. W tym zasobie za unikat można uznać *Tajemniczą wyprawę Tomka*⁴⁵ wydaną alfabetem brajla. O tym, że była to cenna pozycja w bibliotece pisarza, może świadczyć fakt, iż wszystkie książki autorstwa Szklarskiego schowane były w dolnej, zamkniętej szafce biblioteczki, a jedynie czterotomowe wydanie brajlem umieszczono w witrynie na „honorowym” miejscu⁴⁶.

³⁶ J. Kennan: *Syberya*. Warszawa 1907.

³⁷ M. Lepecki: *Syberia bez przekleństw*. Warszawa 1934.

³⁸ Idem: *Od Amazonki do Ziemi Ognistej*. Warszawa 1958.

³⁹ E. Lips: *Księga Indian*. Warszawa 1960.

⁴⁰ A. Marriott, C.K. Rachlin: *American Epic. The story of the American Indian*. New York 1969.

⁴¹ T. Olszewski: *Australia — kraj dziwów i sprzeczności*. Warszawa 1957.

⁴² C. Lèvi-Strauss: *Smutek tropików*. Warszawa 1960.

⁴³ Brakuje książek pisanych pod pseudonimem.

⁴⁴ Po II wojnie światowej Alfred Szklarski zaczął publikować swoje powieści w katowickim Wydawnictwie AWiR i Spółdzielni Wydawniczej „Podkowa” oraz mikołowskiej „Książnicy Śląskiej”. Ich nakładem ukazały się dziś nieznanie szerszej publiczności następujące powieści autora: *Gorący ślad* (Wydawnictwo AWiR, 1946), *Trzy siostry* (Wydawnictwo AWiR, 1946), *Błędne ognie* (Spółdzielnia Wydawnicza „Podkowa”, 1947), *Nie czekaj na mnie* (Wydawnictwo AWiR, 1947), *Tomek w tarapatach* („Książnica Śląska”, [1948], 1949). W latach 1949—1953 Szklarski przebywał w więzieniu. Następnie związał się w Wydawnictwem „Śląsk”, gdzie w latach 1957—1990 były drukowane wszystkie „Tomki”; od 1991 roku prawa do powieści nabyła „Muza”, która ma je w swojej ofercie dziś. Natomiast w 2006 roku Wydawnictwo Dolnośląskie wznowiło wydaną po raz pierwszy w latach siedemdziesiątych trylogię indiańską zatytułowaną *Złoto Gór Czarnych* autorstwa Krystyny i Alfreda Szklarskich (można ją nadal kupić w kilku internetowych księgarniach).

⁴⁵ A. Szklarski: *Tajemnicza wyprawa Tomka*. T. 1—4. Warszawa 1969.

⁴⁶ Z rozmów prowadzonych z córką Alfreda Szklarskiego wiadomo, że autor nie cenił wysoko swojej twórczości przed „Tomkiem” i być może dlatego tych edycji brakuje w jego bibliotece. Ta nieobecność symbolicznie oddziela jego życie przed wyrokiem i po wyroku, który zamykał pewien etap w życiu pisarza.

Interesującym źródłem do badań literaturoznawczych, bibliofilskich czy historycznych są dedykacje⁴⁷ zamieszczone w książkach, dzielone na drukowane i rękopiśmienne⁴⁸. Dla badaczy cenniejsze są te ostatnie, ponieważ autografy nakreślone ręką ich autora świadczą o zażyłości darczyńcy i obdarowanego, są jak

list prywatny, bardzo często nawet w sensie dosłownym prywatny bilet skierowany do drugiej osoby, pełen formuł osobistych, aluzji, poufałej rozmowy, żartu, nuty wspomnienia, zwrotów zrozumiałych tylko dla adresata⁴⁹.

W książkach Szklarskiego z dużym zacięciem tropiłam osobiste dedykacje, które miały dać mi pogląd na temat relacji katowickiego pisarza ze środowiskiem literackim, naukowym i recenzenckim. W moim przekonaniu miały one świadczyć o zażyłości autora z kolegami po piórze, których pisarz pewnie często spotykał przy okazji targów książek czy spotkań autorskich. Jakież było moje zdziwienie, gdy okazało się, że tylko 21 publikacji zawiera dedykację, z czego 4 adresowane są do kogoś innego⁵⁰. Aż trudno uwierzyć, że tak poczytny pisarz otrzymał tak niewiele książek z osobistymi wpisami.

W tym zespole znaleźć można wpis A. Dygacza, który ofiarował pisarzowi śpiewnik pt. *Pieśni górnicze* z tymi oto słowami: „Panu Alfredowi Szklarskiemu z wyrazami głębokiego szacunku i sympatii ofiarowuje Adolf Dygacz, Katowice, w dniu górnika 4 XII 1960 r.”⁵¹; są również dedykacje zamieszczone na książkach, które pisarz otrzymywał w prezencie po spotkaniach autorskich, np. „Z okazji miłego spotkania autorskiego w dniu 13 X 1967 r. Miejska Biblioteka w Przemyślu”⁵².

Wśród dedykacji wyróżnia się autograf Jana Jastrzębskiego, który wręczył pisarzowi tomik poezji pt. *Drżąc* z niezwykle osobistym wyznaniem: „Panu

⁴⁷ Zob. S. Sierotwiński: *Słownik terminów literackich. Teoria i nauki pomocnicze literatury*. Wrocław i in. 1986, s. 52; *Słownik terminów literackich*. Red. J. Sławiński. Warszawa 1991; J. Trzynadłowski: *Małe formy literackie*. Wrocław 1977.

⁴⁸ *Rękopiśmienne dedykacje autorskie w księgozbiórze Ossolineum*. Zebrał i oprac. J. Długosz. Wrocław 1967, s. 11.

⁴⁹ J. Trzynadłowski: *O dedykacji*. W: *Rękopiśmienne dedykacje...*, s. 11.

⁵⁰ W książce Tadeusza Brezy pt. *Uczta Baltazara* (Warszawa 1953) wpisano następującą dedykację: „Kol. Konopowej Oldze w rocznicę P.K.W.N. Stalinogród 22.07.1953”; w publikacji Jerzego Gałuszki pt. *Nad przepaścią* (Katowice 1964) autor zamieścił następującą dedykację: „Pani Krystynie ku upamiętnienia świetnej Jandy Jerzy Gałuszka Rybnik 10 X 1965”; na kartach *W pustyni i w puszczy* Henryka Sienkiewicza napisano, co następuje: „Kochanej historyczce Bożence — Haneczka, Warszawa 01.01.1955”. W książce Kalmana Segala *Przygoda w miasteczku* znalazł się taki wpis: „Pani Hance Kaczurowej z pozdrowieniami K. Segal 2.2.1965 r.”.

⁵¹ A. Dygacz: *Pieśni górnicze*. Katowice 1960.

⁵² *Ziemia przemyska*. Oprac. J. Skarbowski. Kraków 1963.

Alfredowi Szklarskiemu, którego książki opromieniały moje dzieciństwo i młodość, z wyrazami szacunku i wdzięczności Jan Jastrzębski, Katowice, 1.04.1988 r.⁵³. Prywatne, świadczące o wielkim podziwieniu dla talentu katowickiego autora, ale też o niepewności co do swoich pisarskich możliwości są wpisy Eugeniusza Paukszty: „Odrobinę wtórne. Leśnego oddechu, ślę Panu, Drogi Panie Alfredzie, wraz z ciepłymi pozdrowieniami — Eugeniusz Paukszta Poznań 12.03.1974 r.”⁵⁴ oraz „Drogiemu koledze — Alfredowi Szklarskiemu, niedoścignionemu wzorowi w pisaniu dla młodych [...] Eugeniusz Pakuszta 12-III-74”⁵⁵.

Równie przyjacielska i świadcząca o sympatii darczyńcy dla obdarowanego jest dedykacja Seweryny Szmaglewskiej wypisana na stronie tytułowej *Niewinnych w Norymberdze*: „Koledze Alfredowi Szklarskiemu gratuluję znakomitych Tomków i wielkiego powodzenia, życzę dalszych sukcesów objawiających się kiermaszowym oblężeniem. Z przyjaźnią Seweryna Szmaglewska, Warszawa 1974”⁵⁶. Do książki dołączony był też list: „Szanowny Kolego! Proszę mi darować, że dopiero dziś wysyłam obiecaną książkę. Mam nadzieję, że zainteresują Pana jej realia. Łączę uścisk dłoni, Seweryna Szmaglewska”.

Osobistą nutę odnajdziemy również w dedykacji Kalmana Segala: „Alfredowi Szklarskiemu błagając o przebaczenie. Segal 07.02.1963”⁵⁷, we wpisie do książki Georga i Hermanna Schreiberów pt. *Zaginione miasta*: „Drogiemu Fredziowi ofiaruję tę piękną książkę dla użytkowania w pracy twórczej. Katowice 10.09.1959 r. (podpis nieczytelny)”⁵⁸, a także w tomie *Świat w przekroju*: „Kochanemu Wujkowi Alfredowi Szklarskiemu Halinka i Zosia Wojciechowskie, Warszawa 19.05.1963 r.”⁵⁹.

W księgozbiórce Alfreda Szklarskiego przeważają książki o tematyce podróżniczej i historycznej (w tym powieści historyczne) — ich tytuły mają ścisły związek z krainami, które przemierzał Tomek Wilmowski. Wśród nich znajdziemy dzieła George’a Bidwella⁶⁰, Olgierda Budrewicza⁶¹, Przemysława

⁵³ J. Jastrzębski: *Drżąc*. Warszawa 1987.

⁵⁴ E. Paukszta: *Wiatrolomy*. Warszawa 1973.

⁵⁵ Idem: *Zatoka żarłocznego szczupaka*. Warszawa 1957.

⁵⁶ S. Szmaglewska: *Niewinni w Norymberdze*. Warszawa 1972.

⁵⁷ K. Segal: *Śmierć archiwariusza*. Warszawa 1967.

⁵⁸ G. Schreiber, H. Schreiber: *Zaginione miasta*. Katowice 1959.

⁵⁹ *Świat w przekroju*. Warszawa 1962.

⁶⁰ G. Bidwell: *Boś lud swój pomordował*. Katowice 1975; Idem: *Diabelski pomiot*. Katowice 1974; Idem: *Livingstone*. Warszawa 1958; Idem: *Oliwia i Filip*. Warszawa 1961; Idem: *Służył morzu i miłości — John Paul Jones*. Gdańsk 1970.

⁶¹ O. Budrewicz: *Podróż do czterech rogów świata*. Warszawa 197; Idem: *Trzynaście wiz*. Warszawa 1961; Idem: *Zatarte ślady*. Warszawa 1957.

Burcharda⁶², Aliny i Czesława Centkiewiczów⁶³, C.W. Cerama⁶⁴, A. Fiedlera⁶⁵, Paula Herrmanna⁶⁶, Teodora Jeske-Choińskiego⁶⁷, Wacława Korabiewicza⁶⁸, Erica Lundqvista⁶⁹, M. Lepeckiego⁷⁰, Kazimierza Michałowskiego⁷¹, Rudolfa H. Noconia⁷², Macieja Pawlikowskiego⁷³, Wacława Słabczyńskiego⁷⁴, Jana Szczepańskiego⁷⁵, Bogdana Szczygła⁷⁶ czy Tadeusza Zielińskiego⁷⁷. Te książki były dla Alfreda Szklarskiego źródłem wiedzy o świecie, a zdobyte podczas lektury informacje służyły mu do konstruowania miejsca akcji swoich powieści. Powszechnie bowiem wiadomo, że pisarz nie lubił podróżować, posiłkował się natomiast relacjami kolegów po piórze, którzy na kartach książek utrwalali swoje wspomnienia.

⁶² P. Burchard: *Indianie z peryferii*. Warszawa 1973.

⁶³ C. Centkiewicz: *Wyspa mgieł i wichrów*. Warszawa 1954; C. i A. Centkiewiczowie: *Kierunek Antarktyda*. Warszawa 1961.

⁶⁴ C.W. Ceram: *Bogowie, groby i uczeni. Powieść o archeologii*. Warszawa 1987; Idem: *Pierwszy Amerykanin*. Warszawa 1977.

⁶⁵ A. Fiedler: *Dziękuję ci, kapitanie*. Warszawa 1956; Idem: *I znowu kusząca Kanada*. Warszawa 1965; Idem: *Kanada pachnąca żywicą*. Warszawa 1955; Idem: *Madagaskar, okrutny czarodziej*. Poznań 1974; Idem: *Rio de Oro*. Warszawa 1956; Idem: *Rio de Oro*. Warszawa 1966; Idem: *Wyspa kochających lemurów*. Warszawa 1957; Idem: *Wyspa Robinsona*. Warszawa 1956; Idem: *Zdobywamy Amazonkę*. Warszawa 1959; Idem: *Zwierzęta z lasu dziewiczego*. Warszawa 1957.

⁶⁶ P. Herrmann: *Pokażcie mi testament Adama. Na szlakach odkryć geograficznych*. Warszawa 1961; Idem: *Siódma minęła, ósma przemija. Przygody najwcześniejszych odkryć*. Warszawa 1967.

⁶⁷ T. Jeske-Choiński: *Ostatni Rzymianie*. Katowice 1957; Idem: *Gasnące słońce*. Katowice 1957.

⁶⁸ W. Korabiewicz: *Kajakiem do minaretów*. Warszawa 1958; Idem: *Kwaheri*. Warszawa 1953; Idem: *Safari Mingi (wędrówki po Afryce)*. Warszawa 1959; Idem: *Żaglem do jogów*. Warszawa 1960.

⁶⁹ E. Lundqvist: *Dzicy to my*. Warszawa 1957; Idem: *W dżungli Borneo*. Warszawa 1957.

⁷⁰ M. Lepecki: *Po bezdrożach Brazylii*. Warszawa 1962; Idem: *U wrót tajemniczego Maghrebu*. Warszawa 1925; Idem: *W cieniu Kordylierów. Podróż do Ameryki Południowej*. Warszawa 1937; Idem: *W Selwasach Paragwaju*. Warszawa 1960.

⁷¹ K. Michałowski: *Aleksandria*. Warszawa 1972; Idem: *Lukсор*. Warszawa 1972; Idem: *Nie tylko piramidy...* Warszawa 1986; Idem: *Piramidy i mastaby*. Warszawa 1972.

⁷² R.H. Nocoń: *Dzieje kultury i upadek Inków*. Wrocław 1958; Idem: *Kobieta w życiu Indian*. Katowice 1967.

⁷³ M. Pawlikowski: *Przez pustynie Egiptu*. Warszawa 1987.

⁷⁴ W. Słabczyński: *Paweł Edmund Strzelecki — polski badacz Australii*. Warszawa 1954; Idem: *Polscy podróżnicy i odkrywcy*. Warszawa 1988.

⁷⁵ J. Szczepański: *Czarne wampumy głoszą wojnę*. Warszawa 1988; Idem: *Dopóki trawa rośnie, dopóki rzeki płyną*. Warszawa 1972.

⁷⁶ B. Szczygieł: *Reportaże afrykańskie*. Kraków 1986; Idem: *Tubib wśród nomadów*. Warszawa 1966.

⁷⁷ T. Zieliński: *Grecja niepodległa*. Katowice 1988; Idem: *Rzeczpospolita rzymska*. Katowice 1989; Idem: *Starożytność bajeczna*. Katowice 1989.

Jeden z większych zespołów utworzyły wydawnictwa encyklopedyczne i słownikowe, które stanowiły podstawowy warsztat pracy pisarza. W tym dziale znajdziemy publikację Ireny Arctowej *Razem czy osobno. Zasady pisowni łącznej i rozdzielnej ze słownikiem*⁷⁸, dwie książki z zasadami pisowni polskiej i słownikiem ortograficznym autorstwa Stanisława Jodłowskiego oraz Witolda Taszyckiego⁷⁹ czy podręcznik do nauki języka polskiego dla uczniów szkoły podstawowej⁸⁰. Wśród słowników możemy zobaczyć m.in. słowniki wyrazów obcych⁸¹, słowniki polsko-niemieckie i niemiecko-polskie⁸². Najwięcej jest jednak publikacji encyklopedycznych⁸³, które pomagały Alfredowi Szklarskiemu „obudować” powieści faktograficznie. W tej grupie na uwagę zasługuje trzypięciotomowa historia Afryki autorstwa J. Hanzelki i M. Zikmunda⁸⁴ oraz przedwojenne podręczniki do geografii Stanisława Pawłowskiego⁸⁵.

„Ojciec” Tomka Wilmowskiego lubił czytać polską i światową literaturę piękną, choć nie ma to odbicia w zasobie jego biblioteki domowej, gdzie znajdziemy tylko wybrane powieści Karen Blixen⁸⁶, Aleksandra Dumasa⁸⁷, Jamesa E. Coopera⁸⁸, Stanisławy Muskat-Fleszarowej⁸⁹, Aleksandra Kamińskiego⁹⁰,

⁷⁸ I. Arctowa: *Razem czy osobno. Zasady pisowni łącznej i rozdzielnej ze słownikiem*. Warszawa 1968.

⁷⁹ S. Jodłowski, W. Taszycki: *Zasady pisowni polskiej i interpunkcji ze słownikiem ortograficznym*. Lwów 1936; Eidem: *Zasady pisowni polskiej i interpunkcji ze słownikiem ortograficznym*. Warszawa 1986.

⁸⁰ *Język polski w szkole dla klasy IV—VIII*. Red. E. Doroszkiewicz. Kielce 1986.

⁸¹ F. Jakubowski: *Mały słownik wyrazów obcych*. Warszawa 1959; W. Kopaliński: *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*. Warszawa 1983; *Słownik wyrazów obcych*. Red. Z. Rysiewicz. Warszawa 1962.

⁸² P. Kalina: *Słownik podręczny niemiecko-polski i polsko-niemiecki*. Cz. 1. Warszawa 1957; Idem: *Słownik polsko-niemiecki*. Warszawa 1959.

⁸³ *Encyklopedia Powszechna PWN*. T. 1—5. Red. R. Łąkowski. Warszawa 1988; *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*. T. 1—12. Red. B. Suchodolski. Warszawa 1962—1969; *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN. Suplement*. Red. Z. Marciniak. Warszawa 1970.

⁸⁴ J. Hanzelka, M. Zikmund: *Africa: the Dream and the Reality*. T. 1—3. Prague 1955.

⁸⁵ S. Pawłowski: *Geografia dla II klasy gimnazjalnej*. Lwów—Warszawa 1938; Idem: *Kraje i morza pozaeuropejskie. Podręcznik geografii dla III klasy gimnazjalnej*. Lwów—Warszawa 1935.

⁸⁶ K. Blixen: *Pożegnanie z Afryką*. T. 1—2. Warszawa 1962.

⁸⁷ A. Dumas: *Józef Balsamo*. T. 1—4. Łódź 1957.

⁸⁸ J.E. Cooper: *Ostatni Mohikanin*. Warszawa 1988; Idem: *Krzysztof Kolumb*. Warszawa 1989.

⁸⁹ S. Muskat-Fleszarowa: *Pozwólcie nam krzyżeć*. Gdańsk 1962; Idem: *Lato nagich dziewcząt*. Gdynia 1960.

⁹⁰ A. Kamiński: *Kamienie na szaniec*. Katowice 1968; Idem: *Kamienie na szaniec*. Katowice 1989.

Józefa Ignacego Kraszewskiego⁹¹, Bolesława Prusa⁹², Erica M. Remarque'a⁹³, Henryka Sienkiewicza⁹⁴ czy Stendhala⁹⁵. Nie zachowały się informacje wyjaśniające, dlaczego akurat te, a nie inne tytuły znalazły się w księgozbiorniku katowickiego pisarza. Jednak z rozmów przeprowadzonych z córką wynika, że wymienieni autorzy należeli do grupy szczególnie lubianych przez Szklarskiego, stąd ich obecność w jego bibliotece.

Ważnym elementem omawianego księgozbiornika są książki anglojęzyczne. Autor otrzymywał je w prezencie od ojca na stałe mieszkającego w Stanach Zjednoczonych. Większość z nich dotyczyła życia i historii Indian, których losy badał, chcąc wraz z żoną, Krystyną, napisać trylogię indiańską. Znajdziemy tu następujące książki: Denglera Hermanna *American Indians. Tribes of the Prairies and the East*⁹⁶, Roberta Hofsindego *Indian Costumes*⁹⁷, Alvina M. Josephy'ego i Williama Brandona *The American Heritage Book of Indians*⁹⁸, A.M. Josephy'ego *The Indian Heritage of America*⁹⁹. Po liczbie publikacji poświęconych tej tematyce, napisanych nie tylko w języku angielskim i polskim, ale i niemieckim¹⁰⁰, widać, jak żmudną pracę dokumentacyjną wykonali Szklarscy, przygotowując się do napisania *Złota Góra Czarnych*.

Większość książek z biblioteczki Szklarskiego wydano w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku, choć są tam też te opublikowane przed 1945 rokiem. Do tej grupy należą książki m.in.: Henry'ego Cave'a pt. *The book of Cylon*¹⁰¹, *Dochodzenie przestępstw według metod naukowych*¹⁰²,

⁹¹ J.I. Kraszewski: *Historia prawdziwa o Petрку Właście*. Katowice 1968; Idem: *Krzyżacy*. Katowice 1959.

⁹² B. Prus: *Faraon*. T. 1—2. Warszawa 1956; Idem: *Faraon*. Warszawa 1989.

⁹³ E.M. Remarque: *Droga powrotna*. Katowice 1956; Idem: *Na zachodzie bez zmian*. Katowice 1960.

⁹⁴ H. Sienkiewicz: *Potop*. T. 1—2. Warszawa 1956; Idem: *Listy z Afryki*. Warszawa 1949; Idem: *Ogniem i mieczem*. T. 1—2. Warszawa 1956; Idem: *Pan Wołodyjowski*. Warszawa 1956; Idem: *W pustyni i w puszczy*. Warszawa 1954.

⁹⁵ Stendhal: *Czerwone i czarne*. T. 1—2. Warszawa 1955; Idem: *Lucjan Leuwen*. T. 1—2. Warszawa 1956; Idem: *Życie Henryka Brularda*. Warszawa 1949.

⁹⁶ D. Hermann: *American Indians. Tribes of the Prairies and the East*. New York 1923.

⁹⁷ R. Hofsinde: *Indian costumes*. New York 1968.

⁹⁸ A.M. Josephy, W. Brandon: *The American Heritage Book of Indians*. New York 1961.

⁹⁹ A.M. Josephy: *The Indian Heritage of America*. New York 1970.

¹⁰⁰ *Der Völkermord geht weiter. Indianer vor dem IV. Russell-Tribunal*. Red. G. Hensel. Hamburg 1982; O. La Farge: *Die Welt der Indianer*. Berlin 1974; M. Stingl: *Indianer ohne Thomahawks*. Leipzig 1977.

¹⁰¹ H.W. Cave: *The book of Cylon*. [B.m.w.] 1908.

¹⁰² *Dochodzenie przestępstw według metod naukowych*. Oprac. R. Merson, E. Wiśniewski. Łódź 1937.

Syberia bez przekleństw i *U wrót tajemniczego Maghrebu* M. Lepeckiego¹⁰³, *The myths of Mexico and Peru* Lewisa Spence'a¹⁰⁴, *Der Krieg in den Tiefen der Menschheit* Karla Weulego¹⁰⁵ czy *Indians of the United States: Four Centuries of Their History and Culture* Clarka Wisslera¹⁰⁶.

Analiza biblioteki domowej Alfreda Szklarskiego stanowi ważne źródło wiedzy o jego twórczości, jak i o nim samym, gdyż, jak wiemy, podczas pisania powieści korzystał on tylko i wyłącznie ze źródeł drukowanych. Dzięki znajomości tego księgozbioru i prywatnych dokumentów pisarza możemy poszukiwać jego inspiracji i fascynacji lekturowych, co pozwoli nam poznać tajniki jego pracy. Badania nad archiwum autora serii o Tomku Wilmowskim mogą zaowocować powstaniem jego biografii literackiej, którą z przyjemnością przeczytaliby jej miłośnicy (i nie tylko).

¹⁰³ M.B. Lepecki: *Syberia bez przekleństw...*; Idem: *U wrót tajemniczego Maghrebu...*

¹⁰⁴ L. Spence: *The myths of Mexico and Peru*. London 1920.

¹⁰⁵ K. Weule: *Der Krieg in den Tiefen der Menschheit*. Stuttgart 1916.

¹⁰⁶ C. Wissler: *Indians of the United States: Four Centuries of Their History and Culture*. New York 1940.

Sylwia Borowik

DIE HAUSBIBLIOTHEK VON ALFRED SZKLARSKI

Zusammenfassung

Der Artikel beinhaltet das Verzeichnis von den die Hausbibliothek von Alfred Szklarski bildenden Publikationen. Es ist eine wichtige Quelle von Informationen über das Werk des Schriftstellers, der Reisen nicht gern hatte und die in seinen Büchern geschilderten Länder nur aus den in seiner Bibliothek gesammelten Büchern kannte. In dieser Bibliothek gibt es wenige Bände mit Autogrammen und Dedikationen und keine Inkunabeln; es gibt hingegen ein Dutzend der vor dem 2. Weltkrieg veröffentlichten Bücher, darunter die meisten in der englischen Sprache, die Szklarski von seinem in den USA lebenden Vater kriegte. Interessanterweise beinhaltet diese Bibliothek wenige Romane, zu denen u.a. die Werke von Boleslaw Prus, Henryk Sienkiewicz und von dem von Szklarski geliebten George Bidwell zählen. Es überwiegen dagegen Reisebücher, u.a. Reportagen von Waclaw Korabiewicz, Eric Lundqvist, Janusz Makrczyk, Kalman Segal, Waclaw Słabczyński.

Schlüsselwörter: Hausbibliothek, Büchersammlung von Alfred Szklarski.

Sylwia Borowik

HOME LIBRARY OF ALFRED SZKLARSKI

Summary

The article includes the list of publications within Alfred Szklarski's book collection. It is an important source of information on the writer's body of work, who did not like to travel, which is why he acquainted himself with the lands he described in his novels through the books he accumulated. In the author's library there are only few tomes with autographs and dedications; there are also no old prints, and only over a dozen of books published before the Second World War and short after its end — most of them in English (he received them from his father, who lived in the USA). There are also only a few novels, although his collection includes the works of Bolesław Prus, Henryk Sienkiewicz, or his beloved George Bidwell. There is, however, a lot of travel books, including reportages by Waław Korabiewicz, Eric Lundqvist, Janusz Makarczyk, Kalman Segal, and Waław Słabczyński.

Key words: home library, Alfred Szklarski's book collection.

Сильвия Боровик

ДОМАШНЯЯ БИБЛИОТЕКА АЛЬФРЕДА ШКЛЯРСКОГО

Содержание

Статья содержит перечень публикаций, входящих в состав библиотеки Альфреда Шклярского. Это является важным источником знания о творчестве писателя, который не любил путешествовать, и поэтому страны, описываемые им в романах, он узнавал при помощи своего книжного собрания. В библиотеке писателя немного книг с автографами и посвящениями; отсутствуют старопечатные книги, книг же, вышедших до Второй мировой войны и непосредственно после, — не больше двадцати, из которых большинство написано по-английски (он получал их от отца, жившего в США). Не так много романов, хотя в его коллекции присутствуют произведения Болеслава Пруса, Генрика Сенкевича и обожаемого Шклярским Джорджа Бидвелла. Больше всего места в его коллекции занимают книги о путешествиях, в т.ч. репортажи Вацлава Корабевича, Эрика Лундквиста, Януша Макарчика, Кальмана Сегала, Вацлава Слабчинского.

Ключевые слова: домашняя библиотека, книжное собрание Альфреда Шклярского.

Agnieszka Bajor

Studia bibliologiczne jako źródło informacji śląskoznawczej i zagłębiowskiej

Wstęp

W 1983 roku, w zorganizowanym dziewięć lat wcześniej¹ Zakładzie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach², dzięki inicjatywie Adama W. Jarosza, powołano do życia *Studia bibliologiczne*³. Poszczególne tomy wydawnictwa zbiorowego przygotowywane są w rocznych, a częściej dwuletnich odstępach czasu (w 1993 roku ukazały się wyjątkowo dwa numery, a najdłuższa przerwa publikacyjna wynosiła 5 lat — między 1983 a 1988 rokiem). Mają one charakter monotematyczny. Kilka było dedykowanych lub poświęconych Józefowi Mayerowi, A.W. Jaroszowi, Bronisławowi Zysce, Jerzemu Ratajewskiemu i Marii Pawłowiczowej — wieloletnim pracownikom Zakładu, przemianowanego w 1991 roku na Instytut — stanowiąc wyraz szacunku i wdzięczności za pracę na rzecz środowiska uniwersyteckiego.

Dotychczas ogłoszono 19 tomów *Studiów bibliologicznych*, których profil tematyczny jest ściśle związany z badaniami prowadzonymi przez pracow-

¹ Kształcenie bibliotekarzy na Górnym Śląsku odbywało się już wcześniej — w Wyższej Szkole Pedagogicznej od 1959 do 1968 roku (rekrutację przerwano w 1964 roku) w ramach filologii polskiej z bibliotekoznawstwem. Por. W. Zarembina: *Powstanie i rozwój Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Katowicach*. W: *Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Katowicach 1950—1968*. Red. nac. K. Popiołek. Katowice 1971, s. 17.

² W latach 1974—1990 Zakład Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, a obecnie Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W 2014 roku Instytut obchodził czterdziestolecie swego istnienia.

³ Por. np. J. Kamińska: *Katowickie „Studia Bibliologiczne” (1983—2011) — próba charakterystyki wydawnictwa*. W: „Toruńskie Studia Bibliologiczne” 2014, nr 2 (13), s. 67—78.

ników katowickiego ośrodka, uprawianymi w ramach szeroko pojętej nauki o książce, także w ujęciu lokalnym⁴. W pierwszych latach

prace naukowe osób skupionych w Zakładzie oraz współpracowników koncentrowały się na tematyce literaturoznawczej nurtu regionalnego, co wynikało z udziału w realizacji tzw. tematów głównych czy węzłowych, finansowanych przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, pod merytorycznym patronatem Stefana Żółkiewskiego nad nurtem socjologiczno-literackim, a następnie pod patronatem Centrum Badań Śląskoznawczych w Uniwersytecie Wrocławskim⁵.

Studia bibliologiczne były równoległym cyklem do powstających opracowań monograficznych. W latach osiemdziesiątych minionego stulecia w Zakładzie ogłoszono drukiem szereg prac związanych z badaniami regionalnymi, jak np. redagowane przez A.W. Jarosza⁶ *Nowe Roździeńsiana. Studia o Walentym Roździeńskim i jego dziele „Officina ferraria” z roku 1612* (Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1985), *Z dziejów polskiej książki na Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku. Rozeznania wstępne* (Katowice 1988), *Studia nad piśmiennictwem śląskim* (Katowice 1988); oraz przez Jana Malickiego i Elżbietę Gondek⁷ *Metodologiczne aspekty historyczno-literackich badań śląskoznawczych* (Katowice 1989). Ponadto w latach dziewięćdziesiątych M. Pawłowiczowa⁸ zainicjowała cykl publikacji zbiorowych poświęconych zagadnieniom książki i prasy na Śląsku, w ramach którego ukazały

⁴ Badania śląskoznawcze prowadzone w Katowicach można wiązać m.in. z rozwojem nauki i dydaktyki Wyższej Szkoły Pedagogicznej, gdzie w 1958 roku w Katedrze Historii Literatury Polskiej utworzono Zakład Literatury Śląskiej pod kierunkiem Jana Zaremby. Zatrudniono w nim m.in. A.W. Jarosza, Jadwigę Kuciankę, J. Mayera, Witolda Nawrockiego, Renardę Ocieczek, Kazimierza Rusa, Janinę Stolarzewiczową, Stanisława Wilczka, Franciszka Zahradnika. Badania regionalne koncentrowały się wokół twórczości pisarzy śląskich XIX i XX wieku (np. Józefa Lompy czy Jana Kudery), ale zajmowano się też dawniejszym piśmiennictwem Adama Gdaczusza i Walentego Roździeńskiego. W pracach naukowych podejmowano również zagadnienia związane z prasą śląską — „Gwiazdką Cieszyńską” (M. Pawłowiczowa) i „Zaraniem Śląskim” (Krystyna Heska-Kwaśniewicz). J. Zaremba: *Katedra Historii Literatury Polskiej i Zakład Literatury Śląskiej. W: Wyższa Szkoła Pedagogiczna...*, s. 103—104.

⁵ *Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Droga od genezy po rok bieżący (1974—2013)*. Oprac. zespół pod kier. E. Gondek. „Forum Bibliotek Medycznych” 2013, R. 6, nr 2 (12), s. 51.

⁶ Autor publikacji np.: *Walenty Roździeński — poeta i hutnik ze Śląska*. Kielce 2000; *W trójkącie Przemszy. Z Krakowa na Śląsk i do Zagłębia Dąbrowskiego*. Katowice 2007.

⁷ Autorka m.in.: *Zagłębie Dąbrowskie do 1945 roku. Dydaktyczne materiały dokumentacyjne i bibliograficzne*. Katowice 1991.

⁸ Por. też *Książka polska i biblioteka na Śląsku Cieszyńskim w latach 1740—1920*. Katowice 1986.

się tomy: *Książka polska na Śląsku w drugiej połowie XIX wieku* (Katowice 1992), *Książka polska na Śląsku w latach 1900—1922* (Katowice 1994), *Książka polska na Śląsku w latach 1922—1945* (Katowice 1994), *Książka na Śląsku w latach 1945—1956* (Katowice 1997) i *Książka na Śląsku w latach 1956—1989* (Katowice 1999). Pod koniec lat dziewięćdziesiątych ogłoszono kolejne tomy związane z zespołowymi badaniami śląskoznawczymi prowadzonymi w Instytucie w związku z trzyletnim grantem kierowanym przez Krystynę Heska-Kwaśniewicz. Prócz tego trwały przygotowania monografii autorskich Ireny Sochy, Danuty Sieradzkiej, E. Gondek, Małgorzaty Olszówki (M. Gwadery), Anny Tokarskiej oraz Katarzyny Tałuc⁹. Główny dorobek śląskoznawczy powstawał zatem poza cyklem *Studiów bibliologicznych*.

Ponadtrzydziestoletni okres ukazywania się *Studiów bibliologicznych* pozwala na dokonanie analizy treści tych wypowiedzi naukowych, ogłoszonych w kolejnych tomach w latach 1983—2011, których problematyka dotyczy najbliższego Uniwersytetowi otoczenia — a więc Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Scharakteryzowano 79 tekstów wyłonionych spośród 250 zamieszczonych do tej pory na łamach wydawnictwa¹⁰. Tematyka regionalna wypełnia niemal 1/3 zawartości, bo 31,6% (tab. 1), przy czym w 23,2% (w 58 publikacjach) opisano Śląsk, a tylko w 7,2% (w 18 tekstach) — Zagłębie, zaś tematykę śląsko-dąbrowską w 3 opracowaniach (1,2%). Problematyka regionalna zdominowała całkowicie tom 4. wydawnictwa; nie uwzględniono jej natomiast w tomach 8. i 16. W pozostałych numerach procentowy udział tego typu materiałów wahał się od 7,1% (T. 17) do 62,5% (T. 1). Trudno jednak, analizując liczbę tekstów poświęconych zagadnieniom regionalnym, dostrzec jakieś dominujące i stałe tendencje.

⁹ M.in.: K. Heska-Kwaśniewicz: „Pisarski zakon”. *Biografia literacka Gustawa Morcinka*. Opole 1988; *Taki to mroczny czas. Losy pisarzy śląskich w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej*. Katowice 2004; szereg tomów serii „Miscellanea Śląskie” i in.; I. Socha: „Przykładne, użyteczne i zabawne”. *O polskich książkach dla młodego odbiorcy na Śląsku w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*. Katowice 2001; E. Gondek: *Prasa i literatura w Zagłębiu Dąbrowskim 1897—1918*. Katowice 1992; *Polska książka literacka na Śląsku pod panowaniem pruskim 1795—1863*. Katowice 1995; *Rynek książki na Śląsku pod panowaniem pruskim w XIX wieku*. Katowice 2001; D. Sieradzka: *Drukarstwo województwa śląskiego w latach 1920—1939. Zarys dziejów*. Katowice 2001; M. Olszówka: *Biblioteki pedagogiczne i działalność naukowa nauczycieli w województwie śląskim (1922—1939)*. Katowice 2000; K. Tałuc: *Emil Szramek, Jan Kudera, Konstanty Prus — pierwsze pokolenie badaczy śląskiego regionalizmu literackiego*. Katowice 2002; „*Naszą bronią jest wolne słowo*”. *Niezależna produkcja wydawnicza w województwie katowickim w latach 1976—1990*. Katowice 2009; A. Tokarska: *Biblioteki polskie na Górnym Śląsku w XIX wieku*. Katowice 1997; *Książki, ludzie, idee. Kontakty kulturalne Górnego Śląska z Krakowem w dobie niewoli narodowej*. Katowice 2003; i inne.

¹⁰ J. Kamińska: *Bibliografia zawartości „Studiów bibliologicznych” za lata 1983—2011*. „Nowa Biblioteka” 2014, nr 1 (14): *Bariery w bibliotece*. Pod red. B. Żołądowskiej-Król, s. 191—212.

Tabela 1

**Informacja śląskoznawcza i zagłębiowska na łamach *Studiów bibliologicznych*
(79 tekstów)**

Numer tomu	Data wydania	Informacja śląskoznawcza	Informacja zagłębiowska	Informacja śląskoznawcza i zagłębiowska równocześnie	Liczba wszystkich artykułów w tomie	Procentowy udział tekstów śląskoznawczych i zagłębiowskich [w %]
T. 1	1983	2	3	0	8	62,5
T. 2	1988	2	1	1	11	36,4
T. 3	1990	0	1	0	8	12,5
T. 4	1991	0	10	1	11	100
T. 5	1992	1	1	0	17	11,8
T. 6	1993	2	2	0	12	33,3
T. 7	1993	2	0	0	11	18,2
T. 8	1994	0	0	0	13	00,0
T. 9	1995	5	0	1	19	31,6
T. 10	1997	4	0	0	12	33,3
T. 11	1998	6	0	0	10	60,0
T. 12	2000	6	0	0	18	33,3
T. 13	2001	6	0	0	11	54,5
T. 14	2002	5	0	0	12	41,7
T. 15	2005	8	0	0	22	36,4
T. 16	2006	0	0	0	10	00,0
T. 17	2008	1	0	0	14	7,1
T. 18	2010	4	0	0	19	21,1
T. 19	2011	4	0	0	12	33,3
Suma		58 (23,2%)	18 (7,2%)	3 (1,2%)	250	31,6

Źródło: opracowanie własne.

Liczebnie dominują zatem artykuły, których autorzy przejawiają zainteresowanie górnośląską książką i biblioteką. Problematyka zagłębiowska¹¹ pojawiła się na łamach *Studiów bibliologicznych* jedynie w latach 1983—1993, co należy wiązać bezpośrednio ze wspomnianymi wcześniej badaniami regionalnymi podejmowanymi w Zakładzie/Instytucie¹². Nie bez znaczenia

¹¹ T. 4 z 1991 roku niemal w całości dotyczył spraw książki, a zwłaszcza ludzi książki w Zagłębiu Dąbrowskim.

¹² Por. E. Gondek, T. Lewandowska-Wilkoń: *Zakład Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego 1974—1982*. T. 1: *Książka — czytelnik — recepcja*. Pod red. A. Jarosza. Katowice 1983, s. 114. Wykonywano wówczas m.in. kwerendy prasy oraz archiwalne, podczas których poszukiwano informacji biograficznych i bibliograficznych

był też z pewnością fakt przeniesienia w 1974 roku Pracowni do Badań nad Życiem Literackim Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego do nowo utworzonego Zakładu Bibliotekoznawstwa¹³. Od tego też czasu do 1990 roku Zakład miał swoją siedzibę w Sosnowcu¹⁴, co mogło warunkować dociekania badawcze pracowników, jak i magistrantów (np. działalność Studenckiego Konwersatorium Naukowego pt. *Instytucje kultury literackiej Zagłębia Dąbrowskiego*, w ramach którego powstawały referaty¹⁵).

Analizując treść poszczególnych tekstów regionalnych, należało także zwrócić uwagę na środowisko autorów, którzy podjęli w swych artykułach tę problematykę. W tabeli 2, na s. 334—336 zestawiono nazwiska wszystkich twórców, by ukazać bogactwo regionalnej i ponadregionalnej współpracy Instytutu ze środowiskiem naukowym. Warto podkreślić, że *Studia bibliologiczne* były miejscem naukowego debiutu stopniowo zatrudnianych pracowników oraz świeżo wypromowanych magistrantów, z którymi wiązano — nie zawsze trafnie — nadzieję, że publikacje otworzą im drogę do stopni naukowych. Największą liczbę artykułów — bo 13 (w tym 1 współautorski) — przygotowała E. Gondek, do roku 1992 zatrudniona w Pracowni. Na kolejnych miejscach znalazły się: Renata Mateusiak (Dec), doktorantka Instytutu, obecnie pracownik Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej w Katowicach — po 5; oraz M. Pawłowiczowa i I. Socha — po 4. Po 3 teksty zamieścili kolejni badacze z Instytutu — A. Tokarska, Teresa Wilkoń

na temat ludzi kultury Zagłębia Dąbrowskiego. *Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji...*, s. 51.

¹³ Pracownia została powołana do życia w 1973 roku (to z jej inicjatywy przygotowano wspomniany już, zagłębiowski tom 4. *Studiów bibliologicznych*). A.W. Jarosz: *Pracownia do Badań nad Życiem Literackim Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego (1973—1999)*. „Rocznik Sosnowiecki” 2004, T. 13, s. 147—161. W pracowni powstała m.in. seria „Materiały Dokumentacyjno-Bibliograficzne do Dziejów Życia Literackiego na Górnym Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskim w XIX i XX wieku” (ukazały się 4 części ze 120 biogramami). Celem autora koncepcji cyklu, czyli A.W. Jarosza, było „opracować przede wszystkim wiek XIX i XX do 1939 r., w którym to czasie dokonywał się niezwykle żywiołowy rozwój Zagłębia Dąbrowskiego. Powstawał przemysł węglowy i hutniczy, z tym związany był także znaczny postęp cywilizacyjny w postaci budowy szkół powszechnych i średnich oraz zawodowych i pedagogicznych, teatrów, gazet, czasopism. Powstawały też liczne drukarnie i drukarenki akcyden-sowe służące potrzebom przemysłu i handlu”. A. Jarosz: *W trójkącie Przemysły. Z Krakowa na Śląsk i do Zagłębia Dąbrowskiego*. Katowice 2007, s. 145. Podjęcie takich badań wynikało przede wszystkim z braku stosownych opracowań biograficznych. W XIX wieku ogłaszano bowiem jedynie wspomnienia i nekrologi w regionalnej prasie, kalendarzach i czasopismach naukowych. Także w XX wieku materiały tego typu ukazywały się nieregularnie w periodykach, słownikach biograficznych grup zawodowych, regionalnych wydawnictwach encyklopedycznych i słownikowych. A. Jarosz: *W trójkącie Przemysły...*, s. 127—128.

¹⁴ M. Kulik: *Od Zakładu do Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej*. [Online] „Gazeta Uniwersytecka UŚ” [wydanie specjalne] 2005, kwiecień. <http://gu.us.edu.pl/node/242851> [dostęp: 12.02.2014].

¹⁵ A. Jarosz: *W trójkącie Przemysły...*, s. 159—160.

(Lewandowska-Wilkoń), Zdzisław Gębołyś¹⁶, A.W. Jarosz i Jerzy Reizes-Dzieduszycki (Reizes)¹⁷; a po 2 — pracujący w Instytucie B. Zyska, D. Sieradzka¹⁸ i Mariola Jarczykowa oraz współpracujące Halina Magiera, Barbara Pytlos i Bogumiła Warząchowska¹⁹. W grupie autorów, którzy opublikowali pojedyncze prace, znalazły się osoby związane z Instytutem, pracownicy naukowemu Uniwersytetu Łódzkiego, Opolskiego i Wrocławskiego, jak i m.in. bibliotekarze praktycy oraz nauczyciele.

Analiza treści *Studiów bibliologicznych*

Analizując piśmiennictwo związane z regionem Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, które ukazało się na łamach *Studiów bibliologicznych*, przyjęto kolejność oddającą strukturę dyscypliny w „Polskiej Bibliografii Bibliologicznej”, przy czym kolejność działów uzależniono od liczby reprezentatywnych tekstów należących do każdej z kategorii tematycznych.

Bibliotekarstwo

Autorzy najczęściej podejmowali w swych dociekaniach problematykę związaną z dziejami oraz współczesnymi inicjatywami bibliotek. W tej grupie na uwagę zasługuje artykuł M. Pańkiewicz, która opisała losy najstarszej

¹⁶ Por. też. *Bibliografia zawartości „Ekspresu Zagłębiowskiego”*. Bibliografia druków Oficyny Wydawniczo-Autorskiej „Sowa-Press”. Słowem wstępnym poprzedził A.W. Jarosz. Katowice 2004; *Bibliografia publikacji Klubu Kronikarzy Zagłębia Dąbrowskiego im. Jana Przemszy-Zielińskiego*. Sosnowiec 2011.

¹⁷ Np. *Instytucje życia literackiego Warszawy wobec powstań i plebiscytu na Górnym Śląsku w latach 1919—1921*. Katowice 1994.

¹⁸ Na uwagę zasługują też prace D. Sieradzkiej: *Samorząd komunalny województwa śląskiego*. Katowice 1991; *Prezydent Katowic w latach 1928—1939 Adam Kocur*. Katowice 1992; *Samorząd komunalny województwa śląskiego 1920—1939. Aspekty polityczne i narodowościowe*. Gliwice 1992; *Wawrzyniec Hajda (1844—1923). Śląski działacz społeczno-narodowy* (wspólnie z Andrzejem Żydkiem). Piekary Śląskie; Tarnowskie Góry 1994; *Z dziejów samorządu komunalnego miasta Chorzowa (do 1939 r.)*. Wyd. 2 zm. i poszerz. Chorzów 1995; *Z kart gazet piekarskich* (wspólnie z A. Żydkiem). Kraków 1995; *Miasta województwa śląskiego i ich reprezentacje samorządowe 1922—1939*. Kraków 1996; *Samorząd komunalny Świętochłowic i powiatu świętochłowickiego (1922—1939)*. Świętochłowice 1998; *Królewska Huta Chorzów w latach 1868—1945. Szkice do portretu miasta*. Chorzów 2001; *Wojciech Samarzewski (1876—1966). Chorzowski działacz narodowy, wydawca podręczników i czasopism krawieckich*. Chorzów 2003; *Drukarze i wydawcy Królewskiej Huty (Chorzowa) w latach 1868—1939. Wybrane zagadnienia*. Katowice 2012.

¹⁹ Por. *Książka, prasa i biblioteka w działalności Kościoła katolickiego w województwie śląskim (1922—1939)*. Katowice 2012.

księżnicy cieszyńskiej, założonej przez oo. bonifratrów w 1694 roku, zanalizowała katalog zbiorów z dwudziestolecia międzywojennego, zwracając uwagę na chronologię i tematykę zbioru (religia, medycyna, polonika i silesiaka) i zapiski proweniencyjne²⁰.

W pozostałych tekstach odnaleźć można: stan badań nad działalnością bibliotek służących oświacie w województwie śląskim w latach 1922—1939²¹; opis bibliotek szkolnych na przykładzie księgozbiorów nauczycieli i uczniów Państwowego Gimnazjum Polskiego im. A. Osuchowskiego w Cieszynie w dwudziestolecu międzywojennym²²; dzieje współpracy Kościoła katolickiego z bibliotekami Towarzystwa Czytelń Ludowych na terenie województwa śląskiego w tych samych latach²³; charakterystykę prywatnego zbioru maszynisty górniczego — Łukasza Wallisa²⁴; oraz przedstawienie pomocy udzielanej w latach 1926—1939 przez Bibliotekę Sejmu Śląskiego w Katowicach Bibliotece Polskiej w Paryżu²⁵.

Współczesne zagadnienia bibliotekoznawcze zainteresowały m.in. E. Gondek, która przygotowała analizę rozwoju bibliotek publicznych w województwie śląskim w latach 2000—2007 na tle przemian gospodarczych i demograficznych regionu²⁶. Roczniki statystyczne oraz dane liczbowe gromadzone przez Bibliotekę Śląską w Katowicach pozwoliły na uchwycenie zmian zachodzących np. w finansowaniu instytucji kultury. Autorka zwróciła uwagę na zmniejszający się udział środków samorządowych w ogólnych budżetach bibliotek i uzupełnianiu zbiorów. Malejącą jednocześnie liczbę czytelników zestawiono ze stanem demografii w regionie. Zwrócono też uwagę na praktykowaną wówczas politykę łączenia bibliotek publicznych z domami kultury oraz bibliotekami szkolnymi.

²⁰ M. Pawłowiczowa: *Biblioteka bonifratrów w Cieszynie*. W: T. 2: *Bibliofile — bibliotekarze — wydawcy*. Pod red. J. Paszka. Katowice 1988, s. 70—83.

²¹ M. Olszówka: *Polskie księgozbiory pedagogiczne w województwie śląskim w latach 1922—1939. Stan badań*. W: T. 13: *Biblioteki — prasa — silesiana*. Pod red. I. Sochy. Katowice 2001, s. 106—111.

²² H. Langer: *Księgozbiory uczniów i nauczycieli w Państwowym Gimnazjum Polskim im. Antoniego Osuchowskiego w Cieszynie w okresie międzywojennym*. W: T. 19: *Zagadnienia wydawnicze — dzieje książki, prasy i bibliotek*. Pod red. A. Sitkovej. Katowice 2011, s. 63—87.

²³ B. Warząchowska: *Biblioteki Towarzystwa Czytelń Ludowych w województwie śląskim w latach 1922—1939. Współpraca z Kościołem katolickim*. W: T. 19: *Zagadnienia wydawnicze — dzieje...*, s. 100—118.

²⁴ R. Dec: *Z rozważań nad biblioteką prywatną Łukasza Wallisa*. W: T. 13: *Biblioteki — prasa — silesiana...*, s. 99—105.

²⁵ D. Sieradzka: *Nieznane materiały na temat Biblioteki Polskiej w Paryżu w Archiwum Państwowym w Katowicach*. W: T. 18: *Biblioteki i ośrodki informacji — zbiory, pracownicy, użytkownicy*. Pod red. M. Jarczykowej. Katowice 2010, s. 150—159.

²⁶ E. Gondek: *Obraz bibliotek publicznych oraz czytelnictwa w województwie śląskim w latach 2000—2007*. W: T. 18: *Biblioteki i ośrodki...*, s. 7—32.

Pozostałe opracowania bibliotekoznawcze dotyczyły działalności lub zbiorów pojedynczych jednostek: Biblioteki Aresztu Śledczego w Katowicach²⁷; Biblioteki Śląskiej w Katowicach²⁸; Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach²⁹; Biblioteki Polonistycznej Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach³⁰; Biblioteki Głównej Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach³¹ oraz biblioteki Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Bolesława Chrobrego w Pszczynie³².

Do tej grupy tekstów należy też zaliczyć opracowania poświęcone Instytutowi Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach³³. E. Gondek i T. Lewandowska-Wilkoń już w pierwszym tomie ukazały genezę i działalność Zakładu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej w latach 1974—1982³⁴. Skupiły się na opisie: profilu kształcenia, prowadzonych specjalizacji, seminariów magisterskich, działalności Koła Bibliotekoznawców, inicjatyw wydawniczych i konferencyjnych. W 1997 roku E. Gondek

²⁷ M. Piegza: *Biblioteka Aresztu Śledczego w Katowicach*. W: T. 2: *Bibliofile — bibliotekarze — wydawcy...*, s. 114—118.

²⁸ A. Kotwica: *Biblioteka w służbie niepełnosprawnych — Dział Integracyjno-Biblioterapeutyczny Biblioteki Śląskiej w świetle sprawozdań okresowych i druków wewnętrznych*. W: T. 19: *Zagadnienia wydawnicze — dzieje...*, s. 179—193; L. Skolik: *Ekslibrisy regionalne w Bibliotece Śląskiej w Katowicach*. W: T. 12: *Prace poświęcone pamięci Profesora Jerzego Ratajewskiego*. Red. nauk. I. Socha. Katowice 2000, s. 96—103.

²⁹ R. Mateusiak: *O ekslibrisach zamieszczonych w drukach gromadzonych przez Bibliotekę Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*. W: T. 15: *Prace ofiarowane Profesor Marii Pawłowiczowej*. Red. nauk. K. Heska-Kwaśniewicz; przy współudziale K. Tałuc. Katowice 2005, s. 291—304.

³⁰ Z. Cieplik: *Zagrzybienie księgozbioru Biblioteki Polonistycznej Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*. W: T. 10: *Prace ofiarowane Profesorowi Bronisławowi Zysce*. Red. nauk. I. Socha. Katowice 1997, s. 107—119. B. Zyska przebadła natomiast papier drukowy używany w serii „Prace Głównego Instytutu Górnictwa” w latach 1947—1993. Por. B. Zyska: *Ocena trwałości papieru drukowego w „Pracach Głównego Instytutu Górnictwa” z okresu 1947—1993. Komunikat 6*. W: T. 9: *Prace ofiarowane Adamowi W. Jaroszowi*. Red. nauk. B. Zyska, I. Socha. Katowice 1995, s. 211—217.

³¹ R. Dec: *Folklorystyczne i literackie zbiory Stanisława Wallisa w Bibliotece Głównej Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach*. W: T. 12: *Prace poświęcone pamięci Profesora Jerzego Ratajewskiego...*, s. 86—95.

³² A. Jarczyk: *Zabytkowy księgozbiór zachowany w bibliotece Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Bolesława Chrobrego w Pszczynie*. W: T. 11: *Z dziejów książek, bibliotek i czytelnictwa na Śląsku. Varia*. Pod red. I. Sochy. Katowice 1998, s. 63—77.

³³ Skromniejszy zakresowo materiał ogłosiła B. Warzachowska, omawiając współpracę Instytutu z Biblioteką Teologiczną Uniwersytetu Śląskiego. B. Warzachowska: *Praktyki zawodowe studentów Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach w Bibliotece Teologicznej Uniwersytetu Śląskiego*. W: T. 18: *Biblioteki i ośrodki...*, s. 236—248.

³⁴ E. Gondek, T. Lewandowska-Wilkoń: *Zakład Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego 1974—1982*. W: T. 1: *Książka — czytelnik — recepcja...*, s. 110—116.

dokonała kolejnego, znacznie obszerniejszego podsumowania działalności Zakładu oraz Instytutu za lata 1974—1996³⁵. Szczególną uwagę zwróciła na rozwój kadry oraz zainteresowań naukowych pracowników. Do podejmowanych w tym okresie zagadnień badawczych należały: dzieje książki i bibliotek (także na Śląsku), metodologia bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, zawód bibliotekarza, bibliografia oraz ochrona zbiorów bibliotecznych.

Kolejną grupę tekstów poświęcono wybitnym pracownikom placówki, o czym już wspomniano. Jerzy Starnawski przypomniał sylwetkę J. Mayera, długoletniego dyrektora Biblioteki Śląskiej i pracownika Uniwersytetu Śląskiego, na którym prowadził zajęcia m.in. z zakresu bibliografii oraz bibliologii dla studentów bibliotekoznawstwa³⁶. B. Zyska oraz I. Socha przedstawili biografię A.W. Jarosza, organizatora Zakładu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, badacza literatury oraz kultury staropolskiej i regionalnej³⁷. Kolejnym pracownikiem Instytutu, któremu dedykowano tom, był B. Zyska, z wykształcenia leśnik i agrotechnik. A.W. Jarosz zestawił kalendarium życia Profesora, związanego z Zakładem Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej od 1980 roku³⁸. W tym samym roku rozpoczął także pracę w Zakładzie J. Ratajewski, współtwórca górnośląskiego środowiska bibliotekoznawczego. Krótki rys biograficzny tego bibliotekoznawcy opracował Zbigniew Żmigrodzki³⁹. K. Heska-Kwaśniewicz zobrazowała natomiast drogę naukową

³⁵ E. Gondek: *Zakład oraz Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego 1974—1996*. W: T. 10: *Prace ofiarowane Profesorowi Bronisławowi Zysce...*, s. 158—165.

³⁶ J. Starnawski: *Józef Mayer — nestor „ludzi książki” w Polsce*. W: T. 6: *Kultura staropolska — regionalia śląskie — szkice i komunikaty*. Pod red. Z. Żmigrodzkiego. Katowice 1993, s. 7—16.

³⁷ B. Zyska: *Curriculum vitae*. W: T. 9: *Prace ofiarowane Adamowi W. Jaroszowi...*, s. 7—14; I. Socha: *Adam Władysław Jarosz — organizator bibliotekoznawstwa uniwersyteckiego na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim (1974—1991)*. W: T. 9: *Prace ofiarowane Adamowi W. Jaroszowi...*, s. 15—25. Oba artykuły zostały uzupełnione przygotowaną przez M. Jarczykową *Bibliografią prac Adama W. Jarosza*: 166 pozycji nieopublikowanych oraz wydanych w latach 1954—1995; 13 pozycji *Wydawnictw zbiorowych i druków zwartych recenzowanych m.in. przez Adama Jarosza*. M. Jarczykowa [oprac.]: *Bibliografia prac Adama W. Jarosza*. W: T. 9: *Prace ofiarowane Adamowi W. Jaroszowi...*, s. 26—42.

³⁸ A.W. Jarosz [oprac.]: *Kalendarium Bronisława Zyski*. W: T. 10: *Prace ofiarowane Profesorowi Bronisławowi Zysce...*, s. 7—24. Z. Gębołyś zestawił *Bibliografię prac Bronisława Zyski* z 329 opisami pozycji publikowanych, niepublikowanych, norm i patentów z lat 1951—1997. Z. Gębołyś [oprac.]: *Bibliografia prac Bronisława Zyski*. W: T. 10: *Prace ofiarowane Profesorowi Bronisławowi Zysce...*, s. 25—67.

³⁹ Z. Żmigrodzki: *Profesor Jerzy Ratajewski (21 II 1928—2 XII 1999)*. W: T. 12: *Prace poświęcone pamięci Profesora Jerzego Ratajewskiego...*, s. 7—9. Biogram uzupełnił liczącą 132 pozycje *Bibliografią prac Jerzego Ratajewskiego* z lat 1950—1998. Z. Gębołyś (sporządzono też wykaz 229 prac magisterskich, dyplomowych i doktorskich napisanych pod kierunkiem Profesora). Z. Gębołyś [oprac.]: *Bibliografia prac Jerzego Ratajewskiego*. W: T. 12: *Prace poświęcone pamięci Profesora Jerzego Ratajewskiego...*, s. 11—44.

M. Pawłowiczowej, znanej z publikacji poświęconych przede wszystkim historii bibliotek i książki na Śląsku Cieszyńskim⁴⁰.

Wytwarzanie książki

Kolejnym działem, który można wydzielić wśród artykułów o problematyce śląskoznawczej i zagłębiowskiej, jest wytwarzanie i produkcja książek, czyli m.in. zagadnienia związane z autorstwem, dziennikarstwem i pisarstwem. Badania biografistyczne prowadzone w Pracowni zaowocowały licznymi tekstami ogłoszonymi na łamach *Studiów bibliologicznych*. W zagłębiowskim tomie 4. autorzy przypomnieli sylwetki: Kornelego Kozłowskiego, pisarza zainteresowanego historią Polski i górnictwa⁴¹; Henryka Warszawskiego, dziennikarza i społecznika⁴²; Józefa Puchniewskiego, działacza lokalnego ruchu teatralnego⁴³; Witolda Wyspiańskiego, nauczyciela i działacza społecznego⁴⁴; literatów Stanisława Wolickiego⁴⁵ i Edwarda Kudelskiego⁴⁶; Witolda Majchrowskiego, „dziennikarza z kręgu młodzieży piszącej”⁴⁷; Kazimierza Olszewskiego, dokumentalisty ruchu teatralnego w regionie⁴⁸; Wiktora Czajewskiego, dziennikarza i publicysty współpracującego z „Kurierem Zagłębia”⁴⁹; oraz Edwarda Kłonieckiego, poety pochodzącego z Zagłębia⁵⁰.

⁴⁰ K. Heska-Kwaśniewicz: *Mulierem fortem... O Profesor Marii Pawłowiczowej*. W: T. 15: *Prace ofiarowane Profesor Marii Pawłowiczowej...*, s. 5—7.

⁴¹ A. Trojnar: *Historyczne zainteresowania Kornelego Kozłowskiego*. W: T. 4: *Życie literackie Zagłębia Dąbrowskiego — biografie — varia*. Pod red. A. Jarosza. Katowice 1991, s. 28—39.

⁴² E. Gondek: *Henryk Warszawski — gawędziarz dawnego Sosnowca*. W: T. 4: *Życie literackie Zagłębia...*, s. 40—48.

⁴³ A. Tokarska: *Józef Puchniewski — człowiek teatru i działacz kulturalny w Zagłębiu Dąbrowskim (1885—1913)*. W: T. 4: *Życie literackie Zagłębia...*, s. 49—57.

⁴⁴ Z. Gębołyś: *Witold Wyspiański — pedagog i działacz kulturalno-oświatowy*. W: T. 4: *Życie literackie Zagłębia...*, s. 58—66.

⁴⁵ A. Jarosz: *Stanisław Wolicki — pisarz i działacz kulturalny w Sosnowcu. Sylwetka biograficzna*. W: T. 4: *Życie literackie Zagłębia...*, s. 67—73.

⁴⁶ Idem: *Edward Kudelski — autor powieści o Sosnowcu. Szkic biograficzny*. W: T. 4: *Życie literackie Zagłębia...*, s. 74—80.

⁴⁷ I. Socha: *Witold Majchrowski — dziennikarz w kręgu młodzieży piszącej*. W: T. 4: *Życie literackie Zagłębia...*, s. 81—88.

⁴⁸ M. Jarczykowa: *Udział Kazimierza Olszewskiego w życiu literackim Zagłębia w okresie międzywojennym*. W: T. 4: *Życie literackie Zagłębia...*, s. 89—104.

⁴⁹ J. Paw: *Zainteresowania literackie i publicystyczne Wiktora Czajewskiego*. W: T. 4: *Życie literackie Zagłębia...*, s. 105—115.

⁵⁰ J. Reizes: *Edwarda Kłonieckiego poetyckie zainteresowania Górnym Śląskiem*. W: T. 4: *Życie literackie Zagłębia...*, s. 116—130.

W pozostałych tomach można też odnaleźć teksty przypominające życie i działalność Szymona Pistoriusa (1568— po 1638), „pierwszego polskiego poety Opola”, luteranina, a potem arianina⁵¹; Hieronima Hilarego Łabęckiego, dziewiętnastowiecznego historyka górnictwa i hutnictwa, uczonego i leksykografa⁵²; Karola Kosickiego, aktywisty oświatowego i społecznego, redaktora „Poradnika dla Ludu Śląskiego”, wspierającego inicjatywy bibliotekarskie i kulturalne⁵³; Łukasza i Stanisława Wallisów, działaczy ludowych⁵⁴; oraz Kazimierzy Alberti, poetki, powieściopisarki i tłumaczki związanej w okresie międzywojennym z Bielskiem i Białą⁵⁵.

W *Studiach bibliologicznych* przedstawiano także inicjatywy wydawnicze śląskich lub zagłębiowskich instytucji, koncentrując się przede wszystkim na dziejach, a nie współczesności⁵⁶. Na uwagę zasługują teksty E. Gondek, która zanalizowała pruskie roczniki urzędowe zawierające wykazy instytucji, by odnaleźć w nich informacje o śląskich papierniach w XIX wieku⁵⁷. Zaprezentowała też, na podstawie archiwaliów, dzieje zakładów drukarskich w Sosnowcu od 1881 do 1918 roku⁵⁸ oraz w tym samym okresie w Będzinie, Dąbrowie Górniczej i Zawierciu⁵⁹. Kontynuowała swe dociekania, przybliżając zagłębiowski ruch wydawniczy w wieku XX⁶⁰. Ruchem wydawniczym w okresie dwudziestolecia międzywojennego zajął się także J. Reizes, przypominając dzieje Wydziału Prasowego Komitetu Zjednoczenia Górnego Śląska

⁵¹ M. Pawłowiczowa: *Szymon Pistorius i jego dzieła. (W kręgu polskiej książki różnowerzej)*. W: T. 1: *Książka — czytelnik — recepcja...*, s. 18—38.

⁵² Eadem: *Hieronim Hilary Łabęcki — twórca polskiej książki naukowej z dziedziny górnictwa i hutnictwa*. W: T. 6: *Kultura staropolska — regionalia...*, s. 98—112.

⁵³ A. Tokarska: *Karol Kosicki — „opiekun szląskiej narodowości”*. W: T. 7: *Historia — biblioteka — silesiaca*. Pod red. B. Zyski. Katowice 1993, s. 112—122.

⁵⁴ R. Dec: *Prace Łukasza i Stanisława Wallisów nad dokumentowaniem śląskich opowieści ludowych*. W: T. 13: *Biblioteki — prasa — silesiana...*, s. 112—121.

⁵⁵ H. Magiera: *Prasa i dokumenty życia społecznego międzywojnia o sprawach kulturalnych Kazimierzy Alberti*. W: T. 19: *Zagadnienia wydawnicze — dzieje...*, s. 119—138.

⁵⁶ M. Pękalska: *Współczesne wydawnictwa na Dolnym Śląsku. Współpraca ponad granicami*. W: T. 17: *Centrum i pogranicze w polskiej kulturze wydawniczej i czytelniczej (wybrane aspekty badań bibliologicznych i szkice historyczne)*. Pod red. E. Gondek oraz I. Sochy. Katowice 2008, s. 156—162.

⁵⁷ E. Gondek: *Papiernie na Śląsku w XIX wieku w świetle pruskich publikacji urzędowych*. W: T. 13: *Biblioteki — prasa — silesiana...*, s. 83—98.

⁵⁸ Eadem: *Z dziejów poligrafii w Sosnowcu. O drukarniach założonych do 1918 roku*. W: T. 2: *Bibliofile — bibliotekarze — wydawcy...*, s. 134—148.

⁵⁹ Eadem: *Z dziejów poligrafii w Zagłębiu Dąbrowskim. O drukarniach założonych do 1918 roku w Będzinie, Dąbrowie Górniczej i Zawierciu*. W: T. 3: *Biblioteka — edytorstwo — naukoznawstwo*. Pod red. A. Jarosza. Katowice 1990, s. 64—77.

⁶⁰ Eadem: *Ruch wydawniczy w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1919—1939. (Wybrane zagadnienia)*. W: T. 5: *Informacja naukowa — bibliotekarstwo — zagadnienia wydawnicze*. Pod red. A. Jarosza. Katowice 1992, s. 183—198.

z Rzeczpospolitą Polską w Warszawie w latach 1919—1921⁶¹ oraz związki śląsko-warszawskie w okresie powstań i plebiscytu⁶².

Struktura i dzieje książki

Bogata dokumentacja piśmiennicza dotyczy także dziejów książki i prasy na Śląsku. Tu również na uwagę zasługują teksty E. Gondek, która wskazała problemy funkcjonowania książki literackiej w latach 1795—1863, jako teren wymagający nadal opisu⁶³. Zaprezentowała braki w stanie badań nad dziejami drukarni i produkcji wydawniczej Śląska w pierwszej połowie XIX wieku. Problematykę tę rozwijała w kolejnych analizach, ujawniając dziewiętnastowieczne losy drukarni i księgarń we Wrocławiu na podstawie *Schlesische Instanzien Notiz* z lat 1802—1858⁶⁴ oraz w formie przyczynku przedstawiając historię wrocławskiej edycji *Dziadów* Adama Mickiewicza z 1862 i 1864 roku jako druków powstałych niezależnie od edycji paryskich i berlińskich⁶⁵.

W pozostałych artykułach zobrazowano np. specyficzne dla Górnego Śląska przełomu XIX i XX wieku sposoby komunikacji literackiej⁶⁶; sposoby kolportażu książki polskiej na Górnym Śląsku w tym czasie⁶⁷; oraz zawartość zespołu akt Haupttreuhandstelle Ost — Treuhandstelle Kattowitz z II wojny światowej w Archiwum Państwowym w Katowicach, dostarczających informacji na temat skonfiskowanego przez okupantów mienia polskiego i żydowskiego, w tym księgarń, drukarni, introligatorni i papierni⁶⁸.

⁶¹ J. Reizes: *Inicjatywy literackie Wydziału Prasowego Komitetu Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczpospolitą Polską w Warszawie*. W: T. 5: *Informacja naukowa — bibliotekarstwo...*, s. 169—182.

⁶² Idem: *Obchody Wielkiego Tygodnia Górnośląskiego w krajobrazie życia kulturalnego i literackiego Warszawy okresu powstań i plebiscytu*. W: T. 6: *Kultura staropolska — regionalia...*, s. 88—97.

⁶³ E. Gondek: *Polska książka literacka na Śląsku pruskim 1795—1863 (wybrane problemy metodologiczne)*. W: T. 7: *Historia — biblioteka — silesiaca...*, s. 99—111.

⁶⁴ Eadem: *Sieć wrocławskich księgarń i drukarni w latach 1802—1858 w publikowanych wykazach urzędowych*. W: T. 9: *Prace ofiarowane Adamowi W. Jaroszowi...*, s. 149—163.

⁶⁵ Eadem: *Dochodzenie w sprawie genezy wrocławskiej edycji „Dziadów” Adama Mickiewicza z roku 1862 i 1864*. W: T. 12: *Prace poświęcone pamięci Profesora Jerzego Ratajewskiego...*, s. 129—143.

⁶⁶ A. Tokarska: *Kody i symbole narodowe w komunikowaniu literackim na Górnym Śląsku przełomu XIX i XX wieku*. W: T. 14: *Z dziejów książek, bibliotek i czytelnictwa. Varia*. Pod red. K. Heskiej-Kwaśniewicz. Katowice 2002, s. 103—114.

⁶⁷ M. Kalczyńska: *Drogi rozchodzenia się książki polskiej na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX wieku*. W: T. 11: *Z dziejów książek...*, s. 18—30.

⁶⁸ E. Różycki: *Zespół akt Urzędu Powierniczego w Katowicach jak źródło do badań nad historią książki i kultury na Śląsku i w Zagłębiu*. W: T. 9: *Prace ofiarowane Adamowi W. Jaroszowi...*, s. 172—179.

Stosunkowo często na łamach *Studiów bibliologicznych* podejmowana była problematyka gazet i czasopism o zasięgu regionalnym. Krystyna Kossakowska-Jarosz z Uniwersytetu Opolskiego omówiła np. rolę polskich periodyków wydawanych na Górnym Śląsku w XIX wieku, eksponując ich funkcje patriotyczne, oświatowe i społeczne⁶⁹. Rozważania te zostały poparte licznymi cytacjami pochodzącymi m.in. z „Katolika”, „Gazety Górnośląskiej” i „Gwiazdki Cieszyńskiej”. Joachim Glensk, reprezentujący także środowisko opolskie, odtworzył z kolei przyczyny procesów wytaczanych przez Polaków redakcjom niemieckich gazet górnośląskich od początku wieku XX do 1932 roku⁷⁰.

Przedstawiono ponadto stan badań nad historią prasy Zagłębia Dąbrowskiego w okresie międzywojennym⁷¹. Zbadano zespół akt Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie z lat 1945—1955, w poszukiwaniu materiałów dotyczących ocenianych wypowiedzi z gazet lokalnych (np. „Dziennika Zachodniego” i „Trybuny Robotniczej”)⁷².

W kilku tekstach zaprezentowano wyniki kwerendy czasopiśmienniczych, poświęconych: problematyce zagłębiowskiej na łamach „Gazety Warszawskiej” i „Gazety Codziennej”⁷³; programowi edukacyjno-wychowawczemu czasopisma „Rodzina” (1886—1917)⁷⁴; wzmiankom na temat budowy kościoła pw. św. św. Piotra i Pawła w „Katoliku”⁷⁵; oraz cieszyńskiemu „Miesięcznikowi Pedagogicznemu” w latach 1892—1939⁷⁶.

Trzy teksty dotyczyły kalendarzy. Tym wydawanym w Zagłębiu na przełomie XIX i XX wieku przyjrzała się bliżej T. Lewandowska-Wilkoń⁷⁷. Analiza

⁶⁹ K. Kossakowska-Jarosz: *Pasja i motywacja. Rola prasy i redaktorów w XIX-wiecznej rodzimej kulturze Górnego Śląska*. W: T. 15: *Prace ofiarowane Profesor Marii Pawłowiczowej...*, s. 9—25.

⁷⁰ J. Glensk: *Procesy prasowe gazet niemieckich na Górnym Śląsku w pierwszej połowie XX wieku (z oskarżenia strony polskiej)*. W: T. 15: *Prace ofiarowane Profesor Marii Pawłowiczowej...*, s. 26—53.

⁷¹ E. Gondek: *Dokumentacja dziejów prasy Zagłębia Dąbrowskiego okresu międzywojennego. Wybrane problemy*. W: T. 6: *Kultura staropolska — regionalna...*, s. 113—124.

⁷² D. Sieradzka: *Cenzura w dokumentach Archiwum Akt Nowych w Warszawie na przykładzie gazet lokalnych na Śląsku w latach 1945—1955 (wybrane zagadnienia)*. W: T. 11: *Z dziejów książek...*, s. 31—48.

⁷³ M. Pawłowiczowa: *Gazety warszawskie z lat 1858 i 1859 o górnikach Zagłębia, ich pracy i życiu codziennym*. W: T. 4: *Życie literackie Zagłębia...*, s. 9—27.

⁷⁴ I. Socha: *Program edukacyjno-wychowawczy śląskiego „Katolika”: dodatek „Rodzina” 1886—1917*. W: T. 12: *Prace poświęcone pamięci Profesora Jerzego Ratajewskiego...*, s. 144—156.

⁷⁵ A. Gomółka: *Przypomnieć czas początku. „Katolik” o budowie kościoła pw. Świętych Piotra i Pawła w Katowicach*. W: T. 15: *Prace ofiarowane Profesor Marii Pawłowiczowej...*, s. 54—65.

⁷⁶ Ł. Dawid: *Literatura piękna na łamach „Miesięcznika Pedagogicznego” w latach 1892—1939. Szkic informacyjny*. W: T. 13: *Biblioteki — prasa — silesiana...*, s. 62—72.

⁷⁷ T. Lewandowska-Wilkoń: *Pierwsze kalendarze książkowe w Zagłębiu Dąbrowskim*. W: T. 1: *Książka — czytelnik — recepcja...*, s. 72—84.

edytorska⁷⁸ i treściowa (ze szczególnym uwzględnieniem materiałów poświęconych Zagłębiu i zasłużonym mieszkańcom tej ziemi) miały na celu rozpoznanie zamierzeń tego typu przedsięwzięć, ich funkcji informacyjnych i rozrywkowych. Osobnego opracowania doczekał się również wydawany już po przemianach ustrojowych „Kalendarz Skoczowski” (1993—2004)⁷⁹. Zajęto się jego kompozycją i informacją o Skoczowie i jego okolicach, historią, kulturą, literaturą.

Użytkowanie książki

Odrębnych badań doczekały się zainteresowania czytelnice grup społecznych. Szczególną uwagę zwrócono na młodzież zagłębiowską w okresie dwudziestolecia międzywojennego⁸⁰. Źródłem tego typu dociekań stały się czasopisma młodzieżowe. Do badania stanu czytelnictwa dzieci i młodzieży z Zagłębia wykorzystano sprawozdania, artykuły i materiały archiwalne bibliotek zagłębiowskich⁸¹. Scharakteryzowano równocześnie czytelnictwo członków narodowych organizacji młodzieżowych z terenu Śląska, takich jak: Eleusis, Związek Młodzieży Polskiej ZET, Towarzystwo Tomasza Zana (w latach 1900—1918), zwracając uwagę na organy prasowe tych organizacji i bardziej reprezentatywne teksty ogłaszane na ich łamach (zwłaszcza na artykuły zalecające lekturę wartościowych publikacji), na funkcjonujące w obrębie związków biblioteki, akcje odczytowe, promowanie godnych uwagi pisarzy i poetów⁸².

Na łamach *Studiów bibliologicznych* podjęto też rozważania na temat zainteresowań czytelnich poszczególnych osób, związanych urodzeniem, pracą lub miejscem zamieszkania ze Śląskiem lub Zagłębiem, jak Julian Fałat⁸³, Zofia Kossak⁸⁴ i bł. ks. Emil Szramek⁸⁵.

⁷⁸ Por. także Eadem: *Elementy graficzne w kalendarzach górniczych „Szczęść Boże”*. W: T. 2: *Bibliofile — bibliotekarze — wydawcy...*, s. 149—158.

⁷⁹ E. Fonfara: *O książce wydawanej „raz na rok”. Komunikat o „Kalendarzu Skoczowskim” (1993—2004)*. W: T. 15: *Prace ofiarowane Profesor Marii Pawłowiczowej...*, s. 125—132.

⁸⁰ I. Socha: *Zainteresowania czytelnice młodzieży szkolnej w okresie międzywojennym w czasopiśmie uczniowskich Zagłębia Dąbrowskiego*. W: T. 1: *Książka — czytelnik — recepcja...*, s. 85—102.

⁸¹ K. Puzio: *Z problematyki badań czytelnictwa młodzieży i dzieci w Zagłębiu Dąbrowskim do 1939 roku. (Komunikat)*. W: T. 1: *Książka — czytelnik — recepcja...*, s. 103—109.

⁸² R. Dec: *Czytelnictwo polskiej młodzieży górnośląskiej w latach 1900—1918. Wybrane zagadnienia*. W: T. 11: *Z dziejów książek...*, s. 49—62.

⁸³ H. Magiera: *Zainteresowania czytelnice Juliana Fałata na podstawie jego pamiętnika i korespondencji*. W: T. 15: *Prace ofiarowane Profesor Marii Pawłowiczowej...*, s. 277—290.

⁸⁴ B. Pytlos: *Zofii Kossak troska o książki dla polskiego czytelnika w latach 1945—1946*. W: T. 13: *Biblioteki — prasa — silesiana...*, s. 122—137.

⁸⁵ K. Tałuć: *Czytelnice pasje księdza Emila Szramka*. W: T. 14: *Z dziejów książek...*, s. 126—138.

Bibliologia

W *Studiach bibliologicznych* ukazało się zaledwie kilka tekstów, które można zaklasyfikować do działu prac ogólnie bibliologicznych⁸⁶. Przede wszystkim zaliczono tu artykuł omawiający różne kierunki badań bibliologicznych dotyczących Śląska podejmowanych w środowisku wrocławskim w latach 1945—1975⁸⁷. Wrocław to pierwszy po II wojnie światowej ośrodek, w którym — z przyczyn politycznych — skupiono uwagę na historii kultury wydawniczej na Śląsku. Analizami tego typu zajmowali się pracownicy Biblioteki Uniwersyteckiej, Biblioteki Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, Biblioteki Kapitulnej, a od 1956 roku Katedry Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Szczególne zasługi dla stworzenia podstaw wrocławskiego bibliotekarstwa miał Antoni Knot. W swoich opracowaniach problematykę porządkowania i ratowania pozostałych po wojnie zbiorów podejmowali skupieni we Wrocławiu badacze: Zofia Gostomska-Zarzycka, Bronisław Kocowski, Aleksander Rombowski, Mieczysław Walter. Temat historii książki, drukarstwa i działalności edytorskiej uczynili celem badań: Marta Burbianka, B. Kocowski, Aleksandra Mendykowa; recepcją książki na Śląsku zajęli się Karol Głombiowski, Kazimiera Maleczyńska, Krzysztof Migoń, a opisem dziejów bibliotek M. Burbianka, K. Głombiowski, Jan Reiter.

Podobnego typu stan badań pozwolił odtworzyć zainteresowania bibliotekoznawcze w środowisku Górnego Śląska⁸⁸. Na tym terenie dociekania prowadzone były przede wszystkim na podstawie zbiorów w Bibliotece Śląskiej (Jan Broda, Andrzej Brożek, Krystyna Puzio, Alfred Puzio, Henryk Rechowicz), Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Katowicach, bibliotekach miejskich regionu, Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej.

Przyczynkarskie opracowania poświęcono natomiast motywom książkowym w korespondencji bibliofila Ludwika Brożka i Zofii Kossak-Szatkowskiej, mieszkającej od 1923 roku w Górkach Wielkich na Śląsku Cieszyńskim⁸⁹, oraz w treści *Nieznanego kraju* Z. Kossak z 1932 roku⁹⁰.

⁸⁶ Takiego przypisania dokonali tworzący „Polską Bibliografię Bibliologiczną”, choć można by oczekiwać w tej kategorii teoretycznych rozważań nad bibliologią.

⁸⁷ M. Kaplita: *Kierunki prac bibliologicznych dotyczących Śląska we Wrocławiu w latach 1945—1975*. W: T. 18: *Biblioteki i ośrodki...*, s. 137—149.

⁸⁸ A. Piotrowska-Do: *Badania bibliotekoznawcze na Górnym Śląsku — rozpoznanie wstępne*. W: T. 14: *Z dziejów książek...*, s. 148—160.

⁸⁹ J. Miękina-Pindur: *Listy o książkach. Korespondencja Ludwika Brożka i Zofii Kossak-Szatkowskiej*. W: T. 11: *Z dziejów książek...*, s. 78—103.

⁹⁰ B. Pytlos: *Funkcja książki w kompozycji „Nieznanego kraju” Zofii Kossak: zarys problematyki*. W: T. 14: *Z dziejów książek...*, s. 115—125.

Bibliografia

Zaledwie jeden artykuł dotyczył dziejów bibliografii na Śląsku. W 1998 roku E. Gondek scharakteryzowała polskie i zagraniczne źródła informacji o Śląsku⁹¹. Wydzieliła m.in. przewodniki po zbiorach map, syntezy historyczno-literackie, monografie naukowe, wydawnictwa leksykograficzne, opracowania historyczne itp. Najwięcej miejsca przeznaczyła jednak na omówienie polskich i niemieckich wydawnictw biobibliograficznych i bibliograficznych, autorstwa np. Władysława i Wojciecha Chojnackich, J. Glenska, Willy'ego Klawittera, Jacka Koraszewskiego, Karola Maleczyńskiego, Herberta Ristera, Johanna Georga Thomasa itd.

Varia⁹²

Wśród tekstów niebibliologicznych ogłoszonych w *Studiach bibliologicznych* należy wymienić stan badań do dziejów Polskiego Radia Katowice, m.in. na podstawie materiałów, które znajdują się w samej rozgłośni i w Archiwum Państwowym w Katowicach⁹³; oraz analizę językową, kompozycyjną i treściową kronikarskich zapisków proboszczów bytomskiej parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny⁹⁴.

Zakończenie

Reasumując, należy podkreślić, że *Studia bibliologiczne* stanowią ważny element informacji na temat lokalnego — śląskiego i zagłębiowskiego — ruchu wydawniczego, literatury, książki, prasy czy bibliotek⁹⁵ oraz uzupeł-

⁹¹ E. Gondek: *Źródła informacji o regionie Śląska*. W: T. 11: *Z dziejów książek...*, s. 7—17.

⁹² Tego działu, rzecz jasna, nie odnotowano w „Polskiej Bibliografii Bibliologicznej”.

⁹³ I. Frychel: *Źródła do dziejów Polskiego Radia Katowice w zbiorach rozgłośni i Archiwum Państwowym w Katowicach*. W: T. 14: *Z dziejów książek...*, s. 139—147.

⁹⁴ H. Andrzejczak: *Kronikarskie zapiski proboszczów mariackich z Bytomia z lat 1961—1993*. W: T. 15: *Prace ofiarowane Profesor Marii Pawłowiczowej...*, s. 200—231.

⁹⁵ Można stwierdzić, że tematyka tego typu stanowi odzwierciedlenie zainteresowań badawczych polskiej bibliologii. Dowodem na to jest porównanie danych statystycznych pochodzących z analizy struktury treściowej „Polskiej Bibliografii Bibliologicznej” (dalej: PBB) za lata 1987—2007, czyli z okresu ukazywania się *Studiów bibliologicznych*. (A. Bajor, H. Langer: *Bibliografia specjalna jako element komunikacji naukowej. Rozwój ilościowy działu Informacja naukowa. Dokumentacja na łamach „Polskiej Bibliografii Bibliologicznej” w latach 1937—2007*. „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej” 2011, T. 19, nr 3, s. 9—19). I tak najczęściej przybliżane są w pracach badawczych zagadnienia bibliote-

nają niewątpliwie ogłaszane drukiem monografie i prace zbiorowe, także te, które powstały z inicjatywy Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Jak wynika z przeprowadzonej analizy zawartości, tematyka tomów tworzy bogaty i różnorodny zbiór naukowych wypowiedzi poświęconych najbliższemu otoczeniu kadry Instytutu oraz instytucji współpracujących.

W 19 ogłoszonych do 2013 roku tomach Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie opisywane były w niemałej liczbie tekstów, co świadczy przede wszystkim o zainteresowaniach badawczych pracowników Instytutu i Uniwersytetu Śląskiego⁹⁶. Problematyka śląskoznawcza, mniej natomiast zagłębiowska, podejmowana była przede wszystkim przez pracowników naukowych, ale też doktorantów oraz nauczycieli i bibliotekarzy, którzy odkrywali nowe zagadnienia, a starszym tematom nadawali nowe znaczenie. Przeważała znacznie problematyka tradycyjnie kojarzona z bibliologią, czyli historia bibliotek i ich zbiorów, ruchu wydawniczego oraz regionalnych przedsięwzięć prasowych. Na szczególną uwagę, ze względu na swoją wyjątkowość, zasługują biogramy mało znanych postaci z Zagłębia Dąbrowskiego — ludzi książki i literatury, napisane w rezultacie kwerend bibliotecznych oraz archiwalnych, podjętych w Pracowni do Badań nad Życiem Literackim Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. *Studia bibliologiczne* są także wartościowym źródłem informacji na temat dziejów i współczesności Zakładu, a następnie Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego, oraz wybitnych bibliologów, którzy zbudowali ośrodek badań regionalnych w Katowicach, rozwijali go i pozostawili grono teoretyków i praktyków kontynuujących tego rodzaju analizy naukowe.

karskie i bibliotekoznawcze (27 tekstów na łamach *Studiów bibliologicznych*, czyli 34,2%, wśród tekstów regionalnych — a 33,1% w PBB). Niemal tyle samo wskazań ma wytwarzanie książki (22 materiały, czyli 27,8% — wobec 22% w PBB) oraz struktura i dzieje książki (17, czyli 21,5% — a 24,3% w PBB). Dalsze zestawienie wykazuje znaczną odmiennosć. W PBB czwarta pozycja przypada informacji naukowej i dokumentacji (9,9%), której w kontekście analizy materiałów regionalnych na łamach *Studiów bibliologicznych* nie publikowano. Na kolejnym miejscu znalazło się użytkowanie książki (6, czyli 7,6—6,1% w PBB). Dwa ostatnie miejsca w dziedzinowej bibliografii zajmują bibliologia i bibliografia, podobnie jak w *Studiach bibliologicznych* — odpowiednio 4 teksty, a więc 5,1% — wobec 3% w PBB i 1, który stanowi 1,3% — wobec 1,6% w PBB. Wypowiedzi niebibliologiczne ogłoszone na łamach *Studiów bibliologicznych* stanowią 2,5% (2 wypowiedzi).

⁹⁶ Por. np. zawartość *Bibliografii Dorobku Pracowników Uniwersytetu Śląskiego*. [Online]. <http://opac1.bg.us.edu.pl/Scripts/CGIIP.EXE/WService=proweb/prlogin.w>. [dostęp: 13.02.2014].

Tabela 2

**Autorzy tekstów poświęconych Śląskowi i Zagłębiu Dąbrowskiemu
na łamach *Studiów bibliologicznych***

Imię i nazwisko Autora	Numer tomu	Tematyka			Afiliacja	Ogólna liczba artykułów
		informacja śląskoznawcza	informacja zagłębiowska	informacja śląskoznawcza i zagłębiowska równocześnie		
1	2	3	4	5	6	7
Elżbieta Gondek	T. 1, T. 2, T. 3, T. 4, T. 5, T. 6, T. 7, T. 9, T. 10, T. 11, T. 12, T. 13, T. 18	8*	5		IBiIN	13
Renata Dec (R. Mateusiak)	T. 11, T. 12, T. 13, T. 15	5			IBiIN/BUŚ/ CINiBA**	5
Maria Pawłowiczowa	T. 1, T. 2, T. 4, T. 6	2	2		IBiIN	4
Irena Socha	T. 1, T. 4, T. 9, T. 12	2	2		IBiIN	4
Zdzisław Gębołyś	T. 4, T. 10, T. 12	2	1		IBiIN	3
Teresa Lewandowska- -Wilkoń (T. Wilkoń)	T. 1, T. 2	1***	1	1	IBiIN	3
Adam W. Jarosz	T. 4, T. 10	1	2		IBiIN	3
Jerzy Reizes (J. Reizes- -Dzieduszycki)	T. 4, T. 5, T. 6	2		1	IBiIN	3
Anna Tokarska	T. 4, T. 7, T. 14	2	1		IBiIN	3
Mariola Jarczykowa	T. 4, T. 9	1	1		IBiIN	2
Halina Magiera	T. 15, T. 19	2			UŚ	2
Barbara Pytlos	T. 13, T. 14	2			IBiIN	2
Danuta Sieradzka	T. 11, T. 18	2			IBiIN	2
Bogumiła Warząchowska	T. 18, T. 19	2			UŚ	2
Bronisław Zyska	T. 9	2			IBiIN	2
Henryka Andrzejczak	T. 15	1			Kolegium Nauczycielskie w Bytomiu	1

cd. tab. 2

1	2	3	4	5	6	7
Zygmunt Cieplik	T. 10	1			Fabryka Maszyn Górniczych „Niwka”	1
Łucja Dawid	T. 13	1			UŚ	1
Ewa Fonfara	T. 15	1			UŚ	1
Iwona Frychel	T. 14	1			Szkoła Podstawowa nr 22 w Katowicach	1
Joachim Glensk	T. 15	1			Uniwersytet Opolski	1
Anna Gomóła	T. 15	1			UŚ	1
Krystyna Heska-Kwaśniewicz	T. 15	1			IBiIN	1
Aleksandra Jarczyk	T. 11	1			IBiIN	1
Maria Kalczyńska	T. 11	1			Politechnika Opolska	1
Monika Kaplita	T. 18	1			Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej	1
Krystyna Kossakowska-Jarosz	T. 15	1			Uniwersytet Opolski	1
Agnieszka Kotwica	T. 19	1			IBiIN	1
Hanna Langer	T. 19	1			IBiIN	1
Jadwiga Miękina-Pindur	T. 11	1			UŚ	1
Małgorzata Olszówka (M. Gwadera)	T. 13	1			IBiIN	1
Jolanta Paw (J. Gwioździk)	T. 4		1		IBiIN	1
Marta Pękalska	T. 17	1			Uniwersytet Wrocławski	1
Marian Piegza	T. 2	1			Gimnazjum nr 1 w Chorzowie	1

cd. tab. 2

1	2	3	4	5	6	7
Agnieszka Piotrowska-Do	T. 14	1			Zespół Szkół Ekonomiczno-Uslugowych w Rybniku	1
Krystyna Puzio	T. 1		1		IBiIN	1
Edward Różycki	T. 9			1	IBiIN	1
Lucyna Skolik	T. 12	1			Miejska Biblioteka Publiczna w Siemianowicach Śląskich	1
Jerzy Starnawski	T. 6	1			Uniwersytet Łódzki	1
Katarzyna Tałuć	T. 14	1			IBiIN	1
Andrzej Trojnar	T. 4		1		IBiIN	1
Zbigniew Zmigrodzki	T. 12	1			IBiIN	1

* W tym jeden tekst współautorski z T. Lewandowską-Wilkoń.

** BUŚ — Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach; CINIbA — Centrum Informacji Naukowej i Biblioteka Akademicka.

*** W tym jeden tekst współautorski z E. Gondek.

Agnieszka Bajor

*BIBLIOLOGISCHE STUDIEN ALS EINE INFORMATIONSQLLE
ÜBER SCHLESIEIEN UND ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE*

Zusammenfassung

Im Jahre 1983 wurden *Bibliologische Studien*, das wissenschaftliche Organ des Instituts für Bibliothekswissenschaft und Wissenschaftliche Information der Schlesischen Universität in Kattowitz ins Leben gerufen. Der Initiator wurde Adam W. Jarosz, der damalige Institutsdirektor. Bis 2011 erschienen 19 Bände der *Studien*.

Die Verfasserin hat 79 von den in *Bibliologischen Studien* veröffentlichten Artikeln (fast ein Drittel aller Texte) untersucht, deren Thema die mit Schlesien und Zagłębie Dąbrowskie verbundenen Probleme waren. Anhand des der „Polnischen Bibliografischen Bibliografie“ entnommenen Schemas bespricht sie Publikationen, die folgenden Themen gewidmet wurden: Bibliologie (4), Bibliografie (1), Buchstruktur und Buchgeschichte (17), Buchherstellung (22), Bibliothekswesen (27), Buchbenutzung (6). Zwei Texte wurden als *Varia* klassifiziert.

Die durchgeführte Analyse ließ die ganze Vielfalt der von den einzelnen Autoren aufgegriffenen Thematik erscheinen und spiegelt die Forschungsinteresse auf dem Gebiet der polnischen Bibliologie und Informationswissenschaft wider.

Schlüsselwörter: Schlesien, Zagłębie, *Bibliologische Studien* — inhaltliche Analyse.

Agnieszka Bajor

*BIBLIOLOGICAL STUDIES AS A SOURCE OF INFORMATION
ON SILESIA AND ZAGŁĘBIE*

Summary

The year 1983 saw the creation of *Studia Bibliologiczne* [*Bibliological Studies*], a scientific organ of the Library Science and Scientific Information Institute of the University of Silesia in Katowice. The publishing house has been created as an initiative of Adam W. Jarosz, the then director of the institute. 19 volumes have been published until the year 2011.

79 articles on issues of Silesia and Zagłębie (almost a third of the materials) studies published within *Studia Bibliologiczne* have been analyzed. Based on the pattern taken from “Polska Bibliografia Bibliologiczna”, the author examines publications devoted to bibliology (4), bibliography (1), the structure and history of books (17), book manufacturing (22), librarianship (27), and the use of books (6). Two texts were included in the “varia” category.

The study has revealed the richness of themes raised by the authors, which are a reflection of research interests in the field of Polish bibliology and information science.

Key words: Silesia, Zagłębie, *Bibliological studies* — content analysis.

Агнешка Байор

*БИБЛИОЛОГИЧЕСКИЕ ИССЛЕДОВАНИЯ КАК ИСТОЧНИК ИНФОРМАЦИИ
О СИЛЕЗИИ И ДОМБРОВСКОМ УГОЛЬНОМ БАССЕЙНЕ*

Содержание

В 1983 году были основаны *Бибблиологические исследования* — научный орган Института Библиотековедения и научной информации Силезского университета в Катовице. Издательство было образовано по инициативе Адама В. Яроша, тогдашнего директора подразделения. До 2011 года опубликовано 19 томов.

Автором было проанализировано содержание 79 статей, посвященных проблематике Силезии и Домбровского угольного бассейна (почти 1/3 материалов), опубликованных на страницах *Бибблиологических исследований*. На основе схемы, почерпнутой из «Польской библиологической библиографии» были проанализированы публикации,

посвященные: библиологии (4), библиографии (1), структуре и истории книги (17), созданию книги (22), библиотечарскому делу (27), прикладному использованию книги (6). Два текста были оценены автором как «другое».

Проведенные исследования показали тематическое богатство, которое напрямую отражает интерес ученых к польской библиологии и информатологии.

Ключевые слова: Силезия, Домбровский угольный бассейн, *Библиологические исследования* — анализ содержания.

Indeks osób i postaci fikcyjnych

A

Adamiec Witold 182
Adamska Kazimiera zob. Zawistowicz-
-Adamska Kazimiera
Adamski Stanisław, biskup 273, 274
Adcock Edward P. 71
Adney William S. 59
Alberti Kazimiera 327
Aldrovandi Ulisses 83
Alembek Hanusz 112
Alembek Ludwik Walerian 115
Alinian, bracia 242
Altenhöner Reinhold 174
Anczewski Marcin Nikanor 114
Anderson Traute-Heidi 62, 69, 70
Andrzej, św. 269
Andrzejczak Henryka 332, 335
Andrzejewski Jerzy 266
Anna Jagiellonka, królowa polska 209—
216, 218—220
Anna Rakuszanka (Austriaczka), królowa
polska 219
Anserinus Stanisław 109
Antoni, św. 234
Apollo 94, 100, 101
Arakielowicz (Arakielowic) 118
Arctowa Irena 313
Aristoteles 112
Arystoteles zob. Aristoteles
Arnoult Jean-Marie 161
Atanazy Wielki 297
Augustyn z Hippony, św. (Augustinus Au-
relius) 80, 212

Avancius Hieronymus 119
Ayerer Henrietta 226
Aymans Winfried 291

B

Bachórz Józef 205
Badecki Karol 110
Baine Michael S. 165
Bajor Agnieszka 6, 317, 332, 334, 336, 337
Bakalarz Agnieszka 22, 50 zob. też Ban-
growska Agnieszka
Bakoš Dušan 159
Baliński Stanisław 240
Bangrowska Agnieszka 6, 11, 27, 28, 29,
43, 45 zob. też Bakalarz Agnieszka
Bansa Helmut 173, 174
Barański Andrzej 126, 128, 180, 181
Barbara, św. 276, 277
Barbier Nicolas 79
Barbarini zob. Barberini Maffeo
Barberini Maffeo 115
Barroso José Manuel 188, 189
Bartłomiej, św. 257
Bartolozzi Francesco 226
Bartosiak Arkadiusz 186
Bartoszek Antoni 282
Bartoszewicz Dariusz 186
Barycz Henryk 219
Bator Bartosz 187
Batory Stefan zob. Stefan Batory, król
Polski
Battin Patricia 162
Baumann Jerzy 81

- Baworowski Wiktor, hr. 53, 60
Bazyli Wielki, św. 212
Beckham Gregg T. 59
Bednarczyk Jan 286
Beiersdorf Otton 251
Beishon John 168
Beljaeva I.M. 170
Bellini Vincenz 227
Bembus Mateusz 81
Bendyk Edwin 189
Benedictus Ariae Montani 79
Benedykt XVI, papież 268, 283 zob. też
Ratzinger Joseph
Benedykt, św. 115, 116
Benjamin David 308
Berent Joanna zob. Karbowska-Berent Jo-
anna
Bergenstrahle Malin 59
Bergman (z Lidy) 143
Berk Jan 243
Bernardini Marcello (zw. Marcello di Capua)
224, 225, 226, 227, 228
Bernatowicz Tadeusz 82, 83
Bertuleus (Publius Fabricus?) 112
Beza Teodor (łac. Theodorus Beza, franc.
Theodore de Beze) 79
Białas Stefan 243
Biały Agnieszka 6, 97, 99, 101, 103, 104,
106, 107, 108
Bidwell George 311
Biedermannowie 233
Biegański Krzysztof 224, 228
Bielienskij Efim Fidmanovič 33
Bielski Marcin 117
Bienek Horst 205
Bieniek Juliusz, biskup 277
Bieńkowska Barbara 73, 305, 306
Biernacki Andrzej 202
Biesiadecki Franciszek 232
Birkenmajer Aleksander 90, 255
Bizet Georges 227
Blaeu Joan 149
Blechar Mariusz 186
Blixen Karen 313
Blumberg Stephen Carrie 166
Bochenek Władysław 306
Bogdanowicz Mikołaj 117
Bogucka Maria 211, 214, 215
Bojarski Piotr 187
Bolesław Chrobry, król Polski 324
Bolik Edward 269
Bomble Yannick J. 59
Bona Sforza d'Aragona, królowa Polski
90, 94, 95, 105, 211, 214, 215, 218
Borek Jerzy 15
Borek Piotr 211
Borkowski Jan 308
Bormann Paul 281
Borowik Sylwia 6, 302, 315, 316 zob. też
Gajownik Sylwia
Borowski Andrzej 217, 219
Borowy Waclaw 202, 203
Bradel Alexis-Pierre 85
Brady John W. 59
Brandis Leanne 171
Brandon William 314
Brandys Jan, ks. płk 275—278
Brandys Paweł, ks. 268—274, 275, 277, 278
Brandys Paweł, ojciec 269
Brandys Zuzanna z d. Kareta 269
Bratny Roman 308
Brèthes Jean-Pierre 158
Breza Tadeusz 310
Brill Evert Jan 296
Broda Jan 331
Brohan Luc 34
Broszkiewicz Stanisław 306
Brown-Syed Christ 166
Brożek Andrzej 331
Brożek Ludwik 306, 331
Brózda Bogdan 179, 186
Brudnicki Jan Zdzisław 182
Brysz Andrzej 16
Brzękowski Jan 241
Brzozowski Wincenty Korab 201
Bu Lintao 59
Bucella Nicolaus 81
Buczek Karol 84
Budny Szymon 79
Budrewicz Olgierd 311
Budzyński Marek 186
Burbianka Marta 331
Burchard Przemysław 304, 312
Burszta Józef 205
Bury Richard de (właśc. Richard Aunger-
ville) 231
Buzek Jerzy 180
Byfon (Buffon) 120

C

- Cajselski Jarosław 187
 Calepinus Ambrosius 104
 Cartagena Alonso de 82
 Castalione Sebastian 79
 Catenarius Marcus 120
 Catullus Gaius Valerius (Katullus) 119
 Cave Henry 314
 Ceccherelli Andrea 215
 Cempirková Kveta 170
 Centkiewicz Alina 312
 Centkiewicz Czesław 312
 Ceram C.W. (właśc. Kurt Wilhelm Marek) 312
 Cervantes Saavedra Miguel de 121
 Cetner Jan 122
 Cetner Zofia Anna zob. Dąbska Zofia Anna
 Cetnerowie 122
 Chachaj Marian 75
 Chaffinch Lynne 167
 Chaplin Tracey 38
 Chavez Alice M. 165
 Chiacor Georgius 81
 Chmura Anna 186
 Chodkiewicz Jerzy 81, 82
 Chodowiecki Daniel 225, 226
 Chojecka Ewa 91
 Chojnacki Władysław 332
 Chojnacki Wojciech 332
 Chopin Fryderyk 142, 227
 Chróściński Wojciech Stanisław 120
 Chukkapalli Giridhar 59
 Cicero Marcus Tullius (Marek Tulliusz Cyceon) 263
 Cieplik Zygmunt 324, 335
 Cieślewska Józefa 243
 Cieślewska Zofia 243
 Cieślewski Tadeusz, ojciec 243
 Cieślewski Tadeusz, syn 242, 243, 244
 Cimadoro Giovanni Battista 226
 Cipińska Danuta zob. Lubina-Cipińska Danuta
 Cleary Joseph M. 59
 Cloonan Michéle V. 157
 Cochlin Nicolas 233
 Cochlaeus Johannes (Dobeneck, Dobneck) 106
 Conrad Joseph 207
 Constantinou Constantia 165
 Conti Witold (właśc. Witold Kozikowski) 237, 244
 Cooper E. James 313
 Coron Sabine 172
 Corteau Thomas 79
 Coyle Kevin John 296
 Crispinus Joannes 79
 Croft Jean-Ann 160
 Crowley Michael F. 59
 Cunego Domenico 226
 Cwiet Michaił 46
 Cyceon Marek Tulliusz zob. Cicero Marcus Tullius
 Czaja Agata 187
 Czajewski Wiktor 326
 Czajka Anna 131
 Czapek Friedrich Johann 60
 Czapliński Marek 269
 Czapliński Władysław 214
 Czapnik Grzegorz 255
 Czarnecka Małgorzata 183
 Czartoryscy 91, 222—229
 Czartoryska Izabela zob. Lubomirska z Czartoryskich Izabela
 Czartoryska z Flemingów Izabela 227
 Czartoryski Adam Kazimierz 227
 Czarzasty Sergiusz 6, 139, 148, 150, 154, 155
 Czech Bronisław 15, 16, 17
 Czczewicz Kazimierz 113
 Czekał-Wisniewska Beata 139, 141, 142, 147, 149, 150, 151, 152, 153
 Czekajewska Anna 213

Ć

Ćwieluch Juliusz 188

D

- d'Agoty Jacques Fabien 226
 Dahl Svend 231
 Daniłowiczowie 118
 Dańko Ireneusz 183, 184
 Darcis Louis 226
 Dawid Łucja 329, 335
 Dąbrowska Abundancja 124
 Dąbrowski Józef 126
 Dąbska Zofia Anna, 1. voto Cetner 122
 Dąbski Zygmunt 122
 Dec Renata 323, 324, 327, 330, 334 zob. też Mateusiak Renata

- Decker Steve R. 59
 Deeng Jian 43
 Dehua Liu 56
 Delaunay Else 161
 Dembowska Maria 296
 Democritus (Demokryt) 110
 Demokryt zob. Democritus
 Derome Nicolas-Denis 85
 Despot (Deszpot) Grzegorz 114
 De Stefano Paula 174
 Deveyh Helena 231
 Dietrich Fryderyk 149
 Dietze Joachim 174
 Ding Jianguang 43
 Dionizos 102
 Długosz Jan 306, 310
 Długoszówna Anna 113
 Dmowski Roman 284
 Do Agnieszka zob. Piotrowska-Do Agnieszka
 Dobrorzanka [!] Zofia 114
 Dobrowolski Julian 235, 236
 Dobrzyc Andrzej 111, 113—116
 Domanik Tamara 22, 128, 130
 Domsch Klaus H. 62, 69, 70
 Donatus Aelius 81
 Dopfner Julius 291
 Doroszkiewicz Elżbieta 313
 Doroz Jadwiga 18, 24
 Dox Arthur W. 60
 Drewniewska-Idziak Barbara 20, 22
 Drózd Andrzej 197
 Drzewicki Maciej 255
 Du Chesne Joseph (Quercetanus Iosephus) 115
 Dumas Aleksander 313
 Dunikowska Irena 225, 226
 Dworsatschek Mariusz 141
 Dygacz Adolf 308, 310
 Dzieduszycki Jerzy zob. Reizes-Dzieduszycki Jerzy
 Dzieduszycki Jerzy Stanisław 111
- E**
- Eastaugh Nicholas 38
 Eden Paul 169
 Eide Elisabeth 165
 Ellis Jamie 170
 Elsner Józef 227
 Esterhazy Franciszek 248
- Estreicher Karol 210
 Estreicher Stanisław 210
 Euterpe 94, 102
 Ewing David 168
 Ezennia Steve E. 171
- F**
- Fabricius Hieronimus 115
 Fackelmann Michael 160
 Fałat Julian 330
 Fassatiová Olga 60, 70
 Feather John 159, 174
 Ferchaud Bernadette 159
 Ficek Jan Alojzy Nepomucen, ks. (Fietzek Alojsio; Fietzek J.A.; Fietzek Joannes; Fietzek Joannes Aloysius; Fietzek Joannis N. Aloys) 256—264
 Fiedler Arkady 308, 312
 Field John 227
 Figiel Martyna 146, 147
 Fijałkowski Stanisław 188
 Fober Irena 180
 Folin Bartłomiej 149
 Fonfara Ewa 330, 335
 Foot Miriam 157
 Foster Cathy 167
 Franciszek, św. 233, 239
 Fros Henryk 215
 Frychel Iwona 332, 335
 Frycie Stanisław 304, 307
 Frydel 116
 Fryderyk Wilhelm III 249
 Funk Wolf Peter 298
- G**
- Gach Piotr Paweł 250, 252
 Gadziewski Jan 119
 Gailus Andreas 115
 Gajdzińska Magdalena 196
 Gajownik Sylwia 306 zob. też Borowik Sylwia
 Galamboš Ivan 172
 Gałuszka Jerzy 306, 310
 Gams Pius Bonifacius 250
 Gams Walter 62, 69, 70
 Garbacik Eugeniusz 231
 Garlicki Andrzej 308
 Gauze Jan 308
 Gawlina Józef, biskup 276, 283, 286

- Gąsiorowska Maria zob. Jarosławiecka-Gąsiorowska Maria
Gdacjusz Adam 318
Gelernter Judith 167
Gellius Aulus 101
Gembarzewski Bronisław 149
Gepner Stanisław 149
Gergova Ani 164
Gębarowicz Mieczysław 109
Gębołyś Zdzisław 322, 325, 326, 334
Gęga Henryk 15
Giese Tiedemann 81
Giovannini M. Andrea 157
Gizowski Jan 113, 115
Glensk Joachim 329, 332, 335
Gliwa Stanisław 245
Głombiowski Karol 256, 331
Głowatzky Józef, ks. 271
Głuszkiewicz Krzysztof 111
Głuszyński Piotr 115
Gmiterek Danuta 18
Gnaty Danuta zob. Laszecka-Gnaty Danuta
Goldberg Martin 166
Goldfinger Władysław J.H. zob. Kunicki-Goldfinger Władysław J.H.
Gołubowicz Jerzy 20
Göbel Theophilus 260
Gomółka Anna 329, 335
Gomulicki Juliusz Wiktor 201, 203, 205
Gondek Elżbieta 318, 319, 320, 321, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 332, 334
Gordon Tomasz 115
Gostomska-Zarzycka Zofia 331
Gottlieb Leopold 149
Gounod Charles 227
Gozdawa Jan 235, 240
Gólkowski Jan 251
Górdziołek Józef 306
Górka Piotr 19, 20
Górny Rafał Longin 23
Górska Ewa Beata 56
Grabe Sylwester Marcin 77, 79
Grabińska-Łoniewska Anna 28, 70
Grabowiecki Sebastian 214
Grabowska Barbara 18
Grabowsky Bogna 243
Grabowsky Ludwik 243
Grafová Jarmila 163
Green Paul R. 174
Gregson Mick 168
Grieninger Joannis 106
Gritz Martin 281
Grochowski Jacek 126, 180
Grodecki Waclaw 149
Grolier Jean 85
Grońska Maria 256
Grochowska Irena zob. Rejment-Grochowska Irena
Gruszka Zbigniew 255
Gryczowa Alodia zob. Kawecka-Gryczowa Alodia
Grzebień Ludwik 209, 210, 214
Grzegorzczak Piotr 201
Grzeszczuk Stanisław 91
Grzybowski Stanisław 76
Guibert Noëlle 161
Gulbransen Kaare 308
Guo Ting 43
Gwadera Małgorzata 319 zob. też Olszówka Małgorzata
Gwioździk Jolanta 22, 326 zob. też Paw Jolanta
Gymnicus Martinus 101
- ## H
- Haensel Peter 226
Hajda Wawrzyniec 322
Hamburg Doris 162
Hamilton John M. 166
Hanczakowski Michał 219
Hanowicz Jan 74, 80, 81, 82, 85
Hanzelka Jerzy 308, 313
Harkawy Aleksander 23
Hart Michael Stern 188
Hasiński Henryk 238, 244
Hauptman Robert 166
Haydn Joseph 226, 227
Hennelowa Józefa 205
Henryk Walezy (Valois), król Polski, późn. król Francji (jako Henryk III) 210
Hensel Gottfried 314
Herbert Mead 196
Herder Franz 259
Herion Susan 171
Hermann Dengler 314
Hermann Paul 312
Heska-Kwaśniewicz Krystyna 6, 195, 197, 207, 208, 306, 318, 319, 324, 325, 326, 328, 335

- Heslinga van Eijck van Els 169
 Hettinger Franz 259
 Hieronim, św. 113
 Himmel Michael E. 59
 Hipokrates zob. Hippokrates
 Hipolit Rzymski 297
 Hippokrates (Hipokrates) 113
 Hirschvogel Augustyn 95
 Hitler Adolf 197
 Hlond August Józef, kardynał, prymas
 Polski 11, 273
 Hocking Allison 168
 Hoeninghaus Julius Vincenz Paula 259
 Hoffman Bożena 13
 Hofsinde Robert 314
 Homer 94, 100
 Homolacs Karol 91
 Hopliński Jan 31
 Hugo (de Sancte Victore?) 113
 Hulewicz Bogdan 238
 Humbowie 143
- I**
- Idziak Barbara zob. Drewniewska-Idziak
 Barbara
 Ignacy Loyola, św. 209
 Iliński Bogdan 238, 244
 Irzykowski Karol 200, 201
 Izabela Jagiellonka, królowa węgierska
 105, 214, 215
- J**
- Jabdejski (?) Mirosław 303
 Jabłonowski Stanisław Jan 122
 Jadwiga, św., królowa 286
 Jagiellonowie 105, 213, 214, 218, 219
 Jagielski Jan 18
 Jakubowski Feliks 313
 Jan, św. 103, 104, 105
 Jan III Sobieski, król Polski 111, 118—122
 Jan Chrzyciel, św. 211
 Jan Paweł II, papież 283, 286 zob. też
 Wojtyła Karol
 Jan Złotousty (Jean Chrisostome) 121
 Janasik Stanisław 281
 Janeczek Janusz 293
 Janeczek Zdzisław 268, 273, 276
 Janiewicz Feliks 226
 Janosch (właśc. Horst Eckert) 306
 Janowska Irena 181
 Janowski Dariusz 183
 Jańta-Połączyński Aleksander Stanisław
 239, 241, 245
 Jarczyk Aleksandra 324, 335
 Jarczykowa Mariola 6, 73, 86, 88, 89, 322,
 323, 325, 326, 334
 Jaroslavecva Svetlana 158
 Jarosławiecka-Gąsiorowska Maria 90
 Jarosz Adam Władysław 317, 318, 320,
 321, 322, 324, 325, 326, 327, 328, 334
 Jarosz Krystyna zob. Kossakowska-Jarosz
 Krystyna
 Jaryczowski, ks. 121
 Jastrzębski Jan 310, 311
 Jaszowscy 148
 Jaźwiecki Franciszek 149
 Jean Chrisostome zob. Jan Złotousty
 Jedrecy Philippe 161
 Jelonek Wojciech 114
 Jerzak Halina zob. Szpakowska-Jerzak
 Halina
 Jeske-Choński Teodor 312
 Jewsiewicki Władysław 308
 Jezus Chrystus 97, 114, 211
 Jodłowski Stanisław 313
 Jordan Henryk 302
 Josephy M. Alvin 314
 Józef, św. 241
 Józef II, cesarz 247, 248
 Józefowicz Stanisław, ławnik, ojciec kroni-
 karza 115
 Józefowicz Stanisław 113
 Józwik Zbigniew 265
 Judycka Agata 284
 Judycki Zbigniew 284
 Juros Helmut 287, 288, 289
- K**
- Kabsch Piotr 19, 20
 Kaczorowski Wojciech 232
 Kaczurowa Hanka 310
 Kalczyńska Maria 328, 335
 Kalicki Włodzimierz 183, 184
 Kalina Paweł 313
 Kaliopie (Kalliope, Caliop, Kaliopa) 94,
 102
 Kalkbrenner Friedrich 227
 Kamińska Anna zob. Lewicka-Kamińska
 Anna

- Kamińska Joanna 6, 178, 190, 191, 317, 319
Kamiński Aleksander 199, 200, 313
Kamm Sue 166
Kantner Jan J. 149
Kańska Zofia 70
Kapica Jan, ks. 272, 273
Kaplita Monika 331, 335
Karasiński Wojciech 113
Karbowska-Berent Joanna 55, 56, 58
Karli Chantal 171
Kasiński Hubert 303
Katullus zob. Catullus Gaius Valerius
Karnstädt Joseph 264
Katarzyna Jagiellonka, królowa szwedzka 213, 214, 215, 219
Katznelson Izidor 308, 309
Katušćák Svetozár 159
Kawecka-Gryczowa Alodia 91, 199, 200, 202
Kazimierz Królewicz, św. 277
Kaznodziejczuk 123
Kaźmierczak Roman 186
Kaźmierczyk Dominika 188
Kempa Tomasz 75
Kennan Jerzy 309
Kipling Rudyard 304
Kisiel Ewelina 134, 135, 136
Kiszban Emil 248, 249
Klapuck, ks. 264
Klawitter Willy 332
Klemensiewicz Zygmunt 266
Klich Aleksandra 282
Kłobukowski Zenon 149
Kłoniecki Edward 326
Kłoś Wojciech 186
Knap Jarosław 183
Knot Antoni 331
Kobierska-Maciuszko Ewa 186
Kochanowski Wiktor 147, 153
Kochański Adam Adamandy 119
Kochlewski Piotr 78
Kochman Bernadetta 227
Kocowski Bronisław 331
Kocójowa Maria 7, 286
Kocur Adam 322
Koczorowski Stanisław Piotr 243
Kolbe Maksymilian Maria 285
Kołodziej Barbara 281
Komasara Irena 118
Komorowski Bronisław 188
Konarski Adam 210
Koniecznyńska Anna zob. Pasoń-Koniecznyńska Anna
Koniecznyński Jan 19, 20, 21
Konopczyński Władysław 211, 214
Konopielska Wiesława 185
Konopowa Olga 310
Konopski Leszek 20
Konstanty, książę 145
Kopaliński Władysław 232, 313
Kopernik Mikołaj 182
Kopp Georg, kardynał 269, 270, 271
Korab-Brzozowski Wincenty zob. Brzozowski Wincenty Korab
Korabiewicz Waclaw 312
Koraszewski Bronisław 270
Koraszewski Jacek 322
Korfanty Stanisław 284
Korfanty Wojciech 273, 274
Kornius Joannes Fridericus 261
Korzeniewski Bohdan 202, 203
Kosicki Karol 327
Kossak Karol 199
Kossak Zofia 198, 199, 205, 306 zob. też Kossak-Szatkowska Zofia
Kossak-Szatkowska Zofia 330
Kossakowska-Jarosz Krystyna 329, 335
Kościelecki Łukasz 215, 216
Kościełski Władysław 239
Kościełski Wojciech 238
Kotula Franciszek 205
Kotwica Agnieszka 6, 231, 245, 246, 324, 335
Kowalczykowska Alina 205
Kowalska Alina 257
Kowalska Halina 216
Kowalska Teresa 14, 15
Kowalski Witold 14, 15, 21
Kovalenko Zoia S. 165
Kovács Elisabeth 247
Kozielska Barbara 20, 21, 22, 24
Kozłowski Eugeniusz 308
Kozłowski Korneli 326
Krasaw (?), generał szwedzki 123
Krasicy 144
Kraśnińscy 203, 204, 207
Kraszewski Ignacy Józef 306, 314
Kraushar Aleksander 203
Krauz Jakub 113
Kriegseisen Wojciech 73

- Kroniger Lorenz 260
 Król Beata zob. Żołędowska-Król Beata
 Krynicka Maria 91
 Krzysztof, książę wirtemberski 75
 Krzyżanowski Julian 205
 Ksycińska Hanna 20
 Kucianka Jadwiga 318
 Kudelski Edward 326
 Kudera Jan 318
 Kuhn Elmar L. 248
 Kuka Ivan 172
 Kukowka Krystian 293
 Kulczak Deborah 160
 Kulickowska Krystyna 307
 Kulik Monika 321
 Kuman Stanisław 243
 Kuna Michał 266
 Kundera Milan 306
 Kung Hans 291
 Kunicki-Goldfinger Władysław J.H. 54
 Kunisz Zbigniew 7
 Kuran Magdalena 209
 Kurowska Janina 243
 Kurpas Józef, biskup 277
 Kutu Mirosław 153
 Kuźaj Józef 288
 Kuźmina Dariusz 10, 91
 Kuz'minič Tatiana V. 165
 Kwapniewski Zbigniew 13, 14
 Kwaśniewicz Katarzyna 6, 126, 128, 130, 137, 138
 Kwaśniewicz Krystyna zob. Heska-Kwaśniewicz Krystyna
 Kwaśniewski Z. 13
- L**
- La Farge Oliver 314
 Lamar (?), ks. 120, 121
 Lanckorońscy 123
 Lanckorońska Karolina 200
 Langer Hanna 306, 323, 332, 335
 Laskos B. 18
 Laptew Gennady G. 175
 Larmessin Nicolas 226
 Laszecka-Gnaty Danuta 18
 Latroche Michel 34
 Laubertie Franciszek Ludwik 224
 Launay Nicolas de 226
 Lazarev Vladimir S. 169
 Lebedeva Irina V. 164
 Lefèvre Martine 172
 Leman Karl 77
 Lenin Włodzimierz 197
 Lennertz Lora 160
 Leon XIII, papież 278
 Leonowicz Leszek 15
 Leonov Valerij P. 170
 Lepecki Mieczysław 309, 312, 315
 Lepszy Kazimierz 211, 214
 Leśnodorski Bogusław 216
 Le Tourneau Dominique 291
 Lèvi-Strauss Claude 309
 Lewandowska Teresa zob. Wilkoń Teresa
 Lewandowska-Wilkoń Teresa zob. Wilkoń Teresa
 Lewicka-Kamińska Anna 91, 93
 Lewis Spence
 Leybowicz Hirs 87
 Lichomanov Anton V. 168
 Lidman Tomas 169
 Lifer Evan S. 165—166
 Ligęza Józef 205, 306
 Lihua Zhang 56
 Linde Samuel Bogumił 251
 Linder Karol 149
 Lipa Jerzy 17, 18
 Lipko Henryk 236
 Lips Ewa 309
 Liptay Jaroslav 163
 Lis Marina Markovna 78
 Lis-Turlejska Maria 196
 Lisiecki Arkadiusz, ks. 273
 Liszewska Weronika 27, 30
 Liszt Franciszek 227
 Litak Stanisław 209
 Litwornia Andrzej 214
 Lompa Józef 318
 Lorentowicz Jan 201
 Lorentz Stanisław 196, 200
 Löschburg Winfried 252
 Lotter Melchior 79
 Lubina-Cipińska Danuta 185
 Lubomirscy 226, 227, 228
 Lubomirska z Czartoryskich Izabela, księżna 222—229
 Lubomirski Henryk 226, 227
 Lubomirski Jan Tadeusz 118
 Lubomirski Stanisław 222, 225, 228

- Lucanus Marcus Annaeus (Lukan) 120
Lukan zob. Lucanus Marcus Annaeus
Lukšaitė Ingė 78
Lulewicz Henryk 218
Lunde Diane B. 170
Lundqvist Eric 312
Luter Martin 76, 106, 117
Lutz Renhardus 97
Lutze Gerald 174
Lyall Jan 157
Lyszczyna Jacek 306
- Ł**
- Łabęcki Hieronim Hilary 327
Łapka Walenty 81
Ławniczek-Wałczyk Anna 23
Łazarski Zygmunt 243
Łacka Anna 111
Łacka Gabriela 280
Łakowski Rafał 313
Łęcki Józef 148
Łętowski Maciej 251
Łobodowski Józef 233, 234, 235
Łodyński Marian 142, 146, 147, 153
Łojewski Tomasz 127
Łoniewska Anna zob. Grabińska-Łoniewska Anna
Łopata Krzysztof 84
Łoziński Władysław 85
Łukasz, św. 103, 104, 105
Łuniewski Jarosław 6, 21, 50, 247, 252, 253
Łuszczowski Władysław 123
- M**
- Maciąg Tadeusz 6, 53, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 70, 71, 72
Maciuszko Ewa zob. Kobierska-Maciuszko Ewa
Mackiewicz Stanisław 284
Maćkowski Daniel 302
Madejska Magdalena 182
Magiera Halina 322, 327, 330, 334
Mahir Isaac 298
Maioli Tomasz 85
Majchrowski Witold 326
Majdeszewicz Stanisław 114
Makowiecki Tadeusz 203
Maková Alena 172
Maleczyńska Kazimiera 331
Maleczyński Karol 332
Malfère Edgar 233
Malicki Jan 10, 307, 318
Malyševa Lûbov V. 173
Małaczek Czarek 302
Manikowski Adam 179, 180
Manzanares Marijuán Julio 291
Marchesini Angelo Maria 260
Marciniak Zbigniew 313
Marek, św. 103, 105
Marchand René 34
Maria Magdalena, św. 97
Maria Teresa, cesarzowa 247
Marriott Alice 309
Maryja Panna 211 zob. też NMP Najświętsza Maria Panna
Masłoń Krzysztof 182
Masłowska Magdalena 152
Mateusiak Renata 321, 324 zob. też Dec Renata
Mateusz, św. 102, 105
Matheson Ann 169
Matthews George 169
Matthews James F. 59
Mazaraki Jan 110
Mazurkowa Bożena 219
Mayer Józef 317, 318, 325
McCabe Clare 59
McDade Travis 168
Medvedeva Natalia G. 170
Mendelssohn Feliks 227
Mendykowa Aleksandra 331
Mercator Gerard 149
Merson Roman 314
Michał Archanioł 96, 273
Michał Korybut Wiśniowiecki, król Polski 121
Michałowski Kazimierz 312
Mickiewicz Adam 243, 328
Middon Abbé 224
Mielecki Mikołaj 216
Miękina-Pindur Jadwiga 306, 331, 335
Migoń Krzysztof 331
Mika L. 19
Miłosz Czesław 207
Mochlińska Krystyna 283
Moczarski Kazimierz 204
Modrzejewska Helena 296
Molano Eduardo 291
Molier (Molière, właśc. Jean Baptiste Poquelin) 228

Moore Mary 172
 Morawiec Małgorzata 14
 Morawiec Marcin 303
 Morcinek Gustaw 306, 319
 Morrisett Linda A. 170
 Morro Andrzej (właśc. Romocki Andrzej) 200
 Mortkowicz Jakub 243
 Mount Merrill Charles 166
 Mozart Amadeusz 227
 Mrozińska Teresa 13
 Muc Agata 281
 Muchová Jana 170
 Musiał Ewa zob. Stachowska-Musiał Ewa
 Muskat-Fleszarowa Stanisława 313
 Myszowski Piotr 210
 Myszor Jerzy, ks. 257, 283, 289
 Myszor Wincenty, ks. 281, 292—299

N

NMP Najświętsza Maria Panna 235, 236, 257
 Nadolna Marta 306
 Nagraba Krzysztof 17
 Nałęcz Daria 180
 Napieralski Adam 270, 272
 Napoleon Bonaparte 198
 Naruszewicz Adam 85
 Narzyski Stanisław 143
 Nawrocki Jan 114
 Nawrocki Witold 318
 Navarrete Urbano 291
 Nehring Władysław 269
 Neumann Heinrich 269
 Niedźwiedź Jakub 219
 Nielsen Erland K. 169
 Niesler Anna 23
 Niewójt Monika 215
 Niezgoda Jerzy 146
 Nikołajew Mikołaj 77
 Nimlos Mark R. 59
 Nitecki Piotr 282
 Nitkiewicz Maria 223, 224, 225
 Nocoń Rudolf 312
 Norwid Cyprian Kamil 207
 Nowak Janusz Tadeusz 22
 Nowak Zbigniew Jerzy 197
 Nowicki Kazimierz 243
 Novosölov Pavel V. 168
 Nyuksha Julia P. 55

O

Oberman Helena 60, 70
 Obirek Stanisław 209
 Obrocka Gertruda Barbara 110, 114
 Ocieczek Renarda 219, 318
 Oczko Piotr 217
 Oddos Jean-Paul 161
 Ogierman Leonard Franciszek 5, 6, 9—11, 48, 60
 Ogierman Ludwik 9
 Ogierman Matylda z d. Osadnik 9
 Olesiński Janusz 302
 Oleszczyński Antoni 149
 Oliwa Grzegorz 226, 227, 228
 Olma Marceli 211
 Olszar Henryk, ks. 23, 281, 294
 Olszewski Kazimierz 326
 Olszewski Tadeusz 309
 Olszowy Ewa 285
 Olszówka Małgorzata 323, 335 zob. też Gwadera Małgorzata
 Opaliński Andrzej 91
 Opalek Mieczysław 110
 Oporinus Johannes 79
 Ordódy Karol 247
 Ortelius Abraham 149
 Orzechowski Hieronim 112
 Osieglowski Janisław 109
 Ossendowski Ferdynand 197
 Ossolińscy 231, 232, 234, 235, 236, 238, 243, 245
 Osuchowski Antoni 323
 Ottokar Mikołaj 235
 Owens Brian M. 169
 Ovidius Naso Publius 113
 Owidiusz zob. Ovidius Naso Publius

P

Pacey Anthony 164
 Padeloup Antoine-Michel 85
 Paluchowski Andrzej 202, 203
 Pałka Anna 17
 Pánková Šárka 170
 Paskiewicz Iwan 144
 Pasoń Anna 19, 20 zob. też Pasoń-Koniecznyńska Anna
 Pasoń-Koniecznyńska Anna 19
 Paszek Jerzy 323
 Patalong Justyna 21, 50

- Pater Mieczysław, ks. 269
Patrik, św. 277
Pauksza Eugeniusz 311
Paw Jolanta 335 zob. też Gwioździk Jolanta
Paweł, św. 329
Pawlaszczyk Adam 288
Pawlikowski Maciej 312
Pawłowicz Weronika 257, 264
Pawłowiczowa Maria 257, 277, 317, 318, 321, 322, 323, 324, 325, 327, 329, 334
Pawłowski Stanisław 313
Pawłyszeńko, kapitan 200
Paveler Andreas 262
Pazdan Maksymilian 287, 291
Pazera Wojciech 210
Pedian Wojciech 112
Pergay Theodor 259
Petri Julius Richard 60
Pękalska Marta 327, 336
Pękalski Jan 76, 78
Pfeiffer Carl Hermann 226
Piegza Marian 324, 336
Pierzchała Jan 306
Pietrzak Helena 287
Pietrzyk Zdzisław 127
Pilette Roberta 162
Piłsudski Józef 139, 142, 143, 146, 147, 148, 274, 307, 308
Pindur Jadwiga zob. Miękina-Pindur Jadwiga
Piontek Marlena 70
Piotr, św. 329
Piotrkowczyk Andrzej 219
Piotrowska-Do Agnieszka 331, 336
Piórko Adam 15
Pirożyński Jan 214
Pistorius Szymon 327
Pius VI, papież 250, 251
Pius XI, papież 273
Piwowska Krystyna 142, 146, 147, 148, 151
Plantin Christophe 79, 99
Plessis Louis François Armand du, książę de Richelieu 85
Pliniusz Starszy 27
Pleyel Ignace 227
Podbielkowski Zbigniew 54
Podgórska Joanna 180
Podgórski Wojciech J. 233, 239, 240
Pograbka Andrzej 149
Pollio Marcus Vitruvius zob. Witruwiusz
Połczyński Aleksander Stanisław zob. Jańta-Połczyński Aleksander Stanisław
Poniatowski Stanisław August zob. Stanisław August Poniatowski, król Polski
Popiołek Kazimierz 306, 317
Poplatek Jan 210
Poprądy Géza 158
Potoccy 226, 227
Potocki Alfred I 226
Potocki Alfred II 226
Potocki Alfred Antoni 225
Potocki Stanisław 225, 251
Praetorius Matthaeus 121
Praulewiczówna Barbara 113
Prądyński Ignacy 145
Preżdo Wiktor 58, 59
Price Lois O. 157
Prochaska Franciszek 243, 244
Prokop Anna 185
Prokop Jan 205
Prokop Krzysztof Rafał 282
Protasewicz (Protasewicz-Szuszkowski) Walerian 218
Prus Bolesław 314
Pruszyński Jan 198
Pruszyński Stefan 18
Prymaka Aneta 185
Przemsza-Zieliński Jan 322
Przyłubski Bronisław 233, 245
Przytocky Andrzej 17
Pucher 262
Puchniewski Józef 326
Puzio Alfred 331
Puzio Krystyna 330, 331, 336
Pużyński Jan 196
Pytlós Barbara 322, 330, 331, 334
- Q**
Quercetanus Iosephus zob. Du Chesne Joseph 115
- R**
Rabska Zuzanna 196, 203, 204, 205
Rachlin Carol K. 309
Raczyńscy 144, 187
Radomski Feliks 241, 244
Radziwiłł Aleksander Ludwik 74

- Radziwiłł Bogusław 77, 79, 83, 84, 87
Radziwiłł Janusz młodszy 76
Radziwiłł Janusz starszy 76, 84
Radziwiłł Jerzy 80, 87, 75
Radziwiłł Krzysztof 78, 79, 81, 84
Radziwiłł Michał Hieronim 85, 87
Radziwiłł Mikołaj, Czarny 75
Radziwiłł Mikołaj Krzysztof, Sierotka 74,
75, 82, 83, 216, 217, 218
Radziwiłł Stanisław 77
Radziwiłłowie 73, 74, 75, 78, 80, 84, 85,
87, 119
Rak Iwona 6, 211, 220, 221
Ranke Leopold 289
Ratajczak Aleksander 17
Ratajewski Jerzy 178, 179, 189, 317, 324,
325
Ratzinger Joseph 283, 286 zob. też Bene-
dykt XVI, papież
Raymond Irena 241, 244
Rechowicz Henryk 331
Reginek Antoni 294, 295
Reiter Jan 331
Reizes Jerzy zob. Reizes-Dzieduszycki Jerzy
Reizes-Dzieduszycki Jerzy 322, 236, 327,
328, 334
Rej Mikołaj 210, 214
Rejment-Grochowska Irena 54
Remarque Erich Maria 314
Resch Michael G. 59
Reusner Fryderyk 77
Riskin Josif Venijaminovič 33
Rister Herbert 332
Robinson James M. 297
Robota Władysław, ks. 273
Rodecki Aleksy 81
Roerich Mikołaj 140
Rombowski Aleksander 331
Rosołowski Stefan 143, 145
Rossini Gioacchino 226, 227
Rostek Józef 270
Rostworowski Emanuel 218
Rott Dariusz 257
Roździeński Walenty 318
Różycki Edward 6, 22, 109, 114, 115, 117,
118, 120, 121, 124, 125, 328, 336
Rubin Władysław, ks. 283, 286
Rude Renee 166
Rus Kazimierz 318
Rusnok Anna 306
Russel Stefan 56
Rutkowski Jan D. 19
Rybandt Stanisław 92
Rycaj Bożena 15
Rychlikowa Jadwiga 222
Rydnewski Piotr 42
Rysiewicz Zygmunt 313
Rysiński Salomon 78, 79
Rzepa Józef 14
- S**
- Sajkowski Alojzy 74
Sak Martin 160
Samarzewski Wojciech 322
Sanjuan Agathe 161
Sanut Gulian 149
Sapáková Blanka 164
Sapieha Kazimierz Nestor 85
Sarzyński Piotr 184, 188
Sącka Konstancja 114
Sąsiadek Zbigniew 127
Schedl Hartmann 148
Schnaase Paul 183
Schönfels Georg 80
Schreiber Georg 311
Schreiber Hermann 311
Scupuli Laurentius 264
Schack Marliese 160
Schenke Hans-Martin 296
Schmude Karl G. 157
Schneider Joanne A. 173
Schulting Cornelius 82
Schumann Robert 227
Schwerin Fryderyk 271
Segal Kalman 310, 311
Seibert Jutta 96
Semkowicz Aleksander 91
Senense Franciso de Franciscis 83
Seo Hilary T. 162
Seta Gustaw 18
Shakespeare William zob. Szekspir William
Shimmon Ross 171
Siddall Ruth 38
Siebeneicher Mateusz 210, 211
Siemieński Wojciech (Adalbert) 123
Sieniawscy 222
Sienkiewicz Henryk 310, 314
Sieradzka Danuta 286, 319, 322, 323, 329,
334

- Sierotwiński Stanisław 310
Sikora Hanna 18
Silverman Randy 170
Siła-Nowicki Andrzej 186
Siłowiecki Andrzej 15, 16, 17, 18, 19, 21, 24
Simonides Dorota 205, 206
Simonius Simon 81
Sitkowa Anna 6, 211, 219, 220, 221, 323
Siwecki Ryszard 19
Skarbacz Anna 151
Skarbowski Jan 310
Skarga Piotr 75, 81, 115, 124, 209, 214—220
Skirgiełło Alina 54
Skoczek Józef 111—114, 116
Skoczylas Władysław 243
Skolik Lucyna 324, 336
Skrobiszewska Halina 304, 307
Skupin Karol, ks. 277
Słabczyński Wacław 312
Słabęcka Danuta zob. Trawińska-Słabęcka Danuta
Słuska Bogusław 81
Sławiński Janusz 310
Słońska Irena 307
Smith Abby 162
Smith Richard D. 169
Smogorzewski Kazimierz 245
Sobański Remigiusz, ks. 281, 286—292
Sobiech Simon 262
Sobiescy 118, 120, 121
Sobieski Aleksander 120
Sobieski Jakub 118, 120—122
Sobieski Jan zob. Jan III Sobieski, król Polski
Sobieski Konstanty 118, 120, 122
Sobieski Wacław 211, 214
Sobocik Anna 18
Sobucki Władysław 22
Socha Irena 20, 54, 178, 197, 319, 321, 323, 324, 325, 326, 327, 329, 330, 334
Sokołowska Katarzyna 203
Sombart Werner 269
Sonneck Oswald, ks. 271
Sotzman Daniel F. 149
Spence Lewis 315
Spyra Marek 300
Stachowska-Musiał Ewa 20, 156, 182
Stachurkiewicz Jan 115
Stack Michael J. 167
Stanisław August Poniatowski, król Polski 84, 85, 148, 250
Stanley Ted 163
Starnawski Jerzy 216, 325, 336
Stasiak Marian 282
Staszyńska Sabina 237
Stefan Batory, król Polski 96, 106, 210, 211, 214, 215, 218
Stefanovič Aleksandr Viktorovič 78
Stefanowska Wanda 240
Stefanowska Zofia 219
Stendhal (Marie-Henri Beyle) 314
Stingl Miroslav 314
Stobiecki Stanisław 17, 18, 24
Stolarzewiczowa Janina 318
Stranger Carolla 171
Streska Martinus 248, 249
Stroop Jürgen 204
Stryer Lubert 56
Strzelczyk Alicja Barbara 54, 55, 56, 58, 60
Strzelczyk Grzegorz 294, 295
Strzembosz Tomasz 199
Suchodolski Bogdan 313
Sulewska-Toczyska Anna 185
Sunyer Franciszek 210, 215
Surius Laurentius (właśc. Lorenz Sauer) 215
Syrokomla Władysław (właśc. Ludwik Kondratowicz) 83
Szaniawski I.K. 259
Szarfenberger Mikołaj 85
Szarffenberg Marek 102, 103
Szatkowska Zofia zob. Kossak-Szatkowska Zofia
Szczepański Jan 312
Szczygieł Bogdan 312
Szekspir William (właśc. Shakespeare) 188, 196, 228
Szetelnicki Wacław 283
Szewczyk Leszek 293
Szewczyk Wilhelm 306
Szirmai Janos A. 164
Szklarska Krystyna 305, 309, 314
Szklarska-Nowak Bożena 302, 305, 309
Szklarski Alfred 302—315
Szmaglewska Seweryna 311
Szolc Kasper 112
Szpakowska-Jerzak Halina 20

- Szramek Emil, bł. 277, 330
 Sztark Wanda 13
 Szulc, generał rosyjski 123
 Szulc Jolanta 6, 255, 257, 266, 267, 346
 Szwarekop Jan 114
 Szymanowski Karol 324
 Szymik Zygmunt 15
 Szymonowic, mieszczanin 114
 Szymonowicowa Anna 117
 Szymutko Wacława 15
 Szypulski Marek 233, 242, 244
- Ś**
- Ślesiński Władysław 31
 Śliwińska Janina 235, 236, 239, 240, 244
 Śliwiński Artur 201
 Śliwiński Jan 240
 Śliwiok Józef 6, 9, 13, 14, 15, 24, 46, 51, 52
 Świdzki Bolesław 256
 Świeżak Katarzyna 186
 Święch Jan 16, 18, 24
- Š**
- Ščerbačeva Nadezhda A. 159
 Šenton Charry 163
- T**
- Tadeusiewicz Hanna 255
 Tadeusz, św. 243
 Talbot David 46
 Talia (Thali) 94, 102
 Tałuc Katarzyna 319, 324, 330, 336
 Tanewski Paweł 147
 Tarnowscy 111
 Taszycki Witold 313
 Tatkiewicz Władysław 197
 Taylor Courtney B. 59
 Tazbir Janusz 76, 85, 209, 215, 219
 Teodoret z Cyru 212, 213
 Terlecki Tymon 245
 Terpsychora (Terpsich) 94, 102
 Teslar Józef Andrzej 233, 235, 240, 243, 245
 Teslar Krzysztof Stanisław 240
 Tessarowicz Iwona 304
 Tęczyńscy 84
 Thomas Johann Georg 332
 Thou Jakub August de 85
 Toczyska Anna zob. Sulewska-Toczyska Anna
- Tokarska Anna 7, 148, 256, 319, 321, 326, 327, 328, 334
 Tołstoj Aleksy, gen. 144
 Tondel Janusz 87
 Topolska Maria Barbara 75
 Torbecki Walentyn 114
 Tormes Lazarillo de 121
 Torosowicz Mikołaj 116
 Torój Elżbieta 73, 74
 Tosza Tomasz 185
 Tourneau le Dominique 291
 Tournoux Jean-Raymond 34
 Trawińska-Słabęcka Danuta 231
 Tremellius Emmanuel 79
 Trepiński Antoni 202
 Treter Tomasz 80
 Treugutt Stefan 203
 Trojnar Andrzej 6, 268, 277, 278, 279, 326, 336
 Trzynadłowski Jan 310
 Turlejska Maria zob. Lis-Turlejska Maria
 Typańska Maria Honorata 288
 Tyszkiewicz Maryla (właśc. Maryla Astrid Neumann-Tyszkiewiczowa) 232, 233, 240, 241, 243, 244, 245
 Tyszkiewicz Samuel Fryderyk 232, 233, 234, 235, 237, 238—245
 Tyszkiewicz Stanisław 242
 Tyszkiewiczowie 231, 236, 238, 241
- U**
- Uchański Jakub 210
 Urbanowski Bohdan 308
 Urbański Krzysztof 189
 Usemann-Keller Ulla 164
- V**
- Varlamoff Marie-Thérèse 171
 Verdi Giuseppe 227
 Veselova Ludmila P. 164
 Vincenz Stanisław 195, 196, 207
 Vitale Cammie 166
 Vitiello Giuseppe 174
 Vrbenská Františka 170
 Vriend Anita 171
- W**
- Waghenaer Lucas J. 149
 Wagner Arkadiusz 91

- Walewski Bolesław zob. Wallek-Walewski Bolesław
Walker Ross C. 59
Wallek-Walewski Bolesław 228
Wallis Łukasz 323, 327
Wallis Stanisław 324, 327
Walsh Valentine 38
Walter Mieczysław 331
Wałaszewski Zdzisław Eugeniusz 283
Wałczyk Anna zob. Ławniczek-Wałczyk Anna
Warszawski Henryk 326
Warszewicki Krzysztof 81
Warszewicki Stanisław 215
Warterysowicz (Warterysowic) Stefan 117
Warzachowska Bogumiła 6, 23, 280, 286, 292, 294, 296, 299, 300, 301, 322, 323, 324, 334
Wächter Otto 161
Wazowie 214
Weber Carl Maria von 227
Weis Jan Marcin 87
Welisz Leopold 243
Wesoły Szczepan, arcybiskup 281—286
Weule Karl 315
Węgiński Tomasz Kajetan 85
Węgorzek Władysław 9, 15, 17
Węgrzynek Beata 19
Wierzyński Kazimierz 235
Wiesiołowski Jacek 211
Wietor Hieronim 255
Więckowska Helena 256
Wilczek Dominik 113
Wilczek Stanisław 318
Wilkoń Teresa 6, 222, 229, 230, 320, 321, 324, 329, 334 zob. też Lewandowska Teresa, Lewandowska-Wilkoń Teresa
Wilmowski Tomek 302, 303, 304, 305, 309, 313, 315
Winklowa Barbara 201
Wisner Henryk 78
Wissler Clark 315
Wiśniewska Beata zob. Czekaj-Wiśniewska Beata
Wiśniewska Krystyna 85, 87
Wiśniewski Eugeniusz 314
Wiśniowiecki Michał Korybut zob. Michał Korybut Wiśniowiecki, król Polski
Wiśniowska Zofia 224
Witos Wincenty 284
Witruwiusz (Marcus Vitruvius Pollio) 27
Wlazło Agnieszka 23
Władyka Wiesław 179
Władysław IV Waza, król Polski 78
Władysław Opolczyk, książę 250
Wodnicki Mieczysław 149
Wodzinowski Wincenty 149
Wohlert Jakob 59
Wojciechowska Halina 311
Wojciechowska Zofia 311
Wojciechowski Jacek 184
Wojciechowski Marian Jan 255, 266
Wojtczuk Michał 187
Wojewódka Bernard 76
Wojtyła Karol 283, 286 zob. też Jan Paweł II, papież
Wolf Adam 247
Wolicki Stanisław 326
Wolny Józef, ks. 271
Wolrab Jan 210, 216
Wright Richard 175
Wroceński Józef 287, 288
Wrona Mateusz 141, 142
Wronka Andrzej, biskup 277
Wujek Jakub 78, 85, 210—220
Wuttke Gustaw 199
Wuttke Jan 199
Wycisło Janusz, ks. 257, 277
Wyczółkowski Andrzej I. 56
Wyczółkowski Leon 149
Wyglenda Jan 272
Wypustek Katarzyna 188
Wyspiański Witold 326
Wyszkoni (?) P. Valentino 264
Wyszyński Stefan, kardynał, prymas Polski 283, 286
- X**
- Xenophon (Ksenofont) 262
Xiongce Zhao 59
Xu Jinsheng 43
Xuebing Zhao 56
Xylandrus Guilielmus 82
- Y**
- Yamamoto Nobuo 174
Yuan Yali 43
Yarbrough John M. 59

Z

- Zagóralski Marcin 303, 304
Zahradnik Franciszek 318
Załoski Zbigniew 142, 146, 147
Zanish-Belcher Tanya 162
Zaencker Jan Dawid 77
Zaleski Jan 116
Załoski Józef 85
Zamorski Krzysztof 126, 180
Zamoyscy 144, 204
Zapiór Tadeusz 231
Zaremba Jan 318
Zarembina Wanda 317
Zarkowski Paweł 139, 140
Zarzycka Zofia zob. Gostomska-Zarzycka
Zofia
Zarzycka Zyta 276
Zawistowicz-Adamska Kazimiera 205
Zawisza Janina 22, 23
Zbudniewek Janusz Andrzej 250
Zdzeniecki Bohdan 186
Zgrzebniok Alfons 270, 272
Zhong Linghao 59
Zieliński Jan zob. Przemsza-Zieliński Jan
Zieliński Kazimierz 144, 145
Zieliński Tadeusz 312
Ziemientivensis Alexii Lendtner 260
Zikmund Mirosław 308, 313
Zimoń Damian, arcybiskup 293
Ziółkowski J.J. 15
Złotorowicz Rozalia 115
Znamirowski Andrzej 265
Zofia Jagiellonka, księżna brunszwicka
213, 214, 215
Zygmunt August, król Polski 75, 76, 148
Zygmunt I Stary, król Polski 90, 96, 105,
211, 214, 220
Zygmunt II August, król Polski 96, 105,
119, 210, 213, 215
Zygmunt III Waza, król Polski 214, 216,
219
Zyska Bronisław 53, 126, 127, 131, 178,
182, 219, 317, 322, 324, 325, 327, 335

Ż

- Żądło Andrzej 294, 295
Żeliński Jacek 20
Żeromski Stefan 202, 236
Żmigrodzki Zbigniew 25, 197, 336
Żołędowska-Król Beata 6, 156, 176, 177,
319
Żółkiewscy 118
Żółkiewski Stefan 317
Żurakowski Wojciech 305, 307
Żydek Andrzej 322
Żywirska Maria 306

Opracowała
Anna Tokarska

Noty o Autorach

Bajor Agnieszka, dr, Zakład Bibliotekoznawstwa, Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, Uniwersytet Śląski (dalej: IBiIN UŚ)

Bangrowska Agnieszka, dr nauk chemicznych, Zakład Bibliotekoznawstwa, Laboratorium Ochrony i Konserwacji Zbiorów IBiIN UŚ

Biały Agnieszka, mgr, doktorantka IBiIN UŚ

Borowik Sylwia, dr, Muzeum w Chorzowie

Czarzasty Sergiusz, mgr, doktorant IBiIN UŚ

Heska-Kwaśniewicz Krystyna, prof. zw. dr hab., Zakład Kultury Czytelniczej i Informacyjnej IBiIN UŚ

Jarczykowa Mariola, prof. dr hab., kierownik Zakładu Historii Literatury Baroku i Dawnej Książki, Instytut Nauk o Literaturze Polskiej im. I. Opacskiego UŚ

Kamińska Joanna, dr, Zakład Bibliotekoznawstwa IBiIN UŚ

Kotwica Agnieszka, mgr, doktorantka IBiIN UŚ

Kwaśniewicz Katarzyna, mgr, Archiwum Państwowe w Katowicach

Luniewski Jarosław, paulin, mgr filozofii, dr nauk humanistycznych z zakresu bibliologii i informatologii

Maciąg Tadeusz, mgr, Zakład Bibliotekoznawstwa, Laboratorium Ochrony i Konserwacji Zbiorów, IBiIN UŚ

Rak Iwona, mgr, doktorantka IBiIN UŚ

Różycki Edward, dr hab. prof. UŚ, Zakład Historii Książki i Bibliotek IBiIN UŚ

Sitkowa Anna, dr hab., Zakład Historii Literatury Baroku i Dawnej Książki,
Instytut Nauk o Literaturze Polskiej im. I. Opackiego UŚ

Szulc Jolanta, dr inż., Zakład Bibliotekoznawstwa IBiIN UŚ

Śliwiok Józef, prof. zw. dr hab., emeryt. dyrektor Instytutu Chemii Uniwersytetu Śląskiego

Tokarska Anna, dr hab., kierownik Zakładu Bibliotekoznawstwa IBiIN UŚ

Trojnar Andrzej, dr, 1982—2007 Zakład Historii Książki i Bibliotek IBiIN UŚ

Warząchowska Bogumiła, dr, kierownik Biblioteki Teologicznej Uniwersytetu Śląskiego

Wilkoń Teresa, dr hab., prof. UŚ, kierownik Zakładu Kultury Czytelniczej i Informacyjnej IBiIN UŚ

Żołędowska-Król Beata, dr, Zakład Bibliotekoznawstwa IBiIN UŚ

SPIS TREŚCI

Od redaktora (ANNA TOKARSKA)	5
Curriculum Vitae Profesora Leonarda Ogiermana (AGNIESZKA BANGROWSKA). . .	9
Bibliografia publikacji Profesora Leonarda Ogiermana (TADEUSZ MACIĄG)	13

Część I

Techniki badawcze i narzędzia procesu konserwacji

Agnieszka BANGROWSKA: Oddziaływania atramentów oraz pigmentów na podłoże papierowe. Klasyfikacja i charakterystyka najważniejszych pigmentów stosowanych w zbiorach bibliotecznych	27
Józef ŚLIWIOK: Chromatografia gazowa w badaniach zabytkowego materiału bibliotecznego	46
Tadeusz MACIĄG: Grzyby niszczące zabytkowy papier. Analiza druków z lat 1500—1600 z kolekcji Biblioteki Fundacji Wiktora hr. Baworowskiego we Lwowie . . .	53
Mariola JARCZYKOWA: Dawne oprawy książek w świetle inwentarzy i korespondencji Radziwiłłowskiej	73
Agnieszka BIAŁY: Warianty radełek wizerunkowych na szesnastowiecznych oprawach książkowych w Zabytkowej Bibliotece oo. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie. Analiza kompozycji i tematów ikonograficznych wybranych tłoczeń	90
Edward RÓŻYCKI: Stan zachowania i konserwacja książki w województwie ruskim (XVI—XVIII wiek)	109
Katarzyna KWAŚNIEWICZ: Historia i osiągnięcia Pracowni Konserwacji Masowej w Archiwum Państwowym w Katowicach	126
Sergiusz CZARZASTY: Ochrona zbiorów bibliotecznych w polskich siłach zbrojnych na przykładzie Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie	139

Beata ŻOLEŃDOWSKA-KRÓL: Tematyka ochrony zbiorów bibliotecznych w czasopiśmiennictwie światowym na podstawie bazy BABIN za lata 1990—2010	156
Joanna KAMIŃSKA: Problemy bibliotek i ochrony ich zbiorów w świetle wybranych artykułów z czasopism polskich w latach 1994—2013	178

Część II

Konteksty literackie, bibliofilskie, biblioteczne

Krystyna HESKA-KWAŚNIEWICZ: Rozważania o utracie książek	195
Anna SITKOWA, Iwona RAK: Anna Jagiellonka jako adresatka listów dedykacyjnych Jakuba Wujka i Piotra Skargi	209
Teresa WILKOŃ: Bibliofilskie pasje Izabeli z Czartoryskich Lubomirskiej	222
Agnieszka KOTWICA: Druki bibliofilskie nicejskiej Oficyny Tyszkiewiczów w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu	231
Jarosław ŁUNIEWSKI: Supresja klasztorów paulińskich w prowincjach niemieckiej, austriackiej, węgierskiej i polskiej a jej wpływ na losy bibliotek	247
Jolanta SZULC: Ekslibris z biblioteki ks. Jana Alojzego Nepomucena Ficka. Współczesne funkcje znaku książkowego	255
Andrzej TROJNAR: Rola księży Jana i Pawła Brandysów w kształtowaniu historii ziemi śląskiej	268
Bogumiła WARZĄCHOWSKA: Księgozbiory śląskich kapłanów w Bibliotece Teologicznej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach	280
Sylwia BOROWIK: Biblioteka domowa Alfreda Szklarskiego	302
Agnieszka BAJOR: <i>Studia bibliologiczne</i> jako źródło informacji śląskoznawczej i zagłębiowskiej	317
Indeks osób i postaci fikcyjnych	339
Noty o Autorach	355

Redaktor
JOANNA SZEWCZYK

Projektant okładki
EWA BENIAK-HAREMSKA

Redaktor techniczny
MAŁGORZATA PLEŚNIAR

Korektor
BARBARA JAGODA

Łamanie
ALICJA ZAŁĘCKA

Copyright © 2015 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336

ISBN 978-83-8012-329-8
(wersja drukowana)

ISBN 978-83-8012-330-4
(wersja elektroniczna)

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Ark. druk. 22,5 + wkł. Ark. wyd. 25,5.
Papier Alto 80 g Cena 60 zł (+ VAT)

Druk i oprawa: „TOTEM.COM.PL Sp. z o.o.” Sp.K.
ul. Jacewska 89, 88-100 Inowrocław



Więcej o książce



CENA 60 ZŁ
(+VAT)

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-8012-329-8